



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Konflikt indyjsko-pakistański o Kaszmir w latach 1947-2006 jako zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Od eskalacji do rozmów pokojowych

Author: Agnieszka Kuszewska

Citation style: Kuszewska Agnieszka. (2008). Konflikt indyjsko-pakistański o Kaszmir w latach 1947-2006 jako zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Od eskalacji do rozmów pokojowych. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Uniwersytet Śląski

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Agnieszka Kuszewska

Konflikt indyjsko-pakistański o Kaszmir w latach 1947-2006 jako zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Od eskalacji do rozmów pokojowych

**Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
naukowym prof. dr hab. Wojciecha Kosteckiego**

Katowice 2008

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	6
------------	---

CZĘŚĆ I

Dynamika konfliktów międzynarodowych

Rozdział 1

Konflikt dwustronny jako istotne źródło destabilizacji międzynarodowego bezpieczeństwa	14
1.1. Pojęcie konfliktu międzynarodowego – przegląd definicji	14
1.2. Bezpieczeństwo regionalne i globalne – krótka analiza pojęć.....	29
1.3. Wpływ konfliktów o terytorium na zagrożenie bezpieczeństwa w regionie i na świecie.....	33
Podsumowanie	38

Rozdział 2

Wewnętrzne i zewnętrzne czynniki wpływające na dynamikę konfliktów	42
2.1. Znaczenie czynnika narodowego	42
2.2. Różnice o podłożu etniczno-kulturowym jako znaczący czynnik eskalacji konfliktów w postzimnowojennym łańdźie międzynarodowym.....	54
2.3. Czynnik zewnętrzny.....	62
Podsumowanie	64

Rozdział 3

Konflikt międzynarodowy w fazie eskalacji i deeskalacji.....	67
---	-----------

3.1.	Uwarunkowania sprzyjające eskalacji sporów	67
3.1.1.	Poziomy eskalacji konfliktu	72
3.1.2.	Zaangażowanie z zewnątrz jako czynnik zwiększający eskalację	82
3.2.	Uwarunkowania sprzyjające deeskalacji konfliktów międzynarodowych	83
3.2.1.	Deeskalacja w polityce wewnętrznej stron konfliktu	85
3.2.2.	Deeskalacja w relacjach pomiędzy stronami	86
3.2.3.	Deeskalacja w środowisku międzynarodowym	88
	Podsumowanie – model dynamiki konfliktu międzynarodowego	89

CZĘŚĆ II

Geneza, przebieg i konsekwencje konfliktu o Kaszmir

Rozdział 4

	Podłoże etniczno-historyczne konfliktu o Kaszmir	94
4.1.	Stosunki muzułmańsko-indyjskie na subkontynencie indyjskim na przełomie XIX i XX w	94
4.2.	Kaszmir: rys historyczny i sytuacja w początkach XX wieku	98
4.3.	Rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego w Indiach i Pakistanie oraz jego wpływ na eskalację napięcia między hindusami i muzułmanami	105
4.4.	Brytyjczycy a niepodległość i podział Indii – plany i rzeczywistość	107
	Podsumowanie	113

Rozdział 5

	Początek konfliktu i czynniki sprzyjające eskalacji	116
5.1.	Niepodległość Indii i Pakistanu a status Kaszmiru	116
5.2.	Internacjonalizacja konfliktu o Kaszmir: rola społeczności międzynarodowej w łagodzeniu sporu w latach 1948-1960	131
5.2.1.	Rezolucje NZ i powołanie UNCIP	131
5.2.2.	Funkcjonowanie i rezolucje UNCIP	139

5.2.3. Porozumienie z Karaczi i ustalenie linii podziału.....	145
5.3. Próby rozwiązania sporu drogą negocjacji	147
5.4. Główne czynniki mające negatywny wpływ na stosunki indyjsko-pakistańskie oraz konflikt o Kaszmir w latach 1948-1962	152
Podsumowanie	158

Rozdział 6

Druga wojna pakistańsko-indyjska i jej konsekwencje	161
6.1. Wojna indyjsko-chińska i jej wpływ na układ sił na subkontynencie	161
6.2. Pakistański atak i rola międzynarodowej mediacji	164
6.3. Porozumienie w Taszkencie	173
Podsumowanie	175

Rozdział 7

Bengal Wschodni jako katalizator indyjsko-pakistańskiego sporu w latach 70.....	179
7.1. Problem Bengalu Wschodniego i jego wpływ na relacje indyjsko-pakistańskie...	179
7.2. Wojna z 1971 r. i jej skutki.....	187
7.2.1. Eskalacja konfliktu i wybuch wojny	187
7.2.2. Porozumienie z Simli	190
7.3. Wielkie mocarstwa i społeczność międzynarodowa wobec ukształtowania się nowej sytuacji na subkontynencie w latach 1971-1975.....	193
7.4. Sytuacja w Kaszmirze	198
7.5. Lata 80. – wyścig zbrojeń i zamrożenie konfliktu o Kaszmir	201
Podsumowanie	205

Rozdział 8

Spór o Kaszmir od lat 90. - istotny punkt zapalny na mapie świata.....	209
8.1. Hinduscy nacjonaści kontra radykalne organizacje muzułmańskie	209
8.2. Konflikt i negocjacje w cieniu nuklearnego zagrożenia	222

8.2.1. Konflikt w Kargil	226
8.2.2. Nowe oblicze terroryzmu a sprawa Kaszmiru	231
8.3. Lata 2004-2006: przełom czy kolejny impas.....	236
Podsumowanie.....	253

Rozdział 9

Delhi, Islamabad i Srinagar: różne wizje rozwiązania konfliktu	260
9.1. Indyjski punkt widzenia.....	260
9.2. Stanowisko Pakistanu	267
9.3. Stanowisko Srinagaru	274
9.3.1. Antyindyjski Tahrik z punktu widzenia Kaszmiczyków	275
9.3.2. Organizacje polityczne i grupy bojowe w Kaszmirze: nadzieje i wizje na przyszłość	276
Podsumowanie	280
Zakończenie.....	282
Bibliografia.....	310
Wykaz tabel, map i wykresów	331

Wstęp

U progu XXI wieku poczucie zagrożenia i braku przewidywalności stało się nieodłącznym atrybutem życia międzynarodowego. Dzieje się tak za sprawą terroryzmu i proliferacji broni masowego rażenia, które stawiają świat w obliczu niebezpiecznych wydarzeń na niespotykaną dotąd skalę. Ich zarzewiem mogą być długotrwałe konflikty o podłożu religijno-etnicznym, które jak dotąd pozostają nierozwiązane. Dlatego też analiza konfliktów międzynarodowych stanowi ważny i obszerny składnik nauki o współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir od kilkudziesięciu lat uchodzi za istotny punkt zapalny na mapie świata. Jest to przykład dwustronnego, historycznie odziedziczonego konfliktu, który niesie poważne zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa, a jego eskalacja może doprowadzić do destabilizacji o szerokim, ponadregionalnym zasięgu. Posiadanie przez zwaśnione państwa broni jądrowej czyni ze sporu istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa globalnego; warto również podkreślić, że w chwili obecnej Azja Południowa jest jedynym obszarem na świecie, gdzie dwaj posiadający broń nuklearną sąsiedzi pozostają w trwałym konflikcie. Co więcej, Kaszmir stał się ostatnio miejscem, w którym szkolą się islamscy terroryści.

Analiza historii sporu pozwala dostrzec jego szczególną dynamikę i łatwość, z jaką przechodził on kolejne fazy eskalacji, doprowadzając do kilku poważnych starć zbrojnych, oraz deeskalacji, w wyniku których zwaśnione strony decydowały się zasiąść przy stole negocjacyjnym. Obie wymienione wyżej tendencje zostały podkreślone w tytule rozprawy: w pierwszej części zwrócona zostaje uwaga na destabilizujący wpływ na bezpieczeństwo regionalne i globalne, w drugiej zaś na przechodzenie konfliktu w poszczególne fazy.

W pracy stawiam następujące pytania:

- W jaki sposób konflikty mogą kształtować relacje między zwaśnionymi państwami?
- Jak czynniki sprzyjające eskalacji i deeskalacji konfliktu mogą wpłynąć na kształtowanie bezpieczeństwa międzynarodowego?
- Jaka jest rola państw trzecich w regulowaniu sporów?

- Które wydarzenia i w jakim stopniu wywołują agresję, bądź pociągają za sobą deeskalację konfliktu?
- Jak można odnieść bieżącą sytuację geopolityczną w regionie i na arenie międzynarodowej do przebiegu konfliktu?
- Jakie są historyczne uwarunkowania konfliktu?

W pracy dowodzę, iż wnioski płynące z teoretycznych rozważań o eskalacji i deeskalacji sporów znajdują swe odzwierciedlenie w analizie konkretnego, rozgrywającego się od kilkudziesięciu lat, konfliktu o Kaszmir. Chcąc potwierdzić swoją tezę powołuję się na czynniki, które determinowały jego tempo, stanowiąc jednocześnie potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego, a także globalnego, za sprawą posiadania przez obie strony arsenału nuklearnego. Wykazuję, iż eskalację konfliktu powodowały między innymi następujące czynniki:

- Geostrategiczne położenie Kaszmiru, które sprawiało, że zarówno Indie, jak i Pakistan były zainteresowane przejęciem nad nim kontroli.
- Problem zapewnienia bezpieczeństwa; żadne z państw nie chciało, aby to drugie uzyskało przewagę w Kaszmirze.
- Podział religijny spornej prowincji, który uniemożliwiał rozwiązanie odpowiadające wszystkim zamieszkującym to terytorium grupom.
- Przygraniczne utarczki, które przekształcały się w zbrojną infiltrację muzułmańską.
- Wzrost antagonizmu hindusko-muzułmańskiego.
- Zaangażowanie sił zbrojnych obu państw w konflikt.
- Umiedzynarodowienie konfliktu poprzez przekazanie go na forum Narodów Zjednoczonych.
- Silne przekonanie wśród pakistańskiej elity rządzącej o szerokim poparciu ze strony mieszkańców Doliny Kaszmiru.
- Powtarzające się fiasko negocjacji, zarówno tych bilateralnych, jak i tych prowadzonych na międzynarodowym forum, z udziałem mocarstw.
- Sytuacja zewnętrzna w konkretnej fazie sporu, na przykład zaostrzający się konflikt indyjsko-chiński w połowie lat sześćdziesiątych, czy też problem Bengalu Wschodniego w następnej dekadzie.

- Działalność grup militarnych w Kaszmirze, odpowiedzialnych za przeprowadzanie licznych ataków terrorystycznych.

Dowodzę, że łagodzenie napięcia umożliwiały następujące wydarzenia:

- Rezolucje Rady Bezpieczeństwa, które, choć początkowo odrzucane, stopniowo formułowały zalecenia społeczności międzynarodowej i nakładały na strony konfliktu konieczność zakończenia sporu.
- Zaangażowanie państw trzecich, na przykład mediacja Związku Radzieckiego, która w styczniu 1966 roku doprowadziła do rozmów w Taszkencie i porozumienia powstałego w ich rezultacie.
- Podpisywane porozumienia i wspólne deklaracje, na przykład w Karaczi 27 lipca 1949 roku, czy w Simli w roku 1972, czy też deklaracja z Lahore z 21 lutego 1999 roku.
- Postępujące ocieplenie dwustronnych relacji, które zaowocowało wznowieniem stosunków dyplomatycznych oraz połączeń morskich, lądowych i lotniczych w 2003 roku, a także nawiązaniem i kontynuacją dwustronnych rozmów, począwszy od 2004 roku.
- Chęć kontynuowania dialogu w sprawie Kaszmiru potwierdzana przez generała Muszarrafa i indyjskiego premiera Manmohana Singha.

Cezura czasowa pracy to lata 1947-2006; rozpoczęcie konfliktu o Kaszmir wiąże się bowiem bezpośrednio z powstaniem dwóch niepodległych państw, Indii i Pakistanu, po opuszczeniu przez Brytyjczyków subkontynentu indyjskiego. Rok 2006 natomiast, to kolejny rok wznowienia dialogu, uwieńczony spotkaniem ministrów zagranicznych obu krajów. To wydarzenie stanowi końcowy etap analizy konfliktu w niniejszej dysertacji.

Niniejsza rozprawa stanowi analizę politologiczną, w której zastosowana została metoda hipotetyczno-dedukcyjna, uzupełniona podejściem modelowym (w pierwszej części pracy) oraz podejściem historyczno-problemowym (w części drugiej).

Założenia pracy opierają się na trzech wyznacznikach, które jednocześnie determinują jej strukturę:

1. Analizie modelowej eskalacji i deeskalacji konfliktu międzynarodowego, w oparciu o rekonstrukcję istniejącej ogólnej wiedzy o konfliktach.

2. Wyodrębnieniu pośrednich i bezpośrednich czynników, które kształtują dynamikę konfliktów.
3. Sprawdzeniu postawionych wcześniej hipotez i odniesieniu ich do konkretnych wydarzeń podczas analizy konfliktu o Kaszmir.

Praca składa się z dwóch części, które tworzy łącznie dziewięć rozdziałów. Część pierwsza, obejmująca pierwsze trzy, porusza temat dynamiki konfliktów międzynarodowych. Pierwszy z nich rozpoczyna przegląd definicji konfliktu międzynarodowego występujących w literaturze przedmiotu, krótką analizę pojęcia bezpieczeństwa regionalnego i globalnego, a także omówienie czynników, które warunkują systematykę konfliktów. W drugim rozdziale zastanawiam się, w jaki sposób dochodzi do umiędzynarodowienia konfliktów, koncentrując się na czynniku religijno-etnicznym jako tym, który generuje wieloletnie spory i staje się zarzewiem nowych. Zwracam uwagę na przyczyniające się do erupcji konfliktów zjawisko nacjonalizmu i etnonacjonalizmu. Przedstawiam także działalność wybranych organizacji separatystycznych, zarówno tych znanych (ETA), jak i tych, którym media i światowa opinia publiczna nie poświęcają wiele uwagi (separatyści w indyjskim Assamie). W trzecim rozdziale zdefiniowane zostaje zjawisko eskalacji i deeskalacji sporów oraz wymienione pośrednie i bezpośrednie mechanizmy, które mogą odegrać kluczową rolę w tych procesach. Są one częścią historii prawie każdego konfliktu międzynarodowego, ich zrozumienie jest więc konieczne podczas próby budowy prognozy rozwoju konkretnego konfliktu. Powyższe teoretyczne rozważania są podstawą analizy dokonanej w następnej części.

Druga część pracy zawiera chronologiczną analizę konfliktu z podziałem na fazy eskalacji i deeskalacji. Koncentruję się na sporze o Kaszmir, będącym głównym źródłem destabilizującym dwustronne indyjsko-pakistańskie relacje. Podział ten dokonany jest w oparciu o wyodrębnienie istotnych wydarzeń, które odgrywały kluczową rolę w kształtowaniu sytuacji geopolitycznej w regionie. Kolejne rozdziały oddzielają poszczególne fazy eskalacji konfliktu, ich zakończenie stanowi zaś splot wydarzeń sprzyjających łagodzeniu skutków agresji. Konsekwencją takiego układu jest zawartość poszczególnych rozdziałów tej części pracy.

Rozdział 4 charakteryzuje podłoże historyczne konfliktu. W tym celu dokonana zostaje charakterystyka stosunków muzułmańsko-indyjskich na subkontynencie indyjskim na przełomie XIX i XX w. oraz przedstawiona geneza powstania Kaszmiru. Czynnik

sprzyjający eskalacji stanowi rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego w Indiach i Pakistanie, sytuację kształtuje także brytyjska obecność na subkontynencie i plany podziału Indii.

Rozdział 5 to faza konfliktu, która przyniosła pierwszą jego eskalację za sprawą wydarzeń, które nastąpiły po uzyskaniu niepodległości przez Indie i Pakistan. Cezurę czasową wyznacza tutaj pierwszy konflikt zbrojny, który przyniósł efekt w postaci internacjonalizacji sporu i zaangażowania ONZ. Kolejne podrozdziały analizują skutki działalności Organizacji i próby rozwikłania sporu drogą negocjacji. Dokonana zostaje charakterystyka głównych czynników mających negatywny wpływ na stosunki indyjsko-pakistańskie i konflikt o Kaszmir w latach 1948-1962.

Rozdział 6 to kolejna eskalacja sporu, czyli druga wojna pakistańsko-indyjska i jej konsekwencje. Przy analizie tej fazy konfliktu nie można pominąć wojny indyjsko-chińskiej i jej wpływu na układ sił na subkontynencie. Czynnikiem wzmagającym napięcie jest tutaj pakistański atak, a łagodzącym rola międzynarodowej mediacji, dzięki której złożona zostaje wspólna deklaracja rządów Indii i Pakistanu.

Rozdział 7 przedstawia problem Bengalu Wschodniego jako katalizatora indyjsko-pakistańskiego sporu w latach 70. Omówiona zostaje wojna z 1971 r. i przedstawione jej skutki, czyli ukształtowanie się nowej sytuacji politycznej na subkontynencie w początku lat siedemdziesiątych.

Przedmiotem Rozdziału 8 jest narastający od połowy lat osiemdziesiątych konflikt między hinduskimi nacjonalistami i radykalnymi organizacjami muzułmańskimi. Czynnikiem potęgującym potencjalne zagrożenie jest nuklearny potencjał zwaśnionych państw oraz nowe oblicze terroryzmu XXI wieku. Szanse na rozwiązanie konfliktu przynoszą częste spotkania głów państw oraz stopniowe włączanie w proces negocjacyjny przedstawicieli Kaszmirczyków.

Możliwości rozwiązania konfliktu przedstawia rozdział 9, w którym przedstawione są stanowiska reprezentowane przez Delhi, Islamabad oraz Srinagar. Koncentruję się między innymi na działalności organizacji politycznych oraz grup bojowych funkcjonujących w Kaszmirze.

Szczególną uwagę przy analizie konfliktu o Kaszmir poświęcam czynnikom religijnym i etnicznym, które doprowadziły do podziału subkontynentu indyjskiego i stały się motorem napędzającym regionalną rywalizację. Tłem rozgrywanego się tu sporu jest istniejący ład światowy i wiążące się z nim reakcje międzynarodowej społeczności. Dużą wagę przykładam zatem do zagrożenia nuklearnego, gdyż ewentualne starcie dwóch państw posiadających ten rodzaj broni miałoby daleko idące konsekwencje.

Reasumując, celem pierwszej części pracy jest pogłębienie istniejącej wiedzy z zakresu ogólnej teorii konfliktów międzynarodowych, w drugiej zaś podejmuję próbę wyodrębnienia i charakterystyki poszczególnych faz konkretnego konfliktu. Jest to możliwe dzięki analizie empirycznych czynników determinujących punkty zwrotne w dziejach sporu. Na uwagę zasługują zwłaszcza:

- konkretne wydarzenia, które wywoływały agresję,
- propozycje zawieszenia broni i negocjacji,
- podpisane porozumienia i stopień ich realizacji,
- konsekwencje umiędzynarodowienia konfliktu,
- pozycja międzynarodowa i poziom rozwoju gospodarczego stron sporu.

Polska literatura na temat konfliktu o Kaszmir jest raczej skromna i ogranicza się do sporadycznych artykułów w niektórych dziennikach (głównie w „Gazecie Wyborczej”) i tygodnikach („Forum”, „Polityka”). Dość często spór o Kaszmir jest krótko charakteryzowany w książkach poświęconych Indiom i problemowi terroryzmu. Jako przykład może posłużyć m.in. książka Krzysztofa Dębickiego pod tytułem *Konflikt i przemoc w systemie politycznym niepodległych Indii*, wydana w 2000 roku oraz praca, której autorem jest Bartosz Bolechów, zatytułowana *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje* z roku 2003. Analizy te mają jednak charakter zbyt pobeżny i ogólnikowy. Z monografii poświęconych relacjom indyjsko-pakistańskim warto przywołać książkę Barbary Wizimirskiej: *Indie-Pakistan-Bangladesz: między wojną a pokojem*. Wydana w 1981 roku, jest dobrym źródłem wiedzy na temat przyczyn konfliktu i jego przebiegu do lat siedemdziesiątych.

Literatura anglojęzyczna oraz niemieckojęzyczna oferuje duży wybór monografii będących źródłem wiedzy o istocie i przebiegu konfliktu kaszmirskiego, a także perspektyw i możliwości jego rozwiązania. Szczególnie godne uwagi są prace: *The Kashmir Problem. A Historical Survey* Alastaira Lamba (1966), *Der Kaschmirkonflikt und das Recht der Völker auf Selbstbestimmung* Patricka Höniga (2000), *A Study in India-Pakistan Relations* Sisir Gupty (1967), *U.N. Mediation in Kashmir. A Study in Power Politics* Surendry Chopry (1971), *India-Pakistan in War & Peace* Jyointry N. Dixita (2002). Podkreślić należy fakt, iż na polskim rynku nie pojawiło się w ostatnich latach żadne studium analizujące spór indyjsko-pakistański. W literaturze światowej nowo wydane książki to przede wszystkim pozycje anglojęzyczne. Na szczególną uwagę zasługują następujące pozycje: Victoria

Schofield (2003), *Kashmir in conflict. India, Pakistan and the Unending War*, Sumantra Bose (2003), *Kashmir. Roots of Conflict, Paths to Peace*, Robert Wirsing (2003), *Kashmir in the Shadow of War. Regional Rivalries in a Nuclear Age* oraz Sumit Ganguly (2001), *Conflict Unending. India-Pakistan Tensions since 1947*.

Problemy poruszane w dostępnej literaturze przedmiotu podzielić można na kilka charakterystycznych grup:

1. Szczegółowy, chronologiczny przebieg konfliktu ze zwróceniem uwagi na:
 - całokształt relacji indyjsko-pakistańskich (np. B. Wizimirska),
 - problem Kaszmiru (np. A. Lamb).
2. Analiza konfliktu z punktu widzenia konkretnego problemu bezpieczeństwa, na przykład:
 - zagrożenie nuklearne (np. R. Wirsing),
 - problem przestrzegania praw człowieka (np. P. Hönig).
3. Relacje przedstawiane z perspektywy dziejów i przemian historycznych w Indiach bądź Pakistanie, np.: dwie książki autorstwa Bogusława Mrozka: (1971) *Indie współczesne*, (1963) *Powstanie Pakistanu w 1947 roku na tle rozwoju indyjskiego ruchu narodowowyzwoleńczego po II wojnie światowej*, Gandhi Panikkar Kavalam (1967), *Dzieje Indii*, Jawaharlal Nehru (1957), *Odkrycie Indii*, Jan Kieniewicz (1985), *Historia Indii*.

Nie spotkałam się z żadną monografią łączącą teoretyczne rozważania na temat eskalacji i deeskalacji konfliktów z praktyczną analizą przebiegu konfliktu indyjsko-pakistańskiego. Na podkreślenie zasługuje ponadto fakt, że dominująca rola Indii znajduje swe odzwierciedlenie w dostępie do źródeł dotyczących konfliktu. Ich wstępna analiza skłania do konkluzji, że winę za konflikt ponosi wspierający terrorystów Pakistan, ponieważ zarysowuje się przewaga źródeł indyjskich, bądź popierających indyjskie stanowisko. Dopiero dogłębna analiza możliwie jak najszerszej dostępnej literatury pozwala na zgłębienie argumentów broniących stronę pakistańską, tym samym przyczyniając się do bardziej obiektywnej oceny sytuacji.

W zbieraniu materiałów do pracy niezwykle pomocny okazał się wyjazd do Niemiec, gdzie mogłam korzystać z bogatych źródeł tamtejszej biblioteki Universität Regensburg. Nieocenionym źródłem informacji przy pisaniu tej rozprawy okazał się również Internet. Bieżące wydarzenia można dokładnie śledzić czytając wydania „online” indyjskich,

pakistańskich czy kaszmirskich dzienników (na przykład „Hindustan Times”, „Dawn”, „Kashmir Times”, czy „India Today”). Taki przegląd umożliwia jednocześnie zdobycie dokładnych informacji na temat stanowiska każdej ze stron wobec obecnej sytuacji. Interesujące jest zwłaszcza poznanie sytuacji mieszkańców Kaszmiru i ich stosunku do Indii, Pakistanu i rozgrywającego się między nimi konfliktu.

Część I

Dynamika konfliktów międzynarodowych

Rozdział 1

Konflikt dwustronny jako istotne źródło destabilizacji równowagi międzynarodowej

1.1. Pojęcie konfliktu międzynarodowego – przegląd definicji

Konflikty i potrzeba ich analizowania stanowią istotną część charakterystyki wszelkich dziedzin działalności człowieka. Próby zrozumienia konfliktów podejmowane były w ramach różnych dyscyplin naukowych: najwcześniej w socjologii i psychologii, później politologii, a następnie wkroczyły do stosunków międzynarodowych¹. Julia Mehlich trafnie zauważa, iż określenie to nie jest zarezerwowane jedynie dla naukowych rozważań, lecz niezwykle często używane jest w mowie potocznej, stając się synonimem słów takich jak „walka”, „sprzeczność”, „odmienne poglądy”. Dzięki takiemu upraszczaniu języka, konflikt nabiera szerokiego znaczenia². Thorsten Bonacker i Peter Imbusch dodają, iż jest to słowo używane w wielu kontekstach, które kryją w sobie różnorakie teoretyczne i filozoficzne koncepcje ukazujące konflikt jako fazę trwającego procesu, jako sposób realizacji celu, czy też rezultat społecznych przemian³.

Analiza konfliktów ma ogromne znaczenie zwłaszcza w dziedzinie stosunków międzynarodowych, gdyż to właśnie konflikty częstokroć kształtują współczesne międzypaństwowe relacje. Warto zatem prześledzić jak pojęcie to jest określane na kartach literatury przedmiotu. Słowo konflikt ma swoją etymologię w łacińskim słowie *conflictus*,

¹ D. L. Horowitz, *Ethnic Groups in Conflict*, University of California Press, Berkeley 1985, s. 95.

² J. Mehlich, *Analyse der theoretischen Ansätze und konzeptionellen Vorstellungen zu „Frieden“, „Gewalt“, und „Konflikt“ in den bundesdeutschen Friedensforschung*. Lit Verlag, Leipzig 1994, s. 44.

³ T. Bonacker, P. Imbusch, *Begriffe des Friedens- und Konfliktforschung: Konflikt, Gewalt, Krieg, Frieden*, w: Peter Imbusch, Ralf Zoll (Hrsg.), *Friedens- und Konfliktforschung. Eine Einführung mit Quellen*, Leske+Budrich, Opladen 1999, s. 74 i nast.

oznaczającym „zderzenie”. Według najnowszego internetowego *Słownika języka polskiego* PWN, pojęcie konfliktu odnosi się do „sprzeczności interesów, poglądów; niezgodności, sporu, zatargu, kolizji”⁴. W rodzimej „Encyklopedii Politologii” przeczytamy, iż konflikt, to „sytuacja, w której dwóch lub więcej aktorów dąży do zrealizowania wzajemnie wykluczających się lub niekompatybilnych celów. (...) Może on być obserwowany pod postacią kryzysu, rzeczywistej lub potencjalnej wojny albo negocjacji”⁵. Znany socjolog amerykański – uznawany za klasyka – Lewis A. Coser, opiera definicję konfliktu na trzech elementach: walce o wartości, roszczeniach do dóbr społecznych i materialnych, których dostępność jest ograniczona (takich jak status, władza i zasoby) oraz ukierunkowaniu działań oponentów na neutralizację lub wyeliminowanie rywali⁶. Z kolei jeden z najbardziej znanych współczesnych badaczy, Peter Wallensteen z Uniwersytetu w Uppsali w Szwecji, definiuje konflikt jako „sytuację społeczną, w której w tym samym czasie co najmniej dwaj aktorzy (strony) usiłują pozyskać dostępny zbiór ograniczonych zasobów” i zwraca uwagę na zjawisko tzw. konfliktów samonapędzających się – zawierających trudne do przewyżczenia wewnętrzne mechanizmy rozwoju i dających nikłą nadzieję na znalezienie alternatywy dla dalszej eskalacji⁷. Randall Collins podkreśla zaś powszechność zjawiska konfliktu w życiu społecznym, spowodowaną postrzeganiem przemocy jako łatwo dostępnego i wysoce skutecznego środka działania. Jak stwierdza, rzecz jednak nie w tym, że stosowanie przemocy jest immanentną cechą rodzaju ludzkiego; idzie o to, że dla osób, wobec których przemoc jest stosowana, jest to ciężkie doświadczenie, zawsze budzące sprzeciw⁸.

Istotą konfliktu jest więc zaistnienie jakiejś sprzeczności przynajmniej między dwoma stronami, posiadającymi odmienne interesy, bądź/ oraz znajdującymi się w odmiennej sytuacji społecznej (mogą to być pojedyncze osoby, grupy oraz państwa)⁹. Strony mogą interpretować tę sprzeczność w kategoriach relatywnych – przedmiot konfliktu ma tym większą wartość dla jednej strony, im większą wartość przypisuje mu druga strona, lub absolutnych – wartość przedmiotu konfliktu jest niezależna od znaczenia przywiązywanego

⁴ *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=25181>, data dostępu: 23 czerwca 2007r.

⁵ *Encyklopedia Politologii*, Tom 5, *Stosunki Międzynarodowe*, red. Teresa Łoś-Nowak, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002, s. 174.

⁶ L. A. Coser, *The Functions of Social Conflict*, Free Press, New York 1956, s. 8.

⁷ P. Wallensteen, *Understanding Conflict Resolution. War, Peace and the Global System*, Sage Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi 2002, s.16.

⁸ R. Collins, *Conflict Sociology: Toward an Explanatory Science*, Academic Press, New York 1974, s. 56-61.

⁹ Por. T. Bonacker, P. Imbusch, *Begriffe des Friedens...*, op. cit., s. 75.

przez drugą stronę¹⁰. Sprzeczność interesów może występować w państwie lub między państwami. Jeśli sprzeczności zachodzą w łonie danego państwa, wówczas mówimy o konflikcie wewnątrzpaństwowym. Kumar Rupesinghe z norweskiego Instytutu Badań nad Pokojem (PRIO – International Peace Research Institute), wyróżnia kilka typów konfliktów wewnętrznych:

1. Konflikty ideologiczne między państwem a grupą rebeliantów, których głównym przedmiotem są społeczne nierówności.
2. Konflikty o dostęp do władzy, dotyczące podziału wpływów i możliwości rządzenia w ramach danego społeczeństwa. Opozycja często domaga się ograniczenia panującego reżimu.
3. Konflikty rasowe, rozgrywające się zarówno w Afryce, jak i w USA oraz Europie.
4. Konflikty o tożsamość, których przyczyną jest walka o prawo do samostanowienia, oparta o różnice etniczne, religijne, plemienne bądź językowe¹¹.

Sprzeczność interesów może dotyczyć także relacji międzypaństwowych. Wówczas mamy do czynienia z konfliktem międzynarodowym, który powstaje wskutek rozbieżnych interesów i celów poszczególnych państw. Fakt posiadania wykluczających się wzajemnie celów nie wystarcza do zaistnienia konfliktu międzynarodowego. Dochodzi do niego wówczas, gdy strony uznają, że ich dążenia nie mogą być jednocześnie zrealizowane. Niezwykle konfliktogenne są posiadane przez strony wysokie aspiracje. Dean G. Pruitt i Jeffrey Z. Rubin uważają, iż cele mogą mieć dwojaki charakter:

- realistyczny – to, co strona uważa, że może osiągnąć,
- idealistyczny – to, na co strona uważa, że zasługuje¹².

Warto podkreślić, że w istocie często podnoszona w literaturze „sprzeczność interesów” dotyczy zarówno sfery materialnej (spory graniczne, w tym próby secesji, przejęcia kontroli nad rządem, konflikty ekonomiczne, których przedmiotem jest wymiana

¹⁰ A. Hasenclever, P. Mayer, V. Rittberger, *Theories of International Regimes*, Cambridge University Press, Cambridge 1997, s. 63-64.

¹¹ K. Rupesinghe, *Democratization Processes and their Implications for International Security*, w: *Peace and Conflict Issues After the Cold War*, UNESCO Studies on Peace and Conflict, United Nations, Paris 1992, s. 32.

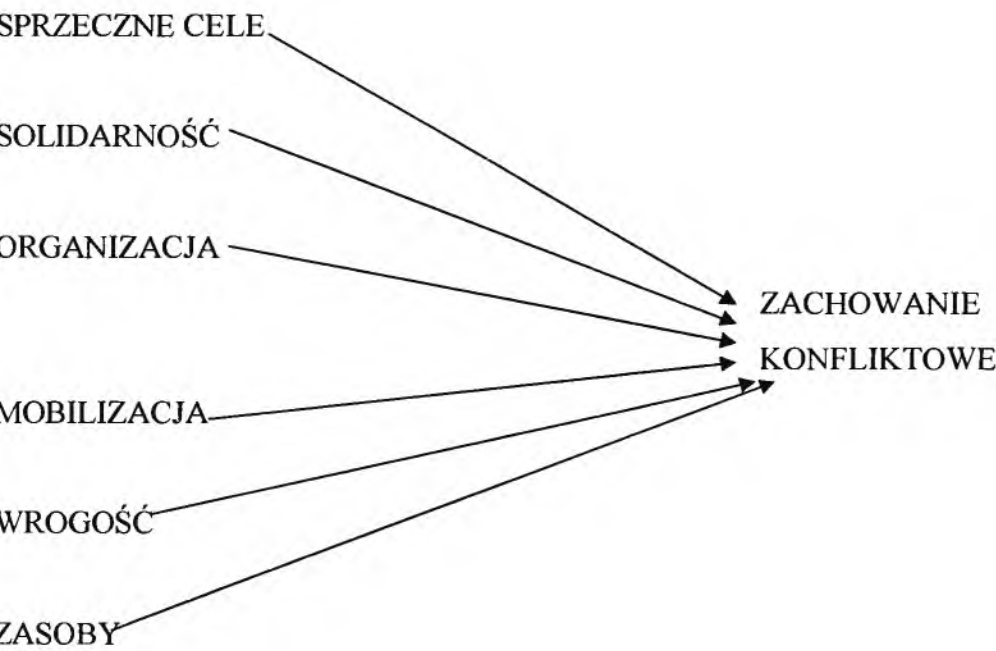
¹² D. G. Pruitt and Jeffrey Z. Rubin, *Social Conflict: Escalation, Stalemate and Settlement*, New York: Random House, 1986, dost. na stronie: <http://conflict.colorado.edu/files/crc/pruitt.htm>, data dostępu: 12 luty 2007r.

handlowa, pieniądze, bogactwa naturalne, transfer narkotyków), jak i sfery duchowej (konflikty etniczne, religijne i ideologiczne)¹³.

Przeciwstawne interesy stają się przyczyną konfliktowych zachowań, których analizy dokonują Otomar J. Bartos i Paul Wehr. Na potrzeby swojego opracowania przygotowali następujący schemat teorii zachowań konfliktowych:

WYKRES 1.

Teoria zachowań konfliktowych.



Źródło: Otomar J. Bartos i Paul Wehr, *Using Conflict Theory*, Cambridge University Press, 2002, s.10.

Z powyższego wykresu wynika, iż zachowanie konfliktowe jest poprzedzone rosnącym poczuciem mobilizacji grupy, która następnie podejmuje konkretne działania zmierzające do zdobycia określonych przywilejów, czy też realizacji zamierzonych celów. Czynnikiem łączącym przedstawicieli konkretnej grupy jest bardzo często tożsamość etniczna, która może prowadzić do prób uzyskania politycznego usamodzielnienia, dzięki uzyskaniu autonomii lub poprzez secesję. Należy jednak podkreślić, że konflikt spowodowany jest szeregiem przyczyn (także odrębności o charakterze religijnym, politycznym, społecznym), które ze sobą współistnieją i nie można ich analizować

¹³ J. S. Goldstein, *International Relations*, Longman, New York 2004, s. 187-210.

oddzielnie¹⁴. Wojciech Kostecki twierdzi na przykład, że „konflikty etniczne są jedynie >przykrywką< dla konfliktów politycznych, ekonomicznych lub innych konfliktów, w których stawką jest tożsamość grupy społecznej (rasowej, religijnej) (...). Konflikty >etniczne< niekoniecznie muszą być powodowane przez >etniczność<”¹⁵.

Niezależnie od przedmiotu sporu konfliktowe zachowania wiążą się z chęcią obrony bądź realizacji konkretnych zamierzeń i często powodują eskalację napięcia. Franciszek Gołębski przytacza tezę, w myśl której realizacja interesów narodowych może wpływać na kształt dynamiki konfliktów: „źródłem sprzeczności, napięć i konfliktów międzynarodowych pozostają zróżnicowania w interesie narodowym, przejawiające się na szczeblu działania państw. Następuje w tym przypadku wyraźne utożsamianie interesu narodowego z interesem państwowym, a nawet zamienne traktowanie tych dwóch pojęć”. W podejściu takim dopatruje się jednak „znacznego uproszczenia”¹⁶.

Warto zwrócić uwagę na różnicę, jaka występuje między określeniami „konflikt” i „spór”, często używanymi zamiennie do określenia sytuacji, która może stanowić zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W literaturze przedmiotu najczęściej przywołuje się tu rozróżnienie Johna W. Burtona, według którego spory to „takie sytuacje, w których sprzeczności podlegają negocjacom, może być zawarty kompromis, a zatem nie pociągają za sobą zaangażowania kolejnych instytucji i struktur”. Natomiast do konfliktu prowadzą te kwestie, które „nie są zwyczajnymi ideami, wyborami, priorytetami czy interesami, będącymi przedmiotem sporu czy negocjacji w ramach życia społecznego. Ich źródła są głęboko zakorzenione w ludzkim zachowaniu”¹⁷.

Według tego autora spory i konflikty mogą występować niezależnie, bądź być ze sobą powiązane. Podstawowa różnica wynika z faktu, że krótkotrwałe spory mogą stanowić część dłuższych konfliktów. Na podstawie tego stwierdzenia spory można uznać za krótkotrwałe nieporozumienia, które dość łatwo da się rozwikłać. Oznacza to, że można znaleźć takie kompromisowe rozwiązanie, które przynajmniej częściowo odpowiada interesom i potrzebom obu stron. Mianem konfliktu określa się natomiast spór, który przybrał ostrzejszą

¹⁴R.J.Rummel,

Understanding Conflict and War, Chapter 16, <http://www.hawaii.edu/powerkills/WPP.CHAP16.HTM>, ostatnia aktualizacja: grudzień 2005 r.

¹⁵ W. Kostecki, *Dynamika konfliktów etnicznych*, „Rocznik Politologiczny”, nr 2, 2004, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004, s. 258.

¹⁶ F. Gołębski, *Odmienność interesów narodowych jako źródło sprzeczności w stosunkach międzynarodowych* w: W. Kostecki, *Problemy badań nad konfliktami i pokojem*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1990, s. 13.

¹⁷ J. W. Burton (red.), *Conflict: Human Needs Theory*, Conflict Series, Vol. 2, Macmillan, London 1990, s. 2. Szerzej: John W. Burton, *Conflict-Dispute Distinction*, St. Martin's Press, New York 1990.

formę i stwarza zagrożenie użycia zbrojnej siły, lub też spór, w którym siła ta została już użyta¹⁸.

Konflikt ma charakter długotrwały, *consensus* jest bardzo trudny do wypracowania, ponieważ kwestie sporne są na tyle głęboko zakorzenione, że wydają się nie podlegać negocjacjom. Przykładem może być walka o podział dóbr o to, kto kogo zdominuje, różnice w wyznawanych wartościach. Nie da się także negocjować podstawowych ludzkich potrzeb, takich jak chęć posiadania własnej tożsamości i bezpieczeństwa. Konflikty, których przedmiotem są wyżej wymienione wartości zazwyczaj podlegają eskalacji¹⁹.

Rozróżnienie między sporem i konfliktem zostało wprowadzone również w bazie danych konfliktów nazwanej CASCON (Computer Aided System for Analysis of Conflicts – Komputerowo wspomagany system analizy konfliktów)²⁰. Jej autorzy, Lincoln P. Bloomfield i Allen Moulton z amerykańskiego Massachusetts Institute for Technology zajęli się problemem dynamiki konfliktów w oparciu o kryterium użycia siły zbrojnej. Zgodnie z tym modelem pierwszą fazą jest „spór”, a drugą „konflikt”. Spór charakteryzuje się brakiem akcentu militarnego, nie istnieje zatem możliwość rozwiązania przy użyciu siły. W drugiej fazie (konflikt) brane jest już pod uwagę militarne rozwiązanie, choć – mimo mobilizacji wojskowej – nie dochodzi do działań zbrojnych. Te następują dopiero w momencie, kiedy konflikt wkroczy w kolejną fazę²¹.

Zdaniem polskich badaczy, spór następuje wówczas, gdy państwa lub inne podmioty prawa międzynarodowego wyrażają wobec siebie sprzeczne stanowiska i roszczenia odnośnie do tych samych kwestii. Wyraża on „świadomościowo-wербalną i normatywną sferę rozbieżności”²² i może stanowić jedno ze źródeł konfliktu. Konflikt zaś sprowadza się do podejmowania konkretnych działań zmierzających do realizacji wyznaczonych celów. Według Juliana Sutora, termin „spór” spotyka się w praktyce z najszerszym zastosowaniem, gdyż „w sensie semantycznym i merytorycznym może oznaczać zarówno nieporozumienie na tle sprzeczności interesów, jak też służyć jako eufemizm dla pojęcia >konfliktu< lub >walki<”²³. Podobnie Marian Iwanejko dokonując klasyfikacji sporów międzynarodowych uważa, że spór to termin „najbardziej ogólny i technicznie neutralny, nie wyrażający

¹⁸ M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 351.

¹⁹ B. Spangler, H. Burgess, *Conflicts and Disputes*, July 2003,

http://www.beyondintractability.org/m/conflicts_disputes.jsp. Data dostępu: luty 2007r.

²⁰ Dokładna analiza programu w: W. Kostecki, *Dynamika konfliktów etnicznych*, op. cit., s. 265-267.

²¹ Charakterystyka wszystkich faz modelu CASCON znajduje się w 3 rozdziale pracy.

²² E. Halizak, R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 247.

²³ J. Sutor, *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych*, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1979, s. 43.

żadnych kwalifikacji dodatkowych, zaś konflikt to ostrzejsze przeciwstawienie, stojące blisko określenia >konflikt zbrojny<”²⁴.

Ciekawą charakterystykę sytuacji konfliktowych na arenie międzynarodowej znaleźć można w Karcie Narodów Zjednoczonych, która stosuje pojęcie „spór” i „sytuacja”. Sporem jest „akt, który może zaszkodzić powszechnemu dobru lub przyjaznym stosunkom między narodami” (art. 14), zaś sytuacja to stan rzeczy, „który może doprowadzić do porozumień międzynarodowych lub wywołać spór” (art. 34)²⁵.

W celu głębszego zrozumienia istoty konfliktów należy zdefiniować pojęcie konfliktu zbrojnego oraz wojny. Pod pojęciem konfliktu zbrojnego rozumie się „stan walki zbrojnej, w której po co najmniej jednej z walczących stron biorą udział regularne siły zbrojne (oddziały wojskowe lub policyjne); strony są zorganizowane i prowadzą planowane działania o charakterze militarnym, a stosowanie siły trwa przez określony czas i osiąga znaczny stopień nasilenia”²⁶. Jest to pojęcie szersze od pojęcia wojny, gdyż w jego zakres wchodzi wszelkie przejawy walki zbrojnej,²⁷ a za jego stronę uznaje się również uczestników, którzy nie posiadają podmiotowości prawnomiędzynarodowej. Zdaniem znanego badacza węgierskiego, Istvana Kende, wojny dzielą się na trzy grupy: wojny domowe antyrządowe, wojny domowe „plemienne” itd., wojny międzynarodowe („graniczne”), przy czym w każdym z tych przypadków może wystąpić udział sił obcych. W swoich pracach wielokrotnie cytowanych w literaturze, autor ten za wojnę uważał konflikt zbrojny spełniający następujące kryteria:

1. Co najmniej po jednej stronie udział w walce biorą regularne siły wojskowe lub policyjne (a więc w konflikt zaangażowane są siły zbrojne pozostające w dyspozycji rządu sprawującego władzę).
2. Po obu stronach występuje pewien stopień organizacji i planowania działań zbrojnych, nawet jeśli organizacja ta przejawia się tylko w działaniach obronnych.
3. Konflikt zbrojny charakteryzuje się ustalonym stopniem kontynuacji, a między poszczególnymi działaniami zachodzi strategiczno-taktyczna i organizacyjna spójność,

²⁴ M. Iwanejko, *Spory międzynarodowe. Studium prawno-polityczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 25.

²⁵ P. Łaski, I. Gawłowicz, E. Cała, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Część I, „Karta Narodów Zjednoczonych”, s. 137-173. Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001.

²⁶ Encyklopedia Politologii, op. cit., s. 174-176.

²⁷ Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 74.

nawet jeśli są one sporadyczne (a zatem obie strony posiadają centrum planowania i dowodzenia)²⁸.

W praktyce i nauce jednak często zdarza się zamienne stosowanie obu określeń. Na przykład Teofil Leško dowodzi, iż „pojęcie konflikt zbrojny jest zbieżne z pojęciem wojna, bowiem oba one są związane z występowaniem stron wojujących i walki zbrojnej oraz stanowią przeciwieństwo desygnatu >pokój<.” Nie są to jednak określenia w pełni tożsame, gdyż „konflikt zbrojny jest pojęciem szerszym pod względem intensywności, może być wygaszony na pewnym etapie poprzedzającym wojnę, ale może również przekształcić się w nią. Wojna – pojęcie węższe – jest, według autora, jednak pod względem intensywności zaangażowania sił i środków walki najgłębszym i wielostronnym procesem przewartościowań społecznych, podporządkowanych jej niszczycielskim dążeniom”²⁹.

Wychodząc z założenia, że wojna towarzyszy ludzkości od zarania, Bartłomiej Zapała uznaje ją za „najbardziej klasyczny ze wszystkich istniejących sposobów rozstrzygania międzynarodowych sporów i realizacji zagranicznych interesów”³⁰. Teza ta jest potwierdzeniem słynnej teorii Carla von Clausewitza, wedle której wojna jest narzędziem polityki, prowadzonej innymi środkami³¹.

Rozróżnienie między fazą sporu, konfliktu, konfliktu zbrojnego i wojny jest konieczne dla dokonania analizy dynamiki konfliktów i zastosowania jej do omówienia przebiegu konfliktu o Kaszmir. Dlatego też na potrzeby niniejszej rozprawy termin „spór” odnosił się będzie do sytuacji, w której utrwała się świadomość istnienia przeciwstawnych stanowisk oraz chęć obrony swych racji, choć użycie siły nie jest brane pod uwagę. Aspekt militarny może pojawić się podczas „konfliktu”, choć tu udziału w walkach nie biorą regularne oddziały wojskowe. Może natomiast dojść do prób infiltracji czy też przygranicznych utarczek na niewielką skalę. „Konflikt zbrojny” i „wojna” traktowane są jako określenia tożsame, oznaczające pełną agresję, próbę osiągnięcia wyznaczonych celów poprzez rozwiązanie siłowe.

²⁸ Zob. I. Kende, *Twenty-five Years of Local Wars*, „Journal of Peace Research” 1971, Vol. 8, Issue 1, s. 5-22; tenże, *Wars of Ten Years (1967-1976)*, „Journal of Peace Research” 1978, Vol. 15, Issue 3, s. 227-241; tenże, *Über die Kriege seit 1945*, w: „Friedens- und Konfliktforschung” 16/1982, oraz w języku polskim: *Lista wojen po 1945 r.*, „Sprawy Międzynarodowe” 1977, nr 3, s. 123 i nast.

²⁹ T. Leško, *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, PWN, Warszawa 1990, s. 23.

³⁰ B. Zapała, *Kryzys międzynarodowy – próba charakterystyki*, „Rocznik Politologiczny”, nr 2, 2004, Kielce 2004, s. 277.

³¹ C. Clausewitz, *O wojnie*, Tom I, Wyd. MON, Warszawa 1958, s. 32.

Określając charakter konfliktów zbrojnych można się spotkać z ich różnorodnymi klasyfikacjami w zależności od przyjmowanego kryterium oceny, na przykład ze względu na podmioty wojujące, zakres, natężenie lub sposób prowadzonej walki, cel, stopień zorganizowania, bądź też czynnik moralny, religijny, prawny i inne³². Podstawową i najstarszą klasyfikacją wojen jest jednak rozróżnienie konfliktów zbrojnych w oparciu o kryterium sprawiedliwości³³. Odzwierciedla ono długoletnią zachodnią tradycję dążenia do uregulowania i ograniczenia stosowania przemocy w stosunkach społecznych poprzez ustanowienie powszechnie uznanych zasad³⁴. Wyróżniano tu wojnę sprawiedliwą (*bellum iustum*) i wojnę niesprawiedliwą (*bellum iniustum*). Pierwsza musiała być koniecznie wypowiedziana, druga zaś była wywołana bez powodu (*sine causa*). Jest to kryterium stosowane do dziś, choć jest „wyraźnie podporządkowane wartościom ideologicznym zwaśnionych stron”³⁵, a więc ostateczna ocena działań wojennych w oparciu o to kryterium najczęściej wymyka się spod kontroli i zależy od subiektywnych odczuć i interesów strony oceniającej, która zawsze dąży do korzystnego dla siebie uzasadnienia prawa do ataku bądź do obrony. Pojęcie wojny sprawiedliwej zostało włączone do muzułmańskiego określenia wojen religijnych (święte wojny, tak zwany dżihad), w przeszłości tak również usprawiedliwiano chrześcijańskie wojny krzyżowe (XI-XIII wiek).

Uwzględniając kryterium podmiotów działań zbrojnych można podzielić konflikty na międzynarodowe (międzypaństwowe) i niemiędzynarodowe (wewnętrzpaństwowe). W pierwszej grupie ścierają się pojedyncze państwa bądź grupy państw, w drugiej zaś walki mogą być prowadzone samodzielnie przez ugrupowania rozłamowe przeciwko rządowym siłom zbrojnym lub przy wsparciu z zewnątrz państwa.

Podobną klasyfikację odnaleźć można w studium konfliktów opracowanym w 1996 roku przez Jennifer L. Balint pod auspicjami Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka. Konflikt ma tutaj charakter publiczny i zinstytucjonalizowany. Pojęcie to jest zdefiniowane

³² Q. Wright, *Study of War*, vol. I, University of Chicago Press, Chicago 1964, s. 273-288. Obszerną klasyfikację przedstawia też: Daniel S. Papp, *Contemporary International Relations: Frameworks for Understanding*, roz. 12: "War, Peace, and Violence", s. 565-574: "Typologies of International Conflict", MacMillan Publishing, New York, 1991.

³³ Michael Walzer próbuje dokonać selekcji ogólnych zasad usprawiedliwiających interwencję zbrojną i zastanawia się, które wojny można uznać za moralnie słuszne, odnosząc to do konkretnych konfliktów (np. konfliktów Kosowie, Afganistanie, Iraku i na Bliskim Wschodzie). Zob. M. Walzer, *Spór o wojnę*, Wyd. Muza, Warszawa 2006.

³⁴ J. Turner Johnson, *Just War Tradition and the Restraint of War: A Moral and Historical Inquiry*, Princeton University Press, New Jersey 1981, s. 4.

³⁵ E. Cziomer, op. cit., s. 205. Zob. też Michael Walzer, *Just and Unjust Wars: A Moral Argument with Historical Illustrations*, Basic Books, New York 1997.

w oparciu o międzynarodowe konwencje, na podstawie których zostaje dokonana pierwsza (podstawowa) klasyfikacja konfliktów:

1. Konflikt zbrojny o charakterze międzynarodowym (w oparciu o cztery Konwencje Wiedeńskie z 1949 roku oraz I Protokół z roku 1977 dotyczący konfliktów międzynarodowych).
2. Konflikt zbrojny nie posiadający charakteru międzynarodowego (wspólny artykuł 3 Konwencji z 1949 roku oraz II Protokół z r. 1977 mówiący o konfliktach nie międzynarodowych).
3. Konflikty typowo wewnętrzne, gdzie stroną pokrzywdzoną są zazwyczaj nieuzbrojone ofiary brutalnych reżimów (konwencje zakazujące tortur, ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości).

W dodatkowej klasyfikacji każdy konflikt zostaje poddany dalszej analizie, gdzie biorąc pod uwagę przedmiot sporu, można wydzielić trzy następujące grupy:

- wojna zewnętrzna/konflikt zbrojny,
- wojna domowa,
- wewnątrzpaństwowy terror bądź represje.

W ramach powyższych grup mamy do czynienia z osiemnastoma kategoriami, które szczegółowo odnoszą się do charakteru danego konfliktu. Są to: konflikt zbrojny (ogólnie)wojna domowa, kolonizacja, dekolonizacja, bądź jej kontynuacja, konflikt etniczny, ludobójstwo, historycznie sztuczny podział bądź utworzenie państwa, bogactwa naturalne, wyzwolenie narodowe, konflikt religijny, bunt, reżim, secesja, utworzenie państwa, terror/represje państwowe, konflikt graniczny, konflikt tradycyjny, wojna³⁶. Z punktu widzenia dalszej analizy jest istotne, iż w centrum zainteresowania Balint znajdują się incydenty, w których nie ma konkretnej liczby ofiar, ale dostrzec można systematyczne łamanie praw człowieka.

Analiza Jennifer L. Balint powstała w oparciu o dwa interesujące opracowania. Pierwsze przygotowane przed Departament ds. Badań nad Konfliktami i Pokojem

³⁶ J. L. Balint, *Conflict, Conflict Victimization, and Legal Redress, 1945-1996*, Appendix A, "Law & Contemporary Problems", Autumn 1996, Vol. 59, No. 4, s. 233-234.

(Uniwersytet w Uppsali)³⁷, drugie to holenderski program badawczy PIOOM³⁸, w ramach którego pojawia się określenie „konfliktów o wysokiej intensywności”, które według PIOOM, pochłaniają przynajmniej 1000 ofiar śmiertelnych³⁹. Projekt z Uppsali uznaje, iż konflikt zbrojny jest „sporną niezgodnością, która dotyczy rządów i/bądź terytoriów, gdzie użycie sił zbrojnych przez dwie strony, z których przynajmniej jedna jest reprezentowana przez rząd danego państwa, skutkuje przynajmniej 25 ofiarami śmiertelnymi będącymi rezultatem walki⁴⁰. Należy zwrócić uwagę na „szkolne” kryterium szczegółowej liczby ofiar wymieniane w obu powyższych projektach; jest ono dość kontrowersyjne i dyskusyjne, trudno bowiem wychodzić z założenia, że przy 20 ofiarach śmiertelnych nie możemy mówić o konflikcie zbrojnym, tylko o „drobnym”, a „wysoka intensywność” równa się przynajmniej tysiącu ofiar.

Kryterium, które ułatwia klasyfikację konfliktów jest ich cel. Zgodnie z nim konflikty zbrojne dzielimy na: ekspansywne – agresywne, napastnicze, zaborcze, kolonialne, oraz obronne – zwalczające agresję, antykolonialne, skierowane przeciwko obcej okupacji⁴¹. Z kolei z przeciwnego punktu widzenia, to jest możliwości przeciwstawienia się realnym i potencjalnym konfliktom, odróżniamy: wojny z użyciem broni nuklearnej i innej broni masowego rażenia, „zwykłe” wojny międzypaństwowe i wojny domowe⁴². Natomiast sposób prowadzenia konfliktów pozwala dokonać następujących rozróżnień:

- wojna lądowa,
- morska,
- powietrzna i prowadzona w przestrzeni kosmicznej,
- partyzancka,
- chemiczna,
- biologiczna,

³⁷ Pozostałe definicje opracowane na potrzeby tej bazy danych konfliktów (Uppsala Conflict Data Project): http://www.pcr.uu.se/database/definitions_all.htm. Ostatnia aktualizacja: 21 grudnia 2005r.

³⁸ PIOOM: Interdisciplinary Research Program on Root Causes of Human Rights Violations, Leiden University, the Netherlands. Należy zaznaczyć, że liczba ofiar jest jednym z warunków, które przyczyniają się do wysokiej intensywności. Więcej informacji na temat tego programu znajduje się w rozdziale III.

⁴⁰ P. Wallenstein, K. Axell, *Conflict Resolution and the End of the Cold War, 1989-93*, 31 J. PEACE RESEARCH 3, 333-349 (1994)

⁴¹ T. Leško, *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, PWN, Warszawa 1990, s. 23.

⁴² G. Allison, H. Owada, *The Responsibilities of Democracies in Preventing Deadly Conflict, Reflections and Recommendations*, Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict, Carnegie Corporation of New York, July 1999 Discussion Paper.

- jądrowa⁴³.

Bardzo ważnym kryterium oceny konfliktu jest jego zakres przestrzenny. W okresie zimnej wojny rozróżniano przede wszystkim konflikty wewnątrzblokowe, peryferyjne (poza blokami) oraz wojnę światową jako ewentualne bezpośrednie starcie między supermocarstwami. W postzimnowojennym świecie to kryterium dzieli konflikty na:

- globalne – zaangażowane są siły mocarstw, wywołujące napięcie w skali światowej,
- regionalne – udział biorą największe państwa regionu, duża liczba sił zbrojnych; powodują duży obszar napięć,
- lokalne – walczą państwa o niskiej pozycji międzynarodowej, które mają do dyspozycji niewielkie siły zbrojne; konflikty takie nie są w stanie wywołać negatywnych skutków międzynarodowych na większą skalę⁴⁴.

W zależności od potencjału oponentów, konflikty można podzielić na symetryczne i niesymetryczne. W pierwszych mamy do czynienia z równowagą sił, środków i żądań; jest to właściwie stan, od którego niemal zawsze istnieją odstępstwa. Konflikty zazwyczaj wykazują tendencję do asymetrii, czyli charakteryzują się przewagą jednego z przeciwników w jakimś aspekcie. Asymetria konfliktu w znacznej mierze determinuje nie tylko jego przebieg, ale również formy rozwiązania i wynik. Nieznaczna, bądź ulegająca zmianie asymetria między przeciwnikami może stanowić siłę napędową do jego rozwiązania. Konflikty w pełni symetryczne grożą długim utrzymywaniem się sytuacji patowej, w pełni asymetryczne zakładają rozwiązanie sporu satysfakcjonujące tylko jedną ze stron.

Charakteryzując przebieg i zakończenie konfliktów Morton Deutsch twierdzi, że mogą mieć one charakter konstruktywny i destruktywny⁴⁵. Z kolei Louis Kriesberg dowodzi, że żaden konflikt nie jest w pełni ani konstruktywny, ani destruktywny. Jego przebieg ma bowiem charakter dynamiczny i dochodzi zamiennie do jednego albo drugiego maksimum. Dlatego też autor ten posługuje się raczej określeniem „stopnia konstruktywności” i „stopnia destruktywności” przy analizie środków wykorzystywanych w walce i wyniku konfliktu.

⁴³ Klasyfikacja na podstawie: T. Leśko, op. cit. s. 23 i nast.

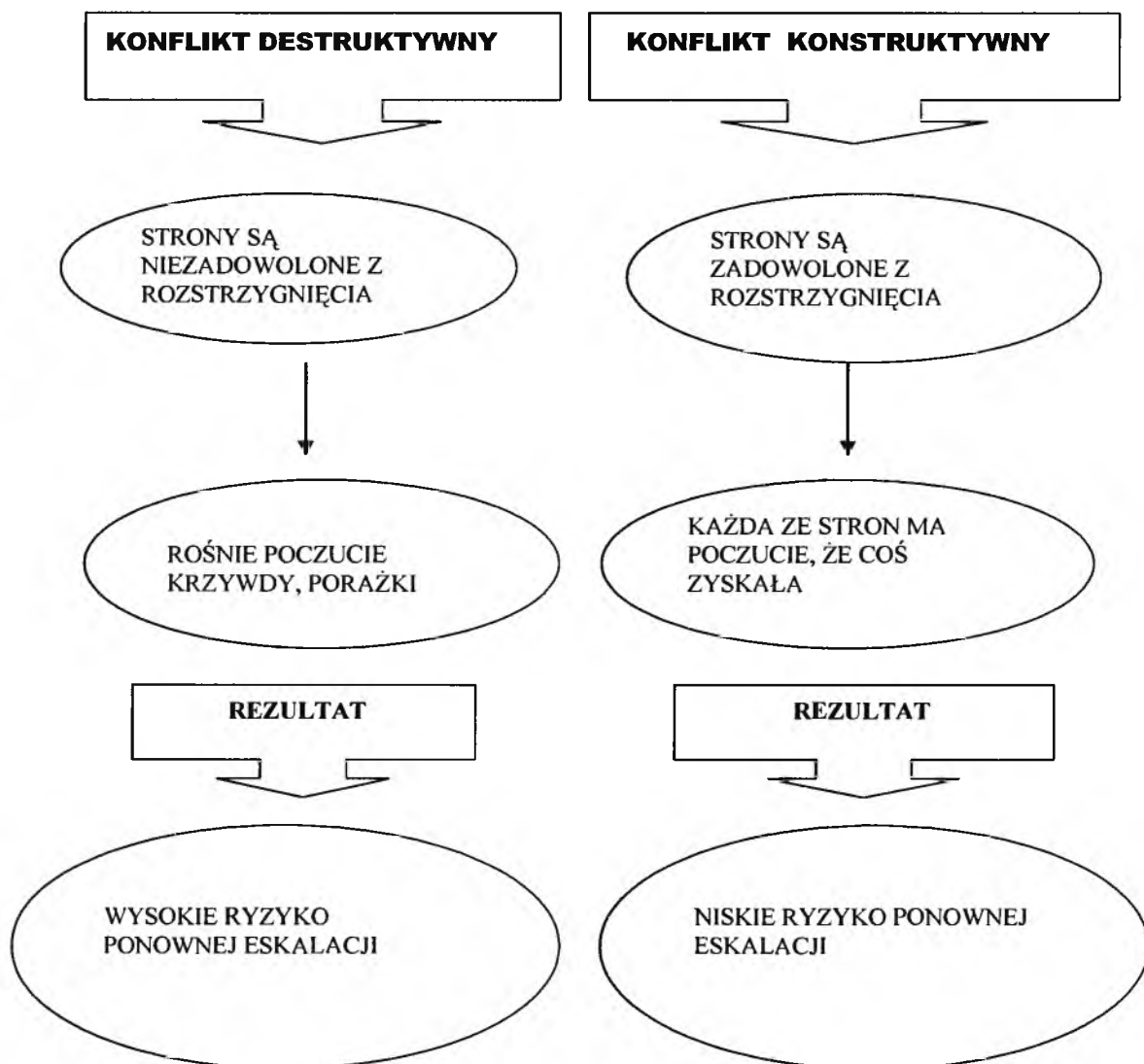
⁴⁴ Z. Cesarz, op. cit., s. 79.

⁴⁵ M. Deutsch, *Conflicts: Productive and Destructive*, „Journal of Social Issues”, Vol. XXV, 1969, Nr 1, s. 7-49; tenże, *The Resolution of Conflict: Constructive and Destructive Processes*, Yale University Press, Yale 1977.

Jeśli sposób prowadzenia walki niesie za sobą wysoki poziom przemocy i poważne szkody dla wielu uczestników, a także zagrożenie ich bytu, wówczas konflikt „sam się napędza” i wykazuje dużą destruktywność. Z drugiej strony sam brak takich cech nie oznacza jeszcze, że konflikt jest konstruktywny. Przeciwnicy muszą wzajemnie uznawać swe prawo do bytu i nie mogą prowadzić działań zagrażających egzystencji adversarza. Ich głównym celem jest rozwiązanie problemu dzięki wypracowaniu satysfakcjonującego obie strony kompromisu.⁴⁶ Zakończenie konfliktu może mieć również charakter destruktywny i konstruktywny. Oba warianty ilustruje poniższy wykres:

WYKRES 2.

Przebieg i rezultaty konfliktu konstruktywnego i destruktywnego



Oprac. własne na podst.: M.Deutsch, *Conflicts: Productive and Destructive*, „Journal of Social Issues”, Vol. XXV, 1969, Nr 1, s. 7-49.

⁴⁶ L. Kriesberg, *Constructive Conflicts. From Escalation to Resolution*. Rowman & Littlefield Publishers, Inc., New York, Oxford, 1998, s. 21-22.

Niezależnie od dokonywanych podziałów i klasyfikacji, należy zwrócić uwagę na fakt, iż określenie „konflikt” posiada najczęściej negatywne konotacje⁴⁷, a sytuacja konfliktowa postrzegana jest przez pryzmat zagrożenia i skali zniszczeń, które ewentualnie może za sobą pociągnąć. Dzieje się tak dlatego, iż najgłębszej analizie zazwyczaj podlegają konflikty, które zawierają w sobie największy potencjał destrukcji i przemocy, często doprowadzając do wojny. Skutkuje to jednoznacznym nadawaniem konfliktom cech moralnie negatywnych, choć przecież nie można zapominać, iż przynoszą one również konstruktywne rezultaty, nierzadko są też rozwiązywane bez użycia przemocy. Powinny więc być postrzegane nie tylko przez pryzmat zagrożeń, ale również poprzez uwzględnienie pozytywnych skutków, zwłaszcza w sytuacji, kiedy strony gotowe są na zawarcie satysfakcjonującego kompromisu. Takie rozwiązanie jest prędzej czy później nieuniknione, niezależnie od tego jak długo i intensywnie przebiega konflikt.

Jeśli nawet konflikty są historyczną koniecznością, bowiem wynikają z samej ludzkiej istoty i natury społeczeństwa – jak akcentuje Rudolph J. Rummel⁴⁸ – błędem byłoby rozpatrywanie ich jedynie jako czynnika negatywnego, dysfunkcjonalnego; skoro towarzyszą społeczeństwu przez całą historię, to w określonym zakresie muszą też pełnić rolę pozytywną. Podobnie ujmuje to Johan Galtung, stwierdzając, że w życiu społecznym konflikty mogą prowadzić do zniszczenia przeciwników, a nawet do samozniszczenia, ale mogą też motywować strony konfliktu do dialogu i współdziałania⁴⁹. Morton Deutsch pisze zaś o konfliktach jako źródle przemian jednostek i grup, środkiem umożliwiającym ujawnienie i rozwiązanie problemów społecznych⁵⁰. A Richard H. Solomon dodaje, iż konflikty są nieodłączną cechą społeczeństwa, często stanowiąc czynnik reform, przystosowywania i rozwoju⁵¹.

Tezę, iż sam fakt zaistnienia konfliktu nie niesie za sobą jedynie negatywnych rezultatów potwierdza Urlike Wasmuht, która dokonuje analizy funkcji konfliktów. Twierdzi

⁴⁷ W. Kostecki, *Dynamika konfliktów etnicznych*, op. cit., s. 261.

⁴⁸ R. J. Rummel, *Understanding Conflict and War*, vol. 3: *Conflict in Perspective*, roz. IX: *Opposition, Determinism, Inevitability, and Conflict*, Sage Publications, Beverly Hills 1977, dostępny w Internecie: <http://www.hawaii.edu/powerkills/CIP.CHAP9.HTM>, ostatnia aktualizacja: grudzień 2005 r.

⁴⁹ J. Galtung, *Peace by Peaceful Means. Peace and Conflict, Development and Civilisation*, Sage Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi 1996, s. 70-73 i in.

⁵⁰ M. Deutsch, *Subjective Features of Conflict Resolution: Psychological, Social and Cultural Influences*, w: Raimo Vayrynen (red.), *New Directions in Conflict Theory: Conflict Resolution and Conflict Transformation*, Sage Publications, London 1991, s. 27 i nast.

⁵¹ R. H. Solomon, *Foreword*, w: Ted Robert Gurr, *Peoples versus State. Minorities at Risk in the New Century*, United States Institute of Peace Press, Washington 2000, s. XII.

ona, że „funkcjonalność, względnie dysfunkcjonalność konfliktów jest różnie szacowana”⁵² i wymienia cztery główne teorie:

1. Konflikt jako całkowicie patologiczne zjawisko, stanowiące istotne zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego, bądź wręcz zmierzające do jego destrukcji. Jego przebieg postrzegany jest w jednoznacznie negatywny sposób, ponieważ burzy porządek i hierarchię. Taka interpretacja jest według Wasmuht charakterystyczna dla szczególnie konserwatywnych teorii społecznych.
2. Konflikt jako dysfunkcja. Podobnie jak wyżej, konflikt interpretuje się jako próbę zburzenia istniejącej struktury, jest więc on postrzegany w sposób negatywny. Stanowi jednak nie patologię, lecz wynik przemian w strukturach społecznych. Jest to zatem zjawisko, które musi występować, ale stanowi odchylenie od stanu idealnego.
3. Konflikt pełniący funkcję integracyjną. Stanowi nie tylko normalne zjawisko, ale również spełnia pozytywne funkcje społeczne.
4. Konflikt jako siła sprawcza przemian społecznych. Ta teoria w najbardziej pozytywny sposób kreuje rolę konfliktów; w przeciwieństwie do dwóch pierwszych, gdzie konflikt był postrzegany jako rezultat zmian, tutaj zmiana, którą on przyniesie, stanowi jego istotną funkcję⁵³.

Żadna z powyższych teorii nie odzwierciedla jednak rzeczywistości w pełni, ponieważ niemożliwe jest postrzeganie wszystkich konfliktów przez pryzmat jednego punktu widzenia. Nie każdy konflikt może być postrzegany jedynie w sposób jednoznacznie negatywny, nie zawsze staje się również nośnikiem pozytywnych przemian społecznych. Wydaje się, że kombinacja powyższych teorii może posłużyć jako ważne źródło analizy funkcji konkretnych konfliktów w ich poszczególnych fazach.

Rolą konfliktów zajmował się także wspomniany wcześniej Lewis Coser, który dokonał podziału na konflikty prawdziwe i nieprawdziwe: „konflikty, które powstają w wyniku dążeń i kalkulacji zwycięstwa jednej strony mogą zostać określone mianem prawdziwych, ponieważ stanowią środek do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Nieprawdziwe konflikty zaś nie są postrzegane przez pryzmat przeciwnych celów, tylko

⁵² U.Wasmuht, *Friedensforschung als Konfliktforschung. Zur Notwendigkeit einer Rückbesinnung auf den Konflikt als zentrale Kategorie*, AFB-Texte, Nr 1/1992, s. 7.

⁵³ Ibidem.

przez konieczność rozładowania napięcia przynajmniej przez jednego z walczących”⁵⁴. Innymi słowy prawdziwe konflikty są środkiem służącym do osiągnięcia konkretnego celu, zaś konflikty nieprawdziwe są celem samym w sobie, ich przedmiot nie odgrywa tu najistotniejszej roli.

1.2. Bezpieczeństwo regionalne i globalne – krótka analiza pojęć

Bezpieczeństwo regionalne i globalne to podstawowe kategorie, w oparciu o które dokonuje się analizy stosunków międzynarodowych. Problemy związane z tą tematyką są przedmiotem licznych publikacji, stanowią również główny obszar zainteresowań wielu ośrodków badawczo-naukowych. Bezpieczeństwo najprościej określa się jako stan wolny od niepokoju, stan, w którym nie ma zagrożeń⁵⁵. Dorobek nauki w zakresie definiowania bezpieczeństwa jest bardzo obszerny; ogólne jego pojęcie zawiera w sobie problematykę bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, które są współzależne⁵⁶. Jak zauważa Mieczysław Stolarczyk, „bezpieczeństwo jest głównym celem i motywem, a zarazem najważniejszym miernikiem słuszności i skuteczności polityki zagranicznej każdego państwa”⁵⁷. Analiza tej i innych publikacji związanych z tematem bezpieczeństwa⁵⁸ pozwala na wyodrębnienie kilku elementów składowych pojęcia, które autorka zapożyczyła na potrzeby niniejszej rozprawy.

Istnieje kilka istotnych cech charakterystycznych bezpieczeństwa:

- stanowi ono kategorię zmienną zarówno w czasie, jak i w przestrzeni – jest uzależnione od bieżącej sytuacji, nie jest zatem zjawiskiem statycznym⁵⁹,

⁵⁴ L. Coser, *Theorie sozialer Konflikte*, Neuwied Luchterhand 1965, s. 58.

⁵⁵ Szerzej zob. m. in. W. Fehler (red.), *Współczesne bezpieczeństwo*, Wyd. a. Marszałek, Toruń 2003, s.10-13, K. Żukrowska, M. Grącik, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2006, s. 21 i nast. Definicje leksykalne także utożsamiają bezpieczeństwo z brakiem zagrożenia i poczuciem pewności. Zob. Słownik Języka Polskiego, PWN, Warszawa 2004, s. 147.

⁵⁶ Por. M. Grela, *Koncepcje bezpieczeństwa – raport Sekretarza Generalnego ONZ*, „Sprawy Międzynarodowe” 1986, PISM, Warszawa 1986, s. 120.

⁵⁷ M. Stolarczyk, *Istota kontrowersji wokół oceny następstw globalizacji i ich wpływ na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe*, w: M. Barański, M. Stolarczyk (red.), *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 220.

⁵⁸ Zob. m. in. S. Manjrika, *Multi-track Diplomacy Between India and Pakistan: A Conceptual Framework for Sustainable Security*, Regional Centre for Strategic Studies, New Delhi 2005, B.Buzan, O.Waever, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.

⁵⁹ A. D. Rotfeld, *System bezpieczeństwa międzynarodowego po 11 września 2001 r.* w: R. Kuźniar, Z. Lachowski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia-koncepcje-instytucje*, PISM, Warszawa 2003, s. 655, S. Stolarczyk, *Istota...*, op. cit., s 220.

- nie można go uzyskać w sposób trwały,
- stanowi pewien stan oraz proces,
- problem bezpieczeństwa istnieje w relacjach międzynarodowych w sposób permanentny – nie można bowiem zapewnić bezpieczeństwa całkowitego.

Zwolennikiem rozbudowanej koncepcji bezpieczeństwa jest Barry Buzan, często cytowany i uznawany za klasyka badacz współczesnych studiów nad bezpieczeństwem⁶⁰. Jego koncepcja wykracza poza struktury narodowe; w ten sposób podczas konstruowania wizji bezpieczeństwa zaczyna się brać pod uwagę interesy sąsiadów, a nie tylko własne. Obejmuje ponadto szerokie spektrum aspektów militarnych, ale również politycznych, gospodarczych, ekologicznych, na podstawie czego definiuje się tak zwane bezpieczeństwo sektorowe. W ten sposób nowoczesna wizja bezpieczeństwa wiąże się z odejściem od koncepcji narodowych do rozwiązań międzynarodowych opartych na kooperacji; tak pojmowane bezpieczeństwo wykracza poza region i obejmuje ogół stosunków międzynarodowych. Buzan, rozpatrując kontekst międzynarodowy, określa bezpieczeństwo jako zdolność państw i społeczeństw do utrzymania niezależnej tożsamości i integralności funkcjonalnej⁶¹. Autor ten wymienia pięć sektorów związanych z „określonym typem interakcji”, w oparciu o które powinien być konstruowany plan szeroko pojętego bezpieczeństwa:

- sektor militarny (relacje silnego przymusu),
- sektor polityczny (relacje władzy, prestiżu i formalnego uznania),
- sektor ekonomiczny (relacje handlu, produkcji i finansów),
- sektor społeczny (relacje wspólnej tożsamości),
- sektor środowiskowy (relacje między działalnością ludzką a planetarną biosferą)⁶².

Istotne znaczenie w udziale w konstruowaniu kooperatywnego systemu bezpieczeństwa, ma pozycja poszczególnych państw na arenie międzynarodowej. Na skalę

⁶⁰ Zob. m. in.: K.Booth, *Theory of World Security*, Cambridge University Press, New York 2007, s. 97 i nast. oraz 161-167, W. Kostecki, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa międzynarodowego*, w: J. Stefanowicz, *Miedzy tożsamością i wspólnotą. Współczesne wyznaczniki polityki zagranicznej państw europejskich*, Instytut Studiów politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 96.

⁶¹ Zob. m.in.: B. Buzan, *People, States and Fear*, Harvester, London 1983, B. Buzan, *The Concept Complex Security Theory*, COPRI Working Paper, Copenhagen 2000.

⁶² B. Buzan, O.Waever, J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Boulder Colo., Lynne Rienner, 1998, s. 7-8.

globalną z postzimnowojennym świecie są do tego zdolne tylko Stany Zjednoczone, których potencjał militarno-gospodarczo-polityczny sprawia, że jako jedyne państwo osiągnęły status supermocarstwa. Jednocześnie narażony jest na silne zagrożenie związane z atakami terrorystycznymi; wydarzenia z 11 września 2001 roku dowiodły, iż terroryzm stanowi jedno z największych zagrożeń dla współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego, przed którym nie ma stuprocentowo skutecznych zabezpieczeń.

Ważnymi aktorami międzynarodowymi są również mocarstwa regionalne, które budują swoje systemy bezpieczeństwa głównie w oparciu o współpracę z państwami sąsiadującymi lub usytuowanym w regionie. Ich pozycja osadzona jest częstokroć na rosnącej roli gospodarczej; kraje te nawiązują współpracę ekonomiczną, przedkładając korzyści w tej dziedzinie nad nierozwiązane spory. Przykładem może być współpraca Chin i Indii – dwóch rosnących potęg gospodarczych, nawiązana i prowadzona pomimo braku ostatecznych decyzji odnośnie spornego terytorium Aksai Chin. Pogłębianie integracji gospodarczej w postzimnowojennych realiach w znacznym stopniu przyczynia się do redefinicji pojęcia bezpieczeństwa, które nie jest już związane głównie z aspektem militarnym. Sfera gospodarki (stabilność gospodarcza i polityczna, dobrobyt, tworzenie się licznej klasy średniej, zmniejszanie bezrobocia) decydują o wzroście bezpieczeństwa wewnętrznego każdego kraju, co z kolei wpływa na tworzenie koncepcji związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym.

W tym miejscu należy zastanowić się nad rozróżnieniem określenia „globalny” od „regionalnego” w kontekście zagadnienia bezpieczeństwa. Najprostszym stwierdzeniem wydaje się być fakt, iż bezpieczeństwo regionalne jest częścią większej całości. Należy jednak zdefiniować pojęcie regionu. B. Buzan i O. Weaver uznają, że „regiony muszą składać się ze zgromadzonych geograficznie jednostek, a skupiska te muszą być osadzone w większym systemie, posiadającym własną strukturę”⁶³. Benjamin Miller zwraca uwagę na dwa kluczowe elementy scalające pewną grupę państw w region:

1. Pewien stopień geograficznej bliskości.
2. Interakcje strategiczne lub wspólne interesy bezpieczeństwa.

Według tego autora granice regionu w większym stopniu determinują intensywność interakcji między grupami sąsiadujących krajów i stopień ukształtowanej między nimi współzależności, niż wyznaczniki czysto geograficzne.

⁶³ B. Buzan, O. Weaver, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 27.

Pojęcie regionu można więc utożsamiać ze stopniem „interakcji” i „współzależności”. Bezpieczeństwo regionalne to zatem całokształt wielosektorowych działań sąsiadujących ze sobą lub położonych w bliskiej odległości państw, które łączą wysoki poziom wzajemnych współzależności i interakcji. Działania te zmierzają do ukształtowania optymalnego stanu bezpieczeństwa i przeciwdziałania zagrożeniom. Tego typu relacje prowadzą do sytuacji, w której zachowanie którejś ze stron jest elementem brany pod uwagę przy kalkulowaniu sposobu prowadzenia polityki przez pozostałe strony⁶⁴. W środowisku międzynarodowym dochodzi zatem do nieustannych interakcji pomiędzy poszczególnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, z czego spora część przypada na relacje na poziomie regionalnym. Niejednokrotnie „działania podejmowane przez jedno państwo dla ochrony swego bezpieczeństwa przynoszą rezultaty postrzegane przez inne państwa jako zagrożenie dla ich bezpieczeństwa”⁶⁵. Bezpieczeństwo ma zatem charakter dynamiczny, sposób jego postrzegania i interpretowania zależy od bieżącej sytuacji geopolitycznej. Preferowanym obecnie sposobem minimalizowania zagrożeń jest budowa systemów bezpieczeństwa, zarówno o charakterze globalnym (system Narodów Zjednoczonych i zasady obowiązujące państwa w relacjach międzynarodowych zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych), jak i regionalnym (np. tworzenie regionalnych sojuszy bezpieczeństwa, którymi rządzi własna dynamika – na przykład w ramach NATO).

Bezpieczeństwo globalne nabrało nowego wymiaru za sprawą procesów globalizacji. Nieodłączną ich cechą jest segregacja i marginalizowanie dostępu sporej części światowej społeczności do korzyści płynących z globalizacji. Obawy budzi możliwość zdominowania świata przez jedną cywilizację; procesy globalizacji utożsamiane są z „westernizacją”, bądź też „amerykanizacją”⁶⁶ – próbą narzucenia światu jednego systemu wartości. Owa ekonomiczna asymetria jest bardzo konfliktogenna i stanowi dużą przeszkodę na drodze budowy ładu globalnego. Należy podkreślić, że normy opracowane w ramach systemu ONZ stanowią podwalinę pod budowę regionalnych systemów bezpieczeństwa (art. 51 Karty NZ, mówiący o prawie do obrony indywidualnej lub zbiorowej stał się podstawą prawną funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego).

⁶⁴ B. Miller, *States, Nations, and the Great Powers. The Sources of Regional War and Peace*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 41-42.

⁶⁵ W. Kostecki, *Współczesne pojmowanie...*, op. cit., s. 94.

⁶⁶ Por. M. Stolarczyk, *Tendencje i dylematy integracyjne UE u progu XXI w.*, w: P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, *Proces integracji Polski z UE. Materiały konferencji naukowej, Wisła 25-27 czerwca 2000 r.*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001.

Wojciech Kostecki, doonując próby definicji bezpieczeństwa globalnego, zwraca uwagę na konieczność odpowiedzi na następujące pytania:

- „Co jest obiektem odniesienia w pojęciu globalnego bezpieczeństwa? To znaczy, o czyje bezpieczeństwo chodzi?
- Na czym polega natura zagrożeń dla globalnego bezpieczeństwa? To znaczy, przed czym ów obiekt odniesienia ma być chroniony?
- W czym się przejawia dynamika globalnego bezpieczeństwa? To znaczy, jak zapewnić bezpieczeństwo obiektu odniesienia?”⁶⁷

Zdaniem cytowanego autora, obiektem odniesienia w pojęciu globalnego bezpieczeństwa jest globalne społeczeństwo obywatelskie, które tworzy się w oparciu o „oddziaływania, które są historycznie nowe, międzynarodowe w swoim charakterze i rzeczywiście globalne pod względem zasięgu”⁶⁸.

Umiejętna budowa systemu bezpieczeństwa, zarówno na poziomie regionalnym, jak i globalnym, powinna być adekwatna do sytuacji geopolitycznej, potencjału gospodarczego i społecznego oraz siły militarnej, pozostającej do dyspozycji w danym kraju. Może mieć charakter jednostronny, ale powinna jednocześnie być prowadzona we współpracy z innymi państwami regionu oraz dostosowana do wyzwań związanych z procesami globalizacji.

1.3. Wpływ konfliktów o terytorium na zagrożenie bezpieczeństwa w regionie i na świecie

Konflikty międzynarodowe pełnią istotną rolę destabilizującą sytuację w wielu regionach świata. Eskalacja takich sporów i przeradzanie się ich w konflikty zbrojne stanowi kluczowy czynnik, uniemożliwiający normalne życie wielu narodom. Długotrwały przebieg i koncentrowanie się na rywalizacji i wysiłku zbrojeniowym stoi na przeszkodzie rozwojowi gospodarczemu w danym regionie i w znacznym stopniu udaremnia budowę regionalnego systemu bezpieczeństwa.

Typologia konfliktów dokonana we wcześniejszej części rozdziału pozwala na dokonanie analizy konfliktów międzynarodowych, których kwestią sporną jest terytorium i

⁶⁷ W. Kostecki, *Bezpieczeństwo globalne*, „Rocznik Politologiczny”, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006, s. 253.

⁶⁸ Ibidem, s. 255-256.

ich znaczenia dla międzynarodowego bezpieczeństwa. Stefan Wolff podaje oczywistą definicję spornego terytorium, zgodnie z którą „jest to teren, o zwierzchność nad którym walczą przynajmniej dwie strony (państwa bądź grupy etniczne)”⁶⁹.

Konflikty o terytorium to takie, w których „niezgodność dotyczy statusu konkretnego terytorium i przejawia się na przykład przejściem go przez inne państwo (konflikt międzypaństwowy), próbą secesji, bądź autonomii (konflikt wewnątrzpaństwowy)”⁷⁰. Ich cechą charakterystyczną jest fakt, iż wykazują silną tendencję do eskalacji⁷¹, a więc stanowią doskonały model do obserwacji przechodzenia konfliktu przez kolejne fazy. Paul K. Huth i Todd L. Allee zastanawiają się, dlaczego spory o terytorium w znaczący sposób zwiększają ryzyko wystąpienia konfliktów zbrojnych i wojen. Według nich, „trzy współistniejące czynniki pomagają wyjaśnić tę zależność:

1. Głowy państw dostrzegają duże korzyści wynikające z kontroli nad spornym obszarem⁷².
2. Zagraniczni politycy mogą zyskać w swym kraju poparcie dla terytorialnych roszczeń.
3. Skutecznym narzędziem służącym do tego typu żądań jest siła militarna”⁷³.

Połączony efekt tych trzech elementów sprawia, iż dla państw podejmujących współzawodnictwo, spodziewane korzyści z eskalacji sporów terytorialnych są wyższe niż w przypadku zgody na ustępstwa, bądź akceptacji *status quo*.

Jeśli spory terytorialne, bardziej niż inne, wykazują tendencję do osiągania poziomu konfrontacji militarnych, wówczas ich badanie stanowi doskonałe źródło wiedzy na temat wpływu norm demokratycznych i instytucjonalnej odpowiedzialności na sposób zachowania politycznych liderów. Jeżeli demokratyczne normy i instytucje polityczne mają możliwość zapobieżenia militarnemu starciu i są w stanie wypromować pokojowe rozwiązanie sporów terytorialnych, konflikty te doprowadzą tę zdolność do granic możliwości. Dzieje się tak dlatego, że tego typu spory, w których nacjonalizm, wysokie stawki i pożytek z siły

⁶⁹ S. Wolff, *Disputed Territories. The Transnational Dynamics of Ethnic Conflict Settlement*, Berghahn Books, Denver 2003, s. 3.

⁷⁰ The Uppsala Conflict Database: http://www.pcr.uu.se/database/definitions_all.htm, data dostępu: styczeń 2007 r.

⁷¹ Szerzej na ten temat: P. Huth, *Territory: Why Are Territorial Disputes Between States a Central Cause of International Conflict?*, w: J. Vasques (red.), *What Do We Know About War?*, Rowman & Littlefield, Boulder 2000; P. F. Diehl (red.), *A Road Map to War: Territorial Dimensions of International Conflict*, Vanderbilt, Nashville 1999; P. F. Diehl, G. Goertz, *Territorial Changes and International Conflict*, Routledge, New York 1992.

⁷² P. Huth, *Standing Your Ground: Territorial Disputes and International Conflict*, University of Michigan, 1998, s. 8.

wojskowej to czynniki zachęcające politycznych decydentów do wyboru rozwiązania militarnego⁷⁴.

Posiadanie kontroli nad określonym terytorium to nieodłączny atrybut suwerenności, gwarantujący odpowiednie funkcjonowanie państwa, a jednocześnie czynnik wspierający nacjonalizm jego obywateli⁷⁵. Jest to jeden z istotniejszych elementów, w oparciu, o który społeczeństwa budują swą tożsamość, a więc ma charakter bardzo konfliktogenny⁷⁶. Żadne bowiem państwo nie odda bez walki części swego obszaru, a jeśli straci go w wyniku wojny, będzie starać się przywrócić utracone ziemie. Dowodem na to jest wiele rozgrywających się konfliktów, na przykład izraelsko-arabski.

Konflikty dotyczące kontroli nad danym obszarem dzielą się na dwa rodzaje. Pierwsza grupa to konflikty, których celem jest wytyczenie granicy, w drugiej zaś są takie, których przedmiotem jest uzyskanie kontroli nad całym państwem w ramach istniejących już granic.

Według Kristen P. Williams występujące w XX wieku konflikty o terytorium podzielić można na następujące sześć rodzajów:

1. Spory pomiędzy dwoma państwami rywalizującymi o terytorium uważane za ojczyste. (...)
2. Spory pomiędzy dwoma państwami o część obszaru jednego z nich i zamorskie terytorium drugiego. (...)
3. Spory pomiędzy dwoma państwami, gdzie roszczenia dotyczą zamorskich terytoriów należących do obu z nich. (...)
4. Spory pomiędzy istniejącym państwem a nowym, dążącym do zyskania niepodległości poprzez secesję od niego. (...)
5. Spory, w których centra polityczne istniejące w państwach kolonialnych dążą do uwolnienia się spod władzy imperium i uzyskania niepodległości. (...)
6. Spory między państwami, które koncentrują się roszczeniach terytorialnych do ziem i wód linii brzegowych. (...)⁷⁷

⁷³ P. K. Huth, Todd L. Allee, *The Democratic Peace and Territorial Conflict in the Twentieth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 31-32.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Por. K. P. Williams, *Despite Nationalist Conflicts. Theory and Practice of Maintaining World Peace*, Praeger Publishers, Westport Connecticut, London, 2001, s. 9 i nast.

⁷⁶ Podobnie wypowiada się między innymi Marian Iwanejko, który twierdzi, że „z punktu politycznego i faktycznego terytorium stanowi dla państw jeden z istotnych elementów ich istnienia i trwania. Stąd też stanowi ono niezwykle newralgiczną sferę stosunków międzynarodowych”: M. Iwanejko, op. cit., s. 76.

Zastanawiając się nad specyfiką konfliktów o terytorium nie należy zapominać o tym, że konflikty zbrojne są rezultatem nakładania się na siebie odmienności o różnym charakterze (politycznym, gospodarczym, etnicznym, religijnym, społecznym). Nie można więc traktować konfliktu jako obiektu statycznego i analizować na gruncie tylko jednej sprzeczności. Wola zdobycia terytorium nie może istnieć bez przyczyny, podstawą są tu wyżej wymienione animozje. Z tego punktu widzenia istotne jest omówienie czynników, które nierzadko stanowią tło konfliktów o terytorium:

- Walka narodowowyzwoleńcza

Jak wspomniano wyżej, podstawowym warunkiem prawidłowego, suwerennego funkcjonowania narodu jest posiadanie własnego terytorium; dążenie do utworzenia państwa jest ostatecznym celem wszystkich narodów prowadzących walkę wyzwolenczą. Z celem tym bezpośrednio wiąże się prawo narodów o samostanowieniu. Według Komisji Praw Człowieka ONZ, naród tworzą osoby należące do tej samej grupy etnicznej, połączone powiązaniami rasowymi, językowymi czy kulturowymi, które wyrażają wolę do wspólnej egzystencji na określonym terytorium. W tym aspekcie pojawia się problem rozróżnienia pomiędzy narodem a mniejszością narodową, zamieszkującą terytorium danego państwa. Istnieją bowiem uzasadnione obawy, że szerokie traktowanie prawa do samostanowienia (początkowo adresowanego do narodów kolonialnych) stanowi zachętę dla działalności ruchów separatystycznych. Wpływa to destrukcyjnie na zasadę integralności terytorialnej państw i może przyczynić się do burzenia regionalnego status quo.

- Walka z terroryzmem

Problem zwalczania terroryzmu stał się tematem numer jeden po samobójczych atakach na World Trade Center z września 2001 roku. Wydarzenia z różnych stron świata (akty terrorystyczne na wyspie Bali, w moskiewskiej Dubrowce, Madrycie, Biesłanie czy Londynie, brutalne egzekucje dokonywane przez muzułmańskich fanatyków w Iraku) pokazały jak szalenie zdeterminowane w swej wyzwolenczej walce z niewiernymi pozostają muzułmańskie ugrupowania. Walka z terroryzmem stała się na przełomie tysiącleci

⁷⁷ K. P. Williams, *Despite Nationalist Conflicts*, op. cit., s. 298-299.

przyczyną wojny w Afganistanie i Iraku. Zagrożenie to przyczyniło się do istotnych zmian na arenie międzynarodowej, zmuszając rządy poszczególnych państw do opowiedzenia się po którejś ze stron. Znamionnym przykładem jest pakistańskie „nie” dla terroryzmu, łączące ten kraj sojuszniczymi więzami z USA. O tym jak istotny jest to problem świadczy podział na „starą i nową Europę” wokół zgody na wojnę w Iraku⁷⁸. Wciąż trwają spekulacje, na ile czynniki gospodarcze zaważyły o wysłaniu tam amerykańsko-brytyjskich i sojuszniczych wojsk.

- Czynniki etniczny

Jest często nieodłącznie związany z walką o kontrolę nad spornym terytorium, zwłaszcza jeśli stykają się na nim w dłuższym przedziale czasowym grupy o odmiennej religii i kulturze, poglądach, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Sprzeczności wynikające z zetknięcia „swoich” i „obcych” prowadzą do nieporozumień i mogą przeistoczyć się w spór, a następnie w konflikt. Stawka jest bardzo wysoka, grupa walczy bowiem o wartości istotne dla jej samoidentyfikacji⁷⁹. Warto zwrócić uwagę na fakt, że systemy demokratyczne stały się gwarancją poszanowania praw mniejszości, co przyczyniło się do aktywizacji niektórych grup etnicznych i ich walki o utrzymanie swej tożsamości.

- Czynniki religijny

Jest jednym z najważniejszych problemów leżących u źródeł konfliktów, stanowi jedno z najczęstszych źródeł konfliktów o terytorium. Niechęć wyznawców innych religii kształtuje się często przez stulecia i nie jest możliwe, aby odmienne wyznaniowo grupy mogły bezkonfliktowo zamieszkiwać w jednym państwie. Takie różnice legły u podstaw muzułmańskiej walki o swoje państwo na subkontynencie indyjskim, doprowadziły do krwawych wydarzeń na Bałkanach. Amerykański politolog Samuel Huntington twierdzi, iż różnice religijne i cechy danej kultury są mało podatne na zmiany; stąd trudniej tu o kompromis niż w przypadku odmienności politycznych czy ekonomicznych; ktoś może być

⁷⁸ Szerzej m.in.: T. G. Ash, *Iść na tę wojnę?*, „Gazeta Wyborcza”, 7 lutego 2003, s. 4. B. Węglarczyk, *Ostatnie słowo Busha*, „Gazeta Wyborcza”, 18 marca 2003, s. 1, *Atak na Irak rozpoczęły*, Reuters, 20. 03. 2003, www.1gazeta.pl/swiat/1.34216.1375902.html. Data dostępu: październik 2007 r.

⁷⁹ S. Szynkiewicz, *Konflikt tożsamości, tożsamość w konflikcie*, w: I. Kabzińska-Stawarz, S. Szynkiewicz, *Konflikty etniczne. Źródła- typy- sposoby rozstrzygania*. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zakład Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, 5-7 XII 1994, Wyd. PAN, Warszawa 1996, s. 22.

pół Francuzem, pół Arabem, a nawet obywatelem dwóch krajów; trudno jednak być pół katolikiem czy pół muzułmaninem⁸⁰.

Podsumowanie

Rozważania dotyczące przebiegu i roli konfliktów, prowadzone początkowo na gruncie socjologii, stały się również częścią debaty politologicznej i zagadnień związanych ze stosunkami międzynarodowymi. Próby, których celem było zdefiniowanie cech wyróżniających spór, konflikt czy wojnę, zaowocowały obszerną literaturą tematu. Rozróżnienie między fazą sporu, konfliktu, konfliktu zbrojnego i wojny jest konieczne dla realizacji celów tej rozprawy. Dlatego też na potrzeby niniejszej pracy termin „spór” odnosił się będzie do sytuacji, w której utrwała się świadomość istnienia przeciwstawnych stanowisk oraz chęć obrony swych racji, choć użycie siły nie jest brane pod uwagę. Aspekt militarny może pojawić się podczas „konfliktu”, choć tu udziału w walkach nie biorą regularne oddziały wojskowe. Może natomiast dojść do prób infiltracji czy też przygranicznych utarczek na niewielką skalę. „Konflikt zbrojny” i „wojna” traktowane są jako określenia tożsame, oznaczające pełną agresję, próbę osiągnięcia wyznaczonych celów poprzez rozwiązanie siłowe.

Konflikty międzynarodowe stanowią główne źródło destabilizacji bezpieczeństwa globalnego i regionalnego. Pojęcie regionu utożsamiane jest w niniejszej rozprawie ze stopniem „interakcji” i „współzależności”. Bezpieczeństwo regionalne to zatem całokształt wielosektorowych działań sąsiadujących ze sobą lub położonych w bliskiej odległości państw, które łączy wysoki poziom wzajemnych współzależności i interakcji. Działania te zmierzają do ukształtowania optymalnego stanu bezpieczeństwa i przeciwdziałania zagrożeniom. W środowisku międzynarodowym dochodzi zatem do nieustannych interakcji pomiędzy poszczególnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, z czego spora część przypada na relacje na poziomie regionalnym. Bezpieczeństwo ma charakter dynamiczny, sposób jego postrzegania i interpretowania zależy od bieżącej sytuacji geopolitycznej. Preferowanym obecnie sposobem minimalizowania zagrożeń jest budowa systemów

⁸⁰ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. Muza SA, Warszawa 1998, s. 46.

bezpieczeństwa, zarówno o charakterze globalnym (system Narodów Zjednoczonych i zasady obowiązujące państwa w relacjach międzynarodowych zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych), jak i regionalnym (np. tworzenie regionalnych sojuszy bezpieczeństwa, którymi rządzi własna dynamika – na przykład w ramach NATO).

Typologia konfliktów dokonana w pierwszej części rozdziału pozwala na dokonanie analizy konfliktów międzynarodowych, których kwestią sporną jest terytorium. Wybór tego rodzaju konfliktów wynika z faktu, że są to konflikty, które wykazują silną tendencję do eskalacji, stanowią istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego oraz globalnego, a więc stanowią doskonały model do obserwacji przechodzenia konfliktu przez kolejne fazy. Wola posiadania praw do danego terytorium stanowi jeden z najczęściej spotykanych powodów konfliktów międzynarodowych. Można zatem stwierdzić, że stanowią one poważne zagrożenie dla równowagi regionalnej i światowej. Posiadanie i zarządzanie własnym terytorium jest bowiem istotnym warunkiem, jaki spełnić musi naród, by w pełni egzekwować swe prawo do samostanowienia. Źródła i przebieg większości konfliktów, jakie odnotowujemy dziś na mapie świata są nieodłącznie związane z walką zwaśnionych stron o prawa do danego terytorium. Należy jednak podkreślić, że każdy konflikt ma swój odmienny przebieg i charakter uwarunkowany licznymi, nakładającymi się na siebie, czynnikami. Konflikty międzynarodowe cechuje bardzo często brak zasady jednowymiarowości: u źródeł sporu stoją jakże konfliktogenne kwestie natury religijnej, etnicznej czy kulturowej. To właśnie odmiennosc na tym tle częstokroć nie pozwala przedstawicielom określonych grup etnicznych czy wyznaniowych żyć koło siebie. Stopniowo narasta spór, w którym wszystkie strony czują się prześladowane i domagają się respektowania swych praw, a zwłaszcza prawa do samostanowienia na własnym terytorium. Znamiennym przykładem jest tutaj konflikt w Kosowie.

W okresie zimnej wojny dwubiegunowy podział świata skutecznie tłumził napięcia o podłożu religijno-etnicznym dopiero po upadku „żelaznej kurtyny” okazało się jak wiele narodów nie chce żyć w państwach, w których się wówczas (na początku lat dziewięćdziesiątych) znajdowało. Wprowadzenie zasad demokracji dla wielu narodów dawało szansę na realizację przytłumionych dotąd aspiracji. Słuszne wydaje się zatem twierdzenie, że demokracja prowadzi do odżywiania religijnych i etnicznych sporów, a także generuje nowe typy konfliktów⁸¹. Procesy demokratyzacji przyniosły możliwość wybuchu

⁸¹ UNESCO *Studies on Peace and Conflict Issues After the Cold War*, United Nations, Paris 1992, s. 34. Zob. także: C. J. Dick, J. F. Dunn, J. B. K. Lough, *Potential Sources of Conflict in Post-Communist Europe*,

nowych konfliktów bądź groźbę eskalacji dotychczasowych, stanowiąc jednocześnie wyzwanie dla jedności państwowej. Zdarzało się, że proces podziału miał spokojny, formalny przebieg – tak jak to było w przypadku Czechosłowacji, częściej jednak dochodziło do niekontrolowanej eskalacji waśni. Stwarzało to dogodny grunt dla wielu konfliktów, z którymi świat parał się w ostatniej dekadzie XX wieku. Jako przykład mogą służyć krwawe wojny na Bałkanach; z ich skutkami do dziś boryka się część krajów powstałych na gruzach byłej Jugosławii.

Droga do rozwiązania niektórych konfliktów również w chwili obecnej wydaje się daleka, zwłaszcza, że nowe tysiąclecie przyniosło kolejny czynnik dodatkowo destabilizujący sytuację w wielu zapalnych punktach na mapie świata: międzynarodowy terroryzm na niespotykaną dotąd skalę.

Wydaje się, że w większości współcześnie rozgrywających się konfliktów w jakimś stopniu występują wszystkie wyżej wymienione czynniki. W różnym wymiarze kształtują one dynamikę konfliktów i stanowią ogromny problem dla całej społeczności międzynarodowej, w szczególności zaś dla organizacji, których celem jest zwalczanie i zapobieganie konfliktom. Dynamika sporów wyprzedza znacznie dynamikę rozwoju tych organizacji, które nie są wyposażone w odpowiednie instrumenty skutecznie służące problemowi łagodzenia konfliktów. Kiedy zaś nie ma chęci negocjacji ze strony walczących stron, odpowiednia działalność organizacji międzynarodowych może być jedyną szansą na ochronę ludności cywilnej przed katastrofalnymi skutkami długotrwałych sporów.

U podstaw eskalacji konfliktów leży wiele różnorodnych czynników, niejednokrotnie stanowiących specyficzną kombinację. Można wydzielić czynnik religijny, etniczny, walkę narodowowyzwoleńczą, bądź też kampanię walki z terroryzmem.

Szanse na konstruktywne rozwiązanie konfliktów możliwe są do zrealizowania, jeśli w procesie negocjacyjnym zostanie wzięty pod uwagę fakt różnorodności istniejących sporów i dokonana wnikliwa analiza wszystkich czynników oddziałujących na konkretny konflikt. Skuteczne rozwikłanie sporu przy stosowaniu podobnych metod może sprawdzić się w jednym przypadku, w innym zaś skutkuje rosnącą agresją i wzajemną destrukcją prowadzącą do ogromnych strat.

Istnieją jednakże pewne szczególne uwarunkowania, charakteryzujące każdy konflikt i odróżniające go od innych. Muszą zostać one zidentyfikowane, aby łatwiej było znaleźć sposoby łagodzenia agresji, a następnie rozwiązania konfliktu. W tym celu niezbędna jest

“European Security” 1993, Vol. 2, No. 3, s. 388-389, P. Wallenstein, K. Axell, *Conflict Resolution and the End of the Cold War*, “Journal of Peace Research” 1994, Vol. 31, No. 3, s. 333-350.

analiza jego przebiegu z wyodrębnieniem poszczególnych faz eskalacji i deeskalacji, które stanowią dynamikę konfliktu. Dokonując takiej analizy, która będzie przedmiotem następnych dwóch rozdziałów pracy, należy wziąć pod uwagę specyfikę danego konfliktu oraz wszystkie czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, mające istotny wpływ na zwiększanie lub zmniejszanie zagrożenia.

Rozdział 2

Wewnętrzne i zewnętrzne czynniki wpływające na dynamikę konfliktów

2.1. Znaczenie czynnika narodowego

Analiza współczesnych konfliktów przynosi wiele przykładów, w których czynnik narodowy odgrywa istotną rolę⁸². Dążenie do posiadania własnego państwa leży w głębokim interesie każdego narodu, ponieważ jest to gwarancja bezpieczeństwa i pełnoprawnego uczestnictwa w życiu międzynarodowym. Fundamentem walki o własne państwo, które jako jedyny uczestnik stosunków międzynarodowych posiada atrybut suwerenności, jest posiadanie poczucia wspólnoty narodowej. Przekonanie, że naród jest najważniejszą formą społecznienia, a tożsamość narodowa najważniejszym składnikiem tożsamości jednostki, leżą u podstaw postawy nacjonalistycznej⁸³. Mimo, iż nacjonalizmy różnią się od siebie⁸⁴, można stworzyć jeden model takiej ideologii, zgodnie z którym podstawowym zadaniem państwa jest obrona interesów narodowych, a więc przedkładanie wszystkiego co narodowe nad to, co cudzoziemskie. Większość naukowców twierdzi, że nacjonalizm jest problemem złożonym i niejednorodnym. Peter Alter uważa, że „właściwe jest mówienie o nacjonalizmach w liczbie mnogiej, niż o nacjonalizmie”⁸⁵. Tadeusz Paleczny wyodrębnia trzy nurty nacjonalizmu. Jednym z nich jest nacjonalizm grup mniejszościowych, w tym etnicznych⁸⁶. Hans Kohn zwraca uwagę na naturalną i historyczną tendencję, polegającą na

⁸² Można tak powiedzieć o konflikcie arabsko-izraelskim, którego siłą napędową jest w znacznej mierze dążenie narodu palestyńskiego do posiadania niepodległego państwa. Innym przykładem jest rozpad byłej Jugosławii, który udowodnił, że poczucia odmienności narodowej nie da się zlikwidować za pomocą totalitarnego przymusu, a także mniejszości narodowe z państw Europy Zachodniej domagające się znaczącej autonomii, a niekiedy nawet pełnej suwerenności. Spore znaczenie ma fakt, iż dążenia te są prezentowane w warunkach demokracji, której fundamentem jest poszanowanie praw i wolności obywatelskich. Z jednej strony państwa muszą stać na straży przestrzegania tych wartości, z drugiej zaś czynić niezbędne kroki w celu zapobieżenia decentralizacji.

⁸³ Więcej na temat nacjonalizmu zob. m. in.: E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Biblioteka Myśli Współczesnej, PIW, Warszawa 1991, U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1998, R. Brubaker, *Nationalism, Theory, Ideology, History*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.

⁸⁴ Por. M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów konfliktów idei*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 42-43, B. Tibi, *Czym jest fundamentalizm?*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 16.

⁸⁵ P. Alter, *Nationalismus*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1985, s. 5.

⁸⁶ Szerzej: T. Paleczny, *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe”, 1994, tom III, zeszyt 2 (5), s. 27-28.

powstawaniu wraz z upływem czasu uczucia przywiązania do miejsca, w którym człowiek się urodził i wychował. Przywiązanie to dotyczy również grupy posługującej się tym samym językiem oraz wychowanej w obrębie tej samej historii, kultury i tradycji. Według Kohna nacjonalizm jest nade wszystko „stanem umysłu, w którym najwyższą lojalność jednostka odczuwa wobec państwa narodowego”⁸⁷. Wawrzyniec Konarski wysnuwa wniosek, że „w pełni suwerenne państwo narodowe jest najważniejszym aksjologicznie, bo strategicznym punktem odniesienia do rozważań o nacjonalizmie. (...) Stanowi ono najważniejszą wartość, a zarazem cel ideologii nacjonalistycznej”⁸⁸. Według Marka Waldenberga nacjonalizm wyrasta z twierdzenia, że każdy naród powinien kierować się tylko swoim interesem, co uprawnia do egoizmu narodowego. „Dobro własnego narodu jest wartością najwyższą, interes narodu powinien być realizowany za pomocą wszelkich niezbędnych środków. Ekspansja terytorialna stanowi zjawisko normalne”⁸⁹.

Świadomość odrębności narodowej pogłębiają czynniki, które jednoczą przedstawicieli danego narodu. Prawie zawsze wspólnota narodowa skupia się wokół wyznawanej wiary, a podłoże religijne jest od zarania ludzkości jednym z najczęstszych źródeł konfliktów. Samo istnienie mniejszości narodowych⁹⁰ na terytorium danego państwa stanowi potencjalne zarzewie konfliktu, zwłaszcza, jeśli ich przedstawiciele mają świadomość bądź przekonanie, że ich prawa są łamane, albo też poczucie odrębności jest tak silnie odczuwane, że jedynym wyjściem jest poszukiwanie możliwości utworzenia własnego państwa. Kwestie te zazwyczaj się zazębiają, ponieważ stopień lekceważenia praw mniejszości jest wprost proporcjonalny do determinacji w walce o suwerenność. Mniejszości narodowe niejednokrotnie tworzą organizacje, które reprezentują ich interesy i różnymi metodami walczą o ich realizację. W ekstremalnych sytuacjach odwołują się nawet do metod terrorystycznych, co w oczywisty sposób determinuje dynamikę konfliktów. Działalność

⁸⁷ H. Kohn, *Die Idee des Nationalismus*, Lambert Schneider, Heidelberg 1950, s. 1-24.

⁸⁸ Cytowany autor dostrzega potrzebę wyodrębnienia dwóch głównych poziomów naukowego postrzegania nacjonalizmu: teoretycznego (aksjologicznego) oraz praktycznego (behawioralnego), konkludując, iż „między właściwą nacjonalizmowi aksjologią i jej praktyczną ekspresją zachodzi stałe sprzężenie zwrotne, warunkujące powstanie między nimi systemu wzajemnych powiązań”. W. Konarski, *Nacjonalizm i pojęcia powiązane. Interpretacje autorskie oraz wybrana egzemplifikacja*, w: W. Konarski, A. Koseski (red.), *Balkany. Einokulturowe podłoże konfliktów*. Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2006, s. 46.

⁸⁹ M. Waldenberg, op. cit., s. 43

⁹⁰ Mianem mniejszości narodowej określa się społeczność trwale zamieszkującą pewne terytorium (zwłaszcza państwo), różniącą się od większości jego mieszkańców lub od społeczności panującej politycznie cechą lub cechami, które powodują uznanie ich w świadomości społecznej za odmienne, a w stosunkach społecznych wywołują nieraz dyskryminację. Do takich cech zaliczyć można świadomość narodową, która niejednokrotnie związana jest z odmiennością religijną, kulturową, językową, itd. Zob. *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2003, Tom 17, s. 537.

organizacji o charakterze separatystycznym stanowi poważne zagrożenie wewnętrzne dla państw, na terenie których funkcjonują. Zazwyczaj organizacja taka reprezentuje pewną grupę religijną, narodowościową bądź etniczną, która dąży do wypracowania szerokich przywilejów i autonomii w ramach danego państwa albo uzyskania całkowitej suwerenności. We współczesnym świecie mamy bowiem do czynienia z coraz to nowszymi konfliktami na tle narodowościowym. Mniejszości narodowe domagają się uznania ich prawa do samostanowienia bądź całkowitej niepodległości i odłączenia ich od terytorium, na którym czują się uciskane. Organizacje separatystyczne bardzo często odwołują się do brutalnych metod, aby osiągnąć swój cel. Ofiarami takiej działalności jest zazwyczaj ludność cywilna i fakt ten wskazuje na absolutną bezkompromisowość „bojowników o wolność”, którzy niejednokrotnie zyskują sobie miano terrorystów. Akty przemocy przybierają różną formę, która zależy od warunków geograficznych panujących w danym kraju, jak zorganizowane są ośrodki sprawujące władzę. Bardzo istotny wpływ na przebieg walk ma na przykład ukształtowanie terenu; tereny górskie są trudniej dostępne dla ewentualnych interwencji (oddziałów wojskowych wysłanych przez rząd danego kraju), a odpowiadające zamieszkującym je separatystom. W takich warunkach zmagania przeciągają się w czasie, a konflikt cechuje przedłużająca się sytuacja patowa, której towarzyszą lokalne starcia. Uproszczona analiza działalności organizacji separatystycznych prowadzi do wniosku, że na Kaukazie będzie to walka partyzancka, a w Europie Zachodniej przybierze formę manifestacji zorganizowanej w ramach szlerychizowanej struktury walczącej organizacji. W Belgii są odmienności akcentują Flamandowie oraz Walonowie, we Francji Korsykanie, a na Półwyspie Iberyjskim Galicjanie, Baskowie oraz Katalończycy.

Nie oznacza to oczywiście, że Europa może poszczycić się respektowaniem przez separatystów demokratycznych i pokojowych metod walki; również tu dochodzi do częstych aktów terroru organizowanych przez członków miejscowych organizacji. Działalność wybranych organizacji separatystycznych, stanowiących istotny czynnik wewnętrzny, kształtujący dynamikę konfliktów, będzie przedmiotem poniższej analizy.

I. Narodowy Demokratyczny Front Bodolandu (The National Democratic Front of Bodoland - NDFB)⁹¹. Jest to jedna z grup separatystycznych walczących o oderwanie od

⁹¹South Asia Terrorism Portal (SATP), http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/assam/terrorist_outfits/ndfb.htm, data dostępu: kwiecień 2007 r.

Indii Assamu, powstała w 1988 roku⁹². Początkowo grupa nazywała się Siły Bezpieczeństwa Bodo – *Bodo Security Force* (BSF). Plemię o tej nazwie zamieszkuje zachodnie i północne części stanu Assam, stanowiąc 10% liczącej 26 milionów ludności⁹³. Na czele liczącego około 3500 osób NDFB stoi Ranjan Daimary, znany także jako D. R. Nabla. Celem grupy jest „suwerenny Bodoland” na terenie obejmującym północno-zachodnią część rzeki Brahmaputra. Aby cel ten osiągnąć grupa często odwoływała się do przemocy. Według raportu z ministerstwa spraw wewnętrznych Indii z roku 1996-1997 w tych latach całkowita liczba ofiar śmiertelnych w Assamie wyniosła 201 osób, z czego 174 były wynikiem działalności NDFB⁹⁴.

Sytuacja indyjskiej prowincji charakteryzuje się szczególną specyfiką, której analiza pozwoli na zrozumienie działalności grup w rodzaju NDFB. Assam to stan graniczący z Bhutanem i Bangladeszem, położony na północnym wschodzie Indii. Region ten, położony na skrzyżowaniu Bengalu, Birmy, Bhutanu, Tybetu i Chin w pełni zasługuje na miano etnicznego tygla: mieszka tu 40 milionów osób, posługujących się czterystoma językami i przynależących do siedemdziesięciu pięciu grup etnicznych. W roku 1947 Brytyjczycy opuszczający subkontynent indyjski ustanowili dla nich granice państwowe, które są całkowicie sztuczne dla mieszkańców regionu. Do utworzonych na początku stanów Assam, Manipur i Tripura dołączono kolejne, czyniąc zadość ambicjom kolejnych grup etnicznych. Rząd wykrawał kolejne stany wywołując sprzeciw pominiętych plemion, obawiających się utraty tożsamości i zatarcia tradycji. Tutejsze plemiona, przez lata cieszące się niezależnością, przywiązują ogromną wagę do utrzymania odrębności i do dziś nie czują związku z odległym o tysiące kilometrów Delhi. Oprócz ogromnego nagromadzenia grup dowodzących swej odmiennej narodowości poważny problem stanowią nielegalni imigranci z biedniejszego Bangladeszu. W zamian za bezprawne zalegalizowanie ich pobytu lokalni politycy zyskali wiernych wyborców. Doprowadziło to do sytuacji, w której rdzenna ludność stała się mniejszością, a bojówki ogłosiły wojnę z przybyszami. Grupą terrorystyczną, która walczy w Assamie jest ULFA⁹⁵.

Jak już wspomniano, Assam lat był celem migracji ludności bengalskiej z dawnego Pakistanu Wschodniego. Rosnąca liczba napływowej ludności budziła coraz większy

⁹² Przykładem innej organizacji mającej ten sam cel jest Narodowy Front Wyzwolenia Assamu.

⁹³ GlobalSecurity.org: <http://www.globalsecurity.org/military/world/para/ndfb.htm>, ostatnia modyfikacja: 1 czerwca 2007 r.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ South Asia Terrorism Portal (SATP), http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/assam/terrorist_outfits/ULFA.HTM, oraz <http://www.globalsecurity.org/military/world/para/ulfa.htm>. Data dostępu: kwiecień 2007 r.

sprzeciw rdzennych mieszkańców. Antagonizm budziła nie tylko coraz gorsza sytuacja na rynku pracy, ale również odmienności religijne. Assamczycy w głównej mierze są wyznawcami hinduizmu, Bengalczyki zaś islamu. Wrogość wzrosła po wojnie z 1971 roku, kiedy część uchodźców nie powróciła do suwerennego Bangladeszu. Kulminacją niechęci był wybuch krwawych starć w roku 1983, w których zginęło kilka tysięcy osób. Po tych wydarzeniach nowy premier Indii, Radżiw Gandhi próbował uregulować sytuację, podpisując 15 sierpnia 1985 roku porozumienie z przywódcami ludności assamskiej. Zgodnie z nim ludność, która nie była pochodzenia assamskiego i przybyła na te tereny po 1971 roku, miała zostać wysiedlona. Mimo czasowej deeskalacji konfliktu nie udało się zlikwidować działalności separatystów domagających się oderwania Assamu od Indii.

Konflikt w Assamie ma zatem podłoże etniczno-religijne i pozostaje w cieniu sporu o Kaszmir. W tym przemilczanym, toczącym się poza międzynarodowym zainteresowaniem konflikcie, zginęło już około 50 tys. osób. Ludzie giną w wyniku starć ze służbami bezpieczeństwa, czystek etnicznych, międzyplemiennych waśni oraz zamachów.

Rząd w Delhi wydawał się być bezradny wobec zaostrzającej się sytuacji. Był gotowy do negocjacji z buntownikami, ale pozostawał jeden kluczowy warunek: bezdyskusyjna jedność państwa. Działalność separatystów uległa tymczasem zaostrzeniu: na początku października 2004 roku przeprowadzili kilka zamachów w Assamie i stanie Nagaland. Bomby wybuchały w najbardziej zatłoczonych miejscach: na peronie stacji kolejowej, na targu, na plantacjach herbaty⁹⁶.

Rok 2005 przyniósł nadzieję na ograniczenie przemocy w regionie. 1 czerwca separatysty z NDFB zawarli z rządem indyjskim porozumienie o przerwaniu ognia na rok. Armia indyjska zapowiedziała odwołanie operacji militarnych wymierzonych w terrorystów, ci zaś zobligowali się do rozbrojenia i zamieszkania w specjalnych obozach⁹⁷.

II. Baskonia i Wolność (Euskadi Ta Askatasuna - ETA). Przyczyną tak licznych wystąpień na terenie Hiszpanii jest najprawdopodobniej późno rozpoczęty proces jednoczenia Królestwa Hiszpańskiego; różnice kulturowe sprawiły, że do dziś jesteśmy świadkami wewnętrznych konfliktów w Hiszpanii. Wśród nich najbardziej aktywną i zdeteminowaną grupą są zdecydowanie hiszpańscy Baskowie. Baskonia, nazywana

⁹⁶ Szerzej: R. Stefanicki, *Zapomniana wojna w Assamie*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 2004, s. 14.

⁹⁷ GlobalSecurity.org: <http://www.globalsecurity.org/military/world/para/ndfb.htm>, ostatnia modyfikacja: 1 czerwca 2007 r.

Euskadi, położona jest w północno-zachodniej Hiszpanii i posiada status regionu autonomicznego.

Społeczność baskijska zdecydowanie najagresywniej walczy o swe prawa: podczas, gdy Galicjanie i Katalończycy zadowolili się nadanymi im statutami autonomicznymi, część Basków żąda całkowitej niepodległości. Należy podkreślić fakt, że nawet organizacje uznane za nacjonalistyczne nie są zgodne co do przyszłości Baskonii. Za niepodległością opowiada się Jedność Ludowa (Herri Batasuna, HB). Jest to ugrupowanie polityczne wspierające Baskonię i Wolność. Związek HB z ETA stał się powodem sądowego zawieszenia działalności Jedności w sierpniu 2002 roku. Druga organizacja nacjonalistyczna Baskijska Partia Nacjonalistyczna (Partido Nacionalista Vasco, PNV)⁹⁸ domaga się natomiast zwiększenia zakresu autonomii regionu⁹⁹. Niewiele pomaga tu fakt, iż Baskowie posiadają (od 1979 roku) najszerszą autonomię spośród wszystkich mniejszości narodowych zamieszkujących kontynent europejski (istnieje policja baskijska odpowiedzialna tylko przed baskijskim rządem, język baskijski jest obok hiszpańskiego oficjalnym językiem, Baskowie sami decydują również o wysokości pobieranych podatków – do Madrytu odprowadzają ich zaledwie 4 %).

Niezawisłości regionu domaga się jedynie wąska grupa ekstremistów z organizacji terrorystycznej powstała 31 VI 1959 r.¹⁰⁰ Największe poparcie ETA miała wówczas, gdy władzę w Hiszpanii sprawował generał Franco; władze frankistowskie za najważniejszy cel uznały bowiem podporządkowanie, a nawet ujarzmienie narodu baskijskiego. Nastąpić to miało drogą represji oraz walki z tradycjami i kulturą baskijską. Od 1961r. separatyści baskijscy prowadzili walkę z władzami hiszpańskimi. Skutecznie paraliżowali działania znienawidzonej gwardii cywilnej oraz policji, a przy okazji zjednywali do siebie coraz większą liczbę ludzi. Terroryści przeprowadzali także coraz śmielsze i krwawsze zamachy; jedną z najbardziej spektakularnych akcji wykonano 20 XII 1973 r. Wówczas terroryści zdetonowali bombę o ciężarze 150 kilogramów pod limuzyną premiera Luisa Carrero Blanco. Wybuch był tak silny, że przerzucił limuzynę nad pięciopiętrową kamienicą. Zginął

⁹⁸ Partia ta powstała w 1895 roku i jest jedną z najstarszych nacjonalistycznych partii w Europie. Zob. J. Kellas, *Nationalist Politics in Europe. Constitutional and Electoral Dimensions*, Palgrave Macmillan, New York 2004, s. 90.

⁹⁹ W. Konarski, *Nacjonalizm i pojęcia powiązane. Interpretacje autorskie oraz wybrana egzemplifikacja*, w: W. Konarski, A. Koseski (red.), *Balkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*. Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2006, s. 62 i nast.

¹⁰⁰ M. Kuczyński: *Kraj Basków*. W: *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1999-2000. Tło historyczne i stan obecny*. Wyd. Bellona, Warszawa 2001, s. 344.

premier, jego szofer oraz pracownicy ochrony¹⁰¹. Akcja ta pokazuje jak dużą rolę w kształtowaniu sytuacji politycznej w państwie może mieć prężnie działająca i ciesząca się poparciem organizacja separatystyczna; w jej wyniku bojownicy ETA poważnie zaważyli na historii Hiszpanii i doprowadzili do kryzysu dyktatury frankistowskiej.

W 1975 roku w Hiszpanii przywrócona została demokracja w formie monarchii konstytucyjnej, a tron objął król Juan Carlos. Powrót króla na tron i tym samym przywrócenie zasad demokracji (król zapowiedział uznanie mniejszości narodowych – dotyczyło to ludności Katalonii i Kraju Basków)¹⁰² wiązał się z odejściem od polityki represji. Przyznanie autonomicznych uprawnień nie dla wszystkich Basków oznaczało zakończenie walki o własne państwo. Wojskowy odłam ETA nie uznał statutu autonomicznego i postanowił prowadzić dalszą działalność zbrojną. W roku 1987 ETA przeprowadziła swój najkrwawszy zamach – w garażu centrum handlowego w Barcelonie eksplodowała bomba zabijając 22 osoby. W tym samym roku bomba eksplodowała na osiedlu w Saragossie zamieszkanym przez rodziny hiszpańskich policjantów – zginęło 11 osób, w tym pięcioro dzieci¹⁰³.

Separatyści baskijscy domagali się wycofania hiszpańskiej policji i gwardii cywilnej, które w okresie frankistowskim brutalnie rozprawiały się z nacjonalistami baskijskimi. Rozpoczęli więc działania zmierzające do uzyskania pełnej samodzielności swojego regionu, nie licząc się z opinią społeczeństwa baskijskiego¹⁰⁴. Krwawe zamachy pochłaniały niewinne ofiary, co wywoływało falę oburzenia wśród społeczności baskijskiej.

Tymczasem policja hiszpańska we współpracy z francuską odniosła 3 października 2004 roku ogromny sukces w walce z ETA, aresztując przywódcę politycznej struktury organizacji, Mikela „Antzę” Albizu oraz jej dwudziestu członków. Mikel Abizu był ostatnim z historycznych przywódców ETA, który od dwunastu lat skutecznie ukrywał się przed poszukującą go policją. To pod jego wpływem w połowie lat 90. ETA odrzuciła możliwość rokowań z rządem hiszpańskim i zdecydowała się budować wspólny front z umiarkowanymi nacjonalistami baskijskimi dążącymi do pokojowego oderwania Kraju Basków od Hiszpanii¹⁰⁵.

¹⁰¹ B. Gola, *Historia Hiszpanii*. Wyd. Trio, Warszawa 1999, str. 331-332.

¹⁰² G. Jaszuński, *Hiszpański happy end*. Wyd. Iskry, Warszawa 1979, str. 239-243.

¹⁰³ Encyklopedia Wikipedia, <http://wikipedia.frackiewicz.pl/index.php?title=ETA>. Data dostępu: kwiecień 2007 r.

¹⁰⁴ B. Gola, op. cit., str. 345-347.

¹⁰⁵ Szerzej: M. Stasiński, *ETA została bez głowy*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 2004, s. 12.

24 marca 2006 roku ETA ogłosiła trwałe zawieszenie broni. Jednak 30 grudnia dokonała na lotnisku w Madrycie zamachu, w którym zginęły dwie osoby, a ponad 20 zostało rannych. W odpowiedzi rząd premiera Jose Luisa Zapatero zerwał rozmowy pokojowe z organizacją rozpoczęte po ogłoszeniu zawieszenia broni. Władze dokonały też w Kraju Basków wielu aresztowań i przeszukań¹⁰⁶. 7 marca 2008 roku ETA zabiła socjalistycznego polityka Isaiasa Carrasco. Carrasco zginął w ostatnim dniu kampanii przed wyborami parlamentarnymi, gdy wychodził z córką ze swego domu w baskijskim miasteczku Arrasate, od trzech strzałów oddanych w tył głowy. Niektóre komentarze dowodziły, że w ten sposób socjalistyczny premier Zapatero został ukarany przez ETA za fiasko negocjacji, które przez dwa lata prowadził w sekrecie z terrorystami walczącymi o oderwanie Kraju Basków od Hiszpanii, podczas gdy opozycja i spora część społeczeństwa gwałtownie krytykowały rząd za układanie się z baskijskimi separatystami i terrorystami¹⁰⁷. Rozmowy zakończyły się, gdy terroryści zerwali rozejm, detonując bombę na lotnisku w Madrycie.

Dla mieszkańców Kraju Basków akty przemocy i wandalizmu stały się codziennością. Szacuje się, że liczba osób zaangażowanych w działalność bojówek może sięgać nawet do trzech tysięcy. Werbowani są niejednokrotnie ludzie młodzi, uwolnieni spod kurateli rodziców i od szkolnych problemów. Przyciąga ich osobny świat, który oferuje im ETA (pod jej kontrolą są kluby, kina czy nawet stacje radiowe). Warto dodać, że działania prowadzone przez najmłodszych rząd hiszpański określił mianem terroryzmu o niskiej intensywności, który służy ulicznemu naciskowi na instytucje, na państwo i na obywateli¹⁰⁸.

Zwiększa się zasięg przemocy, obecnie terroryzuje się rodziny i sąsiadów tych, których uważa się za nieprzyjaciół, a także polityków, dziennikarzy, przedsiębiorców, sędziów, czyli wszystkich, którzy pracują w instytucjach demokratycznego państwa.

W przyszłość Kraju Basków niestety wpisany jest terror, nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Jedyne wyjście z tej sytuacji byłoby przeprowadzenie referendum w sprawie niepodległości tego regionu tak, jak domaga się tego ETA. Możliwe, że większość

¹⁰⁶ ETA ogłosiła koniec zawieszenia broni, PAP, 5 czerwca 2007 r., <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,8907103,wiadomosc.html?ticaid=15f02>. Data dostępu: marzec 2008 r.

¹⁰⁷ Zob. in. in.: M. Stasiński, *Hiszpania przeżywa koszmarną powtórkę z historii*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,76842,5001462.html>. Data dostępu: maj 2008 r., T. Catan, *Eta Blamed for Murder of Socialist Party Councillor Isaias Carrasco*, „Times Online”, <http://www.timesonline.co.uk/tol/news/world/europe/article3507186.ece>. Data dostępu: kwiecień 2008 r., F. Govan, *Isaias Carrasco Killing Unites Spain in Anger*, „Telegraph”, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/1581066/Isaias-Carrasco-killing-unites-Spain-in-anger.html>. Data dostępu: maj 2008 r.

¹⁰⁸ E. Wysocka: *Kłótnie i terror*. „Rzeczpospolita”, 14 grudnia 2000 r., s. 8.

Hiszpanów powiedziałyby „tak”, aby uwolnić się od ciągłych zamachów terrorystycznych, ale pod znakiem zapytania stoi reakcja samych Basków¹⁰⁹. Według sondaży z 2000 i 2002 roku jedynie 30% opowiada się całkowitą niepodległością. Poza tym 20% społeczności baskijskiej uważa się za prawdziwych Basków – to tyle, ile posługuje się lokalną euskarą, a reszta uznaje swoją podwójną narodowość¹¹⁰.

Należy się zastanowić nad konsekwencjami ewentualnego odłączenia się od Hiszpanii. Przede wszystkim Kraj Basków nie byłby w Unii Europejskiej, a co za tym idzie nie korzystałby z funduszy strukturalnych, dzięki którym jest jednym z najbardziej rozwiniętych regionów Półwyspu Iberyjskiego. Poza tym zmuszony byłby do odrzucenia układu gospodarczego z Madrytem i ponownie rozpocząłby starania o przyjęcie do Unii Europejskiej. Na referendum rząd hiszpański się jednak nie zgodzi, ponieważ region baskijski napędza gospodarkę krajową i Hiszpania boleśnie odczułaby skutki jego odłączenia¹¹¹.

III. Front Wyzwolenia Korsyki (Front de Libération de la Corse - FLNC). Jest separatystyczno-terrorystyczną organizacją funkcjonującą na terenie należącej od ponad dwustu lat do Francji Korsyce. Wyspa ta, licząca 8680 km², jest najuboższym regionem Francji;¹¹² jej mieszkańcy utrzymują się głównie z turystyki i rybołówstwa, bądź też z rolnictwa silnie dotowanego przez rząd w Paryżu. Ekstremizm korsykański szczyty się długimi i bogatymi tradycjami walki o niepodległość. Organizacja Frontu Wyzwolenia Korsyki jest najbardziej znaczącą wśród innych grup separatystycznych istniejących na wyspie¹¹³. Powstała 5 maja 1976 roku w wyniku zjednoczenia kilku mniejszych grup. Jej członkowie odpowiedzialni są za przeprowadzanie licznych skoordynowanych zamachów (tzw. „białe noce”) wymierzonych w siły bezpieczeństwa i przedstawicieli administracji. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły rozłam organizacji na trzy frakcje: FLNC- Nurt Zwyczajny, oraz bardziej radykalny FLNC- Nurt Historyczny i Resistancję. Szacuje się, że

¹⁰⁹ W chwili obecnej żyje około 2,3 miliona Basków, z czego 1,9 miliona w Hiszpanii, około 200 tysięcy we Francji i 170 tysięcy na emigracji (głównie w Ameryce Łacińskiej). <http://wikipedia.frackiewicz.pl/index.php?title=ETA>, data dostępu: kwiecień 2006 r.

¹¹⁰ A. Jabłońska: *Baskowie boją się Basków*. „Gazeta Wyborcza”, 5-6 sierpnia 2000, M. Jadcak, *Baskowie – naród czy grupa etniczna?*, „Sprawy Narodowościowe”, 2003, Zeszyt 23, Wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s. 89 i nast.

¹¹¹ M. Stasiński, *Bo tak chce ETA*. „Gazeta Wyborcza”, 4-5 sierpnia 2001.

¹¹² Kontrast między wyspą a kontynentem zaczął przybierać ogromne rozmiary począwszy od lat sześćdziesiątych. Por. M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...* op. cit., s. 325.

¹¹³ Można podać następujące przykłady: Korsykański Ruch na rzecz Samostanowienia (*Mouvement Corse pour l'Autodetermination* – MCA), Korsykańska Narodowa Armia Wyzwoleńcza (*Armée de Libération Nationale*

działa w nich kilkuset bojowników. Organizacje te prowadzą również działalność przestępczą wymuszając haracze, przemycając broń i narkotyki czy też atakując banki.

Ruchy niepodległościowe mogą łącznie liczyć na Korsyce na około 25 % głosów¹¹⁴. FLNC domaga się uznania istnienia narodu i języka korsykańskiego, wprowadzenia nauczania w tym języku, zlikwidowania podziału Korsyki na departamenty i przyznania jej statusu terytorium zamorskiego z własnym parlamentem i rządem. Chodzi jednak przede wszystkim o to, że status TOM (terytorium zamorskie) nadaje specjalny status fiskalny, z czym wiąże się przywileje podatkowe. Grupy zbrojne domagają się także większych subwencji ze strony rządu francuskiego. Chodzi zatem nie tyle o samo uzyskanie niepodległości, lecz o subwencje i podatki. Należy jednak wspomnieć o istnieniu ultraradykalnych grup (na przykład FARC – Zbrojny Korsykański Front Rewolucyjny), których celem jest uzyskanie niepodległości. Działalność radykalnych ruchów na Korsyce w niewielkim stopniu odzwierciedla nastroje i dążenia przeciętnego mieszkańca wyspy; na partie związane z terrorystami głosuje co ósmy Korsykanin, lecz mało który opowiada się za całkowitą niepodległością. Problem jednak pozostaje, mimo wielokrotnie ogłaszanych rozejmów i rozmów między separatystami a rządem francuskim. Sytuacja na Korsyce stanowi „skomplikowaną siatkę zależności między skorumpowanymi lokalnymi politykami, rozmaitego typu organizacjami przestępczymi i grupami nacjonalistycznymi”¹¹⁵.

IV. Partia Pracy Kurdystanu (Partiya Karkerên Kurdystan - PKK). Omawiając działalność organizacji o charakterze separatystycznym nie można ominąć tych, które reprezentują Kurdów, największy na świecie naród (liczący 25 milionów), pozbawiony swego państwa. Stanowią oni mniejszość narodową w kilku krajach (Turcja, Irak, Iran, Syria), będąc istotnym czynnikiem destabilizującym ten region. Ekstremistyczna grupa PKK, założona w połowie lat 70. przez Abdullaha Ocalana, dokonywała na terenie Turcji krwawych zamachów terrorystycznych i jest uznana przez Unię Europejską¹¹⁶, USA¹¹⁷, Syrię, Turcję i Iran za organizację terrorystyczną¹¹⁸. W 1984 roku kilka tysięcy bojowników

Corse- ALNC) i wiele innych. Prowadzą one między sobą zacieklą rywalizację. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 200.

¹¹⁰ M. Kuczyński, op. cit., s. 339.

¹¹⁵ B. Bolechów, op. cit., s. 202. Zob. także M. Rapacki, *Nacjonalizm, mafie, polityka*, „Gazeta Wyborcza”, 12 II 1998 r., s. 12.

¹¹⁶ Od 2 kwietnia 2004 roku.

¹¹⁷ Lista organizacji uznanych przez USA za terrorystyczne: <http://www.state.gov/s/ct/rls/fs/2002/9014.htm>

¹¹⁸ Encyklopedia Wikipedia, http://en.wikipedia.org/wiki/Kurdistan_Workers_Party/States_Listed_as_Terrorist, data dostępu: kwiecień 2007 r.

wypowiedziało Turcji wojnę, która pochłonęła około 30 tysięcy ofiar¹¹⁹. Jak twierdził sam Ocalan, jego partia nie żądała całkowitej niepodległości, lecz dążyła do szerokiej autonomii w ramach federacji z Turcją¹²⁰. Odpowiedzią Turcji były szeroko zakrojone akcje militarne, które doprowadziły do eskalacji konfliktu. PKK uzyskała poparcie ze strony Syrii, Iranu czy Grecji. Jej budżet był szacowany na 86 milionów dolarów. Spora część tych funduszy pochodziła z handlu narkotykami, bronią, oraz prywatnych dotacji od zamożnych Kurdów z całego świata¹²¹.

W 1998 roku Syria złożyła obietnicę, że nie będzie wspierać separatystów kurdyjskich¹²². Doprowadziło to pośrednio do aresztowania Ocalana, nie mógł bowiem przebywać dłużej na terenie Syrii. Ocalan uciekł do Rosji i stamtąd przemieszczał się do różnych krajów, m.in. do Włoch. 15 lutego 1999 roku został złapany w Kenii w wyniku wspólnej operacji CIA, tureckich służb specjalnych (MIT) i izraelskiego Mossadu. Po zatrzymaniu zadeklarował "pokojową ofensywę", a 15-letnia rebelia skończyła się¹²³, choć później odbywały się niewielkie incydenty. Ocalan został zesłany na wyspę Imrali na Morzu Marmara. Sprawa Ocalana wywołała pogorszenie relacji między Turcją a UE, ponieważ więzień został skazany na śmierć. Wykonanie kary zostało bezterminowo odroczone dopiero, gdy w Turcji w 2002 roku zabroniono taką karę wykonywać.

V. Narodowy Ruch Wyzwolenia na Rzecz Niepodległości Timoru Wschodniego (The Revolutionary Front for an Independent East Timor - Fretilin). Był to ruch niepodległościowy działający na terenie Timoru Wschodniego, którego misja została zakończona sukcesem. Rozpoczął swą działalność w sierpniu 1975 roku od ogłoszenia

¹¹⁹ Encyklopedia Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Abdullah_%C3%96calan, data dostępu: kwiecień 2007 r. Dokładna liczba ofiar w poszczególnych latach dostępna na stronie: Assembly of Turkish American Associations, *PKK & Terrorism*, <http://www.ataa.org/ataa/ref/pkk/mfa/report-pkk-terrorism.html>. Data dostępu: maj 2007 r.

¹²⁰ Interview with PKK Leader Abdullah Ocalan w: „Kurdish News”, A Monthly Publication of the Kurdistan Committee of Canada, No. 17, June 1995, w: <http://burn.ucsd/archives/kurd-1/1995/0151.html>, data dostępu: listopad 2007 r.

¹²¹ Nur Bilge Criss, *The Nature of PKK Terrorism in Turkey*, „Studies in Conflict and Terrorism”, nr 8 (1995) s. 17-37.

¹²² Na mocy porozumienia z Turcją z 20 października 1998 Syria deklarowała uznanie PKK za organizację terrorystyczną i odmówiła Ocalanowi wstępu na swoje terytorium. Dokument dostępny na stronie: The Institute for Counter-Terrorism (Izrael), <http://www.ict.org.il/articles/syria-turkey.htm>, data dostępu: wrzesień 2006 r.

¹²³ PKK wydało zaskakujące oświadczenie, w którym deklarowano formalny koniec wojny z Turcją i złożenie broni. Przestało ono obowiązywać w 2004 roku i wtedy Unia Europejska uznała PKK za organizację terrorystyczną. PKK wciąż istnieje w ukryciu, funkcjonując na niedostępnych dla rządowych samolotów górskich terenach, gdzie łatwo można znaleźć kryjówkę wśród lokalnej ludności. Oskarżana jest o handel narkotykami. Szerzej: http://en.wikipedia.org/wiki/Kurdistan_Workers_Party, data dostępu: maj 2007 r.

autonomii¹²⁴. Odpowiedzią było zajęcie go przez wojska Indonezji, a w 1976 roku, mimo sprzeciwów społeczności międzynarodowej, władze Indonezji ogłosiły aneksję terytorium, lekceważąc prawo jego mieszkańców do samostanowienia. W lipcu 1976 roku ogłoszono, że Timor jest 27. prowincją Indonezji o statusie „niesamodzielnego terytorium pod indonezyjską administracją”. Władze okupanta posądzały Fretilin o otrzymywanie wsparcia od komunistycznych Chin i swą działalność tłumaczyły chęcią powstrzymania ekspansji komunizmu. Indonezyjskie rządy we Wschodnim Timorze odznaczały się wyjątkową brutalnością. Podczas inwazji i 27 lat okupacji szacuje się, że zginęło około 100-250.000 osób. Jest to wysoka liczba biorąc pod uwagę, że przez zajęciem Timoru jego ludność liczyła około 600.000¹²⁵. Reżim prezydenta Suharto był wspierany przez USA; tuż przed aneksją prezydent Ford i sekretarz stanu Henry Kissinger udzielili mu poparcia¹²⁶.

Kolejne rządy amerykańskie nie zakazały sprzedaży broni Indonezji, uczynił to dopiero Bill Clinton. Przełom nastąpił dopiero 5 maja 1999 roku, kiedy podpisano Porozumienie między Republiką Indonezji i Republiką Portugalską w sprawie Timoru Wschodniego. Mimo odmiennych poglądów na ewentualną kwestię niepodległości spornego terytorium, obie strony zgodziły się, że zostanie przeprowadzone referendum, w którym mieszkańcy Timoru wypowiedzą się na temat przyznania autonomii w ramach Indonezji. W głosowaniu przeprowadzonym 30 sierpnia 1999 roku odrzucono jakąkolwiek zależność od Indonezji; Timorczycy zmanifestowali chęć utworzenia niepodległego państwa, 78.5% opowiedziało się za niepodległością¹²⁷. Spotkało się to z licznymi represjami ze strony indonezyjskiej armii. W dniach 8-12 września w Dżakarcie obecna była misja ONZ, która potwierdziła obecność indonezyjskiej policji i wojsk, co spowodowało pogorszenie bezpieczeństwa oraz sytuacji humanitarnej w Timorze od czasu ogłoszenia wyników wyborów¹²⁸. Misja ostrzegała, że „najgorsze może jeszcze nadejść, ponieważ działania te mogą być początkiem ludobójczej kampanii mającej na celu likwidację problemu za pomocą siły”. Represje istotnie dotknęły połowy mieszkańców Timoru; tysiące z nich musiało opuścić domy, część zamordowano. John Roosa, historyk zajmujący się Indonezją i oficjalny

¹²⁴ Timor Wschodni, kolonia portugalska, uzyskał status terytorium powierniczego ONZ po II wojnie światowej.

¹²⁵ Dane na podst. Encyklopedia wikipedia, http://en.wikipedia.org/wiki/East_Timor, data dostępu: sierpień 2007 r.

¹²⁶ Ibidem: http://en.wikipedia.org/wiki/East_Timor

¹²⁷ N. Chomsky, *HYPOCRISY OF THE WEST. East Timor, Horror and Amnesia*, „Le Monde Diplomatique”, October 1999, <http://mondediplo.com/1999/10/02chomsky>, data dostępu: grudzień 2006 r.

¹²⁸ Report of the Security Council Mission to Jakarta and Dili, 8 to 12 September 1999, <http://daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/262/20/PDF/N9926220.pdf?OpenElement>, data dostępu: lipiec 2007 r.

obserwator głosowania, stwierdził jednoznacznie, że „pogrom był możliwy do przewidzenia i można go było uniknąć. Jednak kilka tygodni przed głosowaniem administracja prezydenta Clintona odmówiła rozmów z Australią i innymi krajami na temat utworzenia międzynarodowych sił, które mogłyby kontrolować sytuację. Gdy wybuchła przemoc, Amerykanie wahali się wiele dni, zanim zdecydowali się uczynić nieśmiałe gesty. Nawet one wystarczyły, aby indonezyjscy generałowie zaakceptowali międzynarodową obecność”¹²⁹.

25 października 1999 roku utworzono przejściową administrację ONZ (United Nations Transitional Administration in East Timor – UNTAET)¹³⁰, którą kierował Sergio Vieira de Mello¹³¹. Sprawowała władzę ustawodawczą i wykonawczą w Timorze do 20 maja 2002 roku, kiedy proklamowano niepodległość. 27 września Timor Wschodni został przyjęty do ONZ jako 191 członek tej organizacji¹³². Podstawą była rezolucja 1414 Rady Bezpieczeństwa z 23 maja 2002 roku¹³³. Na mocy tej rezolucji UNTAET został zastąpiony przez Misję Wspierającą ONZ w Timorze Wschodnim (United Nations Mission of Support in East Timor – UNMISSET)¹³⁴, której zadaniem była pomoc w budowie struktur administracyjnych i politycznej stabilności w suwerennym Timorze. Działalność tej misji, przedłużana przez rezolucje Rady Bezpieczeństwa¹³⁵, dobiegła końca 20 maja 2005 roku.

2.2. Różnice o podłożu etniczno-kulturowym jako znaczący czynnik eskalacji konfliktów w postzimnowojennym łańdźie międzynarodowym

Różnice o charakterze kulturowym i etnicznym stanowią zasadniczą przyczynę wielu współczesnych konfliktów. Są to niejednokrotnie bariery mające głęboko zakorzenione, historyczne źródła, co skutecznie uniemożliwia łagodzenie sporów. Siłą napędzającą konflikt

¹²⁹ „New York Times”, 15 September 1999, s. 6.

¹³⁰ East Timor UNTAET: Facts & Figures, <http://www.un.org/peace/etimor/UntaetF.htm>, ostatnia aktualizacja: 2002 r.

¹³¹ Brazylijski dyplomata, który ponad 30 lat pracował w ONZ. Tymczasowym zarządcą w Timorze był od grudnia 1999 do maja 2002 roku, czyli do uzyskania przez Timor suwerenności. Zginął w sierpniu 2003 roku podczas bombardowania hotelu w Iraku, gdzie pełnił swą misję jako specjalny wysłannik ONZ.

¹³² Na podst.: A. Potyrała, *Prawo do samostanowienia a problem suwerenności państwa*, w: Malendowski Włodzimierz (red), *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, Wyd. Atła 2, Wrocław 2003, s. 89–90.

¹³³ Treść dokumentu:

<http://daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/N02/397/39/PDF/N0239739.pdf?OpenElement>, data dostępu: lipiec 2007 r.

¹³⁴ UNMISSET, <http://www.un.org/Depts/dpko/missions/unmiset/>, data dostępu: październik 2007 r.

¹³⁵ Na przykład 14 maja 2004 na mocy rezolucji 1543 przedłużono mandat misji o 6 miesięcy, a 16 listopada rezolucja 1573 przedłużała jej działalność do 20 maja 2005 roku. Zob.

<http://www.un.org/Depts/dpko/missions/unmiset/mandate.html>, data dostępu: październik 2007 r.

może być poczucie więzi etnicznej łączącej przedstawicieli danej grupy. Definiując pojęcie „grupa etniczna”¹³⁶ należy podkreślić fakt, że jest to grupa społeczna, którą charakteryzuje tylko jej właściwy zespół cech, takich jak nazwa, język lub zdecydowanie odmienna gwara, wspólne pochodzenie z określonego terytorium, świadomość historii i kultury, poczucie więzi przy jednoczesnym dystansie do innych grup. By zbiorowość mogła istnieć jako grupa etniczna nie wszystkie wymienione cechy muszą występować równocześnie lub być w pełni uświadamiane¹³⁷. Marek Waldenberg uznaje, iż „mniejszość etniczna jest jedną z mniejszości narodowych”, a zatem większość istniejących obecnie narodów może uważać się za grupę etniczną¹³⁸. Według tego autora określenie „naród etniczny” jest niejednoznaczne ze względu na ogromną wieloznaczność terminu „etnia” bądź „grupa etniczna”. Za grupę etniczną uznaje on każdą grupę opartą na trafnym lub bezpodstawnym założeniu, że większość jej członków łączy wspólne pochodzenie, że wywodzą się oni z jednego plemienia lub plemion bliskich sobie. Przeświadczenie to odróżnia grupę etniczną od innych grup posiadających wspólną kulturę¹³⁹. Etniczność, czyli poczucie przynależności do danej grupy etnicznej, „całość zjawisk etnicznych w ich złożoności”¹⁴⁰, bywa siłą motoryczną, napędzającą eskalację konfliktów, ponieważ jest cechą wyróżniającą jednostki i wyznaczającą zobiektywizowane lub świadomościowe ramy przynależności do odrębnych organizmów etnicznych. Postawa przejawiająca się w afirmatywnym stosunku do własnej grupy i negatywnym w stosunku do grup obcych określana jest mianem etnocentryzmu¹⁴¹. Określenie to wprowadził do nauki William Graham Sumner w 1906 roku. Zgodnie z jego definicją oznacza ono „postawy i poglądy traktujące wartości własnej grupy jako centralne, stanowiące punkt odniesienia w ocenach innych grup”¹⁴². Etnocentryzm stanowi ważny element nacjonalizmu i może przybrać surowszą formę, czyli etnonacjonalizmu¹⁴³ (etnofundamentalizmu), charakteryzującego się jawną wrogością wobec innych i uznanie

¹³⁶ Słowo *ethnos* pochodzi z języka greckiego i oznacza lud, plemię, naród.

¹³⁷ Definicja grupy etnicznej na podstawie: *Wielka Encyklopedia PWN*, Tom 10, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 498

¹³⁸ M. Waldenberg, op. cit., s. 29.

¹³⁹ Ibidem.

¹⁴⁰ G. Babiński, *Etniczność i religia – formy, płaszczyzny i poziomy powiązań*, w: A. Posern-Zieliński (red.), *Etniczność a religia*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2006, s. 9.

¹⁴¹ *Wielka Encyklopedia PWN*, Tom 8, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 376

¹⁴² W.G. Sumner, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, PWN, Warszawa 1995, s. 16-17.

¹⁴³ Na temat nacjonalizmu etnicznego zob. także: R. Brubaker, *Ethnicity Without Groups*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.

własnej kultury za najlepszą i wzorcową¹⁴⁴. Pojęcie etnonacjonalizmu zostało stworzone przez Walkera Connora, który stosuje je w sytuacji, gdy opisuje przejawy nacjonalizmu rozpatrywane przez pryzmat narodu – największej z możliwych funkcjonujących grup społecznych. Według niego grupa opiera swe istnienie głównie na przeświadczeniu o wspólnych dziedzicznych powiązaniach. Etnonacjonalizm wynika z etnicznej heterogeniczności większości państw na świecie. Tak wieloetniczna struktura jest według tego autora konfliktogenna z natury¹⁴⁵. W skrajnych przypadkach ideologia i praktyka etnonacjonalizmu może doprowadzić do „świętych wojen”, sankcjonowania niewolnictwa, segregacji rasowej i ludobójstwa. Według Stefana Wolffa konflikty etniczne to takie, w których przynajmniej jedna strona koncentruje się na swej odmienności etnicznej. W takich warunkach wzajemne oddziaływania zachodzą najczęściej na dwóch poziomach: pomiędzy poszczególnymi grupami oraz między grupą a państwem. Podjęta zostaje próba realizacji następujących roszczeń:

- prawa do samostanowienia,
- praw językowych, religijnych i kulturowych,
- równych szans i dostępu do niezbędnych środków,
- wsparcia materialnego bądź politycznego¹⁴⁶.

Postzimnowojenny ład międzynarodowy nie zapewnił światu stabilizacji i nie zapobiegł narastaniu nowych, negatywnych zjawisk. Nasiliło się zagrożenie konfliktami o charakterze lokalnym lub regionalnym, o podłożu narodowym, etnicznym czy religijnym. Ożyły przytłumione zimnowojenną rywalizacją zadawnione antagonizmy oraz spory graniczne i terytorialne. Coraz częściej świat obserwuje buntujących się przedstawicieli mniejszości etnicznych, którzy czują się dyskryminowani przez władze państwa, które zamieszkują. Niektóre grupy narodowe i etniczne żądają poszanowania ich praw jako mniejszości, inne wysuwają roszczenia związane z autonomią, domagając się realizacji prawa do samostanowienia.

Lata 90. przyniosły znaczną zmianę jakościową w dziedzinie konfliktów międzynarodowych. Składa się na to kilka elementów:

¹⁴⁴ J. Kellas uważa etnocentryzm za rodzaj nacjonalizmu i określa jego mianem „odczucia i działania faworyzujące własny naród oraz nieprzychylnie odczucia i działania dotyczące innych narodów”. J. Kellas, op. cit., s. 15.

¹⁴⁵ W. Connor, *Ethnonationalism: The Quest for Understanding*, Princeton, New Jersey 1994, s. XI.

- Wyraźna dominacja konfliktów i wojen o charakterze wewnętrznym, które stopniowo umiędzynarodawiają się i stanowią poważne niebezpieczeństwo zarówno dla danego państwa, jak i jego sąsiadów oraz całego regionu (na przykład wojny w byłej Jugosławii).
- Poważne nasilenie się konfliktów związanych z rozpadem państw wielonarodowych (ZSRR, Jugosławia)¹⁴⁷.
- Zaostrzenie się konfliktów i napięć o charakterze etniczno-narodowo-religijnym (Kaszmir, Czeczenia).
- Wzrost strat wśród ludności cywilnej, częstokroć większy niż wśród walczących (czystki wśród ludności Darfuru w Afryce).
- Coraz większa niemoc społeczności międzynarodowej w kwestii pokojowego rozwiązywania konfliktów (atak na Irak, walka z terroryzmem).

Utrzymanie stabilności i bezpieczeństwa stało się głównym elementem kształtowania się nowego ładu międzynarodowego, a także wyzwaniem, któremu muszą stawić czoło współczesne państwa. Wiąże się to z koniecznością rozwiązywania lawinowo narastających problemów o charakterze globalnym oraz regionalnym, a także nadaje współczesnym stosunkom międzynarodowym specyficzny, dwutorowy wymiar. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z nasilającymi się procesami dezintegracyjnymi; pojawiają się nawet tezy o „światowej wojnie etnicznej”, a także twierdzenie, że w światowej polityce nastąpiła „etniczacja”, widoczna zwłaszcza po upadku systemu dwubiegunowego¹⁴⁸. Z drugiej zaś obserwujemy szeroko zakrojone procesy integracyjne. Integracja przebiega na dwóch głównych płaszczyznach:

- Dwustronna i wielostronna polityczna współpraca państw o charakterze zarówno oficjalnym, jak i nieoficjalnym. Przykłady stanowią działania podejmowane przez ONZ, inicjatywy rozbrojeniowe na przykład w ramach OBWE (CFE – układ o siłach konwencjonalnych w Europie), nowe generacje środków budowy zaufania,

¹⁴⁶ S. Wolff, *Disputed Territories. The Transnational Dynamics of Ethnic Conflict Settlement*, Berghahn Books, Denver 2003, s. 14.

¹⁴⁷ Por. E. Cziomer, L. Zyblikiewicz, op. cit., s. 217.

¹⁴⁸ J. Joseph, *Cyprus Ethnic Conflict and International Politics. From Independence to the Threshold of the European Union*, Macmillan, London & New York 1999, s. 3

ograniczanie zbrojeń (układy START 1 i START 2, utworzenie w 1996 roku strefy wolnej od broni jądrowej przez państwa ASEAN).

- Współpraca gospodarcza, na przykład w ramach Unii Europejskiej (przyjmowanie nowych członków), tworzenie stref wolnego handlu, na przykład NAFTA, CEFTA, plany utworzenia Południowoazjatyckiego Porozumienia Wolnego Handlu (SAFTA), które weszło w życie 1 stycznia 2006 roku, prowadząc do szerszej współpracy między Indiami i Pakistanem.

„Światowa wojna etniczna” jest zjawiskiem, które wynika z rodzenia się bądź odradzania dążeń narodowościowych, naporu narodów biednych na obszary dobrobytu, konfliktów na tle rasowym i etnicznym, eskalacji sporów na styku religii, np. islamu i prawosławia, prawosławia i katolicyzmu¹⁴⁹.

Separatystyczna działalność grup reprezentujących mniejszości etniczne czy religijne jest sprzeczna z interesem każdego państwa, a możliwość jego rozpadu stanowi oczywiste zagrożenie dla jego dotychczasowej struktury i funkcjonowania. Obecność takich mniejszości musi być wszakże traktowana przez władze z należytą uwagą ze względu na stopień konfliktogenności, jaki ze sobą niesie.

Spory mające swe źródło w odmienności etnicznej stanowią szczególną grupę antagonizmów społecznych; istnienie obok siebie grup o poczuciu odmiennej tożsamości niesie zawsze ryzyko nieuchronnej erupcji napięcia. Nie jest to problem nowy, charakterystyczny jedynie dla współczesnych czasów: Wojciech Kostecki zauważa, że „walka grup etnicznych o uznanie istnieje od czasów formowania się państw i narodów”¹⁵⁰.

Specyfika konfliktów etnicznych wynika z głęboko zakorzenionej wiary we wspólne pochodzenie, więzy historyczne przekazywane z pokolenia na pokolenie, poczucie przywiązania do określonego terytorium. Klamrą spinającą przedstawicieli danej grupy etnicznej jest często religia, kultura, wspólny język, przynależność rasowa. Czynniki te uświadamiają grupie jej odmiennność, co może wyrazić się chęcią walki o jej utrzymanie. Należy jednak zauważyć, że sam fakt odmienności nie zawsze stanowi źródło sporu; to sposób, w jaki postrzega się „obcych”, utożsamiając ich z wrogami, prowadzi do negatywnych stereotypów, a następnie wywołuje subiektywne poczucie krzywdy, (które

¹⁴⁹ R. Borkowski (red), *Konflikty współczesnego świata*, T.2, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2002, s. 123.

¹⁵⁰ W. Kostecki, *Ethnicity and Autonomy in East-Central Europe: In Search of Advanced Conflict Prevention*, University of Cambridge 1999, s. 25.

niekiedy pokrywa się z rzeczywistością). Taki rozwój sytuacji sprzyja stopniowej eskalacji konfliktu.

Analiza międzyetnicznych oddziaływań może być dokonywana w oparciu o wyodrębnienie różnych interakcji społecznych. Mogą one przybrać następujące formy:

- kooperacja (formalna, nieformalna, symbiotyczna),
- opozycja (konkurencja, konflikt, rywalizacja),
- akomodacja (dominacja, kompromis, tolerancja, rozejm),
- asymilacja (społeczna integracja, akulturacja, amalgamacja),
- konfrontacja (formalna, nieformalna, przystosowanie do konfrontacji)¹⁵¹.

Do konfliktów dochodzi na obszarze określanym mianem pogranicza etnicznego. Według Andrzeja Sadowskiego pogranicze etniczne to obszar, na którym „występują trwałe formy kontaktów społeczno-kulturowych zachodzących między dwoma lub więcej sąsiednimi narodami, mniejszościami narodowymi lub grupami etnicznymi nie będącymi narodami oraz ich następstwa w postaci istniejącej tam rzeczywistości społeczno-kulturowej. Cechą charakterystyczną pogranicz etnicznych są różne postacie kontaktów kulturowych, które w uproszczeniu można określić jako stosunki etniczne”¹⁵². Samoświadomość grupy etnicznej wiązana z fundamentalnymi wartościami nadaje owej „walce o słuszną sprawę” szczególny charakter, gdzie konieczność obrony tożsamości przeważa nad umiejętnością racjonalnego wyboru i właściwej realizacji interesów. Głównym zamierzeniem jest „konsolidacja grupy etnicznej (narodowej), poprawa jej statusu wśród innych grup lub ekspansja kulturowa grupy, której celem jest uzyskanie hegemonii dla własnego etosu”¹⁵³. Dlatego też konflikty etniczne zazwyczaj mają wielopokoleniowy czas trwania i z punktu widzenia zantagonizowanych stron są niemożliwe do rozwiązania, mimo iż obserwator z zewnątrz może takie rozwiązanie dostrzegać. Pojawia się więc skomplikowany problem łagodzenia pielęgnowanych przez pokolenia stereotypów, praktycznie niemożliwych do wykorzenia w krótkim czasie¹⁵⁴. Pierwszym krokiem do poprawy sytuacji jest akceptacja

¹⁵¹ A. Bertrand, *Basic Sociology*, Appleton-Century-Crofts, New York 1973, s. 231-248.

¹⁵² K. Krzysztofek, A. Sadowski (red), *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001, s. 11.

¹⁵³ M. Malikowski, *Świadomość historyczna jako źródło współczesnych konfliktów polsko-ukraińskich*, w: M. Malikowski, Z. Seręga (red), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*, T. 2, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 2000, s. 350.

¹⁵⁴ Przykładem była iluzoryczna nadzieja na pokój w wieloetnicznym Kosowie po opuszczeniu prowincji przez siły pokojowe.

istniejącego zróżnicowania etnicznego i respektowanie praw wszystkich grup kulturowych. Pluralizm kulturowy jest bowiem tożsamy z udzieleniem przyzwolenia na rozwój kultur mniejszościowych, stwarza warunki do partnerskiej współpracy i w połączeniu z odpowiednim systemem edukacji zmierza do upowszechniania postaw szacunku dla odmienności. Według Wojciecha Kosteckiego konfliktom etnicznym można zapobiec poprzez¹⁵⁵:

- Utrzymywanie potencjału konfliktu na możliwie najniższym poziomie przy jednoczesnej świadomości, iż nie wolno podejmować działań mających na celu utworzenie bądź ponowne ukonstytuowanie monolitycznej tożsamości narodowej.
- Wdrażanie środków zapobiegawczych we wczesnym stadium konfliktu, aby uniknąć akcji przymusowych; w zamian należy uruchomić procesy wzajemnej adaptacji do istniejących różnic.

Wczesna prewencja w przypadku konfliktów etnicznych ma kolosalne znaczenie, gdyż stanowią one poważne zagrożenie we współczesnych stosunkach międzynarodowych i łatwo mogą przemienić się w krwawy konflikt. Dowodzą temu wojny w byłej Jugosławii, trudna sytuacja na Kaukazie, brutalne czystki etniczne w Afryce. W większości tych sporów istotną rolę odgrywa czynnik religijny, będący oczywistym wyrazem odmienności. Rozbieżności w sferze wyznaniowej mogą powodować spory, kryzysy i konflikty w stosunkach międzynarodowych. Rywalizacja w Jugosławii odbywała się między wyznawcami katolicyzmu, prawosławia i muzułmanami. Czeczeni walczący o oderwanie od prawosławnej Rosji są muzułmanami. Wieloletni konflikt izraelsko-arabski również opiera się na różnicach wyznaniowych. Hindusi i muzułmanie rywalizują o Kaszmir, chrześcijańsko-muzułmańska krucjata rozgrywa się w Iraku. Na świecie dominują obecnie cztery wielkie monoteistyczne religie, wśród których prym wiodą islam i chrześcijaństwo, pozyskując największą liczbę wiernych. Ostatnie trzy dekady przyniosły odrodzenie islamu, którego wyznawcy prowadzą zaciętą akcję misyjną w wielu regionach świata: dążą do przywrócenia swej religii dawnej pozycji w Azji Środkowej i na Kaukazie, rozszerzają wpływy w Afryce, próbując ekspansji na środkową i południową część kontynentu i głosząc hasło „Islam dla Afryki-Afryka dla islamu”¹⁵⁶. Islamiści zdobywają także coraz większe wpływy w Europie Zachodniej¹⁵⁷ (5-

¹⁵⁵ W. Kostecki, *Ethnicity and Autonomy in East- Central Europe ...*, op. cit, s. 34-35.

¹⁵⁶ Z. Cesarz, op. cit., s. 333.

milionowa mniejszość muzułmańska we Francji sprawiła, że w tym świeckim kraju powstał konfliktogenny problem noszenia symboli religijnych). Analizując islamski ekstremizm w Europie Zachodniej, Peter Bergen z Johns Hopkins University twierdzi, że „przyszłe ataki terrorystyczne zagrażające bezpieczeństwu USA będą miały swoje źródło w Europie”¹⁵⁸. Potwierdzenia swej tezy szuka w danych opublikowanych przez Roberta Leikena z Centrum Nixona z okazji pierwszej rocznicy zamachu w Madrycie. Zgodnie z nimi w latach 1993-2004 w Europie i USA aresztowano bądź zabito 373 islamskich terrorystów, spośród których aż 41% miało obywatelstwo któregoś z zachodnich krajów i mieszkało w nich od drugiego pokolenia¹⁵⁹. Bergen zwraca uwagę na zaskakującą informację, iż wśród tych osób dwa razy więcej miało obywatelstwo francuskie niż pakistańskie czy jemeńskie. Problemu europejskich muzułmanów nie można zatem bagatelizować, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że większa część z nich przybyła tu w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat; w 1945 roku w Europie mieszkało około milion muzułmanów, obecnie liczba ta wzrosła do dwudziestu milionów. Co więcej, spora część z nich ma duże problemy z integracją i poczucie bycia obywatelami drugiej kategorii. Przejawem buntu wobec dyskryminacji staje się poparcie dla radykalnych organizacji islamskich. Zwolennicy al Kaidy posiadający zachodnioeuropejskie paszporty mogą swobodnie poruszać się po Europie i mają możliwość swobodniejszego niż inni muzułmanie wjazdu do USA. W tym kontekście ich działalność wynikająca z poparcia dla ekstremizmu może przynieść katastrofalne skutki.

Problem konfliktów niosących za sobą zagrożenie terrorystyczne ma duże znaczenie także w przypadku antagonizmów indyjsko-pakistańskich. Subkontynent indyjski pozostaje obszarem wielu napięć, gdzie eskalacja ruchów etnicznych wiąże się bezpośrednio z różnicami religijnymi (na przykład Sikhowie w Pendżabie hołdują idei utworzenia niezależnego państwa – Kalistanu). Zarówno Indie, jak i Pakistan zamieszkują bardzo religijne społeczeństwa, połączone głęboką więzią wypracowanej przez stulecia tradycji. Oba narody muszą znaleźć sposób na wypracowanie umiejętności poszanowania praw mniejszości religijnych bez szkodenia polityczno-gospodarczemu rozwojowi i, co istotne, bez włączania w tę kwestię dylematów związanych z bezpieczeństwem nuklearnym. Religijni fanatycy w obu krajach stanowią dziś zagrożenie zarówno wewnętrzne, jak i międzynarodowe. Źródeł antagonizmów można szukać w historii i czasach współczesnych:

¹⁵⁷ Więcej na temat ludności muzułmańskiej w poszczególnych częściach Europy: A. Parzymies, *Muzułmanie w Europie*, Wyd. Dialog, Warszawa 2005.

¹⁵⁸ P. Bergen, *Islamic Extremism in Europe*, House Committee on International Relations, April 27, 2005, http://wwwc.house.gov/international_relations/109/ber042705.pdf, data dostępu: październik 2007 r.

Hindusi nienawidzą muzułmanów za zniszczenie w XIII wieku około 3 tysięcy ich świątyń i zbudowanie na ich gruzach meczetów. Muzułmanie wywołali zamieszki w Indiach i demonstrowali przed indyjskimi ambasadami w Pakistanie i Bangladeszu po tym, jak w 1992 roku tłum zburzył święty islamski meczet w północnoindyjskim mieście Adżodija¹⁶⁰. Mnożyły się także ataki na hinduskie świątynie.

Mimo zasadniczych różnic religijno-społecznych zarówno Indie, jak i Pakistan osiągnęły spory postęp ekonomiczny i technologiczny. Przystąpienie do klubu atomowego dało im status ważnych graczy na globalnej scenie politycznej. Istotne jest, aby oba państwa umiały skutecznymi środkami radzić sobie z religijnym fanatyzmem, gdyż jest to kluczowy warunek sąsiedzkiej współpracy na wszystkich płaszczyznach.

2.3. Czynniki zewnętrzne

Umiedzynarodowienie, bądź internacjonalizacja sporu bardzo często stanowi istotny etap wpisany w jego historię. W tej fazie konflikt wewnątrzpaństwowy przemienia się w konflikt międzynarodowy, w znaczny sposób destabilizując system bezpieczeństwa w regionie, niekiedy na świecie (zależy to od potencjału i pozycji międzynarodowej stron biorących udział w konflikcie). Wyodrębnia się kilka okoliczności, w których dochodzi do umiedzynarodowienia konfliktu:

- Eskalacja poprzez zewnętrzne dostawy broni.
- Wywieranie różnego rodzaju presji (również dyplomatycznych) przez państwo bądź mocarstwo zewnętrzne.
- Uzgadnianie wspólnych akcji – na przykład w kwestii zwalczania międzynarodowego terroryzmu poza granicami państwa.
- Bezpośrednia interwencja zbrojna jednego z państw ościennych lub mocarstw zewnętrznych¹⁶¹.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 3.

¹⁶⁰ A. Parzymies, op. cit., s. 332.

¹⁶¹ E. Cziomer, L. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2002, s. 204.

- Rozprzestrzenienie się konfliktu na państwo ościennie, na przykład poprzez napływ uchodźców¹⁶².

Analiza stopnia umiędzynarodowienia konfliktu wymaga zatem:

1. Oceny liczby interweniujących państw oraz pozycji, jaką zajmują one w międzynarodowym układzie sił. Należy tu odpowiedzieć na następujące pytania:

- Czy są to państwa sąsiadujące, próbujące przechylić szalę zwycięstwa na rzecz wspieranej przez siebie strony sporu?
- Czy mają rangę mocarstw regionalnych, zdolnych do odgrywania znaczącej roli w kształtowaniu regionalnego układu sił?
- Czy odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, będąc jednym z głównych decydentów w tej kwestii (członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ)?

2. Precyzyjnej charakterystyki rodzaju zastosowanych środków zewnętrznych. Tu nasuwają się następujące zagadnienia:

- Czy środki te ograniczają się do nacisków dyplomatycznych?
- Czy też mają ostrzejszy charakter i przybierają na przykład formę sankcji o charakterze gospodarczym, wspierania walczącej strony dostawami broni, szkolenia bojowników na własnym terytorium i udzielania im wszechstronnej pomocy i schronienia (przykład Pakistanu)?
- Jaki rodzaj broni jest dostarczany i kto jest dostawcą?

Z umiędzynarodowieniem konfliktu bezpośrednio związany jest problem handlu bronią. Osiągnął on swe apogeum w okresie zimnej wojny, kiedy czołową grupę eksportującą stanowiły państwa należące do Rady Bezpieczeństwa ONZ (USA, ZSRR, Chiny, Francja i Wielka Brytania). Największymi dostawcami były oczywiście dwa supermocarstwa, które posiadały wytyczone kierunki eksportu¹⁶³. Obecnie broń dostarczana

¹⁶² W. Malendowski, op. cit., s. 10.

¹⁶³ Szerzej: W. Malendowski, *Stosunki Międzynarodowe*, Rozdział XXV, „Zbrojenia”, Wyd. Atla 2, Wrocław 2000, s. 475 i nast.

jest nieustannie do regionów objętych zbrojnymi konfliktami i wojnami domowymi. Jest to problem niemożliwy do uregulowania i kontroli prawnomiędzynarodowej. Powód stanowią dwa kluczowe czynniki: zaspokajanie potrzeb militarnych państw, bądź grup walczących, a także olbrzymie zyski finansowe producentów i pośredników.

Dowodem na to są liczne przypadki łamania embarga wyznaczonego przez ONZ na dostarczanie broni na tereny objęte działaniami wojennymi (tak było w przypadku dużych dostaw broni irańskiej do Bośni i Hercegowiny).

Analizując problem rozprzestrzeniania się konfliktów należy wziąć pod uwagę różne jego aspekty. Konieczne wydaje się podkreślenie faktu, że umiędzynarodowienie konfliktu nie zawsze równoznaczne jest z jego eskalacją. Istotną rolę odgrywają motywy, które wpływają na postępowanie zwaśnionych stron, którym przecież nie zawsze zależy na zaognieniu sytuacji. Do internacjonalizacji konfliktu może także dojść w przypadku, gdy skonfliktowane strony (bądź jedna ze stron) zwracają się do społeczności międzynarodowej z prośbą o pomoc w jego rozwiązaniu.

Dzieje się tak wówczas, gdy:

- Wyczerpane zostały wszelkie środki służące pokojowemu rozwiązaniu konfliktu,
- Jedna ze stron dąży do poinformowania czołowych aktorów sceny międzynarodowej o sytuacji, licząc na uzyskanie ich wsparcia w przechyleniu szali zwycięstwa na swoją stronę. Przykładem jest tu postępowanie Pakistanu, który kilkakrotnie wysuwał sprawę Kaszmiru na forum ONZ,
- Długotrwały konflikt rujnuje gospodarczo zwaśnione grupy, które zmuszone są szukać międzynarodowego udziału w jego rozwikłaniu.

Podsumowanie

Dążenie do posiadania własnego państwa leży w głębokim interesie każdego narodu, ponieważ jest to gwarancja pełnoprawnego uczestnictwa w życiu międzynarodowym. Walka o uzyskanie tej możliwości możliwa jest za sprawą czynników jednoczących przedstawicieli danego narodu, które są określane mianem wspólnoty narodowej. Przekonanie, że naród jest najważniejszą formą społecznienia, a tożsamość narodowa najważniejszym składnikiem tożsamości jednostki, leżą u podstaw postawy nacjonalistycznej. Zgodnie z nią podstawowym zadaniem państwa jest obrona interesów narodowych, a więc przedkładanie wszystkiego co narodowe nad to, co cudzoziemskie. Etniczność, czyli poczucie

przynależności do danej grupy etnicznej, bywa siłą motoryczną, napędzającą eskalację konfliktów, ponieważ jest cechą wyróżniającą jednostki i wyznaczającą zobiektywizowane lub świadomościowe ramy przynależności do odrębnych organizmów etnicznych. Postawa przejawiająca się w afirmatywnym stosunku do własnej grupy i negatywnym w stosunku do grup obcych określana jest mianem etnocentryzmu, który może ulec eskalacji i przyjąć postać etnonacjonalizmu lub etnofundamentalizmu.

Istotny problem współczesnych stosunków międzynarodowych stanowi regulowanie problemów związanych z mniejszościami narodowymi domagającymi się respektowania swych praw. Tworzone przez nie ugrupowania w różny sposób domagają się autonomii albo nawet suwerenności. Stosowaną metodą jest często walka zbrojna, czego przykład stanowi działalność grup wymienionych w tym rozdziale. Należy podkreślić, że mają one podobne cele, ale funkcjonują w odmiennych warunkach (demokratyczna Hiszpania kontra indonezyjska okupacja) i w inny sposób należy rozumieć słuszność ich racji. Mogą one mieć wpływ na politykę całego państwa (na przykład terrorystyczna działalność ETA w Hiszpanii), bądź stanowić realne zagrożenie sytuacji w regionie (separatyści z indyjskiego Assamu). Brutalne metody osiągania celu budzą sprzeciw opinii międzynarodowej, częstokroć stojącej na straży zachowania jedności państwowej. W tym kontekście na uwagę zasługuje przykład organizacji Fretilin prowadzącej walkę narodowowyzwoleńczą w Timorze Wschodnim. Po latach indonezyjskich rządów udało się tam utworzyć suwerenne państwo pod egidą Narodów Zjednoczonych. W innych przypadkach istnienie mniejszości narodowych na terytorium danego państwa stanowi potwierdzenie tezy o potencjalnym zarzewiu konfliktu. Kluczową rolę konfliktogenną stanowi świadomość bądź przekonanie, że jedynym wyjściem jest poszukiwanie możliwości wywalczenia autonomii albo utworzenie własnego państwa.

Czynnikiem zwiększającym eskalację w omawianych konfliktach jest łatwa możliwość ich umiędzynarodowienia bądź internacjonalizacji. Przykładem są dostawy broni z zewnątrz dla jednej z grup, wywieranie różnego rodzaju presji (również dyplomatycznych) przez państwo bądź mocarstwo zewnętrzne, bezpośrednia interwencja i rozprzestrzenienie się konfliktu na państwo ościennie na przykład poprzez napływ uchodźców.

Reasumując, istnieje wiele wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań wpływających na dynamikę konfliktów. Ich trafne rozpoznanie wymaga wnikliwej analizy przebiegu konkretnego konfliktu, co pozwala to na weryfikację teorii zawartej w literaturze. Badanie problemów związanych z różnicami stanowiącymi podstawę do zaistnienia konfliktu pozwala stwierdzić, że kluczową rolę konfliktogenną ma przede wszystkim

czynnik kulturowy i etniczny, które stają się fundamentem innych rozbieżności. Prowadzą one do zaistnienia czynnika narodowego, którego próby realizacji prowadzą separatystów bezpośrednio do sięgnięcia po broń.

Rozdział 3

Konflikt międzynarodowy w fazie eskalacji i deeskalacji

3.1. Uwarunkowania sprzyjające eskalacji sporów

Czym jest eskalacja konfliktu i jakie warunki muszą być spełnione, aby do niej doszło? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest bardzo istotne dla wnikliwej analizy przebiegu konfliktu i próby wyodrębnienia jego poszczególnych faz. Pojęcie eskalacji oznacza sytuację, w której konflikt w sposób nagły lub stopniowy zaczyna destrukcyjnie oddziaływać na biorące w nim udział strony. Słowo „eskalacja” pochodzi od łacińskiego słowa „drabina”¹⁶⁴ i jest etymologicznie związane z angielskim „scale” i polskim „skala”. Porównywalnymi słowami mogą być „intensyfikacja” bądź „zaostrenie sporu”, jednak to właśnie eskalacja wydaje się być najlepszym określeniem na to, iż jest to proces odbywający się „krok po kroku”.

Mimo iż zjawisko eskalacji towarzyszy ludzkości od zarania, samo określenie pojawiło się w literaturze przedmiotu, słownikach czy oświadczeniach rządowych około 1960 roku¹⁶⁵. Jest ono częścią historii prawie każdego konfliktu międzynarodowego, znajdującego się na pewnym etapie. Następuje to na ogół wówczas, gdy wymykająca się spod kontroli sytuacja sprawia, że wrogie strony przestają dostrzegać inne poza użyciem siły możliwości regulacji wzajemnych stosunków. Rudolph Rummel trafnie zauważa, że „międzynarodowi aktorzy stają się sobie świadomi za sprawą różnorodnych środków: edukacji, filmów, telewizji, radia, żartów o podłożu etnicznym, podróży, kontaktów, transakcji”¹⁶⁶. Świadomość przyczynia się niejednokrotnie do kreowania struktury konfliktów; za jej sprawą ukryty konflikt może wykazać tendencję do przechodzenia w kolejną fazę.

Decyzja eskalacji to często kwestia przemyślanej strategii ukierunkowanej na konkretne korzyści; zawiera ona jednak wysoki poziom ryzyka w kalkulowaniu możliwości

¹⁶⁴ R. Smoke, *War. Controlling Escalation*. Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts and London, England 1977, s. 19.

¹⁶⁵ Ibidem, s. 4.

¹⁶⁶ R. J. Rummel, *Understanding Conflict and War*, Vol. 4: War, Power, Peace, Roz. X: *Latent International Conflict*, <http://www.hawaii.edu/powerkills/WPP.CHAP10.HTM>, data dostępu: maj 2007 r.

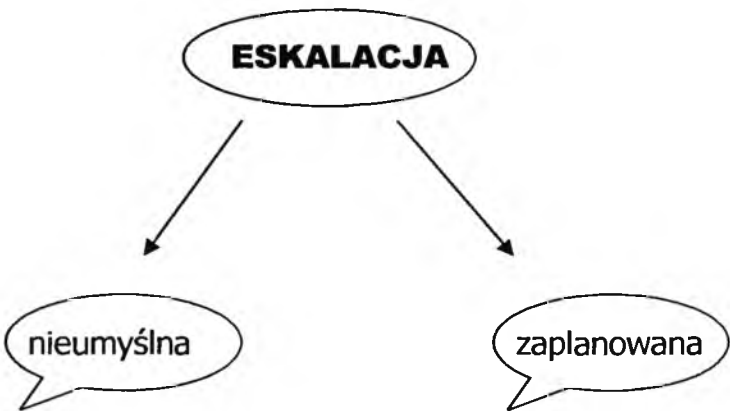
kontruderzenia, ponieważ trudno jest dokładnie określić siłę przeciwnika i sposób, w jaki zareaguje. Wyrazem kalkulacji są konkretne działania podejmowane przez strony sporu:

- 1. Różnicowanie tempa operacji wojskowych,
- 2. Dobór rodzaju używanej broni,
- 3. Przekazywanie przeciwnikowi odpowiednich sygnałów, dostosowanych do obranej taktyki.

Należy zaznaczyć, że zaostrenie sporu nie zawsze jest wynikiem przemyślanej kalkulacji skierowanej na osiągnięcie maksymalnych korzyści w jak najkrótszym czasie przy jednoczesnym wykorzystaniu słabości przeciwnika. Może do niej dojść na dwa sposoby, które ilustruje poniższy wykres:

WYKRES 3.

Rodzaje eskalacji konfliktu



przeciwnicy działają w pośpiechu, nie w pełni analizują rezultaty swych działań, błędnie odczytują postępowanie drugiej strony

stanowi istotną część przemyślanej strategii działania jednej (lub wielu) stron sporu w celu wywarcia presji na przeciwnika w sposób gwałtowny lub stopniowy

Źródło: oprac. własne.

Niezależnie od warunków, w jakich dochodzi do eskalacji, jest to zaostrzenie sporu, w wyniku którego jego uczestnicy stają w obliczu zmniejszającej się szansy na uregulowanie sytuacji bez użycia siły. Należy podkreślić, że przez użycie siły niekoniecznie rozumie się natychmiastowe, bądź nieuchronne zaangażowanie oddziałów wojskowych. Może ono przybrać inne formy nacisku, na przykład:

- bojkot lub blokada,
- nielegalne akcje wywiadowcze,
- zerwanie bądź zawieszenie stosunków dyplomatycznych, lub/i gospodarczych; wycofanie dyplomatów,
- akcje terrorystyczne.

Eskalacja konfliktu nie zawsze wiąże się jedynie z negatywnymi skutkami. Podkreśla to Louis Kriesberg, twierdząc, iż mogą one być rozgrywane w sposób konstruktywny i destruktywny¹⁶⁷. Jak wspomniano w pierwszym rozdziale, eskalacja może być zatem pierwszym krokiem w kierunku sprawiedliwszej i korzystniejszej relacji między chwilowymi oponentami. Orędownikiem takiej tezy jest również Morton Deutsch¹⁶⁸. Nie należy jednak lekceważyć faktu, że duża część procesu eskalacji niesie za sobą efekt destrukcyjny, swego rodzaju samonapędzające się mechanizmy, których istotną częścią są:

1. Dehumanizacja stron względem siebie; pozbawienie przeciwnika cech ludzkich ułatwia walkę i usprawiedliwia cel, jakim jest jego pokonanie.
2. Wzrost osobistego zaangażowania w kontynuację walki, zwłaszcza, jeśli toczy się ona od wielu lat i przynosi duże straty w ludności.
3. Coraz silniejsza wola zemsty.
4. Konfrontacyjne nastawienie elit rządzących jako spełnienie żądań elektoratu.

Eskalacja przynosi skutki w postaci zmiany w postępowaniu stron sporu. Przewartościowaniu ulegają dotychczasowe procesy interakcji, tworzą się nowe przesłanki we wzajemnych relacjach, które często zaczynają angażować coraz szersze kręgi. Można

¹⁶⁷ L. Kriesberg, *Constructive Conflicts. From Escalation to Resolution*. Rowman & Littlefield Publishers, Inc., New York, Oxford, 1998, s. 152.

¹⁶⁸ M. Deutsch, *The Resolution of Conflict: Constructive and Destructive Processes*, Yale University Press, New Haven, 1973, s. 46.

zatem stwierdzić, że zaostrzający się konflikt obejmuje swoimi skutkami grupy społeczne, dla których wcześniejsze relacje z obecnym adwersarzem nie były ani źródłem korzyści ani strat, bądź też bilans ten był w miarę wyrównany.

Źródło eskalacji doszukuje się również Richard Smoke. Według niego dynamika tego procesu jest stymulowana poprzez następujące cele:

1. Chęć zwycięstwa, czyli podjęcia takich kroków, które w znacznym stopniu przyczynią się do wygrania wojny.
2. Dążenie do tego, aby nie ponieść porażki, bądź ją zminimalizować.
3. Kombinacja pierwszych dwóch źródeł z zagrywką pokerową: w miarę jak rosną stawki wzrasta również chęć uczynienia co tylko możliwe, by zgarnąć całą pulę (oraz strach przed przegraniem wszystkiego). Rośnie motywacja wygrywania i nie przegrywania, a więc koszty i ryzyko, jakie każda ze stron będzie gotowa ponieść.
4. Osobiste motywy i psychologiczny wizerunek najwyższych politycznych decydentów. Konflikt staje się częścią rozgrywki politycznej: wygrana w wojnie to także zwycięstwo w następnych wyborach, bądź w krajach niedemokratycznych, szansa na dokonanie wojskowego zamachu stanu.
5. Taktyczne i czysto militarne wymogi wojny, czyli wykorzystywanie nadarzających się okazji, aby dokonać ataku. Szybka akcja, czasem przeprowadzana „w obronie własnej”, najczęściej postrzegana jest przez przeciwnika jako zamach na jego bezpieczeństwo; przekroczona zostaje pewna bariera i ustanowiony nowy sposób postępowania¹⁶⁹.

Istnieją czynniki, które wpływają na skalę agresji. Można je podzielić na dwie grupy, z których pierwszą tworzą takie, które oddziałują w sposób pośredni, tworząc przesłanki do zaostrzenia sytuacji. Drugą grupę stanowią czynniki bezpośrednie, często są to wydarzenia, które w krótkim czasie powodują nagłe pogorszenie stosunków między stronami. Niejednokrotnie mamy do czynienia z sytuacją, w której czynniki bezpośrednie poprzedzone są pośrednimi, a konflikt narasta stopniowo. Przykłady czynników wpływających na eskalację i deeskalację konfliktów przedstawione są w poniższej tabeli.

¹⁶⁹ R. Smoke, op.cit., s. 23-27.

TABELA I.
 Przykłady czynników wpływających na procesy eskalacji i deeskalacji konfliktów

<div> Dynamika konfliktu → </div>	ESKALACJA	DEESKALACJA
<div> Rodzaj czynnika ↓ </div>		
Pośredni	<p>Prezentowanie siły, na przykład poprzez demonstracyjne manewry wojskowe przy granicy z przeciwnikiem.</p> <p>Dostawy broni z zewnątrz.</p> <p>Werbalne wyrażenie poparcia przez trzecią stronę.</p> <p>Działalność wojsk okupacyjnych (łamanie praw człowieka).</p> <p>Oświadczenia osób rządzących.</p> <p>Szkolenie bojowników prowadzących działalność terrorystyczną.</p> <p>Wysuwanie roszczeń odnośnie do spornego terytorium.</p> <p>Łamanie praw mniejszości religijnych i językowych.</p> <p>Przekazanie sporu do debaty na forum międzynarodowe (ONZ).</p>	<p>Sytuacja patowa w walce: niemożność osiągnięcia znaczącej przewagi przez żadną ze stron.</p> <p>Chęć polepszania sytuacji gospodarczej i świadomość, że istniejący spór nie służy temu celowi (zwłaszcza, kiedy walczą sąsiedzi).</p> <p>Zewnętrzna presja (na przykład ze strony mocarstw) na szukanie dróg rozwiązania sporu,</p> <p>Włączenie sporu w debatę międzynarodową (ONZ).</p>

Bezpośredni	<p>Zerwanie negocjacji przez jedną ze stron.</p> <p>Walki przygraniczne z udziałem grup paramilitarnych lub/ i oddziałów wojskowych.</p> <p>Zamachy terrorystyczne na terytoriach walczących państw.</p> <p>Bezpośredni atak na przeciwnika z udziałem wojsk.</p> <p>Jednostronna i niepodlegająca negocjacom decyzja mająca bezpośrednie i negatywne skutki dla przeciwnika.</p> <p>Uzyskanie pomocy z zewnątrz przez mniejszości, których prawa są łamane, zwłaszcza, gdy z państwem sąsiadującym łączy je więzy religijno-etniczne.</p>	<p>Wyczerpanie możliwości bojowych jednej ze stron, dzięki czemu jest ona bardziej skłonna do ustępstw.</p> <p>Osobiste zaangażowanie się przywódców mocarstw w rozwiązanie sporu poprzez ich udział w negocjacjach.</p> <p>Nawiązanie współpracy gospodarczej (np. podpisanie konkretnych porozumień dotyczących wymiany handlowej).</p>
--------------------	--	---

Źródło: oprac. własne.

3.1.1. Poziomy eskalacji konfliktu

Można stwierdzić, że eskalacja konfliktu występuje na kilku poziomach, które różni się biorąc pod uwagę to, jak zachowują się strony i w jakim stopniu gotowe są na zmianę zasięgu i intensywności agresji. Richard Smoke podkreśla, że jest to zjawisko skomplikowane i bardzo trudne do analizy. „Istnieje wiele sposobów, aby ograniczona wojna stała się mniej ograniczona oraz wiele powodów, dla których podczas wojny rządy zmieniają poziom zaangażowania w negocjacje, walkę i działania odstraszające. Dziś to wszystko

określa się mianem eskalacji”¹⁷⁰. Wzrost agresywnych zachowań stron konfliktu często przynosi negatywne skutki, które przerastają wszelkie wcześniejsze prognozy. Dlatego też szczególnie należy zaakcentować fakt, iż eskalacja konfliktu często wymyka się spod kontroli, a wyrządzone zło przekracza intencje decydentów po obu stronach. William Ury podaje cztery czynniki, które mają wpływ na taką sytuację. Są to: wysokie stawki, ograniczenia związane z presją czasu, wielka niepewność i ograniczone możliwości¹⁷¹.

Stadia eskalacji konfliktów są przedmiotem badań wielu autorów, którzy w tym celu piszą zarówno opracowania monograficzne, jak również uczestniczą w opracowywaniu baz danych na potrzeby różnych instytutów naukowych. Wnioski części z nich zostaną przedstawione poniżej.

Przykładem jest opracowanie Louisa Kriesberga, który wyróżnia cztery poziomy eskalacji:

1. Mała eskalacja – niski poziom.
2. Mocna (wysoka) eskalacja – kryzys.
3. Przedłużający się pat.
4. Jednostronne narzucenie woli¹⁷².

Wojciech Kostecki, autor analizy rozwoju konfliktów etnicznych toczących się w Europie Środkowej¹⁷³, mówi o trzech poziomach eskalacji/deeskalacji konfliktu, które mają kluczowe znaczenie dla jego dynamiki¹⁷⁴. Opracowany przez niego model składa się z następujących poziomów: pokój etniczny – polityzacja – sekurytyzacja przy charakterystyce eskalacji konfliktu, deeskalacja zachodzi zaś analogicznie w rezultacie desekurytyzacji i depolityzacji. Poniższa analiza dotyczyć będzie eskalacji konfliktu w oparciu o omawiany model.

Poziom pierwszy to **pokój etniczny**¹⁷⁵. „Oznacza taki stan, w którym naturalne różnice między poszczególnymi grupami etnicznymi nie stanowią problemu”, istniejące spory nie są postrzegane w kategoriach zagrożenia dla tożsamości żadnej z grup. Mogą one posiadać autonomię kulturową, posługiwać się swoim językiem w instytucjach państwowych, a zatem

¹⁷⁰ R. Smoke, *War...*, op. cit., s. 5.

¹⁷¹ W. Ury, *Beyond the Hotline: How Crisis Control Can Prevent Nuclear War*, Houghton Mifflin, Boston 1985 w: <http://www.colorado.edu/conflict/peace/example/ury5489.htm>, data dostępu: luty 2007 r.

¹⁷² Louis Kriesberg, op. cit., s. 199.

¹⁷³ Zob.: W. Kostecki, *Ethnicity and Autonomy*, op. cit.

¹⁷⁴ Dalszy opis i cytaty na podst. W. Kostecki, *Dynamika konfliktów etnicznych*, „Rocznik Politologiczny”, nr 2, 2004, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004, s. 272-274.

¹⁷⁵ Podkreślenia od autorki.

w nieskrępowany sposób „definiować własną tożsamość vis-à-vis innej grupy, ale nie jej kosztem”. Poziom drugi to **polityzacja**, bądź upolitycznienie; zachodzi w sytuacji, w której „pojawia się kwestia niepoddająca się wzajemnemu dostosowaniu, natomiast stającą się częścią polityki publicznej, wymagającej decyzji wysokiego szczebla i alokacji środków”. Dochodzi do coraz większej rywalizacji grup dostrzegających istniejące nierówności,¹⁷⁶ pojawiania się liderów politycznych, wysuwania żądań autonomii terytorialnej i politycznej, fragmentacji sceny politycznej. Aktywizacja następuje zatem dzięki uświadomieniu przez tę grupę faktu, że odmawia jej się realizacji przysługujących praw. Należy bezsprzecznie uznać, iż ten czynnik jest punktem zwrotnym w analizie modelowego przebiegu konfliktu, a jednocześnie podkreślić, że polityzacja nie musi prowadzić do użycia przemocy. Może nawet przynieść pozytywne rezultaty, na przykład przyczynić się do utrzymania pod kontrolą zmian zachodzących w grupie. Ewentualna dalsza eskalacja jest uzależniona między innymi od celów grupy, istnienia w państwie procedur demokratycznych, reakcji organizacji międzynarodowych¹⁷⁷. Trzecim poziomem jest **sekurytyzacja**, określenie pochodzące od angielskiego słowa *security* – bezpieczeństwo¹⁷⁸. Jest to sytuacja, w której zachodzi wysokie ryzyko eskalacji konfliktu i dochodzi najczęściej do użycia siły, która wydaje się być najlepszym sposobem na korzystne rozwiązanie kwestii spornej. W tej fazie przedmiot konfliktu jest postrzegany jako mający kluczowe znaczenie dla dalszego istnienia grupy etnicznej, nie jest zatem możliwe poddanie go negocjacjom. Czynnikiem maksymalizującym napięcie mogą być zadawnione antagonizmy (na przykład o podłożu religijnym), a także zaangażowanie z zewnątrz.

Literatura tematu dostarcza także wielu innych przykładów analizy przebiegu konfliktów poprzez wyszczególnienie jego odrębnych etapów. Eric Brahm podkreśla, że autorzy w różny sposób nazywają i charakteryzują te fazy, w większości jednak wymieniają następujące: brak konfliktu, konflikt utajony, zagrożenie, eskalacja, pat szkodzący stronom, deeskalacja, porozumienie / rozwiązanie oraz przywracanie pokoju¹⁷⁹.

¹⁷⁶ Problem poczucia nierówności między grupami porusza także Lewis A. Coser, który analizuje rozwój konfliktu między innymi z perspektywy posiadanych przez dwie grupy nierównych przywilejów. Twierdzi on, że przełomowym momentem eskalacji konfliktu jest odrzucenie przez pokrzywdzoną grupę jakiegokolwiek usprawiedliwienia istniejącej sytuacji, czyli nierównego podziału dóbr. L. A. Coser, *The Functions of Social Conflict*, The Free Press, Glencoe, Illinois, 1956, s. 37.

¹⁷⁷ W. Kostecki, *Dynamika..* op. cit., s. 273.

¹⁷⁸ Szczegółowe objaśnienie pochodzenia terminów „polityzacja” i „sekurytyzacja”: W. Kostecki, op. cit, przypis 47, s. 272.

¹⁷⁹ *Beyond Intractability. A Free Knowledge Base on More Constructive Approaches to Destructive Conflict*, http://www.beyondintractability.org/m/conflict_stages.jsp. Data dostępu: grudzień 2007 r.

Potwierdzeniem powyższej konkluzji są następujące przykłady, w których pojawiają się wymienione przez Brahma fazy:

- I. Sześć faz, które rozróżniają Hayward R. Alker, Ted Robert Gurr i Kumar Rupesinghe w ramach międzynarodowego projektu CEWS (Conflict Early Warning Systems):
 1. Spór (odpowiednik pojawiania się konfliktu).
 2. Kryzys (odpowiednik eskalacji).
 3. Ograniczona przemoc.
 4. Przemoc całkowita.
 5. Obniżenie eskalacji (odpowiednik deeskalacji).
 6. Porozumienie¹⁸⁰.
- II. Nieco uproszczony podział dokonany na potrzeby projektu CERTI (Complex Emergency Response and Transition Initiative):
 1. Konflikt.
 2. Kryzys.
 3. Chaos.
 4. Skomplikowany stan wyjątkowy.
 5. Rozwiązanie¹⁸¹.
- III. Podział opracowany w ramach projektu PIOOM (Interdisciplinary Research on Root Causes of Human Rights Violations – Międzydyscyplinarne badania nad podstawowymi przyczynami naruszania praw człowieka) prowadzonego w Centre for Study of Social Conflict na Leiden University w Holandii (dotyczy konfliktów wewnętrznych):
 1. Stabilna sytuacja pokojowa, czyli wysoki poziom stabilizacji politycznej.
 2. Sytuacja napięcia politycznego – rosnący rozłam społeczno-polityczny, często wiążący się z powstawaniem frakcji.

¹⁸⁰ H. R. Alker, Ted Robert Gurr, K. Rupesinghe (ed.), *Journeys through Conflict: Narratives and Lessons*, Rowman&Littlefield Publishers, Lanham, MD, 2001, dost. w: http://www.usc.edu/dept/LAS/ir/cis/html_pages/conflictdatabase.htm#narratives, data dostępu: czerwiec 2007 r.

¹⁸¹ Linking Complex Emergency Response and Transition Initiative, <http://www.certi.org/publications/policy/gwc-12-abrief.htm>, data dostępu: maj 2007 r.

3. Poważny konflikt polityczny – ograniczenie legitymizacji politycznej rządu i wzrastające poparcie dla polityki frakcyjnej.
4. Konflikt o małej intensywności – grupy frakcyjne wchodzi w fazę otwartego konfliktu zbrojnego.
5. Konflikt o wysokiej intensywności – krwawe walki rywalizujących ugrupowań, którego rezultatem jest duża liczba ofiar i wypędzenia ludności cywilnej¹⁸².

IV. „Model dynamicznych faz konfliktu” opracowany przez Lincolna Bloomfielda i Allena Moultona na potrzeby bazy danych CASCON, zawierającej 85 konfliktów:¹⁸³

1. Spór – sytuacje, w których pomimo rozbieżności zdań nie występują żadne aspekty militarne.
2. Konflikt – w wąskim znaczeniu tego słowa – kiedy brana jest pod uwagę opcja militarna, (groźby użycia siły), choć nie dochodzi do żadnych działań w celu jej realizacji.
3. Działania zbrojne, czyli konflikt zbrojny prowadzony przez zorganizowane jednostki zbrojne.
4. Po działaniach zbrojnych – sprzeczności utrzymują się, co wciąż grozi ponownym użyciem siły.
5. Po działaniach zbrojnych – tym razem jako faza, w której bezpośredni konflikt zanika, choć spory pozostają nierozwiązane.
6. Zakończenie sporu przynosi ostatni etap, czyli porozumienie¹⁸⁴.

V. Podział dokonany przez politologów Dagmira Długosza i Anetę Garbaci:

1. Faza „sprzeczki”, w której dochodzi do pierwszych zatargów, polemik, oskarżeń.
2. Faza starcia, w której konflikty wokół tej samej sprawy zaczynają narastać i pojawiają się nowe kwestie sporne.

¹⁸² Opis faz i momentów przełomowych w modelu PIOOM został zaczerpnięty z: A.P. Schmid, *Monitoring Conflict Escalation*, w: *Prevention and Management of Conflict. An International Directory*, Amsterdam 1996, s. 30-33.

¹⁸³ Poniższa analiza bazy danych na podst.: W. Kostecki, s. 266-267.

¹⁸⁴ Cascon System for Analyzing International Conflict, <http://web.mit.edu/cascon/methods/model.htm>, ostatnia aktualizacja: maj 2003 r.

3. Faza kryzysu, kiedy dochodzi do wybuchu otwartego konfliktu, gdzie zachodzi możliwość użycia siły.
4. Faza regulacji konfliktu, kiedy podejmowane są próby negocjacji, których rezultaty uzależnione są od kilku czynników (koszty poniesione przez obie strony, liczba ofiar, działania mediatorów, autorytetów moralnych)¹⁸⁵.

Rozwój konfliktu do stopnia pełnej eskalacji jest także przedmiotem zainteresowania Paula Hutha i Todda Allee. Wyróżniają oni następujące fazy/stopnie konfliktu międzynarodowego:

1. Odejście od *status quo* do sporu o jakąś kwestię.
2. Podjęcie negocjacji w celu uregulowania zaistniałego sporu.
3. Eskalacja na poziomie dyplomatycznym do momentu, w którym istnieje groźba użycia siły.
4. Dalsza eskalacja, militaryzacja konfliktu lub kryzysu aż do wojny¹⁸⁶.

Wymienione wyżej analizy faz eskalacji konfliktu dowodzą, że jego przebieg należy charakteryzować w oparciu o wyodrębnione punkty zwrotne, które tworzą modelowy obraz dynamiki konfliktu. Autorzy kładą nacisk na rozróżnienie między fazą niskiego ryzyka eskalacji oraz fazą rosnącego napięcia i zastanawiają się, jakie czynniki powodują wkraczanie konfliktu w kolejne stadium. Szczególną uwagę należy zatem zwrócić na te wydarzenia, które stanowią bezpośrednią i pośrednią przesłankę eskalacji/deeskalacji napięcia. Dobrym przykładem jest tutaj polityzacja konfliktu, w wyniku której następuje mobilizacja grupy wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami. Dynamikę konfliktu można również analizować poprzez oddzielenie etapu, w którym nie zachodzi groźba użycia siły od takiego, który bezpośrednio prowadzi do agresji, czyli do pełnej eskalacji.

Taktyka skutecznego zapobiegania eskalacji konfliktów i łagodzenie istniejącego napięcia wymaga odpowiedniego podejścia przy analizie kolejnych faz konkretnego konfliktu. Mari Fitzduff, profesor z Brandeis University, podkreśla, iż „poszczególne stadia

¹⁸⁵ D. Długosz, A. Garbacik, *Podstawy zarządzania konfliktami społecznymi*, Wyd. Ars Nova, Poznań 2000, s. 23-24.

¹⁸⁶ P. Huth, T. Allee, *The Democratic Peace and Territorial Conflict in the Twentieth Century*, Cambridge University Press 2003, s. 22-23.

konfliktu wymagają innych umiejętności i rodzajów interwencji. Wiedza dotycząca tego, kiedy i co robić jest nieodłączną częścią procesu pokojowego”¹⁸⁷.

Idealnym rozwiązaniem jest załagodzenie groźby eskalacji konfliktu we wczesnym stadium. Wymaga to jednak konkretnych uwarunkowań, z których najistotniejszymi są:

1. Zaistnienie woli politycznej rozwiązania drażliwych kwestii przy stole negocjacyjnym.
2. Umiejętność przewidywania rozwoju sytuacji ze szczególnym zwróceniem uwagi na prawidłowe oszacowanie strat, jakie może przynieść gwałtowna eskalacja.

Innymi słowy kluczowe znaczenie w skutecznej prewencji mają siły polityczne i osoby, które piastują najwyższe stanowiska państwowe, a ich zadaniem jest wytyczanie priorytetów polityki zagranicznej państwa. Niestety, im niższa faza eskalacji konfliktu tym mniejsza wola polityczna do zażegnania niebezpieczeństwa. Dzieje się tak, ponieważ ewentualna interwencja wymaga użycia konkretnych środków, na przykład finansowych bądź wojskowych, a jej rezultaty są nieprzewidywalne. Gremia rządzące nierzadko wychodzą z założenia, że interwencja jednak nie będzie potrzebna. Poza tym zdają sobie sprawę, że zdobędą nikłe uznanie elektoratu za zapobieżenie eskalacji, gdyż na tym poziomie wielu ludzi nie dostrzega lub całkowicie lekceważy zagrożenie. Źle wybrane środki i błędna polityka zostanie natomiast szybko dostrzeżona przez opinię publiczną, co rodzi ryzyko przejęcia władzy przez konkurentów. Liderzy po obu stronach sporu stoją więc przed olbrzymim wyzwaniem: z jednej strony powinni umieć podjąć skuteczne działania zapobiegające przejściu konfliktu do kolejnej fazy, z drugiej zaś muszą starać się zyskać społeczne poparcie i zrozumienie dla takich działań. W tym kontekście interesujące i bardzo słuszne jest twierdzenie, iż istnieją ścisłe zależności między czasem trwania konfliktu a rodzajem osobowości liderów reprezentujących interesy walczących¹⁸⁸. W późniejszych stadiach konfliktu, jeśli konfrontacja trwa dłuższy czas, wówczas często zyskują poparcie zwolennicy siłowego rozwiązania sporu. W przypadku konfliktu międzynarodowego, w którym już raz użyto sił zbrojnych, istnieje duża szansa rosnącego poparcia dla przywódców

¹⁸⁷ Wywiad z M. Fitzduff: <http://www.beyondintractability.org/iweb/audio/fitzduff-m-17-timing1.jsp>, data dostępu: październik 2007 r.

¹⁸⁸ Por. F. Ch. Ikle, *Every War Must End*, Columbia University Press, New York 1971, s. 74.

wojskowych. Ich argumentem jest twierdzenie, że tyle już zostało poświęcone, iż straty nie mogą pójść na marne, a walka musi toczyć się aż do zwycięstwa.

Wychodząc z założenia, iż konflikty są zjawiskiem nieuniknionym w stosunkach międzynarodowych, należy bardzo uważnie śledzić poczynania osób kierujących polityką zagraniczną walczących krajów, czyli to, jak reagują oni w sytuacji narastającego kryzysu. W kontekście odpowiedzialności za podejmowane przez władze decyzje związane z eskalacją konfliktu, całościowa analiza jego przebiegu musi zawierać próbę odpowiedzi na pytania:

1. Czy decydenci określili maksymalny, nieprzekraczalny poziom eskalacji?
2. Czy cele przez nich wytyczone były zgodne z dążeniami społecznymi?
3. Jakie były ich oczekiwania i szacunki związane z przyszłym rozwojem konfliktu i zachowaniem drugiej strony?
4. Jak postrzegano militarne konsekwencje eskalacji konfliktu i nową sytuację, która będzie jej skutkiem?
5. Jakie były rzeczywiste rezultaty zaostrzenia sporu i czy pokrywały się z wcześniejszymi rządowymi szacunkami?

Jeśli udzielenie twierdzącej bądź pełnej odpowiedzi na te pytania będzie możliwe, rośnie szansa na to, że konflikt nie był jedynie częścią politycznej rozgrywki i próbą realizacji partykularnych interesów, prowadzony był przez osoby świadome podejmowanego ryzyka i trafnie umiające je oszacować, przy jednoczesnym poszanowaniu społecznego interesu. Podkreślić należy fakt, iż umiejętne zarządzanie konfliktem, minimalizujące element ślepej nienawiści i chęć odwetu, jest punktem wyjścia do poszukiwania dróg jego rozwikłania.

Kiedy próby zażegnania groźby eskalacji w pierwszej fazie ponoszą fiasko (bądź w ogóle nie są podejmowane) spór zaczyna przybierać postać kryzysu, a następnie poważnego kryzysu, a prawdopodobieństwo starcia militarnego dramatycznie rośnie. Zmiana tempa konfliktu może zaistnieć w wyniku rosnącego przekonania, że cel obrany przez daną grupę jest możliwy do osiągnięcia. Dzieje się tak zwłaszcza w sytuacji, kiedy obie strony nie mają jeszcze doświadczenia w walce przeciwko sobie i nie zdają sobie sprawy z siły przeciwnika, a przekonanie o możliwości zwycięstwa jest czynnikiem jednoczącym i mobilizującym do walki. Końcowym efektem stopniowej eskalacji konfliktu i jej apogeum jest wojna.

Literatura przedmiotu przynosi różnorakie klasyfikacje wojen oparte na odmiennych kryteriach.

Zaangażowanie sił zbrojnych zawsze pociąga za sobą poważne skutki, przekraczające wcześniejsze prognozy i oczekiwania. Guy Burgess, Heidi Burgess, and Paul Wehr zajmujący się badaniem konfliktów na Uniwersytecie Kolorado podkreślają, że „strony często nie rozumieją zagrożeń, jakie niesie ze sobą eskalacja, więc nie podejmują prostych kroków, które mogłyby te zagrożenia znacznie zredukować. Ponadto wprowadzają konflikty w fazę eskalacji bez świadomości problemów, które mogą być tego skutkiem”.¹⁸⁹

Udział sił zbrojnych przynosi niekontrolowaną eskalację i wiele ofiar. Wybuch wojny skutkuje zmianą relacji między oponentami, których działania opierają się na specyficznej, charakterystycznej dla otwartej wojny, logice¹⁹⁰:

I. Logika wrogiej interakcji

Podczas działań agresywnych każdy przeciwnik spodziewa się, że drugi zwiększy presję, jeśli nie zostanie powstrzymany lub zniechęcony przez adwersarza. Taką logikę można określić mianem „samospełniającej się przepowiedni”, gdyż jeśli jedna strona czuje się zagrożona, wówczas rośnie prawdopodobieństwo, że odpowie siłą, która z kolei zostanie następnie odwzajemniona. Im bardziej owa spirala przemocy się nakręca, tym większe jest przekonanie, że głównym celem jest zniszczenie przeciwnika. Jest to najdramatyczniejsza faza eskalacji, podczas której nawet próby pojednawczych gestów mogą pogorszyć sytuację. Jeżeli bowiem jedna strona taki gest wykona lub odpowie w sposób mniej agresywny niż przewiduje druga, może to być odebrane jako przejaw słabości, co z kolei wykorzysta przeciwnik zaostrować swe żądania i presję. Aby odzyskać swą pozycję strona, która wyszła z propozycją ugody usztywnia swe stanowisko i przedstawia żądania. Konflikt wchodzi w nową fazę eskalacji, charakteryzującą się brutalnością i dehumanizacją przeciwnika. Przeciwnika nie postrzega się jako człowieka, a odebranie mu cech ludzkich usprawiedliwia wszelkie środki i metody walki. Strony traktują się w sposób niehumanitarny uznając jednak, że taka jest konieczność.

¹⁸⁹ *International Online Training Program on Intractable Conflict, Conflict Research Consortium, University of Colorado, USA*, w: http://www.colorado.edu/conflict/peace/treating_overlays.htm#escalation, data dostępu: wrzesień 2007 r.

¹⁹⁰ Na podst.: L. Kriesberg, *Constructive Conflicts*, op. cit., s. 157-160.

II. Logika ujawniania nowych kwestii spornych

Taka zmiana relacji między walczącymi zakłada, że nawet jeśli bezpośrednią przyczyną konfliktu była jedna kwestia sporna, w momencie jego wybuchu istotne stają się także problemy dotąd przemilczane bądź ukrywane. Wysoki poziom agresji sprzyja wychodzeniu na światło dzienne dodatkowych problemów. Przeciwnicy wychodzą z założenia, że skoro podjęli walkę, to być może stworzy ona korzystne warunki do ich załatwienia. Niekiedy nawet, dotychczas mało istotny przedmiot sporu nabiera symbolicznego znaczenia, a jego pozytywne rozwiązanie staje się częścią walki o prestiż i dominację. Specyfika stosunków międzynarodowych wiąże się bowiem między innymi z faktem, iż małe problemy z państwami pozostającymi w przyjacielskich relacjach są nieistotne, ale urastają do rangi poważnych kwestii spornych w relacjach między wrogami.

III. Logika rosnącej izolacji

Rozwój konfliktu sprawia, że walczący są w coraz większym stopniu od siebie odizolowani. Wrogie rządy mogą na przykład wycofać swe przedstawicielstwa w organizacjach międzynarodowych, w których dotąd miały okazję się spotykać i dyskutować na tych forach. Redukcja takich pokojowych relacji zmniejsza okazję komunikacji i tym samym ogranicza szansę podjęcia wspólnych działań na rzecz złagodzenia napięcia. Rosnąca izolacja skutkuje zatem brakiem okazji do dyskusji na tematy będące zarówno przedmiotem konfliktu, jak i te, które kontrowersji nie budzą. Rezultatem jest niemożność przełamania negatywnych stereotypów i dalsza dehumanizacja przeciwnika.

Należy podkreślić fakt, iż konflikty międzynarodowe przechodzą wielokrotnie przez większość wymienionych etapów, a do zaostrzenia sytuacji może dojść w wyniku zaistnienia każdego z nich. Innymi słowy, spór może zacząć się zarówno poprzez stopniową eskalację, jak i za sprawą burzliwych wydarzeń, które natychmiast doprowadzają poziom eskalacji do zenitu.

3.1.2. Zaangażowanie z zewnątrz jako czynnik zwiększający eskalację

Procesy eskalacji sprzyjają zwiększeniu się zasięgu konfliktu. Zasięg konfliktu jest ważnym czynnikiem określającym stopień eskalacji konfliktu. Mianem tym określa się z reguły liczbę stron biorącą udział w sporze w sposób aktywny i nieaktywny (na przykład poprzez udzielanie ustnego poparcia którejś z walczących stron). Analizując wpływ zaostrzenia konfliktu na jego zasięg, należy wziąć pod uwagę następujące kwestie:

1. Czy i w jaki sposób wzrósł stopień zaangażowania stron i determinacja, aby rozwiązać spór poprzez realizację swoich postulatów.
2. Sytuację ludności cywilnej w kontekście skutków zaostrzenia rywalizacji: jaki procent populacji jest zaangażowany w konflikt bądź bezpośrednio doświadcza jego rezultatów.
3. Poziom umiędzynarodowienia: czy konflikt jest obecny w międzynarodowych mediach i, co bardzo istotne, czy jego przebieg jest przedstawiany w sposób obiektywny, czy też jest to konflikt przemilczany, a spora część społeczności międzynarodowej w ogóle nie zdaje sobie sprawy, że istnieje.

Kiedy konflikt nabiera rozpędu strony dotąd niezaangażowane mogą wyczuć szansę na uzyskanie konkretnych korzyści dzięki przyłączeniu się do próby jego rozwiązania. Może to nastąpić w każdej fazie konfliktu, choć aktywne zaangażowanie najczęściej dotyczy etapu drugiego, czyli walki zbrojnej. Nie jest to jednak jedyny etap konfliktu, w którym może uczestniczyć trzecia strona. Zaangażowanie z zewnątrz niejednokrotnie uwidacznia się w etapie pierwszym (próby wywarcia presji przez strony i zaostrzająca się sytuacja) i trzecim, kiedy mamy do czynienia z przedłużającą się sytuacją patową, która niekorzystnie wpływa zarówno na stosunki pomiędzy adwersarzami, jak i destabilizuje sytuację w całym regionie. Niejednokrotnie zaangażowanie z zewnątrz jest sposobem realizacji strategicznych celów w polityce zagranicznej danego państwa; rozgrywający się konflikt staje się doskonałą do tego sposobnością. Uczestnictwo pomaga osłabić starego wroga i przechylić dotychczasowy *balance of power* na swoją korzyść, a także często ma na celu udzielenie wsparcia walczącemu państwu zaprzyjaźnionemu, co stanowi realizację wcześniej zawartych sojuszy. Zaangażowanie może w znaczny sposób przyczynić się do zaostrzenia sytuacji, choć niekoniecznie oznacza bezpośredni udział w walce oddziałów wojskowych państwa zainteresowanego jego przebiegiem. Dalszą eskalację wywoła także dostarczanie broni,

pieniędzy, czy też innych środków zwiększającej siłę rażenia wspomaganej stronie konfliktu. Praktykę wspomagania niejednokrotnie stosowały supermocarstwa w okresie zimnej wojny, zajmując stanowisko i przechylając szalę zwycięstwa w lokalnych sporach na terenie Afryki, Bliskiego Wschodu, Ameryki Środkowej czy Azji. Innym przykładem mogą być grupy etniczne czy religijne walczące o autonomię bądź suwerenność korzystając przy tym z pomocy swych braci z innych krajów (bojownicy z Kaszmiru szkoleni w obozach usytuowanych na terenie Pakistanu, co naraża ten kraj na oskarżenia ze strony Indii o wspieranie terroryzmu).

3.2. Uwarunkowania sprzyjające deeskalacji konfliktów międzynarodowych

Każdy konflikt musi w końcu wejść w fazę deeskalacji, niezależnie od czasu trwania i natężenia. Prędzej czy później wyczerpane długotrwałymi zmaganiem strony wprowadzają mniej ekspansywne metody walki. Nie zawsze oznacza to zakończenie konfliktu, ale należy podkreślić, iż koniec konfliktu zawsze poprzedzony jest fazą deeskalacji. Wspomniani wyżej naukowcy z Uniwersytetu Kolorado opracowali definicję deeskalacji, zgodnie z którą jest to „zmniejszenie intensywności konfliktu następujące w wyniku zmęczenia stron, bądź wówczas gdy zdają sobie one sprawę, że przynosi on więcej zła niż pożytku. Przeciwnicy stają się bardziej skłonni do ustępstw, ograniczają także liczbę ataków, zmierzając powoli w kierunku negocjacji i rozwiązania sporu”¹⁹¹. Deeskalacja może być chwilowa, może również być częścią szerszych tendencji zmierzających do porozumienia czy też ugody¹⁹².

Proces przechodzenia konfliktu z fazy eskalacji do deeskalacji będzie przedmiotem poniższej analizy. W tym celu należy odpowiedzieć na następujące pytania:

- W jakich warunkach zazwyczaj dochodzi do zakończenia fazy przemocy?
- Jakie środki zostają w tym celu użyte?
- Jakie uwarunkowania wewnętrzne bądź zewnętrzne zaczynają odgrywać w tym procesie znaczącą rolę?
- Jak zmienia się polityka zaangażowanych stron i w jaki sposób wpływa ona na stopniowe wyciszanie agresji?

¹⁹¹ University of Colorado Conflict Research Consortium,
<http://www.colorado.edu/conflict/peace/glossary.htm>

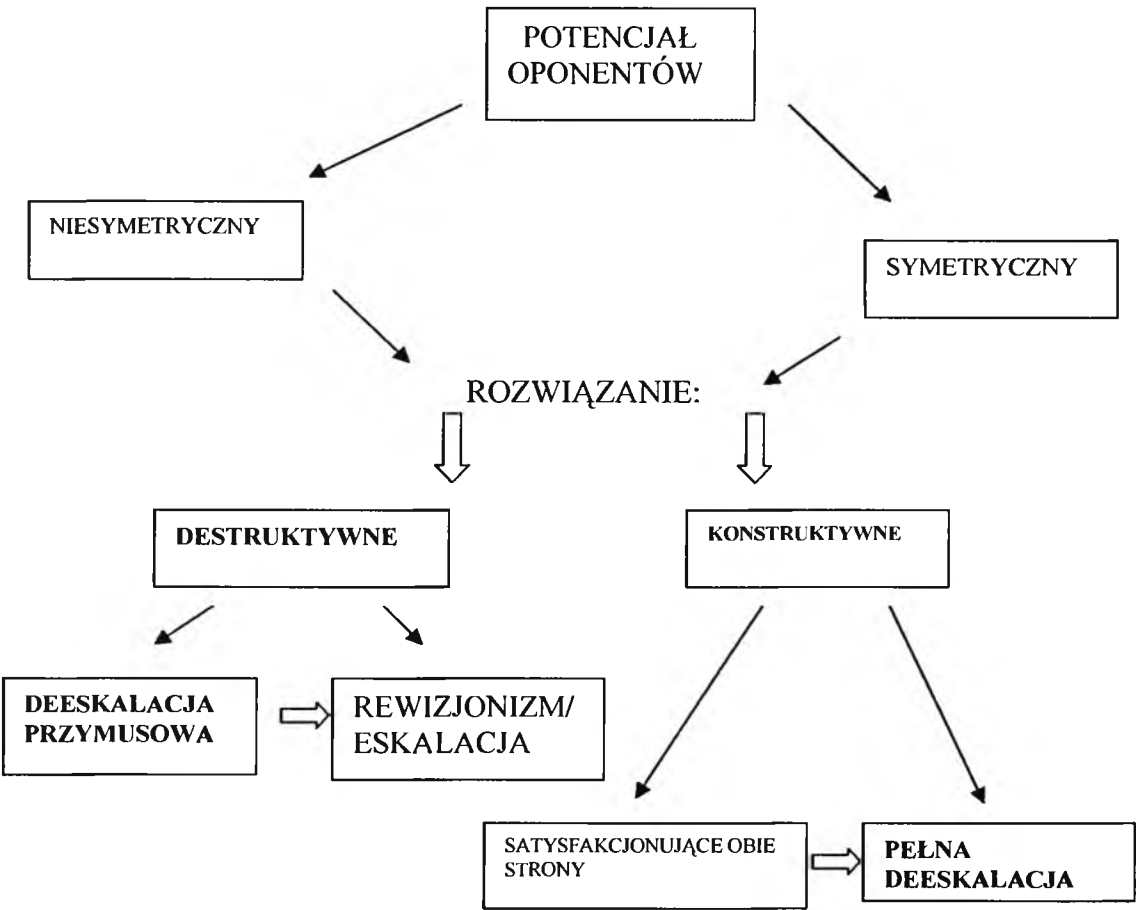
¹⁹² E. Brahm, *Conflict Stages* w: http://www2.beyondintractability.org/m/conflict_stages.jsp. Data dostępu: lipiec 2007 r.

Należy podkreślić fakt, że na proces deeskalacji duży wpływ ma stopień symetryczności konfliktu. Im większa różnica w potencjale przeciwników, tym większa możliwość destruktywnego przebiegu i rozwiązania sporu. W takich warunkach deeskalacja może zaistnieć, ale najczęściej ma ona charakter przymusowy i jest narzucona przez silniejszą stronę. W rezultacie spór jest tylko pozornie rozwiązany, ponieważ całkowicie spełnione zostają postulaty jednego z oponentów. Istnieje duża szansa postaw rewizjonistycznych ze strony pokonanego, co w przyszłości przynosi realną groźbę ponownej eskalacji.

Zakładając w uproszczeniu, że stopień symetryczności warunkuje konstruktywne rozwiązanie konfliktu, zbudować można model deeskalacji konfliktu spełniającego ten warunek. Został on przedstawiony na poniższym wykresie.

WYKRES 4.

Przykład przebiegu deeskalacji konfliktu



Źródło: oprac. własne.

Procesy deeskalacji konfliktów mają kilka cech wspólnych z czynnikami sterującymi zaostrzeniem konfliktów. Zachodzą one w trzech wymiarach:

3.2.1. Deeskalacja w polityce wewnętrznej stron konfliktu

Przy analizie tego typu deeskalacji chodzi przede wszystkim o zmieniającą się sytuację wewnętrzną: przykładem może być dojście do władzy partii nastawionej mniej antagonistycznie wobec oponentów, co może sprawić, że „gorąca” wojna wkroczy w fazę „zimnej”, co daje nieco większe szanse na poszukiwanie satysfakcjonujących rozwiązań. Zmiany na stanowisku liderów mogą prowadzić do łagodzenia napięcia, jeśli są oni zastępowani przywódcami o bardziej umiarkowanych poglądach. Dużą rolę odgrywa poparcie społeczne dla bardziej zdecydowanych kroków, wynikające ze zmęczenia długotrwałym sporem i życiem w ciągłym poczuciu zagrożenia. Wszystkie konflikty charakteryzują się bowiem tą smutną cechą, iż ludność cywilna jest w nich najbardziej poszkodowana.

Przemiany wewnętrzne niejednokrotnie mają charakter społeczno-psychologiczny i zmierzają do przejęcia części odpowiedzialności za konflikt, a nie, jak to zwykle bywa, do zrzucania jej na drugą stronę. Należy bez wątpienia uznać taką postawę za przejaw społecznej dojrzałości; uświadomienie faktu wspólnej odpowiedzialności przyczynia się do zrewidowania dotychczasowej strategii walki. Czynnik psychologiczny oznacza zmianę mentalności: odczłowieczony wróg odzyskuje cechy ludzkie, co rodzi uczucie empatii, współczucia i zmniejsza chęć oraz motywację do walki.

Zapoczątkowanie procesu deeskalacji skutkuje zaistnieniem nowych okoliczności, które sprawiają, że powrót na drogę agresji staje się trudniejszy. Okoliczności te wiążą się bezpośrednio z osobami decydentów, ich gotowością do respektowania danych obietnic i poczuciem odpowiedzialności przed społecznością międzynarodową. W szczególności są to następujące kwestie:

1. Prestiż decydentów. Przywódca państwa, który jako pierwszy podejmuje kroki w kierunku deeskalacji jest świadom, że nie może bez wyraźnej i zrozumiałej przyczyny

zmienić obranego kursu, gdyż oznaczałoby to przyznanie się do błędu i polityczną porażkę.

2. Odpowiedzialność przed światem zewnętrznym. Większość rządzących wie, że w ich interesie jest utrzymanie dobrego wizerunku państwa jako wiarygodnego partnera na arenie międzynarodowej. Wykazanie, iż w kraju, w którym rozgrywa się konflikt, przestrzega się zasad wymienionych w Karcie Narodów Zjednoczonych¹⁹³, stanowi dobrą prognozę na przyszłość.
3. Wewnętrzne skutki zmiany polityki. Częstokroć zmiana ta przynosi pogorszenie relacji wewnątrzpartyjnych, relacji z innymi krajowymi organizacjami czy partiami, a także wzrost radykalnych postaw u przeciwników polityki łagodzenia sporu. Czynniki te stanowią istotne zagrożenie dla kontynuacji nowych wyznaczników w polityce, z drugiej strony często sprzyjają nieodwracalności procesu deeskalacji.

3.2.2. Deeskalacja w relacjach pomiędzy stronami

Przemiany wewnętrzne bezpośrednio sterują stosunkami między uczestnikami konfliktu. Jeśli mają one taki przebieg jak powyżej, wówczas może nastąpić przededefiniowanie wyznaczników polityki zagranicznej w kierunku realnych korzyści, jakie przyniesie pokój. Strony zaczynają dostrzegać, że zaprzestanie walk leży bardziej w ich interesie aniżeli uparta kontynuacja. Wspomniane korzyści są bezcenne i stanowią nośnik dobrobytu:

- bezpieczeństwo i stabilizacja w regionie,
- rozwój współpracy gospodarczej, na przykład poprzez uczestnictwo w regionalnych organizacjach zajmujących się tą tematyką,
- wzrost wymiany handlowej.

Louis Kriesberg zauważa, że interakcje między stronami wpływają na łagodzenie konfliktów poprzez wzajemność relacji, ograniczenie kwestii spornych oraz rozwój więzów

¹⁹³ Chodzi tu przede wszystkim o zasadę pokojowego rozwiązywania sporów oraz zakaz użycia siły. Karta Narodów Zjednoczonych, źródło: P. Łaski, I. Gawłowicz, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego publicznego*, cz. I, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001, s. 137-173.

między stronami¹⁹⁴. **Wzajemność relacji**¹⁹⁵ wynika z obopólnego dostosowania reakcji do poczynań przeciwnika. Reakcje te powinny zachodzić na jak najbardziej zbliżonym poziomie: zbyt silna, przesadna odpowiedź może doprowadzić do niezamierzonej eskalacji, zbyt słaba wiąże się z jednostronną zgodą na koncesje wobec przeciwnika i tak też może być przez niego rozumiana. Brak dostosowania reakcji przyczynia się do zaostrzenia nieporozumień i stwarza sytuację konfliktową. W takich warunkach zaczyna funkcjonować samonapędzający się mechanizm eskalacji, która łatwo może wymknąć się spod kontroli. Umiejętna wzajemna interakcja zawsze wymaga od stron postępowania według następujących zasad:

- Reagowania odpowiednio do zaistniałej sytuacji.
- Rezygnowania z akcji, które mogłyby być uznane za prowokacyjne i wywołać ostrą reakcję.
- Czerpania nauki z konfliktu poprzez analizę doświadczeń i zdobywania wiedzy na temat przeciwnika, co pomoże lepiej oszacować jak zareaguje druga strona na nasze postępowanie,
- Rozwoju wspólnych norm, na przykład sposobu prowadzenia rozmów dotyczących spornych kwestii, co stabilizuje sytuację i sprawia, że strony nie dążą do zaognienia sporu.
- Analizy przebiegu również innych konfliktów i zdobywania ogólnej wiedzy na temat konfliktów międzynarodowych o różnych podłożach.

Odsunięcie kwestii spornych wynika z faktu, iż konflikty bardzo sporadycznie mają charakter jednowymiarowy i ograniczają się do tylko jednego przedmiotu sporu. Zazwyczaj zwaśnione strony dzieli wiele różnorodnych problemów, których rozwiązanie wydaje się niemożliwe. Kiedy strony sporu uświadomią sobie, że nie są w stanie narzucić swych żądań, następuje słuszna konkluzja, że z wrogiem należy negocjować. W takiej sytuacji doskonałym rozwiązaniem jest skoncentrowanie się na realizacji tych celów, które są najłatwiejsze do rozwikłania. Najbardziej sporne kwestie są zatem odsuwane na dalszy plan, aby najpierw uporać się z regulacją łatwiejszych problemów. Niesie to za sobą konieczność podziału i

¹⁹⁴ L. Kriesberg, *Constructive Conflicts. From Escalation to Resolution*. Rowman & Littlefield Publishers, Inc., New York, Oxford, 1998, s. 187.

¹⁹⁵ Podkreślenia od autorki.

odpowiedniego uszeregowania spornych kwestii, co ma ogromne znaczenie dla dalszych losów konfliktu, dając przejrzysty obraz różnic dzielących walczące strony. Wspólne rozwiązanie nawet mniej ważnych problemów jest ważnym krokiem na drodze do dalszego łagodzenia pozostałych antagonizmów i sprawia, że ponowne rozniecanie konfliktu staje się nieopłacalne. Istotną rolę odgrywa **rozwój więzi między stronami**. Ważne zadanie mają do spełnienia mediatorzy, których celem jest przekazywanie informacji i sugestii między uczestnikami konfliktu. Warto podkreślić, że próby mediacji podejmowane są również w fazie eskalacji, kiedy może wystąpić wola zatrzymania sporu i cofnięcia go do stanu poprzedzającego agresję. Taka działalność może przyczynić się do zapoczątkowania poprawy relacji. Szerzenie informacji przez mediatorów sprawia, że po obu stronach frontu tworzą się grupy interesów, którym zależy na ograniczeniu siły rażenia sporu.

3.2.3. Deeskalacja w środowisku międzynarodowym

Rola społeczności międzynarodowej w łagodzeniu i rozwiązywaniu wielu konfliktów jest niepodważalna. Łamanie zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych (chodzi tu przede wszystkim o zasadę pokojowego rozwiązywania sporów i zakaz użycia siły) niejednokrotnie obligowało państwa ONZ do zdecydowanego działania, w znacznym stopniu przyczyniając się do deeskalacji konfliktów. Fakt ten należy podkreślić niezależnie od poważnej krytyki, z którą spotyka się obecnie system ONZ. Każdy pozytywny zwrot sytuacji w historii danego konfliktu jest natychmiast zauważany i doceniany przez opinię międzynarodową. Przywódcy mocarstw komentując sytuację zamieniają słowa nagany na wyrazy poparcia i zachęcają do kontynuacji łagodzenia konfliktu.

Często dochodzi do zaangażowania trzeciej strony w proces deeskalacji. Przedstawiciele państw nie zaangażowanych bezpośrednio w konflikt uczestniczą w mediacji i pomagają znaleźć optymalne rozwiązanie.

Wprowadzenie mediatora pociąga za sobą istotne skutki:

1. Zmienia charakter konfliktu z bilateralnego na multilateralny; zwiększa się liczba stron bezpośrednio zainteresowanych rozwiązaniem konfliktu i jego skutkami.

2. Zwiększa szanse państwa trzeciego na promowanie swych interesów, ponieważ żaden mediator nie jest całkowicie bezstronny¹⁹⁶.
3. Stanowi istotną ingerencję w dotychczasowy przebieg konfliktu i może przyczynić się do zmiany części bądź całokształtu relacji wrogich państw.
4. Może być gwarancją, że żadna ze stron nie zostanie poszkodowana.
5. Pomaga zaakceptować propozycje, których walcząca strona nigdy nie przyjęłaby z rąk wroga.

Kiedy konflikt wejdzie w fazę deeskalacji, a strony podpiszą porozumienie, mediatorzy mogą także pomóc wdrażać w życie jego postanowień. Zwykle kończy się to jego zamrożeniem.

Podsumowanie – model dynamiki konfliktu międzynarodowego

Przebieg konfliktu należy charakteryzować opierając się o wyodrębnione punkty zwrotne, które tworzą modelowy obraz jego dynamiki. Naukowcy zajmujący się tą kwestią kładą nacisk na rozróżnienie między fazą niskiego ryzyka eskalacji oraz fazą rosnącego napięcia i zastanawiają się, jakie czynniki powodują wkraczanie konfliktu w kolejne stadium. Szczególną uwagę należy zatem zwrócić na te wydarzenia, które stanowią bezpośrednią i pośrednią przesłankę eskalacji/deeskalacji napięcia. Przedstawienie modeli opracowanych przez innych autorów służy rekonstrukcji poglądów funkcjonujących w literaturze. Ich autorzy mają niekiedy skłonność do przedstawiania dość prostych rzeczy w skomplikowany, a nawet zbyt „unaukowny” sposób. Modele te zasługują jednak na uwagę, ponieważ oparte są zazwyczaj na solidnych badaniach empirycznych. Przedstawiony poniżej model autorski jest celowo maksymalnie uproszczony, ale służy uporządkowaniu materiału dotyczącego jednego konfliktu i jest niezbędny, aby praca miała charakter systematyczny i dostarczała spójnych uogólnień, które potem będą mogły być wykorzystane do weryfikacji i rozbudowy istniejących teorii.

Konflikt międzynarodowy przechodzi przez następujące fazy, których cechą charakterystyczną jest zmiana poziomu zagrożenia, jakie niesie za sobą dany spór. Są to:

¹⁹⁶ Więcej na temat teorii mediacji: J. Bercovitch(ed.), *Resolving International Conflicts: The Theory and Practice of Mediation*, Lynne Rienner, Boulder 1996, s. 4 oraz inne publikacje tego autora dostępne na stronie: www.posc.canterbury.ac.nz/staff_pages/jbercovitch/publications.html. Data dostępu: styczeń 2007 r.

- **Początek konfliktu.** Jest to etap związany z narastającą presją wewnętrzną czy też zewnętrzną, w obliczu której stają grupy rządzące. Pojawia się bowiem problem, którego nie da się rozwiązać za pomocą rutynowych, dyplomatycznych, bądź administracyjnych, środków. Faza ta ma istotne znaczenie dla przyszłości sporu i relacji między stronami. Od ich postępowania zależy to czy uda się zapobiec rozwojowi konfliktu, na przykład poprzez wdrażanie skutecznych środków prewencyjnych:
 - identyfikacji stron sporu i drażliwych kwestii,
 - dialogu, podczas którego wszystkie strony będą mogły przedstawić swe postulaty,
 - włączania środków budowy zaufania, na przykład poprzez obowiązek wzajemnego informowania o planowanych działaniach,
 - powołania odpowiedniego urzędu, w którym zasiadać będą osoby specjalizujące się w tematyce związanej z ewentualnym adwersarzem, niezależnie od tego czy będzie to mniejszość walcząca o swe prawa w ramach danego kraju, czy też drugie państwo.
- **Pierwszy etap – próby wywarcia presji.** Jest związany z jego powolną eskalacją sporu w rezultacie podejmowania przez daną grupę prób wywarcia presji w celu realizacji jej zamierzeń. Cechą charakterystyczną tego etapu jest brak odwołania się do rozwiązań siłowych; bezpośrednia agresja nie jest brana pod uwagę. Stosowane są w zamian inne formy sprzeciwu, na przykład odmowa płacenia podatków, bojkot instytucji publicznych, pokojowe marsze, strajki¹⁹⁷. Liderzy polityczni zaczynają skupiać wokół siebie przedstawicieli wysuwającej roszczenia grupy, którą łączy silne poczucie wspólnej tożsamości. Jest to bez wątpienia czynnik zwiększający wolę osiągnięcia wyznaczonych celów. Skutecznym sposobem może być zwrócenie uwagi władz na narastający problem, uczynienie z niego sprawy o charakterze publicznym. Warto podkreślić, że na tym etapie może dojść do pokojowego rozwiązania sporu, jeśli takie formy nacisku odniosą pożądany skutek i nie będą stanowić zagrożenia dla równej koegzystencji zamieszkujących dany kraj grup.
- **Drugi etap – walka zbrojna.** Jeżeli w wyniku działań podjętych w pierwszym etapie nie dojdzie do konkretnych decyzji, które załagodzą napięcie, konflikt najprawdopodobniej wkroczy w fazę dalszej eskalacji, która prowadzi strony do otwartej konfrontacji. W tej fazie strony mają jasno sprecyzowane cele i niewielką, bądź żadną

¹⁹⁷ Wszystkie te formy sprzeciwu składają się na tak zwaną ideę cywilnego nieposłuszeństwa. Była to metoda rozwiązywania konfliktów zgodna z filozofią Mahatmy Gandhiego. Szerzej: T. Weber, *Conflict Resolution and Gandhian Ethics*, The Gandhi Peace Foundation, New Delhi 1991.

gotowość do rezygnacji z nich. Nasilają się żądania i groźby, nierzadko dochodzi do zerwania stosunków dyplomatycznych czy też wprowadzenia ekonomicznych sankcji. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że działania te doprowadzą do wojny, czyli do próby siłowego rozwiązania sporu.

- **Trzeci etap – sytuacja patowa.** Jest to stadium konfliktu, w którym strony nie są w stanie osiągnąć trwałej przewagi. Pojawiają się głosy negujące sens dalszej walki, niejednokrotnie zyskując poparcie społeczne. Państwo pozostające w długotrwałym konflikcie przeznacza duże nakłady finansowe na cele wojskowe kosztem zaspokajania ważnych potrzeb społecznych. Poparcie dla działań zmierzających do porozumienia jest tym wyraźniejsze im większe nastąpiło wyczerpanie posiadanych przez państwo środków finansowo-militarnych. W tych warunkach strony wykazują tendencję do deeskalacji napięcia, na przykład poprzez wyznaczanie czasowego zawieszenia broni, wymianę jeńców, stopniowe przywracanie kontaktów dyplomatycznych. Sytuacja, w której konflikt pozostaje w fazie „wyciszenia” w tym stadium konfliktu jest krótkotrwała. W każdej chwili możliwe jest pojawienie się kwestii spornej, która doprowadzi do ponownego starcia, bądź też do głosu mogą dojść stare, nierozwiązane problemy.
- **Rozwiązanie (zakończenie) konfliktu.** Może mieć charakter:
 - Czasowy, czyli nastąpić na przykład w wyniku przedłużającej się sytuacji patowej. Konflikt ulega zatem wyciszeniu, a faza deeskalacji z zadowoleniem jest odnotowywana przez społeczność międzynarodową. Taki stan rzeczy może trwać latami, gdyż główny przedmiot konfliktu pozostaje bardzo często nierozstrzygnięty. Jeśli zatem nie dojdzie do poważnych rozmów i rozwiązań popartych gotowością kompromisu w rozwiązywaniu głównych problemów, konflikt równie szybko może ponownie wejść w fazę eskalacji.
 - Trwały. Następuje wówczas, gdy wyżej wymienione warunki zostaną spełnione, a strony podpisują porozumienie pokojowe, którego wypełnienie pociągnie za sobą pełną normalizację wzajemnych relacji.

Eskalacja sporu może być decyzją o charakterze politycznym i stanowić część przemyślanej, celowej strategii. Może być przeprowadzana w sposób stopniowy, bądź też stać się gwałtownym atakiem na przeciwnika. Jest więc zjawiskiem o charakterze dynamicznym, bezpośrednio oddziałującym na tempo konfliktu. Zawsze skutkuje zmianą w postępowaniu stron sporu; dotychczasowe procesy interakcji ulegają transformacji i tworzą

się nowe przesłanki we wzajemnych relacjach. Zaostrzający się konflikt obejmuje swoimi skutkami grupy społeczne, dla których wcześniejsze relacje z obecnym adwersarzem nie były ani źródłem korzyści ani strat.

Istnieją dwa rodzaje czynników, które wpływają na skalę agresji. Do pierwszej grupy zaliczyć można takie, które oddziałują w sposób pośredni, tworząc przesłanki do zaostrzenia sytuacji. Drugą grupę stanowią czynniki bezpośrednie, czyli wydarzenia, które w krótkim czasie skutkują nagłym pogorszeniem stosunków między stronami.

Eskalacja konfliktu dobiega końca, kiedy strony uświadomią sobie, że doprowadzenie do zakończenia walki może przynieść więcej korzyści niż jej kontynuacja. W tym celu konieczne jest zaistnienie konkretnych, realnych czynników, których realizacja zgodna będzie ze strategią rozwoju skonfliktowanych państw w warunkach pokoju i bezpieczeństwa. Czynnikiem tym może być chęć zacieśnienia współpracy gospodarczej o charakterze bilateralnym, bądź też na forum regionalnych organizacji międzynarodowych. Rozwój takich więzi jest niemożliwy w warunkach istnienia nierozwiązanych kwestii spornych, które sprawiają, iż konflikt ma charakter permanentny, nawet jeśli czasem dochodzi do jego wyciszenia. Wówczas bardzo ważnym etapem jest doprowadzenie do korzystnych zmian w relacjach między stronami. Rozwiązaniem, które może przynieść długotrwałe efekty jest podjęcie próby wypracowania takiego uregulowania sporu, które byłoby możliwe do zaakceptowania przez obie strony oraz możliwe do wdrożenia w życie. Wstępny warunek udanych negocjacji to udzielenie gwarancji, że żadna ze stron nie będzie dążyć do zagrożenia najważniejszym interesom przeciwnika, na przykład nie negując jego suwerenności, czy też prawa do integralności terytorialnej oraz samodzielnego wyboru strategii polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Rodzaje deeskalacji i ich skutki różnią się w zależności od kombinacji uwarunkowań i czynników charakterystycznych dla danego konfliktu. Ani w teorii, ani w praktyce nie można zakładać, iż rezultaty łagodzenia konfliktów będą identyczne dla wszystkich. Cechą, która bezsprzecznie łączy pokojowe rozwiązywanie sporów jest fakt, iż żadna z walczących stron nie osiągnie wszystkich celów, jakie sobie wyznaczyła przed lub podczas walki. Skuteczna deeskalacja wymaga rozwiązań kompromisowych, a więc umiętnego zrzeczenia się części postulatów na rzecz możliwości realizacji innych.

Sukcesem jest zatem realizowanie celów politycznych w odniesieniu do zaistniałych okoliczności oraz do etapu, na jakim znajduje się konkretny konflikt w danym momencie. Przygotowując serię działań zmierzających do deeskalacji sporu należy wziąć pod uwagę dwie kwestie. Pierwszą jest stopień eskalacji na obecnym etapie sporu (czy przeciwnik jest

zdeteminowany, aby osiągnąć swoje cele za wszelką cenę i dlatego dąży do kontynuacji walki, bądź ją inicjuje, czy też konflikt jest na etapie wyciszenia, a druga strona czeka na nasz gest). Druga ważną kwestię stanowi skutek, jaki może wywołać polityka deeskalacji (czy spotka się z przyjaznym przyjęciem, czy też będzie odebrana jako oznaka słabości i tym samym zachęci przeciwnika do wzmożenia agresywnych działań).

Teoretyczna analiza czynników, które stwarzają przesłanki bądź bezpośrednio wpływają na proces eskalacji i deeskalacji konfliktów umożliwia ich odniesienie do realiów poprzez rozważenie konkretnego przykładu, jakim jest w tym przypadku spór o Kaszmir. Geneza, przebieg oraz uwarunkowania, które z wielkim prawdopodobieństwem będą sprzyjać łagodzeniu napięć na linii Delhi-Srinagar-Islamabad, bądź przyczynią się do wzrostu zagrożenia, są przedmiotem drugiej części pracy.

Część II

Geneza, przebieg i konsekwencje konfliktu o Kaszmir

Rozdział 4

Podłoże historyczne konfliktu o Kaszmir

4.1. Stosunki muzułmańsko-indyjskie na subkontynencie indyjskim na przełomie XIX i XX w.

W stosunkach między Pakistanem a Indiami istnieje wiele spornych kwestii, spośród których na szczególną uwagę zasługuje sprawa przynależności obszaru Dżammu i Kaszmiru. Dwustronne kontakty między tymi dwoma państwami częstokroć zdominowane były przez spór o Kaszmir, co miało ogromny wpływ na rozwiązywanie innych problemów, a także na uniemożliwienie normalizacji stosunków. Trwający już kilkadziesiąt lat spór wydaje się być kluczem do zrozumienia specyfiki stosunków indyjsko-pakistańskich. Konflikt rozpoczął się w roku 1947 wraz z powstaniem niepodległych Indii i Pakistanu. Od tej pory przechodził różne fazy, trzy razy doprowadzając do otwartych starć wojennych między zwaśnionymi państwami. Należy podkreślić, że sprawa Kaszmiru miała duży wpływ na kształtowanie zarówno polityki wewnętrznej jak i zagranicznej młodych państw. Aby jednak w pełni zrozumieć trudną sytuację jaka wytworzyła się w drugiej połowie lat 40-tych na subkontynencie indyjskim, należy poszukać genezy sporu w znacznie wcześniejszym okresie.

Problem stosunków hindusko-muzułmańskich narodził się wraz z przenikaniem islamu do Indii. Proces ten został zainicjowany w VIII wieku i od początku nie miał raczej pokojowego charakteru¹⁹⁸. Islam przynosili do Indii muzułmańscy przywódcy pochodzenia perskiego, afgańskiego oraz mongolskiego, którzy najeżdżali Indie z północy¹⁹⁹. Stopniowo

¹⁹⁸ B. Mrozek, *Powstanie Pakistanu w 1947 roku na tle rozwoju indyjskiego ruchu narodowowyzwoleńczego po II wojnie światowej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1963, s. 31 i nast.

¹⁹⁹ Por. B. Wizimirska, *Indie-Pakistan-Bangladesz między wojną a pokojem*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Zakład Krajów Rozwijających się, Warszawa 1981, s. 15-16.

opanowywali oni północne części Indii, prowadząc działalność misjonarską, niejednokrotnie dyskryminując ludność hinduską.

Najpotężniejszym państwem, w którym grupa rządząca rekrutowała się spośród muzułmanów w okresie przedbrytyjskim było niewątpliwie Państwo Mogołów, którzy zwani byli tak ze względu na turecko-mongolskie pochodzenie²⁰⁰, założone w 1526 roku. Obejmowało ono teren północnych i południowych Indii, jednocząc większość ziem subkontynentu na dwieście lat²⁰¹. Muzułmański podbój stanowi ważny element historii subkontynentu. Już w 1528 roku założyciel dynastii Wielkich Mogołów, Babur, kazał zbudować meczet w miejscowości Adzodija. Współcześni hindusi twierdzą, że w tym miejscu wcześniej stała świątynia Ramy, dowodząc w swoim miemaniu braku poszanowania dla ich świętych miejsc²⁰². Należy jednak podkreślić, że w tym okresie²⁰³ sytuacja hindusów uległa częściowej poprawie, konflikty o podłożu religijnym wykazywały tendencję do zanikania. Trzeba jednak podkreślić, że kraj poddany był ciągłemu procesowi islamizacji.

Formalnie państwo mogolskie przetrwało aż do roku 1859. Okres ten jest niewątpliwie bardzo istotny, jeśli chodzi o narastanie późniejszych antagonizmów muzułmańsko-hinduskich, które z kolei stały się przyczyną do dziś nie uregulowanego sporu o Kaszmir. Właśnie w czasie omawianych podbojów następowało rozszerzanie i utwierdzanie się islamu w Indiach północnych i centralnych. Już wówczas zaczęły powstawać sprzeczności między grupami muzułmanów i arystokracją hinduską. Kilkuwiekowe panowanie muzułmańskie w północnych Indiach wykształciło trwale różnice i sprzeczności, oparte zwłaszcza na odmienności religijnej. Panująca religia stawiała muzułmanów w sytuacji uprzywilejowanej, dla nich bowiem zarezerwowane były kierownicze stanowiska.

²⁰⁰ R. Solski, *Niepokoje pod Himalajami*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 34.

²⁰¹ Szerzej: P. Hönig, *Der Kaschmirkonflikt und das Recht der Völker auf Selbstbestimmung*, Schriften zum Völkerrecht, Band 138, Duncker & Humblot GmbH, Berlin 2000, s. 27.

²⁰² Świątynia ta jest dzisiaj symbolem fundamentalizmu hinduskiego, którego zwolennicy przenoszą ten konflikt na całą historię stosunków muzułmańskich. Bassam Tibi podkreśla, że sama nazwa stała się słowem kluczem w walce fundamentalistów hinduskich przeciw islamowi. B. Tibi, *Czym jest fundamentalizm?*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 125-126.

²⁰³ Zwłaszcza podczas panowania cesarza Akbara w latach 1556-1605, który był daleki od ortodoksyjnego islamu przodków, co więcej, „przyjmował na dworze kapłanów hinduskich, buddyjskich, a nawet księży katolickich, prowadząc z nimi uczone dysputy o sensie życia (...)”. Cyt. za: R. Solski, op. cit., s. 40. Potem powrócono do polityki dyskryminacji hindusów poprzez wprowadzanie obciążeń podatkowych i niszczenie świątyni.

W roku 1858 nastąpiła istotna zmiana w życiu politycznym Indii: rząd brytyjski przejął władzę z rąk Kampanii Wschodnioindyjskiej²⁰⁴. Brytyjczycy obecni byli na subkontynencie od dawna: już na początku XVII wieku zaczęli zakładać w Indiach pierwsze faktorie. W połowie wieku XIX kraj ten został podporządkowany panowaniu kolonialnemu Wielkiej Brytanii. Miało to duży wpływ na wewnętrzną sytuację w Indiach, a tym samym na stosunki hindusko-muzułmańskie. Dużą rolę odegrało tu również narodzenie się nacjonalizmu hinduskiego w I połowie XIX wieku. Jego propagatorami byli przedstawiciele grup pozamuzułmańskich i coraz liczniejsza hinduska inteligencja. Grupy te, biegle opanowawszy język angielski, dostarczały kadr do wolnych zawodów i aparatu urzędniczego dla brytyjskiej administracji. Innymi słowy to, co tracili muzułmanie, stopniowo zyskiwali hindusi.

Sytuacja ulegała zatem istotnej zmianie, choć jeszcze wówczas stosunki między obiema grupami nie były nacechowane agresją. Działo się tak między innymi dlatego, że przed XIX wiekiem muzułmanie nie mieli odrębnej organizacji. Potęga polityczna islamu chroniła w sposób wystarczający wiarę i muzułmanie nigdy nie odczuwali konieczności stworzenia odrębnej organizacji. Można zatem stwierdzić, że w owym czasie hindusi i muzułmanie pokojowo współistnieli ze sobą, wyznając swe odrębne religie²⁰⁵. Co więcej, oddziały muzułmańskie niejednokrotnie sprzymierzały się z hinduskimi w walce przeciw najeźdźcom²⁰⁶.

W połowie XIX wieku sprawy przybrały jednak katastrofalny obrót dla muzułmanów. Stopniowo pozbawiani byli władzy i autorytetu w kraju. Niejednokrotnie gorzej wykształceni i w gorszej sytuacji materialnej, popadali w coraz większą izolację. Dopiero jednak w drugiej połowie stulecia niektórzy z nich zaczęli publicznie wskazywać na niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą pogłębiająca się izolacja. Tym bardziej, że jednocześnie rozkwitało hinduskie odrodzenie. Na tym tle narodziły się tendencje do walki o zapewnienie muzułmanom pewnych przywilejów. Pierwszą oznaką wzrostu politycznej aktywności indyjskich muzułmanów było utworzenie przez nich (za zgodą brytyjską) w 1875 roku wyższej uczelni – tzw. Aligarh College. Główną misją tej szkoły była pielęgnacja i rozwój kultury i wartości muzułmańskich. Jej działalność w znacznym stopniu przyczyniła się do utrzymania odrębności muzułmańskiej grupy religijnej w Indiach. Prowadziło to do

²⁰⁴ Bezpośrednią przyczyną było powstanie żołnierzy (tzw. sipajów) przeciw brytyjskim dowódcom, które przekształciło się w ogólnonarodowe powstanie. Brali w nim udział zarówno muzułmanie, jak i hindusi. Por. B. Wizimirska, op.cit., s. 16-17.

²⁰⁵ Por. P. Kavalam, *Dzieje Indii*, PWN, Warszawa 1967, s. 223.

²⁰⁶ Ibidem.

separatyzmu, a także wzmagало skłonność do szukania oparcia u kolonialnych władz brytyjskich. Władze te postrzegały wówczas muzułmanów za wrogów swych rządów, podejrzewając ich o próby wskrzeszenia dawnej świetności Mogołów. Potwierdzeniem takiej postawy są słowa Lorda Ellenborough, który w oficjalnym piśmie do Londynu twierdził, że „społeczność (muzułmanów) jest wobec nas z gruntu wrogo nastrojona i naszą właściwą polityką powinno być zjednanie sobie hindusów”²⁰⁷. Nastawienie brytyjskie miało bezpośredni wpływ na utratę wpływów politycznych islamskich duchownych i coraz większą urazę muzułmanów, niezwykle czułych na wszelkie przejawy poniżania ich religii. W takiej sytuacji zaczęło dochodzić do licznych zamieszek w północnych Indiach. Ruch muzułmański rósł w siłę, a jeden z jego najważniejszych przywódców, Syed Ahmad Khan, twierdził, że hindusi i muzułmanie są „dwojgiem oczu Indii” i należą im się takie same prawa. W walce o nie postanowił szukać poparcia u Brytyjczyków, którzy zdawali się stopniowo ulegać takim separatystycznym tendencjom. Dowodem na to może być powstanie 30 XII 1906 roku w Dhace Ligi Muzułmańskiej²⁰⁸. W jej skład weszli przedstawiciele różnych środowisk muzułmańskich, a na czele stanął Agi Khan. Celem istnienia tej organizacji była obrona interesów politycznych i gospodarczych, reprezentowanie ludności muzułmańskiej przed władzami brytyjskimi i obrona przed dominacją hindusów. Swe cele Liga miała realizować zachowując pełną lojalność wobec władz kolonialnych. Powołanie takiej organizacji stanowiło odpowiedź na założenie jeszcze w 1885 roku organizacji ogólnindyjskiej o nazwie Indyjski Kongres Narodowy²⁰⁹.

Dlaczego jednak władze brytyjskie wyraziły zgodę na powołanie muzułmańskiej organizacji? Odpowiadając na to pytanie należy podkreślić, że polityka prowadzona przez rząd kolonialny w stosunku do poszczególnych grup religijnych budziła liczne kontrowersje i sprzeczne opinie. Nie pozostawia jednak wątpliwości fakt, że Brytyjczycy chcieli zachować pełną kontrolę nad wydarzeniami na subkontynencie, a do tego niezbędne było zachowanie równowagi sił pomiędzy konkurencyjnymi grupami wyznaniowymi. Powołanie Ligi niesło zaś za sobą znaczne uszczuplenie sił potencjalnego przeciwnika politycznego Brytyjczyków, jakim mógł stać się Kongres. Liga miała stanowić przeciwwagę dla wzrastającej

²⁰⁷ Cyt. za: ibidem, s. 224.

²⁰⁸ Por. *The Paradox of India Pakistan Relations*, Publications Division, Ministry of Information and Broadcasting, Government of India, Delhi, September 1965, s. 6-7, R. Palme Dutt, *Indie dzisiejsze*, Czytelnik, Warszawa 1951, s. 335.

²⁰⁹ Jednym z postulatów tej organizacji był większy udział Indusów w sprawowaniu władzy na najwyższych szczeblach władzy publicznej, przy jednoczesnej akceptacji brytyjskiej obecności w Indiach. Szerzej m.in.: J. Kieniewicz, *Historia Indii*, s. 698, R. Palme Dutt, *Indie dzisiejsze*, Czytelnik, Warszawa 1951, s. 232 i nast., Percival, *India, Pakistan and the West*, Oxford University Press, London, New York, Toronto, 1949, s. 190-191.

popularności Kongresu, w którym do głosu dochodziły coraz bardziej radykalne grupy. Można stwierdzić, że działalność dwóch konkurencyjnych ugrupowań było próbą wykorzystania przez administrację brytyjską narastających sprzeczności między grupami religijnymi. Skutkiem działań Ligi w początkowej fazie jej działalności były na przykład reformy z 1909 roku, które przyznawały muzułmanom między innymi prawo wyborów w odrębnej kurii muzułmańskiej²¹⁰. Analizując przebieg wydarzeń i postawy przywódców, należy stwierdzić, że przed I wojną światową antagonizm hindusko-muzułmański rozwijał się przede wszystkim na płaszczyźnie walki o wpływy pod brytyjskim panowaniem.

4.2. Kaszmir: rys historyczny i sytuacja w początkach XX wieku

Przez wiele stuleci teren Kaszmiru stanowił cel najazdów przeróżnych grabieżców, którzy usiłowali ustanowić tam swe rządy. Należy zwrócić uwagę na specyficzną sytuację Kaszmiru, który ze względu na swe położenie geograficzne od zawsze był terenem trudnym do zdobycia. Co więcej, odpowiednie warunki u podnóży Himalajów sprzyjały formowaniu się samodzielnych państweczek, a proces ten wyraźnie nasilił się w IX wieku. Pierwsze miejsce zajmował zawsze Kaszmir z centrum w niecce Srinagaru, przeciętej rzeką Dźhelam. W Kaszmirze stykały się wpływy kultur Azji Środkowej i Chin z bardzo wyraźnym oddziaływaniem Indii. Pozornie odcięty od świata utrzymywał kontakty z Pendżabem, Tybetem, Turkmenistanem, Nepalem, a jego pozycja stopniowo wzmacniała się począwszy już od VII wieku. Nie dziwi więc fakt, że już w tych czasach jego urodzajne ziemie stały się celem podbojów. Próbowali go zdobyć Arabowie w VIII stuleciu, a następnie budzący postrach w północnych Indiach Mohammed z Ghzani²¹¹. Fiasko tych zamiarów sprawiło, że islam przybył do Kaszmiru później niż do innych części północnych Indii.

²¹⁰ Szerzej: B. Mrozek, *Powstanie Pakistanu*, op. cit., s. 49.

²¹¹ Zorganizował on siedemnaście wypraw na północną część Indii i od jego czasów (998-1030) można mówić o realnym wpływie muzułmańskim na bieg wydarzeń w omawianej części Indii. J. Kieniewicz, *Historia Indii*, Zakład Nar. im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Lódź-Gdańsk 1985, s. 229. Mohammed z Ghzani próbował dwukrotnie zdobyć Kaszmir: w 1015 i w 1021 roku. Obie wyprawy zakończyły się klęską, co zmusiło go do porzucenia tej idei. Por.: N. Krishna Sinha, A. Chaundra Banerjee, *History of India*, Wyd. A. Mukkherjee&Co., Private LTD, Calcutta 1963, s. 227.

W roku 1320 pierwszy muzułmański sułtan objął tron w Kaszmirze, a w ciągu kilku następnych pokoleń większość mieszkańców przeszła na wiarę władców²¹². Rozpoczęły się próby umocnienia islamu i niszczenie hinduskich świątyń²¹³.

Kolejnym istotnym rozdziałem w historii Kaszmiru było panowanie dynastii Wielkich Mogołów. W roku 1586 mongolski władca Akbar²¹⁴ zaczął wojnę o zwierzchność nad Kaszmirem. Tamtejszy sułtan pokonał jednak jego ekspedycję i Akbar, tym razem interweniując osobiście, zdobył Srinagar w roku 1589²¹⁵. Ludność zamieszkująca prowincję poddana została dalszemu procesowi islamizacji²¹⁶. Czasy świetności mongolskich rządów zakończyły się jednak w roku 1753, kiedy książę Ahmed Szach Durani przyłączył Kaszmir do swojego państwa. W roku 1819 sam został pokonany przez sikhijskiego władcę Randžit Singha, który rok później ustanowił swego generała Radzę Gulaba Singha jako zarządcę Kaszmiru²¹⁷.

Księstwo Dżammu i Kaszmiru powstało w połowie XIX wieku (rok 1846), w wyniku podbojów Gulab Singha, który w latach 1834-1841 zaanektował Ladakh, zaś w 1840 Baltistan. Miejsce to stało się dla Singha przyczółkiem do ekspansji na północ. Jego następcy kontynuowali tę politykę. Zapewniło to wzrost znaczenia dynastii Dogrów, która skupiła pod swym panowaniem rozległe i istotne pod względem strategicznym tereny graniczące z Afganistanem, Tybetem i Turkmenistanem²¹⁸.

Ważną rolę w tworzeniu państwa Dogrów²¹⁹ odegrali Brytyjczycy, którzy wynagrodzili Gulaba Singha za to, że podczas wojny brytyjsko-sikhijskiej w 1846 roku

²¹² A. Rose, *Paradise Lost. The Ordeal of Kashmir*, „The National Interest”, Winter 1999/2000, s. 88.

²¹³ Tuż po wkroczeniu islamu do Kaszmiru nie próbowano jeszcze narzucać nowej religii; ówczesni władcy koncentrowali się raczej na utrzymaniu swej dynastii przy władzy. Co więcej, potężni hinduscy posiadacze ziemscy zajmowali wciąż ważne stanowiska na dworze (por. N. Krishna Sinha, Anil Chandra Banerjee, *History of India*, op.cit., s.273-274). Pierwszym „oprawcą” hinduizmu był Sikandar, który w latach 1394-1413 usiłował zakazywać praktyk religijnych, a w końcu dał hindusom do wyboru: przejście islamu albo porzucenie kraju. Wielu braminów odebrało sobie wówczas życie. Szerzej: J. Kieniewicz, *Historia Indii*, op. cit., s. 273.

²¹⁴ Szczegóły dotyczące jego podbojów: J. Lal Kilam, *A History of Kashmiri Pandits*, Chapter VII: *Emperor Akbar and the Pandits*, dost. na stronie: <http://www.kashmir-information.com/kilam/chapter7.html>. Data dostępu: sierpień 2007 r.

²¹⁵ Nie wszyscy autorzy są pewni szczegółowej daty. Dla niektórych Kaszmir został zdobyty już w 1586 roku, por.: N. Krishna Sinha, A. Chandra Banerjee, *History of India*, op.cit., s.374, Peter Robb, profesor z Uniwersytetu w Londynie, specjalista w dziedzinie historii Indii, podaje, że „w późnych latach 80.”, por.: P. Robb, *A History of India*, Palgrave, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, New York 2002, s.83. Ryszard Solski w ogóle nie podaje daty, twierdząc jedynie, że „Akbar zajął całe niemal północne Indie”: R. Solski, op.cit., s. 39.

²¹⁶ Podbojom Akbara nie przeciwstawił się również między innymi Sind (1590-91) oraz Beludżystan (1594).

²¹⁷ Por. P. Hönig, *Der Kaschmirkonflikt und das Recht der Völker..* op.cit., s. 27.

²¹⁸ K. Dębnicki, *Konflikt i przemoc w systemie politycznym niepodległych Indii*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2000, s. 144.

²¹⁹ Więcej o panowaniu tej dynastii: L.N. Dhar, *An Outline of the History of Kashmir*: <http://www.kouasa.org/Crown/history>. Data dostępu: lipiec 2007 r.

zachował neutralność²²⁰. Okazując swą wdzięczność Brytyjczycy sprzedali mu za 500 tys. funtów szterlingów dolinę Kaszmiru, którą uzyskali od sikhów. W ten sposób, na mocy traktatu podpisanego w Armitsarze 16 marca 1846 roku, Gulab Singh i jego następcy (TABELA I) otrzymali prawo do „niezależnego” władania księstwem Dżammu i Kaszmiru. Układ na mocy artykułu X zobowiązywał ich do uznania brytyjskiego zwierzchnictwa. Artykuł ten stwierdzał, co następuje: „maharadża Gulab Singh uznaje supremację rządu brytyjskiego i za sprawą tejże supremacji zobowiązuje się przekazywać mu (rządowi) rocznie jednego konia, sześć kóz i sześć kozłów odpowiedniej rasy oraz trzy pary kaszmirskich szali”²²¹. Cała transakcja była sprzeczna z wolą lokalnej ludności, która uznała ją za sprzedaż ziem bezlitosnemu najeźdźcy. Nowy władca zresztą dość szybko zaprowadził w Kaszmirze odpowiadający mu porządek, nie szczędząc przy tym brutalnych środków. Wkrótce uznany został zarazem nie tylko za brutalnego agresora, ale i za faworyzującego hindusów innowiercę. Takie stanowisko nie było pozbawione podstaw, gdyż dynastia Dogrów traktowała muzułmańską większość jak ludność skolonizowaną, pozbawioną dużej części praw zagwarantowanych hindusom. Ster rządów dzierżyła hinduska elita wywodząca się z Dżammu przy współpracy mniejszości hinduskiej, głównie braminów-panditów, zamieszkujących Srinagar²²². Książęta sprawujący władzę w Kaszmirze uchodzili zatem za grupę zwolenników brytyjskiego panowania w Indiach. Poniższa tabela przedstawia poszczególnych władców z dynastii Dogrów i ich lata rządów:

TABELA II.
Dynastia Dogrów w Kaszmirze

Władca	Lata rządów
1.Gulab Singh	1846 – 1957
2.Ranbir Singh	1857 – 1885
3.Pratab Singh	1885 – 1925

²²⁰ Patrick Hönig podkreśla, że nie tylko zachował neutralność, ale również udzielił Brytyjczykom pomocy w postaci swych oddziałów: P.Hönig, op.cit., s. 27.

²²¹ Cyt. za: P. Grover, *The Story of Kashmir*, Frederick A. Praeger Publishers , New York 1975, Vol. 3, s.17 i nast.

²²² K. Dębicki, op. cit., s. 144.

	(z czasowym przejęciem władzy przez wyznaczoną przez Brytyjczyków tzw. Radą Państwa w latach 1889 – 1905).
4.Hari Singh	<p>1925-1952</p> <p>W 1952 roku urząd maharadży został zastąpiony przez głowę państwa, wybieraną przez Zgromadzenie Legislacyjne. Pierwszą głową został syn Hari Singha – Karan Singh. Jednak czas absolutnej władzy Dogrów minął bezpowrotnie.</p>

Źródło: oprac. własne na podstawie: A. Lamb, op. cit.

Etapy tworzenia się Kaszmiru, jako księstwa podległego Brytyjczykom, przedstawia mapa zamieszczona poniżej.

MAPA 1.

Etapy tworzenia Dżammu i Kaszmiru.



Źródło: Opracowanie własne na podst.: Alistair Lamb, *The Kashmir Problem. A Historical Survey*. Frederick A. Praeger Publishers, New York, Washington, 1966, s. 18.

Od władzy brytyjskiej zależne były istniejące wówczas księstwa indyjskie. Obejmowały one 1/3 terytorium Indii i 1/4 ludności. Było ich aż 562, lecz tylko kilka stanowiło większe organizmy o wielomilionowej ludności. Jednym z takich księstw był

właśnie Kaszmir²²³. Terytorium to obejmowało powierzchnię 135,2 tys. km² i liczyło około 4 milionów ludności (w tym aż 3 miliony muzułmanów)²²⁴. Księstwo składało się z czterech głównych regionów: Dżammu na południowym zachodzie, Puńcz (Poonch) i Mirpur na zachodzie, doliny Kaszmiru i Gilgit, Baltistanu i Ladakh na północy i wschodzie.²²⁵ Szczególne znaczenie miała dolina Kaszmiru, którą w roku 1947 zamieszkiwała niemal połowa ludności księstwa. Stanowiła ona ważny ośrodek wytwórczy, rolniczy i turystyczny. Nie dziwi więc fakt, że w przyszłości miała być głównym składnikiem kaszmirskiego sporu.

Jeśli chodzi o ustrój gospodarczo-społeczny Kaszmiru, należy zwrócić uwagę na jego trzy kluczowe cechy. Po pierwsze była to feudalna struktura, po drugie niski poziom rozwoju gospodarczego po trzecie zaś duże zróżnicowanie etnograficzne, językowe i przede wszystkim wyznaniowe. Mieszkali tu muzułmanie, hindusi, sikhowie, buddyści, chrześcijanie, judaishi i wyznawcy religii plemiennych. Był to jeden z najbardziej zróżnicowanych pod tym względem obszarów subkontynentu indyjskiego.

Wszystkie wymienione cechy odegrały ogromną rolę w narastaniu napięć w Kaszmirze. Na początku powodem niezadowolenia była konserwatywna struktura społeczna, która doprowadziła do rozruchów chłopskich. W roku 1931 roku przybrały one formę powstania przeciw radży. Poparcia udzieliła także ludność zamieszkująca miasta. Stopniowo jednak rozruchy nabrały charakteru walki między wyznawcami dwóch dominujących religii, co pociągnęło za sobą reakcję ze strony Brytyjczyków. Oddziały kolonialne stłumiły bunt, choć Anglicy przyznali także rację, iż istnieje konieczność unowocześnienia systemu rządów. Radża został zmuszony do wprowadzenia pewnych ustępstw, gdyż zwolennicy reform kontynuowali bunt odmawiając płacenia podatków²²⁶.

Autokratyczna władza wciąż jednak skutecznie dławiła aktywność sił politycznych w Kaszmirze. Dopiero w roku 1932 powstała Konferencja Muzułmańska; na jej czele stanął Abdullah, któremu nadano honorowy tytuł szejka. Zadaniem Konferencji miała być walka o niepodległość Indii oraz o zachowanie hindusko-muzułmańskiej jedności. Część działaczy muzułmańskich sprzeciwiała się takiej polityce, popierając utworzenie Pakistanu. Skłoniło to Abdullaha i jego zwolenników do zmiany nazwy partii na Konferencję Narodową (w 1939 roku) i nawiązania współpracy z indyjskim Kongresem Narodowym. Nowa nazwa miała

²²³ Inne to Hajderabad, Majsur czy Trawankur.

²²⁴ Por. W. Wallbank, *A Short Story of India and Pakistan*, A Mentor Book, New American Library, New York 1958, s. 242.

²²⁵ Szerzej m. in. B. Wizimirska, *Indie-Pakistan- Bangladesz między wojną a pokojem*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Zakład Krajów Rozwijających się, Warszawa 1981, s. 49, A. Lamb *The Kashmir Problem. A Historical Survey*. Frederick A. Praeger Publishers, New York, Washington 1966, s. 17 i nast.

²²⁶ Por. J. Kieniewicz, *Historia Indii*, op.cit., s. 744.

podkreślać świecki charakter organizacji²²⁷. Do wstąpienia w szeregi organizacji zachęceni byli hindusi. Przeciwnicy Abdullaha pozostali przy starej nazwie i rozpoczęli współpracę z Ligą Muzułmańską²²⁸. Głównym celem Abdullaha stała się walka o ograniczenie władzy Hari Singha oraz unieważnienie traktatu z Armitsaru z 1846 roku, który ustanawiał w Kaszmirze rządy dynastii Dogrów.²²⁹ W 1946 roku szejkh Abdullah rozpoczął akcję pod nazwą „Opuśćcie Kaszmir” (*Quit Kashmir*), skierowaną przeciw autokratycznym rządóm maharadży, za co został osadzony w więzieniu. Efektem były wystąpienia antyrządowe w Kaszmirze i dalsze represje ze strony maharadży, który mimo sprzeciwu Nehru²³⁰ zdelegalizował Konferencję Narodową i skazał Abdullaha na trzy lata więzienia. W okresie przygotowań do podziału Indii nie był on zatem obecny na scenie politycznej.

W roku 1941 kierownictwo Konferencji Muzułmańskiej objął Gulam Abbas. Ugrupowanie to utrzymywało ścisłe kontakty z Ligą Muzułmańską. Podstawowym założeniem było w jej przypadku chronienie interesów muzułmanów w obliczu dominacji ludności hinduskiej. Od zakończenia II wojny światowej partia ta popierała utworzenie Pakistanu – państwa muzułmańskiego. Tak więc w momencie podziału Indii w Kaszmirze istniały dwa ugrupowania skierowane przeciw władzy maharadży: Konferencja Muzułmańska związana z Ligą Muzułmańską oraz osłabiona uwięzieniem Abdullaha²³¹ Konferencja Narodowa, zorientowana na Kongres Indyjski.

²²⁷ L. Blinkenberg, *India-Pakistan. The History of Unsolved Conflicts. Volume II: An Analysis of Some Structural Factors*, Odense University Press 1998, s. 169.

²²⁸ R. Solski, op. cit, s. 152-153.

²²⁹ L. Blinkenberg, *India-Pakistan. The History of Unsolved Conflicts. Volume I: The Historic Part*, Odense University Press 1998, s. 62.

²³⁰ Na wieść o trudnej sytuacji w Kaszmirze Nehru udał się tam z wizytą i potępił represje maharadży, za co został aresztowany w czerwcu 1946 roku. Singh wkrótce go uwolnił, ale nie zaprzestał działań zmierzających do ograniczenia roli Abdullaha. Poparcie dla Konferencji Abdullaha potwierdzają następujące słowa Nehru: „Powinniśmy popierać Kaszmiczyków i ich przywódców w tej ciężkiej próbie, przez jaką obecnie przechodzą. Do władz Kaszmiru (głównie maharadży, przyp. aut.) powiedziałbym, że ich działania przynoszą hańbę, z którą żaden rząd nie powinien móc funkcjonować”. Cyt. za: S. Gupta, *Kashmir. A Study in Indo-Pakistan Relations*, Asia Publishing House, Bombay, Calcutta, New Delhi 1966, s. 64.

²³¹ Trudno ocenić, czy swobodna działalność partii Abdullaha przyczyniłaby się do zmiany sytuacji. Faktem jednak pozostaje, że szejkh pozostawał w więzieniu do końca września 1947 roku, nie miał więc możliwości działania w tak ważnym dla przyszłości Kaszmiru okresie.

4.3. Rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego w Indiach i Pakistanie oraz jego wpływ na eskalację napięcia między hindusami i muzułmanami

W okresie międzywojennym burzliwy rozwój przeżył ruch narodowowyzwoleńczy w Indiach. Łączyło się to z objęciem przywództwa w Kongresie przez Mahatmę Gandhiego. Pod jego kierownictwem Kongres zmienił politykę wobec Brytyjczyków; od 1920 roku jej celem stało się zdobycie swaradżu (autonomii) za pomocą środków pokojowych²³², zamiast jak dotąd uzyskania samorządu w ramach imperium. Kongres zmienił także swą formę organizacyjną, upodabniając się do partii politycznej. W latach 30. obok Gandhiego wysunął się na czoło nowy przywódca, Jawaharlal Nehru,²³³ wykształcony w angielskim Cambridge, a pochodzący z kasty kaszmirskich braminów. Nehru, wychowany w poszanowaniu hinduskiej tradycji, bardzo poważnie traktował konieczność przejęcia władzy w Indiach przez Indusów²³⁴. W połowie lat 40., widząc zapewne determinację działaczy muzułmańskich, dążących do utworzenia odrębnego państwa, Nehru uznał, że podział Indii jest smutną koniecznością²³⁵. Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że jego późniejsza zgoda wiązała się z szybkim przejściem władzy od Brytyjczyków²³⁶.

Na życie polityczne w Indiach w dużym stopniu wpłynęła II wojna światowa. W tym czasie²³⁷ wzrosła rola Ligi Muzułmańskiej. Jej zwolennicy twierdzili, że muzułmanie i hindusi stanowią odrębne narody, które powinny pójść swoją drogą. Przywódca ligi, Mohammed Ali Jinnah, twierdził w 1943 roku, że „hindusi i muzułmanie należą do dwóch odrębnych religii, tradycji socjalno-obyczajowych i literackich. Nie jedzą oni wspólnie i nie żenią się między sobą (...), a ich poglądy na życie są bardzo różne. Jest zupełnie jasne, że hindusi i muzułmanie czerpią natchnienie z różnych źródeł historycznych. Mają oni również różne legendy i różnych bohaterów. Bardzo często bohater jednych jest wrogiem dla drugich, podobnie przeplatają się ze sobą zwycięstwa i klęski”²³⁸. Dzięki energicznemu kierownictwu

²³² Przykładem takiej formy walki było na przykład odrzucenie tytułów i godności uzyskanych od władz brytyjskich, odmowa posyłania dzieci do angielskich szkół, bojkot sądów brytyjskich i towarów pochodzenia zagranicznego. Por. B. Mrozek, *Indie współczesne*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971, s. 21.

²³³ W działalność Kongresu włączył się już w latach I wojny światowej, w roku 1923, jako oddany zwolennik Mahatmy Gandhiego, został sekretarzem generalnym Kongresu.

²³⁴ R. Solski, op. cit., s. 108.

²³⁵ B. Mrozek, *Nehru*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1974, s. 254.

²³⁶ Proste wytłumaczenie takiej postawy znalazł Durga Das, wieloletni pracownik Associated Press of India, który stwierdził, że „jako iż ani Nehru ani Jinnah nie brali pod uwagę zajęcia drugoplanowej pozycji w przyszłym rządzie, obaj zgodzili się na podział. D. Das, *From Curzon to Nehru and after*, Rupa Paperback, London 1969, s. 239.

²³⁷ Indie przystąpiły do wojny dnia 3 września na mocy deklaracji rządu angielskiego.

²³⁸ *Some Recent Speeches and Writings of Mr. Jinnah*, Lahore 1943, t. 1, s. 148-155.

Jinnaha działalność Ligi przybrała bardziej bojowy charakter i zaczęła przyciągać coraz więcej zwolenników. Mocna pozycja organizacji znalazła swe odzwierciedlenie w wyborach do rządów prowincjonalnych z 1937 roku, w których Liga wzięła udział²³⁹. Ośmieliło to przywódców Ligi, aby wysunąć wobec Kongresu żądania uznania jej za głównego reprezentanta muzułmanów na subkontynencie.

Lata poprzedzające II wojnę światową cechowało narastanie rozbieżności między kierownictwem Ligi i Kongresu. Ten stan rzeczy pogłębiał fakt, że Kongres wydawał się nie dostrzegać rosnącej roli Ligi, nie wspominając o próbie osiągnięcia porozumienia w konfrontacji z władzami kolonialnymi. Tymczasem działalność liderów Ligi wskazywała jednoznacznie, że ich celem było rozbudzenie poczucia islamskiej odrębności na całym subkontynencie. Twierdzono nawet, że Kongres dąży do podporządkowania sobie muzułmanów.²⁴⁰ Konsekwencją takiej postawy było ponadto wysunięcie przez Ligę w początkach 1940 roku postulatu utworzenia odrębnego państwa muzułmańskiego o nazwie Pakistan na obszarach, gdzie wyznawcy islamu stanowili większość²⁴¹. Nazwa ta została sformułowana jeszcze w roku 1933 przez jednego z muzułmańskich studentów indyjskich w Cambridge – Rehmata Ali²⁴². Utworzył ją na podstawie pierwszych liter prowincji, które miały znaleźć się w granicach państwa:

P – Pendżab,

A – Afgania,

K – Kaszmir,

S – prowincja Sind, gdzie dziś leży największe miasto Pakistanu – Karaczi,

TAN – miało pochodzić od Beludżystanu – muzułmańskiego kraju położonego w pobliżu Sindu.

²³⁹ Wybory te wykazały jednak, że najsilniejszą partią polityczną w Indiach jest Kongres.

²⁴⁰ Por. G. W. Choudhury, *Pakistan's Relations with India 1947-1966*, Sage Publications, London 1968, s. 19-21.

²⁴¹ Takim regionem był także Kaszmir, w momencie podziału Indii zamieszkiwany przez czteromilionową ludność, z której 3.1 miliona (a więc 77%) stanowili muzułmanie. Hindusów, którzy zamieszkiwali głównie w regionie Dżammu, było nieco ponad 800 tysięcy, sikhów 61 tys., a buddystów 41 tys. Dane za: R. Solski, op. cit., s. 154.

²⁴² Ciekawą opinię na temat postawy przywódców Ligi w latach 30. przedstawia R. Palme Dutt. Twierdzi on, że w 1933 roku Liga odrzucała możliwość utworzenia odrębnego państwa, twierdząc, że propozycja ta nie jest wykonalna. R. Palme Dutt, *Indie dzisiejsze*, op.cit., s. 335.

Nazwa Pakistan oznacza ponadto *kraj ludzi czystego ducha*²⁴³, gdyż słowo *pak* znaczy w języku urdu „czysty”. W 1940 roku przyjęto ideę Pakistanu jako oficjalne hasło polityczne. W tym też okresie przedstawiciele Kongresu coraz wyraźniej zaczęli domagać się opuszczenia Indii przez Brytyjczyków. Wyrazem tego była uchwalona 8 sierpnia 1942 roku rezolucja pod nazwą „Opusćcie Indie” (*Quit India*), opowiadająca się za „palącą potrzebą natychmiastowego kresu brytyjskich rządów”²⁴⁴. Następnego dnia po przyjęciu dokumentu Gandhi i jego zwolennicy zostali aresztowani. Władze brytyjskie usprawiedliwiały to rzekomymi informacjami, iż działania Kongresu mogły doprowadzić do rozpoczęcia masowych wystąpień i w konsekwencji całkowicie zakłócić komunikację. Aresztowania wywołały falę strajków i demonstracji. Owa delegalizacja Kongresu praktycznie skazała partię na nieobecność na indyjskiej scenie politycznej w latach 1942-1945. Ułatwiło to rozwój i mobilizację Ligi Muzułmańskiej²⁴⁵. Jej przywódcy wykorzystali sprzyjające okoliczności i przekształcili się w najbardziej wpływową organizację muzułmańską w Indiach.

Taki układ sił i wpływów politycznych był niezwykle istotny po zakończeniu II wojny światowej, kiedy to Indie stanęły u progu niepodległości.

4.4. Brytyjczycy a niepodległość i podział Indii – plany i rzeczywistość

W czasie trwania wojny Brytyjczykom bardzo zależało na zapewnieniu spokoju wewnętrznego w Indiach w razie przeniesienia się działań wojennych na te tereny. W tym też kontekście rozpatrywany był wówczas problem niezależności Indii. W roku 1942 przybył do Indii sir Stanford Cripps z misją rządową, która miała na celu porozumieć się z przywódcami Kongresu w tej sprawie. Propozycje przedstawione przez Crippsa przewidywały między innymi utworzenie po wojnie organu, który zająłby się opracowaniem nowej konstytucji. Miałaby ona objąć wszystkie prowincje i księstwa. W planie znalazła się

²⁴³ Por. J. Modrzejewska-Leśniewska, *Konflikty indyjsko-pakistańskie 1947-1999*, w: A. Bartnicki (red), *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869-2000*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000.

²⁴⁴ Por. J. Kieniewicz, op.cit., s. 754. Autor ten podkreśla, że hasło „opusćcie Indie” nie oznaczało wystąpienia przeciwko Wielkiej Brytanii, gdyż Kongres godził się na obronę Indii przez wojska brytyjskie wobec zbliżającej się inwazji japońskiej. B. Wizmirska twierdzi, że celem rezolucji Kongresu było „natychmiastowe przekazanie władzy Indusom”, op.cit., s. 28.

²⁴⁵ Por. B. Wizmirska, op. cit. s. 28.

także klauzula dająca możliwość stworzenia własnej konstytucji przez prowincję bądź księstwo, jeśli nie wyrażą one zgody na przyjęcie konstytucji ogólnej. Rząd brytyjski miał tymczasem sprawować pieczę nad obroną Indii, a wszystkie ugrupowania polityczne wezwano do uczestnictwa w obronie kraju.

Przedstawiony przez Crippsa projekt nie znalazł poparcia w Indiach. Nehru uważał, że jego akceptacja czyniłaby w przyszłości z Indii kraj „słaby, skłócony i wewnętrznie rozbity”²⁴⁶. Kongres domagał się samorządności wysuwając propozycję powołania indyjskiego ministra obrony, pod egidą którego możliwa byłaby mobilizacja wszystkich sił społeczno-politycznych w walce z najeźdźcą (Japonią). Władze brytyjskie odmówiły spełnienia tego postulatu.

Koniec II wojny i wydarzenia, które nastąpiły w Indiach coraz bardziej przybliżały ten kraj do uwolnienia się spod brytyjskiej zwierzchności. Taki stan rzeczy pogłębiała słabość rządu i imperium brytyjskiego. Brytyjczycy podjęli jednak próbę zahamowania wolnościowych tendencji poprzez zorganizowanie na przełomie 1945 i 1946 roku wyborów do prowincjonalnych zgromadzeń ustawodawczych. W wyborach duży sukces odniosła Liga Muzułmańska, która zdobyła 428 miejsc na 492 przyznane muzułmanom. Umożliwiło to obsadzenie urzędów w Bengalu i Sind, a w Pendżabie powstał rząd koalicyjny składający się z przedstawicieli Ligi, Kongresu i Unionistów (sikhowie). Dzięki temu sukcesowi Liga umocniła się w swych nadziejach na powstanie Pakistanu. W konsekwencji odrzuciła opracowany przez brytyjską misję rządową projekt zakładający utworzenie muzułmańskich prowincji w Indiach i nadanie im dużej autonomii. Rząd brytyjski zdawał sobie sprawę, że ostateczne rozstrzygnięcie przyszłości Indii zbliża się wielkimi krokami. Ruch niepodległościowy w Indiach przybierał na sile i władze Wielkiej Brytanii liczyły się coraz bardziej z końcem swego panowania na subkontynencie. Przynajmniej w sensie formalnym, gdyż jest rzeczą oczywistą, że bardzo korzystne dla Anglików byłoby utrzymanie swych wpływów na terenie dawnej kolonii. W tym świetle kluczowa stała się sprawa kształtu i formy indyjskiej niepodległości, w której na czoło wysuwał się problem utworzenia Pakistanu i przynależności księstw, w tym Kaszmiru.

Rząd brytyjski już od dłuższego czasu wysyłał swe misje do Indii. W marcu 1946 roku przybyła kolejna, której celem było nakreślenie politycznego schematu niepodległości Indii. Po wnikliwym przeanalizowaniu sprawy 16 maja misja, wspólnie z wicekrólem i

²⁴⁶ J. Nehru, *Odkrycie Indii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 473 i nast.

gabinetem brytyjskim, wydała oświadczenie oficjalne. Deklaracja ta zawierała następujące zalecenia:

- Należy utworzyć Unię Indyjską, obejmującą Indie Brytyjskie i Księstwa Indyjskie, do której należeć będą sprawy zagraniczne, obrona i komunikacja. Unia powinna mieć odpowiednie uprawnienia w dziedzinie finansów.
- Unia powinna mieć organa wykonawcze i ustawodawcze złożone z przedstawicieli Indii Brytyjskich i Państw Brytyjskich.
- Wszystkie sprawy nie należące do Unii powinny być w kompetencji Prowincji.
- Księstwa powinny zatrzymać wszystkie uprawnienia nie przekazane Unii.
- Prowincje indyjskie powinny mieć prawo tworzenia grup z organami wykonawczymi i ustawodawczymi.
- W konstytucji powinno znaleźć się postanowienie umożliwiające każdej prowincji domaganie się jej rewizji na podstawie większości głosów w zgromadzeniu ustawodawczym po pierwszych 10 latach, a potem co 10 lat²⁴⁷.

Próbą zmierzenia się ze wzrostem zatargów na tle polityczno-religijnym była druga część omawianego dokumentu. Deklaracja zawierała bowiem propozycję powołania konstytuandy, w skład której weszłoby 389 członków; 292 z nich wybrać miały prowincje Indii poprzez bezpośrednie głosowanie (mandaty miały być przyznawane przez Zgromadzenie Ustawodawcze), oddzielnie dla grupy ogólnej, grupy muzułmanów i dla grupy Sikhów, 93 pozostałe osoby miały być delegowane przez Księstwa.

Reasumując, misja zakomunikowała, że odradza podział Indii na rzecz utworzenia państwa zjednoczonego, w którym znaleźć miały się prowincje indyjskie i księstwa. Powstać miał parlament federalny, zaś prowincjonalne rządy posiadałyby dość szerokie kompetencje i samodzielność w ramach danej prowincji bądź księstwa²⁴⁸. Sprawa przynależności Kaszmiru była zatem jednoznaczna. Po przedstawieniu planu rozgorzała dyskusja z przedstawicielami Kongresu i Ligi. Działacze obu ugrupowań szybko doszli do wniosku, że plan nie uwzględnia większości ich żądań, w związku z czym jest niezwykle trudny do realizacji. Został odrzucony przez Kongres 24 czerwca. Liga zdecydowała się go przyjąć, gdyż „zawierał podstawy istnienia Pakistanu”²⁴⁹.

²⁴⁷ R. Palme Dutt, *Indie dzisiejsze*, op.cit., s. 402.

²⁴⁸ B. Mrozek, *Indie...*, op.cit., s. 46-47.

²⁴⁹ Plan został zaakceptowany przez Ligę Muzułmańską dnia 6 czerwca.

Powyższa deklaracja została przedstawiona opinii publicznej jako „plan wolności dla Indii”. Pozostawiała jednak wiele niejasności, wśród których istotną kwestią była sprawa przyszłego statusu księstw, a raczej brak jednoznacznego jej rozwiązania. Problem Kaszmiru nie został w żaden sposób rozwiązany, bowiem układy z książętami pozostawiono całkowicie dobrowolnym negocjacjom. Co istotne, w razie niemożności osiągnięcia porozumienia od chwili wycofania się Brytyjczyków Kaszmir stałby się automatycznie suwerenny. Niewątpliwą wadą planu z punktu widzenia Ligi i Kongresu był jednak fakt pozostawienia sobie przez Brytyjczyków możliwości kontrolowania biegu spraw na subkontynencie. Przyszła konstytucja nie mogła wejść w życie bez brytyjskiej aprobaty, okupacja wojskowa miała trwać czas nieokreślony, a wicekról zachowywał prawo weta.

Widząc możliwość utworzenia państwa Liga Muzułmańska przystąpiła do bezpośredniej walki o Pakistan, która rozpoczęła się 16 sierpnia 1946 roku rozruchami w Kalkucie, gdzie większość mieszkańców stanowili hindusi. Był to początek ery licznych pogromów muzułmańsko-hinduskich i hindusko-muzułmańskich, które w drugiej połowie '46 roku obejmowały coraz rozleglejsze tereny wschodnich i centralnych Indii, a w 1947 rozprzestrzeniły się praktycznie na całe państwo.

Zaostrzająca się sytuacja i coraz większa niechęć między hindusami i muzułmanami przyczyniły się do zmiany brytyjskiego stanowiska. Stopniowo idea indyjskiej jedności ustąpiła miejsca świadomości, że podział jest konieczny. Zaczęto rozpatrywać nie tyle samą koncepcję podziału (ten był już oczywisty), lecz jego formę i sposób przeprowadzenia. W lutym 1947 roku rząd brytyjski powziął decyzję o przyspieszeniu sprawy. Premier Attlee złożył 20 lutego nową deklarację, którą opublikowano jako Białą Księgę. W dokumencie tym czytamy, iż „zamiarem rządu Jego Królewskiej Mości jest powzięcie odpowiednich kroków w celu przekazania władzy w odpowiedzialne ręce indyjskie nie później niż do czerwca 1948 roku”²⁵⁰.

Zadanie szybkiego rozwiązania spraw Indii przypadło nowemu wicekrólowi brytyjskiemu w Indiach, lordowi Louisowi Mountbattenowi, który zastąpił na tym stanowisku lorda Wavella²⁵¹. Wavell, całkowicie pozbawiony pomysłu i nadziei na skuteczne przeprowadzenie podziału przywitał swego następcę tymi słowami: „Żal mi pana. Powierzono panu niewykonalne zadanie. Wykorzystałem wszystkie umiejętności, by rozwiązać problem przekazania Indii ich narodowi i nie widzę nadziei. Jest tylko jedno

²⁵⁰ R. Palme Dutt, *Indie...*, op.cit., s. 409, B. Mrozek, *Powstanie...*, op. cit., s.224-225.

²⁵¹ Lord Mountbatten był wnukiem królowej Wiktorii i krewnym angielskiego króla, zaś jego matka była z pochodzenia Polką.

rozwiązanie, które nazywam „Operacją Dom Wariatów”: wycofanie Brytyjczyków, prowincja po prowincji, najpierw kobiet i dzieci, później cywilów, wreszcie wojska. Nie widzę innego wyjścia”²⁵². Mountbatten, który przybył do Delhi w marcu 1947 roku, starał się jednak znaleźć inne rozwiązanie. Szybko przekazał stanowisko rządu brytyjskiego, który przestał brać pod uwagę jedność Indii – koncepcję, której tak bardzo hołdował Mahatma Gandhi. Na początku marca 1947 roku Mountbatten przedstawił plan podziału, który został wstępnie przyjęty przez przedstawicieli Ligi i Kongresu. Plan ten został opracowany przez wysokiej rangi urzędnika władz kolonialnych V. P. Menona i uzgodniony z Nehru i Jinnahem. Przewidywał on między innymi:

- Podział Indii na dwa państwa: Indie i Pakistan.
- Podział Pendżabu i Bengalu, czyli prowincji zamieszkałych przez większość muzułmańską.
- Utworzenie dwóch oddzielnych zgromadzeń konstytucyjnych dla Indii i Pakistanu.
- Przyznanie nowo powstałym państwom statusu dominiów brytyjskich, które miały w przyszłości same decydować czy pozostać w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, czy też z niej wystąpić.

Plan przewidywał niezwykle szybkie przekazanie władzy dwóm młodym państwom: miało to nastąpić dnia 15 sierpnia 1948 roku. Szczegóły podziału omawiał plan Mountbattena opublikowany w czerwcu 1947 roku. Na jego podstawie Indie zostały podzielone na następujące terytoria:

1. Północno-zachodni Pakistan, obejmujący Pendżab Zachodni, Sind, okręgi graniczne północno-zachodnie i Beludżystan z ludnością liczącą 25 mln.
2. Północno-wschodni Pakistan – Bengal wschodni, okręg Sylhet w Assamie – 44 miliony mieszkańców (31 mln muzułmanów)²⁵³.
3. Unia Indyjska obejmująca resztę Indii Brytyjskich o ludności 225 milionów.
4. Państwa książęce (w tym Kaszmir), obejmujące 2/5 powierzchni Indii i 93 miliony ludności, czyli 1/4 całości²⁵⁴.

²⁵² H. V. Hodson, *The Great Divide: Britain-India-Pakistan*, Oxford University Press 1986, s. 204.

²⁵³ Terytoria wymienione w punkcie 1 i 2, odległe od siebie o tysiąc mil, weszły w skład państwa Pakistan, o ludności około 70 milionów. Przyp. aut.

²⁵⁴ R. Dutt, op.cit., s. 410.

Od chwili ustania władzy brytyjskiej, księstwa mogły oddzielnie negocjować o przystąpieniu do któregoś z dwóch dominiów, stawiając własne warunki. Miały więc, przynajmniej teoretycznie, prawo ogłoszenia niepodległości i nawiązania oddzielnych stosunków z Wielką Brytanią. Rok później, gdy wszystkie państwa indyjskie przystąpiły do jednego z dominiów²⁵⁵, mapa Indii wyglądała następująco:

TABELA III.

Podział Indii

KRAJ / OBSZAR	POWIERZCHNIA (W KM²)
Indie przed podziałem	1 581 410
Dominium Indii z Kaszmirem i Hajderabadem	1 220 099
Pakistan	361 311 ²⁵⁶

Podział Indii pociągnął za sobą masową migrację i nowe pogromy. Doszło do serii zamieszek, które przyniosły liczne ofiary śmiertelne. Dochodziło do nich w Kalkucie, Delhi, Lahore czy Amritsarze. Zaślepiiony fanatyzmem religijnym tłum walczył po obu stronach indyjsko-pakistańskiej granicy puszczając z dymem liczne wioski wraz z ich mieszkańcami. Miliony hindusów opuszczały Pakistan kierując się do Indii, a w odwrotnym kierunku zmierzały z Indii miliony muzułmanów. Migracje objęły w sumie kilkanaście milionów ludzi²⁵⁷. Utworzono specjalne obozy pomocy dla uchodźców, specjalne pociągi przewiozły niemal 2,5 miliona osób. Zorganizowano olbrzymie piesze konwoje, niektóre liczące po około 60 tysięcy osób. Szacuje się, że do końca roku 1947, 6.5 miliona uchodźców przedostało się na terytorium Pakistanu, z czego około pół miliona poniosło śmierć. Ponad 5

²⁵⁵ Włączając w to kontrowersyjną akcesję Kaszmiru i przystąpienie we wrześniu 1948 roku w drodze wojny Hajderabadu do dominium Indyjskiego.

²⁵⁶ Dane na podstawie: R. Dutt, op. cit., s. 411.

²⁵⁷ B. Mrozek, *Indie...* op.cit., s. 52.

milionów hindusów i sikhów uciekło z Pendżabu, olbrzymia część z nich padła po drodze ofiarą masakr²⁵⁸.

Podsumowanie

Geneza konfliktu o Kaszmir ma podłoże religijno-etniczne i wiąże się z przenikaniem islamu na tereny Indii w wyniku podbojów dokonywanych przez muzułmańskich przywódców. Niebagatelny wpływ na umacnianie się islamu w Indiach miało długotrwałe istnienie Państwa Mogołów. Proces islamizacji sprzyjał muzułmańsko-hinduskim zatargom i stał się trwałym fundamentem istniejącego do dziś konfliktu.

Przez wiele stuleci teren Kaszmiru stanowił cel najazdów przeróżnych grabieżców, którzy usiłowali ustanowić tam swe rządy. Istotną rolę pełniła specyficzna sytuacja Kaszmiru, który ze względu na swe położenie geograficzne od zawsze był terenem trudnym do zdobycia. Pozornie odcięty od świata utrzymywał jednak kontakty z Pendżabem, Tybetem, Turkmenistanem, Nepalem, a jego pozycja stopniowo wzmacniała się począwszy już od VII wieku. Nie dziwi więc fakt, że już w tych czasach jego urodzajne ziemie stały się celem podbojów. Próbowali go zdobyć Arabowie w VIII stuleciu, a następnie budzący postrach w północnych Indiach Mohammed z Ghzani. Fiasko tych zamiarów sprawiło, że islam przybył do Kaszmiru później niż do innych części północnych Indii.

W roku 1320 pierwszy muzułmański sułtan objął tron w Kaszmirze, następnie rozpoczęły się próby umocnienia islamu i prześladowania hindusów.

Kolejnym istotnym rozdziałem w historii Kaszmiru było panowanie dynastii Wielkich Mogołów. Wywodzący się z niej władca, Akbar, zdobył Srinagar w roku 1589. Ludność zamieszkująca prowincję poddana została dalszemu procesowi islamizacji. Czasy świetności mogolskich rządów zakończyły się jednak w roku 1753, kiedy książę Ahmed Szach Durani przyłączył Kaszmir do swojego państwa. W roku 1819 sam został pokonany przez sikhijskiego władcę Randžit Singha, który rok później ustanowił swego generała Radzę Gulaba Singha jako zarządcę Kaszmiru.

Księstwo Dżammu i Kaszmiru powstało w połowie XIX wieku (rok 1846), w wyniku podbojów Gulab Singha, który w latach 1834-1841 zaanektował Ladakh, zaś w 1840

²⁵⁸ W. Wallbank, *A Short Story ..* op.cit., s. 238-239.

Baltistan. Władzę przejęła dynastia Dogrów; w umacnianiu jej potęgi istotną rolę odegrali Brytyjczycy, którzy sprzedali Gulab Singhowi za 500 tys. funtów szterlingów dolinę Kaszmiru, którą uzyskali od sikhów. W ten sposób, na mocy traktatu podpisanego w Amritsarze 16 marca 1846 roku, Gulab Singh i jego następcy otrzymali prawo do „niezależnego” władania księstwem Dżammu i Kaszmiru²⁵⁹. Cała transakcja była sprzeczna z wolą lokalnej ludności, która uznała ją za sprzedaż ziem bezlitosnemu najeźdźcy. Nowy władca szybko zaprowadził w Kaszmirze odpowiadający mu porządek, nie szczędząc przy tym brutalnych środków. Wkrótce uznany został zarazem nie tylko za brutalnego agresora, ale i za faworyzującego hindusów innowiercę. Takie stanowisko nie było pozbawione podstaw, gdyż dynastia Dogrów traktowała muzułmańską większość jak ludność kolonialną, pozbawioną dużej części praw zagwarantowanych hindusom. Ster rządów dzierżyła hinduska elita wywodząca się z Dżammu przy współpracy mniejszości hinduskiej, głównie braminów-panditów, zamieszkujących Srinagar. Książęta sprawujący władzę w Kaszmirze uchodzili zatem za grupę zwolenników brytyjskiego panowania w Indiach.

Kolonialne panowanie Brytyjczyków nie przysłużyło się łagodzeniu sporów. Można nawet stwierdzić, że było ono kolejnym czynnikiem wzmagającym narastający antagonizm. Coraz częściej dochodziło do walki o wpływy między muzułmanami i hindusami. Brytyjczycy umiejętnie utrzymywali swe rządy, stawiając raz jedną raz drugą grupę w uprzywilejowanej pozycji, nie dając przy tym szansy większego triumfu żadnej z nich.

W Kaszmirze statusem silniejszego cieszyli się hindusi, będący u steru „władzy” (dynastia Dogrów, s. 100). Przestarzała struktura społeczna i niski poziom gospodarczego rozwoju sprzyjały narastaniu napięć między wyznawcami dwóch dominujących w Kaszmirze religii.

W samych brytyjskich Indiach coraz większą popularność zdobywał ruch narodowowyzwoleńczy i w narastającym stopniu zaznaczała się walka muzułmanów o utworzenie odrębnego państwa. Taki stan rzeczy sprawił, że po II wojnie światowej zaistniały korzystne warunki dla uwolnienia subkontynentu spod brytyjskiej zwierzchności. Europejscy kolonizatorzy po przedstawieniu w marcu 1947 roku przez lorda Mountbattena planu podziału i przyjęciu go przez przedstawicieli Ligi i Kongresu, opuścili Indie, godząc się na powstanie Pakistanu. Dwa sąsiadujące państwa rozpoczęły niepodległy byt od konfliktu o przynależność Kaszmiru, którego władze, tak jak innych księstw, mogły

²⁵⁹ Szerzej: *Discord in Pakistan's Northern Areas*, International Crisis Group, Asia Report No 131, 2 April 2007, www.crisisgroup.org/library/documents/asia/south_asia/131_pdf. Data dostępu: kwiecień 2007 r.

oddzielnie negocjować o przystąpieniu do któregoś z dwóch dominiów. Miały więc, przynajmniej teoretycznie, prawo ogłoszenia niepodległości.

Czynniki, które spowodowały eskalację sporu omawia kolejny rozdział pracy.

Rozdział 5

Początek konfliktu i czynniki sprzyjające eskalacji

5.1. Niepodległość Indii i Pakistanu a status Kaszmiru

3 czerwca 1947 roku wicekról Indii, lord Mountbatten, przedstawił w Delhi plan podziału kraju na dwa państwa o statusie dominium: hinduistycznych Indii oraz muzułmańskiego Pakistanu, składającego się z części Zachodniej nad Indusem i Wschodniej w Bengalu. Obie te części oddzielała odległość około tysiąca kilometrów. Akt, który nadał Indiom niepodległość (Indian Independence Act) uchwalony został przez brytyjski parlament 18 lipca 1947 roku. Przynosił on koniec brytyjskiego panowania na subkontynencie. Stał się także podstawą do podziału brytyjskich Indii na dwie części: Indie oraz Pakistan. Swoje niepodległe byt państwa te rozpoczęły dnia 15 sierpnia 1947 roku. Przy dokonywaniu tego podziału kwestią rozstrzygającą stała się przynależność religijna mieszkańców²⁶⁰. Akt niepodległości, w wyniku którego diametralnej zmianie uległa sytuacja geopolityczna na subkontynencie indyjskim, jest dokumentem, który odegrał istotną rolę w kształtowaniu stosunków na subkontynencie, przyczyniając się również do eskalacji konfliktu o Kaszmir.

Ważną kwestią pozostawał status mniejszych państweczek, takich jak na przykład Kaszmir czy Hajderabad. Akt niepodległości w artykule 7 zakładał zrzeczenie się przez brytyjską koronę wszelkich praw i obowiązków, jakie przysługiwały jej w związku z rolą państwa kolonialnego: „wygasa zwierzchność Jego Wysokości nad indyjskimi państwami, a wraz z nią wszystkie układy i porozumienia zawarte między Jego Wysokością a panującymi w tych państwach, funkcjonujące w dniu przyjęcia niniejszego Aktu, wszystkie prawa i obowiązki i kompetencje wobec państw indyjskich i ich władców sprawowane przez Jego Wysokość (...)”²⁶¹. Z tego przepisu jednoznacznie wynika, że wszystkie państwa, duże i mniejsze, z dniem 15 sierpnia wolne były od jakichkolwiek zobowiązań wobec korony brytyjskiej, a tym samym w ich gestii leżała decyzja czy przyłączyć się do Pakistanu albo

²⁶⁰ P. Hönig, *Der Kaschmirkonflikt und das Recht der Völker auf Selbstbestimmung*, Schriften zum Völkerrecht, Band 138, Berlin 2000, s. 29.

²⁶¹ Cyt. za: S. Chopra, *U.N. Mediation in Kashmir. A Study in Power Politics*, Haryana 1971, s. 2-3.

Indii, lub też zachować niepodległość²⁶². Można zatem stwierdzić, iż z dniem 15 sierpnia 1947 roku Kaszmir stał się niezależną jednostką²⁶³. Podobny pogląd przedstawił zajmujący się tym problemem profesor A. A. Appadorai²⁶⁴. Potwierdził on między innymi całkowite prawo Kaszmiru do zachowania odrębnej państwowości: „nie jest istotne czy terytoria (Kaszmiru – przyp. aut.) były zakupione przez Kampanię Wschodnioindyjską i przekazane pod zwierzchnictwo władców indyjskich – prawie wszystkie państwa miały mniej więcej podobne stosunki z Wielką Brytanią, a wraz z likwidacją jej zwierzchności wszystkie państwa niezależnie od ich wielkości, roli czy położenia geograficznego miały pełne prawo wyboru swej własnej drogi postępowania”²⁶⁵.

Podział subkontynentu na dwa państwa, zaaprobowany co prawda przez większość indyjskich partii, dokonany został w pośpiechu²⁶⁶. W owym czasie niewiele uwagi zdawano się przywiązywać do takich kwestii, jak podział indyjskiej armii, problemu wkładów finansowych, systemu rzeczno i przede wszystkim interesów lokalnych społeczności mniejszościowych zamieszkujących tereny Indii i Pakistanu. Ostatnia kwestia bezpośrednio wiązała się z brytyjską deklaracją przekazania państwom subkontynentu praw, których wcześniej zrzekły się na rzecz mocarstwa kolonialnego. Między innymi wokół tego właśnie oświadczenia narósł spór o przyszły status Kaszmiru, który od tej pory kształtował pakistańsko-indyjskie stosunki. Czy należało wówczas pozwolić, aby we wszystkich państewkach społeczność lokalna zdecydowała o swym losie? Czy możliwe było uniknięcie otwartego sporu o Kaszmir, jaki rozpoczął się pod koniec 1947 roku? Sisir Gupta dowodził, że taka możliwość istniała. Konieczne było jednak „wspólne oświadczenie liderów Indii, Pakistanu oraz kończące sprawować władzę Rządu Brytyjskiego w Indiach, dotyczące możliwości zadecydowania przez wszystkie państwa o swym losie zgodnie z wolą zamieszkującej je ludności, ich położeniem geograficznym i interesami gospodarczymi, a także zdanie sobie sprawy przez rządzących, że nie wolno im ignorować woli wyrażonej przez ludność”. Zdaniem tego, cytowanego także przez innych autora²⁶⁷, „mogłoby to nie

²⁶² Por. także: L. Blinkenberg, *India-Pakistan. The History of the Unsolved Conflicts*, Volume I, *The Historical Part*, Odense University Press, 1998, s. 64.

²⁶³ Por. ibidem. J.S. Bains podkreśla, że ów status suwerenności był bardziej widoczny w przypadku Kaszmiru niż w przypadku innych państw. Zob. J.S. Bains, *India's International Disputes*, Bombay 1962, s. 66.

²⁶⁴ Zob. A.A. Appadorai, *Essays in Politics and International Relations*, Asia Publishing House, London 1967, s. 220.

²⁶⁵ Ibidem, s. 222.

²⁶⁶ Takie stanowisko jest dość charakterystyczne zwłaszcza dla autorów, którzy komentowali tamte wydarzenia, patrz: S. Chopra, op.cit., *Aggression and Accession*, s. 1, S. Gupta, *A Study in India-Pakistan Relations*, s. 90. S. M. Burke określa nawet brytyjskie wycofanie się z Indii mianem „cut and run departure”, S. M. Burke, *Main Springs of Indian and Pakistani Foreign Policies*, Minneapolis 1974, s. 55.

²⁶⁷ Zob. S. Chopra, op. cit., s. 1.

tylko wyeliminować potencjalne źródło konfliktu, ale również stanowić stałe świadectwo ducha współpracy w dobrej wierze, co z kolei mogłoby sprowadzić Indie i Pakistan na drogę szeroko pojętej współpracy²⁶⁸. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że wielu konfliktów związanych z przystąpieniem państw do Indii lub do Pakistanu udało się uniknąć, gdyby w tych państwach istniały kompetentne rządy odpowiedzialne za wyrażanie woli mieszkańców. Brytyjski naukowiec Alastair Lamb również zauważył, iż: „Brytyjczycy mogli chociaż dopilnować, aby główne państwa posiadały zdolne do podjęcia decyzji, reprezentatywne rządy. To mogłoby pozwolić na uniknięcie problemu kaszmirskiego. Cieszący się poparciem Rząd Kaszmiru mógłby zdecydować o przyszłości prowincji, którą to decyzję uszanowałyby Indie i Pakistan. Brytyjczycy jednak nie podjęli takich kroków”²⁶⁹.

Tego typu plany w znacznej mierze mijaly się z rzeczywistością. Zarówno bowiem przedstawiciele Kongresu Indyjskiego, jak i Ligi Muzułmańskiej zdawali sobie sprawę, że obarczenie lokalnych rządów ciężarem decyzji jest niebezpieczne i zezwolenie na ewentualną niepodległość na przykład Kaszmiru mogłoby być brzemiennie w skutki. Przedstawiciele Kongresu przeciwni byli teorii, że następstwem końca brytyjskiego zwierzchnictwa będzie niepodległość Kaszmiru. 15 czerwca doszło do spotkania Komitetu Ogólnoindyjskiego funkcjonującego w ramach Kongresu. Jak doniósł lokalny dziennik „Hindustan Times”, Mahatma Gandhi zaapelował do wszystkich państw, aby przyłączyły się do któregoś z dwóch dominiów, przeciwstawiając się w ten sposób „bałkanizacji” kraju²⁷⁰. 27 lipca Gandhi powtórzył swoje zdanie, że „dokonanie wyboru i przystąpienie do któregoś z dominiów, wzięwszy pod uwagę położenie geograficzne i fakty z niego wynikające, byłoby mądrością ze strony Kaszmiru i pozostałych państw”²⁷¹. Stojący na czele Ligi Muzułmańskiej Mohammad Jinnah wydawał się być początkowo bardziej przychylny możliwości obrania przez Kaszmir własnej drogi²⁷². Dwukrotnie wydał on wówczas oświadczenia, w których potwierdzał fakt posiadania przez państwa wolnego wyboru przystąpienia do Pakistanu, Indii bądź też niepodległości²⁷³.

Tego typu postawa wynikać może z różnic, jakie dzieliły stronę indyjską i pakistańską w momencie podziału subkontynentu. Jak trafnie zauważa S.M. Burke,

²⁶⁸ S. Gupta, op. cit., s. 90-91.

²⁶⁹ A. Lamb, *Crisis in Kashmir: 1947 to 1966*, London 1966, s. 12.

²⁷⁰ *Hindustan Times*, 16 czerwca 1947, cyt. za: S. Chopra, op.cit., s. 4.

²⁷¹ Sisir Gupta, op.cit., s. 91.

²⁷² Nie wszyscy jednak podzielają tę opinię; A. Lamb pisze: „pan Jinnah i jego współtowarzysze z Ligi Muzułmańskiej zawsze uważali Kaszmir za teren, który mógłby stworzyć część nowego Państwa islamskiego”, A. Lamb, op. cit., s. 38.

²⁷³ Ibidem.

Pakistańczycy mieli wówczas niezwykle komfortowe poczucie spełnienia po tym, jak Pakistan stał się niepodległy²⁷⁴. Hindusi zaś odczuwali frustrację po stracie tego, co uważali za integralną część Indii²⁷⁵. Nie mogli sobie zatem pozwolić na utratę kolejnych terytoriów. Należy się zgodzić, że taka różnica postaw była niewątpliwie czynnikiem, który zaognił spór i stał się jedną z przyczyn jego późniejszej eskalacji.

Nie ulega wątpliwości, że biorąc pod uwagę geostrategiczne położenie Kaszmiru zarówno władze Indii jak i Pakistanu były żywo zainteresowane decyzją, jaką podejmie maharadża. Nawet gdyby władca zdecydował o przystąpieniu do któregoś z państw, wybór byłby niezwykle trudny. Pod względem geograficznym Kaszmir jest nie tylko sąsiadem Indii i Pakistanu. Granica prowincji stanowiła również granicę Indii z Chinami, Związkiem Radzieckim, Afganistanem oraz Tybetem. Jednym z najistotniejszych czynników był ponadto podział religijny Kaszmiru. Niewielka była zatem możliwość zaspokojenia dążeń wszystkich grup, zwłaszcza, że na przykład wśród muzułmanów funkcjonowały dwie główne organizacje: Narodowa Konferencja oraz Konferencja Muzułmańska. Rząd Indii oficjalnie odżegnywał się od jakichkolwiek nacisków na Kaszmir, starając się nie czynić żadnych kroków, które mogłyby być w ten sposób zinterpretowane. Niektórzy autorzy podkreślają, że traktował on Kaszmir wręcz „z dystansem” aż do września 1947 roku²⁷⁶. Pakistański rząd również zainteresowany był Kaszmirem, ponieważ uznawał obecność Indii w tej prowincji za potencjalne zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa. Sumit Ganguly zwraca uwagę na fakt, iż zarówno dla Indii, jak i dla Pakistanu kwestia przynależności Kaszmiru miała duże znaczenie: dla Indii byłoby to potwierdzenie obywatelskiego i świeckiego charakteru państwa, niezależnie od wyznawanej na danym obszarze religii, zaś „dla liderów w Pakistanie, którzy instrumentalnie traktowali islam jako narzędzie politycznej mobilizacji, istotne było posiadanie prowincji, w której większość stanowili muzułmanie”²⁷⁷.

Maharadża Kaszmiru początkowo dążył do niepodległości. Zdawał się przy tym nie dostrzegać faktu, że utrzymanie pełnej suwerenności byłoby właściwie niemożliwe bez faktycznej zgody zarówno Indii, jak i Pakistanu. Również pod względem ekonomicznym

²⁷⁴ Potwierdzają to słowa, które Jinnah wypowiedział 7 sierpnia na schodach domu wicekróla „wiecie, nie spodziewałem się, że kiedykolwiek w życiu ujrzę Pakistan. Musimy być bardzo wdzięczni Bogu za to, co osiągnęliśmy. S.M. Burke, *Mainsprings of Indian...*, op. cit., s. 56

²⁷⁵ Ibidem.

²⁷⁶ S. Chopra, op.cit., s. 5, autor powołuje się także na książkę H. Hudsona *The Great Divide: Britain-India-Pakistan*, Hutchinson, London 1969, s. 441.

²⁷⁷ S. Ganguly, *Beyond the Nuclear Dimension: Forging Stability in South Asia*, „Arms Control Today”, December 2001, s. 2.

Kaszmir, ze względu na niewiele bogactw naturalnych, nie mógłby się rozwijać bez wsparcia któregoś z dominiów²⁷⁸.

Warto bliżej przyjrzeć się aspektom gospodarczym i argumentom, które przemawiały za przynależnością Kaszmiru do któregoś z państw. Pakistańczycy twierdzili, że Kaszmir powiązany jest z ich państwem pod wieloma względami. Najczęściej wymieniana była wspólna religia, kultura, nawyki żywieniowe, a także sposób ubierania się. Twierdzili ponadto, że cały kaszmirski handel możliwy był dzięki drogom i połączeniom kolejowym, które kończyły się w Pakistanie (np. droga z Rawalpindi do Srinagaru). Z Indiami tymczasem takich połączeń nie było. Także eksport oraz import całkowicie, według Pakistańczyków, uzależniony był od Pakistanu, jako że najbliższym położonym portem było Karaczi²⁷⁹. Wysoko cenili oni także transport rzeczny, dzięki któremu obfitujący w drzewo Kaszmir mógł eksportować je do Pakistanu. Pakistańskim argumentom ekonomicznym w dużej mierze przeczyły jednak fakty. Według Rządowego Raportu Dżammu i Kaszmiru z lat 1945-1946, do kraju importowano następujące artykuły: bawełnę i produkty z niej wytwarzane, cukier, herbatę, wełnę, lekarstwa, przyprawy, walutę (rupię), metal i wyroby z metalu, skórę i wyroby skórzane, tytoń, zboża, olej, sól. Dziesięć z wyżej wymienionych artykułów importowana była z różnych części Indii, Pakistan zaś mógł dostarczać i dostarczał zaledwie trzy towary: zboże, sól oraz skórę i wyroby skórzane. Jeśli zaś wziąć pod uwagę eksport, ten sam raport wykazuje, że Kaszmir wysyłał: owoce i warzywa, wełnę i wyroby wełniane, jedwab, leki, drzewo.

Odbiorcą znacznej większości tych towarów był rynek indyjski. Przesadzone okazało się być także pakistańskie podkreślanie rzek jako środków transportu. Raport donosi bowiem, że ponad połowa drzewa eksportowana była przy pomocy innych środków transportu²⁸⁰. Z raportu jednoznacznie wynika, że silniejsze więzy ekonomiczne łączyły Kaszmir z Indiami aniżeli z Pakistanem. Alastair Lamb podkreśla jednak, że Kaszmir uzależniony był od Pendżabu, który stanowił swoisty rodzaj „okna na świat” (region ten po podziale stał się częścią Pakistanu), zaś hinduska dynastia była bardzo niepopularna wśród ogromnej muzułmańskiej większości zamieszkującej Kaszmir²⁸¹. Ekonomiczne więzy z Pendżabem podkreśla również Eric Margolis. Autor ten twierdzi, że istniały poważne utrudnienia w komunikacji między Kaszmirem a Indiami, na przykład fatalne drogi często

²⁷⁸ S. Gupta, op.cit., s. 93.

²⁷⁹ Z. Khan, *The Kashmir Question, Government of Pakistan*, Karachi, 1951, s. 60.

²⁸⁰ Dane dotyczące raportu cyt. za: Surendra Chopra, op.cit., s. 9-10.

²⁸¹ A. Lamb, op.cit., s. 39.

blokowane przez spadające skały bądź śnieg. Ze Srinagaru było zaś cztery razy bliżej do Islamabadu niż do Delhi²⁸².

Rozpatrując kwestię późniejszego statusu Kaszmiru należy zwrócić także uwagę na fakt często podkreślany na kartach literatury przedmiotu. Nierzadko pojawiają się oskarżenia pod adresem maharadży, że nie uczynił on żadnego konkretnego kroku w kierunku niepodległości. „Istniał szereg możliwości działań, jakie maharadża mógł podjąć. Mógł zwołać konferencję, w której wzięliby udział przedstawiciele reprezentujący poszczególne grupy zamieszkujące Dżammu i Kaszmir w celu przedyskutowania z nimi problemu. Pozostawał jednak w nadziei, że wszystko jak najlepiej się ułoży. i nie robił nic. Mamił się mrzonką o niepodległym Kaszmirze”²⁸³. Na początku lipca 1947 roku coraz częściej pojawiały się głosy, że maharadża ogłosi niepodległość. Konferencja Muzułmańska, wcześniej już deklarująca swe poparcie, natychmiast wysłała mu gratulacyjny telegram, zapowiadając lojalność i współpracę²⁸⁴.

W czerwcu i lipcu częstym gościem w Kaszmirze bywał lord Mountbatten. Jego wizyty były interpretowane w różny sposób. Pakistańczycy utrzymywali, że celem wizyt było wpłynięcie na decyzję maharadży, aby zdecydował się on na przyłączenie Kaszmiru do Indii²⁸⁵. Po przeciwnej stronie znalazły się głosy twierdzące, iż miały one na celu próbę nakłonienia maharadży do przystąpienia do Pakistanu²⁸⁶. Trudno ostatecznie stwierdzić w jakim stopniu oskarżenia te pokrywają się z prawdą, faktem jest natomiast, że Mountbatten jednoznacznie dał maharadży do zrozumienia, że brytyjski rząd nie uzna Kaszmiru za trzecie dominium na subkontynencie²⁸⁷. Podkreślał jednocześnie, że maharadża powinien ustalić, jaka jest wola Kaszmiczyków tak szybko, jak to możliwe. Według niektórych źródeł taka rada równała się bezpośredniej prośbie przyłączenia się do Pakistanu, jako że 3/4 populacji Kaszmiru to muzułmanie, którzy według Mounbattena nie wyobrażali sobie, aby nie zamieszkać w muzułmańskim państwie²⁸⁸. Lord nalegał, by do 14 sierpnia władze Kaszmiru

²⁸² E. Margolis, *War at the Top of the World. The Struggle for Afghanistan, Kashmir and Tibet*, Routledge, New York 2001, s. 65.

²⁸³ V.P. Menon, *The Story of the Integration of the Indian States*, Orient Longmans, Calcutta, 1956, s. 395.

²⁸⁴ S. Gupta, op. cit., s. 95.

²⁸⁵ S. Chopra, op. cit., s. 5.

²⁸⁶ M. C. Mahajan, *Accession of Kashmir to India; The Inside Story*, Institute of Public Administration, Sholapur, 1950, s. 4. S. M. Burke także stwierdza, że „są dowody mówiące, że Mountbatten na początku nie miał nic przeciwko aby Kaszmir przyłączono do Pakistanu.” Autor ten, powołując się na radzieckie (a także amerykańskie) publikacje dodaje, że „z uwagi na strategiczne położenie Kaszmiru Wielka Brytania i Stany Zjednoczone chciały uczynić zeń >imperialistyczną bazę<. Zadanie to byłoby ułatwione, gdyby Kaszmir przyłączono do Pakistanu, któremu bliżej było do Zachodu niż Indiom”, S. M. Burke, *Mainsprings of Indian ...*, op. cit., s. 69.

²⁸⁷ Ibidem, s. 6. Patrz także: V.P. Menon, *The Story of the Integration of the Indian States*, Calcutta 1956, s. 394.

²⁸⁸ S. M. Burke, op. cit., s. 70

zdecydowały, do którego z państw się przyłączyć, podkreślając jednocześnie, że jeśli wybór padnie na Pakistan, Indie nie potraktują tego faktu jako aktu wrogości²⁸⁹. Sytuacja była więc dość dwuznaczna: z jednej strony władze brytyjskie przyjęły akt, w którym zrzekały się swego zwierzchnictwa nad państwami subkontynentu, z drugiej ich przedstawiciel przestrzegał maharadzę przed wyborem suwerenności. Ostatecznie jednak misja ta zakończyła się fiaskiem, gdy Charan Singh odmówił Mountbattenowi spotkania ostatniego dnia jego pobytu w Srinagarze pod pretekstem choroby²⁹⁰.

Spór o przyszły status Kaszmiru zarysowywał się coraz wyraźniej. Coraz bardziej również widoczny był fakt, że niepodległość Kaszmiru będzie niezwykle trudna do osiągnięcia. Otwarta pozostawała wciąż kwestia jego przynależności do któregoś z państw. Sprawę utrudniały podziały wyznaniowe: południową część, Dżammu zamieszkiwali głównie hinduiści, większość regionu stanowiła jednak ludność muzułmańska. Pamiętać przy tym należy, że maharadża był hindusem. Dlatego też bardzo prawdopodobne jest, że dla niego wstąpienie do Pakistanu „wystawiłoby jego społeczność na śmiertelne zagrożenie i podkopałoby całą strukturę, dzięki której sam się utrzymywał, przyłączenie Kaszmiru do Indii zaś sprowadziłoby się do faktycznej abdykacji i poddania się tym, którzy wcześniej walczyli z jego rządem”²⁹¹. Niezależnie od tego, jaką decyzję podjąłby maharadża, jej rezultaty mogłyby zapoczątkować łańcuch wydarzeń, które zakłóciłyby pokój w prowincji. Dlatego też historię Kaszmiru z tego okresu można scharakteryzować jako „próbę władcy zmierzającą do odizolowania tego państwa od wszystkiego, co działo się wokół”²⁹². Polityka maharadży, który opóźniał podjęcie decyzji, nie przyniosła pozytywnych rezultatów.

Jyointra Dixit surowo ocenia maharadzę: „Hari Singh był kwintesencją feudalnego autokraty, którego panowanie charakteryzowało się całkowitym lekceważeniem dążeń społeczności zamieszkującej Dżammu i Kaszmir. Po podziale subkontynentu być może cierpiał na manię wielkości, gdyż stał się monarchą władającym regionem niezwykle ważnym pod względem strategicznym”²⁹³. Dixit krytykuje fakt, że Singh podpisał jedynie porozumienie (tzw. *Standstill Agreement*) z rządami Indii i Pakistanu. Świadczyło to o tym, że władca niepotrzebnie zwleka z decyzją, zaś to „umyślne wahanie” doprowadziło do

²⁸⁹ Ibidem.

²⁹⁰ Ibidem, zob. także: S. Gupta, op.cit., s. 95-96. L. Blinkenberg zauważa, że Mountbatten nigdy nie miał okazji spotkać się z maharadzą sam na sam, a powodem tego był fakt, iż Pakistańczycy chcieli, by wierzone, że lord jest nastawiony przychylnie wobec Indii (op.cit., s. 64), zaś G.W.Choudhury dziwi się, że „Mountbatten tak potulnie przyjmował wymówki maharadży”, G. W. Choudhury, *Pakistan's Relations with India 1947-66*, Sage Publications, London 1968, s. 98.

²⁹¹ S. Gupta, op. cit., s. 93.

²⁹² S. Gupta, op.cit., s. 93.

²⁹³ J. N. Dixit, *India-Pakistan in War & Peace*, Routledge Taylor & Francis Group, New York 2002, s. 113.

wewnętrznych niepokojów w Dżammu i Kaszmirze²⁹⁴. Iffaat Malik uznaje, iż maharadża rozważał decyzję również pod wpływem wydarzeń, na które nie miał wpływu. Chodzi przede wszystkim o nasilające się ataki pakistańskich plemion, „początkowo spontaniczne, potem wojskowo i finansowo wspierane przez Pakistan”²⁹⁵.

Próbę rozwiązania politycznego impasu postanowił podjąć Mahatma Gandhi. Wola złożenia wizyty w Kaszmirze towarzyszyła temu politykowi już od początku czerwca. Spełnienie jej było jednak niemożliwe ze względu na wizyty Mountbattena. Dopiero 31 lipca Gandhi wystartował z Delhi do Kaszmiru²⁹⁶. Była to misja o charakterze politycznym, jak sam Gandhi powiedział, zorganizowana w celu „spełnienia obietnicy danej Jawaharlalowi nehru”²⁹⁷. Jak oficjalnie głoszono celem wizyty nie było wywarcie wpływu na decyzję maharadży, lecz pokazanie Kaszmirczykom, że nie są lekceważeni. Gość podkreślał podczas wizyty, że najwyższą władzą w Kaszmirze jest wola narodu i to on powinien zadecydować o przyszłości kraju. Te same słowa powtarzają się w liście, który Gandhi wysłał potem do Nehru: „obaj z maharadżą zgodziliśmy się, że koniec brytyjskiego zwierzchnictwa przyniosło zwierzchnictwo ludu, którego wola musi być brana pod uwagę przy podejmowaniu jakiegokolwiek decyzji (...)”²⁹⁸.

Kaszmir początkowo uzyskał status państwa niepodległego, co znacznie pogorszyło sytuację. Od tego czasu rozpoczęła się presja ze strony Pakistanu w samym Kaszmirze, mająca na celu przyłączenie Kaszmiru to tego państwa. Korzystną dla Pakistanu decyzję maharadży miały wymusić ataki plemion pusztuńskich, które przedostawały się do Kaszmiru. We wrześniu 1947 Konferencja Muzułmańska otwarcie wezwała kaszmirskich muzułmanów do przyłączenia ich kraju do Pakistanu. Stopniowo dochodziło do eskalacji napięcia. Już 15 sierpnia na kaszmirskich urzędach pocztowych wywieszono pakistańskie flagi. Po nich nastąpiła blokada ekonomiczna, która polegała na „odcięciu dostaw żywności i innych istotnych artykułów, a także zatrzymaniu handlu tranzytowego między Kaszmirem a Pakistanem”²⁹⁹.

Truizmem jest twierdzenie, że warunkiem prawidłowego funkcjonowania rządu i państwa Kaszmiru była stabilizacja gospodarcza. Tymczasem blokada uniemożliwiała taką stabilizację. Budżet ponosił z tego tytułu ogromne straty, a postępująca inflacja pogarszała

²⁹⁴ Ibidem.

²⁹⁵ I. Malik, *Kashmir. Ethnic Conflict. International Dispute*, Oxford University Press, Oxford, New York 2002, s. 66.

²⁹⁶ S. Gupta, s. 96.

²⁹⁷ Ibidem.

²⁹⁸ Ibidem, na podstawie dziennika „Hindu” z dnia 31 lipca 1947 roku.

²⁹⁹ Ibidem, s. 103.

nastroje społeczne. Stopniowo przychody z usług i sprzedaży drewna spadły niemal do zera. Rząd Pakistanu nie dementował istnienia blokady ekonomicznej i podejmował kroki w celu rozpoczęcia rozmów. Władze Kaszmiru odbierały to jako formę nacisku, mającą skłonić do przyłączenia swych ziem do Pakistanu. Szejk Abdullah, który 29 września za zgodą maharadży opuścił więzienie³⁰⁰, stwierdził w połowie października, że „Kaszmir nie może nagle zdecydować o akcesji do któregoś z dominiów. W obecnych okolicznościach pośpieszna decyzja byłaby niemądra i nie na miejscu. Teraz sprawą pierwszej wagi jest utworzenie w pełni kompetentnego rządu”³⁰¹. W podobnym tonie wypowiadał się premier Kaszmiru, Maharajan, który nie dopuszczał myśli o negocjacjach z Pakistanem w atmosferze presji: „na tym etapie żadne negocjacje nie mogą mieć miejsca aż do czasu, gdy stworzona zostanie korzystna, przyjazna atmosfera. Stanie się tak dopiero wtedy, gdy usunięta zostanie blokada i zaprzestane ataki z Zachodniego Pendżabu”. Premier stwierdził także, że „w przeciwnym razie rząd Pakistanu może przyczynić się do przyłączenia Kaszmiru do Indii”³⁰².

Utarczki przygraniczne na poważną skalę rozpoczęły się już na początku września. Wówczas szef sztabu kaszmirskich sił zbrojnych skarżył się w swym raporcie na powtarzające się przypadki zbrojnej infiltracji z Pakistanu³⁰³ i doradzał wystosowanie prośby do rządu pakistańskiego, aby przerwać te ataki. Premier Kaszmiru uczynił to jeszcze tego samego dnia wystosowując odpowiednie telegramy do premiera Zachodniego Pendżabu i do komisarza Rawalpindi. Ten drugi odpowiedział, że do żadnej infiltracji nie doszło³⁰⁴.

Decyzja o próbie przyłączenia Kaszmiru do Pakistanu została jednak podjęta. Emerytowany generał armii pakistańskiej Akbar Khan, który był współodpowiedzialny za ataki, przyznał w swych pamiętnikach, że już na przełomie sierpnia i września pakistańscy liderzy polityczni dyskutowali nad środkami, które podejmą w celu zawładnięcia Kaszmirem i uczynienia zeń części Pakistanu. Khan konkluduje: „przyłączenie Kaszmiru nie było jedynie kwestią potrzeby samej w sobie, była to absolutna konieczność dla zapewnienia Pakistanowi odrębnej egzystencji”³⁰⁵. Przyznaje także, że był autorem planu o jednoznacznej

³⁰⁰ Jak zauważył Alistair Lamb, shejk Abdullah był jedynym politycznym liderem, który mógłby stanąć na czele powszechnego rządu skierowanego w stronę Indii. Zwolnienie go z więzienia nie uszło uwadze władzom Pakistanu. A. Lamb, op.cit., s. 42. Por. także: Damodar P. Singhal, *The Modern Nations in Historical Perspective. Pakistan*. Prentice-Hall, Inc., Englewood Cliffs, New Jersey 1972.

³⁰¹ Ibidem, s. 103.

³⁰² Ibidem, s. 104.

³⁰³ Szef sztabu, generał Scott donosił, że 2 i 3 września licząca 400 osób grupa uzbrojonych napastników przekroczyła kaszmirską granicę. Według raportu celem były ataki na mniejszości tam zamieszkałe i plądrowanie ich majątków. Szerzej: S. Chopra, op.cit., s. 13.

³⁰⁴ S. Chopra, op.cit., s. 13

³⁰⁵ Generał A. Khan, *Raiders in Kashmir*, National Book Foundation, Islamabad, 1975, s. 47.

nazwie „Zbrojna rewolta wewnątrz Kaszmiru”. Plan ten zakładał kroki, które powinny zostać podjęte przez siły pakistańskie, aby osiągnąć wyznaczony cel. Do najważniejszych należało zablokowanie przybycia ewentualnych posiłków z Indii oraz unieszkodliwienie maharadży Singha i lidera antymuzułmańskiej Ligi Konferencji Narodowej szejka Abdullaha, który był najpopularniejszym przywódcą ruchu ludowego. Plan ten został poparty przez pakistańskiego premiera Liaqata Ali Khana.

Odpowiedzią rządu kaszmirskiego na nasilające się ataki był wydany dnia 15 października komunikat, w którym znalazło się stwierdzenie, że zaistniała sytuacja „nie pozostawia innej opcji niż prośba o pomoc strony trzeciej w celu zakończenia nieprzyjacielskich akcji”³⁰⁶. Nietrudno domyśleć się, kto miałby być ową udzielającą pomocy „trzecią stroną”. Stanowisko to zostało przedstawione w sposób bardziej szczegółowy trzy dni później w telegramach adresowanych do premiera oraz do generalnego gubernatora Pakistanu. Pojawiła się tu także powtórnie groźba zwrócenia się o pomoc, jeśli prośby nie odniosą skutku. Czytamy w nich między innymi: „Rządowi (Kaszmiru – przyp. aut.) nie pozostaje nic innego, jak przyjąć, że ataki odbywają się za wiedzą i przyzwoleniem lokalnych władz (Pakistanu – przyp. aut.). (...) Rząd chce jasno uzmysłowić, że tolerowanie takiego stanu rzeczy nie jest dłużej możliwe (...), a także pragnie wyrazić nadzieję, że osobiście zajmie się Pan (premier i gubernator – przyp. aut.) tą sprawą i położy kres popełnianym nadużyciom. W przypadku, gdy prośba niniejsza nie zostanie wzięta pod uwagę, mamy nadzieję, że zgodzi się Pan, iż prośba o przyjazną pomoc w warunkach naruszania naszych fundamentalnych praw będzie usprawiedliwiona”³⁰⁷.

Stało się dokładnie odwrotnie, albowiem poczynając od 27 października 1947 roku działania osiągnęły pełny wymiar operacyjny. Do Kaszmiru zaczęły wkraczać zbrojne oddziały plemion pusztuńskich, popierane przez Pakistan oraz miejscowy ruch „Wolny Kaszmir”, utworzony przez grupy muzułmanów. Już 24 października Pusztunowie proklamowali miasto Muzaffarabad stolicą „Azad Kaszmiru”, czyli „wolnego” Kaszmiru, który później znalazł się pod kontrolą pakistańską. Wkroczenie zbrojnych plemion odebrano w Indiach jako pakistańską inwazję na Kaszmir. Rząd pakistański tłumaczył je prześladowaniami muzułmanów na terenie Kaszmiru, a także „wycieczkami” gangów za pakistańską granicę. Konflikt stopniowo narastał, co widać było także w tonie korespondencji między Pakistanem a Kaszmirem. 20 października gubernator Pakistanu, Jinnah, „ubolewając” nad tonem i językiem, jakim posługiwał się premier Kaszmiru,

³⁰⁶ S. Gupta, op.cit, s. 107.

³⁰⁷ Ibidem.

stwierdził, że „groźba użycia pomocy z zewnątrz dobitnie świadczy o prawdziwym celu polityki rządu Kaszmiru, którym jest poszukiwanie sposobności przyłączenia się do dominium Indii na zasadzie zamachu stanu (*coup d'état*) poprzez umożliwienie interwencji tego dominium. Taka polityka w naturalny sposób budzi wielką urazę i śmiertelne obawy pośród mieszkańców Kaszmiru, 85% których stanowią muzułmanie”³⁰⁸. Gubernator wyraził także życzenie, aby maharadża wysłał do Karaczi swego „akredytowanego przedstawiciela” w celu przeprowadzenia rozmów³⁰⁹. Jak gdyby na potwierdzenie słów gubernatora muzułmańscy żołnierze zdezerterowali z armii maharadży. Najeźdźcy tymczasem w szybkim tempie posuwali się naprzód i już po pięciu dniach doszli do Baramulli koło Srinagaru. Niewielkie miasteczko przeżyło istną masakrę; późniejsze raporty doniosły, że z populacji liczącej 40 tysięcy przetrwało zaledwie 3 tysiące osób³¹⁰. Dixit zwraca w swej książce uwagę na fakt, że społeczeństwo Kaszmiru było podzielone; część opowiadała się po stronie antypakistańskiej Konferencji Narodowej Szejka Abdullaha, druga część wspierała propakistańską Konferencję Muzułmańską, która od 7 października rozpoczęła zamieszki przeciwko maharadży, uzyskawszy wcześniej informację z Pakistanu o planowanych atakach. Pakistan wysyłał także do Kaszmiru prowokatorów, których zadaniem było przekonać tamtejszych muzułmanów do konieczności stworzenia ruchu oporu³¹¹. Agenci ci próbowali także skłonić szejka Abdullaha do optowania za Pakistanem. Także premier Kaszmiru Mehar Chand Mahadżan na spotkaniu z pakistańskim wysłannikiem rządowym usłyszał, że „jeśli Kaszmir nie zdecyduje się przyłączyć do Pakistanu, przyniesie to za sobą poważne konsekwencje”³¹².

Gdy napastnicy zbliżali się do Baramulli, utworzony został 24 października propakistański quasi-rząd. Tego samego dnia maharadża poprosił o pomoc rząd indyjski³¹³. Na następny dzień zarządzono spotkanie w Komitecie Obrony. Lord Mountbatten ostrzegł przed posyłaniem oddziałów do Kaszmiru, który przecież nie opowiedział się za przynależnością do Indii. Według niego wojska mogły być wysłane tylko pod warunkiem, że Kaszmir przystąpi do Indii. Akcesja miała być warunkowa, a wola narodu miała zdecydować o dalszych krokach po wyparciu pakistańskich intruzów. W obliczu

³⁰⁸ Ibidem., patrz także Surendra Chopra, op. cit., s. 14.

³⁰⁹ Tego typu prośba budziła skojarzenia nawet z postępowaniem Hitlera: „zachowanie to ma wiele historycznych konotacji. To dokładnie tak jak zaproszenie pana Benesza na negocjacje przez Nazistów, kiedy taki na terytorium jego kraju były już zaplanowane i przeprowadzone. Jeśli ktoś pragnie dosadnego określenia, taka technika może być nazwana techniką Pearl Harbour”. S. Chopra, op. cit., s. 15.

³¹⁰ J. N. Dixit, op. cit., s. 114. Patrz także: A. Lamb, op. cit., s. 44.

³¹¹ S. Chopra, op. cit., s. 13.

³¹² M. Ch. Mahajan, *Looking Back*, Asia Publishing House, Bombay 1964, s. 142.

³¹³ S. Chopra, op. cit., s. 19.

ogromnego zagrożenia, jakie stanowili zbliżający się do Srinagaru napastnicy, maharadża podjął pospieszną decyzję o przyłączeniu się do Indii³¹⁴. Dzień później na lotnisku w Srinagarze wylądowały oddziały indyjskie, które zaczęły skutecznie odpierać pakistańskie ataki. Indie ogłosiły, że wysłanie oddziałów do Kaszmiru nastąpiło na życzenie radży w celu usunięcia najeźdźców i zapewnienia bezpieczeństwa. Oficjalne stanowisko w tej sprawie przedstawiło indyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w telegramie do rządu brytyjskiego dnia 25 października 1949 roku. Według tego dokumentu pomoc w walce z pakistańskimi plemionami udzielona została z następujących powodów: „Od strony północnej Kaszmir graniczy z Afganistanem, Związkiem Radzieckim oraz z Chinami. Bezpieczeństwo Kaszmiru, które musi opierać się na spokoju wewnętrznym i stabilnym rządzie, odgrywa kluczową rolę dla bezpieczeństwa Indii, zwłaszcza, że część południowej granicy Kaszmir dzieli z Indiami. Pomoc Kaszmirowi stanowi zatem obowiązek i leży w narodowym interesie Indii”³¹⁵.

Maharadża Dżammu i Kaszmiru, Haran Singh, podpisał 26 października 1947 roku dokument nazwany Instrumentem Akcesji Dżammu i Kaszmiru do Dominium Indyjskiego. Akt Niepodległości Indii stanowił wprawdzie, iż zarządzający poszczególnymi księstwami (Princely States) mają prawo przyłączyć się do Indii bądź do Pakistanu. Należy zwrócić uwagę, że akt ten nie jest pozbawiony jest niejasności, jeśli chodzi o możliwość wyboru suwerenności³¹⁶ oraz na okoliczności, w których dokonana została akcesja. W Instrumencie Akcesji maharadża potwierdzał fakt przystąpienia Dżammu i Kaszmiru do Indii, podkreślając jednocześnie, że „żadne postanowienie zawarte w tym dokumencie nie wpłynie na jego dalszą władzę nad prowincją”³¹⁷.

Instrument Akcesji został przyjęty dzień później przez Gubernatora Generalnego Indyjskiego Dominium, Lorda Mountbattena. Lord konsekwentnie podkreślał jednak, że Kaszmir ostatecznie zostanie włączony do Indii w wyniku decyzji podjętej przez społeczeństwo³¹⁸. Sprawa umożliwienia mieszkańcom Kaszmiru dokonania samodzielnego wyboru budziła i budzi dotąd wiele kontrowersji. Warto zatem nieco dłużej zatrzymać się nad tym problemem. W liście do maharadży z dnia 27 października gubernator pisał: (...) „w

³¹⁴ J.N. Dixit, op. cit., s. 114.

³¹⁵ Government of India, *White Papers on Jammu and Kashmir*, New Delhi 1948, w: Alastair Lamb, op.cit., s. 40.

³¹⁶ A. Lamb, *The Kashmir Problem. A Historical Survey*. Frederick A. Praeger Publishers, New York, Washington, 1966., s.35, S. Chopra, op.cit., s. 1.

³¹⁷ *Instrument of Accession of Jammu and Kashmir State*, w: P. Hönig, op.cit., s. 363.

³¹⁸ Szerzej m.in.: *Kaschmir, eine Frage der Selbstbestimmung*, wyd. Presseabteilung der Botschaft von Pakistan in der BRD, Bad Godesberg 1965.

tych wyjątkowych okolicznościach mój rząd zgodził się przyjąć akcesję Kaszmiru do Indii. Zgodnie z działaniami, jakie podejmuje się w przypadku akcesji jakiegokolwiek państwa, problem ten powinien być rozwiązany zgodnie z wolą jego mieszkańców. Dlatego też mój rząd pragnie, aby akcesja została ostatecznie uzgodniona, jak tylko teren Kaszmiru uwolniony zostanie z rąk najeźdźców, a prawo i porządek przywrócone”³¹⁹. Mountbatten z zadowoleniem przyjął także decyzję maharadży o wyznaczeniu szejka Abdullaha do utworzenia tymczasowego rządu³²⁰.

Analizując treść tego listu należy podkreślić fakt, że to między innymi w wyniku akcentowania przez Mountbattena roli woli ludu wyrósł problem ewentualnego plebiscytu w Kaszmirze. W samej jednak treści Instrumentu Akcesji nie ma wzmianki o konieczności nawiązania do woli społecznej. Tymczasem to ten właśnie dokument, a nie wymiana prywatnych listów, zalegalizował akcesję Kaszmiru. Także sam Nehru przywiązywał ogromną wagę do ofiarowania ludziom prawa wyboru. „Maharadża poparł daną obietnicę i nie możemy się z niej wycofać. Dana jest ona nie tylko ludowi Kaszmiru, ale i całemu światu”³²¹. Nehru nawiązał także do możliwości przeprowadzenia referendum pod narodowymi auspicjami. Jak słusznie zauważył Alastair Lamb, samo określenie „pod międzynarodowymi auspicjami” oznaczało więcej niż tylko przeprowadzenie w Kaszmirze wyborów, w których ludziom dano by prawo do oddania głosu na szejka Abdullaha. Niosło ono za sobą inną możliwość, a mianowicie, że naród może wybrać niepodległość, zjednoczenie z Pakistanem – w każdym z przypadków opowiadając się za anulowaniem Instrumentu Akcesji. Trzeba pamiętać, że opinię taką Nehru przedstawił w imieniu swego rządu, można więc sądzić, że jej konsekwencje były przemyślane. Stąd też Instrument Akcesji mógł być postrzegany jako tymczasowy. Akt Niepodległości Indii nie wprowadzał jednakże żadnego mechanizmu postępowania w takim przypadku, co jest „kolejnym dobrym dowodem na to, że Brytyjczycy w sposób dalece niewystarczający opracowali problem podziału zwierzchności na subkontynencie”³²². Warto dodać także kilka słów na temat stosunku ówczesnych władz pakistańskich do kwestii ewentualnego referendum w Kaszmirze. Ich stanowisko było jednoznaczne i jak najbardziej niechętnie. Pakistańscy liderzy brali pod uwagę referendum tylko w przypadku, gdyby szejk Abdullah złożył obietnicę, że

³¹⁹ P. L. Lakhanpal, *Essential Documents and Notes on Kashmir Dispute*, New Delhi, 1965, s. 57.

³²⁰ Warto podkreślić, że ten sposób postępowania Brytyjczycy stosowali również w Irlandii w latach 1920-22. Szerzej na temat konfliktu w Irlandii zob: W. Konarski, *A Legacy of Hatred: On the Conflict in Northern Ireland*, Helsingfors 1991.

³²¹ A. Lamb, op.cit., s. 47-48.

³²² Ibidem.

Konferencja Narodowa głosować będzie za Pakistanem. Taka sugestia była całkowicie nie do zaakceptowania przez liderów Konferencji³²³.

Do Instrumentu Akcesji dołączony był specjalny harmonogram, wymieniający dziedziny, które odtąd podlegać miały indyjskiej legislaturze. Na mocy tego aneksu radża zrzekł się na rzecz Indii kontroli w następujących kwestiach:

1. Obronność:

- siły morskie, lądowe oraz powietrzne przyłączone i działające wspólnie z siłami zbrojnymi Dominium,
- zakłady zbrojeniowe i zarządzanie nimi,
- broń palna, amunicja i materiały wybuchowe.

2. Sprawy zagraniczne:

- zawieranie porozumień i podpisywanie traktatów z innymi krajami,
- ekstradycja przestępców,
- regulacje związane z przemieszczaniem się osób.

3. Komunikacja:

- poczta, telegraf, telefon, nadawanie programów oraz inne formy komunikacji,
- przewóz ludzi i towarów federalnymi liniami kolejowymi; ich regulacja zgodna z wymogami bezpieczeństwa, ustalanie opłat za przejazdy, kontrola ruchu i administracji kolejowej,
- transport i nawigacja morska, zarządzanie admiralicją,
- wyznaczanie głównych portów oraz ustalanie władz portowych, kontrola nad latarniami morskimi i innymi świetlnymi sygnałami ostrzegawczymi,
- kontrola i regulacja ruchu lotniczego,
- przewóz dóbr i pasażerów drogą morską oraz powietrzną.

W końcowym punkcie harmonogram przewidywał ponadto kary za łamanie powyższych postanowień³²⁴.

³²³ Ibidem, s. 108.

³²⁴ Pełny tekst Instrumentu Akcesji (*Instrument of Accession of Jammu and Kashmir State, Schedule of Instrument of Accession: The Matters with Respect to which the Dominion Legislature May Take Laws for this State*), w: P. Höning, *Der Kaschmirkonflikt und das Recht der Völker auf Selbstbestimmung*, op.cit, s. 363-366.

Analiza dokumentu jednoznacznie dowodzi, że jego wejście w życie pozbawiało Kaszmir wszelkich atrybutów suwerennego państwa, oddając prowincję pod indyjską kontrolę. Od tego czasu strona indyjska zaczęła tłumaczyć swe prawo do posiadania Kaszmiru na podstawie tej umowy, której Pakistan uparcie odmawiał legalności³²⁵. Co więcej, wielu Pakistańczyków aż do dziś uważa, że cały akt podziału Indii między dwa państwa był rezultatem brytyjsko-indyjskiego porozumienia, dzięki któremu otwarto Kaszmirowi drzwi wstępu do Indii³²⁶.

Do wiosny 1948 roku armii indyjskiej udało się wyprzeć oddziały propakistańskie. Tymczasem jeszcze na początku 1948 roku w Pakistanie podjęta została decyzja o wsparciu oddziałów plemiennych przez armię pakistańską, co też zostało uczynione latem tego roku. Lord Mountbatten doradził Nehru, aby sprawę przekazać do rozstrzygnięcia ONZ. Analizując postawę Nehru do ciekawych wniosków dochodzi Dixit. Twierdzi on bowiem, że wbrew powszechnym sądom³²⁷ Nehru popierał przeprowadzenie kompleksowej akcji militarnej przeciwko Pakistanowi³²⁸. Uważał on, że w odpowiednim momencie można będzie przekazać sprawę na forum ONZ, ale jednocześnie Indie powinny przygotowywać plan kampanii militarnej przeciwko Pakistanowi³²⁹. Zamiary te były jednak torpedowane przez brytyjskich dowódców armii indyjskiej³³⁰ i to oni właśnie ponoszą odpowiedzialność za to, że Indie utraciły jedną trzecią terytorium Kaszmiru. Co ciekawe, indyjscy dowódcy polowi, generał Kulwant Singh i generał Thimayya, radzili, aby przez zwróceniem się do ONZ odzyskać całe terytorium Dżammu i Kaszmiru. Dixit dodaje także, że Rada Bezpieczeństwa zajęła się sprawą jedynie *pro forma*, co było niejako wymówką brytyjskich generałów ignorujących żądania Nehru³³¹.

³²⁵ Por. A. Lamb, op.cit., s. 35.

³²⁶ Ibidem, s. 42. Pakistańczycy tłumaczą swoje wątpliwości co bezstronności brytyjskiej między innymi faktem, iż o przebiegu granicy indyjsko-pakistańskiej w Pendżabie opinia publiczna dowiedziała się dopiero 18 sierpnia, a więc trzy dni po oficjalnym przekazaniu władzy. Sir Cyril Radcliffe, brytyjski prawnik, który przewodniczył komisji wyznaczającej granicę „podał” Indiom okolice Gurdaspuru, zamieszkałą przez większość muzułmańską. Wzbudziło to niezadowolenia wśród Pakistańczyków, a z drugiej strony wykazało jak źle Brytyjczycy przygotowani byli do podziału, nie licząc się z konsekwencjami swych działań. Więcej na temat prac komisji Radcliffa: L. Chester, *Parting of the Ways*, „History Today”, March 2000, s. 42 i nast.

³²⁷ J Nehru często przedstawiany jest na kartach literatury tematu jako niezdolny do podejmowania ważkich decyzji dyplomata - idealista. Patrz.m. in.: S. Chopra, op.cit., s. 20.

³²⁸ W podobnym tonie wypowiada się Bogusław Mrozek, *Nehru*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1974, s. 254.

³²⁹ Presja ze strony Mountbattena zmusiła w końcu Nehru do udzielenia zgody na przekazanie sprawy Narodom Zjednoczonym, choć wielu jego współpracowników „miało poważne wątpliwości co do słuszności tego kroku”. Szerzej: S. M. Burke, *Mainsprings of...*, op.cit., s. 72.

³³⁰ Chodzi przede wszystkim o generała Lockharda i generała Buchera, a także o Mountbattena.

³³¹ J. Dixit, op.cit, s. 116.

Na przełomie 1947 i 1948 roku walki w Kaszmirze toczyły się między oddziałami indyjskimi a siłami Azad Kaszmir. Siły te powstały jeszcze przed indyjską interwencją i składały się z muzułmańskich buntowników z Puńcz (Poonch), wspieranych przez pakistańskie plemiona i stopniowo wzmacniane były przez regularne oddziały pakistańskiej armii. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że w żadnym momencie tej pierwszej wojny o Kaszmir liczba żołnierzy pakistańskiej armii nie była wyższa niż żołnierzy indyjskich³³².

5.2. Internacjonalizacja konfliktu o Kaszmir: rola społeczności międzynarodowej w łagodzeniu sporu w latach 1948-1960

5.2.1. Rezolucje NZ i powołanie UNCIP

Instrument Akcesji Kaszmiru do Indii był dokumentem, który w sposób bezpośredni wpłynął na eskalację konfliktu. Wkroczenie wojsk indyjskich na teren Kaszmiru spowodowało sprzeciw strony pakistańskiej i wybuch wojny pakistańsko-indyjskiej. W grudniu 1947 r. Indie oskarżyły Pakistan przed Radą Bezpieczeństwa ONZ o dokonanie agresji. Z analogiczną skargą wystąpił w styczniu 1948 r. Pakistan.

Dnia 1 stycznia 1948 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się, by debatować nad rozwiązaniem problemu Kaszmiru. Konflikt został umiędzynarodowiony za sprawą strony indyjskiej. Reprezentujący indyjski rząd Padman Pillai przekazał na ręce przewodniczącego Rady skargę przeciwko Pakistanowi. Skarga ta umieściła sprawę Dżammu i Kaszmiru wśród konfliktów, o rozwiązaniu których musiała zadecydować opinia międzynarodowa. Intencją była prośba do wspólnoty światowej, aby zmusiła ona oddziały pakistańskie do wycofania się oraz, aby pomogła znaleźć końcowe rozwiązanie sporu. Podstawą skargi został artykuł 35 Karty Narodów Zjednoczonych³³³. Zaskarżone zostały następujące fakty:

1. Najeżdżcom umożliwiono tranzyt przez terytorium Pakistanu.
2. Używali oni tego terytorium jako bazy podczas wykonywania operacji.
3. W składzie atakujących znaleźli się Pakistańczycy.

³³² A. Lamb, op.cit., s.53.

³³³ Artykuł ten stanowi między innymi, że „każdy członek Narodów Zjednoczonych może zwrócić uwagę Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego na wszelkie spory lub sytuacje wymienione w artykule 34. Sytuacje te, to wg art. 34 takie spory, „które mogą doprowadzić do nieporozumień międzynarodowych”. Karta Narodów Zjednoczonych, w: P. Łaski, I. Gawłowicz, E. Cała, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego publicznego*, s.147-148.

4. Większość sprzętu wojskowego, środków transportu i innego rodzaju zaopatrzenia pochodziło z Pakistanu.
5. Pakistańscy oficerowie zajmowali się doradzaniem i szkoleniem napastników oraz czynnie im pomagali.

Za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa rząd indyjski przekazał rządowi pakistańskiemu następujące postulaty:

1. Zaprzestać uczestniczenia w inwazji na Dżammu i Kaszmir przez osoby zasiadające w pakistańskim rządzie, siły militarne i pakistańskich cywili.
2. Wezwać obywateli Pakistanu by zaprzestali brać udział w jakichkolwiek walkach w Kaszmirze.
3. Zabronić najeźdźcom:
 - dostępu i wykorzystywania terytorium Pakistanu do celów operacji przeciwko Kaszmirowi,
 - wsparcia militarnego i wszelkich innych dostaw,
 - jakiegokolwiek formy pomocy, która mogłaby przyczynić się do kontynuowania walk³³⁴.

Strona indyjska podkreśliła ponadto, że zachowuje prawo do samoobrony i przedsięwzięcia militarnej akcji w zależności od okoliczności.

Prośba nie dotyczyła zatem nałożenia sankcji ekonomicznych ani też nie chodziło o to by członkowie Narodów Zjednoczonych potępił jednoznacznie Pakistan jako agresora (należy podkreślić, że w tym początkowym stadium sporu Indie unikały określania Pakistanu mianem agresora). Chodziło tu raczej o międzynarodową pomoc w pokojowym rozwiązaniu sporu, tym bardziej, że kręgi rządowe w Indiach wierzyły raczej, że „opinia światowa stanie po stronie indyjskiej”³³⁵. Miało to z pewnością także związek z ogólnym stosunkiem Indii do Pakistanu, traktowanego, mimo terytorialno-religijnych nieporozumień jako bratni naród, z którym należało na dłuższą metę nawiązać pokojowe relacje.

W imieniu swego rządu pakistański minister spraw zagranicznych, Zafrullah Khan dostarczył odpowiedź dwa tygodnie później. Odżegnywano się w niej od popełniania aktów

³³⁴ Oprac. na podstawie: S. Chopra, op.cit., s. 26, S. M. Burke, op.cit., s. 140, pełen tekst skargi: <http://www.kashmir-information.com/LegalDocs/SecurityCouncil.html>.; grudzień 2007 r.

³³⁵ S. Chopra, op. cit., s.27.

agresji, a także od udzielania jakiejkolwiek formy wojskowej pomocy napastniczym plemionom. W kolejnym dokumencie strona pakistańska wysunęła ciężkie oskarżenia przeciwko Indiom. Zostały one między innymi obarczone zbrodnią ludobójstwa, próbami likwidacji podziału subkontynentu i zniszczenia Pakistanu. Najistotniejszym punktem oskarżeń była oczywiście sprawa Kaszmiru. Według Pakistańczyków akcesja prowincji do Indii była oszustwem i wymuszeniem, więc nie można ją uznać za legalną. Sytuacja w Kaszmirze przedstawiona była jako typowy przykład buntu przeciwko opartym na ucisku rządowi maharadży, hinduskiej władzy, gnębiącej muzułmańską większość. Pakistan wystosował prośbę, aby Rada Bezpieczeństwa powołała specjalną komisję, która zajęłaby się przywróceniem porządku w prowincji, przede wszystkim dopilnowując, aby opuściły ją wszystkie obce wojska (zarówno indyjskie jak i pakistańskie). Ostatecznie sprawę miałyby rozstrzygnąć utworzenie „bezstronnego” rządu oraz plebiscyt. Dlaczego jednak Pakistan proponował referendum mając w owym czasie niewielkie szanse na korzystne dla siebie jego rozstrzygnięcie? Jak zauważa A. Lamb, kwestia plebiscytu była kluczowa, jeśli chodzi o różnicę zdań między zwaśnionymi stronami na forum Narodów Zjednoczonych. Indie całkowicie popierały tę ideę, postulując ponadto, aby przed referendum całkowicie wycofać wszystkie oddziały wspierane przez Pakistan. Przywódcy indyjscy zakładali, że wówczas w plebiscycie olbrzymia większość Kaszmirczyków poprze szejka Abdullaha, co pozwoli pozostawić prowincję w zakresie indyjskich wpływów.

Według tego samego autora, dla Pakistanu referendum miało nieco inne znaczenie. Zakładano co prawda, że głosowanie mogłoby być korzystne dla Indii. W związku z tym należałoby je przeprowadzić przy całkowitym wycofaniu oddziałów indyjskich, a także postarać się ograniczyć wpływy szejka Abdullaha właśnie poprzez utworzenie bezstronnego rządu. Rząd ten miałby powstać pod nadzorem ONZ. Nawet jednak w takich okolicznościach rząd pakistański brał pod uwagę możliwość przegrania plebiscytu przez zwolenników akcesji do ich dominium, zwłaszcza, że Kaszmirczycy mieli świeżo w pamięci poczynania najeźdźców z października zeszłego roku. Stąd też stosunek do referendum ze strony tego właśnie kraju był nieco chłodniejszy od indyjskiego³³⁶.

Zapoznawszy się z argumentami obu stron Rada Bezpieczeństwa wystosowała dnia 17 stycznia Rezolucję nr 38, która wzywała oba rządy do:

³³⁶ A. Lamb, op.cit., s. 56-57.

- natychmiastowego podjęcia wszystkich możliwych kroków w celu poprawy wzajemnych relacji,
- informowania Rady o jakichkolwiek zmianach, które nastąpiły lub nastąpią oraz konsultowanie ich z Radą,
- unikania jakichkolwiek zachowań i oświadczeń mogących zaognić sytuację³³⁷.

Trzy dni później, 20 stycznia 1948 roku, wyśtosowana została Rezolucja nr 39³³⁸. Na jej mocy utworzona została Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Indii i Pakistanu (United Nations Commission for India and Pakistan – UNCIP)³³⁹. Problemy związane z jej powołaniem i rolą (opisane w dalszej części pracy), a także zaznaczająca się coraz bardziej różnica zdań dzieląca oba kraje, spowodowały stopniowy wzrost niezadowolenia i rozczarowania poczynaniami Rady ze strony Indii, tym bardziej, że Rada była bardziej przychylna Pakistanowi³⁴⁰. Dowodem takiej postawy były na przykład ostre słowa krytyki ze strony przedstawicieli Rady Bezpieczeństwa, które posypały się na delegację indyjską, gdy 6 lutego poprosiła ona o przerwę w obradach w celu odbycia konsultacji z prezydentem w Delhi. Delegacji pozwolono co prawda na wyjazd, lecz w miarę upływu czasu coraz więcej oskarżeń pod adresem ONZ padało w Indiach. Niechętnie patrzono na to, jak zimnowojenny konflikt odciska swe piętno na obradach Narodów Zjednoczonych. „Zamiast dyskutować i podejmować decyzje w sprawie naszych propozycji, narody świata obradują w tej organizacji zagubione zupełnie w mocarstwowej polityce”³⁴¹. Te słowa Jawaharlala Nehru opublikowane w dzienniku „Hindu” 16 lutego, obieły cały kraj. Ta sama gazeta umieściła w nocy redakcyjnej opinię, że „problem od początku stanowił fakt, że sojusz anglo-amerykański oraz ich satelici w Radzie Bezpieczeństwa całkowicie identyfikują się ze

³³⁷ Pelen tekst rezolucji numer 38 i wszystkich pozostałych znajduje się na oficjalnej stronie ONZ: <http://www.un.org/documents/scres.htm>. Należy wybrać rok i poszukiwany dokument. W kolejnych przypisach umieszczona zostanie tylko strona, na której znajdują się omawiane rezolucje.

Text of the United Nation Security Council Resolution 38, January 17, 1948, <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/63/IMG/NR004763.pdf?OpenElement>, data dostępu: sierpień 2007 r. Treść rezolucji udostępnia także Kashmiri-Canadian Council, organizacja typu non-profit, której celem jest informowanie opinii społecznej o konflikcie kaszmirskim. Dokumenty znajdują się na stronie: <http://www.kashmiri-cc.ca/un/index.htm>. Data dostępu: luty 2007 r.

³³⁸ Pelen tekst rezolucji numer 39: *Text of the United Nation Security Council Resolution 39*, January 20, 1948, <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/64/IMG/NR004764.pdf?OpenElement>, data dostępu: sierpień 2007.

³³⁹ Podczas głosowania wstrzymali się przedstawiciele ZSRR i Ukrainy, twierdząc, że Komisja powinna składać się z członków Rady Bezpieczeństwa. Por: S. Gupta, op. cit., s. 152.

³⁴⁰ Chodziło tu przede wszystkim o sprawy najwyższej wagi, na przykład proponowane przez Pakistan powołanie bezstronnego rządu, większe uprawnienia UNCIP przy przeprowadzaniu plebiscytu. Indie sprzeciwiały się temu twierdząc, że niemożliwe jest powołanie w Kaszmirze „bezstronnego” rządu i nie uznawały Pakistanu za równorzędną część sporu. Szerzej: S. Gupta, op. cit., s. 160-161.

³⁴¹ *Hindu*, 16 February 1948, w: S. Gupta, op.cit., s. 163.

stanowiskiem Pakistanu”³⁴². Oskarżano Radę, że próbowała „rozmyć” trzon sporu wśród mniej istotnych problemów.

Dlaczego postawa Rady była w owym czasie tak nieufna w stosunku do Indii? Niewątpliwie kluczem do odpowiedzi jest tu analiza ówczesnej sytuacji międzynarodowej, kiedy to w powojennym świecie coraz bardziej zarysowywał się podział na dwa rywalizujące ze sobą bloki. Co więcej, podział ten osiągnął właśnie swe apogeum. W tych okolicznościach nie dziwi więc fakt, że prowadzący bardziej proamerykańską politykę Pakistan zyskiwał poparcie wśród tych właśnie przedstawicieli Rady Bezpieczeństwa, zaś brak jasnej indyjskiej deklaracji odnośnie przynależności do któregoś z obozów nie stawiał tego kraju w korzystnej sytuacji. Taki stan rzeczy wydają się potwierdzać słowa korespondenta „Hindu”, który pisał pod koniec lutego 1948 roku: „ogromna doza nieufności zdaje się istnieć wśród niektórych przedstawicieli, zwłaszcza z USA, odnośnie braku określenia kierunku, który obierze indyjska polityka zagraniczna. Podejrzenia te wynikają z tego, że Indie konsekwentnie unikały opowiadania się po stronie jednego czy drugiego bloku. Dążenie do niezależnej polityki zagranicznej często przynosi rezultat w postaci niewielkiej liczby sojuszników, lecz to właśnie jest droga, którą Indie wybrały wierząc jednocześnie, że prawda musi w końcu zatriumfować nad polityką i dyplomacją”³⁴³. Gdyby tego typu idee wcielane były w życie przez wszystkich, historia XX wieku być może potoczyłaby się w innym kierunku. Wracając jednak do indyjsko-pakistańskiej rzeczywistości należy podkreślić, że konieczność równorzędnego traktowania wszystkich stron konfliktu stanowiła ogromny problem w tej fazie sporu.

W takich okolicznościach doszło do przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa dnia 21 kwietnia 1948 roku kolejnej rezolucji dotyczącej omawianego konfliktu. Poprzedziły ją sesje Rady, które odbywały się od 10 marca. Od 17 do 21 kwietnia trwały zaś debaty nad zaprezentowanym projektem. Ostatecznie rezolucja przybrała formę zaleceń podzielonych na trzy grupy:

I. Przywrócenie porządku i pokoju

Pakistan:

1. Musi poczynić wszelkie kroki, by zapewnić wycofanie się wszystkich swych walczących grup, a także obywateli, nie zamieszkałych na stałe w Kaszmirze, którzy wkroczyli na ten teren w celu walki.

³⁴² Ibidem.

³⁴³ *Hindu*, 27 February 1948, w: S. Gupta, op. cit., s. 164.

2. Nie może dopuścić do dalszych ataków i zapewnić, że powyższym grupom nie będzie udzielana żadna pomoc.
3. Ma poinformować wszystkich zainteresowanych, że wskazane w niniejszych paragrafach środki zapewniają całkowitą wolność uczestnictwa w plebiscycie akcesyjnym wszystkim grupom zamieszkałym w Kaszmirze, niezależnie od wyznania, przynależności kastowej lub partyjnej. Grupy te powinny tym samym współpracować ze sobą w utrzymaniu porządku i pokoju.

Indie:

1. W momencie, gdy Komisja stwierdzi fakt wycofania oddziałów plemiennych zaś działania w kierunku zaprzestania walk przyniosą oczekiwane skutki, Indie mają przygotować wspólnie z Komisją plan wycofania swych własnych wojsk z Kaszmiru i zredukowania ich do minimum wymaganego do utrzymania prawa i porządku.
2. Gdy nadejdzie moment redukcji sił rząd indyjski powinien wyznaczyć konsultacje z Komisją na temat stacjonowania sił, które pozostaną. Stacjonowanie to ma być rozplanowane według następujących zasad:
 - obecność owych wojsk nie będzie przyczyniać się do jakiegokolwiek formy zastraszania mieszkańców,
 - liczba oddziałów będzie tak niska, jak to tylko możliwe w celu odtworzenia prawa i porządku, jak najszybciej przeprowadzona zostanie rekrutacja miejscowego personelu z poszanowaniem praw tutejszych mniejszości(...),

2. Plebiscyt

Rząd Indii:

1. Podejmie kroki w celu zapewnienia, by rząd prowincji zaprosił główne kręgi polityczne do desygnowania odpowiedzialnych przedstawicieli, którzy na równi wezmą udział w kierowaniu administracją na szczeblu ministerialnym w chwili przygotowywania i przeprowadzenia plebiscytu.
2. Zapewni utworzenie Administracji Plebiscytu, po to, aby został on przeprowadzony jak najszybciej, Administracja ta będzie miała wszelkie uprawnienia, jakie uzna za stosowne w celu przeprowadzenia sprawiedliwego i bezstronnego referendum.
3. Zapewni, na życzenie Administratora, dostępność wojsk indyjskich.

4. Zgodzi się, że Administratorem zostanie osoba desygnowana przez Sekretarza Generalnego ONZ (...), Administrator będzie miał prawo do bezpośrednich negocjacji z rządem Kaszmiru, Radą Bezpieczeństwa, rządami Indii i Pakistanu oraz ich przedstawicielami w UNCIP; będzie informować o wszelkich problemach mogących zakłócić plebiscyt.
5. Będzie wspierał Administratora w walce z próbami przekupstwa, wymuszenia i innymi próbami nieuczciwego wpłynięcia na głosujących. Jest to międzynarodowy obowiązek wiążący wszystkie władze publiczne Dżammu i Kaszmiru,. powinien zadeklarować poprzez rząd Kaszmiru, że wszyscy mieszkańcy będą mogli swobodnie wypowiedzieć się w plebiscycie.
6. Komisja zaświadczy, czy głosowanie było w istocie wolne i przeprowadzone w sposób sprawiedliwy i bezstronny.

3. Ogólne

1. Rządy Indii i Pakistanu będą mogły nominować swych reprezentantów do pomocy Komisji zgodnie z jej wolą.
2. Komisja wyznaczy obserwatorów odpowiedzialnych za kontrolę stopnia wypełnienia powyższych postanowień³⁴⁴.

Pierwszym problemem, który nasuwa się po analizie powyższego tekstu jest stacjonowanie oddziałów indyjskich, których zadaniem było strzec „prawa i porządku”. Jeszcze przed opracowaniem kwietniowej rezolucji Zafrullah Khan podkreślał, iż „Pakistan nie zgodzi się na stacjonowanie tego typu wojsk. Strona pakistańska utrzymywała, że mogłoby to wpłynąć na wynik plebiscytu”. Plebiscyt przeprowadzony pod zwierzchnictwem rządu, którym kieruje człowiek pokroju szejka Abdullaha, w prowincji okupowanej przez wojska jednej strony (sporu przyp. aut.), delikatnie mówiąc nie przyniesie nikomu potwierdzenia, że wszystko odbyło się w bezstronnych, sprawiedliwych warunkach”³⁴⁵.

Trzeba jednak podkreślić, że rezolucja miała spore poparcie w samej Radzie. Jej treść była wynikiem współpracy Belgii, Kanady, Chin, Kolumbii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Następnie pełnego wsparcia udzieliła Francja. ZSRR i Ukraina nie miały

³⁴⁴ Tłum. własne. Pełen tekst rezolucji: *Text of the United Nation Security Council Resolution, 47, APRIL 21, 1948*, <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/72/IMG/NR004772.pdf?OpenElement>, data dostępu: sierpień 2007 r.

³⁴⁵ Fragment przemówienia Z. Khana podczas 269 zebrania Rady Bezpieczeństwa, cyt. za: S. Gupta, op.cit., s. 166.

kontrpropozycji do przedstawienia, zaś Syria i Argentyna chętnie wprowadziłyby zmiany, lecz nie wywierały żadnego nacisku w tym kierunku³⁴⁶. Tak więc czterech z pięciu stałych członków Rady popierało treść dokumentu, zaś Związek Radziecki wstrzymywał się od głosu podczas przyjmowania rezolucji³⁴⁷.

Oba skłócone państwa miały wiele obiekcji co do tej rezolucji. Owe wątpliwości i argumenty przedstawia tabela 4:

TABELA IV.
Reakcja Indii i Pakistanu na treść kwietniowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa

STRONA INDYJSKA	STRONA PAKISTAŃSKA
<p>Rezolucja:</p> <p>1. W zbyt małym zakresie przywiązuje wagę do głównej skargi, którą złożyły Indie przed ONZ, co nadaje temu krajowi status jednego z oskarżonych.</p> <p>2. „Skapo” i w apologetyczny sposób wylicza obowiązki Pakistanu.</p> <p>3. Nie bierze pod uwagę akcesji Kaszmiru do Indii, która stanowi legalny i wiążący akt. Ulegnie on unieważnieniu tylko w przypadku korzystnego dla Pakistanu wyniku plebiscytu. Z tego powodu Pakistan nie ma prawa uczestniczyć w organizowaniu referendum.</p> <p>4. Pomija fakt obowiązku Indii do obrony prowincji przed zewnętrzną agresją.</p>	<p>Rezolucja:</p> <p>1. Wycofuje się z wcześniejszych obietnic bezstronności i sprawiedliwości.</p> <p>2. Jest jednostronna, nadaje duże uprawnienia Indiom.</p> <p>3. Nie jest sprawiedliwe, aby tylko siły indyjskie sprawowały kontrolę nad utrzymywaniem prawa i porządku.</p> <p>4. Nie ma środków, które zapewnią, że Indie respektować będą swe zobowiązania (zakaz korupcji i innych nadużyć podczas przeprowadzania plebiscytu).</p> <p>5. Klauzula dająca prawo Administratorowi użycia tylko indyjskich oddziałów na cele ochrony plebiscytu może wystraszyć tych, którzy zechcą opowiedzieć się po stronie Pakistanu.</p>

³⁴⁶ Szczegóły dyskusji nad rezolucją: S.Gupta, s. 164-170.
³⁴⁷ Rezolucja nie była przyjęta jako całość, głosowano po kolei nad każdym punktem. Za każdym razem ZSRR i Ukraina wstrzymywały się, Syria wstrzymała się przy kilku paragrafach, Argentyna przy dwóch, Francja przy jednym.

<p>5. Nadaje zbyt duże uprawnienia Administratorowi Plebiscytu; niektóre są wręcz nieodpowiednie, jak na przykład prawo do bezpośrednich rokowań z rządem Pakistanu.</p> <p>6. Utworzenie rządu koalicyjnego sparaliżuje administrowanie Kaszmirem.</p> <p>7. Indie nie mogą zaakceptować treści rezolucji w takiej postaci.</p>	<p>6. Pakistan dąży jedynie do utworzenia bezstronnej administracji, Indie zaś chcą takich warunków, które z korzyścią dla nich wpłyną na wynik referendum.</p> <p>7. Rezolucja nie umożliwi przeprowadzenia wolnego referendum; jest nie do zaakceptowania.</p>
--	--

Źródło: oprac. własne na podstawie : S. Gupta, op. cit, A. Lamb, op.cit., S. Chopra, op.cit.

Oficjalne odrzucenie rezolucji przez stronę indyjską nastąpiło 7 maja. Pakistan już 30 kwietnia wystosował notę, stwierdzającą, że rezolucja nie przyczyni się do przeprowadzenia sprawiedliwego referendum i z tego powodu rząd Pakistanu jej nie przyjmuje.

Dlaczego próba załagodzenia i rozwikłania sporu podjęta przez społeczność międzynarodową poniosła fiasko? Z pewnością w znacznym stopniu przyczynił się do tego sposób postrzegania niedawnych kolonii przez mocarstwa. Powszechna była tendencja do traktowania państw takich, jak Indie czy Pakistan jak politycznych ciężarów stanowiących duży problem na arenie międzynarodowej. Według mocarstw były kolonie potrzebowały jeszcze opieki i kontroli. Prowadziło to do negowania ich pełnego prawa do świadomego i suwerennego wyboru własnej drogi, w tym do wiązania się bądź nie w polityczno-gospodarcze alianse. Dwubiegunowy podział świata z pewnością wzmacniał jeszcze tą swego rodzaju mocarstwową natarczywość. Ciężko było zatem osiągnąć konsensus w warunkach gdy partykularne interesy przyćmiewały konieczność korzystnego dla wszystkich stron rozwiązania sporu.

5.2.2. *Funkcjonowanie i rezolucje UNCIP*

Istotną próbą przekazania kompetencji monitorowania łagodzenia konfliktu było utworzenie wspomnianej już Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Indii i Pakistanu. Komisja ta powołana została za sprawą rezolucji Rady z 20 stycznia. Postanowiono, że składać się będzie z trzech osób pochodzących z państw członkowskich ONZ. Indie i

Pakistan miały desygnować po jednym przedstawicielu, którzy z kolei mieli wspólnie wybrać trzeciego członka Komisji. Komisja miała zalecenie, by jak najszybciej udać się na miejsce sporne, zaś jej funkcjonowanie pozostawało pod zwierzchnictwem Rady Bezpieczeństwa.

Zadania Komisji:

1. Analiza wszelkich faktów odpowiadających artykułowi 24 Karty Narodów Zjednoczonych.
2. Mediacja i łagodzenie sporów.
3. Wypełnianie dyrektyw otrzymanych od Rady Bezpieczeństwa.
4. Regularne informowanie Rady o rozwoju sytuacji oraz działaniach podjętych przez Komisję.
5. Składanie raportów odnośnie implementacji otrzymanych dyrektyw³⁴⁸.

Już na tym etapie ustalania zasad funkcjonowania komisji zaznaczyły się istotne różnice w pojmowaniu jej przyszłej roli. Indie domagały się, aby UNCIP skupiła swą działalność na doprowadzeniu do zaprzestania walk w Kaszmirze i kontroli prawidłowości późniejszego plebiscytu, który miał być przeprowadzony przez rząd szejka Abdullaha. Innymi słowy, strona indyjska nie chciała, aby Komisja zajmowała się innymi problemami uznając, że Pakistan uparcie stosuje taktykę opóźniania. Pakistan tymczasem chciał, żeby prerogatywy komisji rozszerzone były także na inne sprawy. Zależało mu, aby uprawnienia UNCIP były jak najszersze. Chodziło tu między innymi o prawo nakazu przerwania ognia, możliwość konsultowania spornych spraw ze wszystkimi stronami (partiami, organizacjami), które traktowane byłyby na równi³⁴⁹, a także o pełne uprawnienia do pełnienia roli neutralnej administracji, która czuwałaby nad przeprowadzeniem plebiscytu. Rezolucja powołująca Komisję stanowiła kompromis między tymi stanowiskami³⁵⁰. Mimo, że Komisja miała uzyskać prawo do badania innych spornych kwestii zaproponowanych przez Pakistan, minister spraw zagranicznych tegoż wyraził swe niezadowolenie listem, który wystosował

³⁴⁸ Pełen tekst Rezolucji: *Text of the United Nation Security Council Resolution 39*, January 20, 1948, <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/63/IMG/NR004763.pdf?OpenElement>, data dostępu: sierpień 2007 r.

³⁴⁹ Chodziło tu przede wszystkim o władzę tzw. Azad Kaszmir, pakistańskiej części Kaszmiru, nie uznawanego przez Indie.

³⁵⁰ S. Chopra, op. cit., s. 34.

do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa 20 stycznia. W liście tym groził użyciem sił przeciw Indiom i zażądał szybkiego spotkania Rady. Ten z pozoru nieistotny szczegół w zalewie ówczesnej pakistańsko-indyjsko-ONZ-owskiej korespondencji nabrał znaczenia za sprawą reakcji przewodniczącego Rady. Bez powiadomienia Indii zmienił on zakres rozpatrywanego konfliktu. W ten sposób po raz pierwszy 22 stycznia 1949 roku „Problem Dżammu i Kaszmiru” określony został „**Problemem Indyjsko-Pakistańskim**”³⁵¹. Z punktu widzenia wszystkich zaangażowanych stron była to zmiana niezwykle istotna i oznaczała, że konflikt nie zamyka się jedynie w rozwiązaniu sprawy Kaszmiru. Oznaczało to, że spory między tymi dwoma krajami pozostaną jeszcze długo w kalendarzu działań ONZ i nie jest możliwe ich ograniczenie jedynie do kwestii Kaszmiru, a tym samym maleją szanse na szybkie zakończenie konfliktu. Problem powołania specjalnej komisji przyczynił się zatem do przededefiniowania charakteru sporu i nadania mu, mimo sprzeciwu Indii, szerszego wymiaru.

Na rozpoczęcie działalności Komisji trzeba było poczekać kilka miesięcy. Na mocy kwietniowej rezolucji NZ skład Komisji powiększono do pięciu osób³⁵². UNCIP składała się zatem z niżej wymienionych przedstawicieli:

1. Josef Korbel (Czechosłowacja) - wybrany przez Indie,
 2. Ricardo Siri (Argentyna) - wybrany przez Pakistan,
- oraz nominowani przez Radę Bezpieczeństwa:
3. Egbert Graeffe (Belgia),
 4. Alfredo Lozano (Kolumbia),
 5. John Klahr Huddle (USA).

Swoje pierwsze formalne zebranie Komisja odbyła w Genewie dnia 16 czerwca. Do subkontynentu dotarła 7 lipca po opracowaniu wszystkich reguł i procedur postępowania. Oparcie stanowiły rezolucje Rady Bezpieczeństwa z 20 stycznia, 21 kwietnia oraz 3 czerwca.

Biorąc pod uwagę sytuację, jaka wytworzyła się w Kaszmirze w połowie 1948 roku, Komisja miała utrudnione warunki działania. Postawy zwaśnionych państw uległy bowiem sporemu zaostrzeniu, a walki trwały. Raport UNCIP donosił: „Sytuacja, jaką Komisja zastała

³⁵¹ Por. S. Gupta, op. cit., s. 152-153.

³⁵² Skład komisji powiększony został na mocy Rezolucji nr 47 z 21 kwietnia 1948 roku. Pełen tekst rezolucji: *Text of the United Nation Security Council Resolution, 47, APRIL 21, 1948*, <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/72/IMG/NR004772.pdf?OpenElement,data>
dostęp: sierpień 2007 r.

po przyjeździe znacznie odbiega od przewidywań Rady Bezpieczeństwa podczas obrad poprzedzających zatwierdzenie rezolucji. Regularne wojska pakistańskie znajdują się w granicach Dżammu i Kaszmiru i uczestniczą w walce³⁵³. Komisja nie mogła zatem przejść do realizacji wyznaczonych zadań, gdyż celem nadrzędnym pozostawało wciąż zaprzestanie walk³⁵⁴. Stało się jasne, że ruchy pakistańskich oddziałów na terenie Kaszmiru stanowią pogwałcenie prawa międzynarodowego. Po odbyciu rozmów z przedstawicielami Indii i Pakistanu komisja przedstawiła 13 sierpnia rządowi obu krajów rezolucję, która różniła się znacznie od tej z 21 kwietnia. Składała się ona z trzech części, które przedstawia poniższa tabela:

TABELA V.
Treść rezolucji UNCIP z 13 sierpnia 1948 r.

REZOLUCJA z 13 sierpnia 1948 roku	
Część I: Nakaz przerwania ognia.	Rządy obu krajów wyrażały zgodę, aby ich najwyższe dowództwa jednocześnie wydały rozkaz zaprzestania wszelkich walk wszystkim oddziałom, które znajdują się pod ich kontrolą (chodziło tu o wszystkie zorganizowane i niezorganizowane siły biorące udział w walce po obu stronach). Komisja miała mieć prawo powołania obserwatorów wojskowych, którzy czuwaliby nad przestrzeganiem powyższego rozkazu.
Część II: Układ rozejmowy.	Wraz przyjęciem propozycji natychmiastowego przerwania ognia oba rządy miały przygotować układ rozejmowy, którego treść miała być opracowana przy udziale przedstawicieli Komisji. Do tego czasu wszystkie oddziały pakistańskie miały zostać wycofane Na początek Kaszmir opuścić miały oddziały

³⁵³ Cyt. za S. Chopra, op.cit. s.175.
³⁵⁴ J. Korbela, *Danger in Kashmir*, Priceton University Press, Priceton 1954, s. 119. Książka jednego z członków UNCIP jest ciekawym źródłem informacji „z pierwszej ręki” odnośnie szczegółów dotyczących funkcjonowania Komisji.

	<p>plemienne, potem wojsko. Kontrola nad terenami w Kaszmirze przechodziła pod lokalny zarząd. Co istotne, <i>po</i> wycofaniu grup plemiennych i <i>podczas</i> odwrotu wojsk pakistańskich wycofane miały zostać wojska indyjskie. Władze indyjskie miały także pozostawić niewielkie wzmocnienia na linii przerwania ognia, w celu „asystowania lokalnym władzom w przywracaniu prawa i spokoju”. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w tej części Komisja po raz pierwszy wyraziła swe przekonanie na temat pakistańskiego naruszenia prawa międzynarodowego: „obecność wojsk pakistańskich na terytorium Dżammu i Kaszmiru stanowi istotną zmianę sytuacji w momencie, gdy państwo to reprezentowane jest przez swój rząd przed Radą Bezpieczeństwa; rząd Pakistanu zatem powinien zgodzić się na wycofanie oddziałów z prowincji”.</p>
<p>Część III. Przyszłość Kaszmiru.</p>	<p>Część ta poruszała problem plebiscytu. Przyszłość Kaszmiru rozstrzygnąć miała wola mieszkańców, przy pomocy obu rządów, po przyjęciu układu rozejmowego³⁵⁵.</p>

Analizując ten dokument nasuwa się wniosek, iż zawierał on oczywiste potępienie działań pakistańskich. Indie miały zacząć wycofywać swe wojska dopiero w przypadku stwierdzenia przez Komisję faktu opuszczenia Kaszmiru przez bojowników plemiennych. Stawiało to pod znakiem zapytania równość Indii i Pakistanu w rozwiązywaniu kaszmirskiego problemu. Nie jest zatem zaskakujące, że taki, a nie inny dobór słów

³⁵⁵ Pełna treść rezolucji przyjętej przez UNCIP: *Text of the United Nation Commission for India and Pakistan Resolution (UNCIP), August 13, 1948*, http://www.cifjkindia.org/uno_docs/uno_docs_002.shtml. Data dostępu: lipiec 2007 r.

zadowalał stronę indyjską, która zaakceptowała rezolucję³⁵⁶. Odpowiedzią Pakistanu było natomiast memorandum z 19 sierpnia i 6 września, które przynosiły szereg pytań i wątpliwości. Przede wszystkim chodziło o obecność oddziałów indyjskich, która mogłaby przechylić szalę zwycięstwa w plebiscycie na korzyść tego właśnie kraju. Oba kraje miały znajdować się w absolutnie równorzędnej pozycji wobec całej sprawy kaszmirskiej. Tylko spełnienie tych warunków skłoni Pakistan do przyjęcia propozycji komisji. Zarówno Indie jak i UNCIP zinterpretowały taką odpowiedź jako odrzucenie rezolucji. Komisja wyraziła nadzieję, że Pakistan przemyśli jeszcze swą decyzję.

Pierwsza faza działalności UNCIP zakończyła się niepowodzeniem. Powodem tego była z jednej strony wzajemna indyjsko - pakistańska wrogość i wszystkie jej konsekwencje, a drugiej zaś bardzo nieodpowiednie podejście do niektórych istotnych problemów. Brak było na przykład przejrzystej definicji określenia „obserwacja” czy „władze lokalne”, niejasny był status rządu Azad Kaszmir, rola Pakistanu w plebiscycie. Konieczne stało się opracowanie rezolucji uzupełniającej, która wyszłaby naprzeciw postulatam Pakistanu. Komisja podjęła negocjacje wraz z przedstawicielami zwaśnionych krajów. Rezolucja była gotowa pod koniec grudnia 1948 roku. Zawierała ona zasady związane z przeprowadzeniem plebiscytu, była zatem rozwinięciem III części poprzedniej rezolucji. Znalazły się tu między innymi następujące propozycje:

1. Problem akcesji rozwiązany będzie drogą plebiscytu.
2. Plebiscyt zostanie przeprowadzony, gdy spełnione zostaną warunki określone w I i II części poprzedniej rezolucji.
3. Osoba zarządzająca plebiscytem (Administrator Plebiscytu) będzie nominowana przez sekretarza generalnego NZ i formalnie mianowana przez rząd Kaszmiru.
4. Po zaprowadzeniu pokoju w prowincji i wprowadzeniu warunków z I i II części poprzedniej rezolucji UNCIP i Administrator Plebiscytu podejmą konsultacje z rządem Indii odnośnie ostatecznego rozmieszczenia wojsk indyjskich i kaszmirskich biorąc pod uwagę bezpieczeństwo Kaszmiru i bezstronność plebiscytu.
5. Usunięcie wojsk będzie skonsultowane z miejscowymi władzami.
6. Wszystkie cywilne i wojskowe władze oraz grupy polityczne będą współpracować z Administratorem Plebiscytu w przygotowaniach i przeprowadzeniu plebiscytu.

³⁵⁶ Por. S. Chopra, op.cit., s. 180-181.

7. Wszyscy obywatele Kaszmiru będą mogli swobodnie wrócić do kraju, repatriacja odbędzie się pod nadzorem dwóch komisji: pakistańskiej i indyjskiej.
8. Wszystkie osoby postronne opuszczą Kaszmir.
9. Władze prowincji dopilnują, aby podczas plebiscytu nie doszło do nadużyć oraz zapobiegną ewentualnym próbom ograniczenia wolności prasy, słowa, gromadzenia się, a także swobody podróżowania po kraju i zwolnienia z więzień wszystkich więźniów politycznych.
10. UNCIP zaświadczy, czy plebiscyt został przeprowadzony w sposób sprawiedliwy i bezstronny³⁵⁷.

UNCIP weszła w kluczową fazę swej dotychczasowej działalności, czyli wypełnienie I (zawieszenie ognia) i II (układ rozejmowy) części rezolucji.

Po wyjaśnieniu wątpliwości, jakie zaistniały po obu stronach³⁵⁸ powyższe propozycje możliwe były do zaakceptowania. Jej treść została formalnie zaakceptowana przez Indie 23 grudnia, a przez Pakistan dwa dni później³⁵⁹. Uzgodniono, że zawieszenie ognia wejdzie w życie punktualnie minutę przed północą 1 stycznia 1949 roku, co też nastąpiło³⁶⁰.

Ten niewątpliwy sukces mediacji Organizacji Narodów Zjednoczonych i wysiłków UNCIP w znacznym stopniu zmienił oblicze konfliktu, który wszedł w fazę deeskalacji. Obecnie jądrem sporu nie była już gorąca wojna między sąsiadami, lecz zapobieganie ewentualnym nawrotom agresji. Pozostawał oczywiście problem zapewnienia mieszkańcom Kaszmiru możliwości sprawiedliwego rozstrzygnięcia przyszłego statusu ich kraju i przeprowadzenia plebiscytu, do którego nie udało się Komisji doprowadzić³⁶¹.

5.2.3. Porozumienie z Karaczi i ustalenie linii podziału

Po wejściu w życie zawieszenia ognia otwarta została droga do podpisania porozumienia między Indiami a Pakistanem. W dniach 18-27 lipca 1949 roku doszło do spotkania autoryzowanych przedstawicieli wojskowych obu rządów, którzy pod auspicjami

³⁵⁷ Treść całej rezolucji: Text of the United Nation Commission for India and Pakistan Resolution (UNCIP), January 5, 1949, http://www.cifjkindia.org/uno_docs/uno_docs_003.shtml. Data dostępu: lipiec 2007 r.

³⁵⁸ Więcej na ten temat: Sisir Gupta, op. cit., s. 188-189.

³⁵⁹ Zastosowano w tym przypadku inną procedurę: najpierw szkic rezolucji Komisja dostarczyła obu rządów i dopiero po uzyskaniu ich akceptacji rezolucja została formalnie przyjęta 5 stycznia.

³⁶⁰ A. Lamb, op.cit., s. 54.

³⁶¹ S. Widmalm, *Kashmir in Comparative Perspective: Democracy and Violent Separatism in India*, Routledge UK, 2002, s. 44.

specjalnego Podkomitetu Rozjemczego (Truce Subcommittee) wyznaczyli linię przerwania ognia. Miało to miejsce 27 lipca 1949 roku w Karaczi. Porozumienie podpisali: Mushtaque Ahmed Gurmani, minister bez teki ze strony Pakistanu, Sardar Mohammed Ibrahim Khan, prezydent rządu Azad Kaszmir oraz Choudhry Ghulam Abbas, przewodniczący Konferencji Muzułmańskiej Dżammu i Kaszmiru. Na mocy układu wyznaczono linię, która przez prawie dwadzieścia lat miała pozostać granicą między oboma krajami. Demarkacja owej linii zajęła siedem miesięcy. Warto pokrótce opisać wysiłki Komisji w tym kierunku. W skutek całkowitej porażki rozmów prowadzonych w Delhi, Srinagarze i Karaczi, postanowiono zwołać łączoną wojskowo-cywilną konferencję w Delhi 9 marca 1949 roku. Przedstawiciel Pakistanu zaprezentował w imieniu swego rządu plan, według którego należało zsynchronizować wycofywanie się oddziałów pakistańskich i indyjskich z terenów Kaszmiru. Poinformował także Komisję, że rząd pakistański zaniechał operacyjnej i administracyjnej kontroli nad siłami Azad Kaszmir. Indie nalegały, aby siły te zostały rozwiązane³⁶². Reprezentujący Indie przedstawiciel tamtejszego ministerstwa spraw zagranicznych, Girja Bajpaj, odrzucił plan pakistański, co było jednoznaczne z porażką konferencji. UNCIP kontynuowała dialog, lecz postanowiła jednocześnie opracować projekt propozycji rozjemczych, co też zostało uczynione 15 kwietnia. Pokrywały się one częściowo z treścią wcześniejszych rezolucji. Zaproponowano wycofanie pakistańskiej armii i plemion, administrację opuszczonych terenów przez władze lokalne pod okiem Komisji. Armia indyjska miała rozpocząć odwrót w chwili otrzymania informacji o wycofywaniu się armii pakistańskiej. Nad operacjami czuwałby doradca wojskowy z ramienia UNCIP. Zaproponowano także mapę, na której linia przerwania ognia zaznaczona była żółtym kolorem. Demarkacja linii miała nastąpić jak najszybciej, a przebiegać miała ona między Chakhoti a Tithwal i z Chorwan na północ Dras. Komisja złożyła ponadto propozycję umieszczenia swych obserwatorów tam gdzie będzie to konieczne. Po zapoznaniu się z propozycjami strona pakistańska domagała się wyjaśnienia jak przebiegać będzie granica na północnych słabo zaludnionych górskich terenach i zaprotestowała przeciw stacjonowaniu tam sił indyjskich. Wątpliwości Indii dotyczyły głównie kwestii rozbrojenia i likwidacji tzw. sił Azad Kaszmir. Obecność tych sił musiałaby być bowiem brana pod uwagę przy wycofywaniu się oddziałów indyjskich. Indie podtrzymały ponadto chęć utrzymania garnizonu w strategicznych punktach w celu ochrony ważnego szlaku handlowego do Centralnej Azji, a także Dżammu i Kaszmiru. Powyższe zagadnienia były kluczowymi

³⁶² S. Chopra, op. cit., s. 71.

problemami, które stały na drodze porozumienia. Żadna ze stron nie chciała zrezygnować ze swych żądań.

W obliczu niemożności rozstrzygnięcia jednocześnie spraw militarnych i cywilnych, Komisja postanowiła dokonać próby ich oddzielnej regulacji. „Tylko w warunkach, gdy kwestie wojskowe i polityczne traktowane były osobno, istniała możliwość uczynienia postępu w negocjacjach”.³⁶³ Jak się okazało było to niezwykle rozsądne posunięcie. Postanowiono zwołać w lipcu 1949 r. konferencję wojskową do Karaczi, gdzie doszło do podpisania porozumienia. Kaszmir został podzielony na dwie części. Przy Indiach zostało około 73% całej powierzchni Dżammu i Kaszmiru, Ladakh oraz połowa Puńcz. Do terytorium Pakistanu przyłączono słabo zaludnione Gilgit i Baltistan, wąski pasek Kaszmiru, połowę Puńcz oraz część Dżammu³⁶⁴. W ten sposób wypełniono pierwszą część styczniowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

5.3. Próby rozwiązania sporu drogą negocjacji

Realizacja pozostałych postanowień rezolucji napotkała wiele przeciwności. Trudności dotyczyły zwłaszcza rozbrojenia wspomaganych przez Pakistan oddziałów Azad Kaszmir i wycofania regularnych sił zbrojnych ze spornego terenu. UNCIP nie była w stanie wyjść na przeciw roszczeniom skłóconych państw, a jej propozycja dwustronnych bezpośrednich rokowań spotkała się z całkowitą dezaprobatą.

W grudniu 1949 roku UNCIP nie mając możliwości doprowadzenia do plebiscytu, przekazała całą sprawę ponownie do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa. Przedstawiła także Radzie swoje trzy propozycje:

- zastąpienie pięcioosobowej Komisji przez jednego mediatora,
- wyposażenie go w kompetencje do przeprowadzenia arbitrażu w tych kwestiach demilitaryzacji, które utrudniają przeprowadzenie plebiscytu,
- całościowe traktowanie sprawy Kaszmiru i doprowadzenie do jednoczesnego wycofywania wojsk indyjskich i pakistańskich³⁶⁵.

³⁶³ M. Brecher, *The Struggle for Kashmir*, Oxford University Press, New York, 1953, s. 99.

³⁶⁴ J. Modrzejewska- Leśniewska, *Konflikty indyjsko- pakistańskie 1947-1999*, w: A. Bartnicki (red), *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869-2000*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 364.

³⁶⁵ Security Council Document, nr 1430, 9 XII 1949, *Third Interim Report of UN Commission*. <http://www.un.org/documents/sc/res/1948/scres48.htm>. Data dostępu: czerwiec 2007 r.

Przekazanie powyższych zaleceń i przejęcie sprawy przez Radę Bezpieczeństwa rozpoczęło kolejną fazę debaty nad rozwiązaniem kaszmirskiego problemu. Na stanowisko nieoficjalnego mediatora z ramienia ONZ mianowany został na mocy decyzji Rady z 17 grudnia 1949 roku generał Mc Naughton z Kanady. Jego zadaniem była współpraca z ambasadami Indii i Pakistanu w rozmowach dotyczących pozostałych do rozwiązania problemów oraz wypracowanie propozycji sposobów ich rozwikłania. Generał przedstawił rządowi Indii i Pakistanu w lutym 1950 roku swój plan. Jego główne punkty przedstawiały się następująco:

- wycofanie regularnych sił indyjskich i pakistańskich,
- pozostawienie tylko takiej liczby oddziałów, która jest niezbędna w celu utrzymania bezpieczeństwa i porządku,
- redukcja sił lokalnych i ich rozbrojenie (Azad Kaszmir i wojsk stanowych),
- demilitaryzacja obszarów północnych i ustanowienie tam administracji pod nadzorem ONZ³⁶⁶.

Zmodyfikował w nim nieco podejście UNCIP do kwestii demilitaryzacji, wprowadzając rozróżnienie między siłami Pakistanu i Azad Kaszmir. Te pierwsze miały być całkowicie wycofane, drugie zaś zredukowane przez „rozproszenie”. Legitymizacja sił Azad była dla Indii nie do przyjęcia i z tego właśnie powodu zdecydowały się odrzucić plan. Mimo indyjskiego odrzucenia (Pakistan propozycje Mc Naughtona zaakceptował), plan stał się podstawą do mianowania 12 kwietnia australijskiego prawnika sir Owena Dixona na stanowisko reprezentanta Narodów Zjednoczonych do spraw nadzoru nad sprawą Kaszmiru. Zastąpił on UNCIP³⁶⁷. Jego zadaniem było czuwanie nad wdrażaniem przyjętej nieco wcześniej (24 lutego) rezolucji, która obligowała zainteresowane strony do przygotowania i realizacji programu demilitaryzacji w ciągu pięciu miesięcy. Mediator miał także prawo zgłaszać własne propozycje.

Nixon po odbyciu szeregu rozmów z Liaquat Ali Khanem i Jawaharlalem Nehru przedstawił we wrześniu 1950 roku swój raport. Jak zauważa Alastair Lamb, jest to „jeden z najbliżskotliwiej napisanych i pełnych literackiej elegancji dokument dotyczący smutnej

³⁶⁶ Por. S. Gupta, op. cit., s. 203-204, P. Hönig, op. cit., s. 59-60, B. Wizimirska, op. cit., s. 61.

³⁶⁷ A. Lamb, op. cit., s. 60-61.

kwestii Kaszmiru”³⁶⁸. Pomimo stylistycznej perfekcji nie wprowadził on jednak równie doskonałego sposobu rozwikłania problemu. Owen uznał, że międzynarodowy arbitraż nie jest skuteczny w poszukiwaniu wyjścia z impasu. Zasugerował zatem, że jedyną szansą jest podział Kaszmiru oraz bezpośrednie negocjacje między Indiami i Pakistanem. Indyjsko-pakistańska granica w Kaszmirze powinna być nadal monitorowana przez obserwatorów przebywających tam z ramienia ONZ na podstawie porozumienia z Karaczi. Narody Zjednoczone powinny od tej chwili skupić się przede wszystkim na polepszaniu warunków przerwania ognia, w przeciwnym razie będą one stanowić stałe zagrożenie dla pokoju. Analiza propozycji Owena Dixona nie powstrzymała jednak ONZ przed dalszym poszukiwaniem drogi rozwiązania sporu. W pierwszej połowie marca Rada Bezpieczeństwa ponownie zebrała się w sprawie Kaszmiru. Został powołany kolejny mediator. Tym razem został nim były senator ze stanu Północna Karolina (USA), Frank Graham. Zobowiązano go do przekazywania Radzie wyników konsultacji z rządem indyjskim i pakistańskim, zwłaszcza w sprawach najbardziej kontrowersyjnych. Jedną z takich spraw była niewątpliwie skarga Pakistanu jeszcze z grudnia 1950 r., wedle której rząd Indii próbował wpłynąć na Zgromadzenie Ustawodawcze w Kaszmirze, aby formalnie ratyfikowało ono akces tego stanu do Indii. Odpowiedzią była anglo-amerykańska rezolucja, która taką próbę uznała za sprzeczną z postanowieniami UNCIP, a przede wszystkim z zasadą plebiscytu.

Próbowi negocjacji towarzyszyło tymczasem stopniowe pogarszanie się stosunków między Indiami i Pakistanem. Spór o Kaszmir był jedną z kluczowych przyczyn złego stanu rzeczy. Prasa i autorzy publikacji po obu stronach donosili także o innych przyczynach. Były to: spór wokół mienia uchodźców, kwestia podziału wód Indusu i dewaluacja rupii indyjskiej. Wszystkie te problemy nie stwarzały dogodnego klimatu do prowadzenia negocjacji.

Rezolucja z lutego 1950 roku została przyjęta przez Pakistan z aprobatą, Indie ją odrzuciły. Oba kraje zgodziły się jednak w jednej sprawie. Było nią dalsze pośrednictwo Narodów Zjednoczonych w regulowaniu sporu.

W chwili wspomnianego wzrostu napięcia między zwaśnionymi stronami, (wyrażonego przez koncentrację wojsk o obu stronach granicy), do Karaczi przybył nowy mediator. Jego próby rozmów odnośnie przeprowadzenia demilitaryzacji zakończyły się fiaskiem. Graham prowadził negocjacje odnośnie liczby stacjonujących w Kaszmirze wojsk po obu stronach linii przerwania ognia. Próbował także osiągnąć consensus w sprawie ilości

³⁶⁸ A. Lamb, op. cit., s. 61.

sił zbrojnych Indii i Pakistanu, które pozostałyby na terenie Kaszmiru w czasie przeprowadzania plebiscytu. Indie skłonne były zaakceptować obecność sił Azad Kaszmir w liczbie 4 tysiące, czemu przeciwstawiał się z kolei Pakistan. Strona pakistańska nie zgadzała się, uznając, że liczba sił powinna być bardziej wyrównana (wojska indyjskie miały liczyć 21 tysięcy). Postulat likwidacji tej dysproporcji sił był dla Indii nie do zaakceptowania.

W obliczu niemożności osiągnięcia porozumienia 27 marca 1953 roku Graham przedstawił raport Radzie Bezpieczeństwa. Misja kolejnego mediatora zakończyła się niepowodzeniem.

W latach 1953-1956 podejmowano próby rozwiązania sporu drogą dwustronnych negocjacji. Niemalą rolę odegrały tu naciski ze strony ONZ, a zwłaszcza przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. To dzięki ich staraniom doszło do takich rozmów w kwietniu 1953 roku. Początkowo obie strony wysuwały szereg propozycji, które mogłyby, ich zdaniem pomóc przy pozytywnym rozwiązaniu konfliktu. Pakistan proponował na przykład powołanie wspólnych oddziałów zbrojnych, które miałyby czuwać nad prawidłowym przeprowadzeniem plebiscytu, a także nawoływał do stworzenia dwustronnej indyjsko-pakistańskiej komisji. Strona indyjska opowiadała się najpierw za przeprowadzeniem w całym Kaszmirze plebiscytu, który następnie zadecydowałby o podziale stanu. Plan ten odrzucił premier Pakistanu Mohammed Ali, uznając, że jest on sprzeczny z rezolucją UNCIP.

Do pewnego przełomu w dwustronnych relacjach doszło na początku 1955 roku, kiedy to nastąpiła zmiana rządu w Pakistanie. Rok ten przebiegał nawet w atmosferze odprężenia i ocieplenia kontaktów między oboma krajami³⁶⁹, które postanowiły podjąć kolejną próbę pertraktacji w sprawie Kaszmiru. Doszło do nich jeszcze w maju tego roku. Nie osiągnięto jednak żadnego konkretnego porozumienia, gdyż żadna ze stron nie zamierzała dojść do kompromisu w sprawie swych głównych postulatów. Jedynym pozytywnym akcentem majowych rozmów było obustronne wyrażenie dobrej woli rozwikłania konfliktu. Porażka negocjacji zaowocowała propozycją ponownego przekazania sprawy do Rady Bezpieczeństwa, którą przedstawił prezydent Pakistanu Iskander Mirza. Była to odpowiedź na oświadczenie premiera Nehru, który 2 kwietnia 1956 roku stwierdził, że Indie zdecydowanie nie mają zamiaru przeprowadzać plebiscytu i najlepszym wyjściem byłoby podzielenie Kaszmiru wzdłuż linii przerwania ognia. Wygłaszając te słowa podczas

³⁶⁹ Wyrazem tego odprężenia może być fakt, że w styczniu 1955 roku delegacja pakistańska uczestniczyła w obchodach Dnia Republiki w Indiach. Przedstawiciele obu państw wspólnie brali także udział w przygotowywaniu konferencji w Bandungu.

konferencji prasowej Nehru nie omieszkiał nadmienić, że Indie mają prawo do całego Kaszmiru³⁷⁰. Takie oświadczenie wzbudziło obawy po stronie pakistańskiej, że do referendum w istocie nie dojdzie, gdyż Indie uznają, że z dniem 26 października 1947 roku Kaszmir stał się integralną częścią tego państwa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Pakistanu oskarżyło stronę indyjską o unikanie realizacji zobowiązań wynikających z rezolucji UNCIP z sierpnia 1948 i ze stycznia 1949. Za niedopuszczalną uznano odmowę przeprowadzenia referendum, potępiono indyjską politykę coraz większego gospodarczo-politycznego integrowania Kaszmiru z jej strukturami. List z tymi zarzutami trafił do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Sprawa Kaszmiru ponownie znalazła się na forum Rady w styczniu 1957 roku. Wkrótce wydane zostało orzeczenie stwierdzające, że status Kaszmiru ma zostać określony drogą referendum. Ta decyzja Rady spotkała się z ostrym protestem ze strony Indii, które uznały ją za ingerencję w swoje sprawy wewnętrzne. Indie odrzuciły także propozycję Pakistanu, aby do Kaszmiru wprowadzone zostały wojska ONZ. Pomysł demilitaryzacji Kaszmiru przy pomocy sił międzynarodowych zyskał tymczasem poparcie części Rady Bezpieczeństwa i znalazł się w projekcie rezolucji przedstawionym w lutym 1957 roku. Projekt ten upadł podczas głosowania w wyniku weta ZSRR. Warto nadmienić, że prawo to zostało wykorzystane w sprawie Kaszmiru po raz pierwszy.

Narody Zjednoczone powołały jednak nowego mediatora, którym był Gunnar Jarring. Pod koniec kwietnia przedstawił on Radzie swój raport, w którym wymieniał wszystkie ważniejsze postulaty i zarzuty obu stron. Zalecił powołanie specjalnej komisji, która rozstrzygnęłaby czy Pakistan wypełnił zobowiązania zawieszenia broni wynikające z rezolucji z 13 sierpnia 1948 roku. Mediator słusznie stwierdził, że odsuwanie w czasie załatwienia sporu w coraz większym stopniu uniemożliwia jego rozwiązanie.

Rada zebrała się ponownie 24 września 1957 roku. Pakistan podtrzymywał swe stanowisko odnośnie wkroczenia sił międzynarodowych do Kaszmiru, Indie zaś utrzymywały negatywne zdanie na temat plebiscytu, który mógłby doprowadzić ich zdaniem do masowych zamieszek. Odmowa Indii w sprawie plebiscytu spowodowała wzrost napięcia w Pakistanie. Taki stan rzeczy potęgowały także wydarzenia w samym Kaszmirze, a zwłaszcza ponowne aresztowanie szejka Abdullaha w 1958 roku. Coraz częściej krytykowano rząd za mało stanowczą postawę wobec sprawy Kaszmiru i nawoływano do wojny z Indiami. Premier Feroz Khan Noon był jednak przeciwny użyciu siły w

³⁷⁰ S. Gupta, op. cit., s. 204-305.

rozwiązywaniu sporu. Podobne stanowisko zajął generał Ayub Khan, który objął władzę w Pakistanie w październiku 1958 roku. Zdawał sobie jednak sprawę z agresywnego nastawienia armii i nacjonalistycznych tendencji panujących wśród większej części społeczeństwa. Brał zatem pod uwagę to, że Pakistan będzie zmuszony posunąć się do użycia ostatecznych środków. We wrześniu 1959 roku Khan spotkał się z Nehru, co poprawiło nieco atmosferę wzajemnych stosunków. Spotkanie nie wniosło jednak żadnych konstruktywnych postanowień.

Napięcie na subkontynencie zaczęło rosnąć w roku 1961 w obliczu zbliżającego się starcia indyjsko-chińskiego. W sporze o Kaszmir obie strony pozostawały tymczasem przy swoich stanowiskach.

5.4. Główne czynniki mające negatywny wpływ na stosunki indyjsko-pakistańskie i konflikt o Kaszmir w latach 1948-1962

Analizując stosunki między Pakistanem i Indiami w pierwszym okresie ich niepodległego funkcjonowania, należy wziąć pod uwagę różnorodność spornych kwestii. Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście spór o Kaszmir, który doprowadził do działań wojennych, a następnie do umiędzynarodowienia się konfliktu poprzez przekazanie go do rozstrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa. W omawianym okresie (od roku 1948 do 1956) główne problemy związane z Kaszmiem, przed rozwiązaniem których stały zwaśnione strony, dotyczyły kwestii takich jak:

- demilitaryzacja spornego terytorium i sposób jej przeprowadzenia,
- likwidacja skutków wojny ze szczególnym uwzględnieniem problemu uchodźców,
- różnice stanowisk odnośnie przeprowadzenia plebiscytu³⁷¹,
- kompetencje i uprawnienia Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu sporu i pośredniczeniu w dwustronnych negocjacjach.

³⁷¹ Strona indyjska uznała, że skoro w dokumencie o akcesji nie ma wzmianki o referendum, nie istnieją żadne prawne zobowiązania do jego przeprowadzenia, Pakistan zaś konkludował, że to właśnie plebiscyt był warunkiem ewentualnego akcesu Kaszmiru do Indii i że to właśnie Indie wysunęły propozycję przeprowadzenia referendum. Por. J. B. Das Gupta, *Indo-Pakistan Relations 1947-1955*, Amsterdam 1958, s. 140 i nast.

W tym miejscu należy podkreślić, że sam konflikt o Kaszmir nie był jedynym drażliwym punktem w stosunkach dwustronnych między Indiami i Pakistanem. Pozostałe czynniki (nie mniej istotne i częstokroć stanowiące część składową sporu o Kaszmir), niosące za sobą obszary konfliktów, konfliktów tym samym zagrażające regionalnemu bezpieczeństwu, można uszeregować w następujących punktach:

I. Rozbieżności w rozwoju politycznym

Spore różnice w rozwoju politycznym między Pakistanem i Indiami stały się istotnym wyznacznikiem narastającego między tymi państwami antagonizmu. Gdy oba kraje zyskiwały niepodległość ich polityczna struktura była jeszcze zbliżona. Wykształcone w Wielkiej Brytanii rządzące gremia przejęły tamtejszy system demokracji parlamentarnej. Można zatem stwierdzić, że politycy, którzy objęli wówczas władzę w Indiach i Pakistanie byli w dużym stopniu ukształtowani pod wpływem angielskiej myśli politycznej. Zarówno aparat jak i wzory administracyjne przejęte zostały od Brytyjczyków³⁷². Stopniowo jednak Indie zaczęły dokonywać reorganizacji administracji państwowej. Podstawą do tworzenia nowych jednostek administracyjnych (stanów) stał się język mieszkańców oraz ich pochodzenie etniczne. Każdy stan miał zagwarantowane prawo tworzenia własnego lokalnego zarządu oraz dość dużą niezależność w podejmowaniu decyzji o charakterze gospodarczym. Taka polityka miała na celu neutralizację ruchów separatystycznych i stworzenie środków do pogodzenia odmiennych tendencji występujących w życiu politycznym Indii³⁷³.

W odróżnieniu od Indii, posiadający federalną strukturę³⁷⁴ Pakistan podejmował wysiłki w celu centralizacji władzy i marginalizowania różnic etnicznych. Działo się tak, ponieważ większość pakistańskich polityków hołdowała teorii o jedności ruchu muzułmańskiego. Chciano stworzyć państwo zwarte i jednolite, by w ten sposób przyczynić się do umocnienia jego bytu na arenie międzynarodowej. Pakistan walczył o utrzymanie swej jedności i odrębności od Indii, podkreślając, że hindusów i muzułmanów dzielą podstawowe różnice, a prawdziwa ojczyzna hinduskich muzułmanów znajduje się właśnie tutaj³⁷⁵. Tendencje separatystyczne tymczasem podważały państwową stabilność, a także wyczulały władze na ewentualną ingerencję z zewnątrz. Sytuacja wewnętrzna była jednak

³⁷² Por. B. Wizimirska, op. cit. s. 285.

³⁷³ Ibidem, s. 286.

³⁷⁴ Początkowo kraj ten był podzielony na pięć prowincji oraz dziesięć księstw.

³⁷⁵ Warto podkreślić, że wszystkich muzułmanów indyjskich, którzy należeli w Indiach do administracji państwowej w Pakistanie uznawano za zdrajców.

daleka od doskonałości przede wszystkim za sprawą waśni między prowincjami, a zwłaszcza sprzeciwu wobec dominacji najbardziej rozwiniętej – Pendżabu. Problemy te znajdowały swój wyraz w stosunkach z Indiami; prasa indyjska często donosiła o wewnętrznych trudnościach sąsiada, co z kolei przyjmowano w Pakistanie jako przejaw wrogości i zamach na jego terytorialną integralność. Analogiczna sytuacja występowała w Indiach: tutejsza opinia publiczna była negatywnie nastawiona wobec nieprzychylnych wypowiedzi na temat indyjskiej polityki wewnętrznej, których nie brakowało w prasie pakistańskiej.

II. Różnice w polityce zagranicznej

„Polityka zagraniczna i obronna Pakistanu stała się diametralnie przeciwstawna do polityki, którą my uporczywie i stale prowadzimy”³⁷⁶. Te słowa premiera Nehru wypowiedziane kilka lat po uzyskaniu niepodległości dobitnie świadczą o istnieniu różnic w polityce zagranicznej między Indiami i Pakistanem. Rozbieżności te stanowiły spuściznę sprzed 1947 roku, kiedy to przywódcy Ligi Muzułmańskiej i Kongresu Narodowego rywalizowali ze sobą w warunkach brytyjskiego zwierzchnictwa. Na kartach literatury tematu niejednokrotnie podkreśla się (zwłaszcza robią to autorzy pakistańscy) trzy czynniki, które decydowały o mniejszych możliwościach Pakistanu działania na arenie międzynarodowej:

- W oczach świata to Indie były spadkobiercą świetności kulturalnej subkontynentu indyjskiego, a także myśli filozoficznej i politycznej, którą reprezentowali Nehru i Gandhi.
- Pakistan był państwem mniejszym i posiadał niższą liczbę ludności niż Indie.
- Pozycja na forum międzynarodowym była zachwiana za sprawą braku stabilności wewnętrznej (zamordowanie premiera Liaquata Ali Khana w 1951 roku).

III. Problem różnic religijnych

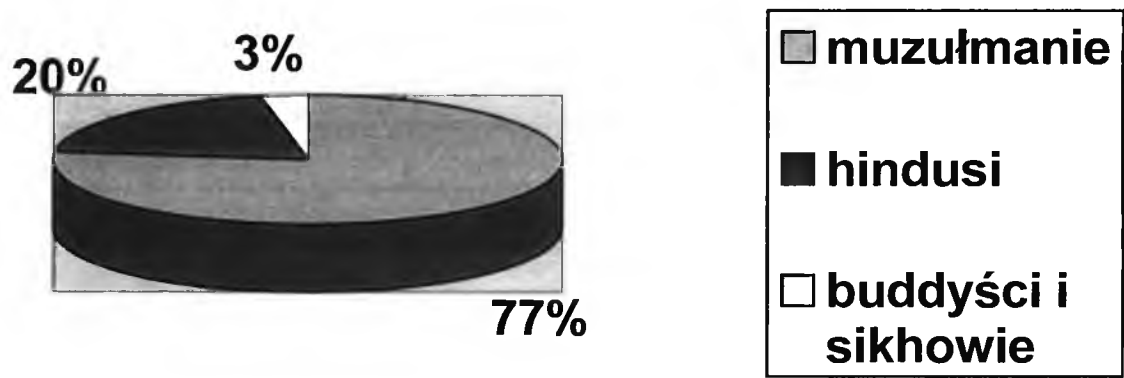
Problem mniejszości religijnych był z pewnością poważnym problemem zarówno dla przywódców indyjskich, jak i pakistańskich. W obu państwach funkcjonowały organizacje o charakterze nacjonalistycznym, których głównym celem była walka o prawa mniejszości u

³⁷⁶ Cyt. za: *Notes, Memoranda and Letters Exchanged Between the Governments of India and China, January 1951-February 1953*, White Paper VII, Government of India, Ministry of External Affairs, New Delhi 1953, s.364.

sąsiada. W Pakistanie organizacje, takie jak Liga Muzułmańska i jej odłamy (na przykład El Badr czy Dżamiat- e - Islami) chętnie protestowały przeciw pogwałceniom interesów swych grup religijnych, zwłaszcza, że większa część ludności indyjskiej części Kaszmiru była wyznania muzułmańskiego (tabela IV). Po stronie indyjskiej podobny charakter miały Dżana Sangh czy Hindu Mahasabha. Działalność tych organizacji zaostrzała hindusko-muzułmański antagonizm, nierzadko miała także wpływ na przebieg rozmów na szczeblu oficjalnym, przyczyniając się do kształtowania stanowiska przedstawicieli obu krajów.

W chwili podziału kolonialnych Indii, w części Kaszmiru, która przypadła Delhi podział religijny przedstawiał się w następujący sposób:

Wykres V.
Podział religijny w indyjskiej części Kaszmiru: 1947 rok.



Oprac. własne na podst.: E. Margolis, *War at the Top of the World. The Struggle for Afghanistan, Kashmir and Tibet*, Routledge, New York 2001, s. 65.

IV. Spory graniczne

Linia przerwania ognia nie była jedyną drażliwą granicą między Indiami i Pakistanem. Do incydentów zbrojnych dochodziło również przy innych granicach:

- wzdłuż północno-zachodniej granicy Indii z Pakistanem,
- w części wschodniej, na granicy ze Wschodnim Pakistanem.

Problem tego rodzaju sporów wiązał się z jednej strony z niedokładnym wytyczeniem granic³⁷⁷, z drugiej zaś z dużą migracją ludności, która przyczyniała się do wzrostu konfliktów. Bardzo istotna była zwłaszcza granica dzieląca Pendżab, gdzie dochodziło do największych przemieszczeń ludności. Liczne starcia występujące na tym obszarze skłoniły Indie i Pakistan do zawarcia porozumienia w 1949 roku, które mówiło o konieczności utrzymania status quo do chwili ostatecznego wytyczenia granicy. Podobnie w połowie 1955 roku oba rządy zobowiązały się do podjęcia starań w celu ograniczenia starć, które nadal trwały. Powołano także Mieszany Komitet ds. Konfliktów Granicznych. Jego propozycje (między innymi rozbiora mieszkańców Indii i Pakistanu w trzymilowym pasie przygranicznym) nigdy nie zostały zrealizowane.

Ustalenia dotyczące zachodniej granicy Indii podjęto na konferencji w Lahaur, która odbyła się w dniach 5-10 stycznia 1959 roku³⁷⁸. Punktem zapalnym pozostawał jednak rejon Kacch (Rann of Kutch), do części którego Pakistan zgłaszał pretensje od 1947 roku. W rejonie tym często dochodziło do starć zbrojnych i do roku 1962 sprawa pozostawała nie rozwiązana.

Problem stanowiła granica Indii z Pakistanem Wschodnim, gdyż nie uznawał on 600 mil z liczącej 2500 mil linii granicznej. Władze pakistańskie domagały się, aby granica była ruchoma, uzależniając jej przebieg od aktualnego biegu rzeki Ganges. Indie obstawały zaś za stałą granicą. Wolę ostatecznego wyznaczenia granicy zadeklarowano podczas spotkania Nehru-Noon, do którego doszło we wrześniu 1958 roku. Demarkacja postępowała jednak bardzo powoli i do roku 1965 jej pracami objęto zaledwie 100 mil.

Reasumując, przez cały okres 1947-1962 zatargi graniczne trwały z różnym nasileniem, pośrednio przyczyniając się także do eskalacji sporu kaszmirskiego.

V. Konflikty związane z użytkowaniem wspólnych wód

Podział Indii w 1947 roku rozdzielił w znaczący sposób systemy wodne Indusu i Gangesu. Spowodowało to liczne komplikacje, a zwłaszcza przyczyniło się do wzajemnego uzależnienia gospodarki wodnej poszczególnych obszarów. Problem ten uwidocznił się

³⁷⁷ W roku 1947, 1695 mil granicy indyjsko-pakistańskiej pozostało nie wytyczonych. Całkowita długość granicy wynosiła 3519 mil. B. Wizimirska, op. cit., s. 132.

³⁷⁸ Szerzej B. Wizimirska, op. cit., s. 135.

bardzo w przedzielonym Pendżabie, który nawadniany był przez rzekę Indus oraz jej dopływy. Ogromne znaczenie dla gospodarki miały także sztuczne kanały, których większość przypadła Pakistanowi. Indie miały jednak kontrolę nad górnym biegiem większości rzek, co umożliwiało prawdziwą kontrolę nad kanałami. Tymczasem ilość wody w Indusie nie zawsze wystarczała do zaspokojenia potrzeb Indii i Pakistanu. Stąd też jednym ze sporów nękających oba kraje był problem użytkowania wód tej rzeki. Atmosfera napięcia w związku z wojną w Kaszmirze nie sprzyjała możliwości dojścia do consensusu. Porozumienie w tej sprawie podpisano dopiero 19 września 1960 roku w Karaczi³⁷⁹. W omawianym okresie nierozstrzygnięty pozostawał spór wokół zapory Farakka w Bengalu Zachodnim.

VI. Czynniki psychologiczne

W analizowaniu relacji między Indiami i Pakistanem nie można zapominać o istotnej roli jaką odgrywał i do tej pory odgrywa w nich aspekt psychologiczny. W pierwszych latach konfliktu miał on duże znaczenie zwłaszcza w polityce Pakistanu wobec Indii. Wynikało to z wyżej wymienionych różnic między oboma krajami, a zwłaszcza ze słabszej pozycji międzynarodowej Pakistanu. Należy jednak podkreślić, iż czynnik ten odgrywał także swą rolę w polityce indyjskiej. Wszystko to prowadziło do stopniowego zacierania rzeczywistego obrazu przeciwnika i przyczyniło się do utrwalania negatywnych stereotypów na jego temat. Uniemożliwiała to wzajemne zrozumienie swych stanowisk i celów. Społeczeństwa obu krajów nie były dostatecznie i rzetelnie poinformowane o poczynaniach czy obyczajach swych sąsiadów zwłaszcza, że od roku 1950 zmniejszała się możliwość przekazywania informacji, a także wymiany o charakterze kulturalnym czy handlowym.

Tworzenie negatywnych stereotypów w dużej mierze było dziełem prasy indyjskiej i pakistańskiej, które chętnie nagłaśniały przejawy wszelkich animozji. Dochodził do tego wszystkiego strach władz zarówno indyjskich, jak i pakistańskich przed dezintegracją w obliczu istniejących tendencji separatystycznych. Pakistan obawiał się nadmiernego wzrostu znaczenia Indii na subkontynencie, zaś w Indiach wzrastały się oskarżenia wobec mieszkających tam muzułmanów. Coraz częściej pojawiały się oskarżenia, że są oni „piątą kolumną” Pakistanu. Podobnie zresztą traktowani byli hindusi w Pakistanie. Co więcej, Pakistańczycy lękali się, że Indie wykorzystają każdą nadarzącą się okazję, aby zemścić się zaniegdyśszą muzułmańską dominację na subkontynencie.

³⁷⁹ Więcej: B. Wizimirska, op. cit., s. 156, R. Solski, op. cit., s. 198-199.

Wszystkie wymienione wyżej spory i różnice stały się istotnym elementem narastającego antagonizmu indyjsko-pakistańskiego³⁸⁰. Rzutowały one w znacznej mierze na niemożność rozwiązania sporu o Kaszmir i przyczyniły się do kolejnej jego eskalacji, która zakończyła się wojną w połowie lat 60.

Podsumowanie

Stosunki między nowo powstałym Pakistanem i cieszącymi się uzyskaniem niepodległości Indiami przybrały antagonistyczny charakter wkrótce po opuszczeniu subkontynentu przez Brytyjczyków. Na pierwszą eskalację, a co za tym idzie, destabilizację bezpieczeństwa w regionie, wpłynęło kilka czynników i wydarzeń. Charakter bezpośredni miały:

1. Geostrategicznie korzystne położenie Kaszmiru, które sprawiało, że zarówno Indie, jak i Pakistan były zainteresowane jego przyszłym statusem.
2. Problem zapewnienia bezpieczeństwa; żadne z państw nie chciało, aby drugie uzyskało przewagę w Kaszmirze.
3. Podział religijny spornej prowincji, który uniemożliwiał rozwiązanie odpowiadające wszystkim grupom. (Por. tabela IV).
4. Kwestia gospodarcza – obie strony starały się przedstawić argumenty potwierdzające silniejsze powiązania ekonomiczne z Kaszmirem.
5. Fakt, iż Indie i Pakistan były młodymi państwami postkolonialnymi sprzyjał dwuznacznej roli Brytyjczyków. Z jednej strony zrzekli się oni swego zwierzchnictwa nad subkontynentem, z drugiej próbowali wpłynąć na przyszły status Kaszmiru, między innymi przestrzegając maharadzę przed wyborem suwerenności. Wyrażali w ten sposób swą niechęć do utworzenia trzeciego dominium.

Eskalacja konfliktu indyjsko-pakistańskiego miała swe podłoże w wyżej wymienionych problemach, choć jej siłą napędową były czynniki, które doprowadziły do wojny w sposób bezpośredni. Były to następujące kwestie:

³⁸⁰ Por. S. Gupta, op. cit., s. 132.

1. Różne formy przymusu stosowane przez oba państwa i mające na celu pozyskanie spornych ziem:
 - blokada ekonomiczna Kaszmiru przez Pakistan wstrzymująca między innymi dostawy żywności i tranzyt,
 - przygraniczne utarczki, które przekształciły się w zbrojną infiltrację muzułmańską, czego konsekwencją była próba wcielenia w życie pakistańskiego planu „Zbrojna rewolta wewnątrz Kaszmiru”, zmierzającego do zablokowania ewentualnych posiłków z Indii i unieszkodliwienia działalności szejka Abdullaha
 - wzrost antagonizmu hindusko- muzułmańskiego,
2. Niejasny status Kaszmiru i postawa maharadży, który długo wahał się z podjęciem decyzji.
3. Indyjska oferta „opieki” i Akt Akcesji Dżammu i Kaszmiru do Indii.
4. Uznanie akcesji do Indii przez Pakistan za wymuszoną i nielegalną.
5. Zaangażowanie sił zbrojnych obu państw w konflikt.
6. Umiedzynarodowienie konfliktu poprzez przekazanie go na forum Narodów Zjednoczonych.

Wkrótce po wybuchu wojny i oddaniu go do rozpatrzenia przez NZ, obowiązek przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w regionie nałożono na Komisję ds. Indii i Pakistanu (UNCIP – United Nations Commission for India and Pakistan), powołaną przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Deeskalację konfliktu przyniosły następujące wydarzenia:

1. Rezolucje Rady Bezpieczeństwa, które choć początkowo odrzucane stopniowo formułowały zalecenia społeczności międzynarodowej i nakładały na strony konfliktu konieczność zakończenia sporu.
2. Działalność Komisji, mimo początkowych niepowodzeń (odrzućenie przez Pakistan rezolucji UNCIP z dnia 13 sierpnia 1948 r.). Przedstawiciele odwiedzili stolice obu państw i podjęli się długotrwałej mediacji. Uzupełniono rezolucję i oba państwa zaakceptowały ją pod koniec grudnia 1948 r. Zawieszenie ognia, które weszło w życie dnia 1 stycznia 1949 roku.
3. Podpisanie porozumienia w Karaczi 27 lipca 1949 roku, na mocy którego wyznaczono linię podziału.

Olbrzymie trudności przyniosły jednak próby realizacji wszystkich punktów rezolucji. Kontrowersje budził zwłaszcza fakt, że o ostatecznym kształcie indyjsko-pakistańskiej granicy miał zdecydować plebiscyt wśród ludności. Jego przeprowadzenie nie było wówczas zgodne ani z interesami Indii, ani Pakistanu. Z dużym oporem spotkał się także postulat stopniowej demilitaryzacji spornych terytoriów. Stopniowemu pogarszaniu się stosunków indyjsko-pakistańskich towarzyszyły zakończone fiaskiem kolejne misje mediacyjne oraz inne problemy, pogłębiające trwający spór. Chodziło między innymi o problem mienia licznych uchodźców, różnice zdań co do kompetencji ONZ w rozwiązywaniu sporu, czy też spory wynikające z konieczności użytkowania wspólnych wód. Istotne znaczenie dla przechodzenia konfliktu w fazę kolejnej eskalacji miała rosnąca rywalizacja na linii Indie-Chiny. Wydarzenia, które do tego doprowadziły oraz ich skutki są przedmiotem kolejnego rozdziału.

Rozdział 6

Druga wojna pakistańsko-indyjska i jej konsekwencje

6.1. Wojna indyjsko-chińska i jej wpływ na układ sił na subkontynencie

W latach 1957-1964 sprawa Kaszmiru była jedną z głównych omawianych na forum ONZ podczas debaty nad normalizacją stosunków indyjsko-pakistańskich. Debata toczyła się w atmosferze zimnowojennej rywalizacji, co znalazło też odzwierciedlenie przy stole negocjacyjnym: mocarstwa zachodnie wykazywały zdecydowane nastawienie pro-pakistańskie, Indie zaś cieszyły się poparciem Związku Radzieckiego³⁸¹. Sytuacja na kontynencie uległa tymczasem zaostrzeniu w wyniku nasilającej się rywalizacji indyjsko-chińskiej. Konflikt indyjsko-chiński, który ulegał powolnej eskalacji już od marca 1959 roku, wywarł ogromny wpływ na relacje indyjsko-pakistańskie. Główną kwestią sporną był obszar Ladakh³⁸², znajdujący się na terytorium Kaszmiru. Fakt, że Chiny wysuwały roszczenia względem Indii co do tego obszaru postanowił wykorzystać Pakistan.

Sytuacja polityczna dla Indii stawała się zatem coraz trudniejsza – zwłaszcza, że umiejętnie wykorzystywał ją prezydent Pakistanu, nawołując do ponownego rozpatrzenia kwestii Kaszmiru. W maju 1959 Ayub Khan złożył Indiom propozycję zawarcia dwustronnego porozumienia, które dawałoby gwarancje bezpieczeństwa i współpracy na wypadek zagrożenia z zewnątrz. Pakistański przywódca dostrzegł szansę uzyskania od Indii ustępstw za cenę poparcia w sporze na linii Delhi-Pekin. Aby taki sojusz mógł dojść do skutku strona pakistańska postawiła jednak dwa kluczowe warunki: uregulowanie problemu podziału wód Indusu i porozumienie w kwestii Kaszmiru.

Jak się okazało, jedynie pierwszy warunek okazał się możliwy do spełnienia. Nehru odpowiedział się kategorycznie przeciwko jakiegokolwiek paktowi wojskowemu z Pakistanem. Mimo krótkiego ocieplenia stosunków, które wyraziło się podpisaniem 19

³⁸¹ Należy jednak zwrócić uwagę, iż pakistańsko-zachodni sojusz uległ zachwianiu podczas wojny chińsko-indyjskiej z października 1962 roku, kiedy to mocarstwa zachodnie udzielały Indiom pomocy wojskowej.

³⁸² Konkretnie chodziło o część Ladakh, czyli Aksai Chin i obszar na południe od linii Mc Mahona (wschodnia część granicy indyjskiej). Łącznie obszar ten zajmował około 150 tys. km².

września 1960 roku traktatu o wykorzystaniu zasobów wodnych³⁸³, w sprawie Kaszmiru żadna ze stron nie chciała pójść na ustępstwa. Kluczową okazała się sprawa linii przerwania ognia, która była nie do zaakceptowania dla Pakistanu, Indie zaś chciały budować porozumienie opierając się o nią.

Rozwój sytuacji na subkontynencie dawał Indiom poważne powody do niepokoju; możliwość sojuszu pakistańsko-chińskiego stawiałaby Indie w bardzo niebezpiecznej sytuacji politycznej i mogłoby przynieść realne zagrożenie bezpieczeństwa tego kraju.

Układ sił na subkontynencie istotnie uległ zmianie w wyniku wojny między Indiami a Chinami, do której doszło w październiku 1962 roku. Starcie, toczące się w dniach 10 października - 20 listopada 1962 roku, zakończyło się porażką Indii, które utraciły obszar Aksai Chin i kilka tysięcy żołnierzy³⁸⁴. Stosunki chińsko-indyjskie uległy zamrożeniu. Natomiast stosunki pakistańsko-chińskie w dużym stopniu poprawiły się, czego rezultatem stało się podpisanie z inicjatywy Pakistanu porozumienia granicznego między tymi dwoma państwami. Nastąpiło to 2 marca 1963 roku, a porozumienie objęło także granicę dzielącą chiński Sinkiang i pakistańską część Kaszmiru. Ten sam rok przyniósł również porozumienia dotyczące wymiany handlowej (Chiny stały się największym nabywcą pakistańskiej bawełny), następny zaś pożyczkę dla Pakistanu w wysokości 60 milionów dolarów. Taki obrót spraw był bardzo korzystny dla Pakistanu, któremu indyjska przegrana zapewniła większą pewność siebie. Przyczyniło się do tego polityczne poparcie ze strony Chin, także w kwestii Kaszmiru, na które mógł od tej pory liczyć. Przebywający z wizytą w Pakistanie chiński premier Czou En-Lai poparł Ayub Khana wyrażając nadzieję, że „konflikt o Kaszmir zostanie rozwiązany zgodnie z wolą Kaszmiczyków”³⁸⁵.

W wyniku dramatycznej klęski w wojnie z Chinami Indie stanęły w obliczu konieczności modernizacji swych sił militarnych, do czego szybko przystąpiły³⁸⁶. Spowodowało to sporą konsternację i niepokój wśród dowódców pakistańskich sił zbrojnych, czego dowodem mogą

³⁸³ Porozumienie to zostało podpisane w Karaczi 19 września 1960 roku przez przywódców Indii i Pakistanu (Ayub Khan i J. Nehru). B. Wizimirska, op. cit. s. 78. Podpisanie porozumienia ułatwiła amerykańska obietnica wsparcia finansowego poprzez Bank Światowy. Zgodnie z tym dokumentem zasoby wodne Indusu, Dźhelamu i Czenabu miał wykorzystywać wyłącznie Pakistan, zaś zasoby pozostałych rzek: Rawi, Bijasu i Satledżu – Indie. Sfinansowaniem budowy kanałów i innych urządzeń irygacyjnych miał zająć się specjalnie utworzony w tym celu fundusz, na który składały się wpłaty indyjskie, pakistańskie oraz Banku Światowego. R. Solski, op. cit. s. 198-199.

³⁸⁴ S. Ganguly, *Conflict Unending*, op. cit., s. 36-37.

³⁸⁵ S. M. Burke, op. cit., s. 179.

³⁸⁶ W wyniku zwiększenia budżetu na cele obronne zmodernizowano lotnictwo wyposażając je w nowoczesny sprzęt. Do roku 1965 Indie miały pod bronią 870 tysięcy żołnierzy w szesnastu dywizjach. Dwie z tych dywizji piechoty były rozmieszczone w Kaszmirze, osiem wzdłuż wschodniej i zachodniej granicy z Pakistanem, a sześć wzdłuż granicy z Chinami. Pakistan mógł wystawić przeciw Indiom 7 dywizji w części zachodniej, zaś Wschodni Pakistan dysponował zaledwie jedną dywizją. Ibidem, s. 37.

być słowa marszałka Asghara Khana, zwierzchnika pakistańskich sił powietrznych: „rozbudowa indyjskich sił zbrojnych wywołała dużą troskę u wszystkich myślących ludzi w pakistańskich siłach zbrojnych. Pod płaszczykiem przygotowań do konfrontacji z Chinami udało im się otrzymać pokąsną pomoc od Stanów Zjednoczonych przy budowaniu milionowej armii, prawie podwajając liczebność sił powietrznych i zwiększając możliwości produkcji czołgów. Pakistan stanął w obliczu bardzo niebezpiecznej sytuacji. Jeśli natychmiast nie stawimy jej czoła i odpowiednio nie przygotujemy się, nadejdzie czas, kiedy Indie, rozbudowawszy wystarczająco swe siły militarne, będą mogły osiągnąć wszystkie swe cele polityczne bez uciekania się do działań wojennych”³⁸⁷. W Pakistanie uważano zatem, że rozbudowa sił indyjskich służyć ma unicestwieniu Pakistanu, który w rzeczywistości stanowił dla Delhi główny cel. Negatywnie postrzegano również fakt, że Stany Zjednoczone, będące do tej pory sojusznikiem Pakistanu, udzielają Indiom dużej pomocy.

Dotychczasowy sojusz amerykańsko-pakistański ulegał zatem stopniowej erozji na rzecz zacieśniania współpracy z komunistycznymi Chinami. Stany Zjednoczone w 1963 roku tłumaczyły militarną pomoc dla Indii koniecznością wzmocnienia jej możliwości obronnych wobec ewentualnego przeciwnika chińskiego³⁸⁸. W marcu 1965 roku, Ayub Khan podczas wizyty w Pekinie pierwszy raz oficjalnie skrytykował sposób, w jaki Stany Zjednoczone przyczyniły się do utworzenia dwóch państw chińskich.

Pakistańskie zbliżenie do państw bloku komunistycznego musiało zaowocować zmianą relacji ze Związkiem Radzieckim. Wojna chińsko-indyjska zwiększyła otwartość supermocarstwa na współpracę z Islamabadem³⁸⁹. Władze ZSRR słusznie mniemały, że Indie przejdą w orbitę wpływów bloku zachodniego. Złagodziły zatem w znaczący sposób swe proindyjskie stanowisko podczas debaty nad Kaszmirem w Radzie Bezpieczeństwa w 1964 roku. Przełomowy był także rok 1965, który przyniósł kolejną pożyczkę ze strony ZSRR, tym razem w wysokości 50 milionów dolarów, a także radziecko-pakistańskie porozumienie handlowe i umowę dotyczącą wymiany kulturalnej.

³⁸⁷ A. Khan, *The First Round*, Vikas Publishers, Ghaziabad, 1971.

³⁸⁸ S. M. Burke, op. cit., s. 177. Autor zauważa, że Stany Zjednoczone wołałyby gdyby zarówno Indie, jak i Pakistan stanęły do konfrontacji z Chinami. Takie rozwiązanie było jednak z oczywistych względów niemożliwe, wobec czego USA wybrały na sojusznika w walce z komunistami silniejsze Indie.

³⁸⁹ Na podkreślenie zasługuje fakt, że pierwsze kroki w kierunku polepszenia wzajemnych relacji zostały poczynione już w marcu 1961 roku, kiedy to Pakistan otrzymał od ZSRR pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów oraz pomoc techniczną przy eksploracji ropy.

6.2. Pakistański atak i rola międzynarodowej mediacji

W roku 1962 rozpoczęła się kolejna debata w Radzie Bezpieczeństwa. Sprawę Kaszmiru wniósł na forum Pakistan, wykorzystując niepewną sytuację polityczną Indii. Jej przebieg jednoznacznie wykazał ogromne różnice zdań związane z celowością dalszej mediacji ONZ w regulowaniu kaszmirskiego problemu. Rezultatem debaty był apel o podjęcie dwustronnych negocjacji. Pierwsza runda rozmów między Indiami i Pakistanem została zaplanowana na koniec grudnia 1962 roku. Podczas negocjacji wysunięto kilka propozycji. Głównym zamierzeniem Indii było uznanie linii przerywania ognia za międzynarodową granicę (z niewielkimi zmianami w okolicach Puńcz), zaś Pakistan dążył do przesunięcia linii granicznej na wschód przyznając sobie prawie całą prowincję za wyjątkiem południowo-wschodniej części Dżammu. Przy takim rozwiązaniu z całego obszaru liczącego 84 tys. mil kwadratowych Indiom przypadłoby zaledwie 3 tys. mil³⁹⁰. Dla Delhi takie rozwiązanie było absolutnie nie do przyjęcia. Druga runda rozmów odbywała się po podpisaniu pakistańsko-chińskiego porozumienia granicznego, co jeszcze bardziej zaostrzyło napiętą atmosferę. Pakistan postulował wycofanie wojsk indyjskich i zastąpienie ich oddziałami międzynarodowymi. Tę propozycję poparła Wielka Brytania. Aktywny udział w poszukiwaniu możliwości rozwikłania sporu brały także USA. W maju 1963 roku prezydent John Kennedy wysłał do Indii i Pakistanu negocjatora, Walta Rostowa³⁹¹, którego zadaniem było oszacowanie możliwości zawarcia porozumienia między skłóconymi państwami. Po odbyciu wizyt w obu stolicach Rostow stwierdził, iż u żadnej ze stron nie ma wystarczającej woli zakończenia sporu³⁹².

W sumie odbyło się sześć rund negocjacji, które trwały do maja 1963 roku. Głównymi negocjatorami byli Zulfikar Ali Bhutto i Swaran Singh, indyjski minister spraw zagranicznych. Owocem rozmów był dwustronny komunikat, który stwierdzał, że niestety, żadne porozumienie w kwestii Kaszmiru nie było możliwe do zawarcia. Kolejna próba rozwikłania sporu zakończyła się fiaskiem, mimo że obie strony wysunęły kilka konkretnych propozycji³⁹³. Pakistan ponownie wniósł sprawę na forum ONZ, wywołując tym ostry

³⁹⁰ V. Schofield, *Kashmir in Conflict. India, Pakistan and the Unending War*. I.B. Tauris, London-New York 2003, s. 100-101.

³⁹¹ Zmarły w lutym 2003 roku Walt Rostow był politycznym doradcą prezydenta Kennedy'ego. Za prezydentury Lyndona Johnsona objął stanowisko doradcy do spraw bezpieczeństwa.

³⁹² V. Schofield, op. cit., s. 101.

³⁹³ Najistotniejsze dotyczyły podpisania deklaracji o niestosowaniu siły, redukcji zbrojeń, a także oddania Kaszmiru pod międzynarodowy nadzór.

sprzeciw Indii, które oskarżyły go o prowadzenie antyindyjskiej kampanii. Indiom zależało bowiem na utrzymaniu status quo w Kaszmirze, zaś Pakistan liczył na zmianę niekorzystnej sytuacji przy pomocy międzynarodowej presji. Istniał jednak bezpośredni powód, dla którego Islamabad zdecydował o ponownym umieszczeniu sprawy na międzynarodowym forum. Były to wydarzenia w Kaszmirze, do których doszło 27 grudnia 1963 roku. Z meczetu Hazratbal w Srinagarze zniknęła wówczas w tajemniczych okolicznościach bardzo cenna dla kaszmirskich muzułmanów relikwia – włos z brody proroka Mahometa³⁹⁴. Nigdy nie dowiedziano się kto był odpowiedzialny za tę kradzież, choć oskarżenia padały na otoczenie Ghulama Mohammeda Bakszi, proindyjskiego polityka³⁹⁵, który przejął po aresztowanym szejku Abdullahu rządu w Kaszmirze i sprawował je przez dziesięć lat (1953-1963)³⁹⁶.

Wydarzenie to rzeczywiście wywołało falę antyindyjskich zamieszek w Dolinie, podsycanych jeszcze przez prasę pakistańską³⁹⁷. Pakistan oskarżał, że była to kradzież na zamówienie, za którą odpowiedzialne są władze Indii, w celu, jak to wyraził Ayub Khan, „narażenia muzułmanów w okupowanym Kaszmirze na jeszcze większe okropieństwa”³⁹⁸. Władze indyjskie z kolei twierdziły, że jest to muzułmańska prowokacja zmierzająca do wywołania powstania nie tylko w Kaszmirze, ale również na terenie Indii. Dochodziło do licznych pogromów hindusów w Pakistanie Wschodnim (zwłaszcza w Dhace) oraz w Bengalu Zachodnim.

Dramatyczne skutki kradzieży relikwii były potwierdzeniem dużego braku stabilności sytuacji w Kaszmirze; antyindyjskie zamieszki po piętnastoletnim okresie zjednoczenia z

³⁹⁴ Szerzej m. in.: B. Wizimirska, op. cit., s. 83, S. M. Burke, op. cit., s. 184, V. Schofield, op. cit., s. 102.

³⁹⁵ Bakszi, którego Pakistan uznawał za oddanego indyjskiego zwolennika, objął władzę mimo sprzeciwu aresztowanego Abdullaha (który wyszedł na wolność dopiero w 1964 roku po dziesięciu latach więzienia bez procesu) i jego współpracowników. Uzyskał votum zaufania ze strony lokalnego Zgromadzenia Konstytucyjnego 5 października 1953 roku; uwięzionych władze indyjskie nie dopuściły do udziału w głosowaniu. Więcej: L. Blinkenberg, *India-Pakistan, The History of Unsolved Conflicts*, Volume I: *The Historical Part*, Odense University Press, 1998, s. 163-164 oraz 239-240.

³⁹⁶ Jego następcą został Sadiq, uznany przez Pakistan za zwolennika przyłączenia Kaszmiru do Indii. Co ciekawe, w regulowaniu sukcesji po Bakszim uczestniczył szef Indyjskiego Biura Wywiadu, B.N. Mullik. Jest to bezsprzeczny dowód na zaangażowanie indyjskich władz w regulowanie spraw w Kaszmirze; sam B.N. Mullik potwierdził w swoim pamiętniku, że „jeśli doszłoby do wolnych wyborów Sadiq nie miałby szans na zwycięstwo”: B.N. Mullik, *My Years with Nehru, Kashmir*, Bombay 1971, s. 114.

³⁹⁷ Relikwię udało się odnaleźć 4 stycznia 1964 roku indyjskiemu wywiadowi (szef wywiadu został wysłany z misją do Kaszmiru) i po potwierdzeniu jej autentyczności przez lokalne władze kościelne, wróciła ona na swoje miejsce. S. Ganguly, op. cit., s. 41. Blinkenberg podkreśla, że kaszmirscy duchowni i pozostali mieszkańcy prowincji byli bardzo pomocni podczas indyjskiej akcji wywiadowczej, która została publicznie ogłoszona w radio przez Nehru. Lars Blinkenberg, op. cit., s. 240-241. Jest to dowód na to, że mieszkańcy Kaszmiru w większości nie wierzyli w indyjską prowokację. Mullik, kierujący akcją poszukiwawczą, twierdził, że sprawcy chcieli wywołać reakcję opinii publicznej, ale nie zamierzali wywieźć relikwii do Pakistanu, gdyż okazała się ona dla nich „zbyt dużym obciążeniem”. B.N. Mullik, op. cit., s. 141.

³⁹⁸ B. N. Mullik, op. cit., s. 113.

Indiami dowodziły, że polityka Delhi wobec Kaszmiru nie odnosiła spodziewanych rezultatów. Każde wydarzenie mogło bowiem spowodować masowe wystąpienia miejscowej muzułmańskiej większości wymierzone przeciwko hindusom.

Indie zareagowały ostrym sprzeciwem, gdy Pakistan ponownie wniósł sprawę Kaszmiru na forum Rady Bezpieczeństwa. Oskarżano Islamabad o próbę wzniecenia antyindyjskiej kampanii na forum międzynarodowym. Do rozmów jednak doszło i trwały one od 3 lutego do 18 maja 1964 roku³⁹⁹.

Fiasko debaty w 1964 roku uświadomiło wszystkim, że ONZ nie jest w stanie kontrolować wydarzeń na subkontynencie. Eskalacji konfliktu sprzyjał fakt, że obie strony wyczerpały możliwości negocjacyjne i przedstawiając swe wszystkie argumenty nie były gotowe na jakiegokolwiek ustępstwa.

Międzynarodowe wysiłki na rzecz zażegnania narastającego konfliktu zakończyły się niepowodzeniem, podobnie jak dwustronne negocjacje. 9 kwietnia 1965 roku doszło do zbrojnego starcia indyjsko-pakistańskiego w rejonie Kaczcch (Runn of Kutch). Do wybuchu tego konfliktu przyczyniło się kilka czynników, między innymi propakistańska działalność szejka Abdullaha (w maju 1965 roku został ponownie aresztowany przez władze indyjskie), który podczas wizyt w krajach arabskich i Wielkiej Brytanii prowadził kampanię popierającą przeprowadzenie plebiscytu w Kaszmirze. Istotną rolę odegrał także czynnik wojskowy; dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych armia pakistańska wzmocniła swój potencjał militarny. W około 80 % została wyposażona w nowoczesny sprzęt amerykański (było to między innymi 600 czołgów typu Patton, 12 samolotów F-104 uzbrojonych w rakiety, dwie eskadry bombowców B-57 i 9 eskadr myśliwców F-86)⁴⁰⁰. Mimo, iż ta mała niewypowiedziana wojna zakończyła się dzięki wstawiennictwu Harolda Wilsona, ówczesnego brytyjskiego premiera, pogłębiła ona zadrażnienia między siłami zbrojnymi obu państw i w konsekwencji stanowiła początek wrześniowej wojny o Kaszmir⁴⁰¹. Dlaczego jednak Pakistan zdecydował się na rozpoczęcie kampanii przeciw Indiom, mając świadomość pokażnej przewagi militarnej tego kraju? Wydaje się, iż na takie posunięcie wpływ miało kilka czynników:

1. Pakistańczycy mocno wierzyli, że są zdolni pokonać oddziały indyjskie, które nie będą w stanie obronić się przed nagłym atakiem. Prowokacja w Kuczcch miała to

³⁹⁹ Szerzej na temat szczegółów debaty: B. Wizimirska, op. cit., s. 84-87.

⁴⁰⁰ Por. A. Bartnicki (red), op. cit., s. 368.

⁴⁰¹ Por. V. Schofield, op. cit., s. 107.

potwierdzać⁴⁰²; w tym zresztą celu została zaplanowana i przeprowadzona. Uznano także, na podstawie indyjskiej reakcji na tę akcję, że spadło morale wśród oddziałów indyjskich⁴⁰³.

2. Wśród pakistańskiej elity rządzącej panowało silne przekonanie o szerokim poparciu ze strony mieszkańców Kaszmiru. Wrażenie to zostało wywołane między innymi w następstwie antyindyjskich demonstracji po zniknięciu relikwii w grudniu 1963 roku. Potwierdzają to słowa marszałka Khana: „Zakładano, że w okupowanym Kaszmirze mamy do czynienia z szerokim poparciem i taka partyzancka kampania zakończy się sukcesem. Wątpiono, iż konsekwencją tej akcji będzie indyjska ofensywa wymierzona w kaszmirski Azad, zaś możliwość przekroczenia przez Indie międzynarodowej granicy we Wschodnim czy Zachodnim Pakistanie, była całkowicie wykluczana”⁴⁰⁴.
3. Dowódcy pakistańscy zdawali sobie sprawę, że ich armia jest uboższa od indyjskiej pod każdym względem. Wiedzano również, że w najbliższych latach wojska indyjskie będą coraz w wyniku przeprowadzanej modernizacji silniejsze i zasobniejsze w nowoczesny sprzęt. Tym samym szanse Pakistanu na powodzenie w walce zmaleją. Trzeba było zatem przeprowadzić akcję w Kaszmirze jak najszybciej, póki jakiegokolwiek szanse istniały.
4. Wiara w pomoc ze strony nowego sojusznika, Chin, mimo iż kraj ten nie dał wyraźnej obietnicy o pomocy wojskowej dla Pakistanu na wypadek wojny z Indiami⁴⁰⁵.
5. Poprzez wsparcie rebelii w indyjskiej części Kaszmiru możliwe będzie ponowne rozpatrzenie konfliktu na forum międzynarodowym, gdyż państwa zachodnie zmuszone będą do interwencji. Być może zmusi to Indie do mediacji, która przyniesie Pakistanowi większe korzyści niż wspierana przez Indie chęć zachowania obecnego status quo.
6. Ostatnim i nie najistotniejszym czynnikiem było fiasko negocjacji, zarówno tych bilateralnych, jak i tych prowadzonych na międzynarodowym forum, z udziałem mocarstw.

Wszystkie te czynniki złożyły się na decyzję władz pakistańskich o przeprowadzeniu akcji w Kaszmirze w celu „uwolnienia” prowincji spod władzy indyjskiej. Zrozumienie tej

⁴⁰² Teren ten nie miał wielkiej wagi symbolicznej czy materialnej dla Indii. Stratedzy zdawali sobie sprawę, że takim pustkowiu przewagę będą mieć Pakistańczycy. Stąd też stosunkowo nikła odpowiedź ze strony Indii na tę prowokację.

⁴⁰³ V. Schofield, op. cit., s. 107.

⁴⁰⁴ A. Khan, *The First Round*, Vikas Publishers, Ghaziabad, 1979, s.75-76. Zob. także V. Schofield, op. cit., s. 108.

⁴⁰⁵ W rzeczy samej, Chiny nie uczyniły prawie nic w kierunku pomocy Pakistanowi, kiedy wojna już wybuchła.

decyzji może być pełniejsze, jeśli cofniemy się do roku 711 n.e. Wówczas to arabski generał Abdur Rahman dowodził wojskami, które zdobyły Gibraltar. Po zwycięskiej akcji nakazał swym ludziom spalić łódzie. Gdy spytali, w jaki sposób wrócić do Magrebu dowódca powiedział, że ich celem miało być przejście nie tylko Gibraltaru, lecz całej Hiszpanii (co też muzułmanie uczynili między VIII a IX wiekiem n.e.), która stanie się muzułmańskim domem. Nie było mowy o powrocie do dawnego miejsca zamieszkania.

Akcja z 1965 roku została opatrzona kryptonimem „Operacja Gibraltar”. Emocjonalno-psychologiczna motywacja wspierania przez Pakistan infiltracji na teren indyjskiego Kaszmiru staje się zatem jasna: celem było uczynienie z Dżammu i Kaszmiru części Pakistanu i ziemi ojczystej dla muzułmanów. Islamabad odnosił się do wspólnej islamskiej historii podboju, który miał miejsce tysiąc lat wcześniej.

W nocy z 5 na 6 sierpnia 1965 roku rebelianci z pakistańskiego Kaszmiru (około 5 tysięcy osób), wspierani przez żołnierzy pakistańskich⁴⁰⁶ przekroczyli linię przerwania ognia i rozpoczęli propakistańską agitację wśród ludności oraz ataki wymierzone przeciw ludności hinduskiej⁴⁰⁷. Intruzi przebrani byli za mieszkańców indyjskiej części Kaszmiru⁴⁰⁸. Dowódca indyjskiego frontu zachodniego podczas tej wojny, generał Harbaksh Singh, w następujący sposób opisuje tamte wydarzenia: „Najeźdźcy przystąpili do wykonania swego celu z istic misjonarskim zapalem, pewni spontanicznej współpracy ze strony ludzi, których przybyli <wyzwolić>. Okres tej infiltracji można scharakteryzować jako nerwowe, gorączkowe działanie na terenie Dżammu i Kaszmiru ze szczególnym uwzględnieniem okolic Doliny. Intruzi maszerowali po niegościnnym terenie, bawiąc się z naszymi wojskami w chowanego. Kilka razy dziennie obie walczące strony spotykały się, dochodziło do krwawych starć, lecz mimo to konflikt wciąż pozostawał daleki od rozwiązania”⁴⁰⁹.

Szybko okazało się jednak, że nie spełnią się nadzieje na uzyskanie szerokiego poparcia wśród miejscowej ludności. Co więcej, tuż po rozpoczęciu infiltracji, Kaszmiczycy niezwłocznie poinformowali lokalne władze o wydarzeniach wzdłuż linii przerwania ognia. Spotkało się to z szybką reakcją wojsk indyjskich, co z kolei sprowokowało rząd pakistański do wypowiedzenia Indiom wojny. Pakistańczycy widząc, że próba potajemnego wywołania rewolty nie powiodła się, postanowili zatem przeprowadzić otwartą akcję militarną

⁴⁰⁶J.N. Dixit pisze, że zanim jeszcze Indie i Pakistan formalnie zaangażowały się w wojnę, liczba wszystkich muzułmanów wynosiła około 150 tysięcy, podzielonych na osiem grup. Około 5 tysięcy osób z ich grona dokonało infiltracji indyjskiej części Dżammu i Kaszmiru między 5 a 10 sierpnia 1965 roku. J. N. Dixit, *India-Pakistan in War & Peace*, Routledge Taylor & Francis Group, New York, 2002, s. 147.

⁴⁰⁷Szerzej: S. M. Burke, op. cit, s. 187.

⁴⁰⁸Ibidem.

⁴⁰⁹H. Singh, *War Despatches: Indo-Pak Conflict 1965*, Lancer International, New Delhi 1991, s. 34-35.

przeciwko Indiom. Atak zaczął się 1 września; strategicznym celem było odizolowanie sił indyjskich i uniemożliwienie im otrzymanie wsparcia od głównych baz w Indiach, a także przecięcie dróg komunikacyjnych między Indiami i Kaszmirem. W takich niekorzystnych dla Indii warunkach planowano ponownie wnieść sprawę Kaszmiru na forum międzynarodowe⁴¹⁰.

Na zaostrzającą się sytuację na subkontynencie szybko zareagowała społeczność międzynarodowa.

Reakcja społeczności międzynarodowej:

1. ZSRR: wystosował do obu rządów listy o podobnej treści, zawierające propozycję zakończenia działań wojennych i wycofanie wojsk poza linię przerwania ognia i przeprowadzenie negocjacji z poszanowaniem Karty NZ i zasad Bandungu.
2. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania: wstrzymały pomoc wojskową i gospodarczą dla obu stron, co spotkało się z oskarżeniem ich przez Pakistan o niewypełnienie zobowiązań sojuszniczych. Indie, uznające się za ofiarę agresji, z niechęcią potraktowały fakt wstrzymania pomocy. USA nie przyjęły ponadto pakistańskiej prośby o mediację w sporze.
3. Kenia, Kanada, Cejlon i Nigeria złożyły propozycje mediacji, odrzucone przez walczące strony.
4. Chiny udzieliły stanowczego poparcia Pakistanowi, co rodziło groźbę rozprzestrzenienia się konfliktu.
5. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła po rozpoczęciu działań wojennych dwie rezolucje (z 4 i 6 września 1965r.) wzywające do przerwania ognia, wycofania wojsk i współpracy z obserwatorami ONZ wykonującymi swe obowiązki w ramach sił UNMOGIP⁴¹¹. Należy podkreślić fakt, iż druga z wymienionych rezolucji wskazywała Pakistan jako agresora. Nakazywała ona wycofanie wojsk na pozycje sprzed 5 sierpnia 1965 roku i powstrzymanie się od działań, które mogłyby zaostrzyć sytuację.

⁴¹⁰ Por. J.N. Dixit, op. cit., s. 147-148.

⁴¹¹ UNMOGIP – United Nations Military Observer Group in India and Pakistan: siły ONZ, które na mocy rezolucji nr 91 z 30 marca 1951 roku zastąpiły UNCIP. Ich zadaniem była przede wszystkim kontrola przestrzegania przerwania ognia przez obie strony. Więcej: <http://www.un.org/Depts/dpko/missions/unmogip/index.html>. Data dostępu i ostatnia aktualizacja: 12 lipca 2007 r.

6. Osobiście zaangażował się w próbę rozwiązania sporu ówczesny sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych. U Thant udał się 9 września z misją mediacyjną najpierw do Pakistanu, a następnie do Indii i przeprowadził rozmowy z przywódcami stron konfliktu. Wstępny raport ze swej misji dostarczył Indiom i Pakistanowi 16 września. Sekretarz generalny wystąpił także z przemówieniem przez Radą Bezpieczeństwa, co było wydarzeniem bez precedensu. Stwierdził wówczas, że „każdy z narodów uważa, że drugi dopuścił się względem niego nadużyć. Obie strony są również przekonane, że to nie one ponoszą odpowiedzialność za zapoczątkowanie agresji⁴¹²”. Sekretarz podkreślił także, że obie strony twierdzą, iż wrogowi w przeprowadzeniu ataku pomogła przede wszystkim pomoc z zewnątrz. U Thant uznał, że Rada Bezpieczeństwa może oprzeć się na 40 artykułach Karty Narodów Zjednoczonych⁴¹³ i nakazać obu rządów, aby zaniechały prowadzenia wrogich akcji militarnych. Misja sekretarza generalnego nie przyniosła żadnych pozytywnych efektów, które mogłyby powstrzymać eskalację konfliktu.

Tymczasem armia pakistańska wspierana przez oddziały Azad Kaszmiru przekroczyła granicę w rejonie Bhimbar i przedostała się 30 kilometrów w głąb indyjskiej części Kaszmiru. 5 września udało jej się zająć wioskę Dżaurian. Był to dobry teren do rozpoczęcia akcji przejęcia miasta Akhnur, co z kolei umożliwiłoby odcięcie Dżammu i Kaszmiru od Indii⁴¹⁴. Miasto to stanowiło ważny punkt strategiczny, broniący dostępu do drogi Dżammu-Srinagar, jedynej łączącej Kaszmir z Indiami. Delhi nie mogło pozwolić, aby taka groźba została zrealizowana. Strona indyjska przystąpiła 6 września do zmasowanego ataku w Pendżabie, w okolicach Lahore oraz przy głównej linii kolejowej i drodze w centralnym Pendżabie. Te dwa ataki przyniosły dość szybko oczekiwany rezultat – Pakiśńczycy zostali zmuszeni do wycofania się z Akhnur. Spodziewając się indyjskiego ataku na Lahore strona pakistańska przystąpiła do kontrofensywy wysyłając swą Pierwszą Dywizję Zbrojną, liczącą około 125-150 czołgów. Dzięki skutecznemu rekonesansowi z powietrza Indie odpowiednio wcześniej uzyskały informację o tym skomasowanym ataku i

⁴¹² S. Chopra, *U.N. Mediation in Kashmir. A Study in Power Politics*. Vishal Publications, Haryana 1971, s. 228.

⁴¹³ Mówi on, że Rada Bezpieczeństwa zanim udzieli zaleceń, może wezwać strony, aby zastosowały się do zarządzeń tymczasowych, które uzna ona za stosowne. Zarządzenia takie „nie przesądzają praw, roszczeń lub stanowiska stron.” P. Łaski, I. Gawłowicz, E. Cała, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Cz. I, „Karta Narodów Zjednoczonych”, s. 137-173. Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001.

⁴¹⁴ Sumit Ganguly, op. cit, s. 44.

mogły wystawić do walki oddziały podobnie uzbrojone⁴¹⁵. Liczebna przewaga była po stronie pakistańskiej: indyjskie oddziały liczyły 150.000, zaś pakistańskie 170.000 oraz około 50.000 oddziałów nieregularnych⁴¹⁶. Intensywne indyjsko-pakistańskie walki trwały do połowy września. Kaszmir był jednym z czterech frontów toczącej się wojny⁴¹⁷. W połowie miesiąca stawało się powoli jasne, że żadna ze stron nie jest w stanie odnieść zwycięstwa⁴¹⁸. Sytuacja stawała się patowa, co dawało społeczności międzynarodowej większe szanse na odegranie roli rozjemcy w rozwikłaniu sporu.

Naciski zewnętrzne nie przyniosły rezultatów do momentu, kiedy stało się oczywiste, że żadna ze stron nie jest w stanie zapewnić sobie istotnej przewagi. W tych okolicznościach Rada Bezpieczeństwa podjęła decyzję o przyjęciu kolejnej rezolucji wzywającej do zaprzestania walk i wycofania wojsk obu państw na pozycje sprzed 5 sierpnia 1965 roku. Rezolucję przyjęto 20 września. Dokument był jednoznaczny i po raz pierwszy zawierał nakaz zaprzestania walk w ciągu dwóch dni⁴¹⁹. Nakaz ten został spełniony przez obie strony konfliktu. Rząd indyjski zaakceptował rezolucję dzień po jej ogłoszeniu, Islamabad przyjął ją 22 września. Dlaczego oba kraje zgodziły się na przyjęcie rezolucji? Główne przesłanki, które nimi kierowały, to:

1. Strona indyjska

Decyzja Delhi podjęta była przede wszystkim za sprawą olbrzymiego znaczenia czynników politycznych. Kraj ten stał w obliczu presji ze strony Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Obaj członkowie Rady Bezpieczeństwa naciskali na Indie, by przerwały działania zbrojne. Skutkiem tego była decyzja premiera Lal Shastri o zmniejszeniu zasięgu działań, a następnie o ich przerwaniu. Warto podkreślić, że zdecydowany sprzeciw wyrażał tu indyjski minister obrony Y. B. Chavan i szef sztabu generał Sadiq Chaundri. Zgoda na rozejm podyktowana była także faktem, że Indiom nie udało się zdobyć przewagi na jakimś znaczącym odcinku frontu. Nie należy ponadto zapominać o wciąż niezwykle napiętych stosunkach Indii z Chinami. Obawa

⁴¹⁵ Ibidem.

⁴¹⁶ Dane za: I. Kende, *Local Wars in Asia, Africa and Latin America 1945-69*, Studies on Developing Countries, No. 60, Center for Afro-Asian Research of the Hungarian Academy of Sciences, Budapest 1972, Appendix III, s. 81.

⁴¹⁷ Pozostałe to: front centralny, południowy i północny.

⁴¹⁸ Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że dla Pakistanu wojna skończyła się mniej więcej 11 września, kiedy to około 100 ich czołgów zostało uwięzionych w pułapce przy Khem Karan w Pendżabie. Indie otworzyły swe tamy wodne i skutecznie zablokowały wrogim czołgom drogę. Zob. G. Altaf, *Ayub Khan, Pakistan's First Military Ruler*, Lahore 1991, s. 342.

⁴¹⁹ V. Schofield, op. cit., s. 111.

przed ewentualnym wsparciem, którego mogłyby udzielić Pakistanowi Chiny również przyczyniła się do zgody na zaprzestanie działań wojennych. Chiny jednak nie wyszły poza słowne deklaracje poparcia⁴²⁰.

2. Strona pakistańska

Głównym powodem przyjęcia rezolucji przez stronę pakistańską była utrata kluczowego pretekstu, który skłonił ten kraj do ataku. Całkiem zawiodły bowiem nadzieje na wzniecenie powstania ludności muzułmańskiej w Kaszmirze. Ten koronny dotąd argument, przemawiający za walką, pozbawiony został jakichkolwiek podstaw. Należy także podkreślić ogromne koszty gospodarcze i wojskowe, jakie niesie za sobą długotrwałe prowadzenie działań wojennych. Pakistan utraciwszy pomoc państw zachodnich nie mógł sobie na to pozwolić. Dużą rolę odegrał też czynnik wojskowy. Po porażce przy Khem Karan i Sialkot dowodzący wojskiem Auyb Khan stracił wiarę i wolę w prowadzenie dalszej walki i nie udało się zmienić jego zdania. Ponadto chińskie poparcie okazało się ograniczać do słownych stwierdzeń i nic nie wskazywało na to, by kraj ten miał włączyć się do wojny po stronie Pakistanu.

Rezolucja z 20 września weszła w życie trzy dni później, kiedy obie strony zaprzestały działań wojennych. Pozostało jeszcze spróbować podjąć negocjacje dotyczące kwestii politycznych, które doprowadziły do wojny (przede wszystkim sprawa Kaszmiru)⁴²¹. Próba taka została podjęta na mocy Deklaracji Taszkienckiej.

⁴²⁰ Przykładem takiego słownego poparcia jest spotkanie Bhutto-Chen Yi w Karaczi z 4 września 1965 roku. Wówczas chiński minister spraw zagranicznych poparł pakistańską „sprawiedliwą akcję”, krytykując indyjską „zbrojną prowokację” w Kaszmirze. Potem nastąpiły kolejne oświadczenia popierające pakistańskie poczynania, a także groźby skierowane przeciw Indiom, które zdaniem Chin tworzyły bazy wojskowe przy ich granicy. Potencjalne przystąpienie Chin do wojny oznaczałoby jego olbrzymią eskalację, dlatego też było traktowane całkiem poważnie przez społeczność międzynarodową. Brytyjski premier, Harold Wilson, wydał w związku z tym oświadczenie, w którym obiecywał wsparcie dla Indii zarówno ze strony Wielkiej Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych, w przypadku chińskiej interwencji. Jediną akcją, na jaką pozwoliły sobie Chiny było ultimatum wobec Indii wydane 17 września, nakazujące rozebranie rzekomych fortyfikacji przy granicy. Jako że nie było dowodów na to, że takie fortyfikacje w ogóle kiedykolwiek powstały, Chińczycy ogłosili 20 września, że zostały one usunięte. Rezygnacja z ultimatum bez przeprowadzenia żadnej akcji zbrojnej była bez wątpienia spowodowana ostrą reakcją ze strony Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego na jego wprowadzenie. Oba mocarstwa wystosowały bowiem wobec Chin ostrzeżenie, gdy tylko ultimatum ujrzało światło dzienne. Zob. Schofield Victoria, op. cit., s. 110-111, S. Ganguly, *India-Pakistan Tensions since 1947*, Oxford University Press, New York 2001, s. 46.

⁴²¹ W Kaszmirze sytuacja uległa zaostrzeniu: Front Plebiscytowy domagał się przeprowadzenia referendum organizując w Srinagarze liczne demonstracje. Wywołało to w październiku 1965 roku falę aresztowań i zamknięcie szkół wyższych.

6.3. Porozumienie w Taszkencie

Charakterystyczną cechą powojennej debaty na subkontynencie było mniejsze zaangażowanie w nią ze strony Stanów Zjednoczonych. Mocarstwo to, bardzo aktywne jeszcze podczas trwania działań wojennych, teraz wydawało się stracić zainteresowanie negocjacjami. Powodem tego było niewątpliwie coraz większe zainteresowanie administracji prezydenta Johnsona sprawą Wietnamu. Taka polityka tłumaczona była w następujący sposób: „Zachęciliśmy Rosjan do wcielenia w życie idei Taszkentu, gdyż uważaliśmy, że nie mamy nic do stracenia. Jeśli powiodłaby im się w Taszkencie misja wprowadzenia odprężenia, mielibyśmy pokój na subkontynencie między Indiami a Pakistanem, zaś my (USA) zyskalibyśmy z tego faktu. Jeśliby Rosjanie ponieśli klęskę w Taszkencie, przynajmniej mogliby poczuć częściowo smak porażki i frustrację, która przypadła nam w udziale, gdy przez ostatnie dwadzieścia lat próbowaliśmy uporządkować sprawy pomiędzy Indiami i Pakistanem”⁴²².

Amerykańska niechęć poświęcania środków na rzecz stabilizacji sytuacji na subkontynencie pozwoliła Związkowi Radzieckiemu na odegranie znacznie większej niż dotąd roli (ZSRR zajmował w przeważającej mierze neutralną pozycję podczas wojny). Należy także podkreślić, że wprowadzony rozejm był nagminnie łamany, żołnierze niechętnie wycofywali się z zajętych obszarów⁴²³, a zbrojne incydenty wzdłuż indyjsko-pakistańskiej granicy zdarzały się bardzo często. Żadna ze stron nie godziła się na wycofanie wojsk, co było jednym z kluczowych postanowień rezolucji z 20 września. W takich warunkach i pod znacznym naciskiem międzynarodowym doszło do rokowań w Taszkencie. Rozpoczęły się one 4 stycznia 1966 roku⁴²⁴. Wówczas to radziecki premier Aleksiej Kosygin zaprosił do Taszkentu przedstawicieli stron na najwyższym szczeblu. Stronę pakistańską reprezentował prezydent Ayub Khan, indyjską premier Shastri; obecni byli również ministrowie spraw zagranicznych obu krajów (Zulfikar Ali Bhutto i Swaran Singh), a także spora grupa innych urzędników państwowych⁴²⁵. Istotnym problemem była sprawa Kaszmiru, którą chciał omawiać Pakistan, zaś Indie odmawiały dyskusji na ten temat. Inna sporną sprawą był popierany przez Indie układ o nieagresji. Propozycję tą władze Pakistanu

⁴²² J.N. Dixit., op. cit., s. 152.

⁴²³ R. Solski, op. cit., s. 210.

⁴²⁴ S. Ganguly, *India-Pakistan Tensions...* op. cit., s. 46-47.

⁴²⁵ Indyjski premier zmarł na serce tuż przed zakończeniem rozmów 10 stycznia; zastąpiła go Indira Gandhi.

odrzucały, chcąc wcześniej rozwiązać problem kaszmirski. Dwustronne indyjsko-pakistańskie rozmowy nie przełamały istniejących rozbieżności; w dniach 9-10 stycznia do rozmów włączył się premier Kosygin. Dzięki jego umiejętnym wysiłkom dyplomatycznym⁴²⁶ udało się jednak doprowadzić do podpisania 10 stycznia wspólnej deklaracji⁴²⁷. Główne jej postanowienia obejmowały:

- wznowienie stosunków dyplomatycznych,
- wycofanie wojsk najpóźniej do dnia 25 lutego 1966 na pozycje sprzed 5 sierpnia 1965r.,
- przestrzeganie warunków przerwania ognia i respektowanie linii przerwania ognia,
- wzajemna nieingerencja w sprawy wewnętrzne,
- wysiłki na rzecz normalizacji stosunków handlowych, gospodarczych i kulturalnych,
- utworzenie wspólnych organów w celu rozpatrywania spornych problemów⁴²⁸.

Po jednym spotkaniu na szczeblu ministerialnym w marcu 1966 tzw. duch tashkiencki stopniowo zanikł⁴²⁹. Pakistan nie chciał porozumienia w sprawach handlowych obawiając się, że pociągnie to za sobą rezygnację z walki o Kaszmir. Należy jednak stwierdzić, że w latach 1966-1970 obie strony coraz bardziej wydawały się być skłonne do zaakceptowania podziału obszaru Kaszmiru, zgodnego z granicą wyznaczoną przez „linię kontroli”.

Nie udało się zatem rozwiązać spornej kwestii Kaszmiru poprzez wojnę z roku 1965. W konsekwencji starć Indie miały pod swą kontrolą 720 mil kwadratowych pakistańskiego terytorium w Pendżabie, zaś Pakistan przejął kontrolę nad 220 milami kwadratowymi w indyjskim Radżastanie.

Trudną sprawą jest dokładne oszacowanie liczby ofiar tej wojny, zwłaszcza, że różne są dane źródłowe na ten temat. Według jednych po stronie indyjskiej było 12500 ofiar, w tym 7200 śmiertelnych, 1500 zaginionych, 8400 rannych. Pakistan odnotował 3000 ofiar śmiertelnych, 2000 zaginionych i około 9000 rannych⁴³⁰. Nieco inne szacunki podaje Istvan

⁴²⁶ S. Ganguly, op. cit., s. 47.

⁴²⁷ V. Schofield, *Kashmir in Conflict. India, Pakistan and the Unending War*. I.B. Tauris, London, New York, 2003, s. 112

⁴²⁸ Źródło: *Tashkent Declaration, 10 January 1966*, w: J.N. Dixit, *India-Pakistan in War & Peace*, Routledge Taylor & Francis Group, New York, 2002. Annexure 7, s. 473-475, także: *Tashkent Declaration, 10 January 1966*, <http://www.kashmir-information.com/LegalDocs/Tashkent.html>. Data dostępu: kwiecień 2007 r.

⁴²⁹ S.M. Burke, *Mainsprings of Indian and Pakistani Foreign Policies*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1974, s. 190.

⁴³⁰ Dane za: J. N. Dixit, op. cit., s. 148-149.

Kende, powołując się na dane publikowane przez stronę indyjską i pakistańską. Zgodnie z tymi danymi Indie twierdziły, że liczba ich ofiar śmiertelnych wyniosła 2759, po pakistańskiej stronie zaś 5800. Pakistan natomiast podawał bardzo zaniżoną liczbę 830, twierdząc jednocześnie, że Indusów zginęło aż 7000⁴³¹.

Indie twierdziły, że odniosły zwycięstwo w wojnie z 1965 roku. Należy jednak podkreślić, że jest to twierdzenie przesadzone; z wojskowo-operacyjnego punktu widzenia żadna ze stron nie odniosła decydującego sukcesu. Można jednak stwierdzić, że w świetle polityczno-strategicznej koncepcji Islamabadu Pakistan został pokonany, biorąc pod uwagę porażkę „Operacji Gibraltar”. Konflikt ten, będący kolejną eskalacją w stosunkach indyjsko-pakistańskich, w znacznym stopniu ukształtował sytuację na subkontynencie i miał decydujący wpływ na regionalną politykę obu rywali. Przebieg wojny udowodnił, jak duże znaczenie ma dla Indii obszar Kaszmiru. Tym razem indyjska armia bez wahania została użyta do odparcia ataków. Nie powtórzyła się sytuacja z Kaczczy, kiedy to odpowiedź indyjska była niezbyt zdecydowana i pośpieszna, co dawało Pakistańczykom nadzieję na przyszły sukces. Sukces jednak nie nastąpił, zaś w zamian wojna pokazała jak w istocie przedstawia się kwestia poparcia muzułmańskich Kaszmiczyków dla Pakistanu. Okazało się, że Islamabad zdecydowanie przeliczył się co do jego poziomu. Istotnie wielu mieszkańców Kaszmiru, których z Pakistańczykami łączy wspólna religia było niezadowolonych z niektórych aspektów indyjskiej władzy. Nie przekładało się to jednak na szerokie wsparcie dla idei przyłączenia Kaszmiru do Pakistanu. Taki stan rzeczy stawiał „Operację Gibraltar” na straconej pozycji zanim się jeszcze zaczęła.

Podsumowanie

Druga eskalacja sporu indyjsko-pakistańskiego rozgrywała się w odmiennej sytuacji międzynarodowej niż pierwsza, inne zatem czynniki miały tutaj istotne znaczenie. Pierwszą ważną kwestią była duża rola państwa trzeciego, które nie było bezpośrednio powiązane z konfliktem o Kaszmir, a także relacje tego państwa z Indiami i Pakistanem. Ponadto, w większym niż dotychczas stopniu, uwidocznił się fakt trwania sporu w cieniu globalnej

⁴³¹ I. Kende, *Local Wars in Asia...*, op. cit., s. 81.

rywalizacji supermocarstw, które dokonywały zmian sojusznika w regionie w zależności od korzyści, jakie mogło im to przynieść.

Analizując sytuację z połowy lat sześćdziesiątych można wyodrębnić następujące czynniki, które w sposób pośredni warunkowały eskalację konfliktu:

1. Zaostrzający się konflikt indyjsko-chiński, który:

- stał się przyczyną trudnej sytuacji politycznej Indii,
- przynosił zagrożenie w postaci ewentualnego sojuszu chińsko-pakistańskiego,
- stwarzał możliwość wywoływania presji przez Pakistan na ponowne rozpatrzenie sprawy Kaszmiru.

2. Sprawa linii przerwania ognia, która ponownie przeniosła spór na forum ONZ. Jej istnienie w dotychczasowym kształcie było nie do zaakceptowania przez Pakistan, Indie zaś dążyły do budowania w oparciu o nią porozumienia. Chciały także przekształcić linię w międzynarodową granicę.

3. Erozja sojuszu amerykańsko-pakistańskiego na rzecz zacieśnienia współpracy między Islamabadem a Chinami i ZSRR,

4. Modernizacja armii indyjskiej w oparciu o pomoc amerykańską po klęsce w wojnie z Chinami. Unowocześnianie armii wzbudziło poczucie zagrożenia w Pakistanie.

W sposób bezpośredni na eskalację konfliktu indyjsko-pakistańskiego wpłynęły następujące wydarzenia:

1. Wojna Indii z Chinami z października 1962 roku.

2. Porozumienie graniczne między Chinami a Pakistanem z 2 III 1963, które otworzyło drogę do ocieplenia dwustronnych relacji, co wyraziło się w postaci porozumienia dotyczącego wymiany handlowej i chińskiej pożyczki w wysokości 60 milionów dolarów.

3. Fiasko indyjsko-pakistańskich negocjacji w latach 1963-1964.

4. Fiasko międzynarodowych wysiłków na rzecz zażegnania narastającego konfliktu.

5. Zniknięcie cennej dla kaszmirskich muzułmanów relikwii z meczetu w Srinagarze dnia 27 grudnia 1963 roku, co wywołało falę antyindyjskich zamieszek i oskarżenia płynące ze strony Delhi o muzułmańską prowokację.

6. Starcie zbrojne w rejonie Kaczcch z dnia 9 kwietnia 1965 roku, które stanowiło wstęp do wojny.

7. Operacja Gibraltar z sierpnia 1965 roku – atak rebeliantów z pakistańskiego Kaszmiru wspieranych przez pakistańskich żołnierzy, mający na celu wzniecenie rewolty w indyjskiej części spornej prowincji. Nieudana próba przyniosła otwartą akcję militarną przeciwko Indiom.

Czynniki sprzyjające deeskalacji konfliktu:

1. Patowa sytuacja w walce. Fakt, iż żadna ze stron nie była w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść, o czym uświadomiono sobie w wyniku intensywnych walk trwających do połowy września 1965 roku.
2. Zaistnienie pierwszego czynnika umożliwiło społeczności międzynarodowej skuteczniejsze zaangażowanie się w rozwiązanie sporu.
3. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 20 września 1965 roku: zaakceptowany przez obie strony dokument, który przyniósł odejście od „wojny gorącej” do „zimnej” i otworzył drogę do zawarcia porozumienia.
4. Mediacja Związku Radzieckiego: rozmowy w Taszkencie ze stycznia 1966 roku i porozumienie powstałe w ich rezultacie. Na jego mocy między innymi wznowiono stosunki dyplomatyczne, zgodzono respektować linię przerwania ognia oraz wycofać wojska do pozycji sprzed sierpnia 1965 roku. Brakowało tu ostatecznych rozstrzygnięć w kwestii Kaszmiru, a okres względnego spokoju w dwustronnych relacjach miał tym razem trwać około pięć lat.

Duże znaczenie dla regionu miała w połowie lat sześćdziesiątych polityka amerykańska; początkowo wykazywała bezpośrednie zaangażowanie w dążenie do zakończenia walk, potem stopniowo zmniejszała swe oddziaływanie w Azji Południowej, coraz bardziej wklajając się w wojnę w Wietnamie. Obiektywna ocena amerykańskiej polityki w 1965 roku pozwala na stwierdzenie, że zarówno Indie, jak i Pakistan miały powody, by być z niej niezadowolone. Indie drażnił fakt dostarczania Islamabadowi przez USA sprzętu, który był następnie wykorzystywany w wojnie. Zmartwienie po stronie Pakistanu było przynajmniej takie samo: dotychczasowy sojusznik nie dawał wyraźnego wsparcia i stopniowo wycofywał się z wojskowo-gospodarczej pomocy.

Stany Zjednoczone powoli rezygnowały z aktywnego udziału w doprowadzeniu skonfliktowanych stron do stołu negocyjacyjnego. Dawało to większe pole manewru dla Związku Radzieckiego, który dążył do zwiększenia swych wpływów w regionie przy

jednoczesnym ograniczaniu roli i znaczenia Chin. USA oddały sprawę południowoazjatyckiego konfliktu w ręce radzieckie. W połowie lat sześćdziesiątych mamy zatem do czynienia z odmienną sytuacją międzynarodową niż podczas pierwszej wojny indyjsko-pakistańskiej. Przyczynił się do tego również nie tylko wspomniany alians chińsko-pakistański i napięcie na linii Chiny-Indie. Należy wspomnieć o silniejszej pozycji Indii w regionie za sprawą licznych zakupów broni, których Delhi dokonywało zarówno od Stanów Zjednoczonych, jak i od Związku Radzieckiego. Pozwoliło to na uzyskanie dużej przewagi militarnej nad Pakistanem.

Zaistniały również pewne dość nieoczekiwane konsekwencje wojny, choć mające bezsprzeczny wpływ na bezpieczeństwo regionu. Chodzi tu o decyzję władz Pakistanu o pozostawieniu terenu Pakistanu Wschodniego praktycznie bez obrony. Takie potraktowanie tego terytorium spowodowało wzrost nacjonalizmu wśród mieszkających tam Bengalczyków, którzy już wcześniej protestowali przeciw ustanowieniu Urdu językiem oficjalnym i domagali się większego udziału w służbach cywilnych i wojskowych oraz sprawiedliwego podziału pomocy zagranicznej między Wschodnim i Zachodnim Pakistanem. Wszystkie te problemy doprowadziły w następnych latach do wojny domowej w Pakistanie, która z kolei przekształciła się w następne starcie indyjsko-pakistańskie, omawiane w kolejnym rozdziale niniejszej pracy.

Rozdział 7

Bengal Wschodni jako katalizator sporu indyjsko-pakistańskiego w latach 70.

7.1. Problem Bengalu Wschodniego i jego wpływ na relacje indyjsko-pakistańskie

Druga połowa lat sześćdziesiątych przyniosła zamrożenie sporu o Kaszmir. Deeskalacji konfliktu sprzyjało kilka czynników:

1. *Désinterressement* wielkich mocarstw w kwestii stabilizowania sytuacji na subkontynencie.
2. Zmęczenie wojną z 1965 roku, jaką przejawiały Indie i Pakistan, a także niechęć do angażowania się w kolejny kosztowny dla obu stron konflikt zbrojny.
3. Świadomość władz Pakistanu, że ludność kaszmirska nie w pełni popiera rozwiązanie sporu odpowiadające zamierzeniom i polityce Islamabadu.
4. Wkroczenie Pakistanu w okres demokratyzacji rządów, wiążący się z odsunięciem od władzy Auyb Khana w roku 1969.

Należy podkreślić fakt, że czynniki te łagodziły napięcie na linii Delhi-Islamabad, jednakże główna sporna kwestia, Kaszmir, wciąż stanowiła przeszkodę, która uniemożliwiała pełną normalizację stosunków. W znacznej mierze za taki stan rzeczy odpowiedzialny był Pakistan, który nie chciał iść na ustępstwa nawet w sprawach niezwiązanych bezpośrednio z Kaszmiem. Chodziło tu o postanowienia zawarte w Taszkencie, a związane ze wznowieniem między dwoma państwami kontaktów handlowych. Indie dążyły do realizacji tych postanowień, spotykając opór Pakistanu. Powodem takiego postępowania była obawa Islamabadu, że porozumienie w tej kwestii będzie pierwsze na liście ustępstw i może odsunąć to państwo od możliwości realizacji swych zamierzeń w Kaszmirze. Trudno zrozumieć taką politykę, ponieważ korzyści płynące z porozumień handlowych między dwoma sąsiadami stałyby się udziałem obu stron. Mimo widocznej wzajemnej niechęci i braku zaufania, które były cechą charakterystyczną

wzajemnych relacji w ponad dwudziestoletniej historii niepodległego bytu obu państw, pod koniec lat sześćdziesiątych można było mieć nadzieję na lepsze perspektywy dla dwustronnych kontaktów. Na kartach literatury związanej z tematem można nawet znaleźć opinie twierdzące, iż w okresie późnych lat sześćdziesiątych obie strony (zwłaszcza Indie posiadające większą część spornego terytorium) były z stanie zaakceptować istniejący podział Kaszmiru, zgodny z obowiązującą linią przerwania ognia⁴³².

Rzeczywistość po raz kolejny miała nie spełnić nadziei na poprawę relacji Indie-Pakistan. Rok 1971 otworzył bowiem nowy rozdział w stosunkach indyjsko-pakistańskich, doprowadzając do kolejnej eskalacji napięcia między zwaśnionymi sąsiadami. Tym razem źródłem sporu nie był podział Kaszmiru. Przyczyn tej eskalacji należy szukać w podziale Pakistanu na dwie części: wschodnią (zwaną też Bengalem Wschodnim) i część zachodnią, będącą „właściwym” Pakistanem, w którym rezydowały centralne władze kraju. Stopniowa aktywizacja ruchu na rzecz autonomii w Bengalu Wschodnim stała się dla Pakistanu istotnym problemem prowadzącym do poważnego kryzysu politycznego. Obszar ten miał duże znaczenie dla Islamabadu, gdyż całe państwo było mało scentralizowane i niespójne politycznie i gospodarczo. Z tego powodu jakakolwiek działalność dezintegracyjna spotykała się z natychmiastowym i ostrym sprzeciwem władz centralnych, które bardzo obawiały się możliwości osłabienia Pakistanu. Co więcej, zarzut podejmowania działań zmierzających do oderwania prowincji od centrum wysuwano często przeciw Indiom⁴³³.

Tymczasem możliwość pełnej integracji wschodniej prowincji była bardzo ograniczona. Istniały trzy powody, które stanowiły istotną przeszkodę:

1. Odległość. Bengal Wschodni był oddalony od Pakistanu Zachodniego aż o 1600 kilometrów;
2. Głęboko zakorzenione obyczaje Bengalczyków oraz ich przekonanie o kulturowej odmienności;
3. Aspiracje do udziału we władzy. Bengalczycy uważali, że nie w pełni zostały spełnione ich postulaty uczestniczenia w rządzeniu Pakistanem, mimo iż brali oni czynny udział w walce o uzyskanie niepodległości przez Pakistan w 1947 roku. Tymczasem ster władzy politycznej i gospodarczej dzierżyli mieszkańcy zachodniej części państwa, przejmując

⁴³² Por. B. Wizimirska, op. cit., s. 120-121, A. Bartnicki, op.cit., s. 371.

⁴³³ Zarzut mieszania się w sprawy wewnętrzne to jedno z głównych oskarżeń, jakie obie strony wysuwały podczas całej historii trwania sporu. Antyrządowa działalność w Kaszmirze ma według Indii miejsce za sprawą ingerencji Pakistanu, zaś Pakistan oskarżał Indie o próby kontrolowania jego sytuacji wewnętrznej poprzez popieranie secesji Bengalu Wschodniego.

tym samym kontrolę także nad wschodnią prowincją. Spotykało się to z coraz bardziej rosnącym oporem i niezadowoleniem jej mieszkańców.

Wymienione wyżej czynniki sprawiały, że ludność Bengalu Wschodniego coraz bardziej przychylna była możliwości odłączenia się od Pakistanu. Islamabad zaś miał rosnące pretensje do tamtejszej mniejszości hinduskiej o sprzyjanie Indiom, a do Delhi o udzielanie poparcia separatystom. Niepokój Islamabadu wzrósł, kiedy najważniejsza partia w prowincji, Liga Ludowa Mudżibura Rahmana, opracowała sześciopunktowy program autonomii dla Bengalu Wschodniego. Powstał on już w roku 1966 i składał się z następujących punktów:

1. „Opracowanie konstytucji federalnej i przywrócenie parlamentarnej formy rządów; przywrócenie bezpośrednio wybieralnej władzy ustawodawczej oraz ustalenie powszechnego prawa wyborczego.
2. Zawężenie kompetencji władz centralnych do spraw obrony i polityki zagranicznej.
3. Posiadanie przez Pakistan Wschodni własnej waluty, bądź gwarancja powstrzymania ucieczki kapitałów z części wschodniej do zachodniej;
4. Posiadanie przez każdy z rządów prowincjonalnych prawa ściągania podatków, stworzenie budżetu centralnego w oparciu o proporcjonalne wpływy z każdej prowincji.
5. Zorganizowanie handlu zagranicznego w oparciu o podobną zasadę i zaspokojenie potrzeb dewizowych państwa w odpowiednich poroprecjach przez poszczególne prowincje.
6. Samowystarczalność Pakistanu Wschodniego w dziedzinie obrony i przeniesienie tam przez rząd centralny części aparatu wojskowego”⁴³⁴.

Za opracowanie powyższego planu bengalscy przywódcy zostali ukarani więzieniem, co jeszcze bardziej zantagonizowało stosunki między dwiema częściami Pakistanu. Żądanie demokratyzacji życia politycznego objęło także Pakistan Zachodni i było jedną z przyczyn odsunięcia od władzy Ayub Khana. Jego następca Yahya Khan zapowiadał szybkie opracowanie nowej konstytucji. Doszło nawet do rozmów na ten temat między przedstawicielami partii politycznych obu części Pakistanu. Rozmowy zakończyły się fiaskiem, a przywódca Ligi Ludowej Mudżibur Rahman został aresztowany. Wówczas, 24

⁴⁴ Cyt. za: *Bangla Desz, Documents*. Madras 1971, s. 23-33 w: B. Wizimirska, op.cit., s. 187, przyp. nr 6.

marca 1971 roku, w jego zastępstwie major Ziaul Rahman ogłosił, iż Bengal Wschodni staje się niepodległym państwem o nazwie Bangladesz. Dzień później pakistańskie wojska przystąpiły do pacyfikacji zbuntowanej prowincji. Dość słabo funkcjonujący ruch oporu został szybko stłumiony, choć część walczących oddziałów bengalskich zdołała uciec w trudno dostępne tereny przygraniczne. Działacze Ligi Ludowej przenieśli się na terytorium Indii, gdzie stworzyli rząd niepodległej republiki Bangladeszu z Mudziburem Rahmanem jako prezydentem.

Napięcie w stosunkach indyjsko-pakistańskich zaczęło narastać od kwietnia 1971 roku. Dużą rolę odegrała tu wojna w Pakistanie i proklamacja niepodległości Bangladeszu. Wydarzenia w Bengalu Wschodnim wywołały w Indiach falę protestów. Opinia publiczna domagała się udzielenia pomocy walczącym Bengalczykom, choć władze starały się unikać nieprzemyślanych kroków. Potwierdzają to słowa Indiry Gandhi, która w kwietniu stwierdziła, że „powinniśmy przemyśleć to sobie spokojnie, jakiego rodzaju pomocy możemy udzielić obecnie ludności Wschodniego Bengalu”⁴³⁵. Jednocześnie władze Indii potępiały wydarzenia w Pakistanie. Swaran Singh, minister spraw zagranicznych, powiedział, iż „Rząd indyjski musi wyrazić poważne zaniepokojenie z powodu wydarzeń, które rozgrywają się tak blisko jego granic. Mieliśmy nadzieję, że demokratyczne przeobrażenia w Pakistanie będą kontynuowane i że wybrani przedstawiciele ludności przygotują konstytucję odzwierciedlającą potrzeby większości wyrażone w czasie ostatnich grudniowych wyborów. Jednakże wydarzenia przybrały odmienny, tragiczny obrót. Zamiast stopniowych przeobrażeń wynikł krwawy konflikt”⁴³⁶. Można zatem stwierdzić, że politykę rządu indyjskiego kształtowały w tym okresie różnorakie przesłanki, z których część miała pośredni, a część bezpośredni charakter. Do pośrednich czynników zaliczyć można fakt istnienia wieloletniego konfliktu, który uniemożliwiał normalne funkcjonowanie wzajemnych stosunków i stał się przyczyną wzajemnej niechęci i braku zaufania. Obu stronom na rękę była jakakolwiek forma osłabienia przeciwnika. Dlatego też rząd indyjski wychodził ze słusznego założenia, że kryzys wewnętrzny w Pakistanie działać będzie na korzyść Indii. Pośrednie czynniki, które kształtowały politykę Delhi w obliczu kolejnego konfliktu, wiążą się przede wszystkim z presją ze strony bengalskiego lobby w Indiach, działalnością partii politycznych wykazujących wrogą postawę wobec Pakistanu. Spory wpływ miała również opinia publiczna, wyrażająca swe oburzenie z powodu brutalnych wydarzeń w Bengalu Wschodnim.

⁴³⁵ Y. Rhatnagar, *Bangla Desh-Birth of a Nation*, New Delhi 1971, s. 292.

⁴³⁶ Cyt. za: B. Wizimirska, op. cit., s. 191.

Na przełomie marca i kwietnia 1971 roku rząd indyjski nie zdecydował się jednak na podjęcie istotniejszych kroków zmierzających do udzielenia pomocy walczącym Bengalczykom. Wyrazem poparcia była rezolucja, którą obie izby parlamentu jednogłośnie przyjęły 31 marca. W dokumencie tym solidaryzowano się z walczącymi i wzywano do zaprzestania stosowania przemocy i zabijania bezbronnych ludzi. Zwrócono się także do rządów i narodów świata, aby wywarły nacisk na władze Pakistanu, które dopuszczały się ludobójstwa. Polityka Islamabadu została zatem jednoznacznie potępiona, przy czym wyrażano nadzieję, że powstanie 75-milionowego narodu Wschodniego Bengalu zakończy się zwycięstwem⁴³⁷. Konkretnie i ostateczne decyzje dotyczące kwestii stopnia zaangażowania się w konflikt i ewentualne udzielenie pomocy Bengalczyków były jednak przez Delhi odsuwane. Sama premier Indira Gandhi potwierdziła istnienie takiej taktyki, doradzając zachowanie spokoju i zaprzestanie prób wywierania presji na rząd, aby nie podjął on błędnych, zbyt pośpiesznych decyzji. Kwestia uznania Bangladeszu została również odłożona w czasie. Nie spełniły się zatem nadzieje Pakistanu, który dążył do zaognienia stosunków z Indiami. W tym celu na początku marca pakistańscy agenci przeprowadzili akcję porwania samolotu Indyjskich Linii Lotniczych. Całą winę próbowano rzucić na kaszmirskich secesjonistów. Spodziewano się, że Indie przeprowadzą jakąś akcję z udziałem sił wywiadowczych, może także wojska. Wówczas Pakistan mógłby doprowadzić do kolejnego militarnego starcia i użyć go jako wymówki przy przeprowadzaniu operacji przeciwko mieszkańcom Wschodniego Pakistanu. Tymczasem Indie w sposób stonowany zareagowały na tę prowokację, zawieszając w połowie marca przeloty pakistańskich samolotów w swojej przestrzeni powietrznej⁴³⁸.

Taka próba sprowokowania Indii do odwetu wiąże się ze stanowiskiem rządu Yahii Khana, że wszelkie próby secesji Bengalczyków mają swe źródło i inspirację po stronie indyjskiej. Aż trzy miesiące od rozpoczęcia akcji tłumienia bengalskiego powstania trzeba było czekać na oficjalne oświadczenie pakistańskiego szefa rządu. W czerwcowym exposé Khan obarczył winą Indie oskarżając je, że próbują pomoc Bengalczykom wykorzystując wszelkie możliwe środki i metody: drogę dyplomatyczną, zbrojną infiltrację, pomoc uchodźcom. Władze pakistańskie nie przyjęły propozycji Ligi Ludowej dotyczącej zmiany struktury państwa, dążyły także do zdyskredytowania osoby Mudżibura Rahmana.

⁴³⁷ Y. Rhantagar, *Bangla Desh-Birth of a Nation*, Rezolucja parlamentu w sprawie Bangladeszu – dyskusja podczas sesji Komitetu Roboczego Indyjskiego Kongresu Narodowego, 4 kwietnia 1971, dodatek, s. 287-298, New Delhi 1971.

⁴³⁸ Szerzej: J. Dixit, op. cit., s. 178.

Wyzwoleńcze aspiracje mieszkańców Wschodniego Pakistanu nie miały według Islamabadu prawa bytu, gdyż były sterowane przez wrogo nastawione siły zewnętrzne.

Istniało kilka problemów, które zdecydowanie negatywnie rzutowały na i tak napięte stosunki indyjsko-pakistańskie. Były to:

1. Kwestia uchodźców z Bengalu Wschodniego. Powołując się na dane potwierdzone przez ekspertów ONZ, B. Wizimirska pisze, iż „po upływie ośmiu tygodni od wybuchu wojny w Pakistanie na terytorium Indii znalazło się 3,5 miliona uciekinierów z Bengalu Wschodniego. W ciągu następnych miesięcy tempo ich napływu (...) nieco osłabło, ale już 3 lipca, według danych indyjskich, liczba uchodźców osiągnęła 6,5 miliona osób, 10 sierpnia – 7,5 miliona, na początku października – 9 mln, a 19 listopada 9,7 mln ludzi”⁴³⁹. Autorka podkreśla wielowymiarowy charakter problemu, który wiązał się z kwestiami humanitarnymi, społecznymi, politycznymi, gospodarczymi, w znacznym stopniu wpływając na dalszy rozwój indyjsko-pakistańskich relacji.
2. Udzielenie azylu bengalskim dyplomatom, którzy utworzyli w Kalkucie misję. Działała ona przy milczącym poparciu ze strony rządu indyjskiego. W odwecie Islamabad ograniczył liczbę swych placówek dyplomatycznych, zaś pod koniec kwietnia 1971 roku dokonano ewakuacji części indyjskiego personelu dyplomatycznego z terytorium Pakistanu.
3. Udzielenie azylu tymczasowemu rządowi Bangladeszu, który zdecydował przenieść swą siedzibę do Indii po niepowodzeniach związanych z załamaniem się pierwszej fazy oporu we Wschodnim Bengalu i rosnącym zagrożeniu ze strony pakistańskich sił pacyfikacyjnych. Miało to miejsce w drugiej połowie kwietnia 1971 roku. Rząd ten funkcjonował początkowo w Kalkucie, z następnie w Delhi. Na jego czele stał Tajjudin Ahmed, który uzyskał zezwolenie na prowadzenie akcji propagandowej i organizacyjnej. Oficjalnie uznano ten rząd 6 grudnia 1971 roku.
4. Pomoc indyjska dla bengalskiego ruchu oporu. Dzięki funkcjonowaniu obozów szkoleniowych partyzanci mogli liczyć nie tylko na uzyskanie schronienia, ale również na udział w szkoleniach i zaopatrzenie. Liczba ochotników stale rosła i szacuje się, że w lipcu osiągnęła 100 tysięcy żołnierzy. Stanowili oni podstawową siłę ruchu oporu, biorąc udział w licznych akcjach sabotażowych, zmierzających do

⁴³⁹ B. Wizimirska, op. cit., s. 195.

sparalizowania gospodarki w Bengalu Wschodnim. Ich zadaniem była również akcja informacyjna przeprowadzana wśród miejscowej ludności i zachęcanie do przeprowadzenia ogólnonarodowego powstania. Kiedy wzrosło napięcie między Indiami a Pakistanem (listopad 1971r.), pomocy partyzantom zaczęła udzielać armia indyjska.

Olbrzymim problemem dla Indii stała się konieczność zagwarantowania elementarnych warunków bytowych masowo napływającym uchodźcom, którzy potrzebowali wszystkich niezbędnych do życia środków. Fatalne warunki panujące w rozmieszczonych przy granicy obozach, zmusiły sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thanta, do zwrócenia się z prośbą o międzynarodową pomoc dla wycieńczonych głodem i chorobami ludzi. Dzięki temu zmniejszył się o połowę indyjski wkład w finansowanie pomocy; podkreślić należy, że wydatki te były ogromne: w czerwcu 1971 roku utrzymanie ponad 6 milionów uchodźców kosztowało Indie ponad milion dolarów dziennie⁴⁴⁰. Wpływało to negatywnie na krajową gospodarkę i zmusiło rząd do podniesienia podatków i opłat administracyjnych, co z kolei wywołało falę niezadowolenia wśród mieszkańców Indii. Rosnące antagonizmy religijne z miejscową ludnością (spora część przybyszów wyznawała islam), konkurencja na rynku pracy i paraliż administracyjny stanów sąsiadujących z walczącym Bengalem sprawiły, że opinia publiczna w Indiach domagała się od rządu bardziej stanowczych działań w celu rozwiązania skomplikowanej sytuacji.

Widząc, że rząd Pakistanu nie próbuje w sposób konstruktywny i bez kontynuacji użycia siły rozwiązać problemu Bengalu, Delhi zaczęło traktować politykę wewnętrzną Islamabadu jako przejaw wrogiej polityki wobec Indii. Indira Gandhi stwierdziła, że Pakistan nie ma prawa rozwiązywać swych problemów kosztem Indii i na indyjskiej ziemi, a zatem „to co było wewnętrznym problemem Pakistanu staje się obecnie wewnętrznym problemem Indii”⁴⁴¹. Aż do listopada 1971 roku Indie nie odważyły się ostatecznie sprecyzować swego stanowiska dotyczącego uznania Bangladeszu. „Nigdy nie mówiliśmy, że go nie uznamy” – twierdziła Indira Gandhi, zaznaczając jednocześnie, że należy „rozważyć wszystkie aspekty tego zagadnienia i zastanowić się, jakie będą tego skutki dla nas i dla Bangladeszu”⁴⁴². Na terenie Indii powstawały obozy szkoleniowe dla partyzantów,

⁴⁴⁰ R. Solski, op. cit., s.232.

⁴⁴¹ I. Gandhi, *India and Bangladesh. Selected Speeches and Statements March to December 1971*, „Prime Minister's Statement on Refugee”, Orient Longman 1972.

⁴⁴² I. Gandhi, op. cit., s. 34-35.

do czego władze przyznawały się, twierdząc jednak, że nie biorą bezpośredniego udziału w ich szkoleniu, z robią to we własnym zakresie pakistańscy żołnierze bengalskiego pochodzenia. Główne elementy indyjskiej polityki w sprawie konfliktu w Pakistanie można wymienić w następujących punktach:

1. Kryzys we Wschodnim Pakistanie może być rozwiązany tylko pod warunkiem, że Pakistan uszanuje wyniki wyborów powszechnych i zapewni wypełnić polityczne dążenia narodu pakistańskiego, a zwłaszcza mieszkańców wschodniej części.
2. Aby ten cel osiągnąć reżim musi natychmiast uwolnić Mudżibura Rahmana z aresztu i pozwolić mu na powrót do Dhaki, a także rozpocząć z nim polityczne negocjacje.
3. Pakistan powinien zapewnić możliwość powrotu do domów wszystkich uchodźców z Bengal Wschodniego, gwarantując im bezpieczeństwo i szanując ich prawa.
4. Pakistan powinien zaprzestać natychmiast akcji militarnych, zaś jego oddziały muszą wycofać się do swych baz.
5. Społeczność międzynarodowa ma obowiązek wywierać presję na pakistański rząd, aby rozwiązał kryzys metodami pokojowymi. Powinno się to odbywać za sprawą dwustronnych kontaktów dyplomatycznych oraz na forum ONZ.
6. Narody Zjednoczone oraz podległe im agendy powinny rozpocząć działania zmierzające do udzielenia pomocy wszystkim uchodźcom w Indiach oraz tym, którzy pozostali bez dachu nad głową w wyniku akcji przeprowadzanych we Wschodnim Pakistanie.

Rząd pakistański uporczywie zaprzeczał indyjskim danym dotyczącym liczby uchodźców oraz próbował dowodzić, że uchodźcami są tylko hindusi, a ich *exodus* nie ma nic wspólnego z polityką pakistańską wobec Bengal. Władze zachęcały uciekinierów do powrotu, lecz apele te nie przyniosły oczekiwanych skutków. Zasadnicze kierunki polityki Pakistanu wykrystalizowały się między kwietniem a sierpniem. Obejmowały one poniższe cele:

- Jako że wyrok śmierci na Mudżiburze Rahmanie został zawieszony, powinien on otrzymać karę długoletniego więzienia tak, aby nie mógł już spełniać żadnej politycznej roli we Wschodnim Pakistanie.
- Pakistan powinien uzyskać jak największe poparcie zewnętrzne, używając argumentu, że jego rząd nie pozwoli na podział kraju pod przykrywką woli decentralizacji.

- Wszyscy muzułmańscy uchodźcy zostaną przyjęci z powrotem, prawa powrotu nie otrzymają hindusi, którzy uciekli do Indii.
- Powrót uchodźców będzie możliwy wówczas, gdy ONZ i państwa zachodnie udzielą im odpowiedniej pomocy i zapewnią niezbędne środki.
- Liga Ludowa nie może uczestniczyć w życiu politycznym Wschodniego Pakistanu; jej działalność powinna być zakazana.
- Rząd Pakistanu bez żadnych odniesień do wyników styczniowych wyborów opracuje projekt nowej konstytucji. Zapewni ona częściową autonomię dla Pakistanu Wschodniego i zapewni możliwość partycypowania w życiu politycznym wszystkim, którzy nie byli powiązani z działalnością Ligi Ludowej.
- Na terenie Wschodniego Pakistanu utrzymany zostanie stan wojenny, a wojskowe operacje będą kontynuowane do chwili, gdy sytuacja zostanie w pełni ustabilizowana. Rząd cywilny będzie mógł wówczas przejąć władzę pod koniec roku 1971.
- Indyjskie wsparcie dla walki wyzwolenczej było wymierzone w utrzymanie pakistańskiej jedności. Problem będzie postawiony przez Zgromadzeniem Ogólnym oraz Radą Bezpieczeństwa ONZ jako próba zburzenia regionalnego pokoju i równowagi.
- Działania zbrojne Indii zostaną powstrzymane dzięki dostawom z USA, w wyniku współpracy obronnej z Chinami oraz poprzez wywieranie nacisku na opinię międzynarodową. Wypełnienie wszystkich warunków zagwarantuje, że walki we Wschodnim Pakistanie ustaną i można będzie uniknąć bezpośredniej militarnej interwencji ze strony Indii⁴⁴³.

7.2. Wojna z 1971 r. i jej skutki

7.2.1. Eskalacja konfliktu i wybuch wojny

Eskalacja konfliktu zmusiła Indie do bezpośredniego udziału w pakistańskiej wojnie o Bangladesz. W obliczu niemożności rozwiązania sporu bengalskiego państwa subkontynentu znów stanęły przed koniecznością zbrojnej konfrontacji. Wzajemnych pretensji i oskarżeń ponownie nie udało się rozwiązać inną drogą. Działalność partyzantki bengalskiej wywodzącej się z obozów szkoleniowych na terenie Indii doprowadziła do znacznej eskalacji napięcia za sprawą rosnącej liczby incydentów granicznych. Sytuację utrudniała

⁴⁴³ Na podst. J. Dixit, op. cit., s. 192-193.

zwiększająca się liczba uchodźców i coraz bardziej stanowcze stanowisko tymczasowego rządu Bengalczyków, który widział możliwość zakończenia sporu tylko w wyniku podziału Pakistanu. Wojskowy rząd w Islamabadzie odrzucał tymczasem możliwość porozumienia z przedstawicielami Bangladeszu. Dowodziło temu oskarżenie Mudżibura Rahmana o zdradę stanu w wyniku procesu wytoczonego w lipcu 1971 roku.

Sytuacja na subkontynencie zaczęła gwałtownie się zaostrzać jesienią 1971 roku. Pakistan skoncentrował wojska na granicy z Indiami, dochodziło do coraz częstszych przypadków naruszania indyjsko-pakistańskiej granicy i przestrzeni powietrznej (zwłaszcza w Kaszmirze)⁴⁴⁴, na co obie strony składały skargi na ręce sekretarza generalnego ONZ oraz wymieniały noty protestacyjne.

Reakcja społeczności międzynarodowej nie była jednak przychylna dla Pakistanu; część państw Zgromadzenia Ogólnego ONZ domagała się uwolnienia Rahmana i zaprzestania represji. Rosło także niezadowolenie USA z polityki Yahii Khana, czego dowodem mogły być potępiające głosy w Kongresie (między innymi senatora Edwarda Kennedy'ego, który ostro krytykował proces Rahmana)⁴⁴⁵. Coraz częściej domagano się zaprzestania udzielania pomocy Pakistanowi i uznania faktu, że powstanie niepodległego Pakistanu Wschodniego jest nieuniknione, co należy zaakceptować. „International Herald Tribune” pisał 31 lipca, że „w Pakistanie świat obserwuje holocaust nie spotykany od czasów Hitlera, a USA powinny zakończyć obecną politykę wspierania Pakistanu”⁴⁴⁶. 14 września 1971 roku senacka komisja ds. zagranicznych uchwaliła rezolucję o zaprzestaniu pomocy gospodarczej dla Pakistanu, a 8 listopada administracja prezydenta Nixona postanowiła przerwać dostawy sprzętu wojskowego do Pakistanu⁴⁴⁷.

Zarówno Indie, jak i Pakistan gorączkowo przygotowywały się do starcia; siły graniczne w Kaszmirze, Pendżabie i Sindzie zostały postawione w stan gotowości, budowano przygraniczne umocnienia. Od października trwała niewypowiedziana wojna, zaś bieg wydarzeń uległ przyspieszeniu 21 listopada 1971. Tego dnia siły pakistańskie zaatakowały oddziały partyzanckie tuż przy granicy z Indiami. Doszło do nalotów

⁴⁴⁴ W listopadzie 1971 roku po obu stronach granicy indyjsko-pakistańskiej stały naprzeciw siebie gotowe do uderzenia wojska. Pierwsze walki rozpoczęły się pod koniec listopada. Yahya Khan ogłosił stan wojenny, a armia indyjska uzyskała pozwolenie na wkraczanie w głąb terytorium pakistańskiego w celu samoobrony.

⁴⁴⁵ R. Solski, op. cit., s. 231, L. Blinkenberg, *India-Pakistan, The History of Unsolved Conflicts*, Volume I: *The Historical Part*, Odense University Press, 1998, s. 264.

⁴⁴⁶ „International Herald Tribune”, July 31, 1971, s. 1.

⁴⁴⁷ Dostawy te uruchomiono w październiku 1970 roku uchylając wcześniej obowiązujące (przez ponad pięć lat) embargo. Administracja Nixona liczyła, że Pakistan będzie pośrednikiem w dialogu Waszyngton-Pekin; W ramach pomocy wojskowej Pakistan otrzymał od USA 300 transporterów opancerzonych, 18 odrzutowców F-104 „Starfighter” i 7 bombowców B-57 „Canberra”, o łącznej wartości 15 milionów dolarów. Oferta ta wzbudziła zrozumiałe protesty ze strony Indii. R. Solski, op. cit., s. 222.

pakistańskich na terytorium Indii. Mimo to w Indiach uznano, że była to akcja o wymiarze lokalnym. Pakistan zaś oskarżał Delhi o zapoczątkowanie akcji wojennej wymierzonej przeciwko Islamabadowi.

„Jeśli hindusi będą potęgować konflikt mając na celu zdobycze terytorialne i stworzenie marionetkowego rządu Bangladeszu, wówczas dojdzie do wojny, która nie ograniczy się tylko do Wschodu”⁴⁴⁸. W ten sposób wypowiedział się prezydent Pakistanu, obarczając Indie całkowitą odpowiedzialnością za pogłębianie konfliktu. Indira Gandhi z kolei w liście skierowanym do sekretarza generalnego ONZ, zwracała uwagę na przygotowania do wojny w Pakistanie i twierdziła, że Indie muszą przedsięwziąć odpowiednie kroki obronne. Rząd Pakistanu określiła mianem „reżimu wojskowego”, uznając, że jego działalność „podkopuje całą strukturę życia Indii i stanowi poważną groźbę dla ich bezpieczeństwa”⁴⁴⁹.

Wojna wybuchła 3 grudnia 1971 roku, a zakończyła się 17 grudnia. Należy podkreślić fakt posiadania przez stronę indyjską zdecydowanej przewagi militarnej, która uwidoczniła się zarówno w liczebności armii⁴⁵⁰ jak i w jakości posiadanego uzbrojenia. Delhi szczegółowo przygotowało plan akcji militarnej kilka miesięcy przed rozpoczęciem działań zbrojnych. Dokładnie opracowana taktyka zakładała przedarcie się na terytorium Bengalu Wschodniego w kilku miejscach i walkę ze stacjonującymi tam siłami pakistańskimi. Najistotniejsze były oddziały przebywające w Dhace. Siły pakistańskie tymczasem zgrupowały się wzdłuż północno-zachodniej granicy z Indiami wychodząc z założenia, że Indie dążą do oderwania części Bengalu dla uchodźców, by następnie zaanektować te tereny. Takie założenie okazało się błędne, podobnie jak fakt niedoceniań przez Pakistańczyków siły i znaczenia ruchu oporu w Bengalu. W wyniku wojny co najmniej 10 milionów mieszkańców wschodniego Pakistanu uciekło do Indii. Walki wywarły spory wpływ na sprawę Kaszmiru, gdyż toczyły się nie tylko na froncie wschodnim (Bangladesz), ale i na zachodnim (Kaszmir). Pakistan próbował wykorzystać obszar Kaszmiru, aby przeprowadzić tam wojnę błyskawiczną, wykorzystując dogodniejsze pozycje strategiczne. Ewentualne zdobycze na Zachodzie dawałyby lepszą pozycję przetargową i mogłyby zmusić Indie do negocjacji. Cele te nie zostały osiągnięte, a do przyczyn zaliczyć można słabość armii pakistańskiej, której potencjał, wyszkolenie kadr oficerskich i umiejętność opracowywania odpowiednich strategii były na zdecydowanie niższym poziomie niż miało to miejsce w

⁴⁴⁸ *Zbiór dokumentów 1971*, nr 11, s. 1317.

⁴⁴⁹ *Ibidem*, s. 1308.

⁴⁵⁰ Armia indyjska w momencie rozpoczęcia działań wojennych liczyła 980 tysięcy żołnierzy żołnierzy oficerów, pakistańska 392 tysiące. A. Bartnicki, op. cit., s. 373, B. Wizimirska, op. cit., s. 220.

armii indyjskiej. Armia Pakistanu skapitulowała w mieście Dhaka, gdzie 16 grudnia 1971 roku został podpisany akt kapitulacji⁴⁵¹. Indie (wraz z siłami partyzantki Bangladeszu) wzięły do niewoli ponad 90 tysięcy pakistańskich żołnierzy.

6 grudnia 1971 roku Pakistan Wschodni stał się niezależnym państwem, które przyjęło nazwę Bangladesz.

7.2.2. Porozumienie z Simli

Stroną zwycięską okazały się Indie, które po sukcesie na froncie wschodnim proklamowały jednostronne zawieszenie broni na froncie zachodnim. Indyjskie źródła donosiły, że terytorialne zdobycze w Kaszmirze wyniosły prawie 480 mil². Osłabiony i zmuszony do ustępstw Pakistan, wyraziwszy zgodę na zawieszenie broni, przystąpił do rozmów z Indiami. Wstępne przygotowania do spotkania na szczycie podjęto już w styczniu 1972 roku, zaś data spotkania została ustalona w kwietniu. W dniach 29 czerwca-2 lipca 1972 roku odbyło się spotkanie w Simli (w Indiach) pomiędzy Indirą Gandhi i nowym prezydentem Pakistanu, Zulfikarem Ali Bhutto. Dzięki porozumieniu, które było owocem tego spotkania, sytuacja w regionie uległa załagodzeniu. Na mocy porozumienia obie strony zobowiązały się utrzymywać przyjazne relacje oparte na trwałym pokoju. Osiągnięcie tego celu miały ułatwić następujące zasady:

1. Budowanie wzajemnych relacji zgodnie z zasadami zawartymi w Karcie Narodów Zjednoczonych.
2. Rozwiązywanie sporów między stronami drogą pokojową na drodze dwustronnych negocjacji bądź innych wcześniej uzgodnionych pokojowych środków.
3. Respektowanie terytorialnej integralności i wzajemne nieangażowanie się w sprawy wewnętrzne.
4. Poszanowanie przez obie strony narodowej jedności oraz politycznej niezależności.
5. Podjęcie przez oba rządy odpowiednich kroków w celu zapobieżenia rozpowszechniania wrogiej propagandy wymierzonej przeciwko sąsiadowi.
6. Przywrócenie komunikacji morskiej, pocztowej, lądowej, a także połączeń lotniczych.
7. Promowanie współpracy w dziedzinie wymiany handlowej, nauki i kultury.

⁴⁵¹ Treść dokumentu „Instrument of Surrender” można znaleźć na stronie internetowej encyklopedii Wikipedia: http://en.wikipedia.org/wiki/Indo-Pakistani_War_of_1971. Ostatnia modyfikacja: 19 lutego 2007 r.

8. Wycofanie sił pakistańskich i indyjskich za linie graniczne, które miało się rozpocząć od momentu wejścia w życie omawianego porozumienia i zakończyć się w okresie trzydziestu dni⁴⁵².

Istotną kwestią była sprawa Kaszmiru, a zwłaszcza linia przerwania ognia, która uległa modyfikacji w wyniku ostatnich walk. Obydwa kraje zgodziły się, że nie będą naruszać linii demarkacyjnej – nazwanej od tamtej pory, (czyli od dnia przerwania ognia – 17 grudnia 1971 roku) „linią kontroli”⁴⁵³. Zulfikar Ali Bhutto oskarżany był przez swych politycznych oponentów, że w dodatkowej tajnej klauzuli udzielił zgody na zachowanie status quo w Kaszmirze, traktując to jako końcowe rozwiązanie problemu. Kilka lat później Bhutto konsekwentnie odrzucał te oskarżenia, twierdząc, że żadnej dodatkowej klauzuli odnośnie Kaszmiru nie było⁴⁵⁴. Mimo tych zapewnień nawet w latach dziewięćdziesiątych powtarzały się opinie, że Bhutto zgodził się, że linia przerwania ognia powinna stać się międzynarodową granicą. Takie rewelacje ujawnił były współpracownik premier Gandhi, który w 1995 roku napisał w „The Times of India”: „Bhutto zgodził się nie tylko na to, aby przemianować linię przerwania ognia na „linię kontroli”, dla której jeszcze wcześniej proponował nazwę ‘linia pokoju’, ale również wyraził zgodę na to, aby linia ta ‘stopniowo nabrała cech międzynarodowej granicy’.” Autor zwraca ponadto uwagę na fakt, iż „istotne było to, że żaden z krajów nie zyskiwał ani nie tracił terytoriów (chodzi konkretnie o teren Kaszmiru) w wyniku wojny. Nie wywołała ona także konieczności przemieszczania się ludności z jednej strony na drugą. Kaszmirczycy jako wspólnota etniczna pozostali nierozdzieleni po indyjskiej stronie. „Linia kontroli” była zatem granicą **lingwistyczną i etniczną**. W istocie była ona również granicą **ideologiczną**⁴⁵⁵ w 1947 roku, kiedy w momencie podziału Indii tutaj zaznaczała się granica wpływów szejka Mohammada Abdullaha i jego Narodowej Konferencji”⁴⁵⁶. Sporo kontrowersji budziła zmiana nazwy linii przerwania ognia. Większość polityków biorących udział w negocjacjach w Simli twierdziła, że ma to „kosmetyczny” charakter i nie pociąga za sobą poważniejszych konsekwencji.

⁴⁵² Pełen tekst układu m. in. w: P. Hönig, op. cit. Anhang VII: *Agreement on Bilateral Relations Between the Government of India and the Government of Pakistan*, s. 378-379, S. Ganguly, *Conflict Unending....*, op. cit., s. 168-169.

⁴⁵³ Sprawa przebiegu linii kontroli była przedmiotem negocjacji prowadzonych przez dowódców indyjskich i pakistańskich i ostatecznie została zaaprobowana przez oba rządy dopiero 11 grudnia 1972 roku.

⁴⁵⁴ V. Schofield, op. cit., s. 118.

⁴⁵⁵ Podkreślenia od autorki.

⁴⁵⁶ P. N. Dhar, „The Times of India”, 4 kwietnia 1995 cyt. w: V. Schofield, op. cit., s. 118.

Bhutto uznał, że nie ma żadnej prawnej różnicy w obu nazwach. „Linia przerywania ognia jest linią kontroli, a linia kontroli jest linią przerywania ognia. Są to całkowicie tożsame terminy”⁴⁵⁷. Można jednak stwierdzić, że był to ważny krok na drodze ku stopniowej normalizacji dwustronnych relacji. Dotychczasowe określenie „linia przerywania ognia” zostało ogólnie narzucone przez międzynarodową wspólnotę (Narody Zjednoczone), „linia kontroli” będąca rezultatem dwustronnych negocjacji, nadawała kontaktom indyjsko-pakistańskim bardziej bilateralny charakter⁴⁵⁸. Celem całego porozumienia było przecież stopniowe przywracanie wzajemnego zaufania; krok po kroku wszystkie spory miały być dyskutowane, a Kaszmir stanowił istotną część tej procedury.

Strony poczyniły również w Simli uzgodnienia co do konieczności odbycia dalszych rozmów w celu ostatecznego uregulowania kwestii Dżammu i Kaszmiru. Warto zwrócić uwagę, że całkiem pominięto problem ewentualnego przeprowadzenia plebiscytu na spornym terytorium⁴⁵⁹. Na mocy układu z Simli obie strony zobowiązały się do rozwiązywania sporów na drodze dwustronnych negocjacji, a także na forum rozmaitych grup roboczych⁴⁶⁰. Zgromadzenie Narodowe Pakistanu ratyfikowało dokument 14 lipca 1972 roku, natomiast parlament indyjski uczynił to 4 sierpnia.

Na drodze wcielenia z życie postanowień, które mogłyby wreszcie uregulować wzajemne stosunki stało wiele przeszkód. Do najważniejszych należała konieczność uznania przez Pakistan Bangladeszu, co groziło kryzysem wewnętrznym w państwie, kwestia ustalenia „linii kontroli” w Kaszmirze, uwolnienie jeńców wojennych oraz problemy związane ze wznowieniem współpracy handlowej. Strona indyjska dopuszczała myśl o uwolnieniu przetrzymywanych jeńców tylko wówczas, gdy Pakistan ostatecznie pogodzi się z nową sytuacją geopolityczną, jaka utworzyła się na subkontynencie. Na początku 1973 roku Bangladesz i Indie wyraziły zaniepokojenie faktem, iż Islamabad tej sytuacji nie respektuje. Znalazło to odzwierciedlenie we wspólnej deklaracji wydanej 17 kwietnia 1973 r., gdzie wskazywano na wrogą postawę Pakistanu wobec Indii i Bangladeszu. Autorzy deklaracji głosili także, że obie strony są gotowe rozwiązać kwestie humanitarne, dotyczące zwłaszcza repatriacji pakistańskich jeńców wojennych. Pakistan zgodził się na rozmowy,

⁴⁵⁷ Z. Ali Bhutto, *If I am Assassinated*, New Delhi 1979, s. 131.

⁴⁵⁸ Zob. także: BBC News: *Kashmir Flashpoint, The Future of Kashmir?*

http://news.bbc.co.uk/1/shared/spl/hi/south_asia/03/kashmir_future/html/default.stm. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁴⁵⁹ V. Schofield, op. cit., s. 117.

⁴⁶⁰ Szerzej: S. Bose, op. cit., s. 225-226.

które przeprowadzono w dwóch turach latem 1973 roku. Druga tura odbywająca się w dniach 18-28 sierpnia 1973 roku w Delhi, przyniosła konkretne ustalenia, takie jak:

1. Natychmiastowe rozpoczęcie wymiany internowanych jeńców wojennych i osób cywilnych.
2. Równoczesna repatriacja wszystkich Bengalczyków z Pakistanu do Bangladeszu oraz Pakistańczyków z Bengalu do Pakistanu.
3. Konieczność spotkania w przyszłości przywódców Pakistanu i Bangladeszu w celu określenia liczby osób, jaką Pakistan przyjmie spośród tych, którzy zgłosili chęć wyjazdu do Bangladeszu.
4. Zgoda Bangladeszu na powstrzymanie się na czas uzgodnionej repatriacji od przeprowadzania procesów 195 jeńców wojennych, którzy mieli pozostać w Indiach;
5. Dyskusja nad sprawą jeńców z udziałem wszystkich stron po wypełnieniu porozumienia. Pakistan zaakceptował fakt, że Bangladesz będzie uczestniczył w tych pertraktacjach jako równorzędny partner⁴⁶¹.

7.3. Wielkie mocarstwa i społeczność międzynarodowa wobec ukształtowania się nowej sytuacji na subkontynencie w latach 1971-1975

Wynikiem wydarzeń z lat 1971-73 było ukształtowanie się nowej sytuacji geopolitycznej na subkontynencie. Po rozpadzie Pakistanu powstał układ sił trzech głównych państw: Indii, Pakistanu i Bangladeszu. Przegrana Pakistanu, mimo uzyskiwanego poparcia werbalnego ze strony Stanów Zjednoczonych i Chin w Radzie Bezpieczeństwa⁴⁶², dawała temu krajowi najslabszą pozycję. Spór na subkontynencie indyjskim wywołał reakcję społeczności międzynarodowej. W czasie konfliktu uwidoczniły się odmienne postawy wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone opowiadały się po stronie Pakistanu, choć oficjalnie nie potępiły działań Indii. Istotną rolę w analizie postawy amerykańskiej spełniło nawiązanie przez to mocarstwo kontaktów z Chinami za pośrednictwem Pakistanu. W lipcu 1971 roku doszło do spotkania doradcy prezydenta USA Henry'ego Kissingera z przedstawicielami Chin. Tajną podróż umożliwili mu przywódcy pakistańscy. Taka polityka administracji Nixona została zinterpretowana w Indiach jako propakistańska. Z drugiej jednak strony

⁴⁶¹ Cyt. za: B. Wizimirska, op. cit., s. 260.

⁴⁶² B. Wizimirska, op. cit., s. 238-240.

należy podkreślić, że Stany Zjednoczone udzieliły pomocy w wysokości około stu sześćdziesięciu milionów dolarów dla uchodźców z Bengalu w Indiach i nie podjęły w czasie trwania kryzysu żadnych nowych zobowiązań dotyczących udzielenia pomocy gospodarczej Pakistanowi.

Po stronie pakistańskiej opowiadały się Chiny, których przedstawiciele w pełni poparli akcję pacyfikacji Wschodniego Pakistanu i opowiedzieli się za utrzymaniem jedności państwa. Zarzucano Indiom mieszanie się w sprawy wewnętrzne sąsiada. Premier Chin Czou En-laj uznał, że „Chiny traktują wojnę domową jako czysto wewnętrzną sprawę Pakistanu, która powinna być rozwiązana bez obcej ingerencji”⁴⁶³.

ZSRR od początku potępiał pakistańską akcję przeciwko Indiom i poparł nowo powstające państwo Bangladesz. Opowiadał się za rozwiązaniem sporu drogą polityczną. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w roku 1971 doszło do znacznego ocieplenia relacji na linii Moskwa-Delhi, co znalazło swe odzwierciedlenie w podpisaniu indyjsko-radzieckiego porozumienia o pokoju, przyjaźni i współpracy⁴⁶⁴. Podpisano je w Delhi 7 sierpnia 1971⁴⁶⁵ w wyniku dwudniowej wizyty w stolicy Indii radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki⁴⁶⁶. Chęć pozyskania przez Indie Związku Radzieckiego jako sojusznika wynikała z analizy sytuacji międzynarodowej dokonanej przez indyjskie władze. Zbliżenie między USA a Chinami wiązało się z pozyskaniem przez Pakistan silnego wsparcia ze strony tych sojuszników w razie wybuchu konfliktu. Stawiało to Indie w trudnej sytuacji i pociągało za sobą konieczność szukania porozumienia ze wschodnim supermocarstwem. Fakt zawarcia indyjsko-radzieckiego układu spotkał się z ostrym sprzeciwem ze strony Pakistanu oraz z krytyką USA i innych zachodnich demokracji⁴⁶⁷.

Zarówno Indie jak i Pakistan czyniły wysiłki, by zyskać jak największe poparcie ze strony społeczności międzynarodowej. Pakistan starał się w tym celu wykorzystać powiązania religijne oraz gospodarcze; zwrócił się więc z prośbą o pomoc do państw

⁴⁶³ Ibidem, s. 227.

⁴⁶⁴ Tekst dostępny w internetowej encyklopedii Wikipedia:

http://www.en.wikipedia.org/w/index.php?title=Indo-Soviet_Treaty_of_Friendship_Peace_and_Cooperation.

Data dostępu i aktualizacji: 12 lipca 2007 r.

⁴⁶⁵ Szerzej: J. N. Dixit, *India-Pakistan in War & Peace*, Routledge Taylor & Francis Group, New York, 2002, s. 184.

⁴⁶⁶ Negocjacje nad porozumieniem toczyły się prawie sześć lat, od połowy lat sześćdziesiątych. Jego finalizacja i data podpisania były utrzymywane w całkowitej tajemnicy. Porozumienie zawiera klauzule gwarantujące wzajemną współpracę na rzecz bezpieczeństwa obu stron. Obie strony zobowiązały się ponadto, że nie będą zawierać żadnych układów czy porozumień z państwami trzecimi, jeśli układy te będą szkodliwe dla interesów bezpieczeństwa partnera. Szerzej: J.N. Dixit *India-Pakistan in War & Peace*, Routledge Taylor & Francis Group, New York, 2002, s. 184.

⁴⁶⁷ B. Raj Madhok, *Kashmir, The Storm Center of the World*, Chapter XIV: *Indo-Pak War of 1971*, dost. na stronie: <http://www.kashmir-information.com/Storm/chapter14.html>. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

członkowskich CENTO⁴⁶⁸, zwłaszcza do Turcji i Iranu. Z tymi państwami wiązały go porozumienia gospodarcze. Prośba wystosowana została także do krajów arabskich w nadziei, że kraje te nie odmówią za sprawą poczucia muzułmańskiej solidarności. Dzięki tym zabiegom Pakistan otrzymał pomoc finansową oraz amunicję. Ponadto Iran, Arabia Saudyjska i Jordania dostarczały do Pakistanu samoloty przekazane przez USA. Zdecydowanego poparcia poczynaniom władz pakistańskich udzieliły Libia i Indonezja.

Indira Gandhi postanowiła szukać poparcia na arenie międzynarodowej dzięki swoim podróżom oraz ministra spraw zagranicznych, Swarana Singha. Między majem a wrześniem 1971 roku złożył on wizyty w Związku Radzieckim, Francji, RFN, Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Próbował przekonać swych rozmówców, że żadna pomoc gospodarcza dla wojskowych rządów w Pakistanie nie jest wskazana, gdyż tylko wspomaga prześladowania prowadzone w Pakistanie Wschodnim. Również premier Indira Gandhi odbyła podróż do stolic państw zachodnich w warunkach powiększającej się eskalacji napięcia, gdy pewne niemal było, że przekształci się ono w konflikt zbrojny. Premier przedstawiała szczegóły kryzysu, kładąc nacisk na sytuację masowo napływających do Indii uchodźców, brak respektowania zasad demokracji przez rząd Pakistanu oraz zagrożenia dla pokoju na subkontynencie, jakie się z tym wiązało. Państwa zachodnie dały milczącą zgodę na to, że jeśli konflikt wybuchnie zostanie on rozwiązany bez zaangażowania sił zewnętrznych. Dyplomatyczna ofensywa premier Gandhi przyniosła efekt we Francji i Wielkiej Brytanii; kraje te postanowiły blokować propakistańskie dyrektywy w Radzie Bezpieczeństwa.

Inaczej wyglądała polityka amerykańska odnośnie zaostrzającej się sytuacji. W Waszyngtonie, podczas spotkania, do którego doszło w dniach 6-7 listopada 1971, prezydent Nixon próbował przekonywać premier Gandhi, że Indie powinny zaprzestać podejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby przyczynić się do wybuchu wojny. Amerykański prezydent nie potępił działań Pakistanu, nie odniósł się też do problemu uchodźców. Ostrzegł również, że jego kraj nie udzieli pomocy w przypadku chińskiej interwencji podczas jakiegokolwiek wojny indyjsko-pakistańskiej⁴⁶⁹.

Postępowanie amerykańskiej administracji wiązało się z ówczesną strategią geopolityczną prezydenta Richarda Nixona. Równowaga sił miała funkcjonować opierając się o alians amerykańsko-chiński, w którym rola pośrednika została wyznaczona

⁴⁶⁸ CENTO – Organizacja Paktu Centralnego (CENTO)-istniejący w latach 1955-1979 sojusz polityczno-wojskowy, do którego należały: Iran, Pakistan, Turcja i Wielka Brytania. Zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/CENTO>. Data dostępu: styczeń 2008 r.

⁴⁶⁹ R. Baldev, T.V. Paul, *India in the World Order. Searching for Major-Power Status*, Cambridge University Press, 2003, s. 177.

Pakistanowi, wspieranemu militarnie i gospodarczo przez oba te kraje. Uznano, że Chiny, które w 1964 roku przeprowadziły pierwszy test z bronią jądrową, uzyskały status mocarstwa i mają prawo realizować swoje interesy na obszarze południowej Azji. Potwierdza to dokument wytyczający nowe kierunki polityki zagranicznej USA w 1971 roku: „Dołożymy starań, aby nasza polityka w południowej Azji była zrównoważona z polityką pozostałych zainteresowanych mocarstw. Nie uczynimy nic, aby zaszkodzić uzasadnionym radzieckim i chińskim interesom w regionie; oczywiste jest jednakże, iż żadne mocarstwo nie może mieć większych uprawnień niż pozostałe, a służba własnym interesom oraz interesom południowej Azji musi opierać się o zasadę równowagi sił”⁴⁷⁰.

Konfliktowi nie udało się zapobiec, a szybkość, z jaką rozegrały się działania wojenne uniemożliwiła praktycznie szanse na jakiekolwiek ingerencje z zewnątrz. Pakistan nie otrzymał pomocy ani ze strony Chin, ani Stanów Zjednoczonych. Inicjatywa zalaża się po stronie indyjskiej, lepiej przygotowanej do prowadzenia akcji zbrojnych.

Problem próbowano rozwiązać na forum ONZ. 4 grudnia na wniosek Stanów Zjednoczonych zwołana została nadzwyczajna sesja Rady Bezpieczeństwa. Celem było przygotowanie projektu odpowiedniej rezolucji wzywającej do zaprzestania agresji. Swe projekty przedstawili trzej stali członkowie Rady: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki oraz Chiny. Ujawniły one odmienne stanowisko mocarstw odnośnie sytuacji na subkontynencie. Projekty rezolucji przedstawia poniższa tabela.

Tabela VI.
Amerykański, radziecki i chiński projekt rezolucji

I. Projekt amerykański:	II. Projekt radziecki:	III. Projekt chiński:
- Wzywał oba rządy do zaprzestania działań wojennych i wycofania wojsk. - Umożliwiał sekretarzowi generalnemu podjęcie	- Wzywał do politycznego rozwiązania sytuacji w Pakistanie Wschodnim, twierdząc, że jest to podstawowy warunek zaprzestania działań wojennych.	- Potępiał Indie za agresję na Pakistan. - Wyrażał dezaprobatę w stosunku do Indii za utworzenie „tzw. Bangladeszu”.

⁴⁷⁰ R. Nixon, *United States Foreign Policy for the 1970s: Building for Peace*, w: „Weekly Compilation of Presidential Documents”, vol. VII, no. 9, March 1, 1971, s. 341.

<p>negocjacji w sprawie umieszczenia. Obserwatorów po obu stronach. Ich zadaniem miało być nadzorowania przestrzegania zawieszenia broni.</p> <p>- Wzywał do stworzenia odpowiednich warunków i klimatu, pozwalającemu uchodźcom na powrót do domów.</p> <p>- Projekt poparło jedenastu członków Rady, przeciwko głosował Związek Radziecki i Polska. Francja i Wielka Brytania wstrzymały się od głosu.</p>	<p>- Nakazywał rządowi Pakistanu, by powstrzymał armię od kontynuowania przemocy, która doprowadziła do obecnej złej sytuacji.</p> <p>- Projekt radziecki zyskał poparcie Polski, przeciw były Chiny, pozostałych dwunastu członków wstrzymało się od głosu.</p>	<p>- Wzywał inne państwa do udzielenia poparcia Pakistanowi.</p> <p>- Wzywał obie strony do wycofania wojsk.</p> <p>- Powyższy projekt rezolucji nie został poddany pod głosowanie.</p>
--	--	---

Oprac. własne. na podst.: *UN Security Council Draft Resolution 10416, 10418, 10421*. www.un.org.

Rada Bezpieczeństwa nie była w stanie dojść do consensusu w sprawie jednego projektu rezolucji. Niemożność pogodzenia stanowisk jej stałych członków zmusiła Radę do przekazania problemu na forum sesji Zgromadzenia Ogólnego. Między 13 a 17 grudnia przedłożono Radzie Bezpieczeństwa kolejnych dziewięć projektów rezolucji. Działania wojenne ustały jednak w wyniku indyjskiej deklaracji o zawieszeniu broni, którą przyjął Pakistan. Postawiona przed faktem dokonanym Rada przyjęła 21 grudnia rezolucję 307⁴⁷¹, wzywającą do przestrzegania zasad zawieszenia broni i szybkiego wycofania się wojsk. W ten sposób zaakceptowano podział Pakistanu.

⁴⁷¹ Pełna treść rezolucji dostępna na stronie Kashmiri-Canadian Council: <http://www.kashmiri-cc.ca/un/sc21dec71.htm> oraz <http://www.un.org/documents/sc/res/1971/scres71.htm>. Data dostępu: listopad 2007 r.

Wydarzenia z roku 1971 przyniosły powstanie nowego niepodległego państwa na subkontynencie indyjskim. Od tej pory Bangladesz stał się czynnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych w tej części Azji. Powstał nowy układ sił, w skład którego weszły odtąd trzy państwa. Indie stały się dominującą siłą na subkontynencie⁴⁷². W kwestii Kaszmiru również Delhi było stroną górującą. Muzułmańska ludność Kaszmiru nie przeciwstawiała się indyjskim działaniom wojennym prowadzonym na zachodnim froncie. Gdyby mieszkańcy Kaszmiru byli istotnie niezadowoleni z rządów Indii, ich determinacja, by wesprzeć Pakistan z pewnością byłaby widoczna. Można stwierdzić, że wojna z 1971 roku pozbawiła ideologicznych podstaw pakistańskie roszczenia odnośnie do Kaszmiru. Poza tym secesja Bangladeszu pokazała, że islam jako wspólna wiara nie może być jedynym czynnikiem służącym do budowania państwa we wschodniej Azji. O wiele ważniejsze okazały się inne wyznaczniki, takie jak tożsamość etniczna i fakt posługiwania się danym językiem.

7.4. Sytuacja w Kaszmirze

Po usankcjonowaniu „linii kontroli” władze Indii przystąpiły do uregulowania wewnętrznej sytuacji w Kaszmirze. Oczywisty wydaje się bowiem fakt, iż wpływy Pakistanu w spornej prowincji znacznie zmalały. Porażka w wojnie z 1965 roku oraz powstanie niepodległego Bangladeszu wbrew woli Islamabadu pozostawiały niewiele nadziei tym Kaszmirczykom, którzy woleliby, aby ich ziemie przyłączono do Pakistanu. Ogromną rolę w życiu politycznym Kaszmiru pełnił wciąż szejek Abdullah. Dla większości mieszkańców Kaszmiru to właśnie odsunięty od władzy w 1953 roku szejek był najodpowiedniejszym wyrazicielem interesów. Nawiązując do niedawno podpisanego porozumienia w Simli podkreślał on, że ani Indie, ani Pakistan nie mogą omawiać kwestii przyszłych losów Kaszmiru bez udziału przedstawicieli kaszmirskich. Szejek Abdullah chciał wziąć udział w wyborach, lecz w 1971 roku działalność Frontu Plebiscytowego została zakazana, a szejka wydano z kraju. Władze indyjskie twierdziły, że wiążą działalność Frontu z terrorystycznym ugrupowaniem Al Fatah, w istocie chodziło o usunięcie politycznych zwolenników Abdullaha. Zwycięstwo Frontu w wyborach nieuchronnie doprowadziłoby do

⁴⁷² S. Ganguly, op. cit., s.71.

konfliktu między rządem centralnym a władzami w Kaszmirze. Dopiero po wyborach odwołano zakaz działalności Frontu i uwolniono więźniów politycznych. W czerwcu 1972 roku uchylono szejkowi zakaz wjazdu na teren Kaszmiru i zezwolono mu na prowadzenie działalności politycznej. Abdullah ponownie wskazywał w swych wystąpieniach na prawo Kaszmirczyków do samostanowienia, zaczął także kłaść większy nacisk na przyznanie Kaszmirowi większej autonomii w ramach Unii Indyjskiej niż na przeprowadzenie plebiscytu. Zmianę postawy lidera Frontu oddają jego słowa: „Nie ma sprzeczności z rządem Indii co do faktu akcesji, jest natomiast niezgoda odnośnie struktury wewnętrznej autonomii. Nie można zapominać, że to właśnie my wprowadziliśmy Kaszmir do Indii, w przeciwnym razie Kaszmir nigdy nie stałby się ich częścią”.⁴⁷³ Tymczasem władze indyjskie prowadziły negocjacje, które zmierzały do pozyskania bardziej przychylnego względem Delhi stanowiska zwolenników Abdullaha. W odpowiedzi na postulaty Abdullaha Indie otworzyły przed politykami kaszmirskimi wizję większej autonomii; kontrola władz centralnych miała pozostać w następujących sferach: obrona, polityka zagraniczna oraz komunikacja.

Propozycje te spotkały się z pozytywną reakcją zarówno ze strony Abdullaha, jak i Frontu Plebiscytowego oraz innej partii opozycyjnej o nazwie Komitet Akcji Ludowej. Oba te ugrupowania dotychczas wykazywały tendencje raczej propakistańskie i opowiadały się za plebiscytem. W zaistniałej sytuacji, kiedy Pakistan poniósł klęskę w ostatniej wojnie ugrupowania te nie mogły liczyć na pomoc ze strony Islamabadu i zjednoczyły się we wspólnej kampanii na rzecz autonomii dla Kaszmiru.

W roku 1974 sformułowano tak zwane „uzgodnione postanowienia”, które podpisali przedstawiciele Indii i Kaszmiru. Ich treść wywołała opór po stronie pakistańskiej, która nigdy nie zaakceptowała podziału spornej prowincji. Postanowienia te akcentowały ostateczny i nieodwracalny charakter przyłączenia Dżammu i Kaszmiru do Unii Indyjskiej i nadawały mu szeroką autonomię. Najistotniejsze postanowienia Porozumienia Kaszmirskiego (*The Kashmir Accord*), przyjętego w 1975 roku przedstawiały się następująco:

1. Prowincja Dżammu i Kaszmir będzie nadal zarządzana zgodnie z artykułem 370 Konstytucji Indii⁴⁷⁴ jako część składowa indyjskiej federacji. W Kaszmirze będzie nadal

⁴⁷³ M. Abdullah, *Flames over Chinari*, New Delhi 1993, s. 34.

⁴⁷⁴ Artykuł ten jest częścią indyjskiej konstytucji, która weszła w życie 26 stycznia 1950 roku i dotyczy obszaru Dżammu i Kaszmiru, nadając mu szeroką autonomię. Pełna treść artykułu: http://www.cifkindia.org/art370/art370_001.shtml. Data dostępu: sierpień 2007 r.

- obowiązywała własna konstytucja, wszelkie poprawki – tak jak poprzednio – będą musiały być zatwierdzane przez prezydenta Indii;
2. Dotychczasowe władze pozostaną w państwie; parlament (Indii, przyp. aut.) będzie jednak uprawniony do tworzenia przepisów prawnych zapobiegających działalności skierowanej przeciwko integralności terytorialnej Indii i zmierzającej do secesji któregośkolwiek terytorium z Unii;
 3. Rząd Dżammu i Kaszmiru będzie miał wpływ na prawo dotyczące kwestii dobrobytu, kultury, bezpieczeństwa społecznego, praw osobistych, stabilności ekonomicznej w regionie. W tym celu będzie mógł rewidować prawo ustanowione przez parlament, jeśli dotyczy ono powyższych kwestii. Jeśli Zgromadzenie Ustawodawcze Kaszmiru będzie chciało zmienić jakąś ustawę uchwaloną po 1953 roku, Delhi ustosunkuje się do tego przychylnie. Parlament zaś będzie konsultował z rządem Kaszmiru wprowadzenie zasad prawnych wymienionych w drugim punkcie;
 4. Sąd Najwyższy Indii nie zmieni swych dotychczasowych uprawnień w stosunku do Kaszmiru;
 5. Mianowanie gubernatora i głównego ministra będą należały do kompetencji stanowego Zgromadzenia Ustawodawczego⁴⁷⁵.

Szejk Abdullah zaakceptował powyższe porozumienie i objął stanowisko premiera stanowego. W pamiętnikach tłumaczy swe stanowisko w następujący sposób: „Chcieliśmy tylko, aby artykuł 370 został utrzymany w swej oryginalnej formie... Nasza chęć przybycia do negocjacyjnego stołu nie niosła za sobą zmiany naszych celów, lecz zmianę strategii”. Szybko jednak dodaje: „Zapomniawszy o swych złych doświadczeniach zgodziłem się na współpracę z Kongresem, ale szybko pożałowałem swej decyzji”⁴⁷⁶.

4 marca 1975 roku parlament Indii wyraził większością głosów pozytywne stanowisko odnośnie powyższych postanowień. Porozumienie to wywołało niepokój po drugiej stronie „linii kontroli”, a także wśród części polityków w Pakistanie. Zulfikar Bhutto wiedział, że sporu nie da się rozwiązać drogą walki zbrojnej, jak nakłaniały do tego niektóre ugrupowania nacjonalistyczne i część Azad Kaszmiru. Często jednak podkreślał, że stanowisko Pakistanu odnośnie prawa Kaszmiczyków do samostanowienia pozostaje niezmiennie. Indie zaś są zobowiązane na mocy rezolucji ONZ do przeprowadzenia

⁴⁷⁵ Pełen tekst dokumentu m. in. w: P. Hönig, op. cit. Anhang VIII, *The Kashmir Accord*, s. 380-381, także: <http://www.kashmir-information.com/LegalDocs/KashmirAccord.html>. Data dostępu: grudzień 2007 r.

⁴⁷⁶ M. Abdullah, op. cit., s. 165.

plebiscytu na spornym terytorium. Tymczasem rząd Pakistanu stosował podobne zabiegi polityczne wobec swojej części Kaszmiru. 24 sierpnia 1974 roku parlament pakistański uchwalił tymczasową konstytucję przyznając Kaszmirowi pewną autonomię; administrację obszarem podporządkował jednak bezpośredniej kontroli premiera. Celem takich działań było oczywiście zmaksymalizowanie integracji zajętych obszarów Dżammu i Kaszmiru.

7.5. Lata 80. – wyścig zbrojeń i zamrożenie konfliktu o Kaszmir

Przełom w stosunkach indyjsko-pakistańskich po wojnie z 1971 roku nastąpił dopiero w latach 1974-1976. Pakistan zgodził się wówczas na wznowienie dialogu z Indiami, w wyniku którego przywrócono łączność pocztową i telegraficzną między krajami. Rozpoczęto również wymianę handlową opartą na zasadach GATT (klauzula największego uprzywilejowania). W maju 1976 roku oba kraje podjęły decyzję o przywróceniu kontaktów dyplomatycznych oraz wznowieniu komunikacji lotniczej, drogowej i kolejowej⁴⁷⁷.

Przełomowym rokiem dla sytuacji wewnętrznej w Indiach i Pakistanie był rok 1977. Wówczas Indira Gandhi przegrała wybory na rzecz Indyjskiej Partii Ludowej (Bharatiya Janata Party – BJP). Premierem został Moraji Desai; działacze Kongresu po raz pierwszy w historii niepodległych Indii przeszli do opozycji⁴⁷⁸. Do wyborów doszło także w Pakistanie, gdzie rządząca PPP odniosła zwycięstwo nad opozycją. Rządy premiera Bhutto zostały jednak gwałtownie zakończone; niezadowolenie z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego wywołało zamieszki i doprowadziło 5 lipca 1977 r. do przewrotu wojskowego. W jego wyniku obalono Bhutto⁴⁷⁹ władzę objął generał Zia ul-Haquem, który ogłosił się prezydentem⁴⁸⁰.

Początkowo relacje między nowymi rządami układały się poprawnie; w lutym 1978 roku doszło nawet do wizyty w Pakistanie indyjskiego ministra spraw zagranicznych Atala

⁴⁷⁷ Więcej: L. Blinkenberg, *India-Pakistan, the History of Unsolved Conflicts*, Volume I, op. cit., s. 270.

⁴⁷⁸ Trwało to jednak tylko trzy lata, bowiem przedterminowe wybory z 1980 roku przywróciły władzę Kongresowi. Urząd premiera przypadł ponownie Indirze Gandhi.

⁴⁷⁹ Premier trafił do aresztu, gdzie oskarżono go o współudział w zabójstwie jednego z politycznych przeciwników. W marcu 1978 roku skazano go na karę śmierci, którą wykonano w kwietniu 1979 roku. Generał Zia ul-Haquem nie skorzystał z prawa łaski.

⁴⁸⁰ Szerzej na temat prezydentury generała: R. G. Wirsing, *Pakistan's Security under Zia, 1977-1988*, Macmillan London, 1991, C. Baxter(ed.), *Zia's Pakistan: Politics and Stability in a Front Line State*, Vanguard, Lahore 1985.

Vajpayee. Podczas rozmów gość zaproponował dyskusję nad kwestią kaszmirską, strona pakistańska jednak dyskretnie odmówiła i w tej sprawie nie podjęto żadnej decyzji⁴⁸¹.

Początek lat 80. nie przyniósł przełomowych wydarzeń w samym Kaszmirze; był to okres względnego spokoju. Nowy premier Indii Moraji Desai rozwiązał zgromadzenie stanowe w Kaszmirze i zarządził nowe wybory. Osobiście zapewnił szejka Abdullaha, że wybory będą wolne od jakichkolwiek prób nacisku i zastraszania oraz, że Kaszmirczycy w pełni będą mogli skorzystać ze swego prawa wyborczego⁴⁸². Obietnica została spełniona i w Kaszmirze przeprowadzono wolne i sprawiedliwe wybory, bez kontroli ze strony Delhi⁴⁸³. Nie miały one nic wspólnego z farsą wyborczą z lat 1951 i 1972⁴⁸⁴. Mieszkańcy spornej prowincji zaczęli wierzyć w nadejście nowych czasów, w których wreszcie będą mogli w pełni korzystać ze swych praw. Wybory zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem szejka Abdullaha i powrotem do władzy jego partii, Konferencji Narodowej. 72-letni schorowany szejek znów stanął przed szansą reprezentowania Kaszmirczyków, których nazywał „narodem”⁴⁸⁵. Reprezentujący większość rząd przyczynił się do wzrostu stabilizacji w regionie.

Prowokacyjne deklaracje szejka pogarszały relacje z rządem w Delhi. Abdullah zagroził nawet wystąpieniem z Unii Indyjskiej. Gdy Indira Gandhi powróciła do władzy w 1980 roku przywódca Kaszmirczyków stwierdził, iż nie są oni niewolnikami ani Indii ani Pakistanu. Trudno jednak mniemać, że takie deklaracje mogłyby w jakikolwiek sposób przyczynić się do zmiany status quo na subkontynencie. Miały jednak one ogromne znaczenie dla samych mieszkańców Doliny, którzy mogli opierać na nich swą wiarę w kulturową tożsamość i odrębność – określaną mianem Kaszmiriatu.

Porozumienie zawarte przez szejka Abdullaha z Indiami w 1975 roku i jego zwycięstwo w kolejnych wyborach w 1977 mogło dawać nadzieję, że rząd Indii ograniczył swoją politykę ścisłej kontroli nad wydarzeniami w prowincji. Stopniowo jednak coraz większy niepokój schorowanego Abdullaha budziła działalność grup islamskich, które przeciwstawiły się porozumieniu; ich działalność przybierała na sile, czego rezultatem były wydarzenia, które nastąpiły w Kaszmirze po roku 1989.

Rozwój pakistańskiego programu nuklearnego był problemem, który przyczynił się do napięcia w stosunkach pakistańsko-indyjskich. Charan Singh, indyjski premier pełniący

⁴⁸¹ L. Blinkenberg, op. cit., s. 270.

⁴⁸² S. Ganguly, op. cit., s. 89.

⁴⁸³ V. Schofield, op. cit., s. 124.

⁴⁸⁴ S. Bose, op.cit., s. 90.

⁴⁸⁵ Ibidem, s. 125.

urząd od lipca 1979 roku, wyrażał zaniepokojenie militarnym charakterem pakistańskiego programu nuklearnego i groził, że Indie będą musiały zrewidować swą politykę w tym aspekcie⁴⁸⁶. Indie nie mogły jednak liczyć na jednoznaczne potępienie pakistańskiej polityki jądrowej przez USA. W tym samym czasie w Afganistanie doszło do komunistycznego przewrotu, wspieranego militarnie przez ZSRR, co przyczyniło się do amerykańskiej decyzji o udzieleniu Pakistanowi pomocy wojskowej. Rozmowy zostały sfinalizowane po objęciu prezydentury przez Ronalda Reagana; 15 września Zia ul-Haq oficjalnie poinformował o przyjęciu pomocy w wysokości 3.2 miliarda, rozłożonej na pięć lat (1982-1986). Połowę miały stanowić dostawy wojskowe, w tym 40 samolotów F-16⁴⁸⁷, przystosowanych do przenoszenia bomb nuklearnych i mających zasięg, który umożliwiał uderzenie w głąb terytorium Indii⁴⁸⁸. W celu zmniejszenia oczywistych obaw Indii Zia zaproponował wznowienie konsultacji odnośnie gwarancji wyrzeczenia się siły w dwustronnych relacjach. Odpowiedź z Delhi nadeszła w lutym 1982 roku i zawierała propozycję układu o pokoju, przyjaźni i współpracy, jednak rozmowy (podczas krótkiej wizyty pakistańskiego prezydenta w Delhi w listopadzie 1982 roku) nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów i w sprawie porozumienia zapanował impas.

Połowa lat osiemdziesiątych przyniosła zaostrenie relacji indyjsko-pakistańskich. Indie, zaniepokojone dostawami nowoczesnej broni do Pakistanu, czyniły wysiłki, aby nie dopuścić do uzyskania przez rywala przewagi wojskowej. Zakupiły brytyjsko-francuskie myśliwce Jaguar, francuskie Mirage 2000, radzieckie MIG-23, 25 i 27, czołgi T-72 i okręty podwodne produkcji RFN⁴⁸⁹, co pozwoliło na utrzymanie przewagi nad Pakistanem, która w połowie lat 80. wyniosła: w liczbie żołnierzy 2:1, lotnictwie bojowym 3:1, czołgach 2:1, statkach 4:1⁴⁹⁰. Poniższa tabela przedstawia niektóre dane liczebne porównujące siły Indii i Pakistanu w latach 1979 i 1988.

⁴⁸⁶ R. Solski, op. cit., s. 282. Pierwsza próba z użyciem broni nuklearnej dokonana przez Indie 18 maja 1974 roku, określona została jako próba w celach pokojowych. Zob. także: K. P. Misra., J. S. Gandhi, *India's Nuclear Explosion: A Study in Perspective*, „International Studies”, Vol. 14, No.3, 1975, Sage Publications, Delhi 1975.

⁴⁸⁷ Było to 28 samolotów F-16 A (jednomiejscowe) oraz 12 treningowych F-16 B (dwumiejscowe). Wiadomo, że przynajmniej osiem z nich wycofano ze służby. Zob. M. Pietraś, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 254.

⁴⁸⁸ Pakistan otrzymał również czołgi M-48, rakiety *Harpoon* i *Sidewinder*. A. Siddiqua-Agha, *Pakistan's Arms Procurement and Military Buildup, 1979-1999*, Palgrave, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2001, s. 30.

⁴⁸⁹ Dane na podst. R. Solski, op. cit., s. 309.

⁴⁹⁰ R. Wirsing, *Pakistan's Security Predicament*, „Defence Journal”, August 1985, Karachi, s. 17.

TABELA VII.

Porównanie zdolności militarnych Indii i Pakistanu w latach 70. i 80.

	INDIE		PAKISTAN	
	1979	1988	1979	1988
Liczba wojsk	1 104 000	1 362 000	450 600	480 600
Samoloty bojowe	614	714	220	338
Czołgi	2 120	3 250	1 300	1600
Artyleria	1 350	2 295	1353	416
Łodzie podwodne	8	14	0	0

Źródło: A. Siddiqua-Agha, *Pakistan's Arms Procurement and Military Buildup, 1979-1999*, Palgrave, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2001, s. 30.

Po analizie danych z powyższej tabeli widoczny jest fakt postępującego wyścigu zbrojeń na subkontynencie. Należy podkreślić, że efekty poczynionych zakupów były dość szybko widoczne.

Relacje indyjsko-pakistańskie odnośnie konfliktu o Kaszmir były cały czas napięte; przyczyniło się tego zdymisjonowanie w lipcu 1984 roku przez Indirę Gandhi Faruka Abdullaha, premiera Dżammu i Kaszmiru za jego propakistańską postawę. Sytuację pogarszał fakt istnienia kolejnego problemu – przynależności otoczonego wysokimi na 6 tys. metrów szczytami i długiego na 74 kilometry lodowca Siaczen, którego nie objęła „linia kontroli”, kończąca się w tzw. punkcie NJ 9842. Stało się tak ze względu na niedostępność terenu. Dopiero, gdy możliwości techniczne dały szansę na penetrację tego terenu, pojawił się problem. W połowie lat 80. Indusi o Pakistańczycy zajęli po kilka szczytów wokół lodowca, od czasu do czasu ostrzeliwując swoje pozycje i zmagając się z fatalnymi warunkami atmosferycznymi.

Wpływ na dalsze relacje indyjsko-pakistańskie miało zabójstwo premier Indiry Gandhi, która zginęła z rąk sikhijskich radykałów 31 października 1984 roku. Indie tymczasem podejrzewały Pakistan o wspieranie sikhów, czemu Islamabad zdecydowanie zaprzeczał. Oskarżenia indyjskie nie ustały po śmierci premier⁴⁹¹. Jej następca (syn), Radżiw Gandhi odwołał z tego powodu swoją wizytę w Islamabadzie planowaną na czerwiec 1986 roku. Sytuacja pogorszyła się pod koniec tego roku; wówczas Indie przeprowadziły manewry w zachodnich rejonach kraju, w których uczestniczyło około pół miliona żołnierzy. Pakistańczycy odpowiedzieli przesunięciem nad granicę kilkunastu swoich dywizji. Obie strony zdawały sobie jednak sprawę z zagrożenia, jakie niesie za sobą kolejny konflikt zbrojny. Po raz pierwszy w historii konfliktu czynnikiem łagodzącym okazała się tzw. „krykietowa dyplomacja”; generał Zia przybył w lutym 1987 roku do Indii, aby obserwować mecz krykieta, który jest w obu krajach bardzo popularną, budzącą wiele emocji, grą. Podstawowym celem pakistańskiego przywódcy⁴⁹² było jednak zapewnienie premiera Gandhiego o woli pokojowego rozwiązania. Postanowiono wycofać wojska, co unormowało sytuację na krótki okres.

Czynnikiem powodującym wzrost eskalacji konfliktu pod koniec lat 80. był narastający problem nuklearyzacji stosunków indyjsko-pakistańskich oraz narastające od 1989 roku niezadowolenie mieszkańców Kaszmiru, które stało się przyczyną antyindyjskich wystąpień. Problemy te zostaną omówione w kolejnym rozdziale.

Podsumowanie

Brak konkretnych i odpowiadających obu stronom rozstrzygnięć w kwestii Kaszmiru ujemnie wpływał na wypełnianie pozostałych postanowień zawartych w porozumieniu tashkienckim. Podejmowane przez Indie próby zacieśnienia dwustronnych kontaktów handlowych spotykały się z oporem Pakistanu, który obawiał się, że będzie to początek polityki ustępstw wobec Indii. Między innymi w bezpośrednich relacjach Delhi-Islamabad można szukać czynników generujących rosnące napięcie. Były to:

⁴⁹¹ L. Blinkenberg, *India-Pakistan, the History of Unsolved Conflicts*, op. cit., s. 272.

⁴⁹² Prezydent Zia został najprawdopodobniej zamordowany w sierpniu 1988 roku.

1. Czynniki psychologiczne: brak zaufania i wzajemna obawa przez wzrostem znaczenia przeciwnika.
2. Stosunek Indii do kryzysu wewnętrznego w Pakistanie; Delhi wyraźnie dążyło do wykorzystania go do realizacji własnych celów związanych między innymi z Kaszmirem.
3. Indyjskie oskarżenia, że pakistański reżim wojskowy stanowi poważną groźbę dla ich bezpieczeństwa.
4. Sprzeciw Pakistanu, który uznał, że Indie broniąc bengalskich rebeliantów bezpośrednio ingerują w jego sprawy wewnętrzne, wykazując się brakiem poszanowania terytorialnej integralności sąsiada.

Do eskalacji napięcia doprowadziły następujące wydarzenia:

1. Indyjska rezolucja z 31 marca 1971 roku, udzielająca poparcia walczącym Bengalczykom i potępiająca politykę Islamabadu.
2. Czerwcowe *exposé* pakistańskiego szefa rządu Yahii Khana, który oskarżał Indie o pomoc Bengalczykom wszystkimi możliwymi sposobami, zarówno drogą dyplomatyczną, jak i poprzez zbrojną infiltrację. Indyjskie wsparcie dla walki wyzwolenczej Islamabad odebrał jako próbę zerwania pakistańskiej jedności.
3. Udzielenie przez Delhi azylu tymczasowemu rządowi Bangladeszu oraz bengalskim dyplomatom.
4. Brak możliwości porozumienia na linii Pakistan-Indie i Pakistan-Bangladesz, który przyczynił się do coraz częstszych przypadków naruszenia granicy indyjsko-pakistańskiej, zwłaszcza w Kaszmirze.
5. Pakistańskie naloty na terytorium Indii w listopadzie 1971 roku.
6. Wybuch wojny między Indiami a Pakistanem, która trwała w dniach 3-16 grudnia 1971 roku.

Głównym powodem, dla którego działania wojenne były tak krótkotrwałe stała się słabość armii Pakistanu, która w wyniku porażki zmuszona została do kapitulacji. Akt kapitulacji podpisany został 16 grudnia 1971 roku i był ważnym krokiem na drodze do deeskalacji sporu. Oprócz niego wymienić można następujące czynniki:

1. Osłabiony Pakistan został postawiony w obliczu konieczności przyjęcia indyjskiej deklaracji zawieszania broni oraz prowadzenia bilateralnych rozmów.
2. Fakt międzynarodowej akceptacji dla podziału Pakistanu za sprawą Rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 21 grudnia 1971 roku, wzywającej do przestrzegania zasad zawieszenia broni i szybkiego wycofania wojsk.
3. Rozmowy w Simli (29 czerwca-2 lipca 1972 roku). Na mocy zawartego tam porozumienia obie strony zobligowały się między innymi do rozwiązywania sporów drogą pokojową i nienaruszania linii demarkacyjnej zwanej od tej pory „linią kontroli”.
4. Uznanie Bangladeszu przez Pakistan w 1974 roku.

Po wojnie z 1971 roku spór o Kaszmir uległ zamrożeniu na dwie dekady, choć Pakistan wciąż nie akceptował podziału Kaszmiru. Dowodem tego jest sprzeciw wobec tak zwanych porozumień kaszmirskich z 1975 roku, które akcentowały ostateczny i nieodwracalny charakter akcesu Dżammu i Kaszmiru do Indii. Nie akceptowały go również rosnące w siłę ugrupowania islamskie, dążące do zmiany sytuacji w Kaszmirze.

Od połowy lat 70. stosunki indyjsko-pakistańskie w coraz większym stopniu skupiały się wokół zbrojeń atomowych. Pierwszy próbny wybuch w Indiach dokonany już w 1974 roku zapoczątkował wyścig w tej dziedzinie oraz przyniósł obawy o uprzedzające uderzenie, dzięki któremu możliwe byłoby zniszczenie nuklearnych instalacji przeciwnika, zanim pierwszy ruszy on do ataku. Nuklearna rywalizacja stała się zatem istotnym zagrożeniem dla regionalnej oraz globalnej stabilizacji.

Lata 80. uważa się za okres zamrożenia konfliktu o Kaszmir, choć i w tym okresie nie brakowało wydarzeń, które stopniowo pogłębiały eskalację konfliktu. Wśród nich można wymienić:

1. Nuklearyzację stosunków indyjsko-pakistańskich.
2. Wydarzenia w Afganistanie, które przyczyniły się do zwiększenia amerykańskiej pomocy militarnej Pakistanowi i zaostryły wyścig zbrojeń na subkontynencie.
3. Nowy spór wokół przynależności lodowca Siaczen i rozmieszczenie przez Indie i Pakistan na tym obszarze swych wojsk.
4. Brak dostatecznej woli po obu stronach, aby podpisać układ o przyjaźni bądź o nieagresji, który obligowałby zwaśnione kraje do konkretnych pokojowych zachowań w razie narastającego konfliktu.
5. Antyindyjskie wystąpienia sikhów, wspierane przez Pakistan.

Stopniowej eskalacji nie zapobiegły porozumienia o przywróceniu stosunków dyplomatycznych, transportu, telekomunikacji czy „dyplomacja krykietowa” generała Zia, która na krótko uspokoiła sytuację.

W latach 80. coraz większej roli zaczął nabierać inny czynnik, który miał w następnych dziesięcioleciach przyczynić się do eskalacji konfliktów na styku cywilizacji. Był to proces odrodzenia się islamu, który Samuel Huntington⁴⁹³ postrzega jako jedno z głównych źródeł antagonizmów między islamem a światem Zachodu. Za sprawą tego odrodzenia muzułmanie na nowo uwierzyli w wyższość swej cywilizacji oraz systemu wartości nad innymi, a w szczególności nad zachodnim. Skutki tego procesu, wspomaganego przez wyż demograficzny w krajach islamskich⁴⁹⁴ można zauważyć z znacznej aktywizacji fundamentalnych organizacji islamskich w różnych częściach świata, także na terenie Kaszmiru. Stał się on ważnym źródłem antyindyjskiej rewolty, zapoczątkowanej pod koniec lat osiemdziesiątych.

⁴⁹³ Por. S. Huntington *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Wyd. MUZA, Warszawa 1998.

⁴⁹⁴ Przyniósł on masę ludzi młodych, często bezrobotnych i pozbawionych nadziei na przyszłość, którzy stali się doskonałą bazą rekrutacyjną dla organizacji skupiających islamskich fundamentalistów.

Rozdział 8

Spór o Kaszmir od lat 90. – istotny punkt zapalny na mapie świata

8.1. Hinduscy nacjonaści kontra radykalne organizacje muzułmańskie

Poczucie własnej tożsamości wśród młodych, wykształconych przedstawicieli klasy średniej było podwaliną rosnącego niezadowolenia z sytuacji, w jakiej znalazł się Kaszmir w wyniku wydarzeń ostatnich kilkudziesięciu lat. Ludzie ci zaczęli wchodzić na polityczną scenę, coraz częściej wyrażając swe poglądy: „Nasza młodzież obudziła się i zdała sobie sprawę, że nie jesteśmy już niewolnikami Indii. My, muzułmanie, czujemy, że zostaliśmy czegoś pozbawieni”⁴⁹⁵. Te słowa handlarza dywanami, wypowiedziane w roku 1981, oddają klimat tamtych czasów. Stagnacja gospodarcza i rosnące bezrobocie⁴⁹⁶ budziły coraz większy opór, zwłaszcza wśród coraz lepiej wykształconej i domagającej się większej reprezentacji w rządzie ludności muzułmańskiej. Zarówno muzułmanie, jak i hindusi, sikhowie czy buddyści zaczęli znów odwoływać się do swych więzi religijnych i kulturowych. Wzrost tożsamości religijnej pozostawał tymczasem w całkowitej opozycji do opartej na świeckim fundamencie polityki Indii. Niektórzy młodzi muzułmanie z Doliny zaczęli uczęszczać do szkół prowadzonych przez partię Dżamat- i Islami, odwołującej się do idei fundamentalizmu, który szerzył się w środkowowschodnich państwach muzułmańskich. Jej przedstawiciele twierdzili, że zamieszkany w większości przez ludność muzułmańską Kaszmir powinien połączyć się z Pakistanem. Mimo iż Abdullah zarządził zamknięcie tych szkół, poparcie dla ruchu muzułmańskiego rosło. Sytuację pogorszyła śmierć szejka Abdullaha 8 września 1982 roku. Za swego następcę szejk Abdullah wyznaczył swego syna, Faruka⁴⁹⁷. Pracujący przez lata w Londynie jako lekarz Faruk nie miał obycia politycznego swego ojca i przegrywał polityczną konfrontację z Radżiwem Gandhi, synem Indiry i jej następcą⁴⁹⁸. Sytuacja pogorszyła się w 1983 roku, gdy władzę w Kaszmirze przejął G.M.

⁴⁹⁵ Cyt. za: V. Schofield, s. 125.

⁴⁹⁶ Liczba bezrobotnych w Kaszmirze wzrosła z 10.000 w 1971 roku aż do 150.000 w roku 1986. R. Kadian, *The Kashmir Tangle: Issues and Options*, Westview Press, Boulder 1993, s. 16.

⁴⁹⁷ Nominacja następcy miała miejsce 21 sierpnia 1981 roku. W srinagarskim parku w obecności zgromadzonych mieszkańców Kaszmiru, szejk powiedział do syna między innymi „Korona, którą umieszczam na twej głowie wysadzana jest cierniami. Moim pierwszym życzeniem jest, abyś nigdy nie zdradził nadziei twojego narodu. (...) Modlę się, że Bóg da ci odwagę abyś w pełni wywiązał się z twych obowiązków wobec tych ludzi, których ja nappełniłem taką dumą i którym oddałem najlepsze lata swego życia.” Przemówienie szejka Abdullaha, Park Iqbal, Srinagar, cyt. za: T. Singh, *Kashmir: A Tragedy of Errors*, New Delhi 1995, s. 18

Shah; za jego rządów, które miały umocnić pozycję władzy centralnej z Delhi, drastycznie wzrósł poziom policyjnych represji wymierzonych w miejscową ludność⁴⁹⁹. Próby wzmocnienia kontroli nad Kaszmirem przez Delhi przynosiły odwrotny skutek⁵⁰⁰. Paramilitarne patrole, których zadaniem było zwalczać tendencje separatystyczne, budziły rosnący opór i niezadowolenie i osłabiały rolę miejscowego Kongresu Narodowego. Powstałą próżnię wypełniały coraz bardziej radykalne grupy, które swą agresję zaczynały kierować w stronę hinduskiej mniejszości.

Sytuacja w Kaszmirze osiągnęła krytyczny punkt w roku 1987, po wyborach, których nie można nazwać wolnymi. Głosujący byli zastraszani, prześladowano przedstawicieli opozycji, naruszano urny wyborcze. Powstały w ich rezultacie sojusz między Narodową Konferencją i indyjskim Kongresem nie stanowił reprezentacji Kaszmiczyków i brakowało mu politycznej legitymizacji. Taka sytuacja była nie do zaakceptowania dla młodego pokolenia mieszkańców prowincji. Posiadający większą świadomość polityczną niż ich rodzice, nie zamierzali pasywnie poddawać się mającym miejsce nadużyciom. Wyrażali swój sprzeciw masowymi demonstracjami, protestami i aktami agresji, które rozprzestrzeniły się w Dolinie w latach 1988-1989. Punktem kulminacyjnym tych przedsięwzięć było porwanie w Srinagarze córki ministra spraw wewnętrznych Unii Indyjskiej Mufti Mohammeda Sayeda 8 grudnia 1988 roku. Odpowiedzialni za ten czyn byli członkowie Frontu Wyzwolenia Dżammu i Kaszmiru. Rząd Indii spełnił ich warunki i wypuścił z więzienia pięciu działaczy politycznych. Uległość zachęciła ekstremistów do dalszych działań.

Lata osiemdziesiąte przyniosły pogorszenie relacji między sąsiadami nie tylko z powodu radzieckiej inwazji na Afganistan. Istotnym problemem była bowiem kwestia lodowca Siachen usytuowanego na terenie spornego Dżammu i Kaszmiru⁵⁰¹. Brak dokładnego wyznaczenia „linii kontroli” na tym obszarze (problem miał swe źródło już podczas wytyczania linii przerwania ognia w wyniku porozumienia z 1949 roku) skłaniał oba państwa do wysyłania swych wojska na ten obszar. Mimo fatalnych warunków

⁴⁹⁸ Zob. M. Lal Koul, *Kashmir: Past and Present. Unravelling the Mystique*, Chapter XV: *Farooq Abdullah: the Main Culprit*, dost. na stronie: <http://www.kashmir-information.com/PastPresent/chapter15.html>

⁴⁹⁹ O poziomie represyjności jego rządów świadczy fakt, iż w ciągu 20 miesięcy sprawowania władzy wprowadzał godzinę policyjną przynajmniej 157 razy. Dane na podstawie: „India Today”, March 31, 1986, s. 82. Zob. także: S. Ganguly, *The Crisis in Kashmir: Portents of War, Hopes of Peace*. Cambridge University Press, New York 1997, s. 88.

⁵⁰⁰ P. Brass, *The Politics of India Since Independence*. Cambridge University Press, New York 1994, s. 33.

⁵⁰¹ Siachen ma 74 kilometrów długości i jest drugim pod względem wielkości lodowcem w Azji. Całkowita powierzchnia lodowca wynosi 10 km². Często określa się go mianem „trzeciego bieguna”. S. Ganguly, op. cit., s. 83.

meteorologicznych stacjonowały tam oddziały obu państw. Siachen ma istotne znaczenie strategiczne, co wiąże się z jego dogodnym położeniem geograficznym w rejonie indyjsko – tybetańskiej granicy i spornego (z Chinami) terytorium Aksai Chin.

Gdy dekada lat osiemdziesiątych dobiegała końca, Kaszmir stał się „sytuacją wybuchową”, przed którą często ostrzegał szejik Mohammed Abdullah. W roku 1988 demonstracja w Srinagarze przeciw znacznym podwyżkom opłat za elektryczność została brutalnie stłumiona przez policję, która otworzyła ogień zabijając kilku nieuzbrojonych protestujących. W tym samym okresie rozpoczęła się migracja młodych mieszkańców indyjskiego Kaszmiru, którzy przekraczali „linię kontroli” w poszukiwaniu broni o obozów szkoleniowych. Ci, którzy powracali odpowiedzialni byli m.in. za podkładanie bomb, na przykład przy głównym urzędzie telegraficznym, czy Klubie Srinagar, miejscu spotkań politycznego establishmentu. W krótkim czasie kilka grup militarnych zaczęło swą działalność w Kaszmirze, głównie skupiając się wokół miast takich jak Srinagar, Anantnag, Baramula czy Sopore. Ca cel stawiali sobie albo przyłączenie Kaszmiru do Pakistanu albo całkowitą niepodległość. Kim byli młodzi członkowie tych grup?⁵⁰² Byli to na ogół ludzie wykształceni, którzy czuli się wyrzuceni poza margines i pozbawieni szans na normalne życie przez władze w Delhi. Nauczyciele, lekarze, inżynierowie, policjanci – w większości pochodzący z największych miast regionu, polityczni przeciwnicy Konferencji Narodowej. Rok 1989, który obalił komunistyczne reżimy we Wschodniej Europie, dla Kaszmiru oznaczał początek zamieszek i znaczne pogorszenie się sytuacji. Działo się to głównie za sprawą muzułmańskich partii politycznych, które uważały, że przeprowadzone dwa lata wcześniej wybory do zgromadzenia parlamentarnego zostały sfałszowane i zaczęły tworzyć ugrupowania militarne. Stopniowo rósł w siłę nurt niepodległościowy opowiadający się za prawem do suwerenności państwowej. Wobec ostrej polityki Delhi część Kaszmirczyków postanowiła podjąć konkretne działania. W 1989 roku doszło do zbrojnego powstania przeciwko rządowi Indii w Kaszmirze. Buntujące się przeciw Indiom ugrupowania miały różne koncepcje związane z uregulowaniem statusu Dżammu i Kaszmiru. Niektóre z wysuwały żądania niepodległości, inne chciały, aby prowincje te zostały przyłączone do Pakistanu.

Największą organizacją, domagającą się niepodległości Kaszmiru był powstały jeszcze w roku 1976 Front Wyzwolenia Dżammu i Kaszmiru (JKLF – Jammu & Kashmir Liberation

⁵⁰² Znaczna większość była w wieku od 16 do 25 lat. Przyp. aut.

Front)⁵⁰³. Walkę z koalicją Kongresu Narodowego ze znienawidzonym indyjskim Kongresem podjęli działacze muzułmańscy, którzy pod koniec lat osiemdziesiątych uformowali ugrupowanie i nazwie Muzułmański Front Zjednoczony (Muslim United Front – MUF). Organizacja ta posiadała także swe oddziały militarne i reprezentowała ruch proniepodległościowy. W 1990 roku powstała Hizbul Mudżahedin⁵⁰⁴, organizacja domagająca się islamizacji Kaszmiru i zintegrowania go z Pakistanem. Postrzegana była jako militarne skrzydło partii Dżamat-i Islami. Organizacja ta nie miała jednak szerokiego poparcia wśród mieszkańców Kaszmiru⁵⁰⁵. Z jej szeregów utworzyła się w roku 1998 grupa al Badr⁵⁰⁶, zwalczająca umiarkowane organizacje, takie jak JKLF. Istniały ponadto mniejsze grupy, które popierały przyłączenie się do Pakistanu, między innymi Al-Umar Mudżahedin⁵⁰⁷, Laszkar-e-Toiba⁵⁰⁸, Tehrik-ul Mudżahedin⁵⁰⁹ i wiele innych. Istniała również Operacja Balakote, której przywódca, Azam Inquilabi, za cel obrał sobie utworzenie zjednoczonego frontu wszystkich rywalizujących ze sobą grup, aby walczyć o wyzwolenie Kaszmiru spod władzy indyjskiej: „Indie i Pakistan muszą uznać nasze prawo do samostanowienia tak, aby obie części Dżammu i Kaszmiru mogły połączyć się ze sobą. Następnie ludzie muszą zdecydować czy chcą zachować niepodległość, czy też wolą przyłączyć się do Pakistanu”⁵¹⁰, twierdził Inquilabi. Bojówki rozpoczęły serię ataków wymierzonych przeciw rządowi. Detonowano bomby przy rządowych budynkach, w autobusach, czy w domach obecnych i byłych polityków. Mnożyły się akty przemocy wymierzone przeciw ludności hinduskiej. Pozostający jeszcze przy władzy Faruk Abdullah był bezsilny wobec narastającej fali sprzeciwu i reagował w sposób wysoce nieodpowiedni⁵¹¹. Ostre środki wymierzone zostały w protestujących niezależnie od tego czy

⁵⁰³ Cele i misja JKLF na stronie: <http://www.geocities.com/jklf-kashmir/jklfmission.html> Data dostępu: październik 2007 r.

⁵⁰⁴ Niektóre źródła podają 1989 jako rok powstania organizacji. Zob.: http://www.satp.org/satporgrp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/hizbul_mujahideen.htm. Data dostępu: październik 2007 r.

⁵⁰⁵ V. Schofield, op. cit., s. 145.

⁵⁰⁶ http://www.satp.org/satporgrp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/al_badr.htm. Data dostępu: październik 2007 r.

⁵⁰⁷ http://www.satp.org/satporgrp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/Al_Umar.htm Data dostępu: październik 2007 r.

⁵⁰⁸ http://www.satp.org/satporgrp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/lashkar_e_toiba.htm. Data dostępu: październik 2007 r.

⁵⁰⁹ Szerzej:

http://www.satp.org/satporgrp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/Tehreek_ul_Mujahideen.htm. Data dostępu: październik 2007 r.

⁵¹⁰ V. Schofield, s. 146.

⁵¹¹ Rządy Faruka Abdullaha określić można mianem porażki. Jego ugrupowanie traciło poparcie w skutek niepomyślnego aliansu z Kongresem, a on sam zyskał przydomek „dyskotekowego chłopca z zabawką”, gdyż często widziany był w indyjskich dyskotekach, a po Srinagarze odbywał przejażdżki motocyklami. Jego rządowi współtowarzysze szybko zdobyli reputację skorumpowanych, zbyt bardzo nawet jak na warunki

ich sprzeciw miał podłoże religijne, ekonomiczne, stanowił walkę o prawa jednostki, czy też był wyrażeniem woli przyłączenia Kaszmiru do Pakistanu. Abdullah nie mógł jednak zapewnić pracy rzeszy bezrobotnych pozostających bez środków do życia; zdawał sobie sprawę, że zakrojona na szeroka skalę rewolta jest tylko kwestią czasu, gdyż obiecana pomoc ze strony Indii (podczas zawierania porozumienia z Kongresem) nie nadchodziła.

Po porwaniu córki ministra Sayeeda Delhi zdecydowało się zaostrzyć politykę wobec Kaszmiru. Odwołany został zarządca generał Krishna Rao, piastujący od sześciu miesięcy, a na jego miejsce powrócił Shri Jagmohan. Jego powrót na to stanowisko 19 stycznia 1990 roku zapoczątkował nowy sposób postępowania z Kaszmiczycami i *vice versa*. Tego samego dnia zdymisjonowano rząd Faruka Abdullaha (niektóre źródła podają, że sam wcześniej zrezygnował)⁵¹². Wybór Jagmohana był najgorszym błędem, jaki rząd Indii mógł w tym czasie popełnić⁵¹³. Na przełomie stycznia i lutego 1990 roku sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Represyjna polityka nowych władz ujawniła się tuż po odejściu Faruka Abdullaha. W nocy 19 stycznia miało miejsce intensywne przeszukiwanie domów, w których rzekomo ukrywali się bojownicy. Aresztowano kilkaset osób, spora część z nich wkrótce uwolniono. Jagmohan twierdził, że akcję zarządził jeszcze Abdullah przed dymisją, ten jednak stanowczo zaprzeczał. Na reakcję mieszkańców Kaszmiru nie trzeba było długo czekać; tłum wybiegł na ulicę krzycząc „Allah akbar”, „Chcemy wolności”, „Indyjskie psy do domu”, czy „Niech żyje Islam”. W wyniku masakry następnego dnia śmierć poniosło około stu nieuzbrojonych ludzi. Demonstracje na ulicach Srinagaru stały się codziennością, a rozentuzjasmowany tłum wierzył, że uwolnienie Kaszmiru spod indyjskiej władzy to tylko kwestia czasu. Victoria Schofield, autorka zajmująca się stosunkami indyjsko-pakistańskimi, w następujący sposób opisuje tamte styczniowe wydarzenia: „Głośniki umieszczone w meczetach zachęcały ludzi do wychodzenia na ulice. Nauczyciele, lekarze, urzędnicy, prawnicy, studenci, wszyscy wychodzili, aby wyrazić swój protest. Pierwszy raz nie wywieszono indyjskiej flagi 26 stycznia, aby uczcić święto Dnia Republiki. Ten dzień nazwano >czarnym dniem<. (...) Szybko wprowadzono godzinę policyjną. Zagranicznym korespondentom zabroniono wjazdu do doliny, a dziennikarze już przebywający w Srinagarze pozostali zamknięci w hotelowych pokojach. Cofnięto im przepustki

dotychczas panujące w indyjskim Kaszmirze. Nic więc dziwnego, że taki przywódca nie mógł długo grać się w blasku swego słynnego ojca. Szerzej: S. Bose, op. cit., s. 95, V. Schofield, op. cit., s. 147-148.

⁵¹² S. Bose, op. cit., s. 95.

⁵¹³ Rząd ten opowiadał się zmianą artykułu 370 indyjskiej konstytucji i integracją Kaszmiru z Unią Indyjską. Postawiono raczej na politykę represji niż na polityczne metody rozwiązywania narastającego kryzysu. T. Singh, op. cit., s. 131.

umożliwiające poruszanie się w godzinach policyjnych; teleksy i telefony nie działały. Indyjska prasa prawie nie donosiła o incydentach, a zagraniczna przedstawiała masakry i ich skutki (...) Wydarzenia te sprawiły, że konflikt wszedł w nową fazę: to już nie była walka między bojownikami a siłami bezpieczeństwa. Stopniowo przybierała formę totalnego powstania całego społeczeństwa”⁵¹⁴.

Całkowicie popierany przez Indie Jagmohan dążył do konkretnego celu, którym była militaryzacja Kaszmiru. W lutym 1990 roku szacowano nieoficjalnie, iż liczące około 100 tysięcy osób oddziały wojskowe, paramilitarne i policyjne zostały oddelegowane do Kaszmiru. Dolina za jego rządów stała się wojenną strefą zamkniętą, całkowitą „żelazną kurtyną” oddzielającą Kaszmir od świata. Pod koniec miesiąca około 400 tysięcy Kaszmiczyków uczestniczyło w marszu do siedziby UNMOGIP⁵¹⁵ – Wojskowej Grupy Obserwacyjnej Narodów Zjednoczonych w Indiach i Pakistanie. (United Nations Military Observer Group in India and Pakistan - Były to siły ONZ, które na mocy rezolucji nr 91 z 30 marca 1951 roku⁵¹⁶ zastąpiły UNCIP, a ich zadaniem była przede wszystkim kontrola przestrzegania przerwania ognia przez obie strony). Pracownikom UNMOGIP wręczono petycję domagającą się implementacji rezolucji ONZ, lecz odpowiedzieli oni, że ich obecność w Kaszmirze ogranicza się jedynie do monitorowania „linii kontroli”. Tłumy wciąż jednak wychodziły na ulicę, a szpitale zapełniały się rannymi od policyjnych kul. Terror narzucony na Kaszmiczyków przez nowego zarządcę wiązał się z jego przekonaniem, że powstanie istnieje tylko dzięki wpływowi Pakistanu i że musi być ostro stłumione, nawet jeśli trzeba będzie uderzyć we wszystkich mieszkańców doliny. Widząc jak drastyczna staje się sytuacja Indie postanowiły mianować znanego z obrony praw człowieka George’a Fernandesa ministrem do spraw Kaszmiru. Fernandes wierzył w możliwość dialogu, rozumiejąc sytuację powstańców. Jego postawa nie znalazła jednak zrozumienia u Jagmohana, który uznawał takie podejście za „niepraktyczne”, uznając za absolutną konieczność likwidację wszystkich „propakistańskich elementów, wierzących jedynie swoje strzelby i bomby”, jak określał zbuntowanych Kaszmiczyków. Jego stanowisko można zamknąć w następującym stwierdzeniu: „jedynym rozwiązaniem dla Kaszmiru jest kula”⁵¹⁷.

⁵¹⁴ V. Schofield, op. cit., s. 148-149.

⁵¹⁵ Szczegóły dotyczące misji: <http://www.un.org/Depts/dpko/missions/unmogip/facts.html>. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁵¹⁶ Pełna treść rezolucji: http://www.cifjkindia.org/uno_docs/uno_docs_012.shtml Data dostępu: luty 2007 r.

⁵¹⁷ Cyt. za: V. Schofield, op.cit.,s. 150-151 i 154.

Rezultatem brutalnych wydarzeń w Kaszmirze był masowy *exodus* hindusów. W początkach marca 1990 roku około 140 tysięcy opuściło dolinę by znaleźć się w ponad pięćdziesięciu obozach dla uchodźców zlokalizowanych poza Dżammu oraz na przedmieściach Delhi. Jedynie najbogatsi mogli przenieść się do swych drugich domów w stolicy Indii. Indie podeszły do sprawy uchodźców w sposób propagandowy, dowodząc, że nie tylko muzułmanie są ofiarami wydarzeń w Kaszmirze. Tymczasem sytuację i punkt widzenia uchodźców najlepiej oddają słowa jednego z nich, byłego nauczyciela z Kupwary, małym miasteczku położonym w pobliżu „linii kontroli”: „W obliczu terroryzmu opuściliśmy dolinę. Mieszkamy w nędznych warunkach. Żyliśmy w pokoju, kaszmirscy muzułmanie to nasi bracia. Mieszkaliśmy razem przez stulecia, dzieliliśmy ich radości i smutki. Teraz kultura broni zmusiła nas do wyjazdu. Żyjemy w niehigienicznych warunkach, nie mamy wystarczającej ilości pożywienia. Prawa hindusów są także gwałcone. Kaszmirscy Indusi są w mniejszości. Nasze prawa muszą być zabezpieczone w rękach muzułmańskiej większości w dolinie. Zostawiliśmy tam nasze serca i domy. Tylko jeśli owa większość poprosi nas o powrót, będziemy mogli to uczynić. W przeciwnym razie jest to nam zakazane”⁵¹⁸.

Paradoksalnie, początek politycznego chaosu w Kaszmirze zbiegł się w czasie z polepszeniem relacji między Indiami i Pakistanem. Między grudniem 1988 roku a grudniem 1989 premierzy Radżiw Ghandhi i Benazir Bhutto podejmowali wysiłki na rzecz zwiększenia politycznej współpracy. Premier Indii dążył do stworzenia pozytywnej atmosfery w dwustronnych relacjach, starając się pozostawić w przeszłości wzajemną wrogość i podejrzliwość. Gdy Benazir Bhutto doszła do władzy powitał ją następującymi słowami: „Jestem szczęśliwy z pobytu tutaj, kiedy Pani Premier została wybrana przez swój naród, aby poprowadzić ten wspaniały kraj do postępu i dobrobytu wyrastającego z demokracji. Przywożę pozdrowienia mieszkańcom Pakistanu od ich siostr i braci w Indiach. Łączymy się w perspektywie przyjaźni i współpracy między Indiami i Pakistanem. (...). Nowy rząd pod Pani wybitnym kierownictwem daje nadzieję całemu subkontynentowi (...)”⁵¹⁹. Taka otwarta postawa przynosiła nadzieję na polepszenie stosunków indyjsko-pakistańskich. Warto ponadto zwrócić uwagę na fakt, który podkreśla w swej książce J. N. Dixit. Zauważa on, że każdorazowa zmiana rządów w obu państwach zawsze niesie za sobą

⁵¹⁸Ibidem, s. 151.

⁵¹⁹Słowa te Gandhi wypowiedział 29 grudnia 1988 roku podczas sesji inauguracyjnej czwartego szczytu Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Azji Południowej (SAARC), który odbył się w stolicy Pakistanu .Cyt. za: D. J. Nath, *India-Pakistan in War & Peace*, op. cit., s. 226.

optymizm i pozytywne oczekiwania, mimo iż powszechnie znane są istniejące polityczne realia. Opinia publiczna wiązała ponadto dodatkowe nadzieje biorąc pod uwagę stosunkowo młody wiek obojga premierów, którzy nie zaznali „psychologicznej, emocjonalnej i politycznej traumy związanej z podziałem (Indii, przyp. aut.) i będą w stanie pozbyć się ciężarów przeszłości, gdyż żadne z nich nie brało bezpośredniego udziału we wcześniejszych konfliktach indyjsko-pakistańskich. Istniała zatem nadzieja, że związane z tym uprzedzenia nie będą miały na nich wpływu”⁵²⁰. Wierzano ponadto, że Benazir Bhutto jako córka człowieka, który podpisał porozumienie z Simli dołoży wszelkich starań, aby wcielić w życie jego cele. Z pewnością był to jeden z powodów, dla których nowa premier przez dłuższy czas nie cieszyła się zaufaniem sporej części pakistańskiego wojska⁵²¹. Okazją do całkowitej zmiany frontu był dla niej wybuch niezadowolenia w Kaszmirze i rosnące antyindyjskie nastawienie w społeczeństwie pakistańskim.

Po wybuchu powstania w Kaszmirze premier Benazir Bhutto udzieliła „moralnego i dyplomatycznego” wsparcia muzułmańskim bojówkom i ponownie wezwała, by spór został rozstrzygnięty w nadzorowanym przez Narody Zjednoczone referendum. Premier potępiła ponadto „indyjską ostrą reakcję na zamieszki”⁵²²; agresywną coraz bardziej retorykę podsycali pakistańskie partie opozycyjne. Należy jednakże podkreślić, że Islamabad był podobnie jak Delhi zaskoczony skalą i tempem wydarzeń w dolinie Kaszmiru. Szybko jednak powrócił do haseł głoszonych przez poprzednie dziesięciolecia: Kaszmirczycy mają prawo do samostanowienia zgodnie z rezolucjami ONZ. Strona indyjska oskarżyła Pakistan o wspieranie rewolty poprzez dostarczanie separatystom broni i szkolenie ich bojowników. Wielokrotnie powtarzano apele, by kraj ten przestał wspierać terrorystów. Rząd indyjski podjął kampanię przeciwko działalności propakistańskich oddziałów, również nie cofając się przed ignorowaniem praw człowieka (egzekucje, strzelanie do nieuzbrojonych cywili). Odpowiedzialność za te akcje leżała w rękach specjalnych grup paramilitarnych, sponsorowanych przez państwo. Ich celem było zdławienie muzułmańskiej rebelii. Kaszmirskie ugrupowania islamskie wzmacniały natomiast swe pozycje na skutek dołączania do ich szeregów prowadzących świętą wojnę (dżihad) bojowników, którzy w latach osiemdziesiątych walczyli w Afganistanie.

W kwietniu 1990 roku trwała zacięta wojna na słowa oraz ruchy oddziałów wojskowych po obu stronach. Pakistańczycy wierzyli, że początkowe doświadczenia z

⁵²⁰ J. N. Dixit, op. cit., s. 267.

⁵²¹ Por. S. Ganguly, op. cit., s. 92.

⁵²² Szerzej: M. Jain, *Raising the Stakes*, „India Today”, 28 th February 1990, s. 27-29.

bronią nuklearną wystarczą na zneutralizowanie przewagi Indii w broni konwencjonalnej, Delhi zaś wyrażało przekonanie, że indyjskie zdolności obronne dają przewagę nad możliwościami Pakistanu. Dawano wielokrotnie do zrozumienia, że jeśli pakistańskie wsparcie dla powstańców nie ustanie, Indie będą zmuszone wziąć odwet, nawet jeśli przyniesie on eskalację konfliktu⁵²³. Benazir Bhutto i inni czołowi politycy Pakistanu wzywali tymczasem Kaszmirczyków do walki o wolność; w odpowiedzi na to nowy premier Indii V. P. Singh wyraził zgodę, aby indyjska armia przemieściła swe trzy dywizje ze wschodu do sektora zachodniego. Jedna dywizja umieszczona została w Pendżabie, druga wzdłuż granicy, a trzecia w Kaszmirze. W odpowiedzi Pakistan również przesunął swe oddziały bliżej granicy, a niewiele później powołał swych wszystkich rezerwistów⁵²⁴.

Ciekawy przykład wojny na słowa daje dziennik „Times of India” z 11 kwietnia 1990 roku. Na pierwszej stronie umieszczono przemówienie premiera Singha, który szydził ze stwierdzenia Benazir Bhutto grożącej Indiom „tysiącletnią wojną”. Premier zadrwił, że wątpliwą sprawą jest czy Pakistan wytrzymałby tysiąc godzin walcząc z Indiami. Wezwał jednak swój naród, aby był „psychologicznie przygotowany do wojny z Pakistanem”⁵²⁵. Wojenna psychoza wzrastała po obu stronach, a wraz z nią coraz ostrzejsze środki stosowały władze indyjskie w celu stłumienia powstania w Kaszmirze. Dopiero koniec kwietnia przyniósł oznaki deeskalacji, co wiązało się z rozmowami, do jakich doszło przy udziale ministrów spraw zagranicznych. Inder Kumar Gujral ze strony Indii i Pakistańczyk Szahibzada Yakub Khan spotkali się wówczas w Nowym Jorku. Co prawda nie podjęto istotniejszych postanowień ale obie strony wspólnie zdecydowały, że należy ograniczyć agresywne akcje i słowa i wyraziły konieczność prowadzenia bilateralnych negocjacji.

Wydawało się, że oba kraje dążą do deeskalacji konfliktu, jednak groźba wojny w Azji Południowej była wciąż realna i niepokoiła Stany Zjednoczone i resztę demokratycznego świata. Zwłaszcza, że tym razem mogła to być wojna nuklearna, niosąca zagrożenie dla bezpieczeństwa na ponadregionalną skalę. W obliczu nieustającego napięcia na subkontynencie wizytę w Delhi i Islamabadzie złożyła delegacja amerykańska, której przewodniczył Robert Gates, zastępca amerykańskiego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego. Amerykanie radzili hindusom umiar i rozsądek odnośnie Kaszmiru, Pakistańczykom zaś przypomnieli wcześniejsze porażki i wyrazili przekonanie, że to w

⁵²³ Por. Ch. Raj, B. Dilip, *If Pushed Beyond the Point by Pakistan, We Will Retaliate*, „India Today”, 30.April 1990, s. 76-77.

⁵²⁴ V. K. Dethé, *Pakistan Calling up Reserves*, „Times of India”, April 24, 1990, s. 3.

⁵²⁵ United News of India, *V.P. Urges Nation to Be Ready as Pak Troops Move to Border*, „Times of India”, April 11, 1990, s. 1.

interesie Islamabadu jest powstrzymanie się od dalszej eskalacji w Kaszmirze. Obawa przed eskalacją wydarzeń w Azji była tak poważna, że po misji Gatesa prezydent USA George Bush senior wraz z Michaiłem Gorbaczowem opublikowali wspólne oświadczenie, w którym domagali się umiarkowanych rozwiązań w kwestii Kaszmiru.

Wzrost napięcia na subkontynencie z roku 1990 nie przyniósł kolejnej wojny indyjsko-pakistańskiej. Mimo to stosunki między sąsiadami pozostawały napięte przez całe dziesięciolecie. Przyczyniała się do tego w znacznej mierze pogarszająca się sytuacja w Kaszmirze i nasilenie aktów terrorystycznych, dokonywanych między innymi przez ugrupowania militarne wspierane, szkolone i dozbrajane przez Pakistan. Spotykało się to z oskarżeniami ze strony Indii o celowe ingerowanie w ich sprawy wewnętrzne, gdyż za taką uważano kwestię powstania w Kaszmirze. W Islamabadzie konsekwentnie odrzucano te oskarżenia twierdząc, że żaden rodzaj pomocy nie jest udzielany walczącym powstańcom. Pakistan oskarżał ponadto Delhi o łamanie praw człowieka i odmawianie Kaszmiczykom należnego im prawa do samostanowienia.

Po opuszczeniu Kaszmiru przez miejscowych hindusów sytuacja uległa pogorszeniu. Brutalne rządy Jagmohana zbierały swoje żniwo. Po sześciu miesiącach urzędowania został on zastąpiony przez Girisha „Gary” Saxenę, który spędził wiele lat w indyjskiej agencji wywiadowczej. Nowy zarządca postrzegany był za bardziej „subtelny i wyrozumiały” w swych poczynaniach, jednak podobnie jak poprzednik uważał on, że powstanie można zdusić jedynie siłą, a powstańcy są zbrojeni i trenowani na terenie Pakistanu⁵²⁶. Ten zarzut wydawał się mieć potwierdzenie w rzeczywistości, gdyż w lutym 1990 roku indyjski wywiad odkrył w pakistańskim „Azad” Kaszmirze (czyli „wolny” Kaszmir) ponad czterdzieści sześć obozów, w których trenowano bojowników. Doniesienia te potwierdzał „Financial Times” z 6 czerwca 1990 roku. Dziennikarz tej gazety odbył podróż po tej części Kaszmiru i obserwował obozy organizowane przez Dżamaat-i Islami, gdzie rzekomi uchodźcy⁵²⁷ byli w rzeczywistości bojownikami organizacji Hezbul Mudżahedin.

Niezależnie od stopnia zaangażowania Pakistanu w szkolenie bojowników, sytuacja w Kaszmirze nie ulegała zmianie. Organizacje praw człowieka, mimo ograniczonej możliwości dostępu do miejsca wydarzeń, donosiły o licznych nadużyciach w stosunku do

⁵²⁶ T. Singh, op. cit., s. 157.

⁵²⁷ Dziennikarz pisał m.in.: „Obozy nie przypominają tych oficjalnych obozów dla uchodźców organizowanych przez władze pakistańskiego Kaszmiru, gdzie obserwuje się scenki typowe dla uboższego życia uchodźców. Tutaj nie ma kobiet, dzieci, starców. Wszyscy są młodymi mieszkańcami miast i miasteczek doliny Kaszmiru.

mieszkańców. Siły bezpieczeństwa wyposażone zostały na mocy specjalnego rozporządzenia z lipca 1990 roku w nieograniczone możliwości zabijania, aresztowania bez nakazu w celu zwalczania buntowników. Akty brutalnego znęcania się nad mieszkańcami Kaszmiru miały zniechęcić ich do udzielania pomocy bojówkom⁵²⁸. Przykładem całkowitego braku poszanowania prawa międzynarodowego są doniesienia organizacji Asia Watch, która w 1991 roku potwierdziła, iż „siły rządowe systematycznie naruszają prawa człowieka, używając śmiertelnej broni przeciwko pokojowym demonstrantom”⁵²⁹. Nieoficjalne szacunki podawały, że między rokiem 1988 a 1995 śmierć poniosło około 40 tysięcy mieszkańców doliny, choć rządowe dane podają liczbę 13.5 tysiąca⁵³⁰.

Akty terroru w Kaszmirze budziły opór wśród działaczy pro niepodległościowych organizacji, zwłaszcza Frontu Wyzwolenia (JKLF). Nie uznawali oni linii dzielącej „ojczyznę Kaszmir” i wielokrotnie próbowali ją przekraczać, ponosząc przy tym śmiertelne ofiary. Działalność Frontu spotykała się z dużym poparciem społecznym.

Przykładem współpracy różnych partii jest powstanie Wszechpartyjnej Konferencji Hurriyat (Wolność), (All Parties Hurriyat Conference, APHC). W skład tej powstałej w lutym 1993 roku organizacji weszli liderzy polityczni wywodzący się z trzydziestu partii. Przewodniczącym został Omar Faruk⁵³¹. Organizacja ta stała się politycznym wyrazicielem stanowiska walczących bojowników. Mimo różnych wizji co do przyszłości Kaszmiru (niektórzy członkowie Konferencji opowiadali się za niepodległością, niektórym bliższa była wizja przyłączenia do Pakistanu) wszystkich połączyła jedna myśl przewodnia: Kaszmirczycy powinni mieć prawo wyboru. Dokonać go powinni podczas plebiscytu, w pełni korzystając z przysługującego im prawa do samostanowienia. Domagano się zatem rozszerzenia rezolucji ONZ o trzecią opcję: niepodległość.

Dla Indii takie rozwiązanie nie wchodziło w rachubę, tym bardziej, że w 1993 roku władze w Delhi były przekonane, iż antyindyjski ruch w Kaszmirze słabnie. Nie dochodziło już do masowych demonstracji, ale bojownicy nadal prowadzili swą działalność, atakując siły bezpieczeństwa. W marcu 1993 roku zarządca Girish Saxena zastąpiony został przez Krisznę Rao, który jako zawodowy żołnierz miał zaprowadzić dyscyplinę wśród indyjskich

Mówią, że dobrze się nimi opiekują i nazywają siebie uchodźcami. Jednak nalepki na ścianach dowodzą, że są oni członkami Hezbul Mudżahedin. David Hausego, „The Financial Times”, 6 June 1990, s.2.

⁵²⁸ Drastyczny opis wydarzeń przez mieszkańców Kaszmiru i dziennikarzy, patrz: S. Bose, op. cit., s. 109-110, V. Schofield, op. cit., s. 165 i nast.

⁵²⁹ Asia Watch, *Human Rights in India. Kashmir under Siege*, May 1991, s. 5-6.

⁵³⁰ Dane za: V. Schofield, op. cit., s. 183.

⁵³¹ Ważną rolę pełnili także Syed Ali Gilani z Dżamat-i Islami, Abdul Lone reprezentujący Konferencję Ludową, czy Abdul Bhat Ghani z Konferencji Muzułmańskiej, wszyscy przebywający mniej więcej w tym okresie w areszcie.

oddziałów bezpieczeństwa. Indyjski rząd zezwolił nawet grupie międzynarodowych prawników na wizytę w Kaszmirze, konsekwentnie odmawiając tego przywileju na przykład organizacji Amnesty International. Przemoc w Kaszmirze była wciąż na porządku dziennym, armia indyjska niszczyła meczety chcąc poniżyć kaszmirskich muzułmanów. Spotykało się to z ostrym sprzeciwem Pakistanu; premier Benazir Bhutto, która ponownie objęła urząd w październiku 1993 roku, podniosła sprawę w lutym 1994 roku przez Komisję NZ do Spraw Praw Człowieka w Genewie. Premier stwierdziła, że nie można tolerować ani sytuacji w Kaszmirze ani milczenia świata. Sytuacja wydawała się ulegać poprawie w sierpniu tego roku, kiedy premier Indii Narashimha Rao (piastujący ten urząd od czerwca 1991 roku) oświadczył, że zainicjowany zostanie dialog polityczny, żeby poprawić sytuację w dolinie Kaszmiru. Na dowód chęci współpracy zwolniono kilku czołowych działaczy politycznych, na przykład Abdula Gani Lone czy Jasina Malika. Chciano przeprowadzić wybory do zgromadzenia narodowego rozwiązanego przez Jagmohana w 1990 roku. Dyskusje nad wyborami osiągnęły zenit wiosną 1995 roku; działacze Wszechpartyjnej Konferencji po kolei odmawiali udziału, uważając, że jest to wybieg indyjskiego rządu chcącego pokazać światu jak bardzo szanuje zasady demokracji. Celem Konferencji było uwolnienie Kaszmiru spod władzy Indii i możliwość reprezentowania jego mieszkańców także na forum międzynarodowym.

Problem Kaszmiru poruszony został podczas wizyty premier Bhutto w Stanach Zjednoczonych. Rozmowy z prezydentem Clintonem zakończone zostały wspólnym oświadczeniem 11 kwietnia 1995 roku, w którym potwierdzano zasady pakistańsko-amerykańskiej przyjaźni, opartej o wspólnie wyznawane zasady demokracji, gospodarki wolnorynkowej, praw człowieka, pokojowego rozwiązywania sporów regionalnych i nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia (punkt 1 oświadczenia). Składało się ono z siedmiu punktów, trzeci dotyczył spornego terytorium i brzmiał: „Uświadamiając sobie, że sporne terytorium Dżammu i Kaszmiru pozostaje głównym źródłem napięcia w regionie (Południowej Azji, przyp. aut.), prezydent USA i premier Pakistanu potwierdzili potrzebę poważnego dialogu indyjsko-pakistańskiego dotyczącego rozwiązania sprawy Kaszmiru, w poszanowaniu woli jego mieszkańców. Premier Bhutto przekazała prezydentowi Clintonowi zgodę na akceptację mediacji amerykańskiej bądź międzynarodowej, która pomoże wprowadzić sprawiedliwe i długotrwałe rozwiązanie konfliktu”⁵³².

⁵³² Pelen tekst oświadczenia: *The U.S. and Pakistan Reaffirm their Long-standing Friendship*, U.S. Department of State Dispatch, April 24 1995, v 6, n 17, s. 355-356.

Rząd Indii kontynuował swą politykę wobec Kaszmiru w 1996 roku. Strategia była dwutorowa: z jednej strony próbowano tłumić akcje kaszmirskich buntowników, z drugiej starano się zyskać poparcie miejscowej ludności kusząc ją obietnicą wyborów. Zapewnienia władz indyjskich, że zwalczają tylko bojowników ponownie okazywały się nieprawdą, doskonałym na to dowodem było znalezienie w marcu 1996 roku martwego znanego kaszmirskiego prawnika. Przed śmiercią był poddawany torturom.

Sytuacja w Kaszmirze wpływała bezpośrednio na stosunki między Indiami i Pakistanem. Dyplomatyczne wysiłki zmierzające do uregulowania coraz bardziej napiętej sytuacji w relacjach między dwoma krajami rozpoczęły się w latach 1996-1997. Wówczas to doszło do rozmów przedstawicieli armii obu krajów, którzy spotkali się w pobliżu ONZ-towskiej linii demarkacyjnej oddzielającej walczące strony w Dżammu i Kaszmirze. W czerwcu 1997 roku w Islamabadzie spotkali się ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, którzy porozumieli się w sprawie dialogu zmierzającego do rozwiązania wszystkich najważniejszych problemów, które uniemożliwiają normalizację sytuacji na subkontynencie. Zidentyfikowano osiem takich kwestii, wśród których najważniejsze to:

- pokój i bezpieczeństwo, łącznie z środkami budowy zaufania (confidence-building measures – CBMs);
- Dżammu i Kaszmir;
- lodowiec Siachen;
- terroryzm i przemyt narkotyków;
- współpraca gospodarcza i handlowa, promocja przyjaznej współpracy także na innych polach.

Porozumienie zawierało zobowiązanie do stworzenia odpowiedniego mechanizmu negocjacyjnego składającego się z grup roboczych, w których eksperci w danej dziedzinie zajmowałiby się konkretnymi sprawami. Najważniejsze problemy miano rozwiązywać na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Robert Wirsing opisując problem regionalnej rywalizacji na przykładzie konfliktu indyjsko-pakistańskiego, słusznie podkreśla, że „indyjska chęć wpisania Kaszmiru na listę spornych spraw i pakistańska zgoda, aby dyskutować ten problem **łącznie**⁵³³ z innymi dwustronnymi problemami, były niezwykle odważnym odejściem od ukształtowanego przez dziesięcioletni obyczaj dyplomatycznego

⁵³³ Wytluszczenia od autorki.

nieprzejednania”⁵³⁴. W praktyce jednak okazało się, iż wcielenie w życie uzgodnionych porozumień napotka na swej drodze wiele przeszkód nie do pokonania.

8.2. Konflikt i negocjacje w cieniu nuklearnego zagrożenia

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ogromnego znaczenia nabral fakt posiadania broni atomowej przez oba skłócone kraje. Wiosną 1998 roku dołączyły one otwarcie do państw tzw. klubu atomowego. W maju tego roku zarówno Indie, jak i Pakistan przeprowadziły próby z użyciem broni jądrowej⁵³⁵. Indie dokonały prób 11 i 13 maja w Radżastanie⁵³⁶, zaś Pakistan po dwóch tygodniach wahania 28 i 30 maja, w pobliżu granicy z Iranem. O ile Pakistan oświadczył, że próby były bezpośrednią odpowiedzią na testy przeprowadzone przez Indie, o tyle Delhi utrzymywało, że ich doświadczenia nie były wymierzone w jakiekolwiek państwo. Wydaje się, że pakistańskie gremia rządzące⁵³⁷, za sprawą doradców wojskowych, czuły się zobligowane udowodnić, że kraj ten posiada równe Indiom możliwości użycia broni jądrowej. Potwierdzają to słowa premiera Pakistanu Nawaza Szarifa, który obwieściwszy światu, że jego kraj przeprowadził próby z bronią jądrową⁵³⁸, stwierdził, że podstawowym celem jest „przywrócenie strategicznej równowagi” z Indiami⁵³⁹.

Fakt przeprowadzenia pomyślnych testów z użyciem broni atomowej przez dwa wrogie państwa nie zmienił w znaczący sposób równowagi sił na subkontynencie. Zmianie musiało ulec wzajemne postrzeganie swych możliwości uderzeniowych, a co za tym idzie nowe podejście do kształtowania systemu bezpieczeństwa w regionie. Od tej pory obie strony musiały brać pod uwagę nuklearny potencjał sąsiada i skutki ewentualnego starcia za każdym razem, gdy dwustronne relacje ulegały zaostrzeniu.

Nuklearyzacja stosunków indyjsko-pakistańskich ze szczególnością odnosiła się do konfliktu o Kaszmir i wzbudziła zrozumiały niepokój na całym świecie. Nuklearne

⁵³⁴ R. Wirsing, *Kashmir in the Shadow of War. Regional Rivalries in a Nuclear Age*, M.E. Sharpe, New York, London 2003, s. 17.

⁵³⁵ Por. J. McGeary, *Nukes...they're back*, „Time”, No.21, May 25, 1998, s. 22-29.

⁵³⁶ W sumie dokonano pięciu prób: trzy miały miejsce 11 maja, dwie następne dwa dni później.

⁵³⁷ Chodzi tu przede wszystkim o premiera Nawaza Sharifa i ministra spraw wewnętrznych L.K. Advaniego, którzy poparli przeprowadzenie doświadczeń oraz wyrazili na nie zgodę. Por. S. Ganguly, op. cit., s. 108-109.

⁵³⁸ Pakistan przeprowadził sześć prób: pięć 28 maja i jedną 30 maja.

zagrożenie w świetle trwającego od dziesięcioleci sporu mogło doprowadzić do wybuchu konfliktu na niespotykaną dotąd skalę, który zachwiałby równowagę nie tylko subkontynentu, ale całego regionu, a jego przebieg i skutki mogłyby mieć daleko idące reperkusje⁵⁴⁰. Można zatem stwierdzić, że próby jądrowe zmieniły oblicze konfliktu, czyniąc go jednym z najgroźniejszych punktów zapalnych na mapie świata.

Przeprowadzone próby spotkały się z ogólnym potępieniem – przeciwstawiły się im rządy stu pięćdziesięciu państw⁵⁴¹, zaś czternaście, pod egidą Stanów Zjednoczonych, nałożyło różnego rodzaju sankcje ekonomiczne zarówno na Indie jak i na Pakistan. Próby jądrowe były sprzeczne z amerykańską polityką nieprolifracji, która miała objąć swym zasięgiem subkontynent. Ministrowie spraw zagranicznych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa opublikowali wspólny komunikat podczas spotkania w Genewie 4 czerwca 1998 roku. Potępiono testy i wezwano Indie i Pakistan do:

- rezygnacji z kolejnych prób,
- zaniechania dalszej produkcji broni jądrowej,
- nie rozmieszczania rakiet zdolnych do przenoszenia takiej broni,
- natychmiastowego i bezwarunkowego zastosowania się do układu zakazującego prób z bronią nuklearną (tzw. Test Ban Treaty),
- unikania aktów prowokacji, zagrażających bezpieczeństwu ruchów wojsk, przygranicznych aktów przemocy,
- odwoływania się do środków budowy zaufania, a nie polityki konfrontacji⁵⁴².

Dwa dni po tym komunikacie jednogłośnie poparli go wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa (razem z niestałymi jest ich piętnastu). Rada Bezpieczeństwa przyjęła 6 czerwca 1998 rezolucję numer 1172 zatytułowaną „Międzynarodowy Pokój i Bezpieczeństwo”⁵⁴³ 12 czerwca komunikat poparły również państwa należące do tak zwanej G 8. Nowe zagrożenia zostały w pełni zrozumiane i nie zlekceważone przez opinię światową. Coraz pilniejszą kwestią stało się poszukiwanie sposobów na rozwiązanie konfliktu. Podkreśliła to sekretarz stanu USA, Madeleine Albright uczestnicząca w spotkaniu

⁵³⁹ R. Wirsing, op. cit., s. 13.

⁵⁴⁰ Zob. także: L. Dittmer, *South Asia's Nuclear Security Dilemma: India, Pakistan and China*, M.E. Sharpe, 2004, s. 298.

⁵⁴¹ T. Strobe, *Dealing with the Bomb in the South Asia*, „Foreign Affairs, No. 2 (78), March / April 1999, s. 110.

⁵⁴² Na podst. R. Wirsing, *Kashmir in the Shadow of War...*, op. cit., s. 14.

⁵⁴³ Rezolucja obligowała „Indie i Pakistan, oraz pozostałe kraje, które jeszcze tego nie uczyniły, do bezwarunkowego i natychmiastowego podpisania Traktatu o Nieprolifracji Broni Nuklearnej oraz traktatu zakazującego prób z bronią jądrową”. Tekst rezolucji: <http://www.un.org/Docs/scres/1998/sres.1172.html>.

genewskim, która przyznała, że „rozwiązanie kwestii Kaszmiru ma fundamentalne znaczenie jeśli chodzi o złagodzenie napięć w regionie Azji Południowej”⁵⁴⁴.

Tymczasem sprawcy nuklearnego chaosu nie zwracali szczególnej uwagi na naciski ze strony Stanów Zjednoczonych i ich zachodnich sojuszników, aby powstrzymać wyścig nuklearny. Indie brały pod uwagę pozbycie się swej broni jądrowej tylko w przypadku ogłoszenia ogólnoświatowego programu rozbrojenia. Pakistan odwoływał się do priorytetowych założeń swej polityki bezpieczeństwa, odnoszących się przede wszystkim do rodzaju i ilości broni będącej do dyspozycji sił indyjskich. Argumentem władz pakistańskich był fakt posiadania broni jądrowej przez Indie i ich przygniatająca przewaga w broni konwencjonalnej. Napięcie wokół Kaszmiru narosło zatem w roku 1998. Koniec lata przyniósł wzmożoną eskalację wzdłuż „linii kontroli”, gdzie coraz częściej dochodziło do przygranicznych starć.

Stopniowa poprawa stosunków indyjsko-pakistańskich nastąpiła na przełomie sierpnia i września. Rezultatem tego było oświadczenie premierów wyrażające gotowość do przeprowadzenia dwustronnych rozmów. Vajpayee i Szarif obwieścili to 23 września podczas spotkania z okazji otwarcia sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku. postanowili zreformować nieco listę ośmiu problemów do rozwiązania ustaloną rok wcześniej, ustalając tzw. „formułę dwa plus sześć”. Oznaczało to podział spornych kwestii na ważniejsze i te, których rozwiązanie mogło poczekać. Pierwszeństwo dano sprawie Kaszmiru oraz problemowi bezpieczeństwa i pokoju: obie kwestie miały być omawiane na szczepku ministrów spraw zagranicznych. Pozostałymi sprawami miały się zająć w późniejszym okresie specjalne grupy robocze.

Taka postawa władz indyjskich i pakistańskich całkowicie zaskoczyła obserwatorów; po raz pierwszy od wielu lat zaistniała możliwość uregulowania stosunków indyjsko-pakistańskich i rozwiązania trwającego już ponad pół wieku sporu o Kaszmir. Proces negocjacji nie przyniósł większych sukcesów; głównym porozumieniem było przywrócenie zawieszanej na 51 lat linii autobusowej między Lahore i Delhi. Trasę zainaugurował przyjazd do Lahore premiera Vajpayee, warto przy tym podkreślić, że był to dopiero trzeci raz od uzyskania niepodległości w 1947 roku, kiedy indyjski premier postawił stopę na pakistańskiej ziemi⁵⁴⁵.

⁵⁴⁴ R. Wirsing, op. cit., s. 14.

⁵⁴⁵ Szerzej: R. Wirsing, op. cit., s. 19.

24 -godzinny pobyt premiera w Pakistanie zyskał miano „autobusowej dyplomacji”. Podczas szczytu w stolicy pakistańskiego stanu Pendżab, program rozmów objął następujące zagadnienia:

- pokój,
- bezpieczeństwo,
- kwestie nuklearne,
- Kaszmir,
- wymiana handlowa,
- działalność kulturalna.

21 lutego 1999 roku podpisana została Deklaracja z Lahore. Stronę indyjską reprezentował premier Atal Behari Vajpayee, zaś pakistańską premier Muhammad Nawaz Szarif. Spotkanie to było wydarzeniem bez precedensu w historii stosunków indyjsko-pakistańskich. Premierzy uścisnęli się i zgodzili zawrzeć porozumienie, które w opinii wielu obserwatorów kierowało oba państwa na drogę poprawy stosunków i pełnej normalizacji. Rządy zobligowały się do:

- wzmoczenia wysiłków w celu rozwiązania wszystkich sporów, włączając konflikt o Kaszmir,
- rezygnacji z prób interwencji oraz mieszania się w sprawy wewnętrzne sąsiada,
- przedsięwzięcia natychmiastowych kroków w celu zmniejszenia ryzyka przypadkowego i nieupoważnionego użycia broni jądrowej,
- zwiększenia środków budowy zaufania zarówno w kontekście konwencjonalnym, jak i jądrowym w celu zapobiegania konfliktom,
- wzajemnego informowania o zamiarze przeprowadzenia prób jądrowych,
- popierania celów Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Azji Południowej (SAARC) wyznaczonych na rok 2000 i następne, a zmierzających do promowania idei dobrobytu narodów Azji Południowej i poprawy jakości ich życia poprzez przyspieszony wzrost gospodarczy, postęp społeczny i rozwój kulturalny,
- potępienia terroryzmu w jakiegokolwiek formie i zdecydowanej walki z zagrożeniami jakie za sobą niesie,

- promowania i ochrony wszystkich praw człowieka oraz podstawowych wolności⁵⁴⁶.

8.2.1. Konflikt w Kargil

Nie ulega wątpliwości, że chęć nawiązania dialogu była odpowiedzią na presję ze strony Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich mocno zaniepokojonych faktem posiadania przez obie strony sporu dostępu do broni nuklearnej. Społeczność międzynarodowa, potępiwszy testy z bronią jądrową przeprowadzone w Indiach i Pakistanie, domagała się rozwiązania problemów przy stole negocjacyjnym i redukcji dwustronnych napięć w Azji Południowej. W rezultacie doszło do podpisania deklaracji, poczyniono też drobne kroki w celu poprawy bilateralnych relacji⁵⁴⁷. Nadzieja na nową erę w kontaktach między Delhi a Islamabadem szybko okazała się mrzonką. Najprawdopodobniej chęć dialogu była po obu stronach zbyt nikła, gdyż Indie i Pakistan ponownie stanęły na progu wojny, mimo iż w jednym z przemówień na forum ONZ-tu premier Pakistanu, Nawaz Szarif, zadeklarował chęć rozpoczęcia rozmów z Indiami na temat paktu o nieagresji. Zaproponował także, by oba kraje zobowiązały się do ograniczenia swoich potencjałów nuklearnych.

Tymczasem między kwietniem a czerwcem 1999 roku relacje między oboma krajami uległy ponownie zaostreniu. Indie i Pakistan stanęły na krawędzi wojny wzdłuż „linii kontroli” w Kaszmirze. Zaledwie trzy miesiące po podpisaniu deklaracji z Lahore oba kraje stanęły na granicy wojny. Źródła napięcia szukać można w próbie infiltracji przeprowadzonej przez regularne wojska pakistańskie. Wspierani przez kaszmirskich rebeliantów bojownicy przedarli się na indyjskie terytoria w okolicach miejscowości Kargil, Dras i Batalik. Jest to teren dzielący Kaszmir w jego północnej części między Indie i Pakistan. W górach otaczających Kargil nie zauważeni przez oddziały indyjskie szybko zajęli dogodne pozycje obronne, te, które oddziały indyjskie opuszczały na okres zimowy. Następnie ogłosili, że „wyzwolili” 120 mil kwadratowych indyjskiego Kaszmiru⁵⁴⁸.

5 maja patrol indyjski wyruszył na rutynowy rekonesans w okolicach Kaksar wzdłuż „linii kontroli”. Nigdy jednak z tego rekonesansu nie wrócił; prawdopodobnie wszyscy jego członkowie zostali złapani w pułapkę i wymordowani. Kolejny, większy liczebnie patrol

⁵⁴⁶ Pełen tekst deklaracji m. in. w: S. Ganguly, op. cit., *The Lahore Declaration*, s. 170-171.

⁵⁴⁷ Na przykład w lutym 1999 roku premier Vajpayee uroczystie zainaugurował przywrócenie połączeń autobusowych między granicznymi miastami Amritar w Indiach i Lahore w Pakistanie. Po odbyciu podróży autobusem premierzy podpisali w Lahore omawianą deklarację.

⁵⁴⁸ Bojownicy przejęli kontrolę nad drogą prowadzącą ze Srinagaru do Leh oraz nad indyjskimi szlakami dostawczymi do lodowca Siachen. V. Schofield, op. cit., s. 209.

stwierdził obecność około stu najeźdźców w okolicach Kargil. Indyjski generał V.P. Malik potwierdził w wywiadzie udzielonym „Newsweekowi” w sierpniu 1999 roku, (a więc po zakończeniu wojny w Kargil), że walki wybuchły 6 maja, kiedy indyjskie oddziały natknęły się na grupy pakistańskie. Zapewniał również, że wśród Pakistańczyków nie było kaszmirskich bojowników⁵⁴⁹.

Liczba intruzów, którzy przekroczyli „linię kontroli” szybko urosła do ośmiuset; zaczęli zajmować strategiczne pozycje wzdłuż granicy. Reakcja Indii była początkowo powolna za sprawą braku rzetelnych informacji dotyczących rozmieszczenia i siły wroga. Ostrożność ta z pewnością wiązała się z koniecznością wzięcia pod uwagę zagrożenia nuklearnego oraz międzynarodowych presji⁵⁵⁰. Dopiero 25 maja władze Indii zdecydowały się dokonać analizy zaistniałej sytuacji w oparciu o implikacje natury politycznej i militarnej. Już od następnego dnia Indie odpowiedziały nalotami⁵⁵¹ na pozycje najeźdźców, zaś Pakistan postawił swe wojska w stan najwyższej gotowości. Początek czerwca przyniósł armii indyjskiej pewien postęp; udało się jej odzyskać około 21 pozycji.

Celem, do którego zmierzała strona pakistańska, było wzniecenie rewolty w Kaszmirze i przywrócenie konfliktu na arenę międzynarodową. Po raz kolejny politykę Islamabadu charakteryzowała skłonność do wiary w uzyskanie poparcia dla swych działań bez uprzedniego właściwego upewnienia się, że w rzeczywistości można będzie na nie liczyć⁵⁵². Uznano, że Stany Zjednoczone nie będą chętne udzielenia pomocy Indiom, a społeczność międzynarodowa nie obarczy Pakistanu winą za wywołanie kryzysu. Takie optymistyczne, choć nie mające wiele wspólnego z rzeczywistością, założenia doprowadziły do wybuchu wojny w 1999 roku.

Indyjscy decydenci tymczasem z zadowoleniem konstatowali, iż praktycznie nie ma państw, które poparłyby stanowisko Pakistanu. Zwłaszcza Stany Zjednoczone nie wykazywały chęci wsparcia starań Islamabadu zmierzających do postawienia sprawy przed Radą Bezpieczeństwa. Indyjskie oddziały czyniły znaczne postępy na polu walki. Zaledwie w ciągu trzech dni (między 14 a 16 czerwca) udało im się odzyskać kluczowe pozycje w okolicach Dras i Bataliku. Około 20 czerwca udało się odzyskać kontrolę nad miejscowością

⁵⁴⁹ *Report from the Battlefield*. (India's army chief of staff, V. P. Malik, discusses the Indo-Pakistani conflict in Kashmir, its implications, and lessons). Wywiad z V. Malikiem, „Newsweek International”, August 9, 1999, s.29.

⁵⁵⁰ Por. V. Koithara, *Crafting Peace in Kashmir: Through a Realist Lens*. Sage Publications Inc., New Delhi-Londyn 2004, s. 119.

⁵⁵¹ Siły powietrzne zostały użyte przez Indie w celu walki z pakistańskimi najazdami po raz pierwszy od wojny z 1971 roku. Szerzej: S. Ganguly, op. cit., s. 117.

⁵⁵² S. Ganguly twierdzi, że do wojny doprowadził „fałszywy optymizm Pakistanu i indyjskie samozadowolenie”, S. Ganguly, op. cit., s. 115.

Batalik. Intensywność działań indyjskich i chęć przekonania Stanów Zjednoczonych co do wsparcia stanowiska pakistańskiego zmusiła premiera Szarifa do odbycia podróży do USA 4 lipca. Ku jego zaskoczeniu prezydent Bill Clinton nie zaakceptował twierdzenia Pakistanu, że to Indie ponoszą odpowiedzialność za sprowokowanie kryzysu. Nie przyjmując takiego stanowiska odnośnie źródeł wojny w Kargil, USA przyspieszyły jej koniec. W przeciwieństwie do sytuacji z poprzednich konfliktów Stany odmówiły mediacji między dwiema stronami⁵⁵³.

Konflikt ten przyczynił się do dużego wzrostu liczby uchodźców: po pakistańskiej stronie linii demarkacyjnej swe domy opuściło ponad 30 tys. ludzi, a po stronie indyjskiej około 20 tysięcy. W wyniku nacisku Stanów Zjednoczonych premier Pakistanu, Nawaz Szarif, wezwał separatystów do wycofania się z kontrolowanych przez Indie terytoriów. Po wojnie w Kargil relacje między Indiami i Pakistanem ograniczały się do wystosowywania wzajemnych oskarżeń. Sytuację Pakistanu na arenie międzynarodowej pogorszył wojskowy zamach stanu, w wyniku którego władzę 12 października 1999 roku objął generał Pervez Muszarraf⁵⁵⁴. Społeczność międzynarodowa szybko wyraziła dezaprobatę takim obrotem spraw, stosunki indyjsko-pakistańskie uległy pogorszeniu⁵⁵⁵. Paul Kapur⁵⁵⁶ twierdzi, że zamach wojna w Kargil pośrednio przyczyniła się do zamachu stanu z 1999 roku. Za tą eskalację konfliktu Pakistan zapłacił bowiem dużą cenę: stracił setki żołnierzy, znalazł się w dyplomatycznej izolacji, wzrosły napięcia między siłami wojskowymi i cywilnymi. Konsekwencją tego było właśnie przejęcie stru władzy przez generała Muszarrafa⁵⁵⁷.

Dopiero rok po ustaniu walk w Kargil zaistniała możliwość poprawy wzajemnych relacji, także w sprawie Kaszmiru. 24 lipca 2000 roku najsilniejsza kaszmirska organizacja militarna ogłosiła jednostronne trzymiesięczne zawieszenie ognia⁵⁵⁸. Władze w indyjskiej

⁵⁵³ C. Raja Mohan, *US Opposed to Mediation on Kashmir*, „The Hindu”, September 27, 1999, źródło: <http://www.hinduonline.com/today/stories/0128>.

⁵⁵⁴ Po objęciu władzy generał zawiesił konstytucję, rozwiązał parlament oraz władze regionalne. W maju 2000 roku Sąd Najwyższy Pakistanu uznał ten zamach za zgodny z prawem, 30 kwietnia 2002 roku odbyło się referendum, w wyniku którego uprawomocniło się stanowisko prezydenta Muszarrafa. 3 stycznia 2004 roku parlament przegłosował wotum zaufania dla generała i utrzymał go na stanowisku dowódcy sił zbrojnych do 2007 roku. Przyp. aut.

⁵⁵⁵ Muszarraf był „jednym z architektów operacji w Kargil”, S. Ganguly, op. cit., s. 134. Nawaz Szarif w 2002 roku wyznał, że „żle zaplanowana i przeprowadzona akcja w Kargil była trzymana w tajemnicy nie tylko przed nim (do zamachu stanu pełnił funkcję premiera), ale również przed niektórymi dowódcami marynarki wojennej i lotnictwa”. W czerwcu 2002 roku rząd Muszarrafa odrzucił apele opozycji o przeprowadzenie śledztwa wyjaśniającego kulisy operacji w Kargil. Zob. Rafaquat Ali, *Army Kept Government in Dark: Nawaz*, „Dawn”, 13 June 2002.

⁵⁵⁶ Paul Kapur jest naukowcem w Centrum Bezpieczeństwa Bezpieczeństwa Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu w Stanford.

⁵⁵⁷ Zob. P. Kapur, *India and Pakistan's unstable peace. Why nuclear South Asia is not like Cold War Europe*, „International Security”, Vol. 30, No.2, Fall 2005, s. 20.

⁵⁵⁸ R. Wirsing, op. cit., s. 60.

stolicy przyjęły tę deklarację z zadowoleniem. Delhi postanowiło uczynić następny krok i 19 listopada tego roku, na początku świętego dla muzułmanów miesiąca Ramadanu, premier Atal Behari Vajpayee oświadczył, iż indyjskie siły bezpieczeństwa w Dżammu i Kaszmirze na miesiąc zawieszają ogień. Oficjalnie zostały one określone jako „nie inicjujące walki”.⁵⁵⁹ Mimo, iż zawieszenie ognia miało trwać przez miesiąc Ramadanu, zostało przedłużone na następne siedem miesięcy, choć w Kaszmirze wciąż dochodziło do aktów przemocy. Grupy paramilitarne takie jak Laszkar-e-Toiba czy Hezbul Mudżahedin kontynuowały ataki zarówno na cele wojskowe, jak i na cywili.

Mimo to można stwierdzić, że przełom 2000/2001 sprawił, iż spór o Kaszmir wszedł w „fazę nadziei”⁵⁶⁰. Kiedy odwołano przerwanie ognia 23 maja 2001 roku, premier Vajpayee po konsultacjach z ministrem spraw wewnętrznych Lalem Advanem, zdecydował się zaprosić Muszarrafa do Indii, aby przedyskutować możliwości poprawy dwustronnych stosunków. Prezydent (tak kazał się określać od 20 czerwca 2001 generał Muszarraf) zaproszenie przyjął i w dniach 14-16 lipca 2001 roku doszło do szczytu w Agrze na północy Indii. Głównym punktem rozmów dla strony pakistańskiej miał być Kaszmir i brak zgody na przekształcenie „linii kontroli” w międzynarodową granicę. Indie interesowała bardziej kwestia pomocy powstańcom udzielanej przez Pakistan, odmówiono także udziału w rozmowach delegacji APHC⁵⁶¹. Negocjacje prowadzone były jednakże w przyjaznej niemal atmosferze: oficjalne indyjskie oświadczenie głosiło, że rozmowy były bardzo „szczere, serdeczne i konstruktywne”⁵⁶². Dobra atmosfera została jednak zniweczona przez indyjską minister informacji, Suszmę Swaraj, która podczas konferencji prasowej wymieniła kwestie poruszane w rozmowach. Powiedziała o indyjskim niepokoju odnośnie między granicznego terroryzmu, o indyjskich więźniach wojennych przetrzymywanych w Pakistanie oraz o potrzebie dyskusji na temat redukcji napięcia nuklearnego na subkontynencie⁵⁶³. Nie wiadomo czy brak jakiegokolwiek wzmianki o dyskusji nad kwestią Kaszmiru był celowy czy nie, wzbudziło to wątpliwości po stronie pakistańskiej, a delegacja tego kraju oświadczyła, iż większość spotkania między Muszarrafem a Vajpayee poświęcona była właśnie Kaszmirowi. Również prezydent Pakistanu poświęcił tej kwestii dużo czasu podczas konferencji prasowej, wyrażając jednocześnie swój sprzeciw wobec trwających ciągle walk w

⁵⁵⁹ Ibidem.

⁵⁶⁰ R. Wirsing, op. cit., s. 61.

⁵⁶¹ Przedstawiciele Konferencji Wszechpartyjnej zostali jednak zaproszeni przez przedstawicieli Pakistanu na przyjęcie, które odbywało się przed szczytem. Wywołało to niezadowolenie Indii. S. Ganguly, op. cit., s. 136.

⁵⁶² Ibidem, s. 136.

⁵⁶³ S. Muralidharan, *Deadlock at Agra*, „Frontline”, Vol. 18, Number 21, (Jul.21-Aug. 3, 2001), źródło: <http://www.hindugroupnet.com>. Data dostępu: luty 2008 r.

Kaszmirze. Najwięcej sprzeczności podczas rozmów budziła zatem sprawa Kaszmiru: strona indyjska nie chciała uznać, że ma ona status „sporu”, delegacja pakistańska niejednoznacznie wyrażała się odnośnie pomocy kaszmirskim powstańcom. Indie uznawały, że sprawę Kaszmiru należy utożsamiać z między granicznym terroryzmem, dla Pakistanu była to sprawa poszanowania praw człowieka i prawa do samostanowienia⁵⁶⁴. Obie strony nie dążyły, aby ich stanowiska były zawarte w końcowym komunikacie, lecz nie doszły do porozumienia odnośnie jego wydania. Formuła obligująca Indie do poszanowania woli Kaszmirczyków traktowana była przez Delhi jako próba przemycenia przez Pakistan plebiscytu na spornym terytorium i tym samym była nie do przyjęcia. Z tych powodów rozmowy w Agrze nie zostały zamknięte żadnym dokumentem, czy też wspólnym oświadczeniem na piśmie. Niemniej jednak szczyt miał ogromne znaczenie z punktu widzenia konfliktu o Kaszmir, któremu poświęcono dużo czasu w doniesieniach medialnych oraz sporą część oficjalnych rozmów.

Międzynarodowe reakcje na wynik rozmów w Agrze były bardzo stonowane. Sekretarz generalny ONZ, Kofi Annan, wyraził słowa zachęty wobec obu przywódców, aby traktowali ostatni szczyt jako pierwszy krok w kierunku utworzenia trwałego dwustronnego dialogu w celu rozwiązania dzielących oba kraje sporów. Stany Zjednoczone również zareagowały w sposób powściągliwy. Asystentka Sekretarza Stanu ds. Azji Południowej, Christina Rocca stwierdziła, iż „obie strony zmagają się z bardzo trudnymi sprawami, które dzieliły je przez ponad 50 lat, zaś poważna i konstruktywna atmosfera tych rozmów mówi mi, że dwie strony są zaangażowane w rozwiązywanie istniejących różnic”. Grupy militarne przedstawiły bardziej surowe stanowisko, twierdząc, iż wynik rozmów dowodzi, że Indiom nigdy nie zależało na rozwiązaniu sporu drogą negocjacji, a jedynym wyjściem jest dżihad⁵⁶⁵.

⁵⁶⁴ R. Wirsing, op. cit., s. 63.

⁵⁶⁵ Stanowisko takie reprezentowali między innymi członkowie grupy Al Badar. Cyt. za : V. Schofield, op. cit., s. 234.

8.2.2. Nowe oblicze terroryzmu a sprawa Kaszmiru

11 września 2001 roku doszło w Nowym Jorku do ataków terrorystycznych na niespotykaną dotąd skalę. Uwidocznili one istniejący konflikt międzycywilizacyjny i w znaczny sposób przyczyniły się do zapoczątkowania ostrej walki z terroryzmem wydanej przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników. Zamachy terrorystyczne na budynki World Trade Center oraz Pentagon wpłynęły na poprawę stosunków między Indiami i Pakistanem, zmieniając nieco sytuację w samym Kaszmirze. Osama bin Laden był bowiem wspierany przez reżim Talibów w Afganistanie, zaś Pakistan był sojusznikiem tego państwa. Islamabad musiał dokonać zmian w swej polityce, odrzucając naciski przedstawicieli radykalnych grup islamskich, solidaryzujących się z polityką Talibów. Muszarraf dokonał całkowitej reformy swej polityki, popierając Stany Zjednoczone w walce z międzynarodowym terroryzmem⁵⁶⁶. Pakistański generał nie mógł sobie pozwolić, aby „być po złej stronie”, kiedy Indie wsparły Stany⁵⁶⁷. Takie posunięcie Islamabadu oznaczało zgodę na współpracę w kampanii przeciw Osamie bin Ladenowi i jego organizacji al-Kaidzie, odpowiedzialnej za wrześniowe ataki. Poprawiły się również stosunki między Pakistanem a USA. Polityka Islamabadu wobec Kaszmiru znalazła się teraz pod baczna obserwacją nie tylko ze strony Indii, które zarzucały Pakistanowi, że z jednej strony wspiera wojnę z terroryzmem, z drugiej zaś popiera i inicjuje transgraniczny terroryzm w Kaszmirze. Muszarraf został postawiony w obliczu międzynarodowej presji zmuszającej go do potępienia wszelkich aktów terroryzmu, niezależnie od tego gdzie mają one miejsce⁵⁶⁸.

Pojawiły się jednak komentarze zarzucające Stanom Zjednoczonym politykę zbliżoną do czasów zimnej wojny, kiedy to dopuszczalne było tolerowanie dyktatorów, którzy deklarowali się sojusznikami mocarstwa. Kiedy Muszarraf przejmował władzę, obalając cywilnego premiera Nawaza Szarifa, także Zachód uważał go za tyrana w mundurze. Pakistan został potępiony i poddany międzynarodowemu ostracyzmowi. Polityce bojkotu generała przewodził amerykański prezydent Bill Clinton. Wojciech Jagielski, dziennikarz z „Gazety Wyborczej”, powołując się na słowa czołowego pakistańskiego reportera, Ahmada Raszida, stwierdził, że „rządzony przez wojsko Pakistan jest słabym ogniwem koalicji

⁵⁶⁶ Szerzej m. in.: A. Rieck, *Der politische Kurswechsel in Pakistan*, w: Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament”, 18. Januar 2002, b 3-4/2002, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2002.

⁵⁶⁷ Dietmar Rothermund, *Indien und Pakistan nach dem 11. September 2001*, w: Reiter Erich (Hrsg.), *Jahrbuch für internationale Sicherheitspolitik 2002*, Band 1, Verlag E. S. Mittler&Sohn GmbH, Hamburg, Berlin, Bonn 2002, s. 172-173.

⁵⁶⁸ V. Schofield, op. cit., s. 235.

antyterrorystycznej, a spokój Islamabadu odbiera cudzoziemcom trzeźwość spojrzenia na to, jak naprawdę mają się sprawy w Pakistanie. Sprawy w kraju mają się źle, a winę za to ponosi panujący od 1999 r. prezydent i generał Pervez Muszarraf. Mając wolną rękę od Amerykanów, coraz mniej przejmuje się demokracją. Zwolnił z pracy cywilnego premiera. Wybierając się za granicę, owszem, zakłada eleganckie garnitury, ale w kraju parady bezceremonialnie w generalskim mundurze. Przychodzi w nim nawet na posiedzenia parlamentu. Kilka dni temu oświadczył zresztą, że nie zamierza wystąpić z armii, choć obiecał to prawie rok temu⁵⁶⁹.

Proamerykańska zmiana kursu w niewielkim stopniu wpłynęła na sytuację w pobliżu linii demarkacyjnej w Kaszmirze. Wciąż dochodziło tam do napięć. Indie oskarżały Pakistan o wspieranie kaszmirskich separatystów, którzy uaktywnili się 13 grudnia 2001 roku, przeprowadzając atak na siedzibę parlamentu w Delhi. Zginęło wówczas 14 osób, wśród których byli hindusi i napastnicy. Było to wydarzenie, które w bezpośredni sposób przyczyniło się do eskalacji konfliktu. Sprawcą ataku była bojówka terrorystów, która przedostała się do stolicy Indii z pakistańskiej części Kaszmiru. Strona indyjska oskarżyła pakistański wywiad o współudział w organizacji zamachu i groziła, że dojdzie do konfliktu zbrojnego, jeśli Pakistan sam nie rozwiąże problemu terrorystów⁵⁷⁰. Pakistan zaprzeczył indyjskim oskarżeniom; doszło do niebezpiecznej eskalacji zagrożenia, kiedy oba kraje zgromadziły wzdłuż granicy sporą liczbę wojska. Sytuacji nie uspokoiło wystąpienie prezydenta Pakistanu Muszarrafa, który w styczniu 2002 roku zadeklarował, że Pakistan nie pozwoli, aby na jego terytorium prowadzili działalność terroryści i potępił organizatorów ataku. Odmówił jednak wydania Indiom dwudziestu osób oskarżonych o działalność terrorystyczną na terenie Indii, twierdząc, że będą osądzeni w Pakistanie⁵⁷¹. Sytuację dodatkowo pogorszył majowy samobójczy atak na indyjskie koszary (śmierć poniosło ponad 30 osób); w konsekwencji ambasador Pakistanu został uznany za *persona non grata* i wydany ze stolicy Indii. Dwa kraje posiadające broń jądrową stanęły na granicy wojny. Profesor Sumit Ganguly, specjalista do spraw azjatyckich z Uniwersytetu Texas w Austin dostrzegał w ewentualnym indyjsko-pakistańskim starciu zagrożenie nie tylko dla regionu, ale dla całego świata⁵⁷². Było jednak mało prawdopodobne, aby któraś ze stron odważyła się

⁵⁶⁹ W. Jagielski, Islamabad: *Rządzony przez wojsko Pakistan jest słabym ogniwem koalicji antyterrorystycznej*, „Gazeta Wyborcza”, 5 października 2004 r., <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34291,2323398.html>.

⁵⁷⁰ J. Hammer, *A Face-Off With Nuclear Stakes: How India Is Using Bush's War on Terror to Force Pakistan's Hand*, „Newsweek”, Jan 14, 2002, s. 26.

⁵⁷¹ Ibidem.

⁵⁷² S. Ganguly, *Back to Brinkmanship. How India and Pakistan Arrived at a Nuclear Standoff*, „The American Prospect”, July 1, 2002, s. 18.

użyć tego rodzaju broni w razie konfliktu; politycy w obu krajach mieli świadomość dramatycznych skutków takiej decyzji.

Ryzyko eskalacji konfliktu ograniczał ponadto czynnik gospodarczy. Odnosi się to przede wszystkim do Indii, których międzynarodowa pozycja wzrosła w ciągu ostatnich kilku lat⁵⁷³, sprawiając, że aspirują do bycia potęgą w tej dziedzinie nie tylko w skali regionu. Szczególną uwagę na ten fakt zwraca Thomas Friedman, podkreślając rosnącą rolę Indii w gospodarce światowej. To tam mieszczą się centra badawcze i zaplecza biurowe dużych amerykańskich korporacji. Aby wyjaśnić, w jaki sposób przedstawiciele General Electric, MindTree czy innych firm przyczynili się do powstrzymania eskalacji konfliktu, autor posługuje się opracowaną przez siebie tak zwaną teorią Della. Zgodnie z nią „żadne z państw, które należą do ważnego globalnego łańcucha dostaw – z jakiego firma Dell korzysta – nie będzie toczyć wojny z innym takim państwem”⁵⁷⁴. Kraje te zamiast walki wolą dbać o terminowe dostarczenie usług i towarów. Jakakolwiek wojna spowodowałaby zamrożenie inwestycji, a w konsekwencji zahamowanie rozwoju. Teoria Della dotyczy w przypadku konfliktu o Kaszmir tylko Indii, co podkreśla Friedman; tamtejsi hinduscy pracownicy fabryk doskonale zdają sobie sprawę, że nawet kilkudniowa wojna musi wywołać zakłócenie funkcjonowania gospodarki na całym świecie i spowodować utratę przez nich miejsca w łańcuchu dostaw. Co więcej, pytani przez autora o sprawę Kaszmiru, odpowiadali, że „mają ważniejsze sprawy na głowie i chcą lepszej przyszłości, a nie nowych terytoriów”⁵⁷⁵. Ważniejsza od geopolityki okazała się zatem gospodarka: lepiej jest budować przedsiębiorczą i bogatszą klasę średnią niż podbudować własne ego w walce z Pakistanem. Indyjscy politycy zrozumieli w 2002 roku, że tylko stabilne i przewidywalne otoczenie gospodarcze stanowi klucz do rozwoju ich kraju. Należy zatem oddać rację Thomasowi Friedmanowi, który konkluduje, iż „rola Indii jako globalnego dostawcy usług pohamowała zapędy polityków z New Delhi”⁵⁷⁶.

Czynnik gospodarczy nie odgrywał tak znaczącej roli w polityce Pakistanu. Istniały obawy, że kraj ten w ostateczności użyje broni jądrowej, aby zrównoważyć przewagę Indii w posiadaniu broni strategicznej. Z tego niebezpieczeństwa zdawał sobie sprawę amerykański sekretarz stanu Collin Powell, który oświadczył Muszarrafowi i Vaypayee, że „nie widzi

⁵⁷³ Zob. także: S. Ganguly, *Will Kashmir Stop India's Rise?* „Foreign Affairs”, July/August 2006, Vol.85, Number 4, s. 45 i nast.

⁵⁷⁴ T. Friedman, *Świat jest płaski*, Wyd. Rebis, Warszawa 2006, s. 528-529.

⁵⁷⁵ Ibidem, s. 537.

⁵⁷⁶ Ibidem, s. 535. Należy jednak podkreślić, że autor nie twierdzi, że jedynym czynnikiem powstrzymującym eskalację były światowe powiązania gospodarcze. Autor wskazuje także inne czynniki, jak choćby pakistański arsenał jądrowy.

politycznego, militarnego ani żadnego innego usprawiedliwienia dla użycia broni nuklearnej. W dzisiejszych czasach broń taka może pełnić funkcję odstraszającą, i niech już tak pozostanie. Żadna ze stron nie powinna rozważać użycia takiego środka do rozwiązania konfliktu, który rozpoczął się w oparciu o broń konwencjonalną”⁵⁷⁷.

Udział w kampanii antyterrorystycznej wymusił na Muszarrافية kolejne deklaracje odmawiające udzielania jakiegokolwiek wsparcia terrorystom. Próby ukrócenia działań islamskich terrorystów w pakistańskiej części Kaszmiru spowodowały, iż ich członkowie przeszli do podziemia, zmienili nazwiska i zaczęli formować *ad hoc* nowe ugrupowania. Warto zwrócić uwagę na fakt, że polityka prezydenta Pakistanu budziła sprzeciw nie tylko islamskich radykałów. Twierdzono, że antymuzułmańska histeria wywołana była przez wydarzenia z 11 września, a indyjscy politycy chcą wykorzystać kampanię przeciwko al Kaidzie do rozliczenia się z muzułmańskimi organizacjami w Kaszmirze. Szirin Mazari, dyrektor Instytutu Studiów Strategicznych porównał sytuację kaszmirską do konfliktu izraelsko-palestyńskiego: tam izraelski premier Ariel Szaron domagał się od Jasera Arafata, aby ten zakazał działalności radykalnym organizacjom takim jak Dżihad czy Hamas. Mazari twierdził, że taką samą postawę prezentuje Vaypayee i jest to próba „zmiany parametrów konfliktu o Kaszmir”⁵⁷⁸.

Prezydent Muszarraf potępiał ataki, do których dochodziło pod koniec 2001 roku w Srinagarze, zaś sekretarz stanu USA Collin Powell wystosował do Pakistanu prośbę o zakazanie działalności grupom Laszkar-e-Toiba oraz Dżaisz-e Mohammed, które uznane zostały za organizacje terrorystyczne, odpowiedzialne za ostatnie ataki w Kaszmirze i na indyjski parlament. Swoje funkcjonowanie opierały między innymi na rekrutowaniu młodych Pakistańczyków do walki w Kaszmirze⁵⁷⁹. Grupy te należały do licznych gremiów w całym Pakistanie, które nie popierały stanowiska Muszarrafa i jego proamerykańskiego zwrotu. Innymi przeciwnikami polityki prezydenta były Dżamiat-ul-ulema-e-Islam, Dżamiat-i-Islami czy nawet naukowcy związani z pakistańskim programem nuklearnym⁵⁸⁰. W styczniu 2002 roku Muszarraf publicznie zakazał działalności Laszkar-e-Toiba oraz

⁵⁷⁷ Słowa Powella pochodzą z artykułu D. Kimballa *Do As I Say, not As I Do*, „Arms Control Today”, Washington, July/August 2002. Autor jest dyrektorem amerykańskiego The Arms Control Association (www.armscontrol.org).

⁵⁷⁸ J. Hammer, *A Face-Off With Nuclear Stakes...* op. cit., s. 26.

⁵⁷⁹ Potwierdza to opowieść 14-letniego Pakistańczyka, który ujawnił, że w jego szkole wszyscy chłopcy byli namawiani przez islamskich bojowników do włączenia się w walki na terenie „okupowanego przez Indie Kaszmiru”. W celu wzbudzenia w nich agresji, pokazywano im rzekome gwałty indyjskich żołnierzy na kaszmirskich muzułmankach. Więcej: J. Hammer, J. Terzieff, *The Jihad Next Door. (Pakistanis Recruited to Fight for Kashmir)*, „Newsweek International”, October 29, 2001, s. 26.

⁵⁸⁰ S. Ganguly, op. cit., s. 139.

Dżaisz-e Mohammed, a także obiecał, że terytorium pakistańskie nie będzie przyczółkiem dla terroryzmu w Kaszmirze⁵⁸¹.

Proamerykańska postawa Muszarrafa była słuszna z kilku powodów. Po pierwsze poprawa relacji Indie-USA mogła doprowadzić do marginalizacji roli Pakistanu na subkontynencie. Po drugie, Muszarraf miał podstawy by obawiać się, że jego kraj stanie się celem antyterrorystycznej krucjaty, jeśli będzie popierał reżim Talibów i terroryzm w Kaszmirze. Z drugiej strony istniała obawa, że Delhi będzie dążyć do wykorzystania nowej międzynarodowej sytuacji wykreowanej przez amerykańską kampanię antyterrorystyczną usprawiedliwiając „wojnę z terrorem” swe działania wymierzone w pakistańskie zaangażowanie w Kaszmirze oraz próbę zdławienia antyindyjskiego powstania. Muqtedar Khan potwierdza tę tezę zadając retoryczne pytanie wyrażające sposób postrzegania problemu w Indiach: „jeśli USA czy Izrael mogą posłużyć się siłami wojskowymi przeciwstawiając się terrorowi, to dlaczego Indie nie miałyby postąpić tak samo? Jeśli Izrael może wkroczyć na tereny Zachodniego Brzegu Jordanu, a Stany okupować Afganistan, to dlaczego Indie nie mogą przekroczyć „linii kontroli” w Kaszmirze?”⁵⁸².

Można zatem rzec, iż w wyniku rozpoczęcia światowej wojny z terroryzmem narodziła się nowa sytuacja geopolityczna na subkontynencie. Indie i Pakistan zostały połączone dość specyficznym, technicznym sojuszem w walce z tym globalnym zagrożeniem, jednocześnie zaistniały okoliczności, które przy odpowiedniej polityce mogły doprowadzić do poszukiwania usprawiedliwienia dla agresywnej realizacji celów. USA zyskały zwolenników w swej kampanii, lecz były to państwa od lat zaangażowane w konflikt o Kaszmir, który w każdej chwili mógł przekształcić się w otwartą wojnę. Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że moralny obowiązek niedopuszczenia do kryzysu leżał w rękach światowego supermocarstwa. Zwłaszcza, że pokonanie Talibów okazało się małym krokiem w walce z terroryzmem, zaś Kaszmir wciąż pozostawał główną kwestią sporną w stosunkach indyjsko-pakistańskich.

⁵⁸¹ P. Musharraf, *Address to the Nation*, January 12, 2002, www.jang-group/thenews/spedition/speech_of_musharraf/index.html. Data dostępu: październik 2006 r.

⁵⁸² M. Khan, *India Flirting With Disaster. Washington Has a Moral Responsibility to Prevent War in South Asia*. „Foreign Policy in Focus”, June 5, 2002: www.fpiif.org/pdf/gac/0206kashmir.pdf.

8. 3. Lata 2004-2006: przełom czy kolejny impas?

Pierwsza połowa roku 2004 przyniosła szansę na wznowienie dialogu indyjsko-pakistańskiego. Postępujące ocieplenie dwustronnych stosunków miało swój początek jeszcze w roku 2003, kiedy to postanowiono przywrócić połączenia morskie, lądowe i lotnicze, a także wymieniono dyplomatów, wznowiając tym samym stosunki dyplomatyczne. Na spornej granicy obowiązuje zawieszenie ognia. Podczas szczytu przywódców Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Azji Południowej (SAARC)⁵⁸³, który odbył się w styczniu 2004 roku, doszło do historycznego spotkania w cztery oczy między indyjskim szefem rządu Atalem Bihari Vajpayee oraz prezydentem Pervezem Muszarrafem. Pakistański prezydent nazwał Vajpayee mężem stanu i wizjonerem. Dodał także, że „nie ma zwycięzców i przegranych. Zwycięzą wszyscy miłujący pokój ludzie na świecie. Narody Indii i Pakistanu!”⁵⁸⁴. Wspólna deklaracja została przypieczętowana rozmową telefoniczną, którą obie głowy państwa odbyły 6 stycznia. „Premier Vajpayee powiedział, że w celu utrzymania dialogu trzeba zapobiec wrogości, przemocy i terroryzmowi. Prezydent Muszarraf zapewnił, że nie pozwoli, by terytorium pod kontrolą pakistańską było wykorzystywane do wspierania terroryzmu”⁵⁸⁵. Walka z terroryzmem stanowiła zatem jeden z kluczowych punktów programu rozmów. Jest to wciąż problem najtrudniejszy, ponieważ terroryzm kaszmirski niesie ze sobą poważne zagrożenie. Szkolenie na tym terenie fundamentaliści są odpowiedzialni za ataki w różnych częściach świata.

Taki sam pogląd prezentuje Peter Bergen, amerykański ekspert do spraw terroryzmu, autor nowo wydanej w USA biografii Osamy bin Ladena. W wywiadzie udzielonym w sierpniu 2005 roku „Gazecie Wyborczej”, zwraca on uwagę na istotny fakt, że Kaszmir jest regionem nieco zapomnianym i dodaje: „Gdy mówimy o źródłach dzisiejszego terroryzmu, najczęściej bierzemy pod uwagę Afganistan, Irak czy konflikt palestyńsko-izraelski. A Kaszmir jest dzisiaj zarówno miejscem szkolenia, jak i chrztu bojowego dla wielu przyszłych terrorystów.” Odnosząc się do lipcowych zamachów w Londynie Bergen

⁵⁸³ Do stowarzyszenia należy 7 państw regionu: Pakistan, Indie, Bangladesz, Nepal, Malediwy, Sri Lanka i Bhutan. Państwa te dążą do utworzenia strefy wolnego handlu. *W cztery oczy*, „Gazeta Wyborcza”, 5 stycznia 2004 r., s. 9.

⁵⁸⁴ *Trzy wojny i pokój*, „Gazeta Wyborcza”, 7 stycznia 2004, s. 8.

⁵⁸⁵ Ibidem.

twierdzi, że „przynajmniej jeden z zamachowców przeszedł szkolenie w Kaszmirze, a wielu Pakistańczyków żyjących w Wielkiej Brytanii to właśnie Pakistańczycy kaszmirscy”⁵⁸⁶.

Pokojowe stosunki między Indiami i Pakistanem nie są jednak możliwe bez konkretnych uzgodnień w drażliwej kwestii Kaszmiru. Zauważalne przesunięcie relacji między Delhi i Islamabadem od konfrontacji do współpracy może wkrótce przynieść konkretne polityczno - gospodarcze korzyści obu krajom.

Ocena szans na trwałe porozumienie między skłóconymi sąsiadami wymaga porównania politycznej i gospodarczej sytuacji, w jakiej znalazły się oba kraje po pierwszym pięcioleciu XXI wieku. Dokonując takiej analizy należy zwrócić szczególną uwagę na naczący wzrost pozycji międzynarodowej Indii w ostatnich latach. Kraj ten przeżywa gospodarczy rozkwit, rosną jego wpływy dyplomatyczne oraz ogólny prestiż. Znacznej poprawie uległy stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Spełnienie ambicji bycia azjatycką i globalną potęgą staje się coraz bardziej realne. Pod koniec 2005 roku Indie odnotowały największy w historii wzrost PKB: 8.1% w skali roku (Pakistan ze wsparciem gospodarczym ze strony USA może liczyć tylko na 6%)⁵⁸⁷. Coraz bardziej zaostrza się ekonomiczna, militarna i polityczna różnica między oboma krajami. Wojska indyjskie podlegają stałej modernizacji, pakistańskie borykające się z problemami finansowymi. Duże znaczenie ma poziom demokratyzacji Indii i Pakistanu. Jak trafnie zauważa Sumit Ganguly, „W Indiach istnieją instytucje demokratyczne, które mimo swych niedociągnięć jakoś funkcjonują, w Pakistanie zaś jest wojskowa dyktatura ukryta pod cywilną fasadą”⁵⁸⁸. Wydaje się, że konflikt o Kaszmir nie stoi Indiom na przeszkodzie w drodze do sukcesu. Jest jednak oczywiste, że jego zakończenie pomogłoby rządowi Singha lepiej realizować politykę rozwoju i poprawiłoby jego wizerunek społeczny.

Należy jednak podkreślić, że próby ugody nie są niczym nowym w kilkudziesięcioletniej historii sporu. Wystarczy wspomnieć próby kompleksowego uregulowania dwustronnych relacji podczas szczytu w Simli w czerwcu 1972 roku, czy szczyt w Lahore z roku 1999. Czy pojednawcza atmosfera ostatnich lat utrzyma się przez dłuższy czas i doprowadzi do pełniejszej normalizacji wzajemnych stosunków i uregulowania kwestii Kaszmiru? Wydaje się, że polityka zwaśnionych stron powinna zmierzać w kierunku rozważenia następujących kwestii:

⁵⁸⁶ *Ben Laden jest szczęśliwy*. Wywiad Marcina Gadzińskiego z Peterem Bergenem, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2005, s. 10.

⁵⁸⁷ Dane na podst.: Ganguly Sumit, *Will Kashmir Stop India's Rise?* „Foreign Affairs”, July/August 2006, Vol.85, Number 4, s. 55.

⁵⁸⁸ *Ibidem*, s. 55.

1. Czy Indie mogą zaakceptować fakt, że ich polityka i sposób jej prowadzenia jest podstawową kwestią jeśli chodzi o wybuch i skomplikowany przebieg sporu o Kaszmir. Konfliktu tego nie da się zredukować tylko i wyłącznie problemu przygranicznego i prób infiltracji sponsorowanych przez Pakistan. Rozwiązanie tej drażliwej kwestii jest jednym z kluczy do poprawy sytuacji i polepszenia współpracy między państwami w całym regionie. Proces pokojowy może odnieść pozytywny skutek tylko dzięki zmianie indyjskiej polityki, gdyż to właśnie od tego państwa w większym stopniu zależy to, w jakim kierunku ów proces się potoczy⁵⁸⁹.
2. Czy Pakistan i Indie są gotowe do podjęcia poważnych rozmów w sprawie przyszłego statusu „linii kontroli” i ewentualnego przekształcenia jej w międzynarodową granicę.
3. Czy pakistański rząd jest zdecydowany kontynuować próby poprawy swego wizerunku w oczach świata i udowodnić, że nie jest przyczółkiem dla terrorystów i eksporterem technologii nuklearnych⁵⁹⁰.
4. Czy istnieje realna możliwość wzięcia pod uwagę woli samych Kaszmirczyków podczas rozmów dwustronnych. Domagają się oni prawa do samostanowienia i plebiscytu; taką opcję trzeba wziąć pod uwagę. Podczas referendum zadecydowałiby, w ramach którego państwa chcą mieć szeroką autonomię. Należy raczej z góry założyć, że utworzenie niepodległego państwa Kaszmir i utrzymanie tej suwerenności mając takich sąsiadów, wydaje się być mrzonką, niemożliwą do spełnienia.

Być może z nierealności niepodległego Kaszmiru zdają sobie sprawę ci z kaszmirskich separatystów, którzy zgodzili się spotkać z władzami indyjskimi. Oficjalne, dwupółgodzinne rozmowy odbyły się 22 stycznia 2004 roku w Delhi i stanowiły przełom w historii całego konfliktu o Kaszmir. Stronę indyjską reprezentowała grupa z wicepremierem Lalem Kriszną Advani na czele, Kaszmirczyków – delegacja Wszechpartyjnej Konferencji Hurriyat (APHC) wraz z jej przewodniczącym Abbasem Ansarim. Przeciwno rozmowom z

⁵⁸⁹ Por. S. Bose, *Kashmir. Roots of Conflict, Paths to Peace*. Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, and London, England, 2003, s. 161-162.

⁵⁹⁰ Dnia 26 I 2004 roku rząd pakistański przyznał, że czołowi atomiści tego kraju sprzedawali technologie nuklearne za granicę. Szerzej: R. Stefanicki, *Bohaterzy czy wrogowie*, „Gazeta Wyborcza”, 27 stycznia 2004, s. 6.

Indiami zaprotestowali bardziej radykalni działacze kaszmirscy, którzy opuścili Hurrijat jeszcze we wrześniu 2003 roku⁵⁹¹.

Po zakończeniu rozmów opublikowane zostało wspólne oświadczenie, stwierdzające, że „rozmowy były pierwszym istotnym krokiem w procesie dialogu zainicjowanym przez stronę indyjską oraz, że metoda drobnych kroków doprowadzi do rozwiązania wszystkich problemów związanych z Dżammu i Kaszmirem”⁵⁹². Kwestie te mają być regulowane drogą politycznych negocjacji, a nie zbrojnych ataków. Trzeba jednak zaakcentować fakt, że nie jest prawdopodobne, aby Indie zgodziły się kiedykolwiek na niepodległość Kaszmiru. „Małymi krokami” może jednak być redukcja indyjskich oddziałów wojskowych, zmiany dotyczące lokalnej administracji, czy zwiększenie pomocy finansowej. W tym celu niezbędny jest także dialog między Indiami i Pakistanem, którego przebieg został uzgodniony podczas spotkania przedstawicieli obu państw 18 lutego 2004 roku. Uzgodnili oni termin oficjalnych rozmów dotyczące między innymi pokoju i bezpieczeństwa⁵⁹³.

Druga runda rozmów między wicepremierem Advaním i Konferencją Hurrijat miała miejsce 27 marca 2004 roku w Delhi. Przewodniczący APHC Maulana Abbas Ansari podkreślił jeszcze przed spotkaniem, że jego partia będzie „podnosić sprawę naruszania praw człowieka wobec cywili”. Wyraził także nadzieję, że „wszystkie kwestie sporne zostaną rozwiązane przy stole negocjacyjnym”. Zgodnie z tymi zapowiedziami delegacja APHC położyła nacisk na:

- uwolnienie więźniów politycznych,
- umożliwienie powrotu kaszmirskim więźniom rozmieszczonym w różnych więzieniach w Indiach,
- redukcję personelu paramilitarnego w Dolinie,
- całkowity koniec naruszania praw człowieka⁵⁹⁴.

⁵⁹¹ Odwilż w Kaszmirze, „Gazeta Wyborcza”, 23 stycznia 2004, s.10. Patrz także: *India Holds First Talks With Kashmiri Separatists*, Associated Press in New Delhi, January 22, 2004. Źródło:

www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,2763,1128869,00.html . Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁵⁹²Ibidem.

⁵⁹³ *Pakistan-India Statement on Peace Talks*, February 18, 2004, Reuters, źródło: www.guardian.co.uk/india/Story/0,12559,1150842,00.html. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁵⁹⁴ *Second Round of Advani, Hurriyat Talks Begin*, Press Trust of India, New Delhi, March 27, 2004, http://www.hindustantimes.com/news/181_644068,001300430001.htm. Data dostępu: styczeń 2007 r.

Advani zapewnił, że rząd Indii dołoży starań, aby uwalnianie więźniów było „stopniowym procesem”. Od ostatnich rozmów z 22 stycznia zostało uwolnionych sześćdziesiąt dziewięć osób, z czego dwadzieścia sześć za rekomendacją Rządu Dżammu i Kaszmiru⁵⁹⁵.

W dniach 20-21 czerwca 2004 roku odbyło się w Delhi spotkanie na szczęblu przedstawicieli MSZ Indii i Pakistanu. Doszło wówczas do porozumienia w sprawie broni jądrowej. Były to pierwsze rozmowy na ten temat od roku 1998, kiedy oba kraje przeprowadziły podziemne testy, a także pierwsze spotkanie obu rządów od objęcia w Indiach władzy przez Partię Kongresową. Negocjujące strony zgodziły się przedłużyć moratorium na próby jądrowe zastrzegając jednocześnie, że nie będzie ono obowiązywać, jeśli którakolwiek ze stron uzna, że „nadzwyczajne wydarzenia” zagrażają jej bezpieczeństwu. Zgodzono się także utworzyć „gorącą linię”, która połączy Delhi i Islamabad⁵⁹⁶. Jej funkcjonowanie ma zapobiec przypadkowemu wybuchowi wojny nuklearnej. Do kolejnych rozmów doszło 27 i 28 czerwca. Pakistan reprezentował minister spraw zagranicznych Riaz Khokhar, Indie jego odpowiednik Szaszank. Osiągnięto porozumienie w sprawie wzajemnego informowania o zamiarze przeprowadzenia prób rakiet przynajmniej 24 godziny wcześniej; w tym celu przedstawiciele obu państw mają opracować treść oficjalnego porozumienia. Postanowiono także otworzyć konsulaty w Karaczi i w Bombaju, a także zwiększyć liczbę dyplomatów w ambasadach, których personel został znacznie uszczuplony po ataku na indyjski parlament w grudniu 2001 roku⁵⁹⁷.

Nowy rząd Indii kontynuował politykę dialogu z włączeniem przedstawicieli Kaszmiru. Premier Manmohan Singh podczas wizyty w Srinagarze w listopadzie 2004 roku zapewnił, że będzie kontynuował negocjacje z obiema głównymi grupami politycznymi: APHC oraz radykalnym Ruchem dla Wolności (TH-Tehrik-i-Hurriyat), mimo iż przedstawiciele obu grup odrzucili negocjacje odnośnie autonomii, która nie pokrywa się z ich żądaniami secesji od Indii⁵⁹⁸.

Dobry klimat do rozmów został dostrzeżony w Stanach Zjednoczonych po spotkaniu, do jakiego doszło między ministrem spraw zagranicznych Indii K Natwarem Singhem i jego pakistańskim odpowiednikiem Khurshidem Mahmudem Kasurim w Delhi 6 września 2004 roku. Sekretarz Stanu Collin Powell pozytywnie odniósł się do dwustronnych rozmów.

⁵⁹⁵ Ibidem.

⁵⁹⁶ *Indie-Pakistan. Rozmowy nuklearne*, „Gazeta Wyborcza”, 21 czerwca 2004 r., s. 13.

⁵⁹⁷ *Agreements Bring Kashmir Settlement Closer*,

<http://www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,2763,1249214,00.html> Monday June 28, 2004 . Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁵⁹⁸ P. Swami, *Quickstep or Kadam Taal? The Elusive Research for Peace in Jammu and Kashmir*. Special Report 133, March 2005, United States Institute of Peace, www.usip.org, s. 4.

Stwierdził jednak, że Kaszmir jest „jedną z wielu spraw, którym muszą stawić czoła oba narody”, dodając, że szansa na normalizację zaistniała po raz pierwszy od prawie dwóch lat⁵⁹⁹.

Dużo nadziei na deeskalację napięcia między Indiami i Pakistanem wzbudziła deklaracja Perweza Muszarrafa i Manmohana Singha zakładająca prowadzenie negocjacji odnośnie wszystkich zapalnych kwestii, które dzielą oba państwa, łącznie z problemem Kaszmiru.

Do historycznego spotkania głów państw doszło 24 września w Nowym Jorku, gdzie brali oni udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Było to pierwsze spotkanie Muszaraffa z Singhem od czasu objęcia władzy w maju 2004 przez indyjskiego premiera. Obaj podchodzili do rozmów pełni nadziei i optymizmu: Singh na forum ONZ potwierdził chęć kontynuowania rozmów pokojowych z Pakistanem, Muszarraf wzywał do dialogu w sprawie Kaszmiru, twierdząc, iż „czas uleczyć rany: im szybciej tym lepiej” oraz, że należy poszukać takiej opcji rozwiązania konfliktu, która będzie sprawiedliwa i do zaakceptowania przez Indie, Pakistan i mieszkańców Kaszmiru⁶⁰⁰. Po rozmowach prezydent Pakistanu odczytał treść wspólnego oświadczenia, w którym obie strony zobowiązały się do:

- „zglobiania wszystkich opcji w celu pokojowego rozwiązania sporu o Kaszmir”,
- wspierania „normalizacji” w dwustronnych relacjach,
- kontynuowania dwustronnych rozmów,
- wdrażania środków budowy bezpieczeństwa,
- budowy gazociągu transportującego gaz do Indii przez Pakistan, który przyczyni się do „dobrobytu narodów w obu krajach” i traktowany jest jako ważny element rozwoju relacji handlowych i ekonomicznych⁶⁰¹.

M. Singh zwrócił uwagę na jeden z filarów indyjskiego stanowiska odnośnie normalizacji indyjsko-pakistańskich stosunków, przypominając generałowi, że Islamabad musi wywiązać się z obietnicy danej w styczniu 2004 roku, w celu ograniczenia wsparcia dla transgranicznej

⁵⁹⁹ *Kashmir Issue Will Take Time: Powell*, Wednesday, September 15, 2004 13:16 IST: http://www.hindustantimes.com/news/181_993923,00050001.htm. Data aktualizacji: 15 września 2004 r.

⁶⁰⁰ *Manmohan, Musharraf Vow to Write New Chapter in Indo-Pakistan History*, „Kashmir Times” online, New York, Sept. 24 2004, źródło: www.kashmirtimes.com. Data dostępu: styczeń 2008 r.

⁶⁰¹ *Ibidem*.

infiltracji⁶⁰². Po rozmowach z Muszarrafem indyjski premier stwierdził, że Indie są gotowe wziąć pod uwagę wszystkie opcje i rozwiązywać problem Kaszmiru „z otwartym umysłem” i ponownie wezwał Pakistan skutecznej walki z przygranicznym terroryzmem⁶⁰³. Znalazło to poparcie w gremiach dyplomatycznych Narodów Zjednoczonych, a amerykański Sekretarz Stanu Collin Powell zachęcając do szczerych rozmów potwierdził, że międzygraniczny terroryzm i Kaszmir to trudne problemy, ale obie strony są na dobrej drodze do uczciwego dialogu.

Wspólne oświadczenie Muszarrafa i Singha zostało ciepło przyjęte zarówno przez kaszmirskie partie polityczne, jak i przez separatystów. Działacze Konferencji Hurriyat wydali oświadczenia, w którym stwierdzili, że „zawsze utrzymywali, iż dialog jest najlepszą formą rozwiązania sporu o Kaszmir”. Z zadowoleniem przyjęli także fakt, że „oba kraje (Indie i Pakistan, przyp. aut.) zaakceptowały, iż Kaszmir jest spornym terytorium i że potrzebuje pokojowego rozwiązania (...) z uwzględnieniem woli jego mieszkańców”, wyrazili także nadzieję, że „przedstawiciele Kaszmirczyków będą uczestniczyć w przyszłych rozmowach”⁶⁰⁴. Konferencja stoi na stanowisku, że problem Kaszmiru powinien być traktowany jako najważniejszy w regulowaniu stosunków indyjsko-pakistańskich i niezbędne jest kontynuowanie dialogu zapoczątkowanego w styczniu 2004 roku.

Lider Ludowej Partii Demokratycznej, Mehbuba Mufti wyraziła również satysfakcję po zapoznaniu się z oświadczeniem Muszarrafa i Singha. Stwierdziła, że „Zarówno Delhi jak i Islamabad powinny rozpocząć pracę nad poszukiwaniem opcji, na pierwszym miejscu zajmując się sprawami związanymi z Kaszmirem i Kaszmirczykami. Aspiracje mieszkańców Kaszmiru powinny pozostawać w pamięci podczas dyskusowania nad problemem.(...) Wszyscy więźniowie polityczni muszą zostać uwolnieni, należy powstrzymać dalsze naruszanie praw człowieka, wycofać oddziały zbrojne i przywrócić podstawowe prawa jednostki”⁶⁰⁵.

Prezydent Narodowej Konferencji, Omar Abdullah, także przyładał szczególną uwagę do

⁶⁰² Problem ten pozostaje jak dotąd głównym czynnikiem negatywnie wpływającym na proces pokojowy. Indyjskie siły bezpieczeństwa wciąż stawiają czoła propakistańskim bojówkarzom w okolicach „linii kontroli”, co kończy się kolejnymi ofiarami. Dnia 23 września zginęło trzech członków z Laszkar-e-Toiba, niedługo później zabito kolejnych czterech. Siły bezpieczeństwa aresztowały także członka Hizb-ul- Mudżahedin, przy którym znaleziono granaty; duża ilość broni została znaleziona w kryjówkach bojówkarzy rozmieszczonych w różnych punktach w dolinie Kaszmiru. Szerzej: *Seven Militants Killed in Valley*, „Kashmir Times” online, Sep. 23, 2004; www.kashmirtimes.com. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶⁰³ *India Has Open Mind on Kashmir: Manmohan*, „Kashmir Times” online, 25 Sep. 2004, źródło: www.kashmirtimes.com. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶⁰⁴ *Valley Leaders Welcome Joint Statement, by Musharraf-Manmohan*, KT News Service, Srinagar, Sep. 25 2004, www.kashmirtimes.com. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶⁰⁵ Ibidem.

konieczności udziału Kaszmirczyków w rozmowach na temat przyszłości prowincji. 23 września 2004 roku zwrócił się on z prośbą do Delhi i Islamabadu by „włączyły Kaszmirczyków zamieszkujących obie strony „linii kontroli” w proces negocjacji”. Abdullah dodał, że „ludzie wystarczająco ucierpieli w ciągu ostatnich 13 lat i włączenie ich przedstawicieli do dialogu pomoże w sprawiedliwym i możliwym do przyjęcia rozwiązaniu konfliktu”⁶⁰⁶.

Historyczny zwrot w polityce Islamabadu wobec Kaszmiru został dokonany za sprawą propozycji Muszarrafa z końca 2004 roku. 25 października zaapelował on do Indii, by odrzucić oba stare postulaty – referendum, w którym Kaszmirczycy mieliby opowiedzieć się za przyszłym statusem prowincji oraz stały podział – i wspólnie znaleźć nowe rozwiązanie. „Weźmy całość Kaszmiru lub wyodrębnijmy jakąś część, zdemilitaryzujmy i zmieńmy jego status. Może to być niepodległość, może protektorat pod wspólną kontrolą indyjsko-pakistańską lub międzynarodową”⁶⁰⁷. Pomysł ten był zbieżny z opcją proponowaną przez umiarkowanych separatystów i rozpatrywaną przez rząd Indii. Nazwany został Planem Andory (gdyż wzoruje się na rozwiązaniu sporu o Andorę przez Francję i Hiszpanię). Zgodnie z tą opcją rejony zamieszkane przez większość muzułmańską – Dolina Kaszmiru i część pakistańska – dostałyby własny parlament, w którym obok Kaszmirczyków zasiadłiby posłowie nominowani przez Delhi i Islamabad. W sumie siedem głównych regionów geograficznych znalazłoby się pod wspólną kontrolą indyjsko-pakistańską, bądź otrzymałoby suwerenność. Generał brał także pod uwagę oddanie tych terenów pod zarząd ONZ. Pięć regionów znajduje się w Indiach, dwa pozostałe w Pakistanie. Oba państwa miałyby wpływ na politykę zagraniczną i obronną kaszmirskiego kondominium, łożyłyby też na jego utrzymanie.

Propozycja Muszarrafa wywołała gorące dyskusje w Pakistanie. Absolutny sprzeciw wyraziła opozycja. Jej lider, Raja Zafarul Haq stwierdził, że nie sądzi, aby propozycja prezydenta była w interesie Pakistanu i Kaszmiru. W samym Kaszmirze reakcje były bardzo zróżnicowane. Wspierani przez pakistańskie służby specjalne radykałowie poddali pomysł miażdżącej krytyce zaś przedstawiciele antyindyjskiego ruchu oporu zarówno z frakcji proniepodległościowej, jak i umiarkowani zwolennicy połączenia z Pakistanem wyrazili swe zadowolenie, o czym świadczą słowa Abdula Ghani Bhata: „Wszyscy powinniśmy się

⁶⁰⁶ *Involve Kashmiris in Dialogue: Omar Abdullah*, Srinagar Sep. 23, 2004, „Kashmir Times” online, www.kashmirtimes.com. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶⁰⁷ R. Stefanicki, *Prezydent Pakistanu: Kaszmir może być niepodległy*, „Gazeta Wyborcza”, 26-10-2004, źródło:<http://serwis.gazeta.pl/swiat/1,34214,2357597.html>. Data dostępu: styczeń 2007 r.

ruszyć z okopów i znaleźć nowe, akceptowalne dla wszystkich trzech stron rozwiązanie”. Strona indyjska zwlekała tymczasem z oficjalną odpowiedzią na propozycję pakistańskiego prezydenta. Komentarze pojawiły się jednak bardzo szybko na łamach tamtejszej prasy. „Times of India” przyznało, iż Muszarraf jest „człowiekiem honoru”, podkreślając jednocześnie, że pozostaje on dyktatorem, który kiedy tylko chce może mówić „wszystko o czym pomyśli”. Tymczasem „Indie to kraj o dojrzałej demokracji, gdzie premier nie może pozwolić sobie na taki luksus, gdyż demokracja nakazuje by wcześniej wziąć pod uwagę zdanie wszystkich zainteresowanych. Nie pozostawia więc wątpliwości fakt, że Indie nie potraktują poważnie propozycji generała”⁶⁰⁸. „Hindustan Times” wyrażał wątpliwość odnośnie istnienia niepodległego Kaszmiru: „Każdy zna odpowiedź na pytanie o to jak długo będzie mógł istnieć niepodległy Kaszmir. Biorąc pod uwagę, że trzeba było użyć całej potęgi indyjskiej armii, aby ochronić go przed Pakistanem przez ostatnie 57 lat, nasza odpowiedź brzmi: kilka godzin”⁶⁰⁹.

Delhi istotnie odrzuciło propozycję generała, która była niezgodna z indyjską świecką wizją państwa; etniczno-religijne podziały są tam nie do przyjęcia choćby dlatego, że niosą ryzyko dalszych secesji z unii indyjskiej. Nietrudno stwierdzić, że dla Pakistanu takie rozwiązanie jest o wiele bardziej rozsądne, wszak kraj ten powstał w oparciu o religię wyznawaną przez większość mieszkańców.

Indyjskie władze zdecydowały się ostatecznie złożyć obietnicę redukcji liczby wojsk stacjonujących w swojej części Kaszmiru, nie podając jednak szczegółów odnośnie liczby o jaką zmniejszone zostaną liczące pół miliona oddziały⁶¹⁰. Decyzja ta została z zadowoleniem przyjęta przez część Wszechpartyjnej Konferencji Hurrijat. Przedstawiciel umiarkowanego skrzydła, Mulana Abbas Ansari zwrócił jednakże uwagę na ciągłe łamanie praw człowieka przez oddziały indyjskie, twierdząc, że „powinny się one zachowywać jak siły bezpieczeństwa, a nie okupacyjne”⁶¹¹.

Ważnym wydarzeniem w historii stosunków indyjsko-pakistańskich było spotkanie ministrów spraw zagranicznych, do którego doszło 16 lutego 2005 roku w Islamabadzie.

⁶⁰⁸ Editorial, „Times of India”, October 27 2004, cyt. za „The Guardian”: *The Status Quo Offers no Solution* <http://www.guardian.co.uk/editor/story/0,,1337392,00.html>, Thursday October 28, 2004. Data dostępu: marzec 2007 r.

⁶⁰⁹ Editorial, „Hindustan Times”, 27 October 2004. Cyt. za: <http://www.guardian.co.uk/editor/story/0,,1337392,00.html>. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶¹⁰ R Ramesh, *India Announces Troop Reductions in Kashmir*, Friday November 12, 2004 <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,,1349148,00.html> Data dostępu: marzec 2007 r.

⁶¹¹ Tuż ogłoszeniem indyjskiej deklaracji doszło do kolejnego ataku na wojska indyjskie stacjonujące w Srinagarze. Więcej: ibidem.

Natwar Singh i Khurshid Kasuri, uzgodnili, że od 7 kwietnia uruchomione zostanie połączenie autobusowe między stolicami obu części Kaszmiru: Srinagarem po stronie indyjskiej i Muzaffarabadem po pakistańskiej⁶¹². Mimo licznych pogroźek ze strony bojówek terrorystycznych doszło do uroczystego uruchomienia linii, którą zlikwidowano już po pierwszej wojnie w 1948 roku⁶¹³. Porozumienie było dowodem umiejętności dochodzenia do kompromisowych rozwiązań. Obie strony miały pewne obawy lub roszczenia związane ze wznowieniem połączenia. Pakistan zawsze podejrzliwie podchodził do tej kwestii, obawiając się, że swobodne przemieszczanie się między dwoma częściami Kaszmiru przyczyni się do ostatecznego zalegalizowania „linii kontroli” i uczynienia z niej stałej granicy. Indie natomiast zrezygnowały z wysuwanego wcześniej postulatu posiadania przez podróżnych paszportów⁶¹⁴.

Na mocy omawianego porozumienia obie strony wyraziły zgodę na otwarcie połączeń kolejowych między pakistańskim stanem Sindh i indyjskim Radżastanem. Ustalono także, iż podjęte zostaną starania na rzecz uruchomienia rurociągu i gazociągu do Indii z Turkmenistanu przez Afganistan oraz z Iranu, które przechodziłyby przez Pakistan. Sukces tych starań dałby ogromne korzyści obu krajom. Indie mają bowiem spore braki gazu i ropy, zaś Pakistan czerpałby spore profity z opłat tranzytowych.

Kolejnym przełomowym wydarzeniem był pierwszy od czterech lat pobyt prezydenta Muszarrafa w Indiach w połowie kwietnia 2005 roku. Wizyta miała charakter sportowo-polityczny. Nie po raz pierwszy raz w tym regionie, określono ją mianem dyplomacji krykietowej⁶¹⁵. Oprócz emocji związanych z meczem (przegranym przez Indie), doszło do rozmów między gościem a premierem Indii Manmohanem Singhim. Według doniesień prasowych rozmowy odbywały się w „bardzo ciepłej atmosferze”⁶¹⁶, a sama wizyta uznana została za duży przełom na drodze do normalizacji stosunków⁶¹⁷. Już na jej wstępie

⁶¹² *Indie-Pakistan. Połączy ich autobus*. „Gazeta Wyborcza” 17 lutego 2005, s. 10, „The Guardian”: *Bus service resumes in Kashmir*, R. Ramesh, Thursday February 17, 2005, <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,1416180,00.html>. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶¹³ Skutkiem tego był nie tylko podział rodzin, ale również zablokowanie istniejących od wieków tras handlowych. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż większość z 30 pasażerów, którzy przyjechali pierwszym autobusem z pakistańskiej części Kaszmiru reprezentowała tzw. grupę uprzywilejowaną; byli to emerytowani sędziowie, policjanci, adwokaci, lokalni politycy czy dziennikarze. W jednym przypadku pasażer w ogóle nie miał rodziny w indyjskim Kaszmirze. Ze Srinagaru tymczasem wyruszyli zwykli starsi ludzie. Q. Akhlaque, *Kashmir bus service in retrospect*, „Dawn”, 17 kwietnia 2005 r., <http://www.dawn.com/2005/04/17/int10.htm>. Data dostępu: 20 luty 2007 r.

⁶¹⁴ Strona pakistańska obawiała się, że fakt legitymowania się przez mieszkańców części Kaszmiru paszportami (indyjskimi) mógłby sugerować indyjską zwierzchność nad spornym terytorium.

⁶¹⁵ Krykiet jest narodowym sportem obu krajów i już przyczynił się do łagodzenia wzajemnych relacji w 1987 roku, kiedy do Indii przyjechał pakistański dyktator Zia ul Haq właśnie po to aby obejrzeć mecz.

⁶¹⁶ *Dyplomacja krykietowa*, „Gazeta Wyborcza”, 18 kwietnia 2005r, s. 20.

Muszarraf podkreślił, że „dwustronny dialog i kontakty międzyludzkie, które miały miejsce w ciągu ostatnich 15 miesięcy tworzą w obu krajach doskonały fundament do poprawy sytuacji politycznej. Tę wyjątkową szansę należy wykorzystać w omawianiu wszystkich problemów, w tym sporu o Kaszmir”⁶¹⁸.

Podczas spotkania ustalono, że autobusy łączące dwie części Kaszmiru będą kursowały częściej i postanowiono uruchomić połączenie kolejowe między indyjskim Radżastanem a pakistańskim Sindhem. Więzienia mieli opuścić rybacy, którzy często zapuszczali się na wody wroga, a także kaszmirscy wieśniacy schwytani po nie swojej stronie granicy⁶¹⁹. Inne postanowienia to:

1. Pozwolenie przekraczania granicy samochodom ciężarowym – do tej pory na przejściu granicznym towar przeladowywali tragarze.
2. Powołanie wspólnej komisji, która miała zaproponować sposoby zwiększenia wymiany handlowej.
3. Powstanie komisji zajmującej się konfliktem na lodowcu Siachen. Miała ona działać na rzecz zredukowania obecności militarnej na tym najwyższym (ponad 5400 m n.p.m.) polu bitwy świata. Prawo do położonego w Kaszmirze lodowca roszczą sobie obaj sąsiedzi i utrzymują tam liczne kontyngenty wojskowe, mimo iż efektywna walka w takich warunkach jest właściwie nierealna⁶²⁰.

Po powrocie do Pakistanu prezydent Muszarraf stwierdził, że „rozmowy przyniosły pozytywne rezultaty i że ma nadzieję na postęp w kierunku sprawiedliwego rozwiązania kwestii Kaszmiru”⁶²¹. Strona pakistańska wydała w tym samym czasie oświadczenie, iż konflikt o Kaszmir zostanie rozwiązany w ciągu 2-3 lat pod warunkiem, że Indie będą gotowe na współpracę i że problem zostanie rozwiązany z uwzględnieniem woli Kaszmirczyków⁶²². Zapowiedziana w kwietniowym porozumieniu repatriacja rybaków,

⁶¹⁷ *Musharraf Visit Itself 'a Breakthrough'*, www.dawn.com/2005/04/18/top4.htm, „Dawn”, 18 kwietnia 2005 r., Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶¹⁸ *We Need to Seize this Opportunity*, „Dawn”, 17 April 2005 r., <http://www.dawn.com/2005/04/17/top3.htm>. Data dostępu: luty 2008 r.

⁶¹⁹ Istnienie takich problemów jest to dobitnym dowodem na to, że najbardziej na konflikcie cierpią zwykli mieszkańcy Kaszmiru. Przyp. aut.

⁶²⁰ Na podst. *Dyplomacja krykietowa*, „Gazeta...”, ibidem.

⁶²¹ *Musharraf Hopeful of Fair Resolution of Kashmir*, „The Indian Express”, 25 April 2005. Data dostępu: kwiecień 2007 r.

⁶²² *Kashmir Solution In 2-3 Years: Rashid*, „Pakistan Today”, 22. April 2005, www.paktoday.com/rashid22.htm. Data dostępu: maj 2007 r.

farmerów i innych osób odpowiedzialnych za drobne przestępstwa, a mających za sobą wieloletni pobyt w więzieniach, rozpoczęła się w połowie września 2005 roku. Około 580 osób mogło przekroczyć indyjsko-pakistańską granicę i wrócić do domów. Wciąż jeszcze wielu cywili przebywało w więzieniach. Strona indyjska twierdziła, że w Pakistanie uwięzionych jest 371 rybaków o około 75 innych cywili oraz 50 więźniów wojennych. Pakistan szacował liczbę swoich więźniów w Indiach na 379 osób⁶²³. W ciągu sześciu miesięcy po wizycie Muszarrafa w Indiach nie zapadła żadna istotna decyzja, która zmierzałaby do uregulowania stosunków indyjsko-pakistańskich oraz przyszłości Kaszmiru. Wywiad pakistański nie zakończył wspierania organizacji terrorystycznych, mających bazy na terenie kraju (takich jak odpowiedzialne za przemoc w Kaszmirze Laszkar-e-Toiba, funkcjonująca pod nową nazwą Dżamaad ad-Dawa, a także Dżaisz-e-Mohammad), niewiele więc do rozwiązania konfliktu wniosło wezwanie Muszarrafa, aby oba kraje „ograniczyły wymiar swych najbardziej konfliktowych postulatów”⁶²⁴. 8 października 2005 roku doszło do tragicznego w skutkach trzęsienia ziemi, które objęło obszar północnego Pakistanu i Kaszmiru. Epicentrum znajdowało się w pobliżu „linii kontroli”, a najbardziej ucierpieli mieszkańcy pakistańskiej części Kaszmiru⁶²⁵. W pakistańskiej stolicy Kaszmiru zniszczeniu uległo około 90% budynków⁶²⁶. Wymiar tragedii obrazowały dane liczbowe: ilość ofiar, szacowana na około 90 tysięcy była większa niż liczba zabitych podczas konfliktu od 1989 roku (dane wahają się od 40 do 80 tysięcy)⁶²⁷. Wydarzenie to miało istotny wpływ na sytuację polityczną w regionie i mogło odegrać ważną rolę w normalizacji stosunków indyjsko-pakistańskich. Wskazywał na to fakt, że Indie udzieliły Pakistanowi natychmiastowej pomocy: w ciągu dwóch tygodni od trzęsienia dostarczono 300 ton

⁶²³ R. Ramesh, *Hundreds of Freed Prisoners Cross Indo-Pakistani Border*, „The Guardian”, September 13, 2005, <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,,1568624,00.html>, Data aktualizacji: 13 września 2007 r.

⁶²⁴ Qudssia Akhlaque, *Musharraf for Giving Up 'Maximalist' Positions*, „Dawn” 26 July 2005.

⁶²⁵ Na wydarzenia w Kaszmirze zareagowały organizacje humanitarne na całym świecie, na przykład Czerwony Krzyż i UNICEF: *Give to the Asian Earthquake Appeal*, <http://www.redcross.org.uk/standard.asp?id=49880&cachefixer=>, South Asia Earthquake Children's Appeal, http://www.unicef.org.uk/emergency/emergency_detail.asp?emergency=24&nodeid=e24§ion=3. Do akcji pomocy przyłączył się także Kashmir International Relief Fund (KIRF), powstała w 1992 roku największa pozarządowa organizacja charytatywna w Kaszmirze, mająca swą siedzibę w Wielkiej Brytanii. Więcej: Kashmir International Relief Fund, *Earthquake Update*, <http://www.kirf.org/>. Data dostępu: luty 2006.

⁶²⁶ R. Ramesh, *Aid arrives as death toll nears 40,000 Remote Areas Still Cut off as Search for City Survivors Goes On*. October 11, 2005, <http://www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,,1589546,00.html>, „The Guardian”, 11 October 2005, data dostępu: grudzień 2007 r.

⁶²⁷ M. Renner, *Global Security Brief #8: Peacemaking in Kashmir: From Physical Tremor to Political Earthquake?*, Global Security: Worldwatch Global Security Briefs, December 6, 2005, <http://www.worldwatch.org/features/security/briefs/8/> Data dostępu: 16 luty 2006 r. Więcej: A. Mansuri: *Disaster Magnitude Stuns Nation: Quake Turns Muzaffarabad into Ghost Town. Scared People Spend Night in the Open. Tentative Death Toll Put at 20,000. Hundreds of Children Believed Buried in Debris*, „Dawn”, 10. October 2005., Data dostępu: grudzień 2007 r.

pożywienia, lekarstw i namiotów. Premier Manmohan Singh oświadczył, że Indie udziela Pakistanowi wszelkiej niezbędnej pomocy⁶²⁸. Wydano zgodę pakistańskim helikopterom na loty w strefie przygranicznej⁶²⁹ i czasowo przywrócono międzygraniczne telefoniczne połączenia. Indyjska pomoc miała być wsparta dodatkową kwotą 25 milionów dolarów. Mimo dramatycznej sytuacji wciąż dość opieszale podejmowano istotne decyzje, co jest dowodem dużego braku zaufania między Indiami i Pakistanem. Oba rządy porozumiały się w przełomowej sprawie otwarcia pięciu przejść granicznych wzdłuż „linii kontroli” w celu ułatwienia kontaktów rozdzielonym rodzinom. Porozumienie zostało podpisane 29 października, pierwsi cywile zaczęli korzystać z przejść dopiero od 17 listopada⁶³⁰.

Tragiczne wydarzenia nie przyczyniły się do ograniczenia działalności islamskich fundamentalistów, którzy dokonali krwawego zamachu w Delhi 30 października 2005 roku,⁶³¹ a następnie w Waranami 7 marca 2006 roku. Ofiarą pierwszego padło 60 osób, a drugim zaś śmierć poniosły 22 osoby. Eskalacja przemocy nie ominęła również Kaszmiru, gdzie 1 maja 2006 roku fars dwóch incydentach zginęło w Dżammu łącznie 34 hindusów⁶³². Władze indyjskie nie obarczyły otwarcie odpowiedzialnością Pakistanu, nie chcąc zapewne prowadzić do wzrostu napięcia. Strona indyjska wyrażała jednak wcześniej wątpliwości związane ze skutecznością zwalczania organizacji terrorystycznych przez rząd Muszarrafa⁶³³, i odmawiała pakistańskim propozycjom demilitaryzacji Kaszmiru, uznając ten problem za wewnętrzną sprawę Indii⁶³⁴. Problem kaszmirskich bojowników był głównym tematem rozmów podczas konferencji z udziałem premiera Singha, do której doszło w dniach 25-26 lipca w Srinagarze. Premier, obecny w letniej stolicy Kaszmiru z

⁶²⁸ *Indian Troops Cross LoC to Back up Relief Efforts*

„Dawn”, 13. October 2005, <http://www.dawn.com/2005/10/13/top9.htm>Data dostępu: grudzień 2007 r.

⁶²⁹ Jak podkreślił William Milam, amerykański ambasador w Pakistanie w latach 1998-2001, Pakistan nie wyraził zgody na loty indyjskich helikopterów nad swoim terytorium. E. Pan, *Interview with William Milam on Kashmir's Prospects for Peace After Pakistan's Earthquake*. Wywiad dostępny na stronie Council on Foreign Relations:

http://www.cfr.org/publication/9000/interview_with_william_milam_on_kashmirs_prospects_for_peace_after_pakistans_earthquake.html. Data dostępu: luty 2007 r.

⁶³⁰ M. Renner, *Peacemaking in Kashmir...*, op. cit.

⁶³¹ Więcej: R. Ramesh, *Dozens Die in Delhi Bombings*, „The Guardian”, 30 October 2005, www.guardian.co.uk/india/story/0,,1604658,00.html. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁶³² Więcej: *Kashmir Massacre Sparks Ethnic Cleansing Fears*, International Relations and Security Network, 2 May 2006, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=15672. Data dostępu: październik 2006 r.

⁶³³ W Dzień Niepodległości w sierpniu 2005 roku premier Singh stwierdził między innymi, że sukcesu w zwalczaniu bojówek nie można osiągnąć „połowicznymi posunięciami”, ponieważ konieczne jest „całkowite rozbicie całej infrastruktury terroryzmu”. Treść przemówienia z 15 sierpnia 2005 roku, dostępna na stronie: <http://www.mea.gov.in/speech/2005/08/15ss01.htm>.

⁶³⁴ *India Rejects Kashmir Demilitarization*, 28 April 2006, International Security Network, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=15672.Data dostępu: wrzesień 2007 r.

okazji kolejnej rundy rozmów dotyczących konfliktu, obiecał zaprosić ich przedstawicieli do rozmów przy okrągłym stole, które miałyby być poświęcone przyszłości Kaszmiru. Najpierw jednak organizacje bojowe musiałyby całkowicie zrezygnować z przemocy i złożyć broń. Mimo iż w konferencji brali udział przede wszystkim przedstawiciele ugrupowań proindyjskich, nie było przychylnych reakcji na tę propozycję. Mirwaiz Umar Faruk, stojący na czele umiarkowanej frakcji Konferencji Hurriyat uznał rozmowy za „stratę czasu”, twierdząc, że obecna sytuacja w Kaszmirze jak na razie wyklucza możliwość przeprowadzenia debaty przy okrągłym stole⁶³⁵. Wydarzenia, które nastąpiły podczas i kilka godzin po zakończeniu konferencji, potwierdzają jego słowa: w Srinagarze śmierć poniosło osiem osób, a następnie wyniku wybuchu bomby w autobusie niedaleko miejsca rozmów, zginęło czterech indyjskich turystów⁶³⁶.

Władze indyjskie priorytetowo traktowały konieczność wyeliminowania ataków terrorystycznych, o współorganizację których posądzano Pakistan. Przekonanie to umocniły zapewne skoordynowane ataki przeprowadzone w godzinach szczytu w Bombaju 11 lipca 2006 roku, w których zginęło około 200 osób⁶³⁷. Pod naciskiem opinii publicznej premier Manmohan Singh po trzech dniach od ataku zdecydował się odsunąć w czasie termin kolejnej rundy rozmów pokojowych, do jakiej miało dojść na szczepku ministrów spraw zagranicznych 20 lipca⁶³⁸. Trzeba jednak podkreślić, że reakcja Indii była łagodniejsza niż w poprzednich latach. Gdyby do takiego ataku doszło w 2001 roku, zapewne rozmieszczonoby dodatkowe wojska na spornym terytorium, tak jak do miało miejsce po ataku na parlament w Delhi. Kolejnym dowodem na to, że Indie starały się nie dopuścić do eskalacji przemocy ze strony kaszmirskich bojowników jest fakt odsunięcia w czasie egzekucji Kaszmirczyka Afzada Guru, skazanego pod koniec września 2006 roku na karę śmierci za udział w ataku

⁶³⁵ Singh Says Will Talk to Kashmiri Rebels, International Relations and Security Network , Friday, 26 May 2006, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=15997. Data dostępu: wrzesień 2006 r.

⁶³⁶ Ibidem.

⁶³⁷ Więcej: R. Ramesh, *Rush Hour Bombs Kill at Least 160 in Mumbai*, "The Guardian", 12 July 2006, www.guardian.co.uk/india/story/0,,1818398.html, Jonathan Steele, Richard Norton-Taylor, *Blasts Well Planned and Executed*, "The Guardian", 13 July 2006, www.guardian.co.uk/india/story/0,,1818403,00.html. Data dostępu: październik 2007 r.

⁶³⁸ J. Alic , International Relations and Security Network, *India, Pakistan: Peace Set Back Again* 26 July 2006. www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=16438. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

na indyjski parlament⁶³⁹. Istniała uzasadniona obawa⁶⁴⁰, że egzekucja zjednoczy ich w walce przeciwko Indiom, a ukarany stanie się kolejnym „męczennikiem”.

Rozmowy ministrów spraw zagranicznych Pakistanu oraz Indii, Riaz Mohammed Khana, i Shiv Shankar Menona, do których doszło w Delhi w dniach 14-15 listopada 2006 roku, były ważnym wydarzeniem wieńczącym kolejny rok dialogu. Wydarzenie to można uznać za zamykające pewien etap w historii konfliktu indyjsko-pakistańskiego, mimo iż nie przyniosło ono istotnego przełomu w sprawie Kaszmiru, ani rozwiązań w kwestii demilitaryzacji lodowca Siachen⁶⁴¹. Spotkanie miało więc charakter raczej symboliczny, choć podjęto istotną decyzję o utworzeniu grupy do walki z terroryzmem, do której każde z państw miało desygnować po trzech przedstawicieli. Celem tej grupy miała być „regularna i częsta wymiana informacji”⁶⁴². Istotnym rezultatem z punktu widzenia sytuacji bezpieczeństwa w regionie była zgoda odnośnie podpisania porozumienia redukującego ryzyko użycia broni nuklearnej. Umowa taka miała zminimalizować groźbę przypadkowego użycia takiej broni i była kolejnym krokiem na drodze zapewnienia, iż subkontynent nie stanie się nuklearnym polem walki. Obie strony konfliktu miały świadomość, że zagroziłoby to także bezpieczeństwu globalnemu.

Pozytywne relacje między rządzącymi Indiami i Pakistanem nie gwarantowały jak dotąd rozwiązania skomplikowanego konfliktu o Kaszmir; nie zaskakuje więc fakt, że wspólnie podjęte działania w obliczu tragicznego trzęsienia ziemi z 2005 roku okazały się jedynie krótkotrwałym manifestem solidarności. Należy jednak zauważyć, że szansą na rozwój sytuacji zmierzający do deeskalacji konfliktu, były ogromne koszty, szacowane na sumę 5.2 miliardów dolarów, jakie Pakistan musiał ponieść w związku z likwidacją skutków trzęsienia. Zapotrzebowania te zmusiły prezydenta Muszaraffa do rezygnacji z planowanego zakupu od USA około 80 samolotów F-16, zdolnych przenosić broń nuklearną. Z

⁶³⁹ J. Alic, *Indo-Pak Relations: Diplomacy, Sort Of*, International Relations and Security Network, 23 October 2006, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=16824.

⁶⁴⁰ 'You Want to Hang Him? Go Ahead: India Will Be in Flames', "The Guardian", www.guardian.co.uk/india/story/0,1923420.00.html.

⁶⁴¹ M. R. Rao, *India, Pak Talks Make 'Small' Progress on Core Issues*, "Asian Tribune", <http://www.asiantribune.com/index.php?q=node/3264>. Data dostępu: luty 2008 r., E. McLaren, *India and Pakistan Agree on Security, not Kashmir*, http://www.nctimes.com/articles/2006/11/16/news/nation/16_03_0511_15_06.txt. Data dostępu: luty 2008 r.

⁶⁴² *Text of Joint Press Statement of Foreign Secretary-Level Talks*, "DailyTimes", 16 listopada 2006, http://www.dailytimes.com.pk/default.asp?page=2006\11\16\story_16-11-2006_pg7_14. Data dostępu: marzec 2008 r.

oczywistych względów plany te były krytykowane przez Indie i traktowane jako eskalacja wyścigu zbrojnego między sąsiadami. Odwołanie tej decyzji może przyczynić się do osłabienia braku zaufania i otworzyć drogę do korzystnych uregulowań w spornych sprawach. Michael Renner z Worldwatch Institute, badający związki między katastrofami naturalnymi a przywracaniem pokoju twierdzi, że przełom w stosunkach indyjsko-pakistańskich przyniosą następujące kroki podjęte przez oba rządy:

1. Otwarcie pięciu przejść granicznych na stałe i uruchomienie nowych.
2. Przywrócenie i powiększenie liczby przejazdów autobusowych między indyjskim i pakistańskim Kaszmiem.
3. Podjęcie bliskiej współpracy między siłami zbrojnymi obu krajów w walce ze skutkami tragedii.
4. Odejście od „antydemokratycznych rządów ciężkiej ręki”, jakie stosują obie strony wobec okupowanych przez siebie części Kaszmiru.
5. Podjęcie kroków zmierzających do demilitaryzacji Kaszmiru, włączając w to obustronne zmniejszenie liczby stacjonujących tam oddziałów oraz zaproszenie międzynarodowych obserwatorów.
6. Rezygnacja z zakupu samolotów F-16 przez Pakistan, co pomoże Indiom w rezygnacji z wyścigu zbrojeń⁶⁴³.

Niechęć do niszczenia z trudem wypracowanej poprawy bilateralnych relacji dowodzi temu, że kilka lat rozmów przyniosło pewien sukces w postępującym procesie pokojowym. Eskalacja konfliktu, do jakiej doszło w 2001 roku, wydaje się mało realna. Znaczącą rolę odgrywa tu zarówno czynnik gospodarczy, (rosnąca w się gospodarka indyjska i świadomość strat, jakie mógłby przynieść otwarty konflikt), jak i geopolityczny (potencjał jądrowy posiadany przez oba kraje, pełniący funkcję odstraszającą). Stanowisko indyjskie w sprawie spornego terytorium pozostaje jednak niezmiennie: Kaszmir jest integralną częścią Indii, więc rozmieszczenie bądź usuwanie stamtąd wojsk stanowi suwerenną decyzję państwa. Takie stanowisko sugeruje, że politycy indyjscy opowiadają się za utrzymaniem dotychczasowej, twardej polityki wobec sprawy Kaszmiru, przy której wypracowanie kompromisów przychodzi bardzo trudno. Prezydent Muszarraf tymczasem zamknął rok 2006

⁶⁴³Ibidem.

niezwykłym oświadczeniem, że gotów jest zrzec się żądania Kaszmiru, aby wprowadzić czteropunktowy plan pokoju. Zakładał autonomię lub samorząd dla całego spornego terenu, otwarcie granic, mechanizm nadzoru z reprezentantami Indii i Pakistanu oraz stopniową demilitaryzację. Warto podkreślić, że plan ten został przedstawiony przez generała (5 grudnia 2006 r.) podczas przemówienia w indyjskiej telewizji (New Delhi TV): jego autor zwracał się bezpośrednio do mieszkańców Indii, świadomie narażając się na atak nie tylko najzagorzalszych antyindyjskich ekstremistów ekstremistów swoim kraju.

Ostatnie lata ocieplenia dwustronnych relacji spełniają niezwykle ważną rolę: ograniczają do minimum ryzyko eskalacji sporu i wojny. Wciąż jednak dochodzi do zamachów i lokalnych aktów agresji, w wyniku których sytuacja na subkontynencie pozostaje niestabilna. Paul Kapur⁶⁴⁴ zastanawia się, jakie są przyczyny takiej sytuacji. W tym celu analizuje zjawisko paradoksu stabilności/niestabilności, odnoszącego się do prawdopodobieństwa eskalacji wojny konwencjonalnej do nuklearnej⁶⁴⁵ i dochodzi do interesującego wniosku, że nie jest ono wyjaśnieniem specyfiki konfliktu o Kaszmir: broń nuklearna posiadana przez oba kraje posiada silny efekt odstraszaający, ale sprzyja to agresji przygranicznej, do jakiej niezmiennie dochodzi. W przypadku Indii i Pakistanu niestabilność w sferze nuklearnej przyczynia się do zwiększenia ryzyka wybuchu starcia konwencjonalnego o małej sile rażenia. Innymi słowy, to właśnie niebezpieczeństwo nuklearnej eskalacji umożliwia państwom posiadającym broń masowego rażenia angażować się w lokalne ataki na niską skalę⁶⁴⁶.

Jednym z ważnych problemów mogących zaburzyć przebieg procesu pokojowego na subkontynencie jest z pewnością nieufność, z jaką traktują się zwaśnione od kilkudziesięciu lat kraje. Świadczą o tym wzajemne oskarżenia o brak chęci wdrażania wynegocjowanych rozwiązań. Pakistan zarzucał Indiom, że nie ma widocznego postępu w negocjacjach, zwłaszcza w sprawie Kaszmiru; minister spraw zagranicznych Khurshid Kasuri poddawał w wątpliwość czy Indie poważnie traktują dwustronne negocjacje⁶⁴⁷.

⁶⁴⁴ Zob. przypis 515.

⁶⁴⁵ Więcej: G. Snyder, *The Balance of Power and the Balance of Terror*, w: P. Seabury, *The Balance of Power*, San Francisco 1965, s. 198-199.

⁶⁴⁶ P. Kapur, *India and Pakistan's Unstable Peace. Why Nuclear South Asia Is Not Like Cold War Europe*, "International Security", Vol. 30, No.2, Fall 2005, s.129.

⁶⁴⁷ R. Foroohar, *Periscope. India-Pakistan Relations: Getting Back on Track*, „Newsweek International”, Feb 21, 2005, s. 4. W październiku 2006 roku minister potwierdził jednak skuteczność dialogu, uznając, że stosunki między Indiami i Pakistanem ulegają stałej poprawie, dzięki czemu zauważalny jest postęp we wdrażaniu w życie środków budowy zaufania. Dodał również, iż rozmowy w sprawie Kaszmiru są prowadzone tak aby rozwiązanie było zaakceptowane przez wszystkie strony sporu. Zob. *India-Pak Trying a Different Tak on Kashmir*, "Kashmir Observer", 17 Oct. 2006, <http://www.kashmirobservers.com/index.php?id=840>. Data dostępu: październik 2007 r.

Nie wiadomo kiedy będzie można odpowiedzieć na pytanie czy tym razem starczy zwaśnionym stronom woli i determinacji w walce o pokojową regulację konfliktu, czy też dojdzie do kolejnych uzgodnień, które pozostaną tylko na papierze. Rozwiązanie sporu jest sprawą niezwykle istotną, zwłaszcza, iż szacuje się, że straty po obu stronach poniesione podczas ostatnich kilkunastu lat walk wynoszą kilkadziesiąt tysięcy osób. Szacunki są różne; jedne dane mówią o ponad 65 tysiącach osób,⁶⁴⁸ inne określają przedział między 35 a 70 tysięcy⁶⁴⁹.

Podsumowanie

Przebieg stosunków indyjsko-pakistańskich i sytuacja w Kaszmirze kształtowała się od końca lat osiemdziesiątych za sprawą następujących czynników:

1. Świadomość polityczno-gospodarczych nadużyć Indii wobec Kaszmiru stopniowo wzrastająca wśród młodych muzułmańskich Kaszmiczyków, którzy w poczuciu własnej tożsamości i odrębności coraz silniej buntowali się przeciw indyjskiej dominacji.
2. Wzrost tożsamości religijnej stanowiącej siłę przeciwstawną wobec świeckiej polityki Indii,
3. Coraz silniejsze odnoszenie się do fundamentalizmu islamskiego, na którym opierały swą działalność obozy szkoleniowe zakładane po pakistańskiej stronie „linii kontroli”,
4. Działalność grup militarnych w Kaszmirze, odpowiedzialnych za przeprowadzanie licznych ataków terrorystycznych⁶⁵⁰,
5. Brak odpowiedzialnego przywódcy, który mógłby umiejętnie reprezentować interesy Kaszmiczyków zarówno w relacjach z Indiami, jak i z Pakistanem. Nieudolność Faruka

⁶⁴⁸ *Kashmir Talks Yield Pledge to End Violence*, Jan. 23, 2004:

www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,2763,1129501,00.html. Data dostępu: luty 2007 r.

⁶⁴⁹ J. Gershman, *Self-Determination Conflict Profile. Overview of Self Determination Issues in Kashmir*, w: „Foreign Policy in Focus”, <http://www.fpif.org>

⁶⁵⁰ Serie ataków trwały od marca 1993 roku, ich ofiarą padło kilkadziesiąt osób. Przykłady zamachów można mnożyć, do wielu z nich dochodziło w Bombaju, na przykład eksplozja w autobusie z grudnia 2002 roku, kiedy zginęły trzy osoby, niedługo później w restauracji McDonald's, gdzie ofiar było ponad dwadzieścia. W styczniu 2003 roku doszło do zamachu na bazarze, w marcu bomba w pociągu zabiła dwanaście osób, w lipcu eksplozja w autobusie zabiła dwie osoby, w sierpniu samochody – pułapki pogrzebały około czterdziestu osób. Za większość tych zamachów odpowiada Studencki Ruch Islamski Indii, powiązany z bojówkami Laszkar-e-Toiba, która aktywnie walczy na terenie Kaszmiru. Por. W. Pastuszka, *Taksówki śmierci*, „Gazeta Wyborcza”, 26 sierpnia 2003, s. 6, K. Mroziewicz, *Bomby w Bombaju*, „Polityka”, nr 36, 6 września 2003, s. 47, R. Stefanicki, *Tu już nie będzie raj*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format”, 19 stycznia 2004, s. 9.

Abdullaha sprawiła, że nie miał on takiego autorytetu wśród mieszkańców prowincji jak jego zmarły ojciec.

Wyżej wymienione kwestie stanowią źródło zbrojnego powstania przeciw rządowi Indii, które rozpoczęło się w Kaszmirze w 1989 roku. Co ciekawe, zarówno Indie jak i Pakistan były zaskoczone tymi wydarzeniami i ich masowym charakterem. Bardzo szybko jednak obie strony zaczęły podejmować wysiłki w celu wykorzystania kaszmirskich zamieszek na swoją korzyść. Nie ulega zatem wątpliwości, że powstanie w bezpośredni sposób wpłynęło na relacje indyjsko-pakistańskie, a nawet stało się głównym czynnikiem, który je kształtował.

Wydarzenia w Kaszmirze spowodowały brutalizację polityki indyjskiej na spornym terytorium; podczas licznych demonstracji dochodziło tam do licznych masakr uczestniczącej w nich ludności. Sytuację tę szybko wykorzystał Pakistan, który wrócił do hasła głoszonego przez poprzednie dziesięciolecia: Kaszmirczycy mają prawo do samostanowienia. Islamabad liczył niewątpliwie na to, że rezultaty plebiscytu przeprowadzonego w warunkach antyindyjskiego oporu, będą dla niego korzystne i możliwe będzie przejęcie kontroli nad indyjskim Kaszmiem. Takie stanowisko Indie odczytały jako próbę wspierania powstania, oskarżając także Pakistan o dostarczanie separatystom broni i szkolenie bojowników. Takie stanowiska zwaśnionych stron pozostają do dziś tłem konfliktu, mimo iż w ciągu ostatniej dekady wykazywał on tendencję do kilkukrotnego przechodzenia w fazę eskalacji i deeskalacji.

Czynnikiem, który wpłynął na stosunki indyjsko-pakistańskie, a tym samym na bezpieczeństwo w regionie, była ich nuklearyzacja po próbach z bronią jądrową dokonanych w 1998 roku. Wstąpienie zwaśnionych państw do klubu atomowego niosło za sobą ryzyko konfliktu, którego rezultaty byłyby widoczne zarówno w regionie i na świecie. Świadomi tego byli politycy w obu krajach oraz całe środowisko międzynarodowe, które jednoznacznie potępiło próby i możliwość użycia nuklearnego arsenału. Mimo eskalacji napięcia do otwartego konfliktu na subkontynencie nie doszło; broń jądrowa spełniła swą odstraszącą rolę i konflikt wszedł w fazę deeskalacji. Cały czas jednak dochodziło do lokalnych aktów agresji, mimo że w latach 2005-06 uległy one zmniejszeniu.

Analiza sytuacji na subkontynencie pozwala na wyróżnienie następujących wydarzeń, które miały kluczowy wpływ na taki bieg wydarzeń. Zostały one przedstawione w poniższej tabeli:

TABELA VIII.

Wydarzenia sprzyjające eskalacji i deeskalacji konfliktu o Kaszmir w latach 1997-2006

Wydarzenia sprzyjające eskalacji konfliktu	Wydarzenia sprzyjające deeskalacji konfliktu
<p>1. Nuklearyzacja stosunków indyjsko-pakistańskich: indyjskie i pakistańskie próby jądrowe z 1998 roku,</p> <p>2. Wzrost napięcia wokół „linii kontroli”, gdzie dochodziło do licznych przygranicznych starć pod koniec lat dziewięćdziesiątych,</p> <p>3. Konflikt w Kargil, rozgrywający się między kwietniem a czerwcem 1999 roku, będący wynikiem infiltracji indyjskich terytoriów przez wojska pakistańskie. Oba kraje stanęły na granicy wojny w wyniku kolejnej pakistańskiej próby wzniecenia rewolty w indyjskim Kaszmirze. Konflikt zepsuł dwustronne relacje aż do połowy 2000 roku,</p>	<p>1. Czerwiec 1997 – porozumienie zawarte w Islamabadzie, gdzie wyróżniono osiem kwestii, których rozwiązanie umożliwi normalizację sytuacji na subkontynencie. Wśród nich była sprawa Kaszmiru,</p> <p>2. Deklaracja przywódców obu państw na sesji Zgromadzenia Ogólnego z 23 września 1998 roku, gdzie przemieniono formułę spornych kwestii na „2 +6”. dając pierwszeństwo m. in. sprawie Kaszmiru,</p> <p>3. „Dyplomacja autobusowa” z lutego 1999 roku i otwarcie przez premiera Vajpayee zawieszanej na 51 lat linii autobusowej między Lahore i Delhi,</p> <p>4. Deklaracja z Lahore 21 lutego 1999, w której premierzy obu państw potępiłi terroryzm i postanowili wzmóc wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązania wszystkich sporów, w tym konfliktu o Kaszmir,</p> <p>5. Szczyt w Agrze w dniach 14 – 16 lipca 2001 roku, gdzie jednym z tematów rozmów były trwające wówczas walki w Kaszmirze; rozmowy nie zostały jednak zamknięte żadnym dokumentem czy też wspólnym oświadczeniem,</p> <p>6. Ataki na World Trade Center w Nowym Jorku z 11 września 2001, które ukazały nowe</p>

<p>4. Fakt kontynuowania ataków w Kaszmirze przez grupy paramilitarne (Laszkar-e-Toiba czy Hezbul Mudżahedin) w Kaszmirze mimo oficjalnego zawieszenia ognia,</p> <p>5. Różnice w podejściu do traktowania sprawy Kaszmiru deklarowane podczas licznych rozmów: dla Indii jest to sprawa przygranicznego terroryzmu, Pakistan zaś deklaruje przywiązanie do poszanowania praw człowieka i prawa mieszkańców Kaszmiru do samostanowienia,</p>	<p>oblicze terroryzmu i połączyły Indie oraz Pakistan technicznym sojuszem w walce ze światowym terroryzmem,</p> <p>7. Postępujące ocieplenie dwustronnych relacji, które zaowocowało wznowieniem stosunków dyplomatycznych oraz połączeń morskich, lądowych i lotniczych w 2003 roku,</p> <p>8. Szczyt SAARC (Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Azji Południowej) ze stycznia 2004 roku – historyczne spotkanie w cztery oczy Muszarraf-Vajpayee i wyrażenie woli utrzymania dialogu,</p> <p>9. Oficjalne rozmowy kaszmirskich separatystów z APHC z władzami indyjskimi z 22 stycznia i 27 marca 2004 roku,</p> <p>10. Rozmowy na szczęblu MSZ Indii i Pakistanu z 20-21 oraz 27-28 czerwca 2004 roku, wówczas przedłużono moratorium na próby jądrowe i osiągnięto porozumienie odnośnie informowania o zamiarze przeprowadzenia prób rakiet przynajmniej 24 godziny wcześniej,</p> <p>11. Spotkanie Muszarrafa i nowego indyjskiego premiera Manmohana Singha w Nowym Jorku z 24 września 2004 roku. Na forum ONZ potwierdzili oni chęć kontynuowania rozmów oraz dialogu w sprawie Kaszmiru. Zamiary te potwierdzało wspólne oświadczenie zakładające ponadto wdrażanie środków budowy zaufania oraz budowę gazociągu transportującego gaz do Indii przez Pakistan, co przyczyni się do rozwoju współpracy gospodarczej,</p>
--	--

<p>6. Uruchomienie połączenia autobusowego między stolicami obu części Kaszmiru 7 kwietnia 2005 roku, czego rezultatem był wzrost zagrożenia za sprawą pogroźek ze strony bojówek terrorystycznych,</p>	<p>12. Spotkanie ministrów spraw zagranicznych, Natwara Singha i Khurshida Kasuri, do którego doszło 16 lutego 2005 roku w Islamabadzie. Uzgodnili, że od 7 kwietnia uruchomione zostanie połączenie autobusowe (tzw. „most przyjaźni”) między stolicami obu części Kaszmiru: Srinagarem po stronie indyjskiej i Muzaffarabadem po pakistańskiej⁶⁵¹,</p>
<p>7. Zamachy bombowe w Delhi z 30 października 2005 roku oraz w Bombaju z 11 lipca 2006 roku. W efekcie wydarzeń lipcowych strona indyjska odwołała zaplanowaną na 20 lipca trzecią rundę rozmów pokojowych z Pakistanem na szczepku ministrów spraw zagranicznych.</p>	<p>13. Pierwsza od 2001 roku wizyta prezydenta Muszarrafa w Indiach, w dniach 16-18 kwietnia 2005 r. Kolejny etap „dyplomacji krykietowej”, uznany za duży przełom na drodze do normalizacji stosunków,</p> <p>14. Szczyt SAARC z 11-12 listopada 2005 roku, podczas którego głowy państw regionu podpisały deklarację z Dhaki, zakładającą między innymi walkę z terroryzmem⁶⁵²,</p>
	<p>15. 14-15 listopada 2006 roku, Delhi - rozmowy ministrów spraw zagranicznych Pakistanu oraz Indii. Ważne wydarzenie wieńczące kolejny rok dialogu, zamykające pewien etap w historii konfliktu indyjsko-pakistańskiego, Podjęto istotną decyzję o utworzeniu grupy do walki z terroryzmem. Istotnym rezultatem z</p>

⁶⁵¹ Po trzęsieniu ziemi, które nastąpiło 8 października 2005 roku, komunikacja została przerwana ze względu na nieprzejezdne drogi. Szerzej: *Aid Crosses Kashmiri Line - But Families Remain Divided* „The Guardian”, November 10, 2005, <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,,1638797,00.html>. Data dostępu: luty 2007 r.

⁶⁵² Podczas tego szczytu zdecydowano o zacieśnieniu współpracy gospodarczej dzięki utworzeniu strefy wolnego handlu (SAFTA – South Asia Free Trade Agreement) od stycznia 2006 roku. *South Asia Economic Union Envisioned: Summit Ends with Dhaka Declaration*, „The New Nation. Bangladesh’s Independent News Source”, 13 November 2005. <http://nation.ittefaq.com/artman/exec/view.cgi/36/23133>. Ostatnia aktualizacja: 2 października 2006 r. SAARC Summit News, *The Outcome of 13th SAARC Summit*, <http://saarc-summit-news.newslib.com/story/6031-2886204/>. Data dostępu: grudzień 2007 r. W sierpniu 2006 roku uzgodniono, że 14. szczyt SAARC miał odbyć się w Delhi w dniach 3-4 kwietnia 2007 roku. Więcej: *14th SAARC Summit in New Delhi in April 2007*, <http://saarc-summit-news.newslib.com/story/6031-3074831/>. Data dostępu: luty 2007 r.

	<p>punktu widzenia sytuacji bezpieczeństwa w regionie była zgoda odnośnie podpisania porozumienia redukującego ryzyko użycia broni nuklearnej. Umowa taka miała zminimalizować groźbę przypadkowego użycia takiej broni i była kolejnym krokiem na drodze zapewnienia, iż subkontynent nie stanie się polem walki nuklearnej.</p> <p>16. 5 grudnia 2006 r. Oświadczenie prezydenta Muszarrafa w telewizji indyjskiej o gotowości zrzeczenia się żądania Kaszmiru, aby wprowadzić czteropunktowy plan pokoju. Plan zakładał autonomię lub samorząd dla całego spornego terenu, otwarcie granic, mechanizm nadzoru z reprezentantami Indii i Pakistanu.</p>
--	--

Źródło: oprac. własne.

Analiza wydarzeń przedstawiona w rozdziale 8. dowodzi, iż w latach dziewięćdziesiątych i w pierwszych latach XXI stulecia relacje indyjsko-pakistańskie nabrały szczególnego tempa, początkowo za sprawą powstania w Kaszmirze, a następnie w rezultacie poprawy relacji indyjsko-pakistańskich. Bieg wydarzeń ulegał szybkim, natychmiastowym zmianom, nadając ton bilateralnym stosunkom i przynosząc ich ochłodzenie bądź ocieplenie. Chęć dialogu przeplatała się z groźbą otwartej wojny, deklaracje współpracy z próbą realizacji partykularnych interesów.

Niewątpliwie największym zagrożeniem mogącym doprowadzić do kolejnej eskalacji konfliktu jest w chwili obecnej działalność grup terrorystycznych, odrzucających jakiegokolwiek formy dialogu i bojkotujących zawierane porozumienia. Stanowią oni zagrożenie nie tylko dla pokoju w regionie; Kaszmir jest bowiem miejscem szkolenia terrorystów odpowiedzialnych za zamachy w różnych częściach świata.

Czynione obecnie próby uregulowania sporu przynoszą efekt w postaci częstych indyjsko-pakistańskich spotkań na najwyższym szczeblu. Być może punktem zwrotnym w konflikcie okaże się większy niż kiedykolwiek udział przedstawicieli Kaszmiczyków w

rozmowach. Kwestia przynależności spornej prowincji pozostaje jednak sprawą otwartą, tym bardziej iż Indie dążą do ostatecznego usankcjonowania *status quo*, a Pakistan zdecydowanie przeciwstawia się uznaniu „linii kontroli” za międzynarodową granicę. Eskalacja konfliktu do jakiej doszło w 2001 roku, wydaje się jednak obecnie (koniec 2006 r.), mało realna, choć przez cały czas dochodzi do lokalnych aktów agresji, a Pakistan nie zakończył jednoznacznie wspierania bojówek terrorystycznych, przeprowadzających ataki w Kaszmirze. Pośrednio za taki stan rzeczy można winić Stany Zjednoczone, które przymykają oko na poczynania Muszarrafa, mając w nim sojusznika w walce z Al. Kaidą. Prowadzone dwustronne rozmowy nie przynoszą rozwiązań w decydujących kwestiach, ale przyczyniają się do stopniowej budowy wzajemnego zaufania i wzrostu świadomości o zyskach, jakie może przynieść współpraca obu sąsiadów na poziomie regionalnym (na przykład w ramach SAARC). Nie zmienia to jednak faktu, że stanowisko indyjskie w sprawie spornego terytorium pozostawało niezmiennie: Kaszmir jest integralną częścią Indii, więc rozmieszczenie bądź usuwanie stamtąd wojsk stanowi suwerenną decyzję państwa.

Początek XXI wieku przyniósł ogromny rozwój gospodarczo-polityczno-militarny Indiom, które dążą do osiągnięcia pozycji azjatyckiej i globalnej potęgi. W tych dziedzinach zwiększa się przepaść między rywalizującymi o Kaszmir krajami, co stawia Indie w korzystnej sytuacji. Fakt ten w połączeniu z nieustającym wspieraniem bojówek terrorystycznych przez Pakistan zmniejsza szanse Muszarrafa na rozstrzygnięcie konfliktu na swoją korzyść przy jednoczesnym wsparciu środowiska międzynarodowego.

Charakterystyczne dla ostatnich lat sporu jest to, iż w coraz większym stopniu dochodzili do głosu reprezentanci Kaszmirczyków i dziś można ich uznać za bardzo istotną stronę konfliktu, bez której żadne bilateralne indyjsko-pakistańskie rozstrzygnięcia w sprawie Kaszmiru nie będą miały racji bytu. Mimo istniejącej nadziei na dialog i szansy rozwiązania sporu, wszystkie trzy strony wciąż prezentują odmienne stanowiska odnośnie przyszłości spornych terytoriów. Ich cele, dążenia oraz szanse na realizację przedstawia kolejny rozdział pracy.

Rozdział 9

Delhi, Islamabad i Srinagar: różne wizje rozwiązania konfliktu

9.1. Indyjski punkt widzenia

Według Indii konflikt o Dżammu i Kaszmir stanowi główne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego i jest stymulowany przez próby pakistańskich interwencji, które traktowane są jako mieszanie się w sprawy wewnętrzne Indii. Indyjskie władze stoją na stanowisku, że rozwiązanie sporu jest możliwe tylko pod warunkiem, że Pakistan skończy wspierać oddziały militarne w Kaszmirze.

Rząd Indii określa Kaszmir jako „sprawę”, nie akceptuje uznania jej za „problem”, nie mówiąc już o „sporze terytorialnym”. To ostatnie określenie jest całkowicie odrzucane. Powód takiego stanowiska jest następujący: uznaje się, że Kaszmir został przyłączony legalnie do Indii w 1947 roku i tym samym stanowi ich integralną część. Większość hindusów zgadza się z tezą, że niezwykle trudności w rozwiązaniu sytuacji w spornej prowincji mają swe korzenie w mieszanecy czynników historycznych, etnicznych, społecznych, geopolitycznych i strategicznych. Części hindusów nieobcy jest fundamentalizm; radykalni fundamentaliści hinduscy twierdzą, że muzułmanie⁶⁵³ (także ci z Kaszmiru) powinni przenieść się do Pakistanu, tymczasem muzułmanie uważają się za Indusów, będących pełnoprawnymi obywatelami Indii. Należy jednak podkreślić fakt, że w przeciwieństwie do społeczności muzułmańskiej w państwach europejskich, muzułmanie w Indiach nie są imigrantami.

Polityka Indii wobec Kaszmiru duży nacisk kładzie na poprawę sytuacji ekonomicznej ludności zamieszkującej sporną prowincję. 17 listopada 2004 roku premier Singh ogłosił rządowy plan gospodarczej rekonstrukcji Dżammu i Kaszmiru, który zakładał utworzenie nowych 124 tysięcy miejsc pracy, zwiększenie dochodów z turystyki, a ponadto

⁶⁵³ W Indiach 1.13 miliarda ludności, w tym 130 milionów muzułmanów. Szczegółowe dane demograficzne: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Indie>. Data dostępu: styczeń 2007 r.

elektryfikację całej prowincji do 2007 roku, rozbudowę dróg i lotniska w Srinagarze⁶⁵⁴. Problem Kaszmiru odgrywa zatem istotną rolę w kształtowaniu wewnętrznej i zagranicznej polityki indyjskiej, a składa się na to kilka powodów:

1. Fakt, że Kaszmir był powodem konfliktów militarnych (wojen z lat 1947-48, 1965, 1971, konfliktu w Kargil w 1999 r.) i kilku innych poważnych kryzysów, włączając w to trwającą od 1989 roku muzułmańską rebelię i sytuację z roku 2002, kiedy to oba kraje stanęły na krawędzi wojny. Lista przykładów eskalacji sporu jest na tyle długa, że można przypuszczać, iż ewentualny konflikt/kryzys między Indiami a Pakistanem zostanie zapoczątkowany właśnie na terytorium Kaszmiru i tu też odbędą się główne starcia militarne.
2. Poza aspektem terytorialnym istnieją także niemniej istotne różnice dotyczące podziału wód wypływających z Kaszmiru (Wullar czy Tulbul), a konfrontacja militarna w regionie lodowca Siaczen bezpośrednio może zaważyć na stosunkach z Pakistanem.
3. Według Indii pakistańskie poczynania wzdłuż „linii kontroli” począwszy od 1989 roku, zagroziły kaszmirskiemu bezpieczeństwu wewnętrznemu, a co za tym idzie, również indyjskiemu. W roku 2002 indyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało raport, z którego wynikało, iż około 60-70% oddziałów zbrojnych w Kaszmirze pochodziło z zewnątrz i było pod bezpośrednią kontrolą wywiadu pakistańskiego⁶⁵⁵.
4. Kaszmir pełni główną rolę w indyjskiej koncepcji budowy państwa świeckiego, w którym swoje miejsce odnajdą hindusi, muzułmanie, a także wyznawcy innych religii.
5. Rezultat konfliktu może mieć charakter precedensowy, gdyż opuszczenie Unii Indyjskiej przez Kaszmir może doprowadzić do dalszych secesji innych prowincji (na przykład Pendżabu), a w konsekwencji do rozpadu państwowej integralności terytorialnej.

⁶⁵⁴Harish Khare, *Let Us Build a New Kashmir*, „The Hindu”, 18 November 2004, <http://www.hindu.com/2004/11/18/stories/2004111807220100.htm> India, *Pakistan and Kashmir: Stabilising a Cold Peace*, International Crisis Group Asia Report No. 51, Islamabad/Brussels, 15 June 2006, Źródło: www.crisisgroup.org/library/documents/asia/south_asia/b51_india_pakistan_and_kashmir_stabilising_a_cold_peace.pdf, s. 10.

⁶⁵⁵*Threat of Internal Security: Report*, „The Hindu”, 29 April 2003, <http://www.hinduonnet.com/thehindu/2003/04/29/>

Należy ponadto podkreślić, że zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny aspekt sprawy Kaszmiru stanowią dla Indii całość wskazującą na to jak bardzo skomplikowany jest to problem. Rozwiązaniem mogłoby być utrzymanie status quo, lecz wiązałoby się to z koniecznością zignorowania ofiar, które konflikt pochłonał. Dane na ten temat są dosyć rozbieżne. Według rządu Indii między 1989 a 2002 rokiem śmierć poniosło 30 tys. osób, separatysty kaszmirscy szacują tymczasem, że było ich około 80 tys., zaś prywatny portal Terroryzm w Południowej Azji podaje dokładną liczbę: 33.747 ofiar (lata 1988-2002), z czego 16.960 to bojownicy, 12.216 – cywile, a 4. 571 – personel bezpieczeństwa⁶⁵⁶.

Szczegółowa charakterystyka indyjskiego postrzegania kaszmirskiego problemu wymaga analizy postawy poszczególnych partii. Stanowiska te niejednokrotnie różnią się od siebie, a kwestia spornego terytorium stanowiła i stanowi spory dylemat przy konstruowaniu programów partyjnych. Analizując opinie partii indyjskich wobec sprawy Kaszmiru można zauważyć kilka cech wspólnych:

- Lekceważenie tzw. wymiaru ludzkiego. Żadna z partii nie potrafiła włączyć tego problemu w realizację swojej polityki.
- Widoczne nastawienie na wynik wyborczy i uzależnienie polityki od „stref wpływów” oraz rodzaju wyborców⁶⁵⁷. Partie postrzegają bezpieczeństwo narodowe z perspektywy wymagań swego elektoratu, tymczasem sprawa Kaszmiru ma charakter wielowymiarowy i dotyczy grup odmiennych pod względem wyznaniowym i etnicznym.
- Częsta zmiana strategii i taktyki politycznej, uzależniona od woli politycznych liderów. Niektórzy analitycy twierdzą wręcz, że gierki polityków jeszcze bardziej skomplikowały sytuację: „Każdy przywódca gra na pokaz, zmieniając postawę, strategię i taktykę. Przy takiej pogoni za władzą cierpią zwykli ludzie”⁶⁵⁸.
- Uzależnienie polityki odnośnie Kaszmiru od poczynąń Pakistanu, działania partii są częstokroć odpowiedzią na zachowanie tego wrogiego kraju.

Większość z powyższych aspektów partyjnej polityki utrudnia wprowadzenie w życie polityki konkretnej, opartej na faktach i biorącej pod uwagę skomplikowany i złożony

⁶⁵⁶South Asia Terrorism Portal:http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/jandk/data_sheets/annual_casualties_May_8_2003. Ostatnia modyfikacja: 22 lutego 2007 r.

⁶⁵⁷ Na przykład partia BJP skupia się na ciężkim losie Panditów kaszmirskich, bo jej strefa wpływów skupia się na większości hinduskiej w regionie Dżammu.

⁶⁵⁸ A. Mody, *Kashmir-Missed Chances*, „The Hindu”, March 30, 2003 r., <http://www.hinduonnet.com/thehindu/2003/03/30/>.

charakter kaszmirskiego konfliktu. Częstokroć podejście do sprawy ma swe źródła w historii danej partii, kształtującej jej specyfikę i odmienność. Dlatego też warto z tego punktu widzenia przeanalizować postawy poszczególnych partii. Kształtują się one w następujący sposób:

A. Indyjski Kongres Narodowy

Przez dwie dekady po odzyskaniu niepodległości przez Indie Kongres był największą i najważniejszą partią w tym kraju. Miał zatem ogromny wpływ na kształtowanie polityki Delhi wobec Kaszmiru. Partia ta od zarania promuje indyjski nacjonalizm, oparty na zasadach demokracji i sekularyzmu; jej członkowie uważają ją za „największą partię demokratyczną na świecie”⁶⁵⁹. Kaszmir odgrywa istotną rolę w wizji świeckiego państwa, w którym mogą żyć ze sobą wyznawcy różnych religii. Utrzymanie prowincji przy Indiach jest zatem postrzegane przez Kongres jako absolutna konieczność w budowaniu przyszłości Indii. Dokonując analizy polityki Kongresu nie można pominąć działalności premiera Jawaharlala Nehru. Jego całkowita kontrola nad partią, połączona z troską o problemy mieszkańców Kaszmiru i ich całkowitym zrozumieniem (ułatwiał mu to fakt, że sam był Kaszmirczykiem), dawały mu wyjątkową możliwość odgrywania istotnej roli w poszukiwaniu dróg prowadzących do rozwiązania konfliktu. Nehru pokładał ogromne nadzieje w konsultacjach z mieszkańcami Kaszmiru, a także pragnął wypracować rozwiązanie oparte na linii przerwania ognia. Aż do 1954 roku koncentrował się na potrzebach ludzi zamieszkujących prowincję. Po tym okresie załamała się jego wiara w przeprowadzenie wolnego i sprawiedliwego plebiscytu, w którym mogliby oni wypowiedzieć się na temat przyszłości Kaszmiru. Zmianę postawy spowodowała coraz widoczniejsza infiltracja pakistańskich bojówek oraz fakt, iż zimnowojenne zmagania w coraz większym stopniu oddalają od siebie Indie i Pakistan. Oba kraje popierały inne supermocarstwo.

Po Nehru w Kongresie można zaobserwować osłabienie zaangażowania w rozwiązanie sporu. Indira Gandhi i Radżiw Gandhi manipulowali sprawą Kaszmiru dla własnych celów. Polityka centralizacji i ograniczania autonomii Kaszmiru objawiała się fałszowaniem wyborów, mieszaniami się w sprawy wewnętrzne poprzez tworzenie marionetkowych reżimów, czy też używaniem oddziałów zbrojnych w celu pacyfikowania

⁶⁵⁹ Oficjalna strona internetowa Kongresu dostępna pod adresem: <http://www.aicc.org.in>. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

prób agitacji. Taka polityka z pewnością negatywnie wpłynęła na rozwój sytuacji w Kaszmirze i utrudniła rozwiązanie kryzysowej sytuacji. Przyczyniła się też bezpośrednio do osłabienia rządu w Kaszmirze i zwiększającej się roli muzułmańskich ekstremistów⁶⁶⁰.

Trafne wydaje się zatem stwierdzenie, że Kongres ponosi dużą odpowiedzialność za kierunek, w jakim potoczyły się wydarzenia w Kaszmirze. Niektórzy cofają się nawet do początku sporu i obwiniają tę partię za zbyt pospieszne postawienie sprawy przed ONZ, twierdząc, że wyrządziło to wielką szkodę indyjskiej racji stanu⁶⁶¹. Dojście Kongresu do władzy w maju 2004 roku przyniosło obawy o kontynuację dialogu z Pakistanem i utrzymanie dotychczasowego kursu w polityce zagranicznej. Przełom roku 2004 i 2005 pokazał, że nowy rząd wykazuje chęć rozmów z sąsiadem, choć stanowisko w sprawie Kaszmiru pozostaje właściwie niezmienione.

B. BJP – Indyjska Partia Ludowa (Partia Bharatiya Janata)

Partia ta została utworzona w 1951 roku przez Shyama Prasad Mukherjee i jest częścią większej grupy zwanej Sangh Parivar, wspierającej „narodową jedność, integralność oraz siłę przez indywidualny i narodowy charakter”⁶⁶². Działalność partii BJP zmierza do osiągnięcia celu, jakim jest „integralny humanizm i kulturalny nacjonalizm”, określane mianem Hindutwa⁶⁶³. Jej zwolennicy przypominają między innymi, że Indie są krajem zamieszkiwanym przede wszystkim przez hindusów. Niektórzy członkowie BJP wywodzą się z antymuzułmańskiej organizacji RSS (Rashtriya Swayamsevak Sangh), która funkcjonuje w oparciu o zasady fundamentalizmu hinduskiego⁶⁶⁴. Takie nastawienie ma rzecz jasna kolosalne znaczenie z punktu widzenia sprawy kaszmirskiej; prowincja jest przecież zamieszkiwana w większości przez ludność muzułmańską. Polityka omawianej partii ewoluowała w latach 80. Odstąpiono od pierwotnego charakteru umiarkowanej,

⁶⁶⁰ S. Ganguly, *The Crisis in Kashmir...*, op. cit., s. 102, Ajit Bhattacharjee, *Kashmir: The Wounded Valley*, UBS Publishers' Distributors, 1994, s. 261.

⁶⁶¹ Por. L.C. Jain, *Kashmir and the Congress*, „The Hindu”, 8. November 2002.

⁶⁶² Strona internetowa partii BJP (Bharatiya Janata Party), dostępna pod adresem: <http://www.bjp.org/history.htm>. Ostatnia modyfikacja: 22 luty 2007 r.

⁶⁶³ Ibidem.

⁶⁶⁴ Ciekawych spostrzeżeń na ten temat dokonuje Bassam Tibi. Według niego fundamentalizm hinduski to ideologia, która „rości sobie prawo do ekskluzywności na terytorium subkontynentu indyjskiego, który ma być Hindustanem, a więc fundamentalistycznym państwem hinduskim”. Główne religie subkontynentu – islam i hinduizm – nie ulegają odpolitycznieniu, co sprawia, że konflikt nie przemija. Cytowany autor porównuje fundamentalizm hinduski (Hindustan) do etnofundamentalizmu serbskiego (Wielka Serbia), twierdząc, że oba mają charakter regionalny. Tymczasem fundamentalizm islamski ma zakres uniwersalny i nie ogranicza się tylko do jednego regionu. Szerzej: B. Tibi, op. cit., s. 124-135.

nacjonalistycznej ideologii hinduskiej na rzecz bardziej radykalnego, ostrzejszego kursu. Zmianę taką wywołała nieudana walka o władzę z Kongresem. Gdy przewodnictwo objął Lal Kriszna Advani, partia zmobilizowała swe siły w kampanii opartej religijnej dominacji i hinduskim nacjonalizmie. Taka postawa pomogła jej dojść do władzy w Indiach i uformować rząd, który funkcjonował do maja 2004 roku.

Partia BJP postrzega kwestię Kaszmiru z perspektywy kulturowego wyzwania dla integralności Indii, dlatego możliwość jej rozwiązania stanowiła częste pole dyskusji wewnątrzpartyjnej. Według jej zwolenników korzenie konfliktu leżą w jego umiędzynarodowieniu poprzez umieszczenie go na forum Narodów Zjednoczonych. Winę za to ponoszą lord Mountbatten, Jawaharlal Nehru oraz partia Kongres. W oficjalnym oświadczeniu sekretarza generalnego BJP czytamy między innymi, że to właśnie za panowania Kongresu "Indie straciły kontrolę nad 37 % terytorium Kaszmiru na rzecz Pakistanu i 17% na rzecz Chin. Naszym narodowym celem i obowiązkiem jest dziś odzyskanie każdego skrawka Dżammu i Kaszmiru, (...), a także uznanie przez świat, że problem ten to bilateralny spór między Indiami i Pakistanem. Rząd premiera Vajpayee z sukcesem unaoczniał światu problem transgranicznego terroryzmu"⁶⁶⁵. Chodzi tu oczywiście o granicę indyjsko-pakistańską i teren „linii kontroli”. W swej odezwie z marca 2004 roku władze partii, mając nadzieję na sukces w zbliżających się wyborach, deklarowały, że „czas Kongresu dobiegł końca, a nadszedł czas BJP”⁶⁶⁶.

Stanowisko BJP odnośnie autonomii dla Dżammu i Kaszmiru jest jednoznaczne: prowincja powinna być traktowana na równi z innymi i nie może cieszyć się żadnym specjalnym statusem, ponieważ Indie jako całość istniały przez tysiące lat w „umysłach i sercach mieszkańców”⁶⁶⁷. Zgodnie z tą polityką partia domaga się odrzucenia artykułu 370 indyjskiej konstytucji, który nadaje prowincji autonomię.

Ciekawą kwestią jest zauważalny dysonans między polityką samej partii, a działalnością rządu składającego się z jej członków. Cele partii nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do chęci zawarcia ewentualnego kompromisu. Zdecydowanie opowiada się

⁶⁶⁵ J. Arun, General Secretary of BJP, *Victims of Terror in Kashmir Require 'Healing Touch'*. „BJP Today”, Vol. 12, No. 3, 1-15 February 2003, s. 25.

⁶⁶⁶ M. Venkaiah Naidu, „Vision Document 2004”, <http://www.bjp.org/pressrelease.htm> W opublikowanym 31 marca 2004 roku dokumencie przewodniczący partii stwierdza między innymi, że uczyni wiek XXI wiekiem Indii, nadrabiając wieloletnie zaniedbania Kongresu w dziedzinie szybkiego rozwoju kraju. Do 2020 roku Indie mają być krajem o silnej jedności, gospodarce, demokracji, dyplomacji i poczuciu bezpieczeństwa. W kwestii pakistańskiej i kaszmirskiej partia zapowiadała nową erę dialogu hindusko-muzułmańskiego (punkt 14 dokumentu), a w punkcie 18 „wzmoczenie wysiłków na rzecz pokoju i rozwoju Dżammu i Kaszmiru oraz zapewnienie, że wszyscy wysiedleni będą mogli wrócić do swoich domów”.

⁶⁶⁷ Ibidem.

ona za militaryzacją Kaszmiru Rząd tymczasem był bardziej skłonny iść na ustępstwa. Zrezygnował z żądań odnośnie artykułu 370, zaś mimo konfliktu w Kargil premier Vajpayee zdecydował się na spotkanie z prezydentem Muszarafem w Agrze. Mimo, że szczyt ten nie był sukcesem, premier Indii proponował wielokrotnie rozpoczęcie trudnego procesu normalizacji stosunków z Pakistanem. Przełomowym momentem, a jednocześnie wyrazem polityki odprężenia i chęci dialogu było spotkanie z przedstawicielami kaszmirskich separatystów. Partia BJP pozytywnie odnosiła się do prób negocjacji, oskarżając równocześnie Pakistan o wspieranie terroryzmu i próby czystek etnicznych organizowanych przez fundamentalistów islamskich na terenie spornej prowincji. Warunkiem sukcesu w relacjach Indie-Pakistan jest więc zaprzestanie wspierania terroryzmu i rozwiązanie przez Pakistan obozów, w których szkolą się przyszli terroryści. Partia BJP, nie dopuszczając myśli o ewentualnym plebiscycie w Kaszmirze, popiera rozwiązanie oparte o trójkopodział na Dżammu zdominowane przez hindusów, muzułmański Kaszmir i buddyjski Ladakh. Połączenie ideologii z rzeczywistością i dopasowanie jej do trudów związanych ze sprawowaniem władzy okazało się jednak przewyższać możliwości ugrupowania, które straciło władzę w wyborach 2004 na rzecz głównego rywala: Kongresu.

C.Partie lewicowe

Indyjskie partie lewicowe hołdują nacjonalizmowi opartemu na pluralizmie. Zgodnie z ich ideologią, Indie to konfederacja wielu narodów, z których każdy ma prawo do samostanowienia. Następstwem takiego podejścia jest poparcie lewej strony indyjskiej sceny politycznej dla autonomii Dżammu i Kaszmiru. Poglądy poszczególnych ugrupowań różnią się od siebie stopniem i charakterem autonomii, którą można by przyznać spornej prowincji. Komunistyczna Partia Indii (CPI – Communist Party of India) proponuje dwutorowy dialog: na szczeblu przywódców indyjskich i pakistańskich oraz indyjskich i kaszmirskich. Władze partii podkreślają przy tym, że oba tory dialogu muszą toczyć się zgodnie z poszanowaniem indyjskiej konstytucji (a więc również artykułu 370). Dużo uwagi poświęcone jest dążeniu do wzmocnienia znaczenia Indii i jej relacji z sąsiadami; dowodzi temu stwierdzenie, iż „Indie powinny odważniej i dynamiczniej odgrywać swoją rolę na arenie międzynarodowej, między innymi poprzez sprzeciw wobec jakiegokolwiek formy imperializmu. Wzmocnione

Indie nie powinny nigdy być postrzegane przez swych sąsiadów jako zagrożenie, lecz jako goźdien zaufania przyjaciel, zwłaszcza dla kaźdego państwa potrzebującego pomocy”⁶⁶⁸.

Partia Komunistyczna (The Communist Party) także popiera autonomię Kaszmiru, opowiadając się nawet za jej zwiększeniem. Opowiada się ponadto za kontynuacją dialogu z Pakistanem i polepszeniem wzajemnych relacji między oboma państwami. Ocieplenie kontaktów może bowiem pozytywnie wpłynąć na obopólną chęć rozwiązania sporu i przyczynić się do ustabilizowania sytuacji w regionie.

Najbardziej radykalne stanowisko reprezentuje Partia komunistyczna o korzeniach marksistowsko-leninowskich. Popiera ona nawet niepodległość Kaszmiru. Jej członkowie spoglądają jednak na rzeczywistość z pewną dozą realizmu i wyrażają spory sceptycyzm odnośnie możliwości samodzielnego bytu niepodległego państwa Kaszmir⁶⁶⁹.

Należy podkreślić, że komunistyczne partie nigdy nie sprawowały władzy w Indiach. Można zatem mniemać, że ich bardzo liberalna polityka względem Kaszmiru musiałaby ulec zmianie (prawdopodobnie znacznemu zaostreniu), gdyby w praktyce przyszło realizować program polityczny.

Analiza powyższych stanowisk indyjskich partii odnośnie Kaszmiru pozwala stwierdzić, że zdecydowana ich większość hołduje indyjskiej integralności terytorialnej, niejednokrotnie ocierając się o hinduski nacjonalizm. Pakistan traktowany jest jako główny wróg stojący na drodze do pełnego ukonstytuowania swej władzy nad całym obszarem Kaszmiru. Wydaje się, że to głównie obawa przed skutkami wspierania przez Pakistan międzynarodowego terroryzmu i szkoleniem muzułmańskich bojówek kieruje indyjską politykę na tor dialogu i stymuluje chęć możliwie jak najkorzystniejszej normalizacji dwustronnych relacji. Z rzeczywistością częstokroć rozmija się ideologia oparta na wizji silnych, niepodzielnych Indii, stanowiących dom dla wyznawców różnych religii.

9.2. Stanowisko Pakistanu

Pakistan opiera swe pretensje do Kaszmiru na muzułmańskiej w większości ludności prowincji oraz na zasadach, jakie kierowały Brytyjczykami podczas przekazywania władzy

⁶⁶⁸ D. Bhattacharya, *India Empowered*, przedruk artykułu z „Indian Express”, October 31, 2005, dostępny na stronie: http://www.cpiml.org/liberation/year_2005/december_05/india_empowered.htm. Data dostępu: grudzień 2007 r.

⁶⁶⁹ Komunistyczne programy partyjne: Communist Party of India, dostępna pod adresem www.cpiml.org/pgs/policyresolution/policy.htm. Data dostępu: sierpień 2007 r.

na subkontynencie dwóm państwom. Według takiej zasady prowincje zamieszkane przez muzułmańską większość miały być przyznane Pakistanowi. Ich władcy jednakże mieli prawo wyboru przynależności do któregoś z dwóch dominiów. Maharadża Kaszmiru podpisał Instrument Akcesji do Indii, którego prawomocny charakter jest dla Pakistańczyków wysoce wątpliwy.

Obecna pozycja Pakistanu w sporze daleka jest od spełnienia aspiracji tego kraju. Islamabad znajduje się pod ciągłą militarną i dyplomatyczną presją Indii oraz innych przedstawicieli społeczności międzynarodowej. Domagają się oni zaprzestania wojskowej infiltracji w kontrolowanej przez Indie części Kaszmiru. Polityka Pakistanu odnośnie kaszmirskiego sporu kształtowana jest pod wpływem poczucia zagrożenia ze strony Indii, z drugiej strony stanowi także część szeroko pojmowanych stosunków pakistańsko-indyjskich. Na jej kształt duży wpływ mają także czynniki wewnętrzne. Można stwierdzić, że konflikt był niejednokrotnie użyteczny dla rządów w celu umacniania pakistańskiego nacjonalizmu czy też wspierania ruchu pan islamskiego. Utrzymanie sporu pomagało umocnić władzę, a tym samym dawało pakistańskim reżimom większe szanse na przetrwanie.

Oficjalne stanowisko Pakistanu odnośnie sporu o Kaszmir można scharakteryzować w następujących trzech punktach:

- Byłe księstwo Dżammu i Kaszmir jest spornym terytorium. Jako strony konfliktu Pakistan i Indie mają równy status oraz takie same prawa i zobowiązania wobec Kaszmiru.
- Indie bezprawnie okupują Dżammu i Kaszmir, ponieważ akcesja była nielegalna.
- Na mocy rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych Kaszmirczycy mają prawo zdecydować o swojej przyszłości poprzez przeprowadzenie „wolnego i bezstronnego” plebiscytu. Zdecyduje on o przynależności albo do Indii albo do Pakistanu⁶⁷⁰. Referendum ma być przeprowadzone w całym Kaszmirze, również w części kontrolowanej przez Indie. Określi ono przyszły status terytorium⁶⁷¹.

25 października 2004 roku generał Muszarraf przedstawił propozycję wydzielenia siedmiu obszarów geograficznych Kaszmiru i oddanie ich pod wspólny zarząd indyjsko-pakistański, nadanie mu niepodległości, bądź przekazanie pod kontrolę Narodów

⁶⁷⁰ A. Tahir, *Mass Resistance in Kashmir: Origins, Evolution, Options*. Institute of Policy Studies, Islamabad 1995, s. 128.

⁶⁷¹ J. Coakley, *The Territorial Management of Ethnic Conflict*, Routledge London 2000, s. 158.

Zjednoczonych. Ta niezwykle propozycja została odrzucona przez Indie, spotkała się także z silną krytyką w samym Pakistanie.

Wydaje się zatem, iż opcja wolnego i suwerennego Kaszmiru nie jest raczej na serio brana pod uwagę; jego mieszkańcy mają ewentualnie opowiedzieć się w plebiscycie do którego z państw pragną przynależeć. Pakistan rzecz jasna ma nadzieję, że większa część ludności nie chce indyjskiego panowania.

Stanowisko Pakistanu opiera się na podstawowym założeniu: akcesja do Indii była nielegalna i całkowicie niezgodna z prawem. Stawianie takiej tezy zakłada, że *status quo* opiera się na pośpiesznie podjętej decyzji, która zapadła pod wpływem chwili, w istniejących akurat okolicznościach, ale nie ma ono odniesienia do stanu rzeczywistego (muzułmańska większość w Kaszmirze). Przekonanie to wzmaga fakt bojkotu przez kaszmirskich muzułmanów wyborów w prowincji przeprowadzonych w październiku 2002 roku. Dla Islamabadu to kolejny dowód na antyindyjską postawę tej grupy ludności i ich głębokie, oparte na więzach religijnych, powiązanie z Pakistanem.

Oficjalne stanowisko Pakistanu zakłada ponadto, iż Kaszmir jest źródłem wszystkich napięć w relacjach z Indiami. Wszystkie inne problemy (handlowe, dotyczące podziału wód) są stosunkowo łatwe do rozwiązania. Potwierdzają to między innymi słowa Muszarrafa: „Poza Kaszmirem nie ma innych sporów między Indiami a Pakistanem. Wszystkie pozostałe to tylko zadrażnienia”⁶⁷². Można przez to rozumieć, że jeśli Delhi zgodziłoby się na akceptowalne przez obie strony rozwiązanie sporu o Kaszmir, wówczas Pakistan z chęcią uczestniczyłby w likwidacji pozostałych politycznych, ekonomicznych i wojskowych rozbieżności. Lepszym wyjściem jednak wydaje się traktowanie tych słów jako części gry politycznej prowadzonej przez rządzącego Pakistanem generała. Jest to zdecydowanie zbyt uproszczone przedstawienie problemu. Polityka Islamabadu wobec kwestii Kaszmiru jest o niewątpliwie bardziej złożona, a jej charakter wielowymiarowy. Kształtuje się pod znacznym wpływem zarówno czynników zewnętrznych jak i wewnętrznych. Jak już wyżej wspomniano, w aspekcie wewnętrznym konflikt był i jest wykorzystywany do różnorodnych celów. Chodzi tu przede wszystkim o tworzenie jakże istotnego dla młodego państwa poczucia narodowej jedności oraz do tworzenia i podtrzymywania legalności istniejących reżimów. Kolosalny wpływ na pakistańską politykę względem Indii i sporu o Kaszmir ma to, kto akurat jest przy władzy. Inaczej bowiem przedstawia się realizacja politycznych celów, gdy u steru zasiada rząd cywilny, inaczej jeśli władza została objęta w wyniku wojskowego

⁶⁷² *Kashmir Only Dispute Between Pakistan and India*, „The News”, 5 Feb. 2002. Data dostępu: październik 2007 r.

przewrotu. W pierwszym przypadku większą rolę przywiązuje się do spraw społeczno-ekonomicznych o *stricte* wewnętrznym charakterze, zaś sprawa Kaszmiru schodzi na dalszy plan. Rządy cywilne zachowują większą giętkość w kontaktach z Delhi, a co za tym idzie – większą chęć dialogu. Tak było w latach 1972-1977, kiedy urząd premiera sprawował Zulfikar Ali Bhutto. Uważał on, że rekonstrukcja okrojonego w wyniku powstania Bangladeszu Pakistanu znacznie lepiej przyczyni się do poprawy stosunków z Indiami niż agresywna polityka zagraniczna. Sprawa przybiera całkiem inny obrót w przypadku rządów wojskowych. Gdy w 1977 roku generał Zia-ul-Haq usunął rząd w wyniku przewrotu militarnego, stosunki z Indiami uległy znacznemu pogorszeniu. Bezkompromisowa polityka zagraniczna władz wojskowych znajduje proste wytłumaczenie. Takim rządów niezbędne jest poczucie zagrożenia ze strony Indii, aby wykorzystać je w legitymizowaniu swej władzy jako strażnika narodowego bezpieczeństwa. Wówczas łatwo jest wywołać wśród obywateli przekonanie, że w obliczu zagrożenia niezbędna jest wojskowa kontrola nad władzami politycznymi i zasobami ekonomicznymi. Podstawowy cel, jakim jest utrzymanie reżimu, zostaje tym samym spełniony. Podtrzymanie poczucia zagrożenia wśród Pakistańczyków ułatwia ciągle żywa historia indyjsko-pakistańskich wojen i sytuacji kryzysowych oraz powszechne przekonanie, że teren Kaszmiru powinien zostać przyłączony do Pakistanu.

Reasumując, należy podkreślić, że dzisiejsza polityka Islamabadu wobec Kaszmiru jest wypadkową kombinacji czynników wewnętrznych oraz zewnętrznych. Przekonanie o krzywdzie, jaka wyrządzana jest muzułmanom w Kaszmirze niejednokrotnie skłaniała Pakistan do bardziej aktywnej, ostrzejszej polityki. Obronę ludności, której prawa są łamane niektórzy pakistańscy liderzy traktują wręcz jako obowiązek. Potwierdza to sam Muszarrافی: „Kaszmir płynie w naszej krwi. Żaden Pakistańczyk nie jest w stanie zerwać więzów z Kaszmiem. Będziemy nadal rozciągać nasze moralne, polityczne i dyplomatyczne wsparcie dla Kaszmirczyków⁶⁷³”. Pojawia się zatem problem będący głównym powodem sprzeciwu Indii – udzielanie wojskowego wsparcia kaszmirskim separatystom. Przedstawiciele społeczności międzynarodowej często zwracają uwagę na fakt, że Pakistan wykorzystuje wszelkie możliwe środki, aby wspomóc organizacje, które uznaje za „pro wolnościowe”. Mimo zapewnień Islamabadu administracja prezydenta Busha, rząd brytyjski i inni przedstawiciele społeczności międzynarodowej uważają, że Pakistan kontynuuje militarne wsparcie dla oddziałów w Kaszmirze. Potwierdzają to słowa, Jacka Straw ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii: „Mniej więcej w ciągu ostatniej dekady oblicze konfliktu

⁶⁷³ Fragment przemówienia wygłoszonego przez prezydenta Muszarrafa do narodu dnia 12 stycznia 2002 roku. Źródło: „The Nation” 13 stycznia 2002.

uległo zmianie za sprawą wtargnięcia uzbrojonych oddziałów militarnych do Indii, które przekroczyły „linię kontroli” od strony Pakistanu. Indie wielokrotnie twierdziły, że tego rodzaju terroryzm znajduje poparcie u pakistańskich rządów i agencji wywiadowczych. Rząd Jej Wysokości przyznaje, że jest bezpośredni związek między główną agencją wywiadowczą Pakistanu⁶⁷⁴ i tymi grupami”⁶⁷⁵. Pakistan nie przyznaje się do udzielania militarnego wsparcia, twierdząc, że pomoc ma przede wszystkim charakter moralny i dyplomatyczny i skierowana jest do kaszmirskich dysydentów. Dla Islamabadu poparcie dla islamskich ekstremistów w Kaszmirze jest jedynym być może sposobem na przyciągnięcie Indii do stołu negocyjnego. Uważa się tu również, że zbrojny opór przeciwko indyjskim rządowi i powstanie zapoczątkowane w 1989 roku sprawiły, że zapomniany nieco konflikt stał się ponownie głównym problemem regionalnym w oczach międzynarodowej opinii publicznej. Z pewnością zależy na tym Pakistanowi, który w większym stopniu niż Indie dąży do zmiany istniejącego status quo.

Pakistańskie partie polityczne mają różne podejście do sprawy kaszmirskiej i do sposobów jej rozwiązania. Często są oskarżane o cyniczne wspieranie militarnej polityki i interesów z nią związanych, co pomaga im uzyskać dostęp do władzy. Mimo, iż istnieją między nimi istotne różnice o podłożu ideologicznym oraz rozbieżności w kwestiach związanych z polityką wewnętrzną i zagraniczną, najważniejsze świeckie ugrupowania stoją na stanowisku, że jedynie pokojowe rozwiązanie wszelkich zadróżnień z Indiami najlepiej posłuży interesom Pakistanu. Rozstrzygnięcie konfliktu o Kaszmir, oparte na bilateralnym porozumieniu, ma charakter pierwszoplanowy. Stanowiska najważniejszych politycznych partii Pakistanu odnośnie Kaszmiru i polityki wobec Indii przedstawiają się w sposób następujący:

A. Pakistańska Partia Ludowa (PPP – Pakistan People’s Party)

Krótkie okresy rządów demokratycznych w Pakistanie odznaczały się próbami wcielania w życie pokojowych rozwiązań w kształtowaniu stosunków z Indiami. Nie inaczej było w przypadku Pakistańskiej Partii Ludowej, która powstała w 1967 roku⁶⁷⁶. Wywodzący

⁶⁷⁴ Najważniejszą agencją jest ISID – Inter-Services Intelligence Directorate – Kierownictwo Wywiadu Sił Zbrojnych.

⁶⁷⁵ Oświadczenie to Jack Straw wygłosił przed Izbą Gmin 10 czerwca 2002 roku. Źródło: *Kashmir: The View From Islamabad*, International Conflict Group, Asia Report No. 68, December 2003, s. 6.

⁶⁷⁶ http://en.wikipedia.org/wiki/Pakistan_People's_Party, strona oficjalna partii: <http://www.ppp.org.pk>.
Ostatnia aktualizacja: grudzień 2005 r.

się z niej premier Zulfikar Ali Bhutto⁶⁷⁷ zawarł z Indiami w 1972 roku porozumienie w Simli, między innymi sankcjonując istnienie „linii kontroli”. Demokratyczne przemiany z lat 90. pod rządami Benazir Bhutto także przyniosły szereg inicjatyw zmierzających do budowania relacji z Indiami opartych o zasady bezpieczeństwa i pokoju. Działo się tak, gdyż centrolewicowa Pakistańska Partia Ludowa charakteryzuje się najbardziej pacyfistycznym spośród innych partii świeckich podejściem do polityki wobec Indii. Partia ta odzwierciedla ideologiczne preferencje swych zwolenników, którzy w większości zamieszkują rejon Sindi oraz centralnego i południowego Pendżabu.

Co ciekawe, ugrupowanie to było bardzo krytycznie nastawiona do agresywnej polityki względem Kaszmiru zwłaszcza kiedy tworzyła w kraju opozycję niż wówczas, gdy sprawowała rządy. Powodem wydaje się obawa przed ewentualnym militarnym odwetem ze strony Indii. Problem Kaszmiru pozostawał jednak jedną z najważniejszych kwestii związanych z polityką zagraniczną Pakistanu. Świadczy o tym fakt umieszczania go na liście problemów w poszczególnych manifestach politycznych partii. Niezależnie jednak od tego czy jest u władzy czy stanowi opozycję, partia ta opowiada się za pokojowym rozwiązaniem sporu. Przykładem jest „plan obrony 1997-2002”, przygotowany przez partię w 1997 roku. W rozdziale XIV zostało zapisane, że „rozwiązanie konfliktu o Kaszmir pozostaje celem polityki zagranicznej partii, a także, iż „relacje ze Stanami Zjednoczonymi, Rosją i państwami G7 będą koncentrować się na konflikcie o Kaszmir (...) oraz zwalczaniu terroryzmu”⁶⁷⁸. Program PPP bierze pod uwagę aspekt nuklearny w polityce Pakistanu. W rozdziale XIII omawianego dokumentu, dotyczącym obrony narodowej, stwierdza się jednoznacznie, że Pakistan nie podpisze traktatu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej jeśli nie będzie w tej sprawie dwustronnego porozumienia z Indiami⁶⁷⁹. Benazir Bhutto w imieniu partii popiera prawo do samostanowienia i do swobodnego przekraczania granicy przez Kaszmiczyków⁶⁸⁰.

⁶⁷⁷ Był pierwszym przewodniczącym partii. Źródło: internetowa encyklopedia Wikipedia: http://www.en.wikipedia.org/wiki/Zulfikar_Ali_Bhutto. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁶⁷⁸ Oficjalna strona Pakistan People's Party, dostępna : <http://www.ppp.org.pk/manifesto/1997/chap14.htm>. Data dostępu: sierpień 2007 r.

⁶⁷⁹ Ibidem, <http://www.ppp.org.pk/manifesto/1997/chap13.htm>.

⁶⁸⁰ A. Mumtaz, *PPP to Unite Kashmiris across Borders: Bhutto*, „The News”, 9 December 2001. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

B. Liga Muzułmańska

Liga Muzułmańska była partią działającą w Indiach pod brytyjskim panowaniem i i w znacznym stopniu przyczyniła się do powstania Pakistanu. Tworzyła pierwszy rząd po uzyskaniu niepodległości przez Pakistan w 1947 roku. W okresie podziału Indii Liga Muzułmańska kierowana przez Mohammada Ali Jinnaha, „ojca założyciela” państwa Pakistan. Ze względu na większość muzułmańską zamieszkującą Kaszmir popierał on przyłączenie spornego terytorium do Pakistanu, zapewniając, iż mieszkańcy prowincji cieszyć się będą znaczną autonomią⁶⁸¹.

Przywódca Ligi zmarł jednak wkrótce (w 1948 r.). Jego śmierć oraz zabójstwo premiera Liaquata Ali Khana w 1951 roku przyczyniły się do zmniejszenia znaczenia Ligi. Po przewrocie wojskowym z 1958 roku utraciła władzę na wiele lat.

Partia ta przeszła liczne przemiany od czasów, gdy rozpoczynała swą działalność. Nowa Liga powstała po śmierci kolejnego dyktatora, Muhammada Zia-ul-Haqa w 1988 roku. Przewodniczącym został Nawaz Szarif, który pełnił funkcję premiera w latach 1990-1993, a następnie 1997-1999, kiedy został pozbawiony stanowiska przez kolejny przewrót wojskowy, tym razem dokonany przez Muszarrafa. Obecnie istnieje pięć różnych partii używających nazwy Liga Muzułmańska. Największa z nich, Pakistańska Liga Muzułmańska (Pakistan Muslim League – Quaid-e-Azam)⁶⁸², wspiera Muszarrafa i zdobyła 69 z 272 mandatów, kolejna to Pakistan Muslim League – Nawaz), lojalna wobec Nawaza Sharifa (zdobyła 19 mandatów)⁶⁸³.

Obecnie ma ona zwolenników głównie wśród mieszkańców Pendżabu. Jej polityka wobec Indii, a zwłaszcza wobec problemu Kaszmiru ma charakter raczej ugodowy. Przewodniczący Ligi Quaid-e-Azam Szahbaz Szarif twierdzi, że „nie dążąc do pokoju Indie i Pakistan nie służyłyby miliardowi swych obywateli”. Jako sposób na rozwiązanie problemu widzi dialog i negocjacje, za przykład biorąc „inne kraje, których historia jest o wiele bardziej gorzka i krwawa, a jednak potrafiły to osiągnąć”⁶⁸⁴.

⁶⁸¹ R. Solski, op. cit., s. 154.

⁶⁸² Nazwa ta odwołuje się do Ligi za czasów Jinnaha; Quaid-e-Azam oznacza „wódz narodu”, a tak nazywano tego działacza partii i generalnego gubernatora Pakistanu po 14 sierpnia 1947 roku.

⁶⁸³ Źródło: encyklopedia Wikipedia,

http://www.en.wikipedia.org/wiki/Muslim_League#The_League_in_Pakistan Data dostępu: listopad 2007 r.

⁶⁸⁴ *Kashmir: The View from Islamabad*, International Crisis Group, Asia Report No 68, 4 December 2003, s. 18, dostępny na stronie organizacji pozarządowej International Crisis Group: www.icg.org.

C. Partie religijne

Pakistańskie partie o charakterze religijnym opierają swój byt na sile militarnej. Ich długotrwałe powiązania z armią dały im polityczne i ekonomiczne korzyści. Są zatem najzagorzalszymi zwolennikami zbrojnej polityki w Kaszmirze. Za przykład może posłużyć działalność takich partii jak Dżamaat-i-Islami czy Dżamiat Ulema Islam, które wzmocniły swą pozycję wysyłając bojowników dżihadu do walki w powstaniu kaszmirskim. Można zatem stwierdzić, że eskalacja sporu, a nie jego pokojowe zakończenie, leży w ich interesie.

Rozwiązanie konfliktu o Kaszmir możliwe jest według działaczy tych partii jedynie dzięki przeprowadzeniu plebiscytu. Całkowicie odrzucają oni porozumienie z Simli czy deklarację z Lahore jako podstawę ewentualnych rozmów. Uznają oni, że indyjskie oddziały militarne wprowadziły rządy terroru przeciwko niewinnym ludziom; jeden z czołowych działaczy Dżamaat-i-Islami, Ghafur Ahmad, uznaje, że w obliczu terroru „pomoc umęczonym braciom nie jest zbrodnią, ani tym bardziej przygranicznym terroryzmem”⁶⁸⁵.

9.3. Stanowisko Srinagaru

Stanowiskom Delhi i Islamabadu odnośnie sytuacji w Kaszmirze poświęca się wiele uwagi w mediach i stron na kartach literatury przedmiotu. O wiele mniej znane są poglądy samych Kaszmirczyków, zazwyczaj przedstawiane tendencyjnie przez państwa roszczące sobie prawa do prowincji.

Niniejsza część rozdziału poświęcona będzie zatem próbie odpowiedzi na następujące pytania:

- Jak postrzegany jest konflikt w Srinagarze?
- Jak widziana jest przyszłość Kaszmiru oczami działaczy politycznych i członków organizacji militarnych funkcjonujących na terenie Kaszmiru?
- Jaki jest stosunek mieszkańców prowincji do indyjskich służb bezpieczeństwa i do organizacji militarnych?

⁶⁸⁵ M. Shehzad, *We are not Terrorists... We are Freedom Fighters*, „The Friday Times”, 15 May 2003, s. 2.

- Czy widzą oni szansę na stabilizację i pokój w regionie oraz długotrwałe unormowanie sytuacji w Kaszmirze i jakie warunki muszą być ku temu spełnione?

9.3.1. Antyindyjski *Tahrik* z punktu widzenia Kaszmirczyków

Olbrzymi wpływ na kształtowanie postawy mieszkańców Kaszmiru odnośnie wieloletniego sporu ma fakt, iż Dżammu i Kaszmir jest jedynym stanem w Indiach zamieszkiwanym przez większość muzułmańską. Sytuacja ta wpływała na politykę rządów w Delhi, które aktywnie działały na rzecz utrzymania spornego obszaru jako integralnej części wielokulturowego państwa indyjskiego. Zadanie to nie było i nie jest łatwe, gdyż spora część kaszmirskich muzułmanów sprzeciwia się indyjskiemu panowaniu. Niezadowolenie uległo nasileniu po 1989 roku i przekształciło się w zbrojne powstanie, doprowadzając do militaryzacji regionu, eskalacji przemocy i masowych naruszeń praw człowieka. Rozpoczął się antyindyjski ruch polityczno-militarny, określany mianem *Tahrik* (movement – ruch). Podzielić go można na trzy fazy:

1. Eksplozja przemocy: działalność coraz liczniejszych grup militarnych, masowe antyindyjskie demonstracje i przeważające mniemanie, że oto nadchodzi kres indyjskiego panowania w dolinie Kaszmiru. Ostra odpowiedź ze strony Indii i szeroko zakrojone działania wymierzone przeciw powstańcom dość szybko przekreślają te nadzieje. Faza ta trwała do roku 1993;
2. Uformowanie APHC – po raz pierwszy powstała formacja wyrażająca polityczny głos powstańców. W tej fazie Indie ograniczają nieco brutalność swych działań, łącząc swe wojskowe i paramilitarne siły pod szyldem Zjednoczonego Dowództwa (Unified Command). Próbuje w ten sposób poprawić swój wizerunek wśród Kaszmirczyków. Odnosi to skutek wśród wiejskich społeczności, w Srinagarze zaś odczytywane jest jako fałszywa propaganda;
3. Ostatnia faza *Tahrik* zaczęła się na początku 1995 roku, kiedy Indie zaczęły używać państwowej milicji w operacjach wymierzonych w powstańców. Zwolniło to od odpowiedzialności siły bezpieczeństwa, wciąż jednak popełniane są morderstwa na działaczach propakistańskich, obrońcach praw człowieka, dziennikarzach czy lekarzach.

Przyczyny wzrostu oporu w Kaszmirze mają swe źródła przede wszystkim w fakcie, iż Kaszmirczycy zdali sobie sprawę, że są przedmiotem rozgrywki między dwoma państwami, a tak naprawdę nikt (łącznie ze społecznością międzynarodową z ONZ na czele) nie bierze pod uwagę ich prawa do udziału w podejmowaniu kluczowych decyzji. Przez wiele dziesięcioleci mieszkańcy Kaszmiru czuli, że są ignorowani przez partie indyjskie i żyli w strachu przed brutalnością indyjskich sił bezpieczeństwa. Mimo powstania koalicyjnej APHC, roszczącej sobie prawa do reprezentowania interesów mieszkańców doliny, brak jest jednej, osobnej formacji politycznej, która przy dużym poparciu mogłaby z powodzeniem pełnić taką funkcję. Walczący bojownicy cieszą się poparciem wielu Kaszmirczyków, lecz ludzie pragną spokoju i bezpieczeństwa i są zmęczeni ciągłym poczuciem zagrożenia. Panuje powszechny brak wiary w szczerą chęć rozwiązania konfliktu; bardzo sceptycznie podchodzi się zarówno do intencji i działalności Pakistanu, jak i do polityki Indii.

Kaszmirczycy w Srinagarze uważają, że odmówiono im prawa do samostanowienia na mocy plebiscytu, którego przeprowadzenie było zagwarantowane zarówno przez ONZ, jak i Indie oraz Pakistan. Nie można przesądzać, jaki byłby rezultat głosowania, ale powszechnie uważa się, że jego przeprowadzenie jest konieczne do całkowitego i ostatecznego rozwiązania konfliktu o Kaszmir⁶⁸⁶. Trudno jednak zakładać, że wynik plebiscytu sprostałby potrzebom wszystkich zamieszkujących Kaszmir mniejszościom⁶⁸⁷.

9.3.2. Organizacje polityczne i grupy bojowe w Kaszmirze: nadzieje i wizje na przyszłość

Wśród Kaszmirczyków nie ma jedności co do przyszłego statusu ich prowincji. Udowodniły to wydarzenia z ostatnich kilkunastu lat, kiedy działalność zaczynały różne grupy militarne, najczęściej związane z partiami politycznymi.

Poniżej przedstawione zostaną najważniejsze organizacje i grupy bojowe działające na terenie Kaszmiru oraz ich stanowisko w sprawie spornego terytorium⁶⁸⁸.

⁶⁸⁶ *Kashmir: the View from Srinagar* International Crisis Group Asia Report No.41, 21 November 2002, s. 10, źródło: www.icg.org. Data dostępu: grudzień 2006 r.

⁶⁸⁷ W Kaszmirze mieszkają muzułmanie szyici i sunnici, hindusi i buddyści. Nie jest możliwe zagwarantowanie im wszystkim realizacji prawa do samostanowienia. Sunnicko-szycki konflikt w Iraku dowodzi, że w niepodległym suunnickim Kaszmirze nie zechciałyby zamieszkać pozostałe mniejszości. Zob. S. Ganguly, *Will Kashmir stop India's Rise?* "Foreign Affairs", July/August 2006, Vol.85, Number 4, s. 45-56.

⁶⁸⁸ Źródło: J. Gershman, *Self-Determination Conflict Profile. Overview of Self Determination Issues in Kashmir*, w: „Foreign Policy in Focus”, <http://www.fpiif.org> (ostatnia modyfikacja: 20 luty 2007 r.) oraz South Asia Intelligence Review: <http://www.satp.org>. Ostatnia aktualizacja: 22 luty 2007 r.

1. Wszechpartyjna Konferencja Hurriyat (APHC-All Parties Hurriyat Conference), powstała w roku 1993. Jest to koalicja złożona z 23 kaszmirskich grup separatystycznych, która opowiada się za niepodległością Kaszmiru. Jej członkowie nie popierają przemocy jako środka służącego osiągnięciu tego celu. Ma swą siedzibę w Srinagarze. APHC dzieli się na dwie grupy: jedną kieruje Syed Ali Geelani, na czele drugiej stoi Maulvi Abbas Ansari. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż w kwietniu 2004 roku została podjęta próba zjednoczenia obu frakcji. Grupa Geelaniego żądała jednak publicznych przeprosin od Ansariego za to, że pogwałcił konstytucję APHC, wdając się w rozmowy z rządem premiera Vajpayee⁶⁸⁹.
2. Zjednoczona Rada Dżihadu (UJC-United Jihadi Council), powstała w latach 90. Koalicja 14 propakistańskich grup walczących w Kaszmirze. Na jej czele stoi Syed Salahuddin lider największej grupy, Hizbul Mudżahedin. W jej skład wchodzi także Harkat-ul-Mudżahedin i dwanaście pomniejszych islamskich grup militarnych. Członkowie Rady domagają się przyłączenia Kaszmiru do Pakistanu.
3. Front Wyzwolenia Dżammu i Kaszmiru (JKLF-Jammu & Kashmir Liberation Front), powstał w roku 1976 (niektóre źródła podają 1977). Świecki ruch niepodległościowy założony w Wielkiej Brytanii przez Amanullaha Khana. Grupa rozpadła się na dwie mniejsze, noszące tę samą nazwę. Pierwszą kieruje Khan, drugą, Yasin Malik, który utworzył swój front we wrześniu 1995 roku, oddzieliwszy się od macierzystej organizacji w wyniku rozbieżności odnośnie jej przyszłej strategii. Obie JKLF obrały sobie za cel samostanowienie dla mieszkańców Kaszmiru i domagają się przeprowadzenia plebiscytu. Należy jednak podkreślić, że za najlepsze rozwiązanie uznają suwerenność Kaszmiru, co jest sprzeczne ze stanowiskiem Pakistanu. Frakcja Malika, członek APHC, wyrzekła się stosowania przemocy. Koncentruje się na przekonywaniu opinii publicznej do swych racji bez użycia siły. Zamierzeniem JKLF Khana jest natomiast działalność na trzech frontach: politycznym (informowanie opinii publicznej), dyplomatycznym (lobbing w krajach trzecich) oraz zbrojnym (walka przeciw oddziałom indyjskim w Kaszmirze)⁶⁹⁰.

⁶⁸⁹ *Pakistan Fails to Reunite Warring APHC Factions*

http://www.hindustantimes.com/news/181_661594,001300430001.htm, Wednesday, April 14, 2004, Asian News International Islamabad. Data dostępu: styczeń 2007 r.

⁶⁹⁰ Bogate źródło wiadomości na temat organizacji i grup działających na terenie objętym konfliktem o Kaszmir stanowi utworzona w marcu 2000 roku baza danych pod nazwą South Asia Terrorism Portal (SATP). http://www.satp.org/satporgrp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/jammu_&_kashmir_liberation_front.htm. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

4. Hizbul Mudżahedin (**Hizb**), powstała w 1990 roku. Największa grupa zbrojna działająca na terenie Kaszmiru; członek APHC. Na jej czele od początku działalności stał Ahsan Dar, potem Syed Salahuddin. Siedzibą jest Muzaffarabad w pakistańskiej części Kaszmiru. podzielona jest na pięć dywizji; jedna z nich – centralna – mieści się w Srinagarze. Warto zauważyć, że organizacja posiada także oddział kobiecy Banat-ul-Islam⁶⁹¹, który wspiera islamizację Kaszmiru, co jest sprzeczne ze świeckim charakterem APHC. Uważa się, że jej powstanie wsparły pakistańskie siły bezpieczeństwa⁶⁹².
5. Harakat ul Mudżahedin (**HUM**), powstał w 1985 roku. Islamska grupa militarna mająca oparcie w Pakistanie, która działa głównie na terenie Kaszmiru. Militarne operacje zaczęła w roku 1990. Ma swe oddziały w Rawalpindi, Muzaffarabad i kilku innych miastach w Pakistanie, a także w Afganistanie, lecz jej członkowie przeprowadzają ataki terrorystyczne głównie w Kaszmirze. Należą do niej w większości Pakistańczycy i Kaszmirczycy, ale także Afgańczycy i arabscy weterani wojny w Afganistanie. Część z nich przeszła do JEM.
6. Dżaisz-e-Mohammed (Jaish-e-Mohammed-**JEM**, Armia Mohameda), powstała w lutym 2000. W porównaniu z innymi grupami działającymi w Kaszmirze JEM funkcjonuje od niedawna. Grupa utworzona przez fundamentalistę islamskiego Maulana Masuda Azhara, byłego członka HUM po tym jak został zwolniony z indyjskiego więzienia⁶⁹³. Azhar wielokrotnie groził, że będzie dążył do zamordowania ówczesnego indyjskiego premiera Vajpayee, którego nazywał „ojcem ignorancji”⁶⁹⁴. JEM jest bardzo liczna; około 2/3 członków HUM przeszło do niej. Przyciągnęła zwłaszcza młodzież z kaszmirskich miast. Celem grupy jest zjednoczenie Kaszmiru z Pakistanem, łączy ją polityczne więzy z radykalną partią Talibów Dżamiat-i Ulema-i Islam (JUI-F). Ma kilkuset uzbrojonych zwolenników w pakistańskim „Azad” Kaszmirze oraz w południowej części indyjskiego Kaszmiru. Oprócz Pakistańczyków i Kaszmirczyków należą do niej Afgańczycy, weterani wojny w Afganistanie; bliskie związki z Talibami mogą dowodzić, że organizacja dostaje fundusze od Osamy bin Ladena, z którym Azhar

⁶⁹¹ Źródło: ibidem.

http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/hizbul_mujahideen.htm.

Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁶⁹² Ibidem.

⁶⁹³ Jako że JEM był odpowiedzialna za zamach na parlament w Delhi w grudniu 2001 roku, Azhar został aresztowany przez pakistańskie siły bezpieczeństwa 29 grudnia 2001 r. w wyniku nacisku ze strony Indii i środowiska międzynarodowego. Jednakże już w grudniu 2002 roku sąd w Lahore zdecydował o jego uwolnieniu. http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/jaish_e_mohammad_mujahideen_e_tanzeem.htm. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁶⁹⁴ Ibidem.

podobno pozostaje w kontakcie⁶⁹⁵. JEM jest odpowiedzialna za szereg ataków przeprowadzanych na terenie Kaszmiru; spora część z nich była wymierzona w kaszmirską policję w Srinagarze i jego okolicach (na przykład ataki z kwietnia i maja 2006 roku, w których zginęło 5 osób, a rannych zostało 75)⁶⁹⁶. W listopadzie 2001 roku JEM dołączyła do amerykańskiej listy organizacji terrorystycznych, miesiąc później współorganizowała (wraz z LT atak na indyjski parlament).

7. Laszkar-e-Toiba (LT – Lashkar-e-Toiba – Army of the Righteous, czyli Armia Prawych). Rok powstania: 1989. Zbrojne skrzydło pakistańskiej organizacji religijnej Markaz-ud-Dawa-wal-Irszad (MDI), sunnicka antyamerykańska grupa, jedna z trzech największych i najlepiej wytrenowanych walczących w Kaszmirze przeciwko Indiom. Niektóre źródła podają, że jest to największa grupa terrorystyczna działająca na terenie Dżammu i Kaszmiru⁶⁹⁷. Nie jest związana z żadną partią polityczną, ani nie jest członkiem UJC. Jej liderem jest szef MDI, profesor Hafiz Mohammed Saeed, choć po przeniesieniu siedziby władza znalazła się w rękach Rady Generalnej pod przewodnictwem Maulana Abdula Wahida. Ma kilkuset członków w pakistańskim i indyjskim (część południowa, region Doda) Kaszmirze. Wielu jej członków to obcokrajowcy – ponownie weterani z Afganistanu. Miała siedziby w Muridke (koło Lahore) i Muzaffarrabadzie, jednak w 2002 roku, po delegalizacji przez władze Pakistanu, główna siedziba została przeniesiona do stolicy pakistańskiego Kaszmiru. LT przygotowuje swoich bojowników w ruchomych obozach szkoleniowych głównie w pakistańskim Kaszmirze. Utrzymuje ścisłe kontakty z grupami militarno-religijnymi na świecie od Filipin przez Bliski Wschód aż po Czeczenię. Władze indyjskie podejrzewają ją o udział w ataku na parlament w Delhi w grudniu 2001 roku oraz serię skoordynowanych zamachów w Bombaju 11 lipca 2006 roku. Jej celem jest nie tylko zniesienie indyjskiej zwierzchności nad Kaszmiem, ale również „przywrócenie islamskich rządów w całych Indiach”⁶⁹⁸. Mimo delegalizacji organizacja funkcjonuje pod nową nazwą Dżamaat ad-Dawa⁶⁹⁹; 28 kwietnia 2006 roku amerykański Departament

⁶⁹⁵ J. Ashooh, M. Burgess, *In the Spotlight: Jaish-e-Mohammed*, International Relations and Security Network, 28 August 2006, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=16585. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁶⁹⁶ Ibidem.

⁶⁹⁷ South Asia Terrorism Portal,

http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/lashkar_e_toiba.htm. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁶⁹⁸ South Asia Terrorism Portal,

http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/lashkar_e_toiba.htm. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁶⁹⁹ Kierujący Laszkar-e-Toiba udowodnili, że potrafią skutecznie unikać sankcji związanych z terrorystyczną działalnością. Dżamaat ad-Dawa utworzyła oddział zajmujący się problemami pomocy społecznej o nazwie

Stanu umieścić ją na liście organizacji terrorystycznych⁷⁰⁰ (LT znajduje się na tej liście od 2001 roku), potwierdzając, że jest to „jedna z największych i najlepiej wytrenowanych grup walczących w Kaszmirze przeciwko Indiom”⁷⁰¹.

8. Tehrik-ul-Mudżahedin (**TuM**), powstały w 1990 roku z inicjatywy Yunusa Khana, zabitego podczas walk w 1991 roku. Celem jest przyłączenie Kaszmiru do Pakistanu oraz promocja tożsamości panislamskiej. Na czele stoi obecnie szejik Dżamil-ur-Rehman. Bojówki działają głównie w dolinie Kaszmiru; organizacja ma siedzibę w pakistańskiej części Kaszmiru, gdzie organizowane są szkolenia, na które otrzymuje fundusze z Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Bangladeszu⁷⁰². Współpracuje z Laszkar-e-Toiba.

Podsumowanie

Stanowiska Indii i Pakistanu odnośnie konfliktu o Kaszmir oparte są na kilkudziesięcioletniej historii sporu i w wielu punktach pozostają niezmiennie, zwłaszcza jeśli chodzi o podstawy wzajemnych oskarżeń. Dobry klimat, jaki w ciągu ostatnich dwóch lat wytworzył się w relacjach między Delhi i Islamabadem nie tylko sprzyja kontynuacji dialogu, ale również ułatwił samym Kaszmiczykom przedstawianie swojego punktu widzenia. Zaznaczyć trzeba jednak, iż ich poglądy wciąż pozostają w cieniu, a nawet bywają przedstawiane tendencyjnie przez dwa skłócone państwa. Należy jednak podkreślić, iż w konflikt zaangażowane są bezpośrednio trzy strony i nie da się w pełni budować pokoju i bezpieczeństwa na subkontynencie indyjskim bez brania pod uwagę stanowisk i opinii wszystkich.

Poniższa tabela podsumowuje najważniejsze poglądy i stanowiska przedstawiane przez Indie, Pakistan oraz mieszkańców Kaszmiru.

Idara Khidmat-e-Khalq. Jego prawdziwym zadaniem jest zbieranie funduszy niezbędnych do dalszego przeprowadzania akcji.

⁷⁰⁰ Treść oświadczenia Departamentu Stanu na stronie: <http://www.state.gov/r/pa/prs/ps/2006/65401.htm>. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁷⁰¹ „The Guardian”. Zob. Także: *India, Pakistan and Kashmir: Stabilising a Cold Peace*, International Crisis Group, Asia Briefing N°51. Islamabad/Brussels, 15 June 2006, s. 12. Dostępny w: www.crisisgroup.org/library/documents/asia/south_asia/b51_india_pakistan_and_kashmir_stabilising_a_cold_peace.pdf. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

⁷⁰² South Asia Terrorism Portal, http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/jandk/terrorist_outfits/Tehreek_ul_Mujahideen.htm. Data dostępu: wrzesień 2007 r.

TABELA IX.

Stanowisko Indii, Pakistanu oraz mieszkańców Kaszmiru odnośnie statusu spornego terytorium i rozwiązania konfliktu

DELHI	ISLAMABAD	SRINAGAR
<p>1. Kaszmir został legalnie przyłączony do Indii w 1947 roku i stanowi ich integralną część. Nie ma zatem mowy o sporze terytorialnym.</p> <p>2. Konflikt stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa.</p> <p>3. Głównym problemem jest fakt, iż Pakistan wspiera grupy walczące w Kaszmirze, próbując w ten sposób ingerować w sprawę wewnętrzne Indii.</p> <p>4. Zaprzeszanie przez Islamabad udzielania takiej pomocy jest koniecznym warunkiem do zakończenia sporu.</p> <p>5. Istotną rolę odgrywa obawa, że odłączenie Kaszmiru od Indii pociągnie za sobą secesję innych prowincji i doprowadzi do rozpadu integralności terytorialnej.</p>	<p>1. Przyłączenie Kaszmiru do Indii odbyło się pod przymusem i miało nielegalny charakter.</p> <p>2. Polityką Pakistanu kieruje poczucie zagrożenia z strony Indii; Kaszmir uznaje się za źródło wszystkich napięć między Islamabadem a Delhi.</p> <p>3. Konflikt jest sporem terytorialnym, w którym mieszkańcy Kaszmiru powinni wyrazić swą wolę drogą plebiscytu.</p> <p>4. Istnieją silne więzi między Pakistanem z muzułmańską większością zamieszkującą sporne terytorium; konflikt pomaga wspierać ruch pan islamski.</p>	<p>1. Niezadowolenie z rządów Indii wzrosło w wyniku muzułmańskiego powstania trwającego od roku 1989.</p> <p>2. Mieszkańcy Kaszmiru mają poczucie, że dotyczące ich problemy załatwiane są bez ich udziału.</p> <p>3. Chęć wyegzekwowania prawa do samostanowienia i przeprowadzenia plebiscytu.</p> <p>4. Istnienie wielu organizacji i grup bojowych hołdujących różnym wizjom przyszłości Kaszmiru utrudnia wypracowanie jednego wspólnego stanowiska i jest wykorzystywane przez dwa walczące państwa.</p>

Zródło: oprac. własne.

Zakończenie

Pierwsza część pracy poświęcona została teoretycznej analizie przebiegu konfliktów międzynarodowych. Przedstawienie modelowego przebiegu konfliktu przy zastosowaniu rekonstrukcji istniejącej ogólnej wiedzy na ten temat pozwoliło wyodrębnić czynniki, które wpływają na procesy jego eskalacji i deeskalacji.

W pierwszym rozdziale przedstawiłam przegląd definicji konfliktu międzynarodowego występujących w literaturze przedmiotu, a także pokrótce omówiłam problem bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Kolejną część rozdziału poświęciłam czynnikom, które warunkują systematykę konfliktów. Dla realizacji celów tej rozprawy konieczne było rozróżnienie między fazą sporu, konfliktu, konfliktu zbrojnego i wojny. Termin „spór” odnosi się do sytuacji, w której utrwała się świadomość istnienia przeciwstawnych stanowisk oraz chęć obrony swych racji, choć użycie siły nie jest brane pod uwagę. Aspekt militarny może pojawić się podczas „konfliktu”, choć tu udziału w walkach nie biorą regularne oddziały wojskowe. Może natomiast dojść do prób infiltracji czy też przygranicznych utarczek na niewielką skalę. „Konflikt zbrojny” i „wojna” traktowane są jako określenia tożsame, oznaczające pełną agresję, próbę osiągnięcia wyznaczonych celów poprzez rozwiązanie siłowe.

Konflikty międzynarodowe stanowią główne źródło destabilizacji bezpieczeństwa globalnego i regionalnego. Pojęcie regionu utożsamiane jest w niniejszej rozprawie ze stopniem „interakcji” i „współzależności”. Bezpieczeństwo regionalne to zatem całokształt wielosektorowych działań sąsiadujących ze sobą lub położonych w bliskiej odległości państw, które łączy wysoki poziom wzajemnych współzależności i interakcji. Działania te zmierzają do ukształtowania optymalnego stanu bezpieczeństwa i przeciwdziałania zagrożeniom. W środowisku międzynarodowym dochodzi zatem do nieustannych interakcji pomiędzy poszczególnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, z czego spora część przypada na relacje na poziomie regionalnym. Bezpieczeństwo globalne utożsamiane jest z systemem Narodów Zjednoczonych i stanowi podwalinę w budowie regionalnych systemów zapewnienia bezpieczeństwa. Reasumując, bezpieczeństwo ma charakter dynamiczny, sposób jego postrzegania i interpretowania zależy od bieżącej sytuacji geopolitycznej.

Typologia konfliktów dokonana w omawianym rozdziale pozwoliła na dokonanie analizy konfliktów międzynarodowych, których kwestią sporną jest terytorium. Wybór takiego rodzaju konfliktów wynika z faktu, iż konflikty o terytorium wykazują silną

tendencję do eskalacji, a więc stanowią doskonały model obserwacji przechodzenia konfliktu przez kolejne fazy. Posiadanie praw do danego terytorium umożliwia danemu narodowi egzekwowanie prawa do samostanowienia; próba osiągnięcia tego celu stanowi zatem jedną z najczęściej spotykanych przyczyn konfliktów międzynarodowych. Można stwierdzić, że konflikty takie są poważnym zagrożeniem dla równowagi regionalnej i światowej. Muszą zostać zidentyfikowane i poddane analizie, aby łatwiej było znaleźć sposoby łagodzenia agresji, a następnie rozwiązania konfliktu. W tym celu niezbędna jest analiza jego przebiegu z wyodrębnieniem poszczególnych faz eskalacji i deeskalacji, które stanowią dynamikę konfliktu. Dokonując takiej analizy, należy wziąć pod uwagę specyfikę danego konfliktu oraz wszystkie czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, mające istotny wpływ na zwiększanie lub zmniejszanie zagrożenia.

Punktem wyjścia do rozważań zawartych w drugim rozdziale jest założenie, iż istnieją szczególne uwarunkowania, charakteryzujące każdy konflikt i odróżniające go od innych. U podstaw eskalacji konfliktów leży wiele różnorodnych czynników, niejednokrotnie stanowiących specyficzną kombinację. Można wydzielić czynnik religijny, etniczny, walkę narodowowyzwoleńczą, bądź też kampanię walki z terroryzmem. W rozdziale tym skupiłam się na czynniku religijno-etnicznym jako tym, który generuje wieloletnie spory i staje się zarzewiem nowych. Przedstawiłam w nim działalność wybranych organizacji separatystycznych, zarówno tych znanych (ETA), jak i tych, którym media i światowa opinia publiczna nie poświęcają wiele uwagi (separatyści w indyjskim Assamie).

W trzecim rozdziale zajęłam się zjawiskiem eskalacji i deeskalacji sporów. Przedstawienie modeli konfliktów opracowanych przez innych autorów posłużyło do rekonstrukcji poglądów funkcjonujących w literaturze. Ich autorzy mają niekiedy skłonność do przedstawiania dość prostych rzeczy w skomplikowany, a nawet zbyt „unaukowy” sposób. Modele te zasługują jednak na uwagę, ponieważ oparte są zazwyczaj na solidnych badaniach empirycznych. Przedstawiony przeze mnie model autorski jest celowo maksymalnie uproszczony, ale służy uporządkowaniu materiału dotyczącego jednego konfliktu i jest niezbędny, aby praca miała charakter systematyczny i dostarczała spójnych uogólnień, które potem będą mogły być wykorzystane do weryfikacji i rozbudowy istniejących teorii.

Prezentacja modelowego przebiegu konfliktu umożliwiła mi identyfikację pośrednich i bezpośrednich mechanizmów, które mogą odegrać kluczową rolę w tych procesach. Dokonując tej prezentacji oparłam się na założeniu, że przebieg konfliktu należy

charakteryzować w oparciu o wyodrębnione punkty zwrotne, które tworzą modelowy obraz jego dynamiki. Przedstawiłam go w sposób następujący:

- **Początek konfliktu.** Jest to etap związany z narastającą presją wewnętrzną czy też zewnętrzną, w obliczu której stają grupy rządzące. Pojawia się bowiem problem, którego nie da się rozwiązać za pomocą rutynowych (dyplomatycznych) środków. Faza ta ma istotne znaczenie dla przyszłości sporu i relacji między stronami, istotną rolę może odegrać wdrażanie skutecznych środków prewencyjnych, takich jak na przykład identyfikacja stron sporu i drażliwych kwestii a także włączanie środków budowy zaufania poprzez obowiązek wzajemnego informowania o planowanych działaniach.
- **Pierwszy etap – próby wywarcia presji.** Jest to powolna eskalacja sporu w rezultacie podejmowania przez daną grupę prób wywarcia presji w celu realizacji jej zamierzeń. Cechą charakterystyczną tego etapu jest brak odwołania się do rozwiązań siłowych; bezpośrednia agresja nie jest brana pod uwagę. Stosowane są w zamian inne formy sprzeciwu (odmowa płacenia podatków, bojkot instytucji publicznych, pokojowe marsze, strajki).
- **Drugi etap – walka zbrojna.** Jeżeli w wyniku działań podjętych w pierwszym etapie nie dojdzie do konkretnych decyzji, które załagodzą napięcie, konflikt najprawdopodobniej wkroczy w fazę dalszej eskalacji, która prowadzi strony do otwartej konfrontacji. W tej fazie strony mają jasno sprecyzowane cele i niewielką, bądź żadną gotowość do rezygnacji z nich. Nasilają się żądania i groźby, nierzadko dochodzi do zerwania stosunków dyplomatycznych czy też wprowadzenia ekonomicznych sankcji. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że działania te doprowadzą do wojny, czyli do próby siłowego rozwiązania sporu.
- **Trzeci etap – sytuacja patowa.** Jest to stadium konfliktu, w którym strony nie są w stanie osiągnąć trwałej przewagi⁷⁰³. W obliczu rosnących nakładów finansowych pojawiają się głosy negujące sens dalszej walki, niejednokrotnie zyskując poparcie społeczne. Poparcie dla działań zmierzających do porozumienia jest tym wyraźniejsze im większe nastąpiło wyczerpanie posiadanych przez państwo środków finansowo-militarnych. W tych warunkach strony wykazują tendencję do deeskalacji napięcia, na przykład poprzez wyznaczanie czasowego zawieszenia broni, wymianę jeńców,

⁷⁰³ Chodzi tu o specyficzny rodzaj konfliktów, które mają charakter długotrwały (przewlekły – tzw. *protracted conflicts*). Przyp. aut.

stopniowe przywracanie kontaktów dyplomatycznych. Konflikt na krótko pozostaje w fazie „wyciszenia”. W każdej chwili możliwe jest pojawienie się kwestii spornej, która doprowadzi do ponownego starcia, bądź też do głosu mogą dojść stare, nie rozwiązane problemy.

- **Rozwiązanie (zakończenie) konfliktu**, może mieć charakter czasowy (następuje na przykład w wyniku przedłużającej się sytuacji patowej) bądź trwały, kiedy strony podpisują porozumienie pokojowe, którego wypełnienie pociągnie za sobą pełną normalizację wzajemnych relacji.

Opracowany przeze mnie model opiera się na następujących założeniach:

- Eskalacja konfliktu dobiega końca, kiedy strony uświadomią sobie, że doprowadzenie do zakończenia walki i budowa wspólnego systemu bezpieczeństwa może przynieść więcej korzyści niż jej kontynuacja.
- Rodzaje deeskalacji i ich skutki różnią się w zależności od kombinacji uwarunkowań i czynników charakterystycznych dla danego konfliktu. Ani w teorii ani w praktyce nie można zakładać, iż rezultaty łagodzenia konfliktów będą identyczne dla wszystkich.
- Mimo, że dynamika konfliktów rzadko przebiega w sposób absolutnie modelowy, tj. wszystkie fazy następują kolejno po sobie i prowadzą do ostatecznego rozwiązania konfliktu, cechy wyznaczające poszczególne etapy są podobne i w sposób ogólny charakteryzują dynamikę rozgrywających się współcześnie konfliktów międzynarodowych. Nasuwa się zatem wniosek, że opracowany model może stanowić instrument polityczny do analizy konfliktów w innych regionach świata.

Niezależnie od rodzaju analizowanego konfliktu założyłam, że przygotowując serię działań zmierzających do deeskalacji sporu należy wziąć pod uwagę dwie kwestie:

- Stopień eskalacji na obecnym etapie sporu (czy przeciwnik jest zdeterminowany, aby osiągnąć swoje cele za wszelką cenę i dlatego dąży do kontynuacji walki, bądź ją inicjuje, czy też konflikt jest na etapie wyciszenia, a druga strona czeka na nasz gest).
- Skutek, jaki może wywołać polityka deeskalacji (czy spotka się z przyjaznym przyjęciem, czy też będzie odebrana jako oznaka słabości i tym samym zachęci przeciwnika do wzmożenia agresywnych działań).

Powyższe rozważania teoretyczne dotyczące dynamiki konfliktów międzynarodowych są podstawą analizy dokonanej w następnej części pracy.

Druga część zawiera chronologiczną analizę konfliktu z podziałem na fazy eskalacji i deeskalacji. Sprawdziłam postawione wcześniej hipotezy i odniosłam je do konkretnych wydarzeń podczas analizy konfliktu o Kaszmir, który jest głównym źródłem destabilizującym dwustronne indyjsko-pakistańskie relacje. Potwierdziłam założenie z pierwszej części pracy, iż istnieją szczególne uwarunkowania, charakteryzujące każdy konflikt i odróżniające go od innych. Było to możliwe dzięki wyodrębnieniu istotnych wydarzeń, które odgrywały kluczową rolę w kształtowaniu sytuacji geopolitycznej w regionie. Kolejne rozdziały oddzieliły poszczególne fazy eskalacji konfliktu, ich zakończenie stanowi zaś splot wydarzeń sprzyjających łagodzeniu skutków agresji. Konsekwencją takiego układu jest zawartość poszczególnych rozdziałów tej części pracy.

Na podstawie rozważań teoretycznych przeanalizowałam przykład przebiegu eskalacji i deeskalacji konkretnego sporu z wyodrębnieniem jego poszczególnych faz. Rekonstrukcja historii przebiegu konfliktu o Kaszmir pozwoliła dokonać weryfikacji wcześniej opracowanego modelu dynamiki konfliktu. Teoretyczny model kładący nacisk na momenty przełomowe, a więc czynniki popychające eskalację i początkujące deeskalację, można zastosować do praktycznej analizy przebiegu omawianego konfliktu.

Analiza czynników, które przyczyniły się do eskalacji i deeskalacji konfliktu pozwoliła wykazać jego szczególną dynamikę i łatwość, z jaką przechodził kolejne fazy, wydzielone w poszczególnych rozdziałach.

W rozdziale 4 scharakteryzowałam podłoże historyczne konfliktu. W tym celu dokonana została charakterystyka stosunków muzułmańsko-indyjskich na subkontynencie indyjskim na przełomie XIX i XX w. Przedstawiłam rys historyczny Kaszmiru podkreślając fakt, iż ze względu na swe położenie geograficzne od zawsze był terenem trudnym do zdobycia, lecz stanowił cel licznych najazdów. Zwróciłam uwagę na fakt, że brytyjskie panowanie kolonialne było kolejnym czynnikiem wzmagającym narastający antagonizm. Coraz częściej dochodziło do walki o wpływy między muzułmanami i hindusami. Brytyjczycy umiejętnie utrzymywali swe rządy, stawiając raz jedną, raz drugą grupę w uprzywilejowanej pozycji, nie dając przy tym szansy większego triumfu żadnej z nich. Rezultatem polityki brytyjskiej i nagromadzonej przez stulecia wrogości hindusko-muzułmańskiej był rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego w Indiach i Pakistanie. Wydarzenia te miały pośredni wpływ na konflikt o Kaszmir. Jest to przykład etapu konfliktu, w którym mamy do czynienia ze stopniowo narastającą presją wewnętrzną, w obliczu której stają grupy rządzące. W tym

kontekście można uznać, że wydarzenia, które przyczyniały się do narastania hindusko-muzułmańskiego antagonizmu, stanowiły początkową fazę konfliktu.

Rozdział 5 poświęcony został pierwszej jego eskalacji za sprawą wydarzeń, które nastąpiły po uzyskaniu niepodległości przez Indie i Pakistan. Cezurę czasową wyznacza tutaj pierwszy konflikt zbrojny, który poskutkował internacjonalizacją sporu i zaangażowaniem ONZ. W kolejnych podrozdziałach dokonałam analizy skutków działalności Organizacji, dochodząc do wniosku, iż nie powiodły się próby rozwiązania konfliktu przedstawiane w kolejnych planach i rezolucjach. Aby udowodnić tę tezę wymieniałam i dokonywałam charakterystyki głównych czynników mających negatywny wpływ na stosunki indyjsko-pakistańskie i konflikt o Kaszmir w latach 1948-1962. Podając konkretne przykłady udowodniłam, że na eskalację konfliktu miały wpływ zarówno czynniki pośrednie, jak i bezpośrednie. Do pośrednich zaliczyłam między innymi geostrategicznie korzystne położenie Kaszmiru, które sprawiało, że zarówno Indie, jak i Pakistan były zainteresowane jego przyszłym statusem oraz podziałem religijnym spornej prowincji, który uniemożliwiał rozwiązanie odpowiadające wszystkim grupom. Zwróciłam uwagę na kwestię gospodarczą, czyli fakt, że obie strony starały się przedstawić argumenty potwierdzające silniejsze powiązania ekonomiczne z Kaszmiem. Uznałam, że w sposób bezpośredni do wojny doprowadziły różne formy przymusu stosowane przez oba państwa i mające na celu pozyskanie spornych ziem i niejasny status Kaszmiru oraz postawa maharadży, który długo wahał się z podjęciem decyzji. Konsekwencją był Akt Akcesji Kaszmiru do Indii i zaangażowanie sił zbrojnych obu państw w konflikt. Konflikt wszedł w drugi etap – walki zbrojne.

Deeskalacja konfliktu nastąpiła w wyniku poniższych wydarzeń:

1. Rezolucji Rady Bezpieczeństwa, które, choć początkowo odrzucane, stopniowo formułowały zalecenia społeczności międzynarodowej i nakładały na strony konfliktu konieczność zakończenia sporu.
2. Działalności Komisji UNCIP, mimo początkowych niepowodzeń (odrzućenie przez Pakistan rezolucji UNCIP z 13 sierpnia 1948 r.). Uzupełnienia rezolucji i zaakceptowania jej przez oba państwa pod koniec grudnia 1948 r. Zawieszenia ognia, które weszło w życie 1 stycznia 1949 roku.
3. Podpisania porozumienia w Karaczi 27 lipca 1949 roku, na mocy którego wyznaczono linię podziału.

4. Czasowego rozwiązania konfliktu, który w wyniku deeskalacji przeszedł w fazę „wyciszenia”.

Rozdział 6 to kolejna eskalacja sporu, czyli druga wojna pakistańsko-indyjska i jej konsekwencje. Przy analizie tej fazy konfliktu wzięłam pod uwagę wojnę indyjsko-chińską i jej wpływ na układ sił na subkontynencie. Czynnikiem bezpośrednio eskalującym był tutaj pakistański atak, a łagodzącym rola międzynarodowej mediacji, dzięki której złożona zostaje wspólna deklaracja rządów Indii i Pakistanu.

Analizując sytuację w omawianym okresie wyróżniłam następujące czynniki, które w sposób pośredni warunkowały eskalację konfliktu i sprawiły, że wszedł on w pierwszy etap – prób wywarcia wzajemnej presji przez zainteresowane kraje:

1. Zaostrzający się konflikt indyjsko-chiński, który:
 - stał się przyczyną trudnej sytuacji politycznej Indii,
 - przynosił zagrożenie w postaci ewentualnego sojuszu chińsko-pakistańskiego,
 - stwarzał możliwość wywoływania presji przez Pakistan na ponowne rozpatrzenie sprawy Kaszmiru.
2. Sprawa linii przerwania ognia, która ponownie przeniosła spór na forum ONZ. Jej istnienie w dotychczasowym kształcie było nie do zaakceptowania przez Pakistan, Indie zaś dążyły do budowania porozumienia na jej podstawie. Chciały także przekształcenia linii w międzynarodową granicę.
3. Erozja sojuszu amerykańsko-pakistańskiego na rzecz zacieśnienia współpracy między Islamabadem a Chinami i ZSRR.
4. Modernizacja armii indyjskiej w oparciu o pomoc amerykańską po klęsce w wojnie z Chinami. Unowocześnianie armii wzbudziło poczucie zagrożenia w Pakistanie.

W sposób bezpośredni na eskalację konfliktu indyjsko-pakistańskiego wpłynęły między innymi następujące wydarzenia, które spowodowały, że konflikt wszedł w fazę walki zbrojnej:

1. Wojna Indii z Chinami z października 1962 roku.
2. Fiasko indyjsko-pakistańskich negocjacji w latach 1963-1964.
3. Fiasko międzynarodowych wysiłków na rzecz zażegnania narastającego konfliktu.

4. Zniknięcie cennej dla kaszmirskich muzułmanów relikwii z meczetu w Srinagarze 27 grudnia 1963 roku, co wywołało falę antyindyjskich zamieszek i oskarżenia płynące ze strony Delhi o muzułmańską prowokację.
5. Starcie zbrojne w rejonie Kaczczy z 9 kwietnia 1965 roku, które stanowiło wstęp do wojny.
6. Operacja Gibraltar z sierpnia 1965 roku – atak rebeliantów z pakistańskiego Kaszmiru wspieranych przez pakistańskich żołnierzy, mający na celu wzniecenie rewolty w indyjskiej części spornej prowincji. Nieudana próba przyniosła otwartą akcję militarną przeciwko Indiom.

Sytuacja w walce, kolejny etap konfliktu, przyczyniła się do jego ponownego „wyciszenia”. Z tego, iż żadna ze stron nie była w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść, zdano sobie sprawę w wyniku intensywnych walk trwających do połowy września 1965 roku. Strony wykazały tendencję deeskalacji napięcia, w czym pomogła mediacja Związku Radzieckiego: rozmowy w Taszkencie ze stycznia 1966 roku i porozumienie powstałe w ich rezultacie. Na jego mocy między innymi wznowiono stosunki dyplomatyczne, zgodzono się respektować linię przerwania ognia oraz wycofać wojska do pozycji sprzed sierpnia 1965 roku. Brakowało tu ostatecznych rozstrzygnięć w kwestii Kaszmiru, a okres względnego spokoju w dwustronnych relacjach miał tym razem trwać około pięć lat.

W rozdziale 7 przedstawiłam problem Bengalu Wschodniego, uznawszy, że był on katalizatorem indyjsko-pakistańskiego sporu w latach siedemdziesiątych. Omówiłam wojnę z 1971 r. i jej skutki, czyli ukształtowanie się nowej sytuacji politycznej na subkontynencie w początku lat siedemdziesiątych. Analiza ta doprowadziła mnie do konkluzji, że czynników skutkujących rosnącym napięciem i ponownym wejściem konfliktu w pierwszy etap, należało szukać między innymi w bezpośrednich relacjach Delhi-Islamabad. Wymieniłam tu następujące czynniki:

1. Czynnik psychologiczny: brak zaufania i wzajemna obawa przez wzrostem znaczenia przeciwnika.
2. Stosunek Indii do kryzysu wewnętrznego w Pakistanie; Delhi wyraźnie dążyło do wykorzystania go do realizacji własnych celów związanych między innymi z Kaszmirem.

3. Indyjskie oskarżenia, że pakistański reżim wojskowy stanowi poważną groźbę dla ich bezpieczeństwa.
4. Sprzeciw Pakistanu, który uznał, że Indie broniąc bengalskich rebeliantów bezpośrednio ingerują w jego sprawy wewnętrzne, wykazując się brakiem poszanowania terytorialnej integralności sąsiada.

Podobnie jak w przypadku poprzednich starć zbrojnych między Indiami i Pakistanem, możliwe było wskazanie na konkretne wydarzenia, które doprowadziły do bezpośredniej agresji. Były to:

1. Indyjska rezolucja z 31 marca 1971 roku, udzielająca poparcia walczącym Bengalczykom i potępiająca politykę Islamabadu.
2. Czerwcowe *exposé* pakistańskiego szefa rządu Yahii Khana, który oskarżał Indie o pomoc Bengalczykom wszystkimi możliwymi sposobami, zarówno drogą dyplomatyczną, jak i poprzez zbrojną infiltrację. Indyjskie wsparcie dla walki wyzwolenczej Islamabad odebrał jako próbę zerwania pakistańskiej jedności.
3. Udzielenie przez Delhi azylu tymczasowemu rządowi Bangladeszu oraz bengalskim dyplomatom.
4. Brak możliwości porozumienia na linii Pakistan-Indie i Pakistan-Bangladesz, który przyczynił się do coraz częstszych przypadków naruszenia granicy indyjsko-pakistańskiej, zwłaszcza w Kaszmirze.
5. Pakistańskie naloty na terytorium Indii w listopadzie 1971 roku.
6. Wybuch wojny między Indiami a Pakistanem, która trwała w dniach 3-16 grudnia 1971 roku.
7. Akt kapitulacji został podpisany przez osłabioną armię pakistańską 16 grudnia 1971 roku i był ważnym krokiem na drodze do deeskalacji sporu.

Od połowy lat 70. stosunki indyjsko-pakistańskie w coraz większym stopniu skupiały się wokół zbrojeń atomowych. Pierwszy próbny wybuch w Indiach dokonany już w 1974 roku zapoczątkował wyścig w tej dziedzinie oraz przyniósł obawy o uprzedzające uderzenie, dzięki któremu możliwe byłoby zniszczenie nuklearnych instalacji przeciwnika, zanim pierwszy ruszy on do ataku. Nuklearna rywalizacja stała się zatem istotnym zagrożeniem dla regionalnej oraz globalnej stabilizacji.

W omawianym rozdziale zajęłam się również analizą lat 80. Podkreśliłam, że wówczas coraz większej roli zaczął nabierać inny czynnik, który miał w następnych dziesięcioleciach przyczynić się do eskalacji konfliktów na styku cywilizacji. Był to proces odrodzenia się islamu, który Samuel Huntington postrzega jako jedno z głównych źródeł antagonizmów między islamem a światem Zachodu. Za sprawą tego odrodzenia muzułmanie na nowo uwierzyli w wyższość swej cywilizacji oraz systemu wartości nad innymi, a w szczególności nad zachodnim. Skutki tego procesu, wspomaganego przez wyż demograficzny w krajach islamskich można zauważyć za sprawą znacznej aktywizacji fundamentalnych organizacji islamskich w różnych częściach świata, także na terenie Kaszmiru. Stał się on ważnym źródłem antyindyjskiej rewolty, zapoczątkowanej pod koniec lat osiemdziesiątych.

Lata te uważa się jednak za okres zamrożenia konfliktu o Kaszmir, choć i w tym okresie nie brakowało wydarzeń, które stopniowo pogłębiały eskalację konfliktu. Wśród nich można wymienić:

1. Nuklearyzację stosunków indyjsko-pakistańskich.
2. Wydarzenia w Afganistanie, które przyczyniły się do zwiększenia amerykańskiej pomocy militarnej Pakistanowi i zaostrzyły wyścig zbrojeń na subkontynencie.
3. Nowy spór wokół przynależności lodowca Siaczen i rozmieszczenie przez Indie i Pakistan na tym obszarze swych wojsk.
4. Brak dostatecznej woli po obu stronach, aby podpisać układ o przyjaźni bądź o nieagresji, który obligowałby zwaśnione kraje do konkretnych pokojowych zachowań w razie narastającego konfliktu.
5. Antyindyjskie wystąpienia sikhów, wspierane przez Pakistan.

Przedmiotem rozdziału 8 był narastający od połowy lat osiemdziesiątych konflikt między hinduskimi nacjonalistami i radykalnymi organizacjami muzułmańskimi. Podkreśliłam, że czynnikiem potęgującym potencjalne zagrożenie jest nuklearny potencjał zwaśnionych państw oraz nowe oblicze terroryzmu XXI wieku. Wstąpienie obu państw do klubu atomowego przyniosło za sobą ryzyko konfliktu, którego rezultaty byłyby widoczne w regionie i na świecie. Świadomi tego byli politycy w obu krajach oraz całe środowisko międzynarodowe, które jednoznacznie potępiło próby i możliwość użycia nuklearnego arsenału. Mimo eskalacji napięcia do otwartego konfliktu na subkontynencie nie doszło; broń jądrowa spełniła swą odstraszącą rolę i konflikt wszedł w fazę deeskalacji, czego

dowodziły częste spotkania głów państw oraz stopniowe włączanie w proces negocjacyjny przedstawicieli Kaszmirczyków. Wciąż jednak dochodziło do lokalnych starć i zamachów, które pochłaniały kolejne ofiary.

Analiza sytuacji na subkontynencie pozwoliła na wyróżnienie wydarzeń, które miały kluczowy wpływ na przebieg konfliktu. Zostały one przedstawione tabeli omawiającej wydarzenia sprzyjające eskalacji i deeskalacji konfliktu o Kaszmir w latach 1997-2006. Dowiodłam, że w latach dziewięćdziesiątych relacje indyjsko-pakistańskie nabrały szczególnego tempa, głównie za sprawą powstania w Kaszmirze. Bieg wydarzeń ulegał szybkim, natychmiastowym zmianom, nadając ton bilateralnym stosunkom i przynosząc ich ochłodzenie bądź ocieplenie. Chęć dialogu przeplatała się z groźbą otwartej wojny, deklaracje współpracy z próbą realizacji partykularnych interesów. Rosnąca pozycja międzynarodowa Indii i powiększające się indyjsko-pakistańskie różnice gospodarcze i militarne wzmacniały ten kraj w dwustronnych negocjacjach ze zwaśnionym sąsiadem.

Niewątpliwie największym zagrożeniem, mogącym doprowadzić do kolejnej eskalacji konfliktu była działalność grup terrorystycznych, odrzucających jakiegokolwiek formy dialogu i bojkotujących zawierane porozumienia. Stanowiły one zagrożenie nie tylko dla pokoju w regionie; pakistańska część Kaszmiru pozostawała bowiem miejscem szkolenia terrorystów odpowiedzialnych za zamachy w różnych częściach świata.

Możliwości rozwiązania konfliktu przedstawiłam w rozdziale 9. Zawarłam w nim stanowiska reprezentowane przez Delhi, Islamabad oraz Srinagar. Sporo uwagi zostało poświęcone działalności organizacji politycznych oraz grup bojowych funkcjonujących w Kaszmirze. Ich działalność i metody osiągania celu można porównać do metod stosowanych przez inne organizacje terrorystyczne o charakterze separatystycznym, przedstawione w rozdziale 2.

Stanowiska Indii i Pakistanu odnośnie do konfliktu o Kaszmir oparte są na kilkudziesięcioletniej historii sporu i w wielu punktach pozostają niezmiennie, zwłaszcza jeśli chodzi o podstawy wzajemnych oskarżeń. Przedstawiłam najważniejsze poglądy i stanowiska przedstawiane przez Indie, Pakistan oraz mieszkańców Kaszmiru, zakładając, że w konflikt zaangażowane są bezpośrednio trzy strony i nie da się w pełni budować pokoju i bezpieczeństwa na subkontynencie indyjskim bez brania pod uwagę stanowisk i opinii wszystkich.

Zebranie i wyliczenie empirycznych czynników eskalacji i deeskalacji doprowadziło do ogólnego wniosku, że o dynamice konfliktu decydują konkretne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne o charakterze pośrednim i bezpośrednim. Czynnikiem wewnętrznym

prowadzącym do eskalacji może być na przykład rosnący fanatyzm zmierzający do wprowadzenia w życie rozwiązań siłowych; deeskalację przynieść może zwiększająca się świadomość ponoszenia ogromnych kosztów społecznych i finansowych, które są nieuchronne przy długotrwałym konflikcie. Szereg czynników sprawia, że konflikt może przejść z jednej fazy do kolejnej.

Zrekonstruowanie historycznego przebiegu konfliktu o Kaszmir na podstawie założeń przedstawionych w teoretycznej części pracy pozwalają stwierdzić, iż dynamika konfliktów, wpływająca na bezpieczeństwo regionalne i globalne, warunkowana jest poprzez następujące aspekty:

- System rządów w danym kraju; w krajach niedemokratycznych może istnieć większa skłonność do regulowania konfliktów drogą przemocy.
- Rolę głównych decydentów politycznych oraz to, w jakim stopniu traktują konflikt jako narzędzie w politycznej grze wyborczej.
- Fakt występowania w kraju tendencji odśrodkowych w postaci grup domagających się respektowania swych praw. Posiadając świadomość jedności religijnej, narodowej czy etnicznej, niejednokrotnie tworzą one organizacje separatystyczne odwołujące się do przemocy, aby osiągnąć wyznaczone cele.
- Stopień konstruktywności bądź destruktywności danego konfliktu, czyli na ile podejmowane działania wynikają z chęci zadania przeciwnikowi maksymalnych strat, a na ile są sposobem służącym do wypracowania satysfakcjonującego wszystkie strony porozumienia.
- Stopień symetryczności konfliktu, możliwy do oceny poprzez porównanie potencjałów oponentów. Od tego zależy czy mamy do czynienia z równowagą sił, środków i żądań, choć jest to właściwie stan, od którego niemal zawsze istnieją odstępstwa. Konflikty zazwyczaj wykazują tendencję do asymetrii, czyli charakteryzują się przewagą jednego z przeciwników w jakimś aspekcie. Asymetria konfliktu w znacznej mierze determinuje nie tylko jego przebieg, ale również formy rozwiązania i wynik. Nieznaczna, bądź ulegająca zmianie asymetria między przeciwnikami może stanowić siłę napędową jego rozwiązania. Konflikty w pełni symetryczne mogą skutkować długim utrzymywaniem się sytuacji patowej, w pełni asymetryczne zakładają rozwiązanie sporu satysfakcjonujące tylko jedną ze stron. Czynnikiem „wyrównującym szanse” i odstrasającym, a jednocześnie modyfikującym stanowisko dotyczące konstruowania regionalnego systemu bezpieczeństwa może być posiadanie przez obie strony broni jądrowej. W przypadku

konfliktu indyjsko-pakistańskiego jest to szczególnie istotne, ponieważ potencjał ludnościowy i gospodarczy są zdecydowanie korzystniejsze dla Indii.

- Międzynarodową pozycję gospodarczą zwaśnionych krajów i ich aspiracje w tym kierunku.
- Dostęp do sojuszniczej pomocy z zewnątrz (możliwość jej otrzymania może w dużym stopniu wpłynąć na zmianę ich polityki zagranicznej).

Groźba eskalacji konfliktu międzynarodowego, jako potencjalne źródło zagrożenia niepodległości i suwerenności państw, odgrywa znaczącą rolę w budowie koncepcji bezpieczeństwa regionalnego. Stanowi jednocześnie istotny punkt odniesienia w konstruowaniu wyznaczników polityki wewnętrznej i zagranicznej stron pozostających w konflikcie. Współczesne pojęcie bezpieczeństwa wykracza bowiem poza czynnik militarny. Zgodnie z koncepcją B. Buzana, przedstawioną w podrozdziale 1.2. niniejszej rozprawy, obejmuje ono także szerokie spektrum problemów politycznych, gospodarczych, ekologicznych, na podstawie czego definiuje się tak zwane bezpieczeństwo sektorowe. W ten sposób nowoczesna wizja bezpieczeństwa wiąże się z odejściem od koncepcji narodowych do rozwiązań międzynarodowych opartych na kooperacji; tak pojmowane bezpieczeństwo wykracza poza region i obejmuje ogół stosunków międzynarodowych. Jego koncepcja, wykracza poza struktury narodowe; w ten sposób podczas konstruowania wizji bezpieczeństwa zaczyna się brać pod uwagę interesy sąsiadów, a nie tylko własne. Bezpieczeństwo regionalne wiąże się z całokształtem wielosektorowych działań sąsiadujących ze sobą lub położonych w bliskiej odległości państw, które łączy wysoki poziom wzajemnych współzależności i interakcji. Tego typu relacje prowadzą do sytuacji, w której zachowanie któregoś ze stron jest elementem brany pod uwagę przy kalkulowaniu sposobu prowadzenia polityki przez pozostałe strony.

W środowisku międzynarodowym dochodzi do nieustannych interakcji pomiędzy poszczególnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Szczegółą rolę odgrywają tu interesy państw posiadających status mocarstwowy. W okresie zimnej wojny istotnym elementem bezpieczeństwa w regionie konfliktu indyjsko-pakistańskiego była globalna rywalizacja o wpływy, rozgrywana między USA i ZSRR, które udzielały poparcia Indiom bądź Pakistanowi. W chwili obecnej system dwubiegunowy odszedł w przeszłość, status supermocarstwa posiadają tylko Stany Zjednoczone; mamy jednocześnie do czynienia z nową strukturą mocarstwowości w stosunkach międzynarodowych. Rośnie znaczenie mocarstw regionalnych lub sektorowych, czyli takich, które odgrywają istotną rolę w danym

regionie lub konkretnej dziedzinie stosunków międzynarodowych. Do tych państw zaliczyć można Chiny i Indie; należy więc zauważyć, że istotnym elementem kształtującym bezpieczeństwo w omawianym regionie jest także walka o wpływy, rozgrywająca się między tymi państwami.

Przebieg konfliktu o Kaszmir miał i nadal posiada istotny wpływ na bezpieczeństwo w regionie; wejście w posiadanie broni nuklearnej przez Indie i Pakistan sprawiły, że jego ewentualna eskalacja mogłaby przynieść zagrożenie na skalę ponadregionalną. Czynniki sprzyjające eskalacji i deeskalacji konfliktu o Kaszmir zostały szczegółowo przeanalizowane w niniejszej rozprawie. Przedstawiają je poniższe tabele:

TABELA X.
Uwarunkowania sprzyjające deeskalacji konfliktu o Kaszmir

INDIE	PAKISTAN	KASZMIR	KONTEKST MIĘDZYNARODOWY
Realizacja celów strategicznych: Chęć dołączenia do państw, które odgrywają czołową rolę w gospodarce światowej, Rola liderów: Świadomość konieczności ułożenia dobrych relacji na	Realizacja celów strategicznych: Zaangażowanie w kampanię antyterrorystyczną po 2001 roku po stronie USA, Rola liderów: Polityka otwarcia na dialog prowadzona, jak na razie, przez generała-prezydenta	Realizacja celów strategicznych: Satysfakcjonujące dużą część Kaszmiczyków włączenie ich przedstawicieli do rozmów oraz liczne zapewnienia, że konflikt nie może być rozwiązany bez brania ich zdania	Realizacja celów strategicznych: Międzynarodowa kampania antyterrorystyczna, w której Indie i Pakistan znajdują się po jednej stronie, Rozwijająca się współpraca obu krajów w ramach

⁷⁰⁴ Przykładem są słowa Saeeda Salahuddina, stojącego na czele jednego z czołowych i jednocześnie najbardziej nieprzejednanych ugrupowań separatystycznych, Hizbul Mudżahedin. Oświadczył on, że jest gotów do rozmów pokojowych z Indiami. Robert Stefanicki, *Dyplomacja krykietowa*, „Gazeta Wyborcza”, 18 kwietnia 2005 r., s. 20.

subkontynencie (a więc także z Pakistanem), jeśli powyższy cel ma być skutecznie realizowany, Utrzymanie polityki dialogu mimo przekazania władzy partii Kongresu.	Muszarrafa.	pod uwagę, Rola liderów: Częściowe łagodzenie stanowiska separatystów ⁷⁰⁴ , Konkretne korzyści płynące z rozmów dla mieszkańców – uruchomienie połączenia autobusowego między indyjską i pakistańską częścią spornego terytorium.	Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Azji Południowej (SAARC).
--	-------------	--	---

Źródło: oprac. własne.

TABELA XI.
Uwarunkowania sprzyjające eskalacji napięcia

INDIE	PAKISTAN	KASZMIR	KONTEKST MIĘDZYNARODOWY
Postulaty konfliktowe: dążenie do uznania „linii kontroli” za granicę międzynarodową,	Postulaty konfliktowe: zdecydowane stanowisko, że Akt Akcesji podpisany	Realizacja celów strategicznych: Nieprzerwana działalność niektórych grup	Dotychczasowy brak skuteczności instytucji międzynarodowych w egzekwowaniu

Utrzymanie żądania konstytucyjnej jedności Kaszmiru z Indiami.	został pod przymusem i tym samym jest niezgodny z prawem. Rola liderów: niestabilne rządy i fakt, że wszelkie kierunki polityki zagranicznej ustalone są dyktatorską ręką gen. Muszaraffa i mogą w każdej chwili ulec zmianie w zależności od jego woli, co bezsprzecznie przysparza mu wielu wrogów,	terrorystycznych, bojkotujących wszelkie osiągnięcia, jakie przynosi dialog,	wprowadzenia w życie kolejnych postanowień, Rola liderów: Groźba nieumiejętnego „ważenia” zakresu współpracy USA z Indiami i Pakistanem ⁷⁰⁵ , co oba skłócone kraje będą traktować jako zagrożenie dla swego bezpieczeństwa i roli na arenie międzynarodowej
--	--	--	--

Źródło: oprac. własne.

Szczególną rolę w konflikcie należy przypisać czynnikowi religijnemu i etnicznemu, które doprowadziły do podziału subkontynentu indyjskiego i stały się motorem napędzającym regionalną rywalizację. Tłem rozgrywającego się sporu okazał się istniejący ład światowy i wiążące się z nim reakcje międzynarodowej społeczności.

Kaszmir uległ ogromnym przemianom w wyniku wydarzeń, które miały miejsce po 1989 roku. Rozwój sytuacji w regionie znalazł się pod znacznym wpływem radykalizacji postaw w świecie islamu, które zostały zapoczątkowane w latach 80. i 90. Od grudnia 2003

⁷⁰⁵ Chodzi tu przede wszystkim o obiecane dostawy samolotów do obu krajów. W marcu 2005 roku USA zaproponowały Pakistanowi sprzedaż samolotów F-16, o czym donosi między innymi pakistański dziennik „Dawn”: www.dawn.com/2005/03/27/top7.htm. Poczucie bezpieczeństwa Indii ma zwiększyć oferta sprzedaży samolotów F-18 z licencją na ich produkcję w Indiach. Trzeba podkreślić, że zwłaszcza w Pakistanie nie wszyscy podejrzewają USA o czyste intencje. Szerzej w: www.dawn.com/2004/12/06/top4.htm, oraz Jenny Kleeman, *Pakistan Press Review*, „The Guardian”, Dec. 7, 2004, www.guardian.co.uk/press/review/0,2763,1128869,00.html. Data dostępu: grudzień 2006 r.

roku Indie i Pakistan utrzymują zawieszenie ognia wzdłuż „linii kontroli”. Jest to warunkiem utrzymania procesu negocjacyjnego, w którym kluczową kwestią jest problem Kaszmiru. Ostatnie lata to czas spotkań, rozmów, obustronnych przyjaznych gestów, przy jednoczesnym zachowaniu ukształtowanej przez dziesięciolecia nieufności, która wynika między innymi ze świadomości różnic ustrojowych, które dzielą oba kraje. Indie uważają Muszarrafa za dyktatora, który doszedł do władzy drogą przewrotu wojskowego, same zaś chętnie eksponują swój wizerunek największej światowej demokracji. Różnice wynikają również z faktu, że dla Delhi odłączenie się Kaszmiru byłoby niezgodne z indyjską świecką wizją państwa; etniczno-religijne podziały są tam nie do przyjęcia choćby dlatego, że niosą ryzyko dalszych secesji z unii indyjskiej. Nietrudno stwierdzić, że dla Pakistanu takie rozwiązanie jest o wiele bardziej rozsądne, wszak kraj ten powstał przy uwzględnieniu religii wyznawanej przez większość mieszkańców.

Mimo obecnej fazy deeskalacji konflikt o Kaszmir pozostaje wciąż głównym czynnikiem negatywnie oddziałującym na stosunki indyjsko-pakistańskie i niosącym zagrożenie dla całego regionu. Konflikt ten wynika z różnic ustrojowych i religijnych, jakie dzielą oba państwa i w tym kontekście można stwierdzić, że jest zjawiskiem samonapędzającym się, uniemożliwiającym pełną normalizację stosunków indyjsko-pakistańskich. Stanowi najważniejszą i najtrudniejszą do rozwiązania część szerszej rywalizacji między Indiami i Pakistanem, przy czym pozostałe aspekty tej rywalizacji (na przykład o dominującą rolę w regionie) nie przynoszą równie negatywnych rezultatów dla obu krajów.

Aktualny stan podziału Kaszmiru pomiędzy Indie i Pakistan zdecydowanie faworyzuje Indie, dla których zachowanie obecnego status quo i uznanie „linii kontroli” za międzynarodową granicę byłoby najlepszym rozwiązaniem. Obecną sytuację na spornym obszarze ilustruje poniższa mapa:

MAPA II

Aktualny podział Kaszmiru:



Pokój i stabilizacja w tym regionie to nie tylko kwestia politycznych negocjacji rządzącej elity. Chcąc, aby poprawa sytuacji objęła wszystkie warstwy społeczne władze lokalne i centralne powinny na pierwszym miejscu postawić problem ogromnych podziałów o podłożu społeczno-religijnym. Należy zmaksymalizować wysiłki na rzecz ograniczenia agresji między muzułmanami, hindusami i buddystami, doprowadzić do złagodzenia wszelkich przejawów ekstremizmu. Może się wydawać, iż przykład Kaszmiru jest kolejnym, który potwierdza tezę, iż najdogodniejszym podłożem dla zachowań ekstremalnych jest bieda i poczucie beznadziei, a szansę na poprawę sytuacji da rozwój ekonomiczny. Członkowie amerykańskiego Instytutu Pokoju w swym raporcie dotyczącym szans na pokój w Kaszmirze dowodzą, że źródłem konfliktu nie są kwestie ekonomiczne: „W

przeciwieństwie do powszechnej opinii⁷⁰⁶, sedno problemu w Dżammu i Kaszmirze nie wiąże się z warunkami ekonomicznymi. Tereny te mają bardzo dobrą sytuację żywnościową w porównaniu z innymi regionami w Indiach i charakteryzują się najmniejszym procentem populacji żyjącej poniżej granicy ubóstwa⁷⁰⁷. Problemy ekonomiczne niewątpliwie należy brać pod uwagę: chodzi między innymi o zapewnienie dogodnych warunków dla rozwoju turystyki, aby znów była dużym źródłem dochodów dla miejscowej ludności. Konstrukttywne, trwałe reformy powinny być wdrożone w podstawowych sektorach, takich jak służba zdrowia czy edukacja. Poważnie należy podejść do kwestii poszanowania praw człowieka: ewentualne ofiary konfliktu powinny mieć zapewnioną pomoc, piętnować należy łamanie praw i nadużycia czynione przez siły bezpieczeństwa. Osoby odpowiedzialne za tego typu nadużycia powinny być karane. Świadomość posiadania praw i pewność, że są respektowane da Kaszmiczykom wiarę w sprawiedliwość, zwiększy ich poczucie bezpieczeństwa i stanowić będzie jeden z fundamentów, na którym zbudowany zostanie trwały pokój w Kaszmirze. Aby jednak to, co dziś wielu wydaje się być pozbawioną realizmu mrzonką mogło stać się faktem potrzebny jest szczery i otwarty dialog między państwami, które roszczą sobie prawo do prowincji. Indie i Pakistan ponoszą główny ciężar odpowiedzialności za wywołanie i przebieg konfliktu oraz za nagromadzoną przez dziesięciolecia wzajemną nienawiść i nieufność. Przełamanie negatywnych stereotypów, stopniowa – „krok po kroku” – normalizacja bilateralnych relacji poprzez przyjmowanie środków budowy zaufania i rozwój wymiany handlowej, to kluczowe warunki, bez spełnienia których trwały pokój i stabilizacja w Kaszmirze może pozostać jedynie papierowym porozumieniem głów państw. Choć odpowiedzialność spoczywa w rękach przedstawicieli państw regionu, nie można zapominać o istotnej roli czynnika zewnętrznego. Wsparcie ze strony społeczności międzynarodowej jest niezbędne. Mimo, iż Indie odrzuciły możliwość bezpośrednich mediacji pod egidą ONZ, powinny zaakceptować i przyjąć pomoc w normalizacji sytuacji po konflikcie.

Historia konfliktu pokazała, jak łatwo może ulec zakłóceniu proces negocjacji, a każda ze stron zniweczyć dokonane osiągnięcia. Rozmowy poświęcone normalizacji mogą w krótkim czasie przekształcić się w kolejną eskalację konfliktu. Należy pamiętać, iż każde zaostrzenie sporu stanowi w tym przypadku zagrożenie wybiegające daleko poza granice

⁷⁰⁶ Analiza publikacji dotyczących konfliktu indyjsko-pakistańskiego o Kaszmir nie pozwala stwierdzić, iż taka opinia rzeczywiście jest powszechna. Jest oczywiste, że problemy ekonomiczne nie stanowią źródła analizowanego konfliktu. Można je postrzegać raczej jako czynnik, który go akceleruje. Przyp.aut.

⁷⁰⁷ P. Swami, *Quickstep or Kadam Taal? The Elusive Search for Peace in Jammu and Kashmir*. Special

Indii czy Pakistanu. Choć najgorszy z możliwych scenariuszy jest dziś prawie nierealny, nie można zapominać o istniejącej groźbie; ewentualna wojna między przeciwnikami zaopatrzonymi w broń masowego rażenia odbiłaby się echem na całym świecie. Użycie takiej broni mogłoby zaktywizować inne zapalne punkty na świecie, zwłaszcza, że jest wiele takich regionów, w których nie brakuje zwolenników rozwiązywania konfliktów przy użyciu siły.

Indie i Pakistan, jako główni aktorzy analizowanego sporu, kształtowały go i grały pierwsze skrzypce w wyznaczaniu jego poszczególnych etapów. W ciągu dziesięcioleci mieliśmy do czynienia z fazami eskalacji i deeskalacji, przy czym istotną rolę odgrywały także zimnowojenne relacje obu krajów z supermocarstwami. Konflikt o Kaszmir był i jest podstawowym czynnikiem kształtującym bezpieczeństwo w regionie, a także politykę zagraniczną oraz wewnętrzną zwaśnionych stron. Przed Delhi i Islamabadem stoi zatem zadanie, którego roli nie da się przecenić. Jest to przede wszystkim konieczność przededefiniowania wielu wyznaczników kształtujących politykę obu państw tak, aby mogła ona odpowiadać ich racji stanu, z jednoczesnym założeniem długotrwałego pokoju i długo oczekiwanej normalizacji na subkontynencie. Wśród wyznaczników zewnętrznych powinny się znaleźć dobrosąsiedzkie relacje, wymiana gospodarcza (w przyszłości być może współtworzenie strefy wolnego handlu w regionie), współpraca kulturalna zmierzająca do wzajemnego poznania i pomocna w zwalczaniu wrogości między mieszkańcami krajów z odmienną religią i kulturą. Wyznaczniki wewnętrzne w kontekście budowania lepszych relacji z sąsiadem powinny wyrażać się poprzez obiektywne przedstawianie sytuacji w kraju w wystąpieniach polityków, unikanie utrwalania negatywnego wizerunku „wroga” w doniesieniach medialnych, gdyż takie jednostronne przedstawianie faktów przyczynia się do szerzenia negatywnej postawy w społeczeństwach i kreuje atmosferę wrogości, często nieuzasadnioną merytorycznymi przesłankami. Eskalacja konfliktu nie leży w interesie żadnego ze zwaśnionych państw, gdyż będzie to wojna, w której wszyscy poniosą porażkę. Przekreśli bowiem osiągnięte dotąd negocjacyjne sukcesy dotyczące nawiązania współpracy gospodarczej; odejście od idei takiej współpracy miałyby negatywne skutki społeczne i polityczne w obu krajach i cofnęłoby możliwość rozwoju subkontynentu o następne wiele lat. Wojna ograniczyłaby szansę na realizację indyjskich aspiracji związanych z dążeniem tego kraju do zajęcia miejsca w światowej czołówce. Wynika to między innymi z faktu, że

Indie posiadają ogromną przewagę nad Pakistanem, która kształtuje się w następujący sposób:

- konwencjonalne siły zbrojne 3:1,
- siła robocza 7:1,
- gospodarka 10:1⁷⁰⁸.

Bez wątpliwości można stwierdzić, że wojnę konwencjonalną Delhi rozstrzygnęłoby na swą korzyść. W celu skutecznej obrony Pakistanowi nie pozostałoby nic innego, jak użycie broni jądrowej, co z kolei sprowokowałoby natychmiastową reakcję Indii. Być może Pakistan zniknąłby z mapy świata, ale wraz z nim taki los czekałby zachodnie i północne Indie. Dominująca pozycja Indii znajduje swe odzwierciedlenie w dostępie do literatury omawiającej konflikt z indyjskiego punktu widzenia. Pobieżna analiza tych artykułów i monografii skłania do konkluzji, że winę za konflikt ponosi wspierający terrorystów Pakistan, ponieważ zarysowuje się przewaga źródeł indyjskich, bądź popierających indyjskie stanowisko. Dopiero dogłębna analiza wszelkiej dostępnej literatury pozwala na zapoznanie się z argumentami broniącymi strony pakistańskiej, przyczyniając się tym samym do bardziej obiektywnej oceny sytuacji.

W związku z powyższymi konkluzjami można zadać pytanie, czy różniące się od siebie społeczeństwa Indii i Pakistanu dojrzały do tego, aby budować pokój przy zachowaniu swej kulturowej, etnicznej i religijnej odmienności. Hindusi i muzułmanie przez stulecia byli współmieszkańcami subkontynentu, a wiele lat z tej historii to czas wojny, prześladowań, dążenia do uzyskania przywilejów dla jednej, bądź drugiej strony. Długi okres negatywnych doświadczeń z pewnością nie zostanie wymazany z pamięci za sprawą jednego czy dwóch porozumień. Może to być nawet kwestia następnych kilku pokoleń.

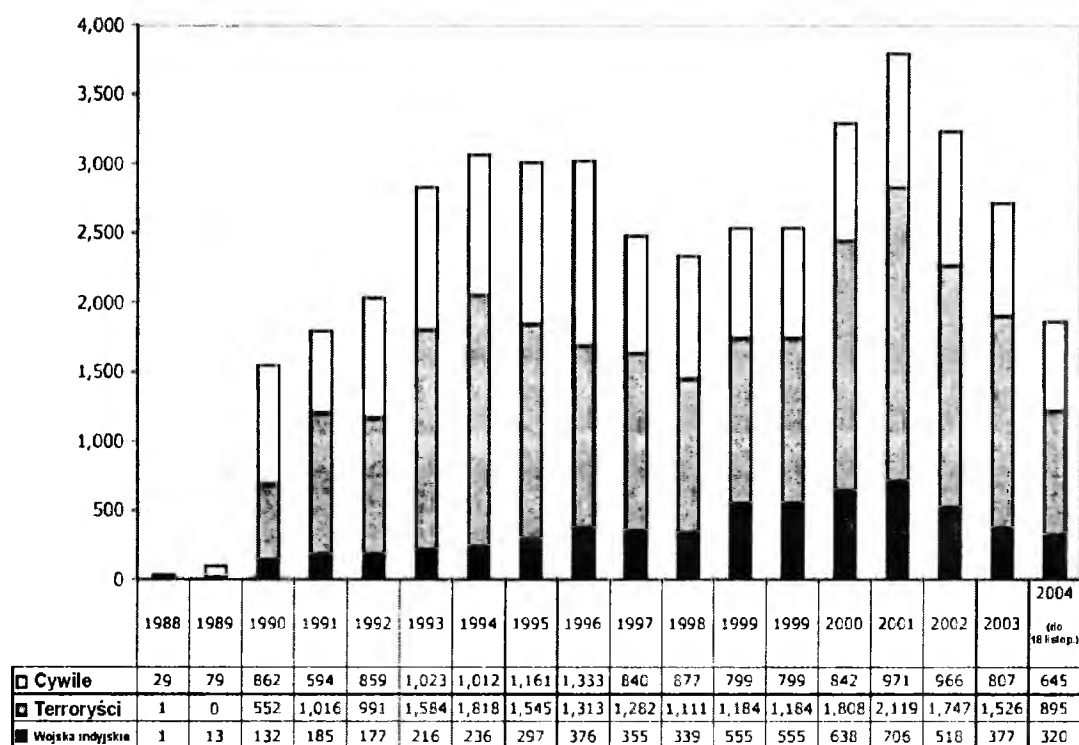
Kaszmir będzie wciąż zagrażał relacjom między Indiami a Pakistanem. Nowa amerykańska obecność w Południowej i Centralnej Azji w związku z wojną z terroryzmem oraz nadanie Kaszmirowi „statusu” nuklearnego punktu zapalnego oznaczają, iż konflikt ten uległ internacjonalizacji. Jego rozwiązanie będzie z pewnością zależało od geostrategicznych ambicji USA, które podporządkują im swoją politykę wobec Indii i Pakistanu. Stany Zjednoczone mają do odegrania istotną rolę w przekonywaniu Pakistanu do odwoływania się ku metodom demokratycznym oraz do podjęcia konkretnych kroków w celu delegalizacji

⁷⁰⁸ M. Khan, *India Flirting With Disaster. Washington Has a Moral Responsibility to Prevent War in South Asia*. „Foreign Policy in Focus”, June 5, 2002: www.fpiif.org/pdf/gac/0206kashmir.pdf.

infrastruktury funkcjonujących tam organizacji terrorystycznych. Niezaprzeczalnym sukcesem jest fakt, iż liczba ofiar ataków terrorystycznych w Dżammu i Kaszmirze maleje z każdym rokiem od 2002 i w ostatnich latach jest podobna do tej sprzed wojny w Kargil w 1999 roku, od której zaczęła się eskalacja agresji. Poniżej przedstawione zostały dane z indyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

WYKRES 6.

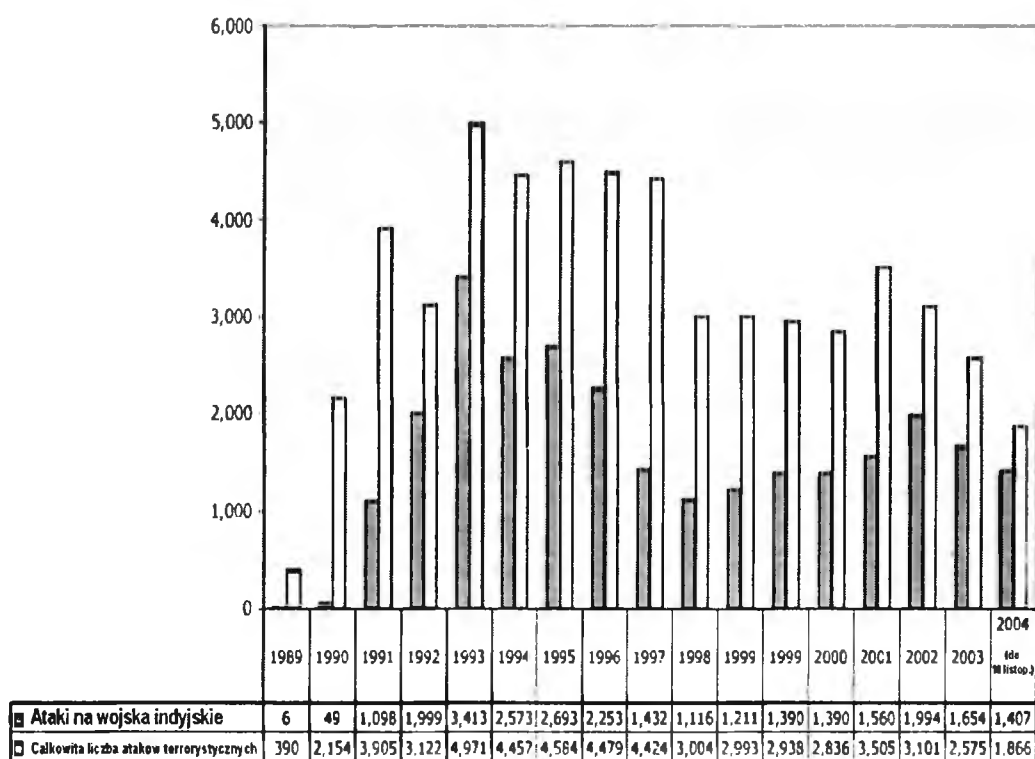
Liczba ofiar przemocy w Dżammu i Kaszmirze w latach 1988 - 2004.



Źródło: Praveen Swami, *Quickstep or Kadam Taal ? The Elusive Search for Peace in Jammu and Kashmir*, Special Report by United States Institute of Peace, March 2005, s. 4, www.usip.org.

WYKRES 7.

Liczba aktów przemocy w Dżammu i Kaszmirze w latach 1988 - 2004.



Źródło: Praveen Swami, *Quickstep or Kadam Taal? The Elusive Search for Peace in Jammu and Kashmir*. Special Report by United States Institute of Peace, March 2005, s. 4. www.usip.org.

Malejąca liczba ofiar i ataków terrorystycznych niekoniecznie musi wynikać ze skutecznej walki z funkcjonującymi w Pakistanie bojówkami. Raporty z Islamabadu wciąż bowiem donoszą, że organizacje takie nadal mogą bezkarnie rekrutować nowych członków i zbierać fundusze, a nawet przeprowadzać operacje w Iraku, czego przykładem jest Laszkar-

e-Toiba, uznana przez Stany Zjednoczone za terrorystyczną⁷⁰⁹. Wynika z tego, iż Muszarraf, jak na razie, nie do końca wywiązuje się z sojuszniczych zobowiązań i nieskutecznie walczy z rozwiązaniem infrastruktury tego typu grup i zamykaniem obozów szkoleniowych dla młodych terrorystów. Na drodze stoi oczywisty opór muzułmańskich radykałów, którzy nazywają Muszarrafa amerykańskim sługą. Al Kaida wydała na niego wyrok śmierci i wezwała muzułmanów, by obalili jego reżim.

Poza wysiłkami Muszarrafa istnieje jeszcze inny powód, dla którego liczba ofiar i ataków terrorystycznych uległa zmniejszeniu. Indie, dzięki pomocy Izraela i USA, zainwestowały ogromne fundusze w technologię antyterrorystyczną wzdłuż „linii kontroli”, co znacznie ograniczyło skalę infiltracji.

Faktem jest, że liczba ofiar zamachów jest wciąż wysoka i że problem terroryzmu jest jedną z głównych przyczyn, dla których indyjsko-pakistański dialog może zostać w każdej chwili przerwany. Rozmowy prowadzące do pokojowego rozwiązania konfliktu o Kaszmir i normalizacji stosunków indyjsko-pakistańskich powinny być prowadzone w następujących formach⁷¹⁰:

1. Dialog dotyczący normalizacji relacji. Powinien mieć szeroki zasięg. Jego założenia mogą zakończyć się sukcesem, jeśli strony będą dążyć do:

- wypracowania metod redukcji ryzyka konfliktu,
- zminimalizowania źródeł napięć,
- reformy rozwoju środków budowy zaufania (CBMs),
- wykorzystania potencjału SAARC w poprawie stosunków indyjsko-pakistańskich. Wiąże się to przede wszystkim z implementacją postanowień związanych z Południowoazjatyckim Porozumieniem Wolnego Handlu(SAFTA), które weszło w życie 1 stycznia 2006 roku. Jego realizacja wymagać będzie od obu stron redukcji ceł i zniesienia barier handlowych, co sprawi, że wymiana handlowa osiągnie wartość nawet 5 miliardów dolarów,
- współpracy w dziedzinie sztuki, nauki i technologii, medycyny, ochronie środowiska, rolnictwa.

⁷⁰⁹ P. Swami, op. cit., s. 8.

⁷¹⁰ Kwestia przebiegu indyjsko-pakistańskiego dialogu jest również przedmiotem badań Międzynarodowej Grupy ds. Kryzysów (International Crisis Group-ICG), której rezultat został opublikowany w specjalnym raporcie pod koniec 2004 roku. Tu także problem ten postrzegany jest wielopłaszczyznowo, z uwzględnieniem

Należy jednocześnie podkreślić, że w proces ten powinny włączyć się nie tylko szeroko pojmowane gremia polityczne. Poprawa relacji indyjsko-pakistańskich zależeć będzie również od tego czy w dialog zostaną włączone także różne instytucje zrzeszające na przykład różne grupy społeczne czy też organizacje biznesowe.

2. Dialog z Kaszmirem. Inicjując tego rodzaju dialog należy bezwarunkowo pamiętać, że to mieszkańcy Kaszmiru ponieśli największe straty w wyniku długotrwałego konfliktu. Z taką świadomością powinien przystąpić do rozmów zarówno rząd Indii, jak i Pakistanu. Mimo poprawy relacji między rządem w Delhi i władzami stanowymi w Srinagarze⁷¹¹, wciąż jeszcze wiele pozostaje do zrobienia. Nowy indyjski rząd wyraził zamiar kontynuowania dialogu rozpoczętego w styczniu 2004 roku, podczas spotkania premiera Atala Bihari Vajpayee z przedstawicielami Wszechpartyjnej Konferencji Hurriyat (APHC). Istotną kwestią jest tu:

- wznowienie debaty nad przywróceniem artykułu 370 indyjskiej konstytucji, dzięki któremu do roku 1953 Kaszmir mógł się cieszyć dużą autonomią i „specjalnym statusem”, ograniczającym jurysdykcję Delhi do spraw zagranicznych, obrony i komunikacji,
- przestrzeganie reguł przerwana ognia i ograniczenie operacji przeprowadzanych przez siły bezpieczeństwa,
- debata nad odpowiednią polityką skierowaną na poprawę bezpieczeństwa,
- poszanowanie praw człowieka (uwolnienie więźniów politycznych),
- poprawa sytuacji gospodarczej w Kaszmirze.

W rozmowach powinni uczestniczyć również przedstawiciele pakistańskiego Azad Kaszmiru; dialog na linii Islamabad-Muzaffarabad ma kilka ważnych punktów. Należą do nich:

racji wszystkich stron konfliktu. Por.: *India/Pakistan Relations and Kashmir: Steps Toward Peace*. ICG Asia Report No 79, 24 June 2004, Źródło: www.icg.org.

⁷¹¹ Chodzi tu o październikowe wybory z roku 2002, na które zgodę wyraził ówczesny premier Indii Vajpayee. Mimo, iż ich tłem była atmosfera zagrożenia i przemocy, uważa się, że przeprowadzono je w sposób wolny i sprawiedliwy, bez jawnej ingerencji Delhi, jak to było w przypadku wcześniejszych wyborów lokalnych.

- dyskusja nad unormowaniem statusu północnych obszarów: Gilgit i Baltistanu wspólnie z rządem Azad Kaszmir,
- włączenie do procesu politycznego partii pro niepodległościowych i umożliwienie im udziału w wyborach. Chodzi tu o następujące ugrupowania: Zjednoczony Front Kaszmiru (United Kashmir Front), Front Wyzwolenia Dżammu i Kaszmiru (Jammu and Kashmir Liberation Front – JKLF) Amanullaha Khana, Narodowy Front Dżammu i Kaszmiru Awami (Jammu and Kashmir National Awami Front),
- ograniczenie rządowej interwencji w politykę AJK (Azad Jammu and Kashmir) i zwiększenie uprawnień władz lokalnych, aby nie musiały uzyskiwać zgody Islamabadu na wykonanie każdej administracyjnej decyzji,
- wprowadzenie wolnych wyborów, między innymi przez rezygnację z obowiązku kandydatom do potwierdzania swej lojalności wobec Pakistanu. Jest to praktykowane szczególnie wobec członków partii niepodległościowych.

3. Dialog w każdym z krajów. Zarówno Indie jak i Pakistan powinny dołożyć starań, aby otworzyć wewnętrzną dyskusję nad normalizacją sytuacji w Kaszmirze. Parlamentarne debaty należy poświęcić politycznym, ekonomicznym i społecznym kosztom, jakie pochłonęły dziesięciolecia konfliktu, podkreślając jednocześnie korzyści, które przyniesie normalizacja i pokój w regionie.

Dialog w Indiach

Rząd w Delhi powinien opracować długoterminową strategię negocjacyjną obejmującą najważniejsze cele konieczne do osiągnięcia w przyszłości. Należy wyjść z założenia, że Kaszmir – jako jeden z najważniejszych problemów w polityce bezpieczeństwa Delhi – zasługuje na dyskusję parlamentarną nie tylko wtedy, gdy dochodzi do niespodziewanej eskalacji konfliktu. Niezbędna jest także szeroka publiczna debata na temat Kaszmiru i złagodzenie stanowiska, że jakakolwiek zmiana w sprawie Kaszmiru doprowadzi do rozpadu Indii na wiele małych państweczek. Indie powinny także zwrócić uwagę na rolę społeczności międzynarodowej w rozwiązaniu sporu.

Dialog w Pakistanie

Indyjski mit o groźbie rozpadu państwa ma swój odpowiednik w Pakistanie: tutaj kolejne rządy stały na stanowisku, że kraj jest niekompletny bez przyłączenia całego terytorium Kaszmiru. Wokół konfliktu kształtowała się polityka wewnętrzna, zwłaszcza w przypadku

rządów wojskowych, dla których niejednokrotnie stanowił on usprawiedliwienie, na przykład w kwestii wydatków na cele obronne. Pakistan powinien ostatecznie zrezygnować z nieoficjalnego wsparcia udzielanego ekstremistom i zademonstrować tę chęć Indiom i społeczności międzynarodowej poprzez zakaz szkoleń bojowników na swym terytorium czy zaprzestanie infiltracji „linii kontroli”. Konieczna jest, tak jak w przypadku Indii, debata publiczna, w której poruszone zostaną wszystkie możliwe rozwiązania sprawy Kaszmiru, włączając w to możliwość przeprowadzenia plebiscytu pod egidą ONZ. Pakistan mógłby złagodzić swe wieloletnie stanowisko, że w centrum wszelkich negocjacji z Indiami powinien znajdować się problem Kaszmiru. Taka postawa nie pozwala osiągnąć konstruktywnych efektów zwłaszcza w kwestii powiązań ekonomicznych, które mogłyby poprawić bilateralne relacje.

4. Dialog w Kaszmirze. Prowincja zamieszkiwana jest obecnie przez bardzo różne grupy społeczne; podziały silnie się zaznaczają. Należy zatem zintensyfikować wysiłki na rzecz:

- zmniejszenia rozdźwięku między wyznawcami trzech religii: muzułmanami, hindusami i buddystami,
- likwidowania przepaści dzielącej obszary miejskie i wiejskie,
- doprowadzenia do rozmów na temat wysiedleńców,
- walki partii APHC z podziałami wewnętrznym, albowiem starcia umiarkowanych z dogmatykami skutecznie ograniczają jej rolę jako wyraziciela interesu Kaszmiczyków.

5. Dialog wzdłuż „linii kontroli”. Najistotniejszym problemem są tutaj rozdzielone rodziny oraz rozbieżności gospodarczo-polityczne, zaznaczające się po obu stronach granicy. Kaszmiczyki rozdzieleni „linią kontroli” powinni mieć prawo do większych kontaktów i współpracy w różnych dziedzinach. W tym celu Indie i Pakistan mogłyby:

- ograniczyć do niezbędnego minimum swoją wojskową obecność wzdłuż „linii kontroli”⁷¹²,
- zwiększyć dotychczasowe wysiłki⁷¹³ na rzecz umożliwienia kontaktów oddzieloną granicą rodzinom,

⁷¹² Szerzej: *Dyplomacja krykietowa*, „Gazeta Wyborcza”, 18 kwietnia 2005 r, s. 20.

⁷¹³ Por. T. Naquash, *Divided Kashmiris Speak to Each Other Along LoC*, „Dawn”, November 30, 2003.

- promować dialog poprzez regularne spotkania przedstawicieli rządów Srinagaru i Muzaffarabadu oraz między politykami kaszmirskich partii funkcjonujących po obu stronach „linii kontroli”.

Proces pokojowy w Kaszmirze ma niewątpliwie złożony i wielowarstwowy charakter. Kompleksowe podejście do rozwiązania tego konfliktu jest koniecznym warunkiem do spełnienia przez obydwie strony sporu, które powinny uwzględnić w procesie negocjacyjnym także stanowisko reprezentowane przez przedstawicieli Kaszmirczyków mieszkających po obu stronach „linii kontroli”. Szeroko zakrojony dialog przy wsparciu międzynarodowej społeczności jest jedyną szansą na rozwiązanie tego skomplikowanego sporu i stopniową normalizację sytuacji na subkontynencie.

Analiza przebiegu indyjsko-pakistańskiego konfliktu o Kaszmir, zawarta w niniejszej pracy, pozwala na poznanie i zrozumienie jego specyfiki. Służy temu wyszczególnienie uwarunkowań sprzyjających jego eskalacji i deeskalacji, w oparciu o zrekonstruowanie historycznego przebiegu konfliktu. Wiedza wynikająca z tych badań znajduje swe odniesienie w teoretycznych rozważaniach nad rozwojem i przebiegiem konfliktów międzynarodowych, które, jak dowodzę w rozprawie, są warunkowane przez konkretne, wymienione przeze mnie aspekty. Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, w jak dużym stopniu przebieg konfliktu i wkraczanie w poszczególne fazy przyczynia się do kształtowania regionalnego systemu bezpieczeństwa. W przypadku krajów posiadających broń jądrową, jakimi są Indie i Pakistan a także zajmujące część Kaszmiru Chiny, problem bezpieczeństwa zbiorowego nabiera szczególnego charakteru. Ewentualny konflikt między tymi państwami stanowiłby istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa także na skalę globalną, a jego skutki byłyby trudne do przewidzenia.

Bibliografia

Dokumenty i materiały

1. *Delineation of the Line of Control in Jammu and Kashmir Resulting From the Cease Fire of 17 December 1971 in Accordance With the Simla Agreement of 02 July 1972*, www.armyinkashmir.org/history/index.html.
2. *India and Pakistan UNMOGIP Documents*,
www.un.org/Depts/dpko/missions/unmogip/docs/html.
3. *India Holds First Talks With Kashmiri Separatists*, Associated Press in New Delhi, January 22, 2004. Źródło:
www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,2763,1128869,00.html.
4. *Instrument of Accession of Jammu and Kashmir State*, w: Hönig Patrick, *Der Kaschmirkonflikt und das Recht der Völker auf Selbstbestimmung*, s. 363 - 366.
5. Jaitley Arun, General Secretary of BJP, *Victims of Terror in Kashmir Require 'healing touch'* w: „BJP Today”. Vol. 12, No. 3, 1-15 February 2003.
6. *Kashmir Accord*, 13 November 1974,
<http://www.kashmir-information.com/LegalDocs/KashmirAccord.html>
7. *Kashmir: The View From Islamabad*, International Conflict Group, Asia Report No. 68, December 2003,
www.crisisweb.org/library/documents/asia/068_kashmir_islamabad.doc.
8. *Lahore Declaration*, February 21, 1999, United States Institute of Peace, Peace Agreements Digital Collection, www.usip.org/library/pa/ip/ip_lahore19990221.html.
9. *Notes, Memoranda and Letters Exchanged Between the Governments of India and Pakistan, January 1951 – February 1953*, White Paper VII, Government of India, Ministry of External Affairs, New Delhi 1953.
10. Randeep Ramesh, South Asia correspondent Sunday June 27, 2004, *Fresh hope in peace talks for Kashmir*,
<http://www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,2763,1248317,00.html>.

11. Raport Human Rights Watch: *Behind the Kashmir Conflict: Abuses in the Kashmir Valley*. Źródło: www.hrw.org/reports/1999/Kashmir/abus-tor.htm.
12. Security Council Document, nr 1430, 9 XII 1949, *Third Interim Report of UN Commission*.
13. *South Asia Terrorism Portal (SATP)*,
http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/states/assam/terrorist_outfits/ndfb.htm
14. *Tashkent Declaration*, January 10, 1966,
<http://www.kashmir-information.com/LegalDocs/Tashkent.html>.
15. *Text of Indian Complaint to United Nation Security Council*, January 1, 1948,
<http://www.kashmir-information.com/LegalDocs/SecurityCouncil.html>.
16. *Text of Joint Press Statement of Foreign Secretary-Level Talks*, "DailyTimes", 16 listopada 2006,
http://www.dailytimes.com.pk/default.asp?page=2006\11\16\story_16-11-2006_pg7_14.
17. *Text of the Simla Agreement July 02, 1972*, Kashmir Record & Research Council,
<http://www.kashmir-information.com/LegalDocs/SimlaAgreement.html>.
18. *Text of the United Nation Commission for India and Pakistan Resolution (UNCIP)*, August 13, 1948, http://www.cifjkindia.org/uno_docs/uno_docs_002.shtml.
19. *Text of the United Nation Commission for India and Pakistan Resolution (UNCIP)*, January 5, 1949, http://www.cifjkindia.org/uno_docs/uno_docs_003.shtml.
20. *Text of the United Nation Security Council Resolution 38*, January 17, 1948,
<http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/63/IMG/NR004763.pdf?OpenElement>.
21. *Text of the United Nation Security Council Resolution 39*, January 20, 1948,
<http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/64/IMG/NR004764.pdf?OpenElement>.
22. *Text of the United Nation Security Council Resolution 47*, APRIL 21, 1948,
<http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/72/IMG/NR004772.pdf?OpenElement>.
23. *Text of the United Nation Security Council Resolution 51*, JUNE 3, 1948,
<http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/047/82/IMG/NR004782.pdf?OpenElement>.
24. *The Karachi Agreement*, www.talat.pogop.org/krrc/documents/index_d.html.

25. UNESCO Studies On peace and Conflict Issues After the Cold War, United Nations 1992.

Książki i opracowania

1. Alter Peter, *Nationalismus*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1985.
2. Assmann Wolfgang, *Dokumente zu den Beziehungen zwischen Indien, Pakistan und Bangladesh 1971-1978*, Spezialbibliographie, Schriftenreihe der Universitätsbibliothek Berlin 1983.
3. Bains John. B., *India's International Disputes*, Asia Publishing House, Bombay 1962.
4. Barański Marek, Stolarczyk Mieczysław (red.), *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003.
5. Bartnicki Andrzej (red.), *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869-2000*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2000.
6. Basham L. Arthur, *Indie. Od początku dziejów do podboju muzułmańskiego*, Państwowy Zakład Wydawniczy, Warszawa 2000.
7. Baxter Craig, (ed.), *Zia's Pakistan: Politics and Stability in a Front Line State*, Vanguard, Lahore 1985.
8. Bertrand, A. *Basic Sociology*, Appleton-Century-Crofts, New York 1973
9. Bercovitch Jacob (red.), *Resolving International Conflicts: The Theory and Practice of Mediation*, Lynne Rienner, Boulder 1996.
10. Bhutto Zulfikar Ali, *If I am Assassinated*, Asia Publishing House, New Delhi 1979.
11. Blinkenberg Lars, *India-Pakistan. The History of Unsolved Conflicts. Volume I: The Historic Part*, Odense University Press, Odense 1998.
12. Blinkenberg Lars, *India-Pakistan. The History of Unsolved Conflicts. Volume II: An Analysis of Some Structural Factors*, Odense University Press, Odense 1998.
13. Bolechów Bartosz, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.
14. Booth Ken, *Theory of World Security*, Cambridge University Press, New York 2007.
15. Borkowski Robert (red.), *Konflikty współczesnego świata*, T.2, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2002
16. Bose Sumantra, *Kashmir. Roots of Conflict, Paths to Peace*. Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, and London, England 2003.

17. Brass Paul, *The Politics of India Since Independence*. Cambridge University Press, New York 1994
18. Brecher Michael, *The Struggle for Kashmir*, Oxford University Press, New York 1953.
19. Brubaker Rogers, *Ethnicity without Groups*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.
20. Brubaker Rogers. *Nationalism, Theory, Ideology, History*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.
21. Burke Samuel M., *Mainsprings of Indian and Pakistani Foreign Policies*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1974.
22. Burton John W. (red.), *Conflict: Human Needs Theory*, Conflict Series, Vol. 2, Macmillan, London 1990.
23. Burton John W., *Conflict-Dispute Distinction*, St. Martin's Press, New York 1990.
24. Buzan Barry, Waever Ole, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
25. Buzan Barry, Waever Ole, de Wilde Jaap, *Security: A New Framework for Analysis*, Boulder Colo., Lynne Rienner 1998.
26. Cesarz Zbigniew, Stadtmüller Elżbieta, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wyd. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2001.
27. Chopra Surendra, *U.N. Mediation in Kashmir. A Study in Power Politics*. Vishal Publications, Haryana 1971.
28. Choudhury G. W., *Pakistan's Relations with India 1947-1966*, Sage Publications, London 1968.
29. Coakley John, *The Territorial Management of Ethnic Conflict*, Routledge London, 2000.
30. Collins Randall, *Conflict Sociology: Toward an Explanatory Science*, Academic Press, New York 1974.
31. Connor Walker, *Ethnonationalism: The Quest for Understanding*, Princeton, New Jersey 1994.
32. Coser Levis A., *The Functions of Social Conflict*, Free Press, New York 1956.
33. Cziomer Erhard, Zybkiewicz Lubomir, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2002.
34. Das Durga, *From Curzon to Nehru and After*, Rupa Paperback, London 1969.
35. *Das Jahrbuch Aktuell 2000*, Harenberg Lexikon Verlag, Dortmund 1999.
36. Deutsch Morton, *The Resolution of Conflict: Constructive and Destructive Processes*, Yale University Press, Yale 1977.

37. Dębnicki Krzysztof, *Konflikt i przemoc w systemie politycznym niepodległych Indii*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2000.
38. Diehl Paul F. (red.), *A Road Map to War: Territorial Dimensions of International Conflict*, Vanderbilt, Nashville 1999.
39. Diehl Paul F., Gary Goertz, *Territorial Changes and International Conflict*, Routledge, New York 1992.
40. Dittmer Lowell, *South Asia's Nuclear Security Dilemma: India, Pakistan and China*, M.E. Sharpe 2004.
41. Dixit Jyointra Nath, *India-Pakistan in War & Peace*, Routledge Taylor & Francis Group, New York 2002.
42. Długosz D., Garbacik A., *Podstawy zarządzania konfliktami społecznymi*, Wyd. Ars Nova, Poznań 2000.
43. Dobrowolski Piotr, Stolarczyk Mieczysław, *Proces integracji Polski z UE. Materiały konferencji naukowej, Wisła 25-27 czerwca 2000 r.*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowce 2001.
44. Dutt R. Palme, *Indie dzisiejsze*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1951.
45. Encyklopedia Politologii. Tom 5. *Stosunki Międzynarodowe*, red. Teresa Łoś-Nowak, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002.
46. *ETA ogłosiła koniec zawieszenia broni*, PAP, 5 czerwca 2007 r., <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,8907103,wiadomosc.html?ticaid=15f02>.
47. Friedman Thomas, *Świat jest płaski*, Wyd. Rebis, Warszawa 2006.
48. Galtung Johan. *Peace by Peaceful Means. Peace and Conflict, Development and Civilisation*, Sage Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi 1996.
49. Ganguly Sumit, *Conflict Unending. India-Pakistan Tensions since 1947*, Columbia University Press, New York 2001.
50. Gellner Ernest, *Narody i nacjonalizm*, Biblioteka Myśli Współczesnej PIW, Warszawa 1991.
51. Gola Barbara, *Historia Hiszpanii*, Wyd. Trio, Warszawa 1999
52. Goldstein Joshua S., *International Relations*, Longman, New York 2004.
53. Gupta Dipankar, *Ethnicity, Religion, and National Politics in India*, w: Berberoglu Berch (ed.), *The National Question. Nationalism, Ethnic Conflict and Self- Determination in the 20th Century*, Temple University Press, Philadelphia 1995.
54. Gupta Sisir, *A Study in India-Pakistan Relations*, Asia Publishing House, Bombay, Calcutta, New Delhi, London, New York 1967.

55. Gurr Ted Robert, *Peoples versus State. Minorities at Risk in the New Century*, United States Institute of Peace Press, Washington 2000.
56. Halizak Edward, *Koncepcja i polityka bezpieczeństwa narodowego ChRL*, Departament Strategii i Planowania Polityki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nr 34, Warszawa, sierpień 2000.
57. Halizak Edward, Kuźniar Roman, *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
58. Hartung Jan-Peter, Reifeld Helmut (eds), *Islamic Education, Diversity, and National Identity; Dini Madaris in India Post 9/11*, Sage Publ., London 2006.
59. Hasenclever Andreas, Peter Mayer, Volker Rittberger, *Theories of International Regimes*, Cambridge University Press, Cambridge 1997.
60. Hodson Henry Vincent, *The Great Divide: Britain-India-Pakistan*, Oxford University Press 1986.
61. Horowitz Donald L., *Ethnic Groups in Conflict*, University of California Press, Berkeley 1985.
62. Hönig Patrick, *Der Kaschmirkonflikt und das Recht der Völker auf Selbstbestimmung*, Schriften zum Völkerrecht, Band 138, Duncker & Humblot GmbH, Berlin 2000.
63. Huntington Samuel, *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. Muza SA, Warszawa 1998.
64. Huth Paul K., Todd L. Allee, *The Democratic Peace and Territorial Conflict in the Twentieth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
65. Huth Paul, *Standing Your Ground: Territorial Disputes and International Conflict*, University of Michigan 1998.
66. *Indien*, Informationen zur politischen Bildung, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 1997.
67. Ikle Fred Charles, *Every War Must End*, Columbia University Press, New York 1971.
68. Imbusch Peter, Ralf Zoll (Hrsg.), *Friedens-und Konfliktforschung. Eine Einführung mit Quellen*, Leske+Budrich, Opladen 1999.
69. Iwanejko M. *Spory międzynarodowe. Studium prawnopolityczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
70. Jaszuński Grzegorz, *Hiszpański happy end*. Wyd. Iskry, Warszawa 1979.
71. Johnson James Turner, *Just War Tradition and the Restraint of War: A Moral and Historical Inquiry*, Princeton University Press, New Jersey 1981.
72. Joseph Joseph, *Cyprus Ethnic Conflict and International Politics. From Independence to the Threshold of the European Union*, Macmillan, London & New York 1999.

73. Kaczmarek Julian, *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2001.
74. Keiser Karl, Schwarz Hans-Peter (Hrsg.), *Weltpolitik im neuen Jahrhundert*. Schriftenreihe Band 364, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2000.
75. Kende, Istvan, *Local Wars in Asia, Africa and Latin America 1945-69*, Studies on Developing Countries, No. 60, Center for Afro-Asian Research of the Hungarian Academy of Sciences, Budapest 1972.
76. Khan Akbar, *Raiders in Kashmir*, National Book Foundation, Islamabad 1975.
77. Khan Asghar, *The First Round*, Vikas Publishers, Ghaziabad 1971.
78. Kieniewicz Jan, *Historia Indii*, Zakład Nar. im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Łódź, Gdańsk 1985.
79. Kellas James, *Nationalist Politics in Europe. Constitutional and Electoral Dimensions*, Palgrave Macmillan, New York 2004.
80. Koithara Verghese, *Crafting Peace in Kashmir: Through a Realist Lens*. Sage Publications Inc., New Delhi, London 2004.
81. Konarski Wawrzyniec, *A Legacy of Hatred: On the Conflict in Northern Ireland*, Helsingfors 1991.
82. Konarski Wawrzyniec, *Nacjonalizm i pojęcia powiązane. Interpretacje autorskie oraz wybrana egzemplifikacja*, w: Konarski Wawrzyniec, Koseski Adam (red.), *Balkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Pułtusk 2006.
83. Korbel Josef, *Danger in Kashmir*, Princeton University Press, Princeton 1954.
84. Kostecki Wojciech, *Ethnicity and Autonomy in East-Central Europe: In Search of Advanced Conflict Prevention*, University of Cambridge 1999.
85. Kostecki Wojciech, *Problemy badań nad konfliktami i pokojem*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1990.
86. Kriesberg Louis, *Constructive Conflicts. From Escalation to Resolution*. Rowman & Littlefield Publishers, Inc., New York, Oxford, 1998.
87. Kłodkowski Piotr, *Wojna światów? O iluzji wartości uniwersalnych*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
88. Kohn Hans, *Die Idee des Nationalismus*, Lambert Schneider, Heidelberg 1950.
89. Krzysztofek Kazimierz, Sadowski Andrzej (red.), *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001.

90. Kuczyński Maciej, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1999-2000. Tło historyczne i stan obecny*. Wyd. Bellona, Warszawa 2001
91. Kukułka Józef, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
92. Kux Dennis, *India-Pakistan Negotiations. Is Past Still Prologue?* United States Institute of Peace 2006.
93. Kuźniar Roman, Lachowski Zdzisław, *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia-koncepcje-instytucje*, PISM, Warszawa 2003.
94. Lakhanpal P.L., *Essential Documents and Notes on Kashmir Dispute*, Sage Publications, London-New Delhi 1965.
95. Lamb Alastair, *Crisis in Kashmir: 1947 to 1966*, Routledge and Keagan Paul, London 1966.
96. Lamb Alastair, *The Kashmir Problem. A Historical Survey*. Frederick A. Praeger Publishers, New York, Washington 1966.
97. Leśko Teofil, *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, PWN, Warszawa 1990.
98. Łaski Piotr, Gawłowicz Izabela, Cała Ewelina, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Cz. I, „Karta Narodów Zjednoczonych”, Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001.
99. Łukaszuk Leonard, Malak Kazimierz, Ciupiński Andrzej, *Spory i konflikty międzynarodowe u progu XXI wieku. Wprowadzenie w problematykę*. Akademia Obrony Narodowej, Wydział Strategiczno-Obronny, Katedra Prawa i Bezpieczeństwa Międzynarodowego, Warszawa 1999.
100. Mahajan, Mehar Chand., *Accession of Kashmir to India; The Inside Story*, Institute of Public Administration, Sholapur 1950.
101. Mahajan, Mehar Chand, *Looking Back*, Asia Publishing House, Bombay 1964.
102. Malendowski Włodzimierz, *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*. Wyd. Atla 2, Wrocław 1999.
103. Malendowski Włodzimierz (red.), *Stosunki międzynarodowe*, Wyd. Atla 2, Wrocław 2000.
104. Malendowski Włodzimierz (red.), *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, Wyd. Atla 2, Wrocław 2003.
105. Malik Iffat, *Kashmir. Ethnic Conflict. International Dispute*, Oxford University Press, Oxford, New York 2002.

106. Malikowski Marian, Seręga Zbigniew (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*, T. 2, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 2000.
107. Margolis Eric, *War at the Top of the World. The Struggle for Afghanistan, Kashmir and Tibet*, Routledge, New York 2001.
108. Marshall G. Monty, Gurr Robert, *Peace and Conflict 2005: A Global Survey of Armed Conflicts, Self-Determination Movements, and Democracy*, Center for International Development and Conflict Management (CIDCM), www.cidcm.umd.edu/inscr/pc05web.pdf.
109. Menon, V. P., *The Story of the Integration of the Indian States*, Orient Longmans, Calcutta 1956.
110. *Menschenrechte. Dokumente und Deklarationen*. Bundeszentrale für Politische Bildung, Bonn 1999.
111. Mehlich Julia, *Analyse der theoretischen Ansätze und konzeptionellen Vorstellungen zu „Frieden“, „Gewalt“, und „Konflikt“ in den bundesdeutschen Friedensforschung*. Lit Verlag, Leipzig 1994.
112. Miller Benjamin, *States, Nations, and the Great powers. The Sources of Regional War and Peace*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
113. Mrozek Bogusław, *Indie współczesne*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971.
114. Mrozek Bogusław, *Nehru*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
115. Mrozek Bogusław, *Powstanie Pakistanu w 1947 roku na tle rozwoju indyjskiego ruchu narodowowyzwoleńczego po II wojnie światowej*, PISM, Warszawa 1963.
116. Panikkar Kavalam, *Dzieje Indii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
117. Papp Daniel S., *Contemporary International Relations: Frameworks for Understanding*, MacMillan Publishing, New York 1991.
118. Parzymies Anna, *Muzułmanie w Europie*, Wyd. Dialog, Warszawa 2005.
119. Posern-Zieliński Aleksander (red.) *Etniczność a religia*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2006.
120. Presseabteilung der Botschaft von Pakistan in der BRD (Hrsg.), *Kaschmir, eine Frage der Selbstbestimmung*, Bad Godesberg 1965.
121. Pruitt, D.G., Rubin J.Z., *Social Conflict: Escalation, Stalemate and Settlement*, New York: Random House 1986.
122. Raj Nayar, B., Paul T.V., *India in the World Order. Searching for Major-Power Status*, Cambridge University Press 2003.

123. Reiter Erich (Hrsg.), *Jahrbuch für internationale Sicherheitspolitik 2002*, Band 1, Verlag E. S. Mittler&Sohn GmbH, Hamburg, Berlin, Bonn 2002.
124. Rogers Norbert, Debiel Tobias (Hrsg.), *Friedliche Konfliktbearbeitung in der Staaten - und Gesellschaftswelt*. Stiftung Entwicklung und Frieden, Bonn 1995.
125. Roszkowski Wojciech, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
126. Rupesinghe Kumar, *Democratization Processes and their Implications for International Security*, w: *Peace and Conflict Issues After the Cold War*, UNESCO Studies on Peace and Conflict, United Nations, Paris 1992.
127. Schofield Victoria, *Kashmir in Conflict. India, Pakistan and the Unending War*. I.B. Tauris, London, New York 2003.
128. Sewak Manjrika, *Multi-track Diplomacy Between India and Pakistan: A Conceptual Framework for Sustainable Security*, Regional Centre for Strategic Studies, New Delhi 2005.
129. Siddiqua-Agha, Ayesha, *Pakistan's Arms Procurement and Military Buildup, 1979-99. In Search of a Policy*, Palgrave Publishers Ltd, New York 2001.
130. Singh Harbaksh, *War Despatches: Indo-Pak Conflict 1965*, Lancer International, New Delhi 1991.
131. Singh Tavleen, *Kashmir: A Tragedy of Errors*, Orient Longmans, New Delhi 1995.
132. Sinha Krishna, Anil Chaundra Banerjee, *History of India*, Wyd. A. Mukkherjee&Co., Private LTD, Calcutta 1963.
133. Singhal P. Damodar, *The Modern Nations in Historical Perspective. Pakistan*, Prentice-Hall, Inc., New Jersey 1972.
134. Smoke, Richard, *War. Controlling Escalation*. Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts and London, England 1977.
135. *Some Recent Speeches and Writings of Mr. Jinnah*, Progressive Publishers, Lahore 1943, t. 1.
136. Spear Percival, *India, Pakistan and the West*, Oxford University Press, London-New York-Toronto 1949.
137. Stefanowicz Janusz (red.), *Między tożsamością i wspólnotą. Współczesne wyznaczniki polityki zagranicznej państw europejskich*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1996.
138. Sułek Mirosław, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2004.

139. Sumner William Graham, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, PWN, Warszawa 1995.
140. Sutor Julian, *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych*, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.
141. Tahir Amin, *Mass Resistance in Kashmir: Origins, Evolution, Options*. Institute of Policy Studies, Islamabad 1995.
142. Tibi Bassam, *Czym jest fundamentalizm?*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997.
143. *The Paradox of India-Pakistan Relations*, Publications Division, Ministry of Information and Broadcasting, Government of India, Delhi, September 1965.
144. Waldenberg Marek, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów konfliktów idei*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2000.
145. Ury, W., *Beyond the Hotline: How Crisis Control Can Prevent Nuclear War*, Houghton Mifflin, Boston 1985.
146. Vasques John (red.), *What Do We Know About War?*, Rowman & Littlefield, Boulder 2000.
147. Vayrynen Raimo (ed.), *New Directions in Conflict Theory: Conflict Resolution and Conflict Transformation*, Sage Publications, London 1991.
148. Walzer Michael, *Just and Unjust Wars: A Moral Argument with Historical Illustrations*, Basic Books, New York 1997.
149. Wallbank Walter, *A Short Story of India and Pakistan*, A Mentor Book, New American Library, New York 1958.
150. Wallensteen Peter, *Understanding Conflict Resolution. War, Peace and the Global System*, Sage Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi 2002.
151. Walzer Michael, *Spór o wojnę*, Wyd. Muza, Warszawa 2006.
152. Weber Thomas, *Conflict Resolution and Gandhian Ethics*, The Gandhi Peace Foundation, New Delhi 1991.
153. Weidinger Dorothea, *Nation. Nationalismus. Nationale Identität*. Bundeszentrale für Politische Bildung, Bonn 1998.
154. Widmalm Sten, *Kashmir in Comparative Perspective: Democracy and Violent Separatism in India*, Routledge UK 2002.
155. Williams Kristen P., *Despite Nationalist Conflicts. Theory and Practice of Maintaining World Peace*, Praeger Publishers, Westport Connecticut, London, 2001.

156. Wirsing Robert, *Kashmir in the Shadow of War. Regional Rivalries in a Nuclear Age*, M.E. Sharpe, New York, London 2003.
157. Wirsing Robert, *Pakistan's Security Under Zia, 1977-1988*, Macmillan London, 1991.
158. Wizimirska Barbara, *Indie-Pakistan-Bangladesz między wojną a pokojem*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Zakład Krajów Rozwijających się, Warszawa 1981.
159. Wolff Stefan, *Disputed Territories. The Transnational Dynamics of Ethnic Conflict Settlement*, Berghahn Books, Denver 2003.
160. *World Press Comments on the Simla Agreement*, Director of Advertising and Visual Publicity, Calcutta 1972.
161. Zulfikar Ali Khan, *Pakistan's Security. The Challenge and the Response*. Progressive Publishers, Lahore 1988.
162. Żukrowska Katarzyna, Grącik Małgorzata (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006.

Artykuły w Internecie, prasie i periodykach specjalistycznych

1. *Agreements Bring Kashmir Settlement Closer*,
<http://www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,2763,1249214,00.html>, Monday June 28, 2004.
2. Albright David, *India's and Pakistan's Fissile Material and Nuclear Weapons Inventories*, <http://www.isis-online.org/publications/southasia/stocks1099.html>.
3. *End of 1999*, Institute for Science and International Security (ISIS) October 11, 2000.
4. Allison Graham, Hisashi Owada, *The Responsibilities of Democracies in Preventing Deadly Conflict, Reflections and Recommendations*, Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict, Carnegie Corporation of New York, July 1999 Discussion Paper.
5. Ashooh Jessica, Burgess Mark, *In the Spotlight: Jaish-e-Mohammed*, International Relations and Security Network, August 28, 2006, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=16585.

6. Balint Jennifer L., *Conflict, Conflict Victimization, and Legal Redress, 1945-1996*, Appendix A, "Law & Contemporary Problems", Autumn 1996, Vol. 59, No. 4.
7. *Ben Laden jest szczęśliwy*, "Gazeta Wyborcza" 8 sierpnia 2005.
8. Bergen Peter, *Islamic Extremism in Europe*, House Committee on International Relations, April 27, 2005,
http://www.house.gov/international_relations/109/ber042705.pdf.
9. Beth Duff – Brown, World Associated Press Asia , *US. Envoy: End Violence in Kashmir*, www.news.yahoo.com , May 12, 2003.
10. Betz Joachim, Indien: *Die Hindu-Nationalisten an der Macht*, "Jahrbuch Dritte Welt 2000", Verlag C.H. Beck, München 1999.
11. Bose Sumantra, *Kashmir at the Crossroads. Problems and Possibilities*. „Security Dialogue”, Sage Publications, vol. 32 (1), 2001.
12. Brahm Eric, *Conflict Stages*,
http://www2.beyondintractability.org/m/conflict_stages.jsp
13. Catan Thomas, *Eta Blamed for Murder of Socialist Party Councillor Isaías Carrasco*, "Times Online",
<http://www.timesonline.co.uk/tol/news/world/europe/article3507186.ece>.
14. Chengappa Raj, Bobb Dilip, *If Pushed Beyond the Point by Pakistan, We Will Retaliate*, „India Today”, 30th April 1990.
15. Chomsky Noah, *East Timor, Horror and Amnesia*, „Le Monde Diplomatique”, October 1999, <http://mondediplo.com/1999/10/02chomsky>.
16. Cirincione Joseph, *The Asian Nuclear Reaction Chain*, w: "Foreign Policy, no. 118, Spring 2000, Carnegie Endowment for International Piece, Washington DC.
17. Colaresi Michael, Thompson William, *Strategic Rivalries, Protracted Conflict, and Crisis Escalation*, "Journal of Peace Research", vol. 39, no. 3, 2002, Sage Publications, London, New Delhi.
18. *Conflict in Central Asia, with Peter L. Bergen*, [Washingtonpost_com: Live Online](http://www.washingtonpost.com/wprv/liveonline/02/world/world_bergen061102.htm),
http://www.washingtonpost.com/wprv/liveonline/02/world/world_bergen061102.htm
19. *Czy Azji grozi atomowa wojna o Kaszmir? Upiorna logika konfliktu*. „Świat”, nr 33(933), 8 czerwca 2002, www.glos.com.pl/archiwum/2002/htm.
20. Dethe V. K., *Pakistan Calling Up Reserves*, „Times of India”, April 24, 1990, s. 3.
21. Deutsch Morton, *Conflicts: Productive and Destructive*, „Journal of Social Issues”, Vol. XXV, 1969, Nr 1.

22. Dhar L. N., *An Outline of the History of Kashmir*, <http://www.koausa.org/Crown/history.html>.
23. Dhume Sadanand, *India's Tunnel Vision*, w: "World Affaires", April-June 2000, New Delhi.
24. Dick C. J., J. F. Dunn, J. B. K. Lough, *Potential Sources of Conflict in Post-Communist Europe*, "European Security" 1993, Vol. 2, No. 3.
25. *Discord in Pakistan's Northern Areas*, International Crisis Group, Asia Report No 131, 2 April 2007, www.crisisgroup.org/library/documents/asia/south_asia/131_pdf.
26. Dixit Jyointra, *The Errors of Simla*, The Rediff Special, July 15, 2001, www.rediff.com/news/2001/jul/15spec.htm.
27. Enriques Juan, *Too Many Flags?* w: "Foreign Policy", Fall 1999, no. 116.
28. Fehler Włodzimierz (red.), *Współczesne bezpieczeństwo*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.
29. Foroohar R., *Periscope. India-Pakistan Relations: Getting Back on Track*, „Newsweek International”, February 21, 2005.
30. Ganguly Sumit, *Beyond the Nuclear Dimension: Forging Stability in South Asia*, "Arms Control Today", December 2001.
31. Ganguly Sumit, *Explaining the Kashmir Insurgency. Political Mobilization and Institutional Decay* w: Michael E. Brown, *Nationalism and Ethnic Conflict*. Cambridge, MA, The MIT Press, 1997.
32. Ganguly Sumit, *Will Kashmir Stop India's Rise?* "Foreign Affaires", July/August 2006, Vol.85, Number 4.
33. Gandhi Indira, *India and Bangladesh. Selected Speeches and Statements March to December 1971*, „Prime Minister's Statement on Refugee”, Orient Longman 1972.
34. Geller Daniel, *Nuclear Weapons and the Indo-Pakistani Conflict: Global Implications of a Regional Power Cycle*, International Political Science Review, Vol 24, No. 1, 2003.
35. Gershman John, *Self-Determination Conflict Profile. Overview of Self Determination Issues in Kashmir*, w: „Foreign Policy in Focus”, <http://www.fpif.org>.
36. Golblat Józef, *Prężenie mięśni*. „Polityka”, nr 21, 13 maja 1998.
37. Govan Fiona, *Isaias Carrasco Killing Unites Spain in Anger*, "Telegraph", <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/1581066/Isaias-Carrasco-killing-unites-Spain-in-anger.html>.

38. *Grupa etniczna* [hasło]: *Wielka Encyklopedia PWN*, Tom 10, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 498
39. Hammer, J., *A Face-off with Nuclear Stakes: How India is Using Bush's War on Terror to Force Pakistan's Hand*, „Newsweek”, January 14, 2002.
40. Hammer J. Terzieff, J., *The Jihad Next Door. (Pakistanis Recruited to Fight for Kashmir)*, „Newsweek International”, October 29, 2001.
41. Hexamer Eva-Maria, *Südasien im Schatten der Nuklearisierung der Indisch-Pakistanischen Rivalität*, w: „Jahrbuch Internationale Politik 1997-1998“, R. Oldenbourg Verlag, München 2000.
42. *India and Pakistan Engagement. Prospects for Breakthrough or Breakdown?* Special Report 129, January 2005, United States Institute of Peace, www.usip.org.
43. *India/Pakistan Relations and Kashmir: Steps Toward Peace*. International Crisis Group Asia Report No 79, Islamabad/Brussels, June 24, 2004, Źródło: www.crisisgroup.org/library/documents/asia/south_asia/b79_india_pakistan_relations_and_kashmir.pdf.
44. *India, Pakistan and Kashmir: Stabilising a Cold Peace*, International Crisis Group Asia Report No. 51, Islamabad/Brussels, June 15, 2006, Źródło: www.crisisgroup.org/library/documents/asia/south_asia/b51_india_pakistan_and_kashmir_stabilising_a_cold_peace.pdf.
45. *India Holds First Talks with Kashmiri Separatists*, Associated Press in New Delhi, January 22, 2004: www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,2763,1128869,00.html.
46. *India-Pak Trying a Different Tak on Kashmir*. “Kashmir Observer”, October 17, 2006, <http://www.kashmirobsvr.com/index.php?id=840>.
47. *India Puts Talks Onus on Pakistan*, Wednesday, April 23, 2003, www.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/default.htm.
48. *India Rejects Kashmir Demilitarization*, April 28, 2006, International Relations and Security Network, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=15672
49. *India Withdraws 5,000 Troops from Kashmir*, International Relations and Security Network, 7 February 2006, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=14693
50. *Indian Lawyer Pleads for Accepting LoC as Border*, „Kashmir Times”, September 26, 2004, www.kashmirtimes.com.
51. *Indie-Pakistan. Rozmowy nuklearne*, „Gazeta Wyborcza”, 21 czerwca 2004 r.

52. *International Online Training Program on Intractable Conflict, Conflict Research Consortium*, University of Colorado, USA, w:
http://www.colorado.edu/conflict/peace/treating_overlays.htm#escalation.
53. Jaitley Arun, General Secretary of BJP, *Victims of Terror in Kashmir Require 'Healing Touch'*. „BJP Today”, Vol. 12, No. 3, 1-15 February 2003.
54. Kabzińska-Stawarz, I., Szykiewicz, S. *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygania*. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zakład Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, 5-7 XII 1994, Wyd. PAN, Warszawa 1996.
55. Kapur Paul, *India and Pakistan's Unstable Peace. Why Nuclear South Asia Is not Like Cold War Europe*, “International Security”, Vol. 30, No.2, Fall 2005.
56. *Kashmir Can Become a Bridge Between India & Pakistan: Mufti*. An interview with Mohammad Sayed. “New Asia Times”, November 7, 2006, www.newasiatimes.com/news/reports/?report=11928.
57. *Kashmir Issue Will Take Time: Powell*, Wednesday, September 15, 2004, Updated: 13:16 IST: http://www.hindustantimes.com/news/181_993923,00050001.htm.
58. *Kashmir Talks Yield Pledge to End Violence*, January 23, 2004: www.guardian.co.uk/kashmir/Story/0,273,1129501,00.html.
59. Kende Istvan, *Twenty-five Years of Local Wars*, “Journal of Peace Research” 1971, Vol. 8, Issue 1.
60. Kende Istvan, *Lista wojen po 1945 r.*, “Sprawy Międzynarodowe” 1977, nr 3.
61. Kende Istvan, *Wars of ten years (1967-1976)*, “Journal of Peace Research” 1978, Vol. 15, Issue 3.
62. Kende Istvan, *Über die Kriege seit 1945*, w: “Friedens- und Konfliktforschung” 16/1982.
63. Khan Muqtedar, *India Flirting with Disaster. Washington Has a Moral Responsibility to Prevent War in South Asia*. „Foreign Policy in Focus”, June 5, 2002: www.fpif.org/pdf/gac/0206kashmir.pdf.
64. *Konflikt* [hasło], w: *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=25181>.
65. *Konflikt Pakistan-Indie*, wywiad Henryka Szrubarza i Romana Czejarka z profesorem Edwardem Haliżakiem, Program 1 Polskiego Radia, 31.05.2002, www.radio.com.pl/jedynka/sygnały/default.asp.

66. Kostecki Wojciech, *Bezpieczeństwo globalne*, „Rocznik Politologiczny 2006”, nr 3, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006.
67. Koul Lal M., *Kashmir: Past and Present. Unravelling the Mystique*, Chapter XV: *Farooq Abdullah: The Main Culprit*, <http://www.kashmir-information.com/PastPresent/chapter15.html>.
68. Kumar Radha, *Sovereignty and Intervention: Opinions in South Asia*, “Pugwash Occasional Papers”, January 2001; Vol. 2, No. 1, http://www.pugwash.org/reports/rc/como_india.htm.
69. Maaß Citha, *Machtverschiebungen in Südasien*, w: "Die Internationale Politik 1989-1990", München 1992.
70. Maaß Citha, *Wachsende Unsicherheit auf dem Indischen Subkontinent*, w: "Die Internationale Politik 1989-1990", München 1992.
71. Maaß Citha, *Indiens mühsame Neuorientierung*, w: "Jahrbuch Internationale Politik 1993-1994", R. Oldenbourg Verlag, München 1996.
72. Madhu Jain, *Raising the Stakes*, „India Today”, February 28, 1990.
73. Mahopatra Debidatta, *Russia's Policy Towards the Kashmir Issue in the Changing World Order*, “International Studies”, 41, vol. 1, 2004, Sage Publications, London 2004.
74. Malik Javaid, *Geelani Accuses Pak of Dancing to US Tune*, “Greater Kashmir”, November 7, 2006, www.greaterkashmir.com/full_story.asp?Date=7_11_2006&ItemID=19&cat=1.
75. McGeary Johanna, *Nukes...they're Back*, „Time”, No. 21, May 25, 1998.
76. McLaren Elsa, *India and Pakistan Agree on Security, not Kashmir*, http://www.nctimes.com/articles/2006/11/16/news/nation/16_03_0511_15_06.txt.
77. Miller Tadeusz, *Wojna przychodzi wiosną*, „Rzeczpospolita”, nr 8, 1998.
78. Misra Amalendu, *The Centrality of Kaszmir in India-Pakistan Security Dynamics*, “International Politics”, March 2001.
79. Misra, K.P., Gandhi, J.S., *India's Nuclear Explosion: A Study in Perspective*, „International Studies”, Vol. 14, No.3, 1975, Sage Publications, Delhi 1975.
80. Mohan Raja, *US opposed to mediation on Kashmir*, „The Hindu”, September 27, 1999, źródło: <http://www.hinduonline.com/today/stories/0128>.
81. Mroziewicz Krzysztof, *Bomby w Bombaju*, „Polityka”, nr 36, 6 września 2003.
82. Mroziewicz Krzysztof, *Kaszmir czyli Koszmar*, „Polityka”, nr 3, styczeń 2002.

83. Muralidharan Sukimar, *Deadlock at Agra*, „Frontline”, Vol. 18, Number 21, (Jul.21 – Aug. 3, 2001), źródło: <http://www.hindugroupnet.com>.
84. Musharraf Tight-Lipped Over US Threat, “The Guardian”, September 22, 2006, www.guardian.co.uk/india/story/0,,1879100,00.html.
85. Naquash Tahir, Divided Kashmiris Speak to Each Other Along LoC, „Dawn”, November 30, 2003.
86. Nisid Hajari, *Fallout from Flight 814*, „Time”, January 17, 2000.
87. Nixon Richard, *United States foreign policy for the 1970s: building for peace*, w: „Weekly Compilation of Presidential Documents”, vol. VII, no. 9, March 1, 1971.
88. Norton-Taylor, Richard, *Blasts Well Planned and Executed*, “The Guardian”, 13 July 2006, www.guardian.co.uk/india/story/0,,1818403,00.html.
89. *Odwilż w Kaszmirze*, „Gazeta Wyborcza”, 23 stycznia 2004.
90. Pachomow Jewgienij, *Na granicy bez zmian*, „Jeżeniedielnij Żurnał”, 28.07.2004, przedruk w : „Forum”, nr 35 (2037), 30.08 – 5.09. 2004.
91. *Pakistan-India Statement on Peace Talks*, February 18, 2004, Reuters, źródło: www.guardian.co.uk/india/Story/0,12559,1150842,00.html.
92. Waleczny Tadeusz, *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe“, 1994, tom III, zeszyt 2 (5).
93. Pastuszka Wojciech, *Taksówki śmierci*, „Gazeta Wyborcza”, 26 sierpnia 2003.
94. Pawłowski Witold, *Reakcja łańcuchowa. Próby nuklearne: po Indiach Pakistan i Chiny*, „Polityka”, nr 22, 30 maja 1998.
95. *People's League Renamed As People's Freedom League (PFL)*, Islamabad, 22.April 2003, strona internetowa organizacji Jammu & Kashmir People' s Freedom League: www.kashmiris.org/pr_peoples_league_renamed_as_freedom_League_22.4.2003.htm.
96. Pfetsch Frank, *Globales Konfliktpanorama 1990-1995 – Der Kaschmir-Konflikt*, w: "Heidelberger Studien zur internationalen Politik", Bd. 1, Lit Verlag, Münster 1996.
97. Praveen Swami, *Quickstep or Kadam Taal? The Elusive Research for Peace in Jammu and Kashmir*. Special Report 133, March 2005, United States Institute of Peace, www.usip.org.
98. Rahman Maseeh, *Now Go to Work. Vajpayee Gets Another Chance in India*. „Time“, October 18, 1999.

99. Rahul Peter Das, *Die Beziehungen zwischen den USA und Indien im Lichte europäischer Interessen*, w: "Jahrbuch für internationale Sicherheitspolitik 2002", Band 1, Verlag E.S. Mittler und Sohn GmbH, Hamburg, Berlin, Bonn 2002.
100. Raj Ch., Dilip B., *If Pushed Beyond the Point by Pakistan, We Will Retaliate*, „India Today”, 30 th April 1990.
101. Randep Ramesh, *Rush Hour Bombs Kill at Least 160 in Mumbai*, “The Guardian”, 12 July 2006, www.guardian.co.uk/india/story/0,,1818398.html
102. Ramesh Rajan, *Hundreds of Freed Prisoners Cross Indo-Pakistani Border*, „The Guardian”, September 13, 2005, <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,,1568624,00.html>
103. Ramesh Rajan, *India Announces Troop Reductions in Kashmir*, Friday November 12, 2004, <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,,1349148,00.html>.
104. Rao Rama, *India, Pak Talks Make 'Small' Progress on Core Issues*, “Asian Tribune”, <http://www.asiantribune.com/index.php?q=node/3264>.
105. Rasler Karen, *Shocks, Expectancy Revision, and the De-escalation of Protracted Conflicts: the Israeli-Palestinian Case*, „Journal of Peace Research“, Vol. 37, No. 6, 2000.
106. *Report from the Battlefield. (India's Army Chief of Staff, V. P. Malik, Discusses the Indo-Pakistani Conflict in Kashmir, its Implications, and Lessons)*. Wywiad z V. Malikiem, „Newsweek International”, August 9, 1999.
107. Rieck Andreas, *Der politische Kurswechsel in Pakistan*, w: "Aus Politik und Zeitgeschichte." Beilage zur Wochenzeitung "Das Parlament", Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2002.
108. Rothermund Dietmar, *Indien und Pakistan nach dem 11. September 2001*, w: "Jahrbuch für internationale Sicherheitspolitik 2002, Band 1, Verlag E.S. Mittler und Sohn GmbH, Hamburg, Berlin, Bonn 2002.
109. Rothman Jay, Olson Marie, *From Interests to Identities: Towards a New Emphasis in Interactive Conflict Resolution*, "Journal of Peace Research", vol. 38, no. 3, 2001, Sage Publications, London, New Delhi.
110. Rummel Rudolph J., *Understanding Conflict and War*, vol. 3: *Conflict in Perspective*, roz. IX: *Opposition, Determinism, Inevitability, and Conflict*, Sage Publications, Beverly Hills 1977, <http://www.hawaii.edu/powerkills/CIP.CHAP9.HTM>, Vol. 4: *War, Power, Peace*,

Roz. X: *Latent International Conflict*,

<http://www.hawaii.edu/powerkills/WPP.CHAP10.HTM>

111. SAARC Summit News, *The Outcome of 13th SAARC Summit*, 14 November 2005, <http://saarc-summit-news.newslib.com/story/6031-2886204/>.
112. SAARC Summit News, *14th SAARC Summit in New Delhi in April 2007*, 2 August 2006, <http://saarc-summit-news.newslib.com/story/6031-3074831/>.
113. Sahay Anand, *Changing Parameters of Cross-Border Terrorism in Kashmir*, "International Studies", 41, vol. 1, Sage Publications, London 2004.
114. Samaddar Ranabir, *Crossed Lines in Kashmir*. A Rejoinder, "Security Dialogue", vol. 32, no. 1, 2001, Sage Publications.
115. Schaffer Teresita, *India-Pakistan Peace Talks –Slow Progress*, Center for Strategic and International Studies, "South Asia Monitor", Number 75, October 1, 2004.
116. *Second Round of Advani, Hurriyat Talks Begin*, Press Trust of India, New Delhi, March 27, http://www.hindustantimes.com/news/181_644068,001300430001.htm.
117. Shehzad M., *We Are Not Terrorists... We Are Freedom Fighters*, „The Friday Times”, 15 May 2003.
118. *Singh Says Will Talk to Kashmiri Rebels*, International Relations and Security Network, 26 May 2006, www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=15997.
119. Spaeth Anthony, *A Risky Precedent*, „Time”, January 1, 2000.
120. Spangler, B., H. Burgess, *Conflicts and Disputes*, July 2003, http://www.beyondintractability.org/m/conflicts_disputes.jsp.
121. Stasiński Maciej, *ETA została bez głowy*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 2004 r.
122. Stasiński Maciej, *Hiszpania przeżywa koszmarną powtórkę z historii*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,76842,5001462.html>.
123. Stefanicki Robert, *Bohaterzy czy wrogowie*, „Gazeta Wyborcza”, 27 stycznia 2004.
124. Stefanicki Robert, *Kaszmir. Z pamiętnika niewolnika*, "Gazeta Wyborcza", 7-8 grudnia 2002.
125. Stefanicki Robert, *Prezydent Pakistanu: Kaszmir może być niepodległy*, „Gazeta Wyborcza”, 26 października 2004, źródło: <http://serwis.gazeta.pl/swiat/1,34214,2357597.html>.
126. Stefanicki Robert, *Rozmowa z kandydatem do kaszmirskiego parlamentu – wywiad z Javeed Mustafa Mirem*, 29 września 2002, www1.gazeta.pl/swiat/1,34189,1039876.html.

127. Stefanicki Robert, *Rozmowa z przywódcą kaszmirskich separatystów* – wywiad z Abdul Ghani Bhatem, 29 września 2002, www1.gazeta.pl/swiat/1,34189,1039877.html.
128. Stefanicki Robert, *Tu już nie będzie raju*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format”, 19 stycznia 2004.
129. Steele Jonathan, Norton-Taylor Richard, *Blasts Well Planned and Executed*, “The Guardian”, 13 July 2006, www.guardian.co.uk/india/story/0,,1818403,00.html.
130. Strobe Talbott, *Dealing with the Bomb in the South Asia*, „Foreign Affairs, No. 2 (78), March/April 1999.
131. Sukanta Acharya, *Security Dilemmas in Asia*, “International Studies”, Vol. 44, No. 1, 2007, Sage Publications, NewDelhi, Thousand Oaks, London 2007.
132. *Time Has Come to Settle Kashmir Dispute: Mehooba*. “Kashmir Media Service”, November 5, 2006, www.kmnews.org/kashmir%20News%20Archive/05/News05112006-04.htm
133. *Trzy wojny i pokój*, „Gazeta Wyborcza”, 7 stycznia 2004.
134. United News of India, *V.P. Urges Nation to Be Ready as Pak Troops Move to Border*, „Times of India”, April 11, 19901.
135. Vanaik Achin, *India's Politics of Brinkmanship on Kashmir*, w: „Foreign Policy in Focus”, January 9, 2002, <http://www.fpip.org>.
136. Wallenstein Peter, Karin Axell, *Conflict Resolution and the End of the Cold War*. “Journal of Peace Research” 1994, Vol. 31, No. 3.
137. Wasmuht Urlike, *Friedensforschung als Konfliktforschung. Zur Notwendigkeit einer Rückbesinnung auf den Konflikt als zentrale Kategorie*, AFB-Texte, Nr 1/1992.
138. Wirsing, Robert, *Pakistan's security predicament*, „Defence Journal”, August 1985, Karachi.
139. Zingel Wolfgang-Peter, *Pakistan: Militärherrschaft ohne Ende?*, „Jahrbuch Dritte Welt 2001“, Verlag C.H. Beck, München 2000.

Wykaz tabel, map i wykresów

Tabele

1. Przykłady czynników wpływających na procesy eskalacji i deeskalacji konfliktów.....	71
2. Dynastia Dogrów w Kaszmirze.....	100
3. Podział Indii.....	112
4. Reakcja Indii i Pakistanu na treść kwietniowej rezolucji RB.....	138
5. Treść rezolucji UNCIP z 13 sierpnia 1948 roku.....	142
6. Amerykański, radziecki i chiński projekt rezolucji.....	196
7. Porównanie zdolności militarnych Indii i Pakistanu w latach 70. i 80.....	204
8. Wydarzenia sprzyjające eskalacji i deeskalacji konfliktu o Kaszmir w latach 1997-2006.....	255
9. Stanowisko Indii, Pakistanu oraz mieszkańców Kaszmiru odnośnie statusu spornego terytorium i rozwiązania konfliktu.....	281
10. Uwarunkowania sprzyjające deeskalacji konfliktu o Kaszmir.....	295
11. Uwarunkowania sprzyjające eskalacji napięcia.....	296

Mapy

1. Etapy tworzenia Dżammu i Kaszmiru.....	101
2. Aktualny podział Kaszmiru.....	299

Wykresy

1. Teoria zachowań konfliktowych.....	17
2. Przebieg i rezultaty konfliktu konstruktywnego i destruktywnego.....	26
3. Rodzaje eskalacji konfliktu.....	68
4. Przykład przebiegu deeskalacji konfliktu.....	84
5. Podział religijny w indyjskiej części Kaszmiru w 1947 roku.....	155
6. Liczba ofiar przemocy w Dżammu i Kaszmirze w latach 1988-2004.....	303
7. Liczba aktów przemocy w Dżammu i Kaszmirze w latach 1988-2004.....	304